

**WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
UNIwersytetu Wrocławskiego**

mgr Tomasz Browarny

**Hegemonia po światowym kryzysie finansowym – Stany Zjednoczone
Ameryki i ich główni rywale w latach 2009-2017**

**Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem
dr hab. prof. nadzw. UWr Krzysztofa Kociubińskiego**

WROCLAW 2020

Spis treści

Indeks skrótów.....	4
Wprowadzenie.....	7
I. Podejście teoretyczne.....	12
1.1. Podstawowe pojęcia.....	12
1.2. <i>Teoria systemów-światów Immanuela Wallersteina</i>	17
1.3. <i>Teoria cykli hegemonicznych Georga Modelskiego</i>	25
1.4. Teoria przejęcia władzy <i>A.F.K. Organskiego</i>	37
1.5. Inne teorie.....	47
1.6. Podsumowanie.....	58
II Podstawy hegemonii USA i jej globalne znaczenie.....	68
2.1. Źródła przewagi USA.....	68
2.1.1. Finanse, handel i globalny ład gospodarczy.....	69
2.1.2. Surowce energetyczne.....	85
2.1.3. Nauka, technologie i wymiana informacji.....	87
2.1.4. „Miękką siłą” (<i>soft power</i>).....	91
2.1.5. System generujący przewagę USA.....	96
2.2 Podstawy globalnego ładu.....	98
III Kryzys finansowy i gospodarczy.....	108
3.1. Podstawowe pojęcia.....	108
3.2 Przebieg światowego kryzysu finansowego i gospodarczego w latach 2007-2014.....	113
3.2.1. Kryzys w Stanach Zjednoczonych.....	113
3.2.2. Kryzys finansowy w strefie euro.....	119
3.2.3 Kryzys finansowy i gospodarczy w innych krajach.....	126
3.2.4 Kryzys finansowy i gospodarczy – podsumowanie.....	132
IV Główni rywale geopolityczni USA – potencjalni pretendenci.....	137

V Potencjał hegemoniczny poszczególnych krajów z perspektywy teorii George'a Modelskiego.....	146
5.1. Położenie geograficzne.....	148
5.1.1. Stany Zjednoczone Ameryki.....	148
5.1.2. Chiny.....	150
5.1.3. Indie.....	152
5.1.4. Unia Europejska.....	154
5.1.5. Brazylia.....	157
5.1.6. Rosja.....	159
5.1.7. Indonezja.....	161
5.2 Spójne i otwarte społeczeństwo.....	164
5.3 Wiodąca gospodarka.....	168
5.4 Polityczno-strategiczna organizacja umożliwiająca użycie siły na całym świecie.....	170
5.5 Podsumowanie.....	172
 VI Wielkie projekty.....	 175
 VII Ogólne trendy i model potęgometryczny.....	 182
 VIII Studium przypadku.....	 196
8.1. Programy ratunkowe MFW w kulminacyjnej fazie kryzysu finansowego.....	196
8.2. Rola Chin podczas kryzysu w Europie.....	201
8.3. Cypr i kryzys finansowy.....	204
8.4. Egipt w latach 2011-2017 i znaczenie zagranicznej pomocy finansowej.....	207
8.5. Ukraina – kryzys gospodarczy i jego polityczne skutki.....	211
8.6. Kirgistan – kryzys i rywalizacja mocarstw.....	216
8.7. Chiny i światowy ład gospodarczy w latach 2008-2017.....	220
8.8. Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP).....	228
8.9. Europejska giełda we Frankfurcie i Londynie.....	230
8.10. Rosja – „dedolaryzacja”.....	232

IX Podsumowanie.....	236
9.1 Ogólne obserwacje.....	236
9.2 Weryfikacja hipotezy badawczej.....	240
9.3. Związek pomiędzy kryzysem finansowym a polityczną niestabilnością w systemie międzynarodowym.....	243
X Prognoza.....	256
10.1. Hegemonia Chin.....	258
10.2. „Nowy wiek Ameryki”.....	261
10.3. Nieoczekiwany hegemon.....	262
10.4. Równowaga sił – świat wielobiegunowy.....	264
10.5. Era post-hegemoniczna.....	266
Aneks 1 Wybrane dane statystyczne dla Stanów Zjednoczonych Ameryki i ich głównych rywali geopolitycznych.....	269
Spis rysunków tabel i wykresów.....	275
Bibliografia.....	278

Indeks skrótów

AIIB – Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (*Asian Infrastructure Investment Bank*)

APEC – Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku (*Asia-Pacific Economic Cooperation*)

ARWU – ranking uczelni wyższych Uniwersytetu Szanghajskiego (*Academic Ranking of World Universities*)

ASEAN – Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-wschodniej (*Association of South-East Asian Nations*)

b. d. - brak danych

BRIC – grupa następujących krajów: Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, po dołączeniu RPA przekształcona w BRICS

CDO – obligacja zabezpieczona długiem (*Collateralised Debt Obligation*)

CDS - swap ryzyka kredytowego (Credit Default Swaps)

ChRL – Chińska Republika Ludowa

CIA – Centralna Agencja Wywiadowcza USA (*Central Intelligence Agency*)

ds. – do spraw

EBC – Europejski Bank Centralny

ESF – instrument Międzynarodowego Funduszu Walutowego związany z wystąpieniem szoków zewnętrznych w krajach członkowskich (*Exogenous Shock Facility*)

EUR – euro

FAO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (*Food and Agriculture Organisation*)

FSB – Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

FSI – *Fragile States Index*

GATT – Układ Ogólny w Sprawie Cel i Handlu (*General Agreement on Tariffs and Trade*)

GII – *Global Innovation Index*

IMET – program międzynarodowej edukacji i szkolenia wojskowego w USA (International Military Education and Training)

ITER – międzynarodowy eksperymentalny reaktor fuzyjny (*International Thermonuclear Experimental Reactor*)

MBS – hipoteczny list zastawny (*mortgage-backed securities*)

m. in. - między innymi

mld – miliard

NAFTA – Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu (*North American Free Trade Agreement*)

NATO – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (*North Atlantic Treaty Organization*)

np. - na przykład

NPT – Traktat o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (*Non-Proliferation Treaty*)

nr – numer

NSA – Agencja Bezpieczeństwa Narodowego USA (*National Security Agency*)

OFAC - Biuro Kontroli Zagranicznych Aktywów Departamentu Skarbu USA (*Office of Foreign Assets Control*)

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

OPEC – Organizacja Państw Eksporterów Ropy Naftowej (*Organization of the Petroleum Exporting Countries*)

PE – Parlament Europejski

PKB – produkt krajowy brutto

PKB (PSN) – produkt krajowy brutto po uwzględnieniu siły nabywczej

pkt - punkt

PRGF - Instrument Redukcji Ubóstwa i Wspierania Wzrostu Międzynarodowego Funduszu Walutowego (*Poverty Reduction and Growth Facility*)

r. - rok

RPA – Republika Południowej Afryki

rys. - rysunek

SIPRI – Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (*Stockholm International Peace Research Institute*)

SOW – Szanghajska Organizacja Współpracy

SWIFT - Stowarzyszenia na rzecz Światowej Międzybankowej Telekomunikacji Finansowej (*Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication*)

TB – Tomasz Browarny, autor

TPP – Partnerstwo Transpacyficzne, umowa o wolnym handlu (*Trans-Pacific Partnership*)

TTIP – Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (*Transatlantic Trade and Investment Partnership*)

tzw. - tak zwany

UE – Unia Europejska

DESA – Departament Spraw Społecznych i Ekonomicznych Organizacji Narodów Zjednoczonych (*United Nations Department of Economic and Social Affairs*)

USA – Stany Zjednoczone Ameryki

USD – dolar amerykański

wg – według

WNP – Wspólnota Niepodległych Państw

WTO – Światowa Organizacja Handlu (*World Trade Organization*)

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w publicznym dyskursie i mediach niemal nieustannie pojawiają się doniesienia dotyczące rysujących się radykalnych zmian porządku światowego. W latach 2008-2009 wraz z kulminacją zawirowań na rynkach finansowych wielu komentatorów zastanawiało się nad możliwością załamania się amerykańskiej potęgi, gdyż, jak argumentowano, amerykański system gospodarczy okazał się niewydolny, a jego wady doprowadziły do poważnych reperkusji w skali globalnej. Tego rodzaju głosy pojawiały się regularnie na całym świecie: w krajach europejskich i na Bliskim Wschodzie,¹ w Chinach,² w Rosji,³ jak również w samych Stanach Zjednoczonych.⁴

Jednak już 2 lata później na łamach prasy ekonomicznej całego świata dyskutowano na temat ryzyka rozpadu strefy euro, co doprowadziłoby do fiaska całego projektu integracji europejskiej. Rok 2011 przyniósł również kulminację wydarzeń związanych z tak zwaną „arabską wiosną”, która poważnie zmieniła krajobraz polityczny krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Gdy sytuacja w Europie i krajach arabskich zaczęła się nieco stabilizować, świat stanął w obliczu nowego kryzysu międzynarodowego związanego z groźbą dokonania przez USA jednostronnej interwencji wojskowej w Syrii we wrześniu 2013 roku, co spowodowało poważny kryzys dyplomatyczny na linii Moskwa-Waszyngton. Następny rok przyniósł załamanie stosunków pomiędzy tymi dwoma mocarstwami i poważny wzrost napięcia międzynarodowego związany z kryzysem ukraińskim. W tym samym roku znaczne obszary Bliskiego Wschodu zostały opanowane przez tak zwane „Państwo Islamskie”, w walkę z którym, obok lokalnych sił, zaangażowały się kraje zachodnie i Rosja. Lata 2015 – 2017 to z kolei okres poważnych niepokojów związanych ze wzrostem znaczenia tak zwanych sił prawicowo-populistycznych w krajach europejskich i USA, czego kulminacją było zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich. To ostatnie wydarzenie doprowadziło ponadto do ujawnienia się wyraźnych pęknięć w świecie zachodnim, związanych z odmiennymi wizjami politycznymi i różnymi wyobrażeniami dotyczącymi podziału kosztów i korzyści pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a sprzymierzonymi

1 T. Cariina Hsu, *Der Untergang der Weltmacht USA*, Hintergrund 14.11.2008, dostęp 22.08.2017:

www.hintergrund.de/politik/welt/der-untergang-der-weltmacht-usa/

2 B. S. Glaser, L. Moris, *Chinese Perceptions of US Decline and Power*, Jamestown Foundation 09.07.2009, dostęp 11.08.2017: <https://jamestown.org/program/chinese-perceptions-of-u-s-decline-and-power/>

3 С. Панкин, Доллар приглашает на свои похороны {S. Pankin, Dolar zaprasza na swój pogrzeb}, Evrazia 03.07.2009, dostęp 11.09.2017: <http://evrazia.org/article/1011>

4 A. Nagorski, *America may truly be in decline*, Newsweek 15.03.2010, dostęp 23.08.2017:

<https://www.newsweek.com/america-may-truly-be-decline-69173>

N. Piper., *Amerika im Niedergang: Gespräch mit Richard Sennett*, Süddeutsche Zeitung 17.05.2010, dostęp 12.11.2019:

www.sueddeutsche.de/wirtschaft/gesprach-mit-richard-sennett-amerika-im-niedergang-1.703926

z nimi krajami kontynentalnej Europy.

Rok 2017 przynosi kontynuację poważnych napięć między mocarstwami. Dotyczą one między innymi: konfliktu na Ukrainie, trwającej w Syrii wojny domowej, północnokoreańskiego programu raketowego, kwestii suwerenności Chin nad wyspami na Morzu Południowochińskim, kryzysu politycznego w Zatoce Perskiej (konfliktu pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem i Katarą) czy sporów odnośnie polityki handlowej (pomiędzy USA a Chinami czy Niemcami).

Problemem jest nie tylko duża liczba zaskakujących wydarzeń i kryzysów, ale również liczne „zwroty akcji”. Jeszcze w roku 2011 kraje zachodnie starały się zachęcić kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do zrealizowania liberalno-demokratycznej wizji organizacji społeczeństwa, a już kilka lat później w wielu krajach Zachodu wizja ta była otwarcie kwestionowana. W 2014 roku wydawało się, iż USA i większość europejskich krajów NATO prezentuje daleko idącą polityczną jedność w obliczu kryzysu ukraińskiego. W roku 2017 można było już obserwować otwartą i zdecydowaną wzajemną krytykę pomiędzy USA a państwami takimi jak Francja czy Niemcy (dotyczącą paryskich porozumień klimatycznych czy polityki handlowej). Jeszcze w 2016 roku wydawało się, iż stosunki pomiędzy Arabią Saudyjską a Katarą nie wyjdą poza ramy ograniczonej rywalizacji w niektórych obszarach i mało kto mógł przewidzieć, iż pierwszy kraj zorganizuje blokadę ekonomiczną tego drugiego.⁵ Podobna sytuacja dotyczy kwestii irańskiego programu nuklearnego. Jeszcze w lipcu 2015 roku w blasku fleszy ogłaszano zawarcie porozumienia Iranu ze Stanami Zjednoczonymi i innymi mocarstwami. Jednak już dwa lata później nowa administracja w Waszyngtonie otwarcie mówiła o jego wypowiedzeniu i wprowadzeniu nowych sankcji wobec Teheranu.⁶ Choć przez ostatnie dziesięciolecia Ameryka była głównym orędownikiem wolnego handlu, nowa administracja Donalda Trumpa zaczęła głosić hasła protekcyjnistyczne. Tymczasem Chiny kojarzące się do tej pory z ostrożnym i selektywnym podejściem do otwierania własnej gospodarki dla zagranicznych produktów i inwestycji, obecnie występują na arenie międzynarodowej jako zdecydowany zwolennik wolnego handlu i swobody przepływu kapitału.⁷

Oczywiście również w latach 1989 – 2007 (w okresie po upadku systemu dwubiegunowego, lecz przed światowym kryzysem finansowym) dochodziło do konfliktów i poważnych napięć na arenie

5 Konflikt ten jest elementem szerszej rywalizacji pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem, która ma pozornie jedynie regionalny wymiar, lecz trzeba tu również uwzględnić napięte stosunki irańsko - amerykańskie i bliskie relacje łączące Teheran z Moskwą. Ponadto kryzys w Zatoce Perskiej wskazuje na ograniczoną zdolność Stanów Zjednoczonych do kontrolowania sytuacji w kluczowym regionie Bliskiego Wschodu, choć zarówno Arabia Saudyjska jak i Katar są sojusznikami USA.

6 D. E. Sanger, *Trump Seeks Way to Declare Iran in Violation of Nuclear Deal*, New York Times 27.07.2017, dostęp 11.08.2017: www.nytimes.com/2017/07/27/world/middleeast/trump-iran-nuclear-agreement.html

7 L. Elliot, G. Wearden, *Xi Jinping signals China will champion free trade if Trump builds barriers*, The Guardian 18.01.2017, dostęp 13.08.2017: www.theguardian.com/business/2017/jan/17/china-xi-jinping-china-free-trade-trump-globalisation-wef-davos

międzynarodowej. Można wspomnieć w tym kontekście I wojnę w Zatoce Perskiej (1990-1991), wojny w krajach byłej Jugosławii w latach 1991–1995 oraz 1999-2000, konflikty indyjsko-pakistańskie w latach 1999-2002, interwencję USA w Afganistanie (rozpoczętą w 2001 i trwającą około 20 lat) i inwazję na Irak w 2003 roku.

Pierwsza wojna w Zatoce Perskiej była konfliktem, w którym w decydującej fazie po jednej stronie stała niezwykle szeroka koalicja państw (między innymi Syria, Egipt, Arabia Saudyjska i inne kraje arabskie, Pakistan, wiele krajów Europy Zachodniej i Środkowej) pod przewodnictwem USA, po drugiej zaś osamotniony Irak. Tak więc raczej scementowała ona nowo powstały jednobiegunowy ład, niż była czynnikiem destabilizującym.

Wojny w krajach byłej Jugosławii mimo zaangażowania się mocarstw nigdy nie były niczym więcej niż konfliktami regionalnymi i dowodem kluczowej roli Stanów Zjednoczonych jako globalnego arbitra i gwaranta pokoju (porozumienie kończące wojnę w Bośni wynegocjowano w amerykańskiej bazie w Dayton, zaś przewlekły konflikt w Kosowie zakończyła interwencja Ameryki i jej europejskich sojuszników).

Potencjalnie poważne reperkusje mogły mieć również napięcia i starcia graniczne pomiędzy Indiami i Pakistanem w 1999 roku (w regionie Kargil) oraz w latach 2001-2002, ponieważ oba kraje dysponowały arsenałem nuklearnym. Ostatecznie jednak pozostałe mocarstwa były zainteresowane jego szybkim zażegnaniem i podejmowały działania mediacyjne (zamiast na przykład opowiedzieć się po którejś ze stron konfliktu), co sprawiało, iż cały czas mieliśmy do czynienia z groźbą wybuchu konfliktu o zasięgu jedynie lokalnym. Choć wojna pomiędzy dwoma krajami mogłaby przynieść wiele ofiar i duże zniszczenia, to najprawdopodobniej nie doprowadziłaby do istotnych zmian politycznych i ekonomicznych w skali globalnej (przedmiotem sporu były kwestie regionalne a nie dominacja w skali świata czy wizja porządku międzynarodowego). Podobnie inne konflikty takie jak wojny w krajach Środkowej Afryki, na obszarze byłego ZSRR, czy wojna w Afganistanie toczyły się głównie na obszarach peryferyjnych lub miały charakter konfliktu wewnętrznego i nie odegrały większej roli z punktu widzenia ładu międzynarodowego.

Przed 2009 rokiem jedynie inwazja na Irak w 2003 roku była konfliktem zbrojnym niosącym ze sobą poważniejsze reperkusje, jeśli chodzi o stosunki pomiędzy mocarstwami. Istotne były szczególnie tarcia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ich największymi sojusznikami w kontynentalnej Europie – Francją i Niemcami. Z kolei Rosja i Chiny występowały oficjalnie przeciwko amerykańskiej interwencji, jednak nie podjęły żadnych zdecydowanych działań mających na celu jej zapobieżenie. Choć pozostałe mocarstwa i europejscy sojusznicy USA musieli ostatecznie pogodzić się z jednostronnymi działaniami amerykańskiej administracji, wojna ta

przyniosła poważne konsekwencje, jeśli chodzi o globalny status dominującego mocarstwa. Stany Zjednoczone otwarcie zlekcewały obiekcje wielu państw świata i wprowadziły ich opinię publiczną w błąd co do powodów ataku (kwestia broni masowego rażenia), co w pewnym stopniu podważyło legitymizację amerykańskiej dominacji. Ponadto niezdolność USA do zapewnienia stabilizacji politycznej i gospodarczej w Iraku sprawiła, iż Amerykanie zmuszeni byli do wieloletniego, znaczącego zaangażowania militarnego w tym kraju. Wiązało się to z jednej strony z dużymi kosztami, z drugiej zaś podważało wiarę w skuteczność i uniwersalność amerykańskich recept, jeśli chodzi o organizację społeczeństwa w innych krajach. Interwencja w Iraku, o ile nie była jeszcze wydarzeniem przełomowym z punktu widzenia ładu międzynarodowego, to stanowiła pierwsze poważne pęknięcie w konstrukcji świata jednobiegunowego i zwiastun przyszłych kłopotów dominującego mocarstwa.

Konflikty, kryzysy i spory mające miejsce po 2009 roku w przeciwieństwie do tych, które zdarzały się wcześniej, dotyczą często kwestii fundamentalnych, jeśli chodzi o kształt ładu międzynarodowego i wizję jego przyszłości. Są to sprawy takie jak: nienaruszalność granic (konflikt ukraiński), uznanie stref wpływów innych mocarstw przez USA (konflikt ukraiński i konflikty z udziałem Iranu na Bliskim Wschodzie), swoboda handlu i inwestycji (spory handlowe administracji USA z krajami europejskimi i Chinami), polityka klimatyczna (spór USA z pozostałymi sygnatariuszami porozumień paryskich z 2015 roku), rola USA jako gwaranta swobody żeglugi (konflikt na Morzu Południowochińskim), polityczna organizacja kluczowych regionów takich jak Europa i Bliski Wschód (arabska wiosna i późniejsze konflikty w regionie, kryzys w strefie euro i wzrost tendencji odśrodkowych w Unii Europejskiej), prawo USA do interwencji i zmiany rządów w odległych krajach świata (konflikt w Syrii), rola USA w zapobieganiu proliferacji broni masowego rażenia (kryzys północnokoreański i konflikt w Syrii). Oczywiście również wcześniej zdarzało się, że kraje takie jak Rosja czy Chiny odnosiły się krytycznie do amerykańskiej wizji globalnego ładu. Jednak w zdecydowanej większości przypadków nie szły za tym konkretne działania mogące ten ład podważyć.

W kontekście wymienionych zdarzeń i procesów nasuwają się następujące pytania:

1. Czy istnieje jakiś związek pomiędzy kryzysem finansowym a wzrostem politycznej niestabilności i nieprzewidywalności w latach 2009-2017?
2. Czy zawirowania na rynkach finansowych rzeczywiście przyczyniły się do zmiany względnej siły największych mocarstw?

3. W jaki sposób zmieniły się w tym okresie relacje dominującego mocarstwa z pozostałymi państwami?
4. Czy w systemie międzynarodowym w badanym okresie można zaobserwować również zmiany jakościowe? Czy mamy do czynienia z kształtowaniem się nowego ładu?
5. Które z obserwowanych zmian są efektem kryzysu finansowego, które zaś spowodowane zostały przez inne wydarzenia i procesy?
6. Jaka była rola największych mocarstw w przywracaniu globalnej stabilności gospodarczej?
7. Czy zaobserwowane prawidłowości dotyczące wpływu kryzysu gospodarczego na pozycje państw hegemonicznych i ich głównych rywali odnoszą się tylko do badanego przypadku, czy też może mają bardziej ogólny charakter?

Celem pracy jest odpowiedź na powyższe pytania. Natomiast nie jest jej celem kronikarskie przedstawienie najważniejszych wydarzeń ze sfery ekonomii i polityki w latach 2008-2017. Będę się do nich odnosił jedynie wtedy, gdy uznam je za istotne z perspektywy rywalizacji głównych mocarstw. Nie zamierzałem również przedstawiać wszystkich znanych mi teorii i perspektyw dotyczących opisywanych zjawisk. Przyjąłem być może nieco staromodne założenie, iż będę się starał w maksymalny sposób zbliżyć do prawdy i zarysować obraz wydarzeń i stosunków zbliżony do rzeczywistego w takim stopniu w jakim jest to możliwe przy użyciu dość ograniczonego instrumentarium, którym dysponuje badacz w obszarze nauk społecznych. Tak więc wykorzystywałem teorie, które uznałem za najbardziej przydatne z tego punktu widzenia.

Hipoteza badawcza, którą będę się starał zweryfikować bądź sfalsyfikować brzmi następująco:

„Światowy kryzys finansowy spowodował, iż słabsze państwa były zmuszone silniej związać się z najsilniejszymi mocarstwami, co doprowadziło do zaostrzenia rywalizacji pomiędzy hegemonem a potencjalnymi pretendenciami do uzyskania tego statusu”.

Jak się okazuje zjawiska z jakimi mamy do czynienia obecnie i wyzwania przed jakimi stają Stany Zjednoczone nie zawsze są bezprecedensowe. Można doszukać się w tym obszarze dużej liczby analogii historycznych. Kwestia hegemonii w stosunkach międzynarodowych od wielu lat jest przedmiotem dociekań i analiz wielu wybitnych uczonych. W dalszej części zaprezentuję podejście teoretyczne, które przyjąłem w mojej pracy i na które największy wpływ miały teorie trzech badaczy: Immanuela Wallersteina, Georga Modelskiego i Abramo Fimo Kennetha Organskiego.

I Podejście teoretyczne

1.1. Podstawowe pojęcia

Termin „**hegemonia**” wywodzi się ze starożytnej greki (*ἡγεμονία* – *hēgemonía*). Dosłownie jest on tłumaczony na język polski jako „dominacja”, „supremacja”.⁸ Określenie to zostało rozpropagowane przez starożytnych historyków greckich takich jak Ksenofont, Eforus. Tukidydes czy Herodot, którzy używali go w odniesieniu do dominującej pozycji jaką posiadało jedno *polis* względem innych. Konkretnie pisano w tym kontekście przede wszystkim o rywalizacji Aten i Sparty o dominację w Helladzie w V i IV w p. n. e.⁹

Swoistym precedensem było oddanie dowodzenia nad lądowymi i morskimi siłami *polis* greckich Sparcie podczas wojen z Persją w ramach tak zwanego Sprzymierzenia Hellenów (czy też Związku Hellenów) przez zebranych na Przesmyku Korynckim przedstawicieli *polis* w roku 481 p. n. e. Jednak dość szybko wiodącą rolę, jeśli chodzi o prowadzenie wojny przeciwko Persji i koordynację działań *polis*, przejęły Ateny.¹⁰

W pierwszej połowie V wieku p. n. e. instrumentem ateńskiej hegemonii była tak zwana „*symmachia* ateńska” (zwana również Związkiem Morskim). Był to sojusz *polis* posiadający organ decyzyjny: Radę Sprzymierzonych (*syndrion*), który dysponował wspólnym funduszem i wspólną flotą. Choć zgodnie z początkowymi założeniami każdy z członków posiadał jeden głos w Radzie Sprzymierzonych i miał zachować samodzielność polityczną, w praktyce Ateny jako najsilniejsze państwo nie miało większych problemów z osiągnięciem dominującej pozycji i wymuszeniem posłuszeństwa na mniejszych *polis* (na przykład wtedy gdy próbowały one opuścić sojusz). Jak pisał Tukidydes Ateńczycy przemocą ściągali daniny i dyskryminowali sprzymierzeńców podczas wypraw wojennych. Ingerowano również w wewnętrzne sprawy sojuszników. Choć zachowali oni polityczną odrębność, to hegemon nie cofał się przed tak daleko idącymi działaniami jak popieranie stronnictw demokratycznych w walce o władzę, wysyłanie do innych państw-miast własnych urzędników i osadników (tak zwanych kleruchów), tworzenie stałych ateńskich garnizonów w sojuszniczych miastach, nakaz posługiwania się ateńskimi monetami oraz ujednolicenie systemu miar i wag.¹¹ Tego rodzaju posunięciom z jednej strony mogły budzić niechęć sprzymierzeńców w stosunku do hegemonu, z drugiej zaś przyczyniały się do rozwoju handlu i wzmocnienia powiązań gospodarczych pomiędzy państwami Związku Morskiego.

8 P. Wietrzykowski, *Słownik polsko-lacińsko-grecki*, Warszawa 1999

9 J. M. Wickersham, *Hegemony and Greek Historians*, Londyn 1994, s. X

10 M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2004, s. 285-286

11 Ibidem, s. 287-289, 300 - 301

W wyniku wojny peloponeskiej (lata 431-404 p. n. e.) będącej w istocie walką pomiędzy Atenami a Spartą o status hegemonu w Helladzie, dominującą pozycję uzyskało na pewien czas to drugie *polis*. W ten sposób zapoczątkowany został kilkudziesięcioletni okres panowania symmachii spartańskiej (jej prekursorem był istniejący od VI w. p. n. e. Związek Peloponeski grupujący Lacedemończyków i ich sojuszników z Peloponezu). Hegemonia Sparty również oznaczała daleko idącą ingerencję w sprawy wewnętrzne należących do niej miast. Spartanie w *polis* należących wcześniej do Związku Morskiego umieszczali swoje garnizony i urzędników popierających lokalną oligarchię w dążeniu do władzy oraz propagowali ustrój zwany dekarchią, w którym rządy sprawowało dziesięciu zwolenników skrajnej oligarchii. Ponadto daniny ściągane przez Lacedemończyków przewyższały te, których żądali wcześniej Ateńczycy.¹²

Jednak około roku 377 p. n. e. Ateny odzyskały inicjatywę w Helladzie, zakładając tak zwany II Związek Morski. W akcie fundacyjnym związku zaapelowano do wszystkich *polis* o przyłączenie się do sojuszu gwarantując, że dominujące państwo nie powróci do dawnych praktyk takich jak ingerencje w wewnętrzne sprawy sprzymierzeńców, umieszczanie na ich terytorium własnych garnizonów, osiedlanie kleruchów i nakładanie trybutu. Najwyższym organem sojuszu była Rada Sprzymierzonych (*syndrion*), w którym każde miasto dysponowało jednym głosem (z wyjątkiem Aten, które nie posiadały reprezentacji w Radzie, lecz zgromadzenie ateńskie mogło przyjąć, odrzucić lub zmodyfikować jej postanowienia). Później ustalono, iż członkowie symmachii będą płacili składki, z których miały być finansowane wspólne przedsięwzięcia wojenne i których wysokość miała ustalać Rada. Ostatecznie okazało się, że i tym razem bezwzględne dążenia hegemoniczne Aten wzięły górę. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom powrócono do praktyki osiedlania kleruchów, wyspę Keos siłą zmuszono do pozostania w sojuszu, a zwiększanie wysokości składek na przedsięwzięcia militarne stało się instrumentem umożliwiającym przerzucenie na barki sprzymierzeńców kosztów prowadzenia ekspansywnej polityki. W efekcie w roku 357 p. n. e. doszło do buntu części sojuszników, co doprowadziło do kresu ateńskiej hegemonii.¹³

Warto zauważyć, że w starożytnej Grecji obok terminu *hēgemonía* funkcjonował również termin *arche* oznaczające kontrolę jednego państwa nad terytorium drugiego. Te dwa pojęcia były wyraźnie rozgraniczone w pracach Herodota i Tukidydesa. Herodot pisząc o wojnach z Persją, ograniczał pojęcie hegemonii do kontroli nad wspólną armią, nie miało ono również pejoratywnego zabarwienia. Wynikała ona w znacznej mierze z prestiżu państwa, a nie jedynie z potęgi militarnej. Tukidydes również akceptował hegemonię, ale już o *arche* pisał, że jest to dominacja oparta na sile,

12 Ibidem, s. 272, 317-319

13 Ibidem, s. 322-323

forma tyranii, uprzedmiotowienia i zniewolenia, która jest niesprawiedliwością i zniewagą dla podlegających jej *polis*. Pozycja Aten w 478 roku p. n. e. to jego zdaniem *hēgemonía*, natomiast w 432 roku p. n. e. jest to już *arche*. Tak więc mamy tu wizję degeneracji pożądanego *hēgemonía* w niepożądaną *arche*.¹⁴ Wydaje się więc, że pojęcie hegemonii funkcjonowało w starożytnej Grecji w nieco innym kontekście niż dzisiaj. Ponieważ w przeciwieństwie do *arche*, przetrwało ono w dyskursie publicznym i naukowym do obecnych czasów ma ono obecnie szersze znaczenie (obejmuje również to, co część starożytnych historyków nazwałaby *arche*). Ponadto podejście Herodota i Tukidydesa do tej kwestii budzi pewne wątpliwości. Skoro *hēgemonía* wielokrotnie przekształcała się w *arche*, to czy rzeczywiście mamy do czynienia ze skrajnie odmiennym zjawiskiem? Herodot opisywał wiodącą pozycję Sparty, a następnie Aten, w czasach wojen perskich zanim ta zdążyła przekształcić się w *arche*. Natomiast sprzyjający Sparcie Tukidydes przeciwstawiał negatywne tendencje prezentowane, jego zdaniem, przez Ateny łagodniejszemu traktowaniu sprzymierzeńców przez Spartę podczas wojny peloponeskiej. Nie zdążył on jednak opisać przekształcenia się przewodnictwa tej drugiej w *arche* równą lub gorszą od ateńskiej po zakończeniu tej wojny.

Przywołanie powyższych wydarzeń nie ma jedynie na celu ukazania historycznego kontekstu pojawienia się terminu „hegemonia”. Instytucje, mechanizmy i wzorce zachowań będą miały swoje odpowiedniki również w późniejszych okresach historii. Do dość interesujących wniosków może doprowadzić czytelnika porównanie przedstawionego przeze mnie w dalszej części pracy opisu funkcjonowania państw hegemonicznych w epoce nowożytnej (lub też posłużenie własną wiedzą w tym zakresie) z doświadczeniami starożytnych Greków. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na takie praktyki hegemonicznych Aten i Sparty jak: próby narzucenia własnych koncepcji ustrojowych sprzymierzeńcom, kamuflowanie hegemonicznych dążeń poprzez odwoływanie się do idealistycznej wizji współpracy państw, instytucjonalizacja sojuszu, rozmieszczenie własnych wojsk na terytorium sojusznika, narzucenie własnej waluty oraz standardów w wymianie handlowej czy przerzucanie na barki sprzymierzeńców kosztów prowadzenia wojen i utrzymania sił zbrojnych.

Obecnie funkcjonuje wiele definicji terminu „hegemonia” i ma on zasadniczo szersze znaczenie niż w starożytnej Grecji. Bardzo popularne jest ujęcie Antoniego Gramsciego, gdzie termin ten odnosił się również do całokształtu stosunków społecznych (na przykład hegemonia burżuazji we współczesnym społeczeństwie) i gdzie silnie akcentuje się znaczenie dominacji kulturowej. Ja natomiast będę się zajmował jedynie analizą zjawiska hegemonii w obszarze stosunków międzynarodowych w skali globalnej, aczkolwiek, jak wykażę w dalszej części analizy, również

14 J. M. Wickersham, *op. cit.*, s. 15-24, 33

w tej sferze ideologia i kultura odgrywają istotną rolę. Uważam, iż znaczenie tego terminu we współczesnych stosunkach międzynarodowych najlepiej oddaje definicja Roberta Keohane'a zgodnie z którą:¹⁵

„Hegemonię definiuje się jako sytuację, w której jedno państwo jest wystarczająco potężne by podtrzymywać podstawowe reguły rządzące stosunkami pomiędzy państwami i jest chętne by to robić. (...) Mocarstwo hegemoniczne musi mieć kontrolę nad surowcami, kapitałem, rynkami i przewagę konkurencyjną w produkcji wysokowartościowych dóbr. (...) Aby być uważanym za hegemoną w świecie ekonomii politycznej, kraj musi mieć dostęp do kluczowych surowców (*raw materials*), kontrolę nad głównymi źródłami kapitału, utrzymywać ogromny rynek dla importu i zachować przewagę konkurencyjną w produkcji dóbr o wysokiej wartości dodanej, zapewniającej stosunkowo wysokie płace i zyski ”

W podobnym kontekście używa terminu „hegemon” również jeden z najbardziej przenikliwych badaczy tego fenomenu Immanuel Wallerstein stwierdzając, że jest to sytuacja, gdy:

„Jedno państwo jest zdolne narzucić zestaw reguł w systemie międzynarodowym i w ten sposób stworzyć globalny system polityczny, który uważa za właściwy. W tej sytuacji państwo hegemoniczne uzyskuje pewne dodatkowe korzyści dla przedsiębiorstw, które w nim działają, lub są przez nie chronione. Korzyści te nie są otrzymywane dzięki konkurencji rynkowej, lecz dzięki presji politycznej”.

Mamy tutaj podobne elementy co w definicji Keohane'a: kształtowanie porządku światowego, dominacja polityczna jednego państwa nad innymi oraz przewaga ekonomiczna.¹⁶ Jak pokaże późniejsza analiza, Wallerstein stosuje ponadto rozróżnienie pomiędzy hegemonem (dążącym do dominacji nad innymi państwami) a **imperium** (dążącym do podbojów terytorialnych).

A.F.K. Organski w swojej pionierskiej pracy, wydanej w 1958 roku książce „*World Politics*”, używa regularnie określenia *dominant nation*, a więc „dominujące państwo”, które biorąc pod uwagę kontekst i brak dokładnego odpowiednika terminu *nation* w języku polskim postanowiłem przetłumaczyć jako „dominujące mocarstwo”. Niemniej jednak „dominacja” jest bardzo bliska znaczeniowo greckiemu słowu *hēgemonía*. Sam A.F.K. Organski w opublikowanej w latach 90-tych pracy wielokrotnie używał pojęcia „hegemon”, a ponadto wyraźnie stwierdził, iż określenie „*dominant nation*” było „prekursorem” terminu „hegemon”.¹⁷

Z kolei George Modelski posługuje się częściej terminem „przywództwo” niż „hegemonia”. Jego zdaniem ten drugi termin, akcentujący dominację, nabrał z czasem negatywnych konotacji i obecnie

15 R. Keohane, *After hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, New Jersey 1984, s. 32-35

16 I. Wallerstein, *The Modern World-System II. Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750*, Londyn 2011, s. XXII

17 J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition: A Retrospective and Prospective Evaluation*, w: *Handbook of war studies*, praca zbiorowa pod red. M. I. Midlarsky, Unwin Hyman, Boston 1989, s. 178

ma silne zabarwienie emocjonalne. W powszechnym przekonaniu jest to forma tyranii, a przez to pewne zwyrodnienie (w arystotelesowskim znaczeniu), a nie trwałe i właściwy stan. Natomiast w ujęciu Modelskiego „przywództwo” wypełnia ważne funkcje i umożliwia rozwiązanie kluczowych problemów pojawiających się w „systemie światowym” (*world system*). Przez to jest ono stanem trwałym i niezbędnym dla jego prawidłowego funkcjonowania.¹⁸ Ciekawe jest to, iż termin „przywództwo” w znaczeniu stosowany przez amerykańskiego badacza jest pod wieloma względami bliski znaczeniu słowa *hēgemonía* u Herodota i Tukidydesa.

Zdaniem amerykańskiego badacza sama koncepcja „przywództwa” nie zakłada działania w sposób władczy czy imperialnej ekspansji terytorialnej (tak więc u Modelskiego również jest obecna opozycja pomiędzy „hegemonią” a „imperium”). Nawet jeśli „przywódca globalny” działa w ten sposób (jak na przykład Wielka Brytania dokonująca aneksji znacznych obszarów Indii w XIX wieku), jest to jedynie odchylenie od ogólnej koncepcji i przejaw „degeneracji” jego roli.¹⁹

Niemniej jednak w tej kwestii bliższe jest mi podejście I. Wallersteina, akcentujące właśnie dominującą pozycję i korzyści odnoszone przez hegemonia i dlatego w dalszej części pracy, z wyjątkiem fragmentów dotyczących teorii Modelskiego i Organskiego, będę się posługiwał tym terminem (szersze wyjaśnienie tej kwestii w podrozdziale 1.6).

Jak widać we wspomnianych definicjach pojawiają się 3 określenia: przywództwo, hegemonia i imperium.

Wydaje się, że „przywództwo” stanowi najłagodniejszą formę przewagi jednego państwa nad pozostałymi krajami. Oznacza ono daleko posuniętą akceptację większości państw dla pierwszeństwa jednego z nich. Uważam, że jest to stan niezwykle rzadko występujący, gdyż państwa nie są raczej skłonne rezygnować ze swobody prowadzenia polityki zagranicznej i wewnętrznej, o ile nie są do tego zmuszone na skutek zależności lub znaczącej dysproporcji sił względem silniejszego kraju. Myślę, że historycznym przykładem przywództwa może być wspomniana wcześniej rola Sparty w Sprzymierzeniu Hellenów (co prawda Herodot w tym kontekście również używał słowa *hēgemonía*, jednak wskazywał, że był to efekt dyskusji oraz ustępstw przedstawicieli niektórych *polis* takich jak na przykład Ateny, co pokazuje, iż pojęcie to miało nieco inne znaczenie niż dzisiaj²⁰). Tego rodzaju pozycja jest raczej nietrwała i wynika z konieczności rozwiązania określonego problemu (na przykład walka wielu mniejszych państw z inwazją wielkiego imperium tak jak w wymienionym wcześniej przypadku).

Większy stopień kontroli jednego państwa nad całym systemem zakłada pojęcie hegemonii. W tym wypadku występuje już wyraźna ekonomiczna lub militarna dominacja jednego państwa.

18 G. Modelski, *Long Cycles in World Politics*, Londyn 1987, s. 17-18

19 Ibidem

20 J. M. Wickersham, *op. cit.*, s. 1-2

Kolejnym etapem jest budowa imperium, a więc sytuacja, w której jeden organizm państwowy przejmuje bezpośrednią kontrolę nad terytorium innych krajów (przejawem tego jest na przykład utworzenie własnej administracji).

W praktyce trudno jest wykreślić wyraźną granicę pomiędzy poszczególnymi stanami. W tym kontekście można przypomnieć opisane wcześniej rozróżnienie pomiędzy akceptowalną *hēgemonia* a trudną do zaakceptowania *arche* w starożytnej Grecji. Jeśli uznajemy, że określone państwo jest hegemonem, to jak zinterpretować sytuację, gdy zaczyna ono siłą wymuszać prowadzenie określonej polityki, stopniowo podporządkowuje sobie administrację i siły zbrojne innych krajów, rozmieszcza na ich terenie własne wojska czy prowadzi kolonizację ich ziem? W którymś etapie państwo takie stworzy imperium w miejsce hegemonii, jednak trudno jest w sposób dokładny i bezsprzeczny określić kiedy to się stanie. Jak wykażę w dalszej części pracy tego rodzaju wątpliwości pojawiają się również w czasie dyskusji dotyczących obecnej sytuacji na arenie międzynarodowej.

Z pojęciem hegemonu ściśle związany jest termin „**pretendent**” (*challenger*), a więc państwo „rzucające wyzwanie” globalnemu hegemonowi i dążące do przejęcia jego pozycji. Termin ten (*challenger*) pojawia się u wszystkich trzech wymienionych przeze mnie teoretyków wielokrotnie w podobnym kontekście i jego znaczenie nie budzi chyba większych kontrowersji.

Kolejne niezbędne definicje będę wprowadzał w kolejnych częściach pracy tak by zachować spójność wywodu (na przykład definicja terminu „kryzys finansowy” pojawi się w rozdziale III poświęconym światowemu kryzysowi gospodarczemu).

1.2 Teoria systemów-światów Immanuela Wallersteina

Teoria systemów-światów jest już obecnie na tyle popularna na świecie i w Polsce, że przedstawianie jej podstawowych założeń nie wydaje się celowe. Pojęcia takie jak system-świat, imperium-świat, centrum, peryferie i półperyferie są już znane znacznej części internacjologów. Czytelnikom, dla których są to nowe terminy pozostaje polecić krótkie opracowanie „Analiza systemów-światów. Wprowadzenie”²¹ przetłumaczone na język polski.

W swojej pracy chciałbym skupić się na kwestiach hegemonii, rywalizacji pomiędzy mocarstwami i w ogóle znaczenia państwa w kapitalistycznym systemie-świecie według I. Wallersteina.

Chyba najistotniejszy jest tutaj wyrażony przez amerykańskiego badacza pogląd, iż okresowo występujące zjawisko hegemonii stanowi mechanizm zapewniający przetrwanie kapitalistycznego

21 I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007

systemu-świata, który jest zagrożony, gdy pojawia się możliwość zastąpienia go przez imperium-świat (przykładem tego rodzaju próby była, zdaniem Wallersteina, ekspansja hitlerowskich Niemiec czy napoleońskiej Francji powstrzymane właśnie przez państwa, które uzyskały status hegemonu). Zjawisko hegemonii z jednej strony daje uprzywilejowaną pozycję jednemu z państw, z drugiej - gwarantuje, iż system autonomicznych jednostek politycznych działających w ramach zintegrowanego ekonomicznie systemu-świata zostanie zachowany. Tak więc hegemon stanowi swego rodzaju miecz i tarczę systemu-świata. Ponadto hegemoniczna pozycja państwa zapewnia korzyści działającym w nim przedsiębiorstwom.²²

Status ten są w stanie uzyskać tylko państwa centrum, i to jedynie takie, które są wyraźnie silniejsze od pozostałych. Zdaniem Wallersteina w kapitalistycznym systemie światowym, który wykształcił się w XVI w. i funkcjonuje do dziś można wyróżnić 3 okresy hegemonii:²³

1. Holandia (Zjednoczone Prowincje Niderlandów) od 1648 roku do lat 60-tych XVII wieku
2. Wielka Brytania w latach 1815 – 1848 („albo nieco dłużej”)
3. Stany Zjednoczone Ameryki w latach 1945 – 1967/1973

Charakterystyczne dla teorii Wallersteina jest to, że jak widzimy w historii systemu świata pojawiają się dość długie okresy gdy zjawisko hegemonii w skali globalnej nie występuje. Zdaniem amerykańskiego badacza hegemonia i równowaga sił stanowią dwa równorzędne mechanizmy samoregulacji „systemu-świata”.

Kluczowe dla osiągnięcia statusu hegemonu jest zdobycie przewagi ekonomicznej. Jest ona osiągana według następującej prawidłowości:

1. W pierwszym etapie przewaga produkcyjna (przemysłowa)
2. W drugim etapie przewaga handlowa
3. W trzecim etapie przewaga w sferze finansów

Państwo hegemoniczne w okresie największej potęgi posiada prymat we wszystkich trzech obszarach jednocześnie. Zdaniem Wallersteina utrata dominującej pozycji następuje w tej samej kolejności: najpierw hegemon traci przewagę w sferze produkcji przemysłowej, później w sferze handlu, natomiast prymat w sferze finansów (oraz kultury), stanowi ostatni bastion dominującej potęgi i może ona zachować silną pozycję w tych sferach nawet po utracie statusu hegemonu.²⁴

22 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXII-XXIII, XXVII

23 Ibidem, s. XXIII

24 Ibidem, s. XXVI-XXV, 38-39

Zjednoczone Prowincje Niderlandów były, zdaniem amerykańskiego uczonego, pierwszym krajem, który pokonał przedstawioną powyżej drogę. Przewaga ekonomiczna Holendrów opierała się początkowo na wprowadzonych przez nich innowacjach w sferze produkcji i rolnictwa. W kraju tym opracowano nowe metody połowu i konserwowania ryb, tworzone poldery i prowadzono intensywną gospodarkę rolną, nastawioną w znacznej mierze na uprawę roślin będących surowcami przemysłowymi. Zdaniem Wallersteina, wbrew rozpowszechnionej opinii, Holendrom udało się w znacznym stopniu rozwinąć produkcję przemysłową. Jednym z wiodących sektorów był przemysł włókienniczy, który uzyskał przewagę konkurencyjną dzięki rozwiniętym metodom barwienia tkanin. Duże znaczenie miał również przemysł stoczniowy, gdzie innowacje dotyczyły nie tylko konstrukcji okrętów, ale również metod ich produkcji (mechanizacji, standaryzacji elementów konstrukcji i organizacji produkcji).²⁵

Przewaga w sferze produkcyjnej dość szybko przełożyła się na przewagę w sferze handlowej. Stało się tak nie tylko dlatego, że holenderskie produkty były pożądaną na zagranicznych rynkach, ale również dlatego, że rozwijająca się gospodarka kraju potrzebowała zboża i surowców dla wzrastających miast i przemysłu (na przykład ogromnych ilości drewna dla przemysłu stoczniowego importowanego głównie z krajów basenu Morza Bałtyckiego). To właśnie opanowanie handlu bałtyckiego było kluczowym etapem w handlowej ekspansji tego kraju, która ostatecznie doprowadziła do realizacji ówczesznie najszerzej zakrojonego projektu w tej dziedzinie, czyli do założenia Kompanii Wschodnioindyjskiej (VOC).

Zjednoczone Prowincje były również jednym z pierwszych państw, które prowadziło merkantylistyczną politykę, czyli świadomie kształtowało swoje stosunki handlowe z zagranicą.²⁶ Choć kolejny hegemon Wielka Brytania oficjalnie hołdował polityce wolnego handlu to, jak stwierdza Wallerstein, „dążono do stabilizacji i otwartości w stopniu, w którym służyło to interesom tego kraju.” Głównym celem było wykorzystanie przewagi konkurencyjnej Anglii i powstrzymanie innych krajów przed ochroną własnego przemysłu. Doktrynę tę wprowadzano stopniowo i nierównomiernie w miarę umacniania się angielskiej przewagi konkurencyjnej. Indie zostały objęte polityką wolnego handlu dopiero wtedy, gdy prowadzona przez Brytyjczyków polityka sprawiła, iż kraj ten z eksportera tekstyliów stał się dostawcą bawełny dla angielskiego przemysłu. Jeden z brytyjskich parlamentarzystów posunął się nawet do stwierdzenia, że: polityka wolnego handlu sprawia, że „inne kraje stają się dla nas wartościowymi koloniami, bez konieczności brania przez nas odpowiedzialności za rządzenie nimi”. W tym kontekście amerykański badacz pisze o „imperializmie wolnego handlu” (*free trade imperialism*).²⁷ Gdy strategia ta zaczęła zawodzić pod

25 Ibidem, s. 42-44

26 Ibidem, s. 36-37

27 I. Wallerstein, *The Modern World-System IV. Centrist Liberalism Triumphant, 1789-1914*, Londyn 2011, s. 120-121

koniec XIX wieku, czego przejawem była rosnąca potęga Niemiec i Stanów Zjednoczonych, Brytyjczycy zintensyfikowali bezpośrednią ekspansję kolonialną.²⁸ Również otwartość USA na wymianę zagraniczną przyniosła z jednej strony szybką odbudowę potencjału gospodarczego krajów Europy Zachodniej i Japonii po II wojnie światowej, z drugiej zaś umożliwiła bezprecedensową ekspansję amerykańskich korporacji transnarodowych i osiągnięcie przez dolara statusu podstawowej waluty światowego systemu finansowego. W efekcie światowa podaż pieniądza zależała od decyzji Departamentu Skarbu i Rezerwy Federalnej.²⁹

Holandia jako pierwsza zaprezentowała również swoją idealistyczną wizję porządku światowego, legitymizującą jej uprzywilejowaną pozycję. Zakładała ona pokojowe uregulowanie konfliktów religijnych (*cuius regio, eius religio*), poszanowanie dla zasady suwerenności państw (Pokój Westfalski) i wolność żeglugi (*mare liberum*). Jak zauważa Wallerstein, wizja ta miała charakter przede wszystkim ideologiczny i Holendrzy byli skłonni naruszyć głoszone przez siebie zasady, jeśli tylko dochodzili do wniosku, że może to przynieść im korzyści. Amerykański uczony cytuje w tym kontekście Sir George'a Downing'a, który miał powiedzieć w 1663 roku, że „*mare liberum* jest na morzach brytyjskich, ale u wybrzeży Afryki i w Indiach Wschodnich [gdzie dominowali Holendrzy - T.B.] obowiązuje *mare clausum*”.³⁰

Również kolejne potęgi hegemoniczne prezentowały własne wizje świata wraz z towarzyszącą im ideologią. Wielka Brytania zaoferowała wizję liberalnego państwa opartą na konstytucjonalizmie, parlamentarystyce, „politycznej inkorporacji niebezpiecznych klas”, złotym standardzie i zniesieniu niewolnictwa. Z kolei Stany Zjednoczone proponowały światu powszechne wybory w ramach systemu wielopartyjnego, prawa człowieka, dekolonizację i wolny przepływ kapitału. Hegemon potrzebował również obrazu wroga wobec głoszonego przez siebie programu, dzięki czemu mógł konsolidować stworzony przez siebie sojusz państw i skłonić jego uczestników do uznania jego uprzywilejowanej pozycji w sferze ekonomicznej. Przykładem może być protestancki sojusz Holandii z Anglią przeciwko Francji, dziewiętnastowieczne porozumienie Francji i Anglii propagujących liberalną wizję państwa przeciwko „autorytarnym” Rosji, Austrii i Prusom.³¹ Choć dominujące państwo demonizuje swoich rywali w sferze ideologicznej, rzeczywiste relacje pomiędzy hegemonem a „wrogimi krajami” mogą być bardziej złożone.

Z tej perspektywy Wallerstein interpretuje również rolę ZSRR po II wojnie światowej i relacje tego państwa ze Stanami Zjednoczonymi. Stwierdza on, że istnienie Związku Radzieckiego było

28 I. Wallerstein, *Geopolitics nad Geoculture: essays on the changing world-system*, Cambridge 1992, s. 147

29 T. K. Hopkins, I. Wallerstein, *The age of Transition: Trajectory of the World-System, 1945-2025*, Leichhardt 1996, s. 210-211

30 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXVI-XXVII

31 Ibidem

w istocie korzystne z punktu widzenia zachowania hegemonicznego statusu przez USA, gdyż pozwalało ono prezentować się Stanom Zjednoczonym jako „przywódca wolnego świata”, co zapewniało legitymizację ich dominującej pozycji (szczególnie wobec krajów Europy Zachodniej i Japonii). Ponadto jałtański porządek międzynarodowy gwarantował hegemonowi kontrolę nad większą częścią świata, a konflikty najczęściej można było rozwiązać w wyniku dwustronnych amerykańsko-radzieckich negocjacji. Wallerstein twierdzi, iż Amerykanie nigdy nie chcieli doprowadzić do rozpadu Bloku Wschodniego i Związku Radzieckiego, a antykomunistyczna retoryka nawet w czasach prezydentury Ronalda Reagana miała jedynie propagandowe znaczenie.³² Jak zauważa amerykański uczony w czasach „zimnej wojny” zarówno USA jak i ZSRR mocno akcentowały dzielące te kraje różnice ideologiczne. W istocie jednak „miały one wiele więcej wspólnego niż były skłonne przyznać”. Oba projekty odwoływały się do dziedzictwa oświecenia oraz wyrażały przekonanie, że ludzkość jest w stanie racjonalnie i świadomie zbudować dobre społeczeństwo. Zakładały one, że państwo jest głównym narzędziem, za pomocą którego takie społeczeństwo zostanie stworzone. Oba projekty miały świecki charakter. Oferowały one ludom krajów peryferyjnych perspektywę „samostanowienia” i wejścia do wspólnoty „równych sobie” narodów. Zarówno projekt amerykański jak i radziecki miały charakter „eschatologiczny” - ich zwolennicy wierzyli, że historia zmierza nieuchronnie w kierunku upowszechnienia ich uniwersalistycznych ideałów.³³

Istotnym aspektem hegemonii jest bardziej ogólna dominacja w obszarze kultury, w szczególności w obszarze, jak to określa Wallerstein, „struktur wiedzy”. Holandia stawiała się w XVII wieku centrum życia intelektualnego, gdyż stanowiła schronienie dla wielu uczonych i myślicieli prześladowanych w innych częściach kontynentu. Natomiast dziewiętnastowieczna Wielka Brytania (wspólnie z Francją) a następnie Stany Zjednoczone w wieku XX umacniały dominującą pozycję „liberalnego centryzmu” (*centrist liberalism*), który stanowił kompleksowy projekt organizacji państwa i społeczeństwa. Jak dowodzi Wallerstein nauki społeczne również są produktem „liberalnego centryzmu”, czego przejawem jest profesjonalizacja i biurokratyzacja badań, odseparowanie od filozofii i historii, czy obojętny stosunek do wartości w miejsce dawnych poszukiwań „prawdy, dobra i piękna.”³⁴

32 I. Wallerstein, *The Decline of American Power. The US in a Chaotic World*, Nowy Jork 2003, s. 15-19, 21-22

33 I. Wallerstein, *Geopolitics nad Geoculture...*, s. 5

34 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXVII

I. Wallerstein, *The Modern World-System IV...*, s. 219-226 231-237

Cały cykl hegemoniczny trwa przeciętnie około 100 lat i składa się z 4 faz:

1. Powstanie i schyłek hegemonii , wyłonienie się pretendentów
2. Ostateczny upadek hegemonii, rywalizacja pomiędzy pretendentami i równowaga sił
3. „Wojna 30–letnia”
4. Pojawienie się nowego hegemonu

Jak widać, zgodnie z wizją Wallersteina, globalna dominacja jest zjawiskiem bardzo nietrwałym, a pozycja państwa hegemonicznego od samego początku ulega osłabieniu. Analizując przyczyny schyłku hegemonii amerykański badacz zwraca uwagę na dwa zjawiska:

1. Państwo hegemoniczne dążąc do zabezpieczenia ekonomicznych interesów podważa swój status.
2. Hegemon podważa swoją pozycję dążąc do utrzymania potęgi politycznej i militarnej.

Pierwszy z wymienionych procesów polega na tym, iż dominujące mocarstwo z jednej strony jest zainteresowane powstrzymaniem umacniania ekonomicznej pozycji swoich sojuszników, gdyż dąży do utrzymania swojej przewagi. Z drugiej strony potrzebuje ono rynków zewnętrznych i sojuszników na tyle silnych by zapewnić dominację nad potencjalnymi pretendentami. W ten sposób hegemon ostatecznie musi pogodzić się z utratą przewagi ekonomicznej względem swoich sprzymierzeńców. Przez pewien czas stara się on utrzymać uprzywilejowaną pozycję uciekając się do działań w sferze ideologii i polityki. Prowadzi to do sytuacji, w której legitymizacja jego statusu jest coraz częściej kwestionowana.³⁵

Drugi z opisywanych mechanizmów sprowadza się do tego, iż hegemon jest zmuszony poświęcać znaczną część zasobów ekonomicznych na utrzymanie potęgi militarnej, co jest niezbędne dla ochrony ustanowionego wcześniej ładu światowego. Z czasem, gdy jego pozycja ulega osłabieniu, coraz częściej jest on zmuszony używać siły zbrojnej w celu ochrony swoich interesów (podczas gdy wcześniej jego przewaga była na tyle silna, że żadne państwo nie chciało ryzykować konfliktu zbrojnego z nim). Wydatki wojskowe stanowią poważne obciążenie dla gospodarki a ich wzrost wiąże się najczęściej z koniecznością ograniczenia cywilnych inwestycji. Potrzeba zbrojnej obrony interesów w schyłkowej fazie hegemonii i związane z tym wydatki prowadzą do przyspieszenia upadku hegemonii.³⁶

35 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXIII-XXIV

36 Ibidem

W drugiej fazie cyklu hegemonicznego upadek hegemonu jest na tyle zaawansowany a pretendenci stają się na tyle silni, że system ewoluuje w kierunku „równowagi sił”. Zdaniem Wallersteina do tej pory pretendenci wyłaniali się według następującego wzorca: jedno z rywalizujących mocarstw było głównie mocarstwem morskim, natomiast drugie głównie mocarstwem lądowym. Mocarstwo lądowe (np. napoleońska Francja czy III Rzesza, a wcześniej na przykład „imperium Habsburgów” za panowania Karola V i Francja w XVI wieku) dążyły do przekształcenia gospodarki-świata w imperium-świat drogą podbojów terytorialnych. W celu powstrzymania państw lądowych potęgi morskie tworzyły wielkie sojusze, w skład których wchodziło zarówno poprzednie jak i przyszłe państwo hegemoniczne (np. Zjednoczone Prowincje i Anglia czy Wielka Brytania i USA). Mocarstwa morskie początkowo nie tworzyły dużych armii lądowych. Pozwalało to na zaoszczędzenie zasobów, które mogły być inwestowane w rozwój produkcji i podnoszenie jej konkurencyjności.³⁷

Utrata pozycji przez dawnego hegemonu ma łagodny przebieg. Schyłek jest relatywny a nie bezwzględny: hegemon wciąż wzrasta, lecz pozostali wzrastają szybciej. Wciąż jest on najpotężniejszym państwem i cieszy się przewagą na płaszczyźnie politycznej i militarnej (natomiast nie posiada już przewagi gospodarczej). Niemniej jednak państwo to w dalszym ciągu jest bardzo bogate, a inwestycje w gospodarkę państwa wschodzącego pozwalają mu zachować potęgę w sferze finansów i korzystnie ulokować nadwyżki kapitału (przykładem mogą być brytyjskie inwestycje w USA w 2. połowie XIX wieku).³⁸

Z czasem rywalizacja pretendentów prowadziła do wybuchu „wojen światowych” (chodzi tu o konflikt pomiędzy głównymi potęgami systemu-świata) określanych przez twórcę teorii mianem „wojen 30-letnich” (pierwszym tego rodzaju konfliktem była rzeczywiście wojna trzydziestoletnia w latach 1618 – 1648, kolejnymi zaś wojny prowadzone przez państwa europejskie z Francją w latach 1792 – 1815 i obie wojny światowe w XX wieku traktowane jako jeden ciąg zmagania). Tego rodzaju konflikty toczą się na stosunkowo dobrze rozwiniętych gospodarczo obszarach i niosą ze sobą ogromne straty ludzkie i materialne. Przebiegają one w wielu fazach, pomiędzy którymi mogą występować okresy przerw w działaniach wojennych. We wszystkich analizowanych przez Wallersteina przypadkach przyszły hegemon rozwijał potężną armię lądową w trakcie konfliktu i miała ona duże znaczenie w jego końcowej fazie. Państwa biorące udział w wojnie są w stanie zawiązywać sojusze pomimo skrajnych odmienności ideologicznych, kiedy tylko uznają, że może to pomóc w jej wygraniu (sojusze państw protestanckich z katolickimi, państw o ustroju

37 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXII

I. Wallerstein, *The Modern World System I. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, Londyn 2011, s. 170

38 I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXV

parlamentarnym z autokracjami czy krajów „demokratycznych” z „komunistycznymi”).³⁹

Nowy hegemon wyłaniający się z „wojny 30-letniej” jest państwem, które uniknęło znacznych zniszczeń wojennych, a przy tym zdołało rozwinąć „ekonomiczną infrastrukturę” w trakcie konfliktu. Sprawia to, że początkowo posiada on ogromną przewagę nad swoimi rywalami, a jego pozycja jest akceptowana przez „świat zmęczony wojną i załamaniem się porządku”.⁴⁰

Wallerstein przedstawia cykliczność funkcjonowania kapitalistycznej gospodarki-świata, jednak warto podkreślić, że nie znaczy to, iż cykle będą powtarzały się w nieskończoność. W rzeczywistości amerykański uczony jest zwolennikiem badania rzeczywistości w perspektywie „długiego trwania” zaproponowanej przez francuskiego historyka Fernanda Braudela. Oznacza to, że jego zdaniem możemy mieć do czynienia ze schyłkiem obecnego systemu-świata, co będzie oznaczało radykalne zmiany, a nie kontynuację wcześniej obserwowanych prawidłowości. Wallerstein uważa taką możliwość za najbardziej prawdopodobną, gdyż jego zdaniem system wszedł w stan trwałej nierównowagi i wyczerpał możliwości swojego rozwoju.⁴¹

Pewnym mankamentem prac Immanuella Wallersteina jest tendencja do przeceniania wagi bieżących trendów i wydarzeń. Jest to oczywiście dość powszechnie spotykane zjawisko, szczególnie jeśli chodzi o spektakularne zdarzenia. W zasadzie każda wojna, atak terrorystyczny czy klęska żywiołowa jest interpretowany przez pewną część opinii publicznej jako wydarzenie bezprecedensowe, przełomowe czy wręcz apokaliptyczne.

I tak we wspomnianym drugim tomie „The Modern-World System” amerykański badacz stwierdza, że definitywny kres amerykańskiej hegemonii nastąpił w roku 1973 wraz z porażką w wojnie wietnamskiej, ale już w napisanej w 2003 roku książce „Upadek amerykańskiej potęgi” (*The Decline of American Power*), Wallerstein pisze o wojnie wietnamskiej jako jednym z wielu wydarzeń (obok rewolty 1968 roku, przemian roku 1989 i ataków z 11 września 2001 roku) będących symbolicznymi przejawami schyłku amerykańskiej hegemonii, której ostateczny kres ma dopiero nastąpić.⁴² W kilkanaście lat po napisaniu tych słów amerykańska hegemonia wciąż jest mocno ugruntowana (co pokażę w rozdziale II).

Podobnie w wydanej pod koniec lat 90-tych książce „Koniec świata jaki znamy” (*The End of the World as We Know It*) Wallerstein pisze o Japonii (oraz Unii Europejskiej) jako o potencjalnym państwie hegemonicznym mogącym zastąpić w tej roli Stany Zjednoczone.⁴³ Z dzisiejszej perspektywy wydaje się dość oczywiste, iż Japonia nie dysponuje odpowiednim potencjałem (na przykład demograficznym) do odgrywania takiej roli. Jednak w tamtym okresie wciąż było żywe

39 Ibidem, s. XXV

40 Ibidem, s. XXV-XXVI

41 I. Wallerstein, *The End of the World as We Know It*, Minneapolis, Londyn 1999, s. 46-48

42 I. Wallerstein, *The decline of american power...*, s. 17

43 I. Wallerstein, *The End of the World as We Know It...*, s. 46-47

wspomnienie dynamicznego rozwoju gospodarki tego kraju w latach 80-tych, tokijskie indeksy giełdowe pięły się na nowe szczyty, a japońskie koncerny wypierały firmy amerykańskie z macierzystego rynku. Stagnacja i kryzysy kolejnej dekady mogły się wydawać przejściowym zjawiskiem. Po wielu latach sam twórca teorii systemów-światów przyznał, że potencjał Japonii był w tamtym okresie przeceniany, przez „wielu analityków i amerykańskie władze”.⁴⁴ Niemniej jednak wspomniane mankamenty nie dotyczą samej teorii, ale raczej jej zastosowania w kontekście bieżących wydarzeń.

Warto pamiętać, że z perspektywy ogólnej teorii stworzonej przez Wallersteina hegemonia nie jest zjawiskiem samoistnym, lecz jej znaczenie i mechanizmy funkcjonowania można zrozumieć dopiero wtedy, gdy uświadomimy sobie, iż jest ona tylko jednym z fenomenów w ramach kapitalistycznego systemu-świata. To właśnie aktywność dominujących mocarstw takich jak Holandia czy Wielka Brytania sprawiła, iż jako pierwszy system-świat w historii ludzkości zdołał on objąć swym zasięgiem cały glob. Mechanizm ten jest źródłem „elastyczności” i żywotności tego systemu, ograniczającym nadmierny rozrost struktur politycznych, który mógłby stanowić zagrożenie z punktu widzenia kapitalistów.

1.3. Teoria cykli hegemonicznych Georga Modelskiego

Choć teoria Modelskiego kładzie nacisk na cykliczność występowania zjawiska hegemonii w stosunkach międzynarodowych od XVI wieku, to już na wstępie warto podkreślić, że amerykański badacz dostrzega również jego ewolucyjny charakter. Tak więc obserwujemy pojawianie się i schyłek kolejnych państw hegemonicznych, jednak ich znaczenie oraz metody stosowane w celu osiągnięcia i utrzymania dominującego statusu nie są takie same. Modelski wskazuje, iż mamy do czynienia z ewolucją w kierunku tworzenia coraz większych i coraz bardziej złożonych struktur. Kolejne państwa osiągające status „globalnego przywódcy” przedstawia tabela 1 (następna strona).

Jak pokazuje bardziej szczegółowa analiza amerykańskiego badacza widoczna jest prawidłowość, zgodnie z którą kolejne państwa hegemoniczne charakteryzują się względnie większą liczbą ludności (większym udziałem ludności kraju w ogólnej populacji świata), co umożliwia im skuteczniejsze wypełnianie funkcji „globalnego przywódcy”.⁴⁵ Zaliczenie Holandii w I połowie

44 I. Wallerstein, *The decline of american power...*, s. 25

45 G. Modelski, *Long Cycles* ..., s. 47-50

XVII wieku, a w szczególności Portugalii w I połowie wieku XVI do grona państw hegemonicznych w skali globalnej spotyka się ze sceptycyzmem wielu badaczy, jednak takich wątpliwości nie ma już w przypadku Wielkiej Brytanii i USA w późniejszym okresie. Ponadto Stany Zjednoczone dysponują wieloma instrumentami globalnej dominacji, których nie posiadało Imperium Brytyjskie u szczytu potęgi (więcej na ten temat w rozdziale II). Widoczny jest również stały trend rozwoju i wzrostu złożoności interakcji w skali globalnej w sferze wymiany dóbr i informacji.

Tabela 1. Potęgi światowe (państwa hegemoniczne) według G. Modelskiego⁴⁶		
Potęga światowa	Dominacja oceaniczna w latach:*	Okazja do osiągnięcia globalnego przywództwa
Portugalia	1502-1544	1499 Traktat w Tordesillas 1499 Manuel używa tytułu „Pana Podboju, Żeglugi i Handlu”
Holandia	1608-1642**	1601 Ustanowienie VOC (Kompanii Wschodnioindyjskiej) 1608 Mare liberum
Wielka Brytania I	1719-1723	1689 Sojusz angielsko – holenderski 1701 William III w Parlamencie: „utrzymywać równowagę w Europie”
Wielka Brytania II	1809-1890**	1793 Pitt na czele koalicji przeciwko Francji
Stany Zjednoczone	1944-	(1918) „14 Punktów Wilsona” 1941 Karta Atlantyczna 1947 Doktryna Trumana

* lata w których stworzony przez Modelskiego wskaźnik koncentracji potęgi morskiej wynosił 0,5 lub więcej, co oznacza, że dominujące państwo posiadało połowę lub więcej wszystkich oceanicznych okrętów wojennych na świecie

** z przerwami przez okres od połowy do 2/3 tego przedziału czasowego

Jak widzimy w tabeli 2 (następna strona) Modelski w swoich pracach przedstawia szersze historiozoficzne rozważania, z których wyłania się wizja długoterminowego trendu widocznego od X wieku zmierzającego nie tylko do intensyfikacji powiązań pomiędzy różnymi obszarami świata,

⁴⁶ Ibidem, s. 42

ale również do coraz ściślej politycznej i ekonomicznej organizacji w skali globalnej.

Jak wspomniano, początki „systemu światowego” w dzisiejszym kształcie amerykański uczony odnajduje w epoce wielkich odkryć geograficznych, kiedy to pojawiły się silne interakcje pomiędzy dość odizolowanymi od siebie odległymi obszarami świata (Europa, obie Ameryki, Azja Południowo-Wschodnia, Południowa i Środkowa Afryka).⁴⁷

Tabela 2. Kalendarz globalnej polityki od roku 1000 do 3000 według G. Modelskiego⁴⁸			
Algorytm uczenia się (learning algorithm)	Faza globalnej ewolucji politycznej	Charakterystyka globalnych instytucji	Główni gracze
1 (g)	Wstępna	Imperium Światowe (próba nieudana) 930 - 1190 -	Federacja Mongolska
2 (c) g c t r	Formacja początkowa Informacja Integracja Polityczna formacja Ekonomiczne innowacje	Globalne przywództwo 1430 – odkrycia geograficzne 1540 – „międzynarodówka kalwinistyczna” 1640 – równowaga europejska 1740 – rewolucja przemysłowa	Portugalia, Hiszpania Holandia, Hiszpania Wlk. Brytania, Francja Wlk. Brytania, Francja
3 (t) g c t r	Selekcja Informacja Integracja Polityczna formacja Ekonomiczne innowacje	Globalna organizacja 1850 – rewolucja informatyczna 1975 – transformacja demokratyczna 2080 – polityczna organizacja 2175 –	USA, Wlk. Brytania, Niemcy USA, Chiny, UE, ONZ
4 (r)	Wzmocnienie	Stabilność	

Litery g,c,t,r w pierwszej kolumnie oznaczają odpowiednio „generuj, kooperuj, testuj, generuj ponownie” wg modelu heurystycznego Lewontina – Cambella wykorzystanego przez G. Modelskiego

Modelski, oprócz państw wymienionych w tabeli 1, wspomina również o Wenecji w XIV wieku,

47 G. Modelski, *Long Cycles* ..., s. 18-23

48 G. Modelski, *Long Term Trends in World Politics*, [w:] *Journal of World -Systems Research*, Vol. XI, nr 2, Grudzień 2005, s. 195 -206

będącej, jego zdaniem, „nowoczesnym prototypem światowej potęgi”. Mówienie o niewielkich państwach takich jak Wenecja czy Portugalia w kontekście „globalnego przywództwa” może budzić kontrowersje, jednak najistotniejsze jest to, iż kraje te wypracowały pewne mechanizmy funkcjonujące do dnia dzisiejszego. Wenecja jako pierwsze europejskie państwo stworzyło rozległe „imperium” oparte na kontroli szlaków handlowych (w szczególności morskich) i najbardziej dochodowych rynków (np. rynku przypraw), potęgze floty, pośredniej i bezpośredniej kontroli nad „siecią portów”. Tak więc silna pozycja polityczna tego ośrodka była oparta na jego bogactwie, jednak by utrzymać przewagę nad rywalami (np. nad Genuą) niezbędne było posiadanie silnej floty wojennej. Jednocześnie rozkwit Wenecji był możliwy dzięki posiadaniu sprawnych republikańskich instytucji politycznych zapewniających stabilność wewnętrzną. Stworzony przez Wenecjan system obejmujący głównie basen Morza Śródziemnego i Morza Czarnego został przejęty przez Portugalczyków i zastosowany już w skali globalnej. Osiągnięcie przewagi przez Portugalie było możliwe dzięki wykorzystaniu innowacji w zakresie żeglugi i budowy okrętów (w tym okrętów wojennych) oraz dzięki realizowaniu wielkich ryzykownych projektów umożliwiających dokonanie odkryć geograficznych. Doprowadziły one do przesunięcia się globalnego środka ciężkości, jeśli chodzi o handel, na skutek czego Republika Wenecka stała się państwem położonym peryferyjnie. Od tej pory każda zmiana na pozycji globalnego przywódcy będzie się wiązała z wprowadzeniem innowacji. Portugalczycy zajęli szereg Wysp na Oceanie Atlantyckim i Indyjskim, na pewien czas zmonopolizowali handel z Indiami i stworzyli rozległą sieć handlową „rozsiewającą się od obszarów połowów dorsza u wybrzeży Nowej Fundlandii i Brazylii, do Wschodniej Afryki, Zatoki Perskiej, Wybrzeża Malabarskiego, Malaki i Moluków.”⁴⁹ Innowacyjność Portugalczyków nie ograniczała się jedynie do sfery technologii i odkryć geograficznych. Zdaniem Modelskiego była to pierwsza monarchia, która przekształciła się w sprawnie działające jednolite państwo (*nation-state*). Również pozycja Portugalii uległa z czasem osłabieniu, a jej miejsce zajęła Holandia, która z jednej strony naśladowała dawnego „lidera”, jeśli chodzi o kierunki ekspansji i stosowane środki (rozwój przemysłu stocznioowego, innowacje techniczne w dziedzinie żeglugi, rozwój handlu), z drugiej zaś stworzyła o wiele bardziej sprawny system globalny. Przede wszystkim Zjednoczone Prowincje nie dążyły do całkowitego monopolu we wszystkich sferach (choć Kompania Wschodnioindyjska utrzymywała monopol na handel z Indiami), lecz dopuszczały również aktywność innych krajów w swojej strefie wpływów. Holendrzy byli również skłonni zaakceptować kontrolę terytorialną pozostałych państw na obszarach zamorskich ograniczając swoją dominację do sfery handlu, dzięki czemu Amsterdam stał się „rynkiem świata i światową metropolią”. W sferze gospodarki pionierskim przedsięwzięciem było stworzenie Banku Amsterdamskiego i Giełdy Papierów

49 Ibidem, s. 69 - 74

Wartościowych.⁵⁰

Główną innowacją, jeśli chodzi o ukształtowany przez Holendrów porządek globalny, była rezygnacja z bezpośredniej ekspansji politycznej i przyczynienie się do powstania systemu państw uznających wzajemnie swoją suwerenność, czego przykładem mogą być prace Hugo Grocjusza czy podpisanie w 1648 Pokoju Westfalskiego. Holendrzy jako pierwsze państwo hegemoniczne wykorzystywali również ponadnarodową sieć wpływów politycznych w oparciu o wspólną konfesyjną, która została określona przez Modelskiego mianem „Kalwińskiej Międzynarodówki”. Dzięki aktywności współwyznawców w krajach takich jak Anglia czy Francja (Hugenoci), elitom politycznym Zjednoczonych Prowincji udawało się przez długi czas utrzymywać z tymi państwami bliskie stosunki.⁵¹

Siedemnastowieczna Holandia nie była jednak w stanie sprostać konkurencji rosnących w siłę Francji i Anglii, które dysponowały większymi zasobami i zdolnościami. Ostatecznie z rywalizacji o „globalne przywództwo” zwycięsko wyszedł drugi z tych krajów. Zdaniem Modelskiego zakończenie wojny o sukcesję hiszpańską w 1713 roku zapoczątkowało jednocześnie pierwszy z dwóch okresów globalnej dominacji Wielkiej Brytanii. W tym przypadku najistotniejsze innowacje dotyczyły systemu politycznego i gospodarki. Brytyjski parlamentaryzm oraz zorganizowane partie polityczne usuwające w cień monarchę wytyczyły drogę, którą podążyły później pozostałe państwa europejskie, choć jeszcze pod koniec XVIII wieku w wielu krajach Europy usilnie starano się zachować w nienaruszonym stanie instytucje monarchii absolutnej.⁵²

W sferze gospodarczej przełomowe znaczenie miało wprowadzenie takich innowacyjnych instytucji jak dług publiczny, Bank Anglii czy funt szterling. Pierwsza z nich, z punktu widzenia rządu, była wygodnym sposobem pozyskiwania zasobów w celu realizacji istotnych celów, takich jak na przykład prowadzenie wojen. Z kolei powołanie jednego z pierwszych w historii Banku Centralnego umożliwiło utrzymanie stabilności waluty, co przyczyniło się do szybkiego rozwoju handlu.⁵³

Jednak zdaniem Modelskiego pierwszy okres hegemonii Wielkiej Brytanii wszedł w okres schyłku wraz z wybuchem wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, do której włączyły się państwa europejskie (Francja, Hiszpania i Holandia), podczas gdy Anglia pozostała osamotniona. W dodatku przekształcenie się Kompanii Wschodnioindyjskiej z organizacji handlowej w zarządcę rozległych obszarów subkontynentu doprowadziło do gwałtownego spadku zyskowności tego przedsięwzięcia. Odbudowa pozycji Wielkiej Brytanii nastąpiła dopiero w okresie wojen z rewolucyjną, a następnie

50 Ibidem, s. 74-80

51 Ibidem, s. 74 – 80, 184-188

52 Ibidem, s. 80-83

53 Ibidem

napoleońską Francją, kiedy to odzyskano dominującą pozycję na morzach. Ich zakończenie było początkiem drugiego okresu „globalnego przywództwa” tego mocarstwa. W tym okresie najistotniejszą innowacją i atutem Anglii było zapoczątkowanie Rewolucji Przemysłowej, co nastąpiło jeszcze w II połowie XVIII wieku. Niemniej jednak to właśnie I połowa wieku XIX przyniosła najbardziej spektakularne osiągnięcia, takie jak rozwój przemysłu włókienniczego, budowę kolei, zastosowanie silnika parowego do napędu statków czy gwałtowna urbanizacja. Istotne było stopniowe porzucenie wcześniejszej polityki protekcjonizmu i przyjęcie doktryny wolnego handlu. Przejawem kontynuacji wcześniejszej polityki były natomiast działania zmierzające do zachowania równowagi sił na kontynencie.⁵⁴

Jednak inne kraje dość szybko podążyły śladem Anglii, jeśli chodzi o rozwój przemysłu i konsekwentnie niwelowały dystans dzielący je od globalnego lidera. Pod tym względem wyróżniały się dwa wschodzące mocarstwa: Niemcy i Stany Zjednoczone. Z perspektywy Wielkiej Brytanii wzrost potęgi Cesarstwa Niemieckiego oznaczał jednocześnie porażkę tradycyjnej polityki równowagi sił. Ostatecznie rywalizacja pomiędzy Niemcami a USA rozstrzygnęła się wraz z przegranymi przez to pierwsze państwo wojnami światowymi. Choć Ameryka nie wykorzystała okazji do osiągnięcia statusu „globalnego przywódcy” po I wojnie światowej wybierając izolacjonizm, to już koniec kolejnej odsłony światowego konfliktu wiązał się z dość płynnym przejściem tej roli z rąk Wielkiej Brytanii. Modelski zwraca uwagę na innowacje wprowadzone przez Amerykanów w obszarze technologii produkcji, biznesu i rozrywki (rozwój przemysłu wydobywania ropy naftowej, lotnictwo i masowa produkcja sprzętu komunikacyjnego, rozwój prasy i sztuki filmowej). Jednak amerykański badacz najwięcej uwagi poświęca edukacji na poziomie wyższym i organizacji badań naukowych uznając, iż właśnie osiągnięcia w tym obszarze miały największe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych oraz reszty świata. To właśnie w USA technologiczna innowacyjność przybrała zorganizowaną formę, czego symbolem była realizacja projektu „Manhattan”. Jak zauważa Modelski w Ameryce jeszcze w II połowie XIX wieku przystąpiono do intensywnej rozbudowy sieci szkół średnich i uniwersytetów, dzięki czemu kraj ten u progu I wojny światowej posiadał nieporównywalnie więcej szkół wyższych niż jakiekolwiek inne państwo. To właśnie sprawnie działające instytucje edukacyjne i naukowe zapewniły Stanom Zjednoczonym dominację technologiczną po II wojnie światowej.⁵⁵

Oczywiście wiele stwierdzeń Georga Modelskiego jest przedmiotem dyskusji i kontrowersji. W szczególności dotyczy to zaliczenia Portugalii (czy w mniejszym stopniu Holandii) do grona

54 Ibidem, s. 84 - 87

55 Ibidem, s. 88 - 93

„globalnych przywódców”. Podobnie przedmiotem nieustannych dyskusji będzie dokonana przez amerykańskiego badacza periodyzacja czy podział hegemonii Wielkiej Brytanii na dwa okresy. Uważam jednak, iż najistotniejsze jest dostrzeżenie podobieństw pomiędzy badanymi państwami, jeśli chodzi o cechy, metody dominacji i rolę odgrywaną przez nie na arenie międzynarodowej. Nawet jeśli siła oddziaływania Portugalii w XVI wieku czy Holandii w wieku XVII była w skali globalnej niewielka, to już twierdzenie, iż kraje te zapoczątkowały procesy, które doprowadziły do wykształcenia się rozwiniętej hegemonii Wielkiej Brytanii a później USA, wydaje się dobrze udokumentowane (głównie dzięki obszernej analizie historycznej wykonanej przez G. Modelskiego).

Jeśli przyjrzymy się geograficznemu zasięgowi ekspansji poszczególnych potęg globalnych, widać, że w kręgu ich zainteresowania znajdowały się w znacznej mierze te same obszary. Holandia, podobnie jak Portugalia, zakładała swoje bazy i faktorie handlowe w Ameryce Południowej (Gujana Holenderska, na krótko niektóre posiadłości portugalskie w Brazylii), u wybrzeży Afryki („Złote Wybrzeże”, Afryka Południowa) w Indiach, w tak zwanych Indiach Wschodnich (tu często zbrojnie przejmowała portugalskie posiadłości takie jak Malakka) oraz w Chinach (Tajwan). Z kolei Imperium Brytyjskie również ekspandowało na obszarze Ameryki Południowej (Gujana), Ameryki Północnej (podobnie jak Holandia), Afryki Południowej, Złotego Wybrzeża, Indii, Indii Wschodnich (Malakka) oraz Chin (Hongkong). Natomiast Stany Zjednoczone, choć zasadniczo nie dążyły do przejęcia bezpośredniej kontroli nad terytoriami zamorskimi (z pewnymi mało istotnymi epizodami takimi jak zajęcie Filipin, Guam i Puerto Rico po wojnie z Hiszpanią), to jednak obszar ich szczególnego zainteresowania pokrywał się w znacznej mierze z terenami, gdzie szczególnie aktywne były poprzednie państwa hegemoniczne. W czasach zimnej wojny strategicznym sojuszem z USA była związana większość państw Ameryki Południowej, wiele krajów południowego i zachodniego wybrzeża Afryki, powstały w wyniku podziału brytyjskich Indii Pakistan, Tajwan, Indonezja, Malezja i Singapur (dawne Indie Wschodnie i cieśnina Malakka) oraz utrzymująca resztki kolonialnego imperium Wielka Brytania.

Wszystkie wymienione państwa powielały stworzony przez Wenecjan schemat kontroli nad „siecią portów” i niewielkich przyczółków na rozległych obszarach lądowych, odległych od „metropolii” i kontrolowanych dzięki posiadaniu silnej floty.

Założenie, iż globalna hegemonia konkretnego państwa jest nietrwała w naturalny sposób prowadzi do rozważań dotyczących wyłaniania się i schyłku „globalnych przywódców”. Tu również amerykański badacz dostrzega cykliczność. Cały cykl hegemoniczny składa się według

Modelskiego z 4 faz.⁵⁶ Są to:

1. Wojna globalna
2. Potęga światowa
3. Delegitymizacja
4. Dekoncentracja

Jak widać kluczowe znaczenie dla wyłonienia się hegemonu ma wojna globalna. Cały cykl trwa średnio około 100 lat (wg wyliczeń Modelskiego jest to w zależności od przyjętych kryteriów 106 lub 109 lat), z czego na fazę pierwszą (wojna globalna) przypada od 23 do 31 lat (średnio 27).⁵⁷ Konflikt globalny ma charakter koalicyjny, rozgrywa się na wielu teatrach działań, w tym na morzach i angażuje większość najsilniejszych mocarstw. Typowym scenariuszem jest wojna pomiędzy dotychczasowym hegemonem, będącym mocarstwem morskim, który wraz z sojusznikami stawia czoło pretendentowi (przeważnie potęgą lądową jak na przykład Hiszpania, Francja czy Niemcy).⁵⁸

Lądowi pretendenci do tej pory zawsze ponosili klęskę w tych zmaganiach, natomiast z grona uczestników zwycięskiej „koalicji oceanicznej” pochodził często zarówno nowy „globalny lider”, jak i przyszły pretendent (np. Niemcy na początku XX wieku, które wcześniej były członkami „oceanicznych koalicji” jako Brandenburgia i Prusy, czy Rosja/ZSRR, która po obu wojnach światowych zaczęła podważać pozycję Stanów Zjednoczonych, z którymi wcześniej była w sojuszu).⁵⁹ Warto w tym momencie zaznaczyć, iż z wojny globalnej wyłania się porządek, którego nowy hegemon jest głównym beneficjentem, niekoniecznie jednak musi on być jej głównym uczestnikiem, jeśli chodzi o zaangażowane zasoby czy teatry działań wojennych. Najistotniejsza jest jego rola jako przywódcy koalicji państw.

Po fazie wojny globalnej następuje okres względnej stabilizacji. Konflikty zbrojne wybuchają, lecz mają one najczęściej lokalny charakter i nie doprowadzają do radykalnej przebudowy „systemu światowego”.⁶⁰ W II fazie cyklu przewaga „globalnego lidera” nad resztą państw jest wyraźna a jego pozycja nie jest kwestionowana.

Schyłek hegemonii rozpoczyna się wraz z wejściem w fazę delegitymizacji. Długotrwały okres pokoju sprawia, iż mocarstwa w mniejszym stopniu są w stanie akceptować dominującą pozycję hegemonu zapewniającego globalny ład i stabilność, natomiast w większej mierze zaczynają dążyć

⁵⁶ Ibidem, s. 67

⁵⁷ Ibidem, s. 103

⁵⁸ Ibidem, s. 33

⁵⁹ Ibidem

⁶⁰ Takie założenie G. Modelskiego może jednak budzić liczne wątpliwości. Więcej na ten temat w podrozdziale 1.6

do powiększenia własnej władzy i wpływów.

W fazie dekoncentracji przewaga dotychczasowego „globalnego lidera” nad pozostałymi państwami ulega szybkiej erozji. Potęga względna hegemonu spada, gdyż następuje dyfuzja wiedzy i innowacji. Inne państwa zaczynają kopiować nie tylko innowacje w sferze technologii, ale również w sferze instytucji politycznych czy organizacji gospodarki. Ich elity z czasem zaczynają rozumieć mechanizmy, które stosował dotychczasowy hegemon w celu utrzymania dominacji i uzależnienia gospodarczego, dzięki czemu mogą im przeciwdziałać lub je kopiować.⁶¹ Wszystko to sprawia, iż dotychczasowy „globalny lider” nie jest już w stanie pełnić swojej stabilizującej roli, co prowadzi do wybuchu kolejnej „wojny globalnej” i zamknięcia cyklu.

Tabela 3. Długie cykle w światowej polityce. Opracowanie G. Modelskiego ⁶²			
Fazy			
Globalna wojna	Potęga światowa	Delegitymizacja	Dekoncentracja
Działania wojenne	Państwo	Pretendent	
Cykl portugalski			
1494-1516 wojny włoskie i indyjskie wojny oceaniczne	1516-1539 Portugalia	1540-1560	1560-1580 Hiszpania
Cykl holenderski			
1580-1609 wojna hiszpańsko - holenderska	1609-1639 Holandia	1640-1660	1660-1688 Francja
Pierwszy cykl brytyjski			
1688-1713 wojny Ludwika XIV	1713-1739 Wlk. Brytania I	1740-1763	1764-1792 Francja
Drugi cykl brytyjski			
1792-1815 wojny rewolucyjnej Francji i wojny napoleońskie	1815-1849 Wlk. Brytania II	1850-1873	1874-1914 Niemcy
Cykl amerykański			
1914-1945 I i II wojna światowa	1945-1973 USA	1973-2000	2000-2030 Związek Radziecki*

*tabela stworzona przed rozpadem ZSRR

61 Ibidem, s. 203-212

62 Ibidem, s. 40

Tak więc mamy do czynienia z nakładaniem się na siebie obu przedstawionych wcześniej cykli (tabela 3). George Modelski w swoich pracach wskazywał ponadto na istnienie większej liczby regularności, których przykładem może być cykl Kondratieffa⁶³ trwający około 50 lat, a więc stanowiący około połowy cyklu hegemonicznego i najprawdopodobniej z nim zsynchronizowany.⁶⁴

Systematyzując swoje obserwacje amerykański badacz wymienia 4 warunki jakie jego zdaniem spełniały wszystkie państwa odgrywające w przeszłości rolę „globalnego przywódcy”. Są to:⁶⁵

1. Korzystne położenie, najlepiej wyspowe (insular)
2. Spójne, otwarte i zdolne do tworzenia koalicji społeczeństwo
3. Wiodąca gospodarka
4. Konfiguracja sił zbrojnych umożliwiająca globalną dominację

Jako położenie wyspowe należy rozumieć położenie na wyspie, półwyspie lub obszarze odizolowanym od otaczających go terenów lądowych (np. przez duże rzeki). Modelski zaznacza, że chodzi mu o „wyspowość oceaniczną” (oceanic insularity), która umożliwia budowę portów, stoczní oraz floty niezbędnych do opanowania najważniejszych światowych szlaków handlowych, które od XVI wieku przebiegają właśnie przez oceany. Tego rodzaju położenie, oprócz korzyści związanych z rozwojem floty i handlu, zapewnia również większe bezpieczeństwo, gdyż kraj jest przynajmniej częściowo zabezpieczony przed rujnującą inwazją. Dzięki temu, że od potencjalnych wrogów oddziela go naturalna bariera, nie jest również zmuszony do utrzymywania dużych sił lądowych, a zaoszczędzone środki może przeznaczyć na rozwój floty czy lotnictwa.⁶⁶

Takie cechy społeczeństwa jak spójność, otwartość, inkluzywność oraz zdolność do tworzenia koalicji są niezbędne, gdyż innowacyjność i realizacja wielkich projektów wymagają z jednej strony stabilności i sprawnego funkcjonowania instytucji, z drugiej zaś odpowiednich warunków pracy i rozwoju dla osób twórczych, skłonnych do podejmowania ryzyka i nieszablonowego myślenia. Istotnym elementem budowy spójnego i zdolnego do tworzenia koalicji społeczeństwa jest kształtowanie się systemu partyjnego. Zdaniem Modelskiego typowe dla „globalnych przywódców” jest funkcjonowanie systemu dwupartyjnego (wskazuje on, iż „protopartie” istniały już w Portugalii i Holandii). Kluczowe znaczenie ma to, by rywalizacja pomiędzy partiami miała

63 Opisuje on głównie na zmiany w sferze gospodarczej i składa się z dwóch faz: fazy A, deflacyjnej, w której powstają kluczowe innowacje i fazy B, inflacyjnej, w której następuje przyspieszony wzrost produkcji i zadłużenia. Kwestia cykli Kondratieffa i ich związku z cyklem hegemonicznym jest poruszana również przez I. Wallersteina. Warto zaznaczyć, iż koncepcja ta budzi wciąż kontrowersje wśród ekonomistów i część z nich kwestionuje występowanie tego rodzaju cyklu w gospodarce w skali globalnej.

64 Ibidem, s. 61-62

65 Ibidem, s. 220

66 Ibidem, s. 221-222

stały charakter i odbywała się zgodnie z pewnymi powszechnie uznawanymi regułami (w przeciwieństwie do sytuacji gdy jedno z ugrupowań dąży głównie do wyeliminowania drugiej strony). W takim państwie istnieje zgoda co do pewnych ogólnych celów oraz wspólny język. Tego rodzaju stabilny system wykształca się często z poprzedzającego go chaosu rewolucji i wojen domowych. Stabilne i otwarte społeczeństwo może przeznaczyć zasoby zużywane wcześniej w wewnętrznych konfliktach na realizowanie projektów związanych z ekspansją. Przyciąga ono również utalentowane jednostki z innych krajów.⁶⁷

Tego typu społeczeństwo jest w stanie doprowadzić do osiągnięcia przez dany kraj statusu „gospodarki wiodącej”, co oznacza nie tyle dominację pod względem wielkości (np. PKB czy produkcji przemysłowej), lecz zdolność do realizacji „innowacyjnych projektów” mających znaczenie globalne. Modelski dzieli tego rodzaju gospodarki na handlowe i przemysłowe. Istotą funkcjonowania tych pierwszych jest opanowanie kluczowych, szczególnie dochodowych rynków (np. rynków przypraw czy metali). Natomiast te drugie opierają się na rozwoju nowych gałęzi przemysłu i wprowadzaniu innowacji w tej dziedzinie, „połączonych z naciskiem na handel światowy i międzynarodowe projekty inwestycyjne”. Dzięki zyskom wynikającym z innowacji i monopolizacji kluczowych rynków gospodarka jest zdolna wykreować nadwyżki niezbędne do finansowania politycznej i militarnej aktywności w skali globalnej. Jest również w stanie uzależnić i podporządkować realizacji własnych celów słabsze kraje (na przykład zamieniając je w dostarczycieli surowców dla gospodarki wiodącej).⁶⁸ Typowym przejawem osiągnięcia tego statusu jest istnienie „globalnych przedsięwzięć” powiązanych z dominującym państwem. Modelski zalicza do tej kategorii takie przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe jak: Casa da India (Portugalia), Kompania Wschodnioindyjska (Holandia), Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska (Wielka Brytania), przedsiębiorstwo budowy kolei Thomasa Brassey'a (Wielka Brytania), Standard Oil (USA) czy IBM (USA). Jeśli chodzi o przedsięwzięcia w dziedzinie bankowości amerykański uczony wymienia między innymi Dom Bankowy Fuggerów (z głównymi siedzibami w Augsburgu, Antwerpii i Wenecji, jednak finansujący również kolonialne projekty Portugalii), Bank Amsterdamski założony w 1609 roku (Holandia), Bank Anglii (Wielka Brytania), Bank John & Francis Baring & Co. (Wielka Brytania), Bank Rothschildów (Wielka Brytania) i J.P Morgan & Co. (USA). Współcześnie przykładem tego rodzaju przedsięwzięć są korporacje międzynarodowe (*multinational corporations*), nazywane często ponadnarodowymi, jednak faktycznie związane z najsilniejszymi państwami.⁶⁹

Jeśli chodzi o uzyskanie globalnej dominacji na płaszczyźnie militarnej, to podobnie jak

67 Ibidem, s. 163- 166, 222-223

68 Ibidem, s. 201 – 203

69 Ibidem, s. 223 - 224

w przypadku gospodarki najistotniejsza jest nie tylko sama wielkość sił zbrojnych, ale posiadanie pewnych wyjątkowych zdolności w skali świata („*global military reach*”). Jak już wspomniano, w przeszłości kontrola kluczowych szlaków handlowych i działania ekspedycyjne wymagały przede wszystkim posiadania silnej floty. W XX wieku, na skutek rozwoju technologicznego, istotne stało się również posiadanie potężnego lotnictwa i obecność w kosmosie (np. posiadanie systemów nawigacji satelitarnej). Hegemon musi być zdolny do obrony swoich interesów w skali globalnej nie tylko w czasie pokoju, ale również w wypadku wybuchu „wojny globalnej”, co wymaga obecnie posiadania potężnego arsenału nuklearnego.⁷⁰

Posiadanie tych czterech cech, zdaniem amerykańskiego uczonego, było kluczowe dla osiągnięcia globalnej dominacji. Przynajmniej jednej z nich nie posiadały państwa-pretendenci, które w pewnym okresie bezskutecznie próbowały osiągnąć status hegemonu (np. Hiszpania, Francja, Niemcy czy Związek Radziecki).

Jeśli chodzi o pojawienie się kolejnego „globalnego lidera” w przyszłości, Modelski stwierdza, że do tej pory kwestia przywództwa w skali świata rozstrzygała się podczas globalnych wojen, lecz w obecnych warunkach powtórzenie takiego scenariusza „trudno sobie wyobrazić” i trzeba „wymyślić” nowy sposób doboru lidera. W efekcie jego charakterystyka może być nieco inna niż przedstawiona powyżej, lecz najprawdopodobniej różnice nie będą radykalne.⁷¹

Amerykański uczony porusza w swoich pracach dużą ilość rozmaitych wątków oraz prezentuje wiele obserwacji, które, ze względu na konieczność utrzymania zwięzłości wywodu i ograniczenia jego objętości, byłem zmuszony pominąć. Niemniej jednak starałem się skupić na tych elementach teorii, które uważałem za najistotniejsze oraz zaprezentować w miarę kompletny ogólny zarys teorii. Uważam, iż spostrzeżenia Modelskiego są w wielu kwestiach zbieżne z wcześniej przedstawionymi obserwacjami I. Wallersteina, natomiast gdzie indziej stanowią często ich uzupełnienie. Do istotnych rozbieżności pomiędzy obserwacjami obu tych badaczy odniosę się szerzej w podrozdziale 1.6.

⁷⁰ Ibidem, s. 224-225

⁷¹ Ibidem, s. 219-220

1.4. Teoria przejścia władzy AFK Organskiego⁷²

Choć *Abramo Fimo Kenneth Organski* w swojej najbardziej znanej pracy pod tytułem „Polityka Światowa” („World Politics”), wydanej po raz pierwszy w 1958 roku, przedstawia złożoną i interdyscyplinarną analizę opisującą czynniki determinujące potęgę poszczególnych państw, proces modernizacji, ich politykę wewnętrzną i wzajemne relacje, to jednak najbardziej nowatorski charakter ma jego podejście do kwestii hegemonii w stosunkach międzynarodowych.

Zdaniem amerykańskiego badacza zwykle mamy do czynienia ze stanem, w którym jedno państwo wraz ze słabszymi sojusznikami posiada dominującą pozycję w skali globalnej. Według Organskiego to właśnie niekwestionowana hegemonia, a nie równowaga sił, jak sądzili niektórzy teoretycy (w szczególności zwolennicy realistycznej teorii stosunków międzynarodowych tacy jak *H. Morgenthau* czy *K. Waltz.*), sprzyja pokojowemu charakterowi stosunków międzynarodowych. Z kolei okresy, w których dystrybucja potęgi (*power*) pomiędzy państwami jest mniej więcej równa są okresami wojen. Sytuacja taka powstaje, w szczególności, gdy rosnące w siłę mocarstwo próbuje zakwestionować porządek ustanowiony przez dotychczasowego hegemonu.⁷³

Oczywiście opisane powyżej założenia nie są unikalne i z dzisiejszej perspektywy nie wydają się szczególnie nowatorskie. Podobne elementy możemy znaleźć w tworzonych nieco wcześniej lub w podobnym okresie teoriach C. Kindelbergera, G. Modelskiego, I. Wallersteina czy P. Kennedy'ego. Tym co wyróżnia podejście Organskiego jest koncentracja na relacjach pomiędzy hegemonem a państwem „rzucającym mu wyzwanie” (*challenger*), które amerykański badacz opisuje za pomocą spójnej teorii „przejścia władzy” („power transition”). Istotne jest to, że Organski uwzględnia również znaczenie słabszych krajów, których polityka wpisuje się w jakiś sposób w rywalizację pomiędzy dotychczasowym hegemonem a *challengerem*. Wszystkie państwa zostały podzielone pod względem potęgi, którą dysponują, na następujące kategorie (ryc. 1):⁷⁴

1. Mocarstwo dominujące (*dominant nation*)
2. Wielkie potęgi (*great powers*)
3. Średnie potęgi (*middle powers*)
4. Małe potęgi (*small powers*)
5. Kraje zależne (*dependencies*)

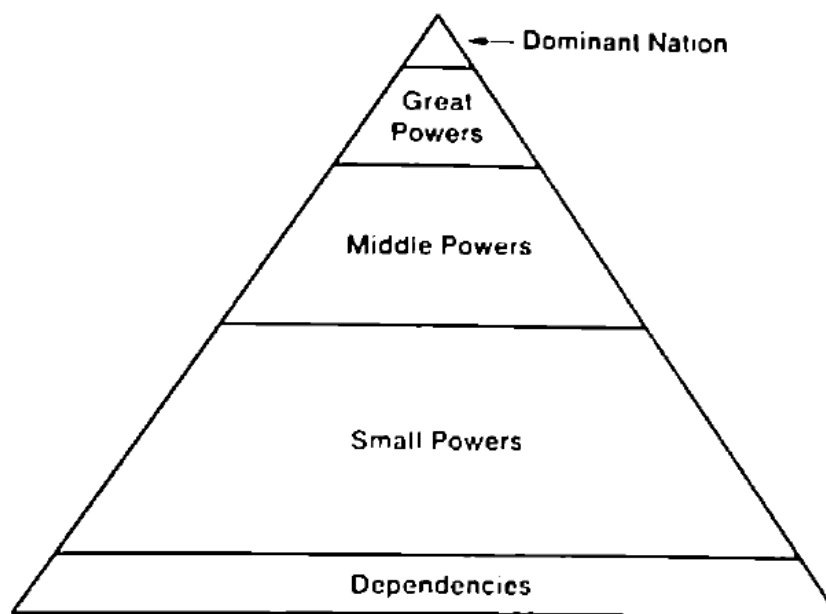
72 Niniejszy podrozdział ukazał się jako fragment artykułu: T. Browarny, *Konflikt w Syrii z perspektywy teorii A. F. K. Organskiego*, [w:] *Szkice z polityki bezpieczeństwa i myśli politycznej*, praca zbiorowa pod red. M. Soboń, M. Habowski, G. Tokarz, Poznań 2017, s. 213-224

73 A.F.K. Organski, *World Politics*, Nowy Jork 1968, s. 363 - 364

74 Ibidem, s. 370

Zdaniem amerykańskiego badacza ładu międzynarodowy jest korzystniejszy dla potężniejszych państw. W największym stopniu zyskuje dominujące mocarstwo, choć zawsze usiłuje ono stworzyć wrażenie, że nie jest zainteresowane własnymi korzyściami. Hegemon kształtuje ów ład w sposób korzystny dla siebie (lub podtrzymuje ład odziedziczony po poprzednim dominującym mocarstwie), jednak poparcie pozostałych mocarstw również jest istotne z jego punktu widzenia, co sprawia, że ich interesy muszą być uwzględnione, przynajmniej w szerokim zakresie.⁷⁵

Organski stwierdza, że porządek międzynarodowy jest w pewnym stopniu odzwierciedleniem ładu na poziomie państwa. Jest on legitymizowany poprzez ideologię i ma swoje podstawy w odpowiednim rozkładzie sił: ci którzy są usatysfakcjonowani panującym *status quo* są potężniejsi od nieusatysfakcjonowanych. Twórca teorii zaznacza, że mocarstwo dominujące jest zainteresowane przede wszystkim własnymi korzyściami, a nie wspólnym dobrem w skali globalnej. Dlatego pokojowi zapewnianemu przez hegemoną nie zawsze towarzyszy sprawiedliwość. Z kolei państwa podważające jego pozycję często mają pretensję do bycia rzecznikami „uciskanej ludzkości”, lecz ich faktyczne podejście nie różni się od tego prezentowanego przez dominujące mocarstwo. Gdy tylko zdołają oni ustanowić nowy porządek międzynarodowy okazuje się, że sytuacja krajów posiadających słabszą pozycję nie zmieniła się zasadniczo.⁷⁶



Rys. 1. Porządek międzynarodowy według A.F.K. Organskiego. Szerokość poszczególnych sekcji piramidy odzwierciedla liczbę państw należących do danej kategorii. Hegemon jest tylko jeden, liczba dużych mocarstw jest niewielka, natomiast najliczniejsze są kraje zależne. U dołu piramidy znajduje się również zdecydowanie więcej „państw nieusatysfakcjonowanych”. **Źródło:** A.F.K. Organski, *World Politics*, Nowy Jork 1968, str. 365

⁷⁵ Ibidem, s. 364

⁷⁶ Ibidem, s. 370-371

Jednym z najistotniejszych i najbardziej nowatorskich elementów teorii jest właśnie podział na państwa usatysfakcjonowane i nieusatysfakcjonowane (rewizjonistyczne), jeśli chodzi o kształt globalnego ładu politycznego i dystrybucję siły (power). Tutaj twórca teorii wyróżnił 4 kategorie:⁷⁷

1. Silni i usatysfakcjonowani
2. Silni i nieusatysfakcjonowani
3. Słabi i usatysfakcjonowani
4. Słabi i nieusatysfakcjonowani

Do pierwszej grupy należy mocarstwo dominujące (hegemon) wraz ze wspierającymi je wielkimi potęgami. Choć jak wspomniano interesy wielkich mocarstw są uwzględniane przez hegemoną i kraje te odnoszą znaczne korzyści, to jednak nie są one tak wielkie jak w przypadku najpotężniejszego mocarstwa. Mają one również nieco mniejsze możliwości oddziaływania na pozostałe państwa. Organski pod koniec lat 50-tych zaliczał do tej kategorii, obok Stanów Zjednoczonych, takie kraje jak Francja, Wielka Brytania, Niemcy Zachodnie i Japonia.⁷⁸ Również w pracy opublikowanej 30 lat później określa on te państwa mianem „wielkich potęg”, dołączając do tego grona Włochy.⁷⁹

Do drugiej grupy należą wielkie potęgi, które uważają porządek międzynarodowy podtrzymywany przez hegemoną za niekorzystny i prezentują dążenia rewizjonistyczne. Z tej grupy wywodzi się państwo „rzucające wyzwanie” mocarstwu dominującemu (*challenger*). Przeważnie są to kraje, które doświadczyły gwałtownego wzrostu potencjału (na przykład w wyniku dynamicznego rozwoju gospodarczego) i awansowały do grona wielkich potęg wtedy, gdy ład międzynarodowy był już ustalony. Jak wskazuje Organski dominujące mocarstwo najczęściej nie jest skłonne dokonać ustępstw, które zaspokoiliłyby ambicje tych państw, gdyż oznaczałoby to zrzeczenie się znacznej części władzy i przywilejów. Ponadto kraje należące do tej grupy najczęściej znajdują się wciąż w fazie wzrostu względnej siły, co daje im nadzieję na przewyższenie hegemoną pod względem potęgi. Szybki rozwój, przeważnie w wyniku industrializacji, powoduje poważne napięcia wewnętrzne, które mogą być skanalizowane przez elity w postaci dążeń ekspansjonistycznych. Tego rodzaju państwo jest zagrożeniem dla światowego pokoju i często rozpoczyna poważny konflikt zbrojny. Mocarstwa z tej grupy, które osiągną status *challenger*

⁷⁷ Ibidem, s. 364

⁷⁸ Ibidem, s. 364 - 366

⁷⁹ J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition: A Retrospective and Prospective Evaluation*, w: *Handbook of war studies*, praca zbiorowa pod red. M. I. Midlarsky, Unwin Hyman, Boston 1989, str. 175

mogą odnieść sukces w rywalizacji z dotychczasowym hegemonem, dzięki czemu zastępują go na czele obozu państw „silnych i usatysfakcjonowanych”. W przypadku porażki muszą najczęściej pogodzić się z drugorzędną i wspierającą rolą u boku dominującego mocarstwa, przez co również trafiają do pierwszej grupy, lecz w nieco inny sposób. W takiej właśnie sytuacji znalazły się Niemcy po dwóch przegranych wojnach światowych.⁸⁰

Do trzeciej grupy należą średnie i małe potęgi oraz kraje zależne, które akceptują istniejący porządek międzynarodowy. Państwa te nie stanowią zagrożenia dla pokoju i *status quo*, gdyż brakuje im woli i siły, by je podważyć. Zaliczone zostały tutaj kraje określane mianem „potęg drugiej rangi”, takie jak Kanada, Australia i Argentyna (średnie potęgi), kraje małe lecz bardzo bogate: Belgia, Szwajcaria, Norwegia (małe potęgi) i wreszcie kraje zależne, które są „faktycznie bezsilne” i bezwarunkowo akceptują *status quo*. Jako przykłady państw z tej ostatniej grupy Organski wymienia Jamajkę, Liberię i Koreę Południową.⁸¹ Patrząc z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że o ile pozycja dwóch pierwszych krajów nie zmieniła się znacząco, to w przypadku trzeciego sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Gdy amerykański badacz umieszczał Koreę Południową w tej grupie, a więc w drugiej połowie lat 50-tych, kraj ten dopiero podnosił się z upadku spowodowanego wieloletnim okresem niestabilności i wojen. Wciąż był uzależniony od amerykańskiego wsparcia i znajdował się dopiero u progu dynamicznego wzrostu demograficznego i gospodarczego, który sprawił, że dziś jego gospodarka jest określana jako wysokorozwinięta. Obecnie można zaliczyć Koreę Południową do grupy „średnich potęg” z szansami na awans do grona „wielkich potęg”.

Część państw z tej grupy jest w całości zadowolona ze *status quo*, część natomiast jest zainteresowana pewnymi zmianami, jednak tamtejsze elity zdają sobie sprawę z tego, że ich siła jest niewystarczająca, by cokolwiek zmienić. Nawet jeśli korzyści jakie odnoszą one z ustalonego porządku są niewielkie, to preferują one pewność i stabilność, gdyż ewentualne zmiany mogłyby jeszcze bardziej pogorszyć ich położenie.⁸²

Ostatnia kategoria to średnie i małe potęgi oraz kraje zależne, które nie są zadowolone z kształtu porządku międzynarodowego. Amerykański badacz zalicza do tej grupy głównie kraje, które dzisiaj określamy mianem „rozwijających się”. Państwa te przeważnie ulegają eksploatacji ze strony silniejszych potęg, przez co uważają istniejący ład za krzywdzący. Z drugiej strony brakuje im siły, by podważyć *status quo*. Mogą być wręcz zmuszone do jego obrony przez hegemonów i większe potęgi. Niekiedy decydują się one zająć neutralną pozycję w konflikcie pomiędzy hegemonem a *challengerem*, lecz w ten sposób jedynie umacniają niekorzystny dla nich porządek. Mogą

80 A.F.K. Organski, *World Politics...*, s. 366 - 367

81 Ibidem, s. 368

82 Ibidem

stanowią zagrożenie dla *status quo* tylko w większej grupie, jeśli opowiedzą się po stronie państwa „rzucającego wyzwanie” dominującemu mocarstwu. „Słabi i nieusatisfakcjonowani”, choć przeważnie nie stanowią istotnego zagrożenia dla ładu międzynarodowego, nie zawsze są pokojowo nastawieni. Niekiedy kraje należące do tej grupy prowokują lokalne konflikty, na przykład gdy zdecydują się zaatakować słabszego sąsiada.⁸³

Organski uważa, że wielkość potęgi jest w pewnym stopniu skorelowana z poziomem satysfakcji. Hegemon jest zawsze zadowolony ze *status quo*. Również wielkie potęgi przeważnie wspierają istniejący porządek. Zresztą bez poparcia większości z nich dość szybko uległby on załamaniu. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o większość potęg średnich, choć spora część z nich, szczególnie te które uzyskały ten status niedawno, może związać się z *challengerem*. Natomiast małe potęgi i kraje zależne są w większości „nieusatisfakcjonowane”. Choć często ze względu na swoją słabość muszą podporządkować się dominującemu mocarstwu, to faktycznie sympatyzują z państwem podważającym jego pozycję. Tak więc hegemonia wspierają głównie „państwa usatisfakcjonowane”, jednak jest on również w stanie zmusić do udzielenia pomocy w celu ochrony ładu światowego przynajmniej część „państw nieusatisfakcjonowanych”. Z kolei państwo „rzucające wyzwanie” mocarstwu dominującemu szuka sojuszników wśród państw z grupy 2 i 4.⁸⁴ Jednak układ jest stabilny tylko wtedy, gdy mocarstwo dominujące wraz z „usatisfakcjonowanymi” jest wyraźnie silniejszy niż państwo „rzucające wyzwanie” (*challenger*) wraz z sojusznikami, w szczególności gdy ich siły militarna jest na tyle duża, iż nie można liczyć na zwycięstwo w ewentualnej konfrontacji zbrojnej. Gdy tylko siła pretendenta (*challenger*) wraz z sojusznikami wzrasta i ich potęga zbliża się do potęgi państw wspierających *status quo*, gwałtownie rośnie prawdopodobieństwo wojny. Choć dotychczasowy hegemon mógłby dobrowolnie „ustąpić miejsca” wschodzącej potędze, w praktyce rzadko się to zdarza. W interesie pretendenta jest wstrzymanie się z konfrontacją dopóki nie będzie dość silny, by mieć duże szanse na zwycięstwo, natomiast z perspektywy mocarstwa dominującego korzystne może być wykonanie „uderzenia wyprzedzającego”, póki dysponuje jeszcze wyraźną przewagą.⁸⁵

Organski twierdził początkowo, że w praktyce konfrontacja między mocarstwami przebiegała inaczej: Niemcy, Włochy i Japonia same zaatakowały dominujące mocarstwo i jego sojuszników zanim zrównały się z nimi pod względem potęgi. Amerykański badacz rozważał w tym kontekście możliwość konfliktu pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim lub Chinami (Organski pisał to pod koniec lat 50-tych), stwierdzając, że przedwczesny atak tych państw mógłby zwiększyć szanse

83 Ibidem, s. 368 - 369

84 Ibidem, s. 369

85 Ibidem, s. 370

amerykańskiego zwycięstwa, jednak historia niekoniecznie musi się powtórzyć, gdyż znaczącą rolę odgrywają również czynniki inne niż relatywna siła.⁸⁶ Późniejsze badania Organskiego wykazały jednak, że przeważnie „wschodzące mocarstwa” w chwili rozpoczęcia konfliktu z wcześniej dominującą potęgą były już od niej wyraźnie potężniejsze. O porażce pretendenta decydowało poparcie udzielone hegemonowi przez większość wielkich potęg: „mocarstwo dominujące” wraz z „usatysfakcjonowanymi” sojusznikami wciąż było silniejsze niż sprzymierzone państwa rewizjonistyczne (na przykład III Rzesza była w 1939 roku potężniejsza niż Wielka Brytania, lecz razem Alianci dysponowali znaczną przewagą nad Państwami Osi).⁸⁷

Choć Organski twierdzi, że rywalizacja pomiędzy dominującym mocarstwem a *challengerem* najczęściej prowadzi do wojny, dostrzega on przypadki, gdy do tego nie doszło (na przykład pokojowe i płynne zastąpienie Wielkiej Brytanii przez USA). Dochodzi on do wniosku, że kluczowe znaczenie ma tu kilka czynników. Są to:⁸⁸

1. Wielkość i potencjał rozwojowy pretendenta (*challenger*)
2. Tempo wzrostu potęgi pretendenta
3. „Elastyczność” dotychczasowego hegemonu
4. Przyjazne nastawienie wschodzącego mocarstwa w stosunku do dotychczasowego hegemonu
5. Skłonność wschodzącego mocarstwa do akceptacji dotychczasowych norm

Ryzyko konfrontacji zbrojnej jest, zdaniem Organskiego, niskie zarówno gdy *challenger* jest bardzo mały i dysponuje niewielkim potencjałem, jak i w przypadku gdy jest to państwo mające szanse na osiągnięcie znacznej potęgi. W pierwszym przypadku kraj po prostu nie może stać się „efektywnym pretendentem” nawet po osiągnięciu pełni swego potencjału, a więc nie będzie rzucał wyzwania hegemonowi dopóki nie sprzymierzy się z silniejszym państwem.⁸⁹

Typowa dla drugiego przypadku jest sytuacja kraju, który jest bardzo duży pod względem ludnościowym i terytorialnym, lecz znajduje się w początkowej fazie industrializacji. Takie państwo ma szanse „w naturalny sposób” stać się w przyszłości hegemonem dzięki swojej potędze gospodarczej, nie musi więc uciekać się do prowadzenia wojny z państwem wcześniej posiadającym taką pozycję. Z kolei mocarstwo dominujące najprawdopodobniej nie zdecyduje się na prowadzenie kosztownej wojny z tego rodzaju krajem, jeśli i tak nie daje to gwarancji

⁸⁶ Ibidem, s. 371

⁸⁷ J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition...*, s. 179-184

⁸⁸ A.F.K. Organski, *World Politics...*, s. 371 - 375

⁸⁹ Ibidem, s. 371 - 372

zahamowania wzrostu jego potęgi. Ponadto osiągnięcie w przyszłości dominującej pozycji przez wschodzące mocarstwo z dużym potencjałem, jest na tyle prawdopodobne, że pozostałe kraje, w tym dotychczasowy hegemon, mogą się z taką sytuacją zawczasu pogodzić i do niej przygotować. Czynniki ten odegrał znaczącą rolę w zaakceptowaniu przez Wielką Brytanię hegemonii USA, a w przyszłości, zdaniem Organskiego, kraje zachodnie mogą pogodzić się z nieuchronnością zajęcia pozycji dominującego mocarstwa przez Chiny.⁹⁰

Z kolei szybkie tempo wzrostu potencjalnego rywala dominującego mocarstwa zwiększa prawdopodobieństwo wojny, ponieważ prowadzi to do gwałtownej zmiany globalnej równowagi sił, do której porządek międzynarodowy, dotychczasowy hegemon, ani nawet samo wschodzące mocarstwo nie są w stanie się przystosować. Szybki rozwój prowadzi również do poważnych napięć wewnętrznych, co może skłaniać elity do podjęcia prób ich skanalizowania i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy poprzez sprowokowanie konfliktu międzynarodowego. Ponadto gwałtowny wzrost potęgi kraju prowadzi do szybkiej poprawy nastrojów i nadmiernego optymizmu wśród przedstawicieli jego elit, przez co są one bardziej skłonne do podjęcia decyzji o rozpoczęciu wojny, choć „chłodna analiza” wskazuje, iż nie ma szans na zwycięstwo. Jako przykład takiej sytuacji Organski wymienia działania Włoch i Japonii podczas II wojny światowej.⁹¹

Pod pojęciem „elastyczności” (*flexibility*) kryje się zdolność dotychczasowego hegemonu do ustępstw na rzecz wzrastających potęg. Wysoka „elastyczność” nie tylko pomaga uniknąć wojny pomiędzy *challengerem* a dotychczasowym hegemonem, ale również umożliwia temu drugiemu wynegocjowanie lepszej pozycji w sytuacji, gdy osiągnięcie dominacji przez wschodzące mocarstwo i przebudowa ładu światowego wydają się nieuchronne. Przykładem „elastyczności” przytaczanym przez Organskiego jest zachowanie Wielkiej Brytanii, która akceptując utratę swojej pozycji na rzecz USA, zdecydowała się również na zrzeczenie się kolonii, by lepiej wpisać się w nowy kształt porządku światowego. Co ciekawe amerykański badacz zastanawia się, jaki kurs przyjmą Stany Zjednoczone, gdy znajdą się w analogicznym położeniu.⁹²

Kolejnym czynnikiem, który umożliwił pokojową sukcesję hegemonii w przypadku Wielkiej Brytanii i USA było, zdaniem Organskiego, przyjazne nastawienie Amerykanów do Brytyjczyków, dzięki czemu ci drudzy nie postrzegali zmiany równowagi sił i przebudowy globalnego ładu w kategoriach egzystencjalnego zagrożenia. Inaczej było w przypadku Niemiec czy Związku Radzieckiego i Chin w latach 50–tych, które to kraje w ostentacyjny sposób podkreślały antagonizmy i konieczność rywalizacji z dotychczasowym hegemonem.⁹³ Jak widzimy, z dzisiejszej

90 Ibidem

91 Ibidem, s. 373-374

92 Ibidem, s. 374

93 Ibidem, s. 374-375

perspektywy, jest to czynnik prawdopodobnie zwiększający ryzyko wybuchu wojny, ale nie mający decydującego znaczenia, gdyż do konfrontacji pomiędzy USA a Chinami i ZSRR ostatecznie nie doszło, mimo wojowniczej i wrogiej retoryki prezentowanej przez elity poszczególnych krajów.

Niemniej jednak amerykański badacz stwierdza, że przyjazne lub nieprzyjazne nastawienie samo w sobie nie jest tak istotne, gdyż stanowi ono odzwierciedlenie stosunku wschodzącego mocarstwa do dotychczasowego ładu światowego. *Challenger* może dążyć do zburzenia ładu międzynarodowego stworzonego przez hegemonia i realizacji własnej, odmiennej wizji albo do przejęcia roli lidera w dotychczasowym układzie. W pierwszym przypadku ryzyko wojny jest większe czego przykładem może być konflikt Wielkiej Brytanii i USA z hitlerowskimi Niemcami, który był bardziej nieuchronny niż wojna tych krajów z Niemcami kajzerowskimi. Podobnie próba uzyskania dominacji przez tak zwane kraje komunistyczne najprawdopodobniej doprowadziłaby do wojny, gdyż wiązałaby się ona ze zmianami, których nie mogły dobrowolnie zaakceptować kraje Zachodu.⁹⁴

Ponieważ „teoria przejęcia władzy” została sformułowana pod koniec lat 50 -tych, jej podstawowe założenia wymagają ponownego rozważenia z dzisiejszej perspektywy. W artykule napisanym po 30 latach od opublikowania *World Politics* twórca teorii wraz ze współautorem Jackiem Kuglerem rozważają jej znaczenie i przydatność. Uważają, że w znacznym stopniu wpłynęła ona na rozwój teorii stosunków międzynarodowych i są skłonni wprowadzić jedynie niewielkie zmiany w celu jej aktualizacji (np. jeśli chodzi o stosowane pojęcia: hegemon zamiast „dominującego mocarstwa”). Najistotniejsza zmiana, o której już pisałem, dotyczy relatywnej siły *challengera* w chwili rozpoczęcia wojny z dominującym mocarstwem, gdzie sfalsyfikowano wcześniejsze założenia po przeanalizowaniu danych historycznych.⁹⁵

Autorzy wskazują również na pewne kontrowersje i słabości teorii. Zwracają na przykład uwagę na niejasność pojęcia „usatysfakcjonowania” w odniesieniu do ładu międzynarodowego. Jest to cecha, którą trudno jest ściśle zdefiniować i zmierzyć. Oprócz przypadków dość oczywistych będzie więc wiele „przypadków granicznych”. Ponadto „niemierzalność” utrudnia prowadzenie empirycznych analiz w oparciu o dane historyczne (jest to znacznie mniejszym problemem w przypadku potęgi, gdy dysponujemy dość precyzyjnymi danymi historycznymi dotyczącymi np. produkcji przemysłowej czy liczby ludności).

Istotną kwestią poruszaną przez Organskiego i Kuglera jest również znaczenie broni nuklearnej. Wskazują, iż zarzucano teorii przejęcia władzy nieuwzględnianie w wystarczającym stopniu bezprecedensowości zmian związanych z jej pojawieniem się. Argumentowano, że biorąc pod

94 Ibidem, s. 375

95 J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition...*, s. 171-194

uwagę ogromną siłę tej broni, wojna nuklearna pomiędzy *challengerem* a hegemonem jest już „nie do pomyślenia”, ze względu na ogromne straty jakie obie strony poniosłyby w jej wyniku. Autorzy twierdzą jednak, że teoria nie traci na aktualności wraz z rozwojem broni jądrowej, gdyż poszczególne państwa w dalszym ciągu będą się kierowały logiką potęgi względnej, nie zważając na kwestię kosztów absolutnych. Przykładem takiej sytuacji miał być kryzys kubański w 1962 roku, gdy USA zdecydowały się podjąć działania grożące wybuchem wojny nuklearnej w celu zachowania dotychczasowej pozycji względem ZSRR i pozostałych państw.⁹⁶

Niemniej jednak uważam, że twórcy teorii nie powinni byli całkowicie ignorować kwestii kosztów absolutnych. Rozwój broni nuklearnej spowodował rewolucyjne zmiany: zgodnie ze słynną doktryną MAD (*mutually assured destruction* – zapewnionego wzajemnego zniszczenia) tego rodzaju konflikt mógłby doprowadzić do skutecznego wyeliminowania z rywalizacji o światowe przywództwo obu biorących w niej udział mocarstw. W dodatku w zasięgu rażenia broni przeciwnika znajduje się często cały kraj lub jego kluczowe obszary, nie ma obecnie możliwości skutecznej ochrony przed atakiem na dużą skalę a decydująca faza konfliktu byłaby niezwykle krótka, co daje elitom zaangażowanych państw bardzo niewielkie pole manewru.

Choć również uważam, że „teoria przejęcia władzy”, dzięki wysokiemu poziomowi ogólności, zachowała aktualność, jeśli chodzi o większość głównych założeń, to jednak jestem przekonany, że niezbędne są dalsze modyfikacje uwzględniające zmiany jakie zaszły w świecie w ciągu niemal 60 lat od czasu jej opublikowania.

Oceniając potęgę kraju i jej zmiany Organski położył nacisk na proces industrializacji. Zakładał on, że poszczególne kraje przechodzą przez 3 etapy: przedindustrialny, gwałtownej industrializacji i „dojrzałości”, gdy są już uprzemysłowione i zbliżają się do pełnego wykorzystania swojego potencjału, czemu towarzyszy spowolnienie wzrostu.⁹⁷ To właśnie gwałtowny rozwój gospodarczy krajów wchodzących w fazę industrializacji miał być głównym źródłem zmian równowagi i napięć zarówno wewnątrz tych krajów jak i w sferze stosunków międzynarodowych. Należy docenić już samą próbę uchwycenia dynamicznych zmian zachodzących w świecie i uwzględnienie potencjału kraju, a nie jedynie obecnego poziomu jego potęgi. Niemniej jednak rzeczywisty przebieg procesów modernizacyjnych różnił się w istotnym stopniu od przedstawionego modelu. Część krajów rozwijających notowała w ciągu ostatniego półwiecza dość powolny wzrost gospodarczy, co sprawia, iż w dalszym ciągu są one bardzo daleko od pełnego wykorzystania swojego potencjału wynikającego z liczby ludności (przykładem mogą być Indie). Widać również, że sam rozwój przemysłu nie zawsze przekładał się na wzrost potęgi, gdyż duże znaczenie ma zaawansowanie

⁹⁶ Ibidem, s. 189

⁹⁷ A.F. K. Organski, *World Politics...*, s. 340

technologiczne, innowacyjność czy zdolności organizacyjne. Bangladesz czy Pakistan rozwinęły w znacznej mierze przemysł lekki. Gdyby dokonały tego 100 lat wcześniej osiągnęłyby status „potęg przemysłowych”, lecz obecnie jest to produkcja o małej wartości dodanej, która w niewielkim stopniu zwiększa bogactwo i potęgę kraju. Podobnie schyłkowy Związek Radziecki posiadał potężny przemysł, jednak na skutek niewielkiej innowacyjności, zapóźnienia technologicznego i braku zdolności organizacyjnych nie zdołał utrwalić swojej pozycji i obecnie będąca jego pozostałością Rosja jest jedynie jedną z większych gospodarek świata, wciąż wyraźnie ustępującą krajom Zachodu pod względem stopnia rozwoju gospodarczego.

Choć amerykański badacz w swoich analizach uwzględnia również znaczenie czynnika organizacji politycznej, jest on jednak postrzegany głównie przez pryzmat wpływu na wzrost potencjału ekonomicznego lub zdolności do wykorzystania zasobów ekonomicznych kraju.⁹⁸ W niewielkim stopniu występuje natomiast jako samodzielny czynnik niezależny od potencjału ekonomicznego (na przykład zdolność elit do prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej czy wykorzystania tego co określa się dzisiaj mianem „miękkiej siły”, takiej jak wpływ kulturowy).

Biorąc pod uwagę rozwój broni nuklearnej jest również wątpliwe czy sama potęga ekonomiczna rozstrzyga obecnie o kwestii globalnej dominacji. Teoria Organskiego w znacznym stopniu opisuje trafnie sytuację Chin, o których wprost pisał, że „nieuchronnie i naturalnie” mogą zająć hegemoniczną pozycję dzięki rozwojowi gospodarczemu, z czym USA będą musiały się pogodzić z powodu różnicy potencjałów. Z drugiej strony, argumentuje on, że dominujące mocarstwo prawdopodobnie nie cofnie się przed stworzeniem zagrożenia konfliktem nuklearnym w celu obrony swojej pozycji. A przecież to właśnie posiadanie broni jądrowej niweluje w znacznej mierze dysproporcje w potęgę wynikające z różnic ekonomicznych i demograficznych. Dzięki ogromnej przewadze, jeśli chodzi o posiadany arsenał nuklearny, Amerykanie mogą liczyć na samodzielne zwycięstwo w konflikcie na pełną skalę z Chinami, pomimo znacznych różnic pod względem potencjału demograficznego i ekonomicznego (choć w praktyce koszty absolutne takie konfliktu mogą być dla amerykańskich elit nie do zaakceptowania).

Kolejnym niedostatkiem jest to, iż Organski traktuje wszystkie państwa, z wyjątkiem „krajów zależnych”, jakby posiadały pełne atrybuty suwerenności i mogły dość swobodnie prowadzić swoją politykę w celu realizacji narodowych interesów. Czynnikiem którego tutaj zabrakło jest możliwość oddziaływania silniejszych mocarstw na elity krajów słabszych, na przykład poprzez działania służb specjalnych, przekupstwo czy wzajemne powiązania biznesowe, dzięki czemu ich przedstawiciele realizują raczej własne interesy, a nie „rację stanu.” Zresztą również elity polityczne wielkich mocarstw ulegają wpływowym grupom, gotowym uzyskać określone korzyści kosztem interesów

98 J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition...*, s. 190 - 192

państwa.

Uważam, że ogólna teoria powinna być jedynie instrumentem umożliwiającym lepsze zrozumienie wydarzeń i procesów historycznych. Nie widzę potrzeby, by uparczywie trzymać się wszystkich założeń, nawet jeśli budzą one wątpliwości lub zostały sfalsyfikowane tak jak w powyżej przedstawionych przykładach. Dlatego też przyjąłem „nieortodoksyjne” podejście do jej wykorzystania w niniejszej analizie: głównym celem pracy jest opisanie rzeczywistej roli odgrywanej przez poszczególnych aktorów i ogólna teoria jest stosowana w taki sposób by ułatwić jego realizację.

W jednej kwestii uznałem za słuszne dokonanie również pewnej modyfikacji podstawowego założenia teorii. Dotyczy to pojęcia „krajów zależnych” (*dependencies*), które w późniejszym okresie sam Organski, z niejasnych względów, odnosił jedynie do krajów znajdujących się w bezpośredniej politycznej zależności, takich jak kolonie, co prowadziło do wyeliminowania tej kategorii ze współczesnych klasyfikacji potęg.⁹⁹ Amerykański badacz w swoich analizach skupiał się głównie na roli odgrywanej przez kraje należące do „wielkich potęg”, stosunkowo najmniej miejsca poświęcając „małym potęgom” i „krajom zależnym.” Jednak z oryginalnych założeń jego teorii wynikało, że „krajów zależnych” jest najwięcej, są słabo uprzemysłowione, i praktycznie nie mają one możliwości kształtowania ładu światowego. Ponadto początkowo używał tego pojęcia również w odniesieniu do państw formalnie suwerennych, lecz poddanych faktycznie „nowemu kolonializmowi” przejawiającemu się w zależności ekonomicznej, militarnej lub statusie kraju satelitarnego (w krajach Bloku Wschodniego).¹⁰⁰ Uważam, że kategoria ta jest bardzo przydatna również z dzisiejszego punktu widzenia i postanowiłem ją zachować w oryginalnej postaci.

1.5. Inne teorie

Wymienione wcześniej teorie odnosiły się do kwestii hegemonii w sposób kompleksowy. Tutaj chciałbym przedstawić perspektywy, które dotyczą pewnych aspektów funkcjonowania państw hegemonicznych przez co stanowią one uzupełnienie obserwacji I. Wallersteina, G. Modelskiego i A.F.K. Organskiego.

Spośród tego rodzaju perspektyw największy wpływ na przyjęte przez mnie podejście badawcze miały prace amerykańskiego ekonomisty **Charlesa P. Kindlebergera**. W książce „Światowe

99 J. Kugler, A.F.K. Organski, *The Power Transition...*, s. 173 - 174

100 A.F.K. Organski, *World Politics...*, s. 247

Być może tak jasne postawienie sprawy było kłopotliwe, gdy Organski stał się powszechnie uznanym badaczem, tym bardziej, że jako przykłady tego rodzaju krajów wymienił on m. in., znajdujące się w amerykańskiej orbicie wpływów, Liberię, Tajwan, Wietnam Południowy, Koreę Południową oraz wiele krajów na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej

Pierwszeństwo Gospodarcze w latach 1500 - 1990” (*World Economic Primacy 1500-1990*)¹⁰¹ przedstawia on historię 8 obszarów, na których w pewnym okresie nastąpił gwałtowny rozwój gospodarczy oraz analizuje czynniki decydujące o ich sukcesie. Były to kolejno¹⁰²:

1. Włoskie państwa miasta (głównie Wenecja, ale również Florencja, Genua i Mediolan)
2. Portugalia i Hiszpania
3. Niderlandy (Brugia, Antwerpia, Zjednoczone Prowincje)
4. Francja (określona mianem „wiecznego pretendenta”)
5. Wielka Brytania (określona jako „klasyczny przypadek”)
6. Niemcy (określone jako „spóźnialski”)
7. Stany Zjednoczone
8. Japonia (z dopiskiem „następna w kolejce?”)

Spośród wymienionych krajów „światowe pierwszeństwo gospodarcze” udało się osiągnąć włoskim państwom miastom, „imperium portugalsko-hiszpańskiemu”, Niderlandom, Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym. Natomiast Francja i Niemcy w pewnych okresach nieskutecznie „rzuciły wyzwanie” dominującym gospodarkom, choć udawało im się uzyskać imponujący wzrost.¹⁰³

Amerykański badacz przedstawia czynniki, które miały wpływ na wzrost potęgi i schyłek państw znajdujących się na tych obszarach. Jeśli chodzi o czynniki sprzyjające rozwojowi gospodarczemu Kindleberger wymienia zarówno istnienie sprawnych instytucji i korzystne warunki naturalne. W sferze instytucjonalnej istotne jest zachowanie równowagi pomiędzy centralizacją a decentralizacją oraz pomiędzy rywalizacją i kooperacją. W szczególności w początkowym okresie wiodące gospodarki charakteryzują się większą decentralizacją, co sprzyja większej konkurencyjności, jednak wraz z rozwojem pojawia się potrzeba koordynacji i harmonizacji sprzecznych interesów, co wymaga większej centralizacji.¹⁰⁴

Jeśli zaś chodzi o schyłek mocarstw zauważa, że można wyróżnić rozmaite przyczyny cząstkowe (na przykład spadek kreatywności, niższa stopa oszczędności i inwestycji czy pojawienie się silnej konkurencji zagranicznej), niemniej jednak są to jedynie elementy ogólnego procesu, który amerykański ekonomista porównuje do starzenia się organizmu ludzkiego. Tak więc schyłek nie jest efektem jakiegoś pojedynczego błędu czy zaniedbania, które można by z łatwością odwrócić poprzez decyzje polityczne. Symptomami nieuchronnego „starzenia się gospodarki” są: opór wobec zmian, „sztywność” (brak zdolności do reagowania na pojawiające się wyzwania), tendencja do

101 Ch. P. Kindleberger, *World Economic Primacy 1500-1990*, Nowy Jork 1996

102 Ibidem, s. XI, 12

103 Ibidem, s. 37

104 Ibidem, s. 19-20, 213

unikania ryzyka czy przesunięcie się zainteresowania z produkcji w kierunku konsumpcji. Kindleberger zwraca uwagę szczególnie na ten ostatni aspekt. Jego zdaniem w fazie schyłku konsumpcja zaczyna przybierać skrajnie ostentacyjny charakter. Sektor finansów wciąż odgrywa dużą rolę, lecz zmienia się „spektrum jego zainteresowania”: finansowanie krajowego handlu i przemysłu ustępuje kredytowaniu państwa, podmiotów zagranicznych oraz „lokalnych budowniczych luksusowych rezydencji”. Z czasem dług publiczny (związany z finansowaniem „wojen, armii i pałaców”) narasta powyżej poziomu, który podatnicy skłonni byłiby zaakceptować. Zmienia się również polityka handlowa: wcześniej protekcjonizm służył czasowej ochronie przed zagraniczną konkurencją „raczkujących” innowacyjnych sektorów, teraz jest on wykorzystywany by chronić sektory schyłkowe. Zjawiskom tym towarzyszą poważne przemiany, jeśli chodzi o wartości, którym hołdują elity: „im bardziej kraj się „starzeje”, tym większe jest zainteresowanie raczej przeszłością niż przyszłością oraz sztuką, nauką i literaturą niż przemysłem i handlem”. O ile dla „młodych” krajów typowe jest przekonanie o własnej unikalności i śmiałe patrzeć w przyszłość, to w późniejszym okresie zaczynają one wątpić w swoją wyjątkowość i z nostalgią wracają do wspomnienia tego, co postrzegają jako „złoty wiek”. Burżuazja staje się niechętna do podejmowania ryzykowanych przedsięwzięć i przekształca się w rentierów, nierówności dochodowe rosną, a poszczególne grupy wśród elity stają się coraz bardziej skupione na obronie własnych korzyści i niechętnie by ponosić ciężary finansowe związane z zapewnieniem dóbr publicznych i ochroną narodowych interesów. Ogólnie rzecz biorąc „starzenie się kraju” sprowadza się do tego, iż „żywołność i elastyczność ustępują miejsca sztywności”. Jeśli gospodarkę można porównać do człowieka przechodzącego kolejne fazy rozwoju biologicznego, to dobra polityka zostaje porównana do medycyny, która może obecnie wydłużyć ludzkie życie, jednak nie jest w stanie wyjść poza ograniczenia genetyczne.¹⁰⁵

Przyglądając się uważniej procesowi wzrostu poszczególnych krajów Kindleberger dowodzi, iż jego dynamika przypomina literę „S” (mocno pochyloną w prawą stronę). Najpierw wzrost jest ledwo zauważalny, lecz później dochodzi do jego gwałtownego przyspieszenia i wejścia w fazę szybkiego rozwoju. Ostatecznie następuje spowolnienie wzrostu i wkroczenie w fazę schyłkową. Jeśli uwzględnimy możliwość wystąpienia pewnych nieregularności cyklu lub jego przerwania na określonym etapie, można będzie powiedzieć, iż występował on w każdej z wiodących gospodarek w różnych okresach historycznych, dzięki czemu możemy obserwować „sukcesję”, czyli zastępowanie jednych przez drugie na miejscu globalnego lidera.¹⁰⁶

Jednak największy rozgłos przyniosła Kindlebergerowi książka „Świat w depresji, 1929 – 1939”

105 Ibidem, s. 12, 17, 31-32, 36, 212-213

106 Ibidem, s. 15-16

(*The World in Depression, 1929-1939*),¹⁰⁷ w której analizuje on przyczyny Wielkiego Kryzysu i rozważa możliwości zapobieżenia podobnym zjawiskom. Główna teza pracy amerykańskiego ekonomisty jest taka, iż stabilizująca rola hegemonu jest niezastąpiona w czasach globalnego kryzysu gospodarczego.

Kindleberger w swojej analizie odnosi się do wizji przedstawionej w pracach Adama Smitha, zgodnie z którą każdy z aktorów dążąc do maksymalizacji własnych korzyści przyczynia się do zwiększenia ogólnego dobrobytu, zwracając uwagę, iż w przypadku interakcji pomiędzy państwami takie ujęcie nie jest właściwe. W systemie światowym, w którym liczba aktorów jest stosunkowo niewielka, wynik końcowy nie jest sumą poszczególnych elementów. Pojedyncze państwa działając w obronie własnych interesów, doprowadzają niekiedy do tego, iż w ogólnym rozrachunku wszyscy ponoszą straty. Przykładem tego rodzaju działań było podnoszenie cel, dewaluacja czy wprowadzenie kontroli dewizowej podczas Wielkiego Kryzysu. Wszystkie te posunięcia miały na celu ochronę rynku wewnętrznego i zlikwidowanie nierównowagi w obrotach z zagranicą poprzez ograniczenie importu, jednak w ten sposób pozbawiano możliwości eksportu własnej produkcji inne kraje. Wprowadzanie podobnych regulacji przez większą liczbę państw prowadziło do zamierania handlu międzynarodowego. Jak argumentował Kindleberger problemu tego nie można było rozwiązać na poziomie poszczególnych państw. Jeśli któreś z nich zrezygnowało ze stosowania takich środków było to wykorzystywane przez pozostałych (eksportujących do tego kraju, lecz chroniących własny rynek). Z kolei dobrowolne porozumienie wszystkich krajów nie było możliwe, gdyż miały one skrajnie odmienne interesy i wizje uregulowania wzajemnych stosunków. W tej sytuacji niezbędne jest „przywództwo w międzynarodowym systemie gospodarczym i monetarnym”. Jedno z państw musi być dość silne by narzucić pozostałym reguły zachowania, przyjąć na siebie ciężary związane z funkcjonowaniem systemu oraz wesprzeć globalną gospodarkę poprzez wchłonięcie nadmiaru towarów i utrzymanie międzynarodowego przepływu kapitału. Zdaniem Kindlebergera przedłużające się załamanie w znacznej mierze było skutkiem tego, iż Wielka Brytania jako „starzejące się” mocarstwo nie była już w stanie efektywnie odgrywać roli przywódcy w systemie międzynarodowym, natomiast Stany Zjednoczone po I wojnie światowej nie przyjęły na siebie tej funkcji (do pełnienia której miały już wystarczający potencjał).¹⁰⁸

Koncepcja ta nazywana „teorią hegemonu jako dostawcy dóbr publicznych”, zakłada w pewnym stopniu analogię pomiędzy porządkiem na poziomie państwowym, a stabilnością na poziomie międzynarodowym – tam gdzie dobrowolne porozumienie aktorów nie jest możliwe niezbędna jest dominacja w celu uniknięcia „wojny wszystkich ze wszystkimi” i przywrócenia stabilności. Przez

107 Ch. P. Kindleberger, *The World in Depression, 1929-1939*, Londyn 1986

108 Ibidem, s. 9-12

to teoria ta, w czasach gdy powstawała, stanowiła czynnik legitymizujący dominację hegemonu czyli Stanów Zjednoczonych. Tak więc warto do niej podchodzić z pewnym dystansem. Odnosi się ona do specyficznej sytuacji światowego kryzysu gospodarczego, w celu uzasadnienia szczególnej pozycji jednego z krajów, który przecież nie usuwał się w cień po usunięciu skutków tegoż kryzysu, lecz zachowywał status globalnego hegemonu. Niemniej jednak obserwacje Kindlebergera są poparte solidną analizą sytuacji gospodarczej w latach międzywojennych i uważam, że mogą być one przydatne w zakresie badania specyficznej sytuacji powstałej po światowym kryzysie gospodarczym w latach 2008-2017, szczególnie jeśli chodzi o możliwe analogie względem ostatniego dziesięciolecia przed II wojną światową.

Z kolei amerykański historyk **Paul Kennedy** w swojej monumentalnej pracy „Mocarstwa Świata: Narodziny, Rozkwit, Upadek”¹⁰⁹ (tytuł oryginału: *The Rise and Fall of the Great Powers*) koncentruje się na zbrojnych zmaganiach o dominację. Dzieli on ostatnie 500 lat na kilka okresów. Pierwszy z nich obejmujący w przybliżeniu wiek XVI i pierwszą połowę XVII to czas gdy dominującą pozycję na kontynencie europejskim usiłowali zdobyć Habsburgowie, co spotkało się z aktywnym przeciwdziałaniem rodzących się państw narodowych takich jak Francja, Anglia, Holandia czy Szwecja. Drugi okres rozpoczynający się koło roku 1660 i kończący się w roku 1815 to czas walk pomiędzy mocarstwami, gdy niektóre z nich tylko przez pewien czas były bliskie uzyskania dominującej pozycji (np. Francja pod koniec XVII wieku i później podczas wojen napoleońskich). Natomiast XIX wiek od czasów Kongresu Wiedeńskiego zdaniem Kennedy'ego charakteryzował się równowagą sił pomiędzy mocarstwami i brakiem „większych wojen koalicyjnych”. Kolejnym etapem było wyłanianie się świata dwubiegunowego i „kryzys mocarstw średniej wielkości” w I połowie wieku XX. Po II wojnie światowej mamy już do czynienia z w pełni ukształtowanym systemem dwubiegunowym.¹¹⁰

Centralne znaczenie, jeśli chodzi o kształtowanie się podejścia teoretycznego amerykańskiego badacza miał pierwszy okres. Kennedy wskazuje na silną pozycję domu Habsburgów w tym czasie. Około roku 1600 ziemie rządzone przez tę dynastię zamieszkiwało około 1/4 ludności Europy, przy czym tereny te przeważnie były ponadprzeciętnie bogate. W dodatku królowie hiszpańscy mogli liczyć na stały dopływ srebra i złota z Nowego Świata, co było istotnym atutem w czasach, gdy w wielu państwach dopiero kształtował się aparat skarbowy i rynek finansowy umożliwiający zaciąganie pożyczek. Z drugiej strony terytoria rządzone przez Habsburgów były rozproszone po całej zachodniej i środkowej Europie, a w dodatku utrzymywanie komunikacji między nimi było

109 P. Kennedy, *Mocarstwa Świata: Narodziny, Rozkwit, Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, Warszawa 1994

110 Ibidem, s. 8-10

utrudnione. Zarządzanie „imperium” utrudniała również odmiennosc poszczególnych prowincji i partykularyzm tamtejszych elit. Choć na dworze Karola V wspominano o wizji „światowej monarchii”, w rzeczywistości nie posiadano żadnego planu uzyskania dominującej pozycji w Europie i na świecie. Sytuacja skomplikowała się dodatkowo wraz z abdykacją tego monarchy w roku 1556 i podziałem dynastii na linię hiszpańską i austriacką. Niemniej jednak w późniejszym okresie Habsburgowie hiszpańscy w dalszym ciągu byli skłonni udzielać znacznej pomocy swym krewniakom na wschodzie.¹¹¹

Wzrost potęgi tej dynastii budził obawy w wielu krajach europejskich, szczególności we Francji, Anglii, Szwecji i wielu księstwach niemieckich. Habsburgowie musieli się również zmagać z potęgą Imperium Osmańskiego. Na rywalizację państw nałożył się konflikt religijny pomiędzy protestantami a katolikami, będący jedną z przyczyn wybuchu antyhiszpańskiego powstania w Niderlandach, które zapoczątkowało „wojnę osiemdziesięcioletnią” o niepodległość Holandii.

Zmagania pomiędzy Habsburgami, a ich rywalami znalazły swoją kulminację w wojnie trzydziestoletniej (1618-1648), która ostatecznie rozwiła nadzieje tej dynastii na uzyskanie dominacji w Europie. Kennedy zastanawiając się nad powodami wojennej porażki krajów rządzonych przez Habsburgów wskazuje na trzy główne przyczyny. Po pierwsze długoletnie konflikty i związane z tym wydatki doprowadziły do kryzysów gospodarczych i finansowych. Wydatki te były o wiele większe niż dochody, co sprawiło, iż korona hiszpańska musiała wielokrotnie ogłaszać bankructwo (w latach 1557, 1596, 1607, 1627). Problemem stała się również wysoka inflacja. Po drugie prowadzenie wojny na wielu frontach doprowadziło do nadmiernego „rozciągnięcia sił”. Na przykład działania w Niderlandach pochłaniały znaczną część środków finansowych korony (głównie ze względu na konieczność kosztownego oblegania ufortyfikowanych miast), jednak królowie Hiszpańscy nie byli skłonni zrezygnować z posiadłości na tym obszarze, po to by skupić się na prowadzeniu kampanii wojennej na bardziej dogodnym terenie. Po trzecie habsburscy monarchowie zbyt mało wagi przywiązywali do kwestii gospodarczych i finansowych. W tym kontekście Kennedy pisze o nieumiejętności mobilizacji sił i środków, braku dbałości o rozwój gospodarczy, przewadze elementu szlacheckiego i duchownego nad kupieckim oraz o deficycie handlowym finansowanym kruszcami z Nowego Świata (co hamowało rozwój krajowej wytwórczości).¹¹²

Z polityką Habsburgów kontrastowały działania rodzących się państw narodowych takich jak Francja, Anglia, Szwecja czy Zjednoczone Prowincje Niderlandów, gdzie postawiono na rozwój przemysłu i handlu, zaś w przypadku ostatniego z wymienionych państw silnie rozwinął się rynek

111 Ibidem, s. 45-55

112 Ibidem, s. 59-66

finansowy (giełda amsterdamska), dzięki czemu łatwiej można było kredytować działania wojenne.¹¹³

Z powyższych obserwacji wyłania się ogólna teoria określana mianem teorii „rozciągnięcia imperialnego” (*imperial overstretch*). Kennedy stwierdza, iż długotrwałe konflikty koalicyjne są wyczerpujące dla wszystkich stron, zaś „operacje wojskowe na lądzie i morzu być może nie zawsze stanowiły *raison d'être* nowych państw narodowych, jednak z pewnością były najkosztowniejszą i najbardziej uciążliwą formą ich działalności.” Tak więc wieloletnią wojnę wygrywają najczęściej te państwa, które w większym stopniu potrafią znaleźć równowagę pomiędzy utrzymaniem stabilności i rozwoju gospodarczego a finansowaniem zbrojeń i działań wojennych. Kennedy zwraca w tym kontekście uwagę na zmiany technologiczne w dziedzinie wojskowości (na przykład opisuje on trwającą około 150 lat rewolucję militarną jaka zaszła po 1520 roku). Ponadto rosnąca potęga może stać przed problemem konieczności militarnego zaangażowania w wielu częściach świata, co będzie przerastać zdolność jej gospodarki do finansowania i realizowania tego rodzaju przedsięwzięć. Również w czasach pokoju elity polityczne są zmuszone do dokonania wyboru pomiędzy wydatkami wojskowymi zapewniającymi „bezpieczeństwo militarne” w krótszym okresie, a wydatkami na cele cywilne umożliwiającymi wzrost sił wytwórczych, co w dłuższej perspektywie czasowej daje „bezpieczeństwo gospodarcze”. Jeśli państwo znacząco zmniejszy wydatki na zbrojenia, to może uzyskać lepsze wyniki gospodarcze, co przyczyni się do szybszego wzrostu jego potęgi w dłuższej perspektywie czasowej, jednak wiąże się z tym ryzyko, iż inny kraj wcześniej wykorzysta jego słabość militarną i zaatakuje. Natomiast nadmierne zbrojenia mogą przyczynić się do znaczącego spadku wzrostu gospodarczego i wzrostu niezadowolenia (tak jak działo się to w schyłkowym ZSRR). W tym kontekście opisuje on położenie Stanów Zjednoczonych pod koniec lat 80-tych. Zauważa, że strategiczne zobowiązania strategiczne USA w różnych częściach świata są podobne jak 25 lat wcześniej, jednak udział Stanów Zjednoczonych w światowym PKB jest znacznie mniejszy. Amerykański historyk stwierdza jednak, iż problem ten jest nieco łagodzony dzięki potencjalnemu zaangażowaniu sojuszników takich jak kraje NATO, Izrael, Japonia, Australia i „być może Chiny na Pacyfiku”.¹¹⁴ W dodatku poważnym problemem jest gwałtowny wzrost kosztów produkcji nowych systemów uzbrojenia na skutek postępu technologicznego. Kennedy cytuje dane, zgodnie z którymi administracja Reagana wydała na nowe

¹¹³ Ibidem, s. 70-80

¹¹⁴ Ibidem, s. 57, 82, 499-502, 519-520

Z drugiej strony Kennedy podnosi argument dotyczący „jazdy na gapę” (*free riding*) w odniesieniu do większości krajów NATO, które wydają na zbrojenia znacznie mniejszą część dochodu narodowego niż USA, lecz korzystają z bezpieczeństwa zapewnianego przez amerykańskie wojska rozlokowane w Europie. Warto również zwrócić uwagę na fragment dotyczący Chin napisany przez autora pod koniec lat 80-tych i pokazujący jak bardzo zmieniły się relacje pomiędzy mocarstwami w ciągu ostatnich 30 lat.

samoloty 75% więcej niż administracja Cartera, jednak zakupiła ich tylko 9% więcej. W tym kontekście amerykański historyk powołuje się na alarmistyczne prognozy, zgodnie z którymi w roku 2020 wyprodukowanie jednego samolotu pochłonie cały budżet Sił Powietrznych USA.¹¹⁵

Kennedy wskazuje również na negatywne tendencje społeczne i gospodarcze w USA takie jak: niekorzystne zjawiska związane z funkcjonowaniem liberalnej demokracji (niestabilność polityczna spowodowana cyklem wyborczym, lobbying, powierzchowność debat medialnych, częsty paraliż decyzyjny wynikający z podziału władz), schyłek amerykańskiego przemysłu i rolnictwa przyczyniający się do pojawienia się chronicznego deficytu handlowego i odpływu kapitału, wzrost długu publicznego (w tym zadłużenia zagranicznego), wzrost nierówności dochodowych i ryzyko pojawienia się poważnych konfliktów społecznych. Jak podkreśla amerykański historyk znaczna część problemów gospodarczych i społecznych jest w pewnym stopniu związana z wysokimi wydatkami militarnymi.¹¹⁶

Paul Kennedy nie jest pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na zjawisko spadku relatywnej siły hegemonu (lub innego państwa) na skutek nadmiernych wydatków zbrojeniowych. Jak wspominałem o podobnym zjawisku pisali między innymi I. Wallerstein i G. Modelski. Tym co uznaję za najistotniejszy wkład teorii „imperialnego rozciągnięcia:” jest dostrzeżenie, iż nie jest to proces nieuchronny, na który elity polityczne mocarstwa nie mają wpływu. Tempo względnego słabnięcia gospodarki kraju i stopień jej wyczerpania wskutek finansowania rozrośniętych sił zbrojnych w znacznej mierze zależą od przyjętej przez elity polityczne strategii (na przykład w kwestiach gospodarczych) i trafności decyzji politycznych (na przykład zdolności do rezygnacji ze zbędnych zobowiązań strategicznych).

Z drugiej strony uważam, że słabością tej teorii jest zbyt silne położenie nacisku na kwestie militarne. Przykładem może być poddanie w wątpliwość hegemonicznego statusu Wielkiej Brytanii w XIX wieku, ze względu na jej rzekomo ograniczone zdolności do prowadzenia wojny koalicyjnej (między innymi ze względu na dużą zależność od handlu dalekomorskiego). W tym samym podrozdziale Kennedy cytuje opinie ówczesnych Brytyjczyków, uważających, iż udało im się podporządkować sobie znaczną część światowej gospodarki i przekonanych o trwałości potęgi swojego kraju. Wydaje się, iż amerykański historyk traktuje potęgę gospodarczą jako swoistą bazę potęgi militarnej i politycznej, a nie coś co samo w sobie może decydować o hegemonicznym statusie państwa. Jak pokażę w kolejnej części pracy ekonomiczne i kulturowe narzędzia dominacji są niezwykle różnorodne i skuteczne. To prawda, iż dominacja ekonomiczna i kulturowa potrzebuje zbrojnej osłony, jednak państwo kwestionujące pozycję hegemonu najczęściej staje w obliczu

115 Ibidem, s. 503, 519

116 Ibidem, s. 505-513

konieczności walki w osamotnieniu lub w towarzystwie niewielkiej liczby sojuszników – konflikt taki rzadko przeradza się w „wielką wojnę koalicyjną”.¹¹⁷

Za interesującą i przydatną uznałem również perspektywę amerykańskiego ekonomisty **Mancura Olsona**. W swej pracy badawczej zajmował się on głównie kwestią tworzenia się w społeczeństwie grup nacisku. Olson starał się wyjaśnić w jaki sposób jednostki łączą się w grupy w celu realizacji własnych interesów, od czego zależy skuteczność takich grup i jaki jest wpływ poszczególnych z nich na funkcjonowanie gospodarki i państwa.

Główne tezy, jeśli chodzi o rozwój społeczeństw przedstawił on w książce „Wzrost potęgi i schyłek państw” (*The Rise and Decline of Nations*). Twierdził, iż długotrwały okres stabilności w większości krajów prowadzi do wzrostu siły uprzywilejowanych grup, których interesy są w znacznej mierze sprzeczne z interesem publicznym. Podzielił on grupy interesu na dwie kategorie: „koalicje dystrybucyjne” (*distributional coalitions*) i „koalicje inkluzywne” (*encompassing coalitions*). Pierwsze z nich są zawiązywane przez niewielką, wąską grupę osób dążących do uzyskania przywilejów kosztem reszty społeczeństwa (na przykład kartele, korporacje zawodowe czy lobby). Do drugiej kategorii należą koalicje zainteresowane realizacją szerszych interesów (na przykład związek zawodowy reprezentujący znaczną część pracowników czy organizacja reprezentująca duże przedsiębiorstwa produkcyjne w kraju uprzemysłowionym). Ponieważ jednak obejmują większą liczbę osób, z których każda może odnieść niewielką korzyść z jej działania, mają one problemy z samoorganizacją i wywieraniem wpływu w przestrzeni publicznej. Dlatego też w stabilnych demokracjach widoczny jest trend do umacniania się „koalicji dystrybucyjnych”. Wzrost ich wpływu prowadzi do spadku efektywności gospodarowania, koncentracji bogactwa w rękach nielicznych, narastania konfliktów politycznych, wzrostu liczby regulacji i nadmiernej biurokratyzacji. Społeczeństwo staje się niezdolne do dokonywania zmian i wprowadzania innowacji (które naruszyłyby interesy wpływowych grup).¹¹⁸

Olson udzielił odpowiedzi na pytanie dlaczego po II wojnie światowej kraje takie jak Niemcy i Japonia pomimo znacznych zniszczeń i strat wojennych notowały szybszy wzrost gospodarczy niż na przykład nieporównywalnie mniej zniszczona Wielka Brytania. Jego zdaniem to właśnie częściowe rozbitcie i osłabienie wpływowych grup interesu w Niemczech i Japonii w wyniku przegranej wojny światowej i będącej jej skutkiem okupacji przyczyniło się do zdynamizowania rozwoju gospodarczego. Tak więc paradoksalnie niestabilność wewnętrzna i wojna może przynieść pozytywne skutki dla gospodarki w dłuższej perspektywie, natomiast długotrwała stabilizacja grozi

117 Ibidem, s. 156-164

118 M. Olson, *Aufstieg und Niedergang von Nationen*, Tybinga 1985, s. 20-28, 46-65

nasileniem się negatywnych tendencji społecznych.¹¹⁹

To samo zjawisko miało dotyczyć Wielkiej Brytanii już wcześniej, począwszy od drugiej połowy XIX wieku, gdy po długim okresie rozwoju i stabilności zaczęła ona odnotowywać wyraźnie wolniejsze tempo wzrostu, podczas gdy Stany Zjednoczone, posiadające mniej „skostniałą” strukturę społeczną, gwałtownie wzrastały.¹²⁰

Na poparcie swojej tezy Olson przedstawił dane dotyczące wzrostu gospodarczego w poszczególnych stanach USA wskazując, iż wzrost w „nowych” stanach na zachodzie i południu kraju, gdzie wąskie grupy interesu nie zdążyły się jeszcze umocnić, był szybszy niż w „starych”,¹²¹ podobnie głównymi ośrodkami rewolucji przemysłowej były początkowo niewielkie i peryferyjnie położone miasta takie jak Manchester, Leeds czy Glasgow, a nie Londyn będący siedzibą dawnych elit.¹²²

Amerykański ekonomista w podobnych kategoriach wyjaśnia stagnację w Chinach przed dojściem do władzy komunistów (silne gildie), czy w Indiach w czasach panowania brytyjskiego (system kastowy) a nawet dostrzega tego rodzaju tendencje w Babilonii, starożytnej Grecji i Bizancjum.¹²³

Uważam jednak, że przyczyny schyłku wiodących gospodarek na przestrzeni ostatnich 500 lat zostały już w znacznej mierze wyjaśnione przez Wallersteina, Modelskiego i Kennedyego (dyfuzja wiedzy i technologii, rozwój handlu i odpływ kapitału, obciążenie wydatkami wojskowymi), Organskiego (wejście w fazę industrializacji krajów o większym potencjale demograficznym) oraz Kindlebergera (ogólny proces „starzenia się” kraju). Zjawisko opisane przez Olsona jest kolejnym z mechanizmów schyłku lub jego symptomem. Postawiłbym tezę, iż proces opisany przez amerykańskiego ekonomistę ujawnia się ze szczególną siłą w mocarstwach, które już zdążyły wejść w fazę schyłku. Wydaje się logiczne, iż w okresie gdy potęga państwa rośnie, presja koalicji dystrybucyjnych jest mniejsza, ponieważ pula do podziału zwiększa się. Nie ma więc konieczności by odnosić korzyści kosztem innych grup czy całej gospodarki. Społeczeństwo jest zintegrowane wokół realizacji wielkich projektów (kolonizacja, podboje terytorialne, ekspansja handlowa), co sprzyja aktywizacji „grup inkluzywnych”. Sytuacja zmienia się, gdy relatywna potęga państwa słabnie. W skrajnym przypadku, gdy spada również potęga bezwzględna zawiązanie koalicji dystrybucyjnej może być jednym z niewielu sposobów uzyskania korzyści.¹²⁴

Niemniej jednak uważam, iż teoria Olsona jest oparta na solidnych podstawach (na przykład dane

119 Ibidem, s. 1-19, 99-122

120 Ibidem, s. 173, 191-192, 236-237

121 Ibidem, s. 138-145

122 Ibidem, s. 162-165

123 Ibidem, s. 195-198, 204-208

124 Przykładem może być pojawienie się warstwy oligarchów w krajach byłego ZSRR w latach 90-tych. Choć większość gospodarek na tym obszarze znajdowała się w fazie recesji albo stagnacji, niewielka grupa zdołała uzyskać znaczne korzyści dzięki wpływowi na aparat państwowy.

statystyczne dotyczące tempa wzrostu różnych gospodarek, analiza historyczna) i opisane przez niego zjawiska mogą w istotny sposób przyspieszyć proces schyłku hegemonicznej pozycji mocarstwa.

Kwestie hegemonii, wzrostu i schyłku mocarstw są obecnie przedmiotem badań bardzo wielu naukowców. Pionierami, jeśli chodzi o rozważania dotyczące cykliczności w rozwoju społeczeństw byli tacy wybitni uczeni jak: Ibn Chaldun, Arnold Joseph Toynbee, Oswald Spengler czy Fernand Braudel (prace tego ostatniego w znacznej mierze przyczyniły się do stworzenia przez I. Wallersteina teorii systemów-światów).

Nie było celem mojej pracy przedstawienie wszystkich istniejących teorii dotyczących hegemonii w stosunkach międzynarodowych. Biorąc pod uwagę obecny stopień rozwoju tego obszaru badawczego nie byłoby to chyba możliwe. Zresztą zaprezentowanie wzajemnie wykluczających się teorii (na przykład niektórzy z badaczy tacy jak M. Hardt i A. Negri w ogóle kwestionują przydatność pojęcia hegemonii we współczesnym świecie¹²⁵) nie ułatwiłoby przedstawienia spójnej perspektywy badawczej. Tym bardziej nie byłoby możliwe porównanie ich ze sobą i szczegółowe uzasadnienie większej przydatności niektórych z nich. Istnienie wielu szkół, teorii i perspektyw jest zjawiskiem typowym dla nauk społecznych. W sytuacji gdy mamy do czynienia z nieustającą dyskusją, nie prowadzącą do ostatecznego rozstrzygnięcia i usunięcia wątpliwości, jest rzeczą naturalną, iż stanowisko jednej ze stron wydaje się poszczególnym badaczom bliższe i bardziej przekonujące. Dotyczy to w szczególności przedstawionej argumentacji, wrażenia wewnętrznej harmonii i spójności teorii czy zgodności z własnymi obserwacjami.

Nie oznacza to oczywiście całkowitego odrzucenia innych perspektyw. Jeśli chodzi o współczesne badania w tej dziedzinie, jako prezentujących szczególnie interesujące podejście wymienilibym takich badaczy jak: Robert Gilpin, Stephen Krasner, Joshua Goldstein, Joseph Nye czy Charles F. Doran. W Polsce autorami wielu prac dotyczących zjawiska hegemonii w stosunkach międzynarodowych są między innymi Mirosław Sułek, Leszek Sykulski, Andrzej Gałganek i Jacek Bartosiak.

125 M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, Warszawa 2005

Argumentują oni, iż obecnie mamy do czynienia raczej ze strukturą przypominającą sieć nie mającą charakteru terytorialnego. Jednak jak pokażę w kolejnych rozdziałach pracy, dominujące mocarstwo w dalszym ciągu posiada szereg skutecznych instrumentów pozwalających kontrolować pozornie „żywiłowe” procesy ekonomiczne i społeczne w celu realizacji własnych interesów (uniwersalistyczna retoryka służy zaś często maskowaniu narodowego egoizmu). Natomiast silne oddziaływanie sił ponadnarodowych w ostatnich dziesięcioleciach nie jest zjawiskiem bezprecedensowym jak pokazują w swoich pracach I. Wallerstein i G. Modelski.

1.6. Podsumowanie

Zaprezentowane powyżej podejścia teoretyków w znacznej mierze uzupełniają się. Oczywiście można również dostrzec istotne różnice. W niektórych kwestiach jestem bardziej skłonny przychylić się do stanowiska jednego z nich, w innych zaś uważam ujęcie tego samego badacza za błędne lub niedostatecznie precyzyjne. W tym podrozdziale postaram się omówić różnice i podobieństwa pomiędzy poszczególnymi teoriami oraz przedstawić swoje stanowisko w kwestiach spornych tak by zaprezentować spójne podejście badawcze.

Jak wspomniałem w podrozdziale 1.2 uważam, iż Immanuel Wallerstein, akcentując dominację i uprzywilejowaną pozycję bardziej precyzyjnie oddał samą istotę zjawiska hegemonii. George Modelski pisząc o „globalnym przywództwie” kładzie nacisk na to, iż jest ono zjawiskiem akceptowanym przez większość krajów, „naturalnym” i niezbędnym z punktu widzenia rozwiązywania globalnych problemów. Nie tylko odróżnia on hegemonię od imperium, ale każdy przejaw imperializmu uważa za odchylenie od „normalnego” stanu „systemu światowego”. Wbrew pozorom nie jest to szczególnie oryginalna interpretacja. Najczęściej uprzywilejowani czy sprawujący władzę starają się przedstawić swoją pozycję jako coś „naturalnego”, „normalnego”, niezbędnego i służącego w istocie wszystkim członkom społeczności, a dość ewidentne przejawy nadużywania pozycji są interpretowane jako coś incydentalnego i wyjątkowego. Z drugiej strony sam Modelski wskazuje, iż jest to wynik dominacji militarnej (głównie jeśli chodzi o flotę, lotnictwo i broń strategiczną), przewagi gospodarczej i wyczerpania większości państw wieloletnią „wojną globalną”. Ta więc „akceptacja przywództwa” wynika tutaj z niemożności przeciwstawienia się mu. Trudno oczekiwać by państwo hegemoniczne nie wykorzystywało dominującej pozycji we własnym interesie w sytuacji, gdy inne kraje nie są w stanie efektywnie się jej przeciwstawić (podobnie jak to robiły Ateny i Sparta w starożytnej Grecji). Jeśli przyjrzymy się pozycji USA po II wojnie światowej, to zauważymy, iż spotykała się ona z niechęcią elit politycznych i intelektualnych wielu krajów. Stosunki USA z komunistycznymi Chinami balansowały początkowo na granicy bezpośredniego konfliktu zbrojnego (wojna koreańska). Znaczna część krajów, które nie uczestniczyły w ustalaniu powojennego ładu odnosiła się krytycznie zarówno do dominacji USA jak i uprzywilejowanej pozycji ZSRR, czego przejawem było powstanie Ruchu Państw Niezaangażowanych w 1955 roku. W państwach Ameryki Południowej i Środkowej Stany Zjednoczone były zmuszone wspierać dyktatury wojskowe by utrzymać je w swojej strefie wpływów. Natomiast w krajach Europy Zachodniej głównym argumentem za obecnością USA był strach przed ekspansją radziecką, a nie korzyści odnoszone rzekomo w wyniku amerykańskiej

hegemonii.

Jestem zdania, że teoria I. Wallersteina jest ogólnie bardziej przydatna analitycznie niż teoria cykli hegemonicznych G. Modelskiego, gdyż umieszcza zmagania mocarstw w szerszym kontekście kapitalistycznej rywalizacji i prymatu akumulacji kapitału charakterystycznego dla tego systemu.

Z drugiej strony uważam, że spostrzeżenia G. Modelskiego, jeśli chodzi o kwestie hegemonii są przejawem szerszego i głębszego ujęcia tego problemu. Kraje takie jak Portugalia czy wcześniej Wenecja nie były może globalnymi hegemonami w dzisiejszym znaczeniu, jednak jako pierwsze stworzyły pewne mechanizmy, które zostały później przejęte przez Holandię, Wielką Brytanię i USA (np. wzrost potęgi poprzez położenie nacisku na handel dalekosiężny, innowacyjność i panowanie na morzu).

Jestem również przekonany, że pozycja hegemonu jest mimo wszystko nieco trwalsza niż zakłada teoria systemów-światów, a okres dominacji jednego z państw nie ogranicza się jedynie do krótkiego czasu gdy posiada ono całkowitą przewagę gospodarczą (w produkcji, handlu i finansach). Najbardziej jaskrawym przykładem są pod tym względem Stany Zjednoczone – choć I. Wallerstein wielokrotnie wieszczył kres hegemonii tego kraju lub jej wejście w fazę nieuchronnego schyłku, kraj ten posiada wciąż mnóstwo instrumentów kontroli ładu międzynarodowego (szczegółowo przedstawię je w rozdziale II). W tej kwestii bliższy prawdy jest chyba G. Modelski, który rozciągał fazę dominacji USA na cały okres powojenny.

Warto również podkreślić, że przyjęcie perspektywy teorii systemów-światów oznacza odrzucenie dyskursu „odmiennych cywilizacji” rzekomo rywalizujących ze sobą we współczesnym świecie. Jak wskazuje Wallerstein mamy do czynienia z zamkniętym systemem obejmującym obecnie cały glob, w którym poszczególne elementy nie mogą funkcjonować samodzielnie. Przykładem może być rola krajów kapitalistycznego centrum wytwarzających znaczną część produktów o wysokiej wartości dodanej i generujących zdecydowaną większość innowacji nie tylko w sferze technologii, ale również w sferze organizacji społeczeństwa.

W efekcie, jak zauważa twórca teorii systemów-światów, poszczególne państwa upodabniają się do siebie pomimo pretensji do wyjątkowości i tendencji nacjonalistycznych. Powszechnie występujące są takie formy organizacji jak: legislatura, konstytucja, biurokracja, związki zawodowe, waluta narodowa, system edukacyjny, a homogenizacja występuje nawet w sferze sztuki.¹²⁶

126 I. Wallerstein, *Geopolitics and Geoculture...*, s. 186

Czytelnik zauważył zapewne, że przedstawione teorie zawierają bardzo wiele elementów wspólnych. Najczęściej pojawiające się obserwacje to:

1. Kluczowe znaczenie ostatnich 500 lat historii. (I. Wallerstein, G. Modelski, Ch. Kindleberger, P. Kennedy). Przełom XV i XVI wieku okresem, w którym kształtowały się mechanizmy funkcjonujące do dziś.
2. Przewaga gospodarcza jest niezbędna do uzyskania hegemonii i jednocześnie jest jej najistotniejszym aspektem. (I. Wallerstein, G. Modelski, A.F.K. Organski, Ch. Kindleberger, M. Olson). Takie założenie może budzić kontrowersje, jednak jest to skutek gwałtownego rozwoju technologicznego w ciągu ostatnich 500 lat. Warto zwrócić uwagę, iż obecnie nie zdarza się już by prymitywne pod względem materialnym, koczownicze plemiona podbijały rozwinięte gospodarczo państwa, co było częstym motywem w historii poprzednich epok.
3. Uzyskanie statusu hegemonu jest poprzedzone okresem doskonalenia instytucji, rozwoju gospodarki i kultury trwającym wiele dziesięcioleci. (I. Wallerstein, G. Modelski, A.F.K. Organski, Ch. Kindleberger). Globalna dominacja jest niejako ukoronowaniem tych procesów. Mamy więc do czynienia z konsekwentnie realizowanym projektem, będącym wynikiem konsensusu w obrębie elit.
4. Potęga jest zawsze względna. Schyłek nie musi oznaczać regresu na przykład w sferze gospodarczej. Hegemon tracący dotychczasowy status najczęściej w dalszym ciągu notuje wzrost gospodarczy, jednak jest on niższy niż we „wschodzących” mocarstwach.
5. Status hegemonu jest trudny do utrzymania a jego utrata następuje niemal „nieuchronnie” najpóźniej w kilkadziesiąt lat po jego uzyskaniu. Siła względna hegemonu spada w krótkim czasie po uzyskaniu tej pozycji przez dane państwo.
6. Nadmierne wydatki na rozbudowę i utrzymanie armii, związane z dążeniem do utrzymania dominującej pozycji, są jednym z głównych czynników przyspieszających schyłek hegemonii (I. Wallerstein, G. Modelski, P. Kennedy).
7. Regularne wyłanianie się „pretendentów” (*challengers*) do statusu dominującego mocarstwa, rywalizujących z dotychczasowym hegemonem (I. Wallerstein, G. Modelski, A.F.K. Organski, Ch. Kindleberger).
8. Hegemonia jest zjawiskiem cyklicznie pojawiającym się w systemie międzynarodowym

w ciągu ostatnich 500 lat (I. Wallerstein, G. Modelski, Ch. Kindleberger).

9. Hegemoniczny status Wielkiej Brytanii i USA (I. Wallerstein, G. Modelski, A.F.K. Organski, Ch. Kindleberger, P. Kennedy?)
10. Regularne występowanie „wojen globalnych” czy też „wielkich wojen koalicyjnych”, mających przewlekły charakter, angażujących wielu uczestników i rozgrywających się na wielu teatrach działań (I. Wallerstein, G. Modelski, P. Kennedy)

Podobieństwa wynikają w pewnym stopniu z tego, iż przedstawieni teoretycy często należeli do jednego kręgu akademickiego lub przynajmniej znali prace swoich kolegów. Na przykład G. Modelski i Ch. Kindleberger odwoływali się wielokrotnie do obserwacji I. Wallersteina. Ponadto na drugiego z wymienionych powyżej badaczy wyraźny wpływ miały prace M. Olsona.

Obserwacje Modelskiego dotyczące wzrostu znaczenia czynnika demograficznego (rosnącego względnego zaludnienia państw hegemonicznych) pokrywają się ze spostrzeżeniami A.F.K. Organskiego.

Tabela 4. Udział wybranych państw w światowej produkcji przemysłowej w % (1870- -1913) ¹²⁷				
Rok	Anglia	Francja	USA	Niemcy
1870	31,8	10,3	23,3	13,2
1900	19,5	7,1	30,1	16,6
1913	14,0	6,1	35,8	15,7

Powstanie nowoczesnego przemysłu sprawiło, iż rolę hegemonu mogą odgrywać jedynie państwa o dużej liczbie ludności. Istotnym wkładem teorii Organskiego jest również dostrzeżenie, iż dzięki różnicom w tempie wzrostu gospodarczego i przesunięciom, jeśli chodzi o moment wejścia w fazę przyspieszonej industrializacji kraj, którego ludność stanowi niewielki odsetek globalnej populacji, może przez krótki czas odpowiadać za znaczną część produkcji przemysłowej (tabela 4). Może to wyjaśniać dlaczego państwa hegemoniczne często są zwolennikami wolnego handlu (Holandia, Wielka Brytania, USA). Uprzemysłowiony kraj, którego gospodarka stanowi znaczną część gospodarki światowej, potrzebuje surowców z innych krajów i rynków zbytu by utrzymać wysokie tempo wzrostu. Jednak, jak widzimy w tabeli 4, tego rodzaju przewaga jest bardzo krótkotrwała. Intensywna wymiana z zagranicą, inwestycje zagraniczne i związana z nimi dyfuzja technologii i wiedzy sprzyjają wyłonieniu się kolejnej gospodarki wiodącej.

Szerszego omówienia wymaga kwestia „wojen globalnych” (określenie G. Modelskiego) czy też

¹²⁷A. Czubiński, J. Strzelczyk, *Zarys dziejów Niemiec*, Poznań 1986

„wojen 30-letnich” (określenie I. Wallersteina) przedstawionych w tabeli 5. Jak widać w ciągu ostatnich 500 lat można wyróżnić wiele konfliktów, które miały przewlekły charakter, obejmowały wiele teatrów działań wojennych i w które zaangażowane były największe ówczesne potęgi. Obaj uczeni ograniczają jednak listę najistotniejszych wojen do tych, które doprowadziły do wykształcenia się nowego ładu międzynarodowego.¹²⁸ Uważam jednak takie stanowisko za nieuzasadnione, gdyż za kluczowe kryterium uznaje się tutaj rezultat konfliktu.

Tabela 5. Wojny globalne. Opracowanie własne w oparciu o zestawienie G. Modelskiego i A. Toynbee ¹²⁹				
Wojna globalna	Lata	Główni uczestnicy	Teatry działań wojennych	Konflikt globalny wg
Wojny włoskie i wojny na Oceanie Indyjskim*	1494 – 1516	Portugalia, Hiszpania, Anglia, przeciwko: Francja	Włochy, Francja, Hiszpania, Ocean Indyjski	G. Modelski
Holenderska wojna o niepodległość	1580 - 1609	Holandia, Anglia, Francja przeciwko: Hiszpania	Europa, Ameryka Południowa, Atlantyk	G. Modelski
Wojna trzydziestoletnia	1618 - 1648	Holandia, Anglia, Szwecja, Francja przeciwko: Hiszpania, Austria (Habsburgowie)	Europa, Ameryka Południowa, Cejlon	I. Wallerstein
Wojna holenderska**	1672 - 1679	Holandia, Hiszpania, Austria przeciwko: Francja, Anglia	Europa, Karaiby, M. Śródziemne, Ameryka Północna	
Wojny Ludwika XIV	1688 - 1713	Anglia, Holandia przeciwko: Francja, Hiszpania	Europa, Indie, Karaiby Ameryka Północna i Południowa	G. Modelski
Wojna o sukcesję austriacką i wojna 7-letnia	1740-1763 I (1740-1748) II (1756-1763)	I. Prusy, Francja przeciwko: Austria II. Wielka Brytania, Prusy, przeciwko: Francja, Rosja	Europa, Ameryka Północna i Południowa Indie, Filipiny, Karaiby, Afryka Zachodnia	
Wojny rewolucyjnej Francji i wojny napoleońskie	1792 - 1815	Wielka Brytania, Rosja przeciwko: Francja	Europa, Atlantyk, Ameryka Północna i Południowa, Karaiby, Afryka Północna, Bliski Wschód, Ocean Indyjski	G. Modelski I. Wallerstein
I i II wojna światowa (jako jeden konflikt)	1918-1945	Wielka Brytania, USA, Rosja/ZSRR przeciwko: Niemcy, Japonia	Europa, Azja, Afryka, Pacyfik, Atlantyk	G. Modelski I. Wallerstein

* Walki Portugalczyków z Mamelukami o dominację na Oceanie Indyjskim w latach 1505-1516

**Uznane za jedną wojnę generalną przez A. Toynbee

128 G. Modelski, *Long cycles...*, s. 43-46

I. Wallerstein, *The Modern World-System II...*, s. XXV-XXVI

129 G. Modelski, *Long cycles...*, s. 42, 44

G. Modelski twierdzi, iż wojny trzydziestoletniej nie można uznać za „wojnę globalną”, gdyż jej kluczowi uczestnicy tacy jak austriaccy Habsburgowie i Szwecja nie mieli „globalnych zdolności” i aspiracji, a potęga Hiszpanii na poziomie światowym została już złamana w 1588 roku (klęska Wielkiej Armady). Z kolei I. Wallerstein wskazuje, że każda „wojna 30 letnia” wyłaniała kolejnego hegemonia.¹³⁰ Jednak nigdy nie dowiemy się jak potoczyłyby się losy świata i jak wyglądałby ład międzynarodowy (i czy w ogóle można by o nim mówić?), gdyby wojna trzydziestoletnia została wygrana przez Habsburgów, albo gdyby konflikty z udziałem Francji w latach 1672-1713 zakończyły się jej zdecydowanym zwycięstwem. Dlatego też zająłem stanowisko, iż wszystkie wymienione w tabeli 5 wojny można określić mianem „globalnych” ze względu na zasięg, czas trwania i potęgę ich uczestników¹³¹, jednak należy uznać iż tylko niektóre z nich przyniosły radykalne zmiany o charakterze systemowym. W tej kwestii przychyliam się raczej do stanowiska I. Wallersteina, gdyż w przypadku wymienionych przez niego konfliktów wyraźnie widoczne są zmiany, które zaszły, jeśli chodzi o ład międzynarodowy i których symbolem były Pokój Westfalski (1648), Kongres Wiedeński (1815) oraz konferencje w Kairze, Teheranie, Bretton Woods, Jałcie i Poczdamie w latach 1943-1945.

Choć studiując prace wymienionych teoretyków dostrzega się wiele różnic, jeśli chodzi o przyjętą perspektywę badawczą, to można powiedzieć, że poszczególne podejścia raczej się wzajemnie uzupełniają niż wykluczają. G. Modelski i P. Kennedy skupiają się na analizie znaczenia dominujących państw. Z kolei w pracach I. Wallersteina i A.F.K. Organskiego więcej uwagi poświęcono interakcjom pomiędzy wielkimi potęgami a pozostałymi krajami.

Charles Kindleberger w swej najbardziej znanej pracy „World in Depression”, skupił się na analizie znaczenia zjawiska hegemonii w czasach poważnego kryzysu gospodarczego, czemu inni badacze nie poświęcali zbyt wiele uwagi. Najistotniejsze jest tutaj założenie, że wiodąca rola hegemonia, jeśli chodzi o organizację globalnego ładu, jest szczególnie istotna w sytuacji gdy załamaniu uległ dotychczasowy system wymiany gospodarczej pomiędzy państwami. Można oczekiwać, iż pozostałe kraje w takich warunkach będą bardziej skłonne do akceptacji szczególnej roli takiego państwa. Również I. Wallerstein i G. Modelski wskazywali na prawidłowość, zgodnie z którą większość państw jest bardziej skłonna akceptować hegemonię w okresie niestabilności, aczkolwiek odnosiło się to do konkretnej sytuacji, wyniszczenia i „zmęczenia” społeczeństw tych

¹³⁰ Ibidem

¹³¹ Pewne wątpliwości może w tym kontekście budzić włączenie do tego zestawienia na przykład wojny trzydziestoletniej, w której działania poza Europą miały czysto symboliczną skalę. Sprawa wygląda jednak inaczej gdy uwzględnimy, iż w działania wojenne były zaangażowane największe potęgi ówczesnego systemu-swiata.

krajów w wyniku przedłużającej się „wojny światowej”.

Warto również podkreślić, iż nie wszystkie twierdzenia przedstawione przez wymienionych badaczy zostały bezspornie udowodnione i wiele z nich jest przedmiotem nieustającej dyskusji. Przykładem może być teoria hegemonicznej stabilności, która jest elementem teorii A.F.K. Organskiego i Ch.Kindlebergera. Warto zauważyć, iż w znacznym stopniu legitymizuje ona dominację jednego z państw nad innymi. W ujęciu drugiego z wymienionych badaczy hegemonia staje się wręcz niezbędnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania globalnego systemu gospodarczego. Uważam, że głównym mankamentem tego rodzaju teorii jest ich tautologiczny charakter: Hegemonia jest niezbędna (lub też pożądana) w systemie ukształtowanym przez hegemoniczne państwo. Jeśli mamy do czynienia z pewnym systemem, to jest oczywiste, iż usunięcie jego istotnego elementu doprowadzi do poważnych zakłóceń. Nie oznacza to jednak, że podobnych funkcji nie można by realizować za pomocą zupełnie innego systemu.

W przypadku teorii „przejęcia władzy” przekonanie o stabilizującym działaniu hegemonii jest tylko jednym z elementów. Uważam, że jego usunięcie nie powoduje zawalenia się całego gmachu. Nie jest on niezbędny by uznać argumenty Organskiego dotyczące relacji pomiędzy hegemonem a pretendentem, czy znaczenia procesu industrializacji w osiągnięciu statusu dominującej potęgi.

W przypadku teorii Kindlebergera problem jest poważniejszy. Uważam, że dzięki dokonaniu drobnych modyfikacji może być ona w dalszym ciągu bardzo przydatna. Amerykański ekonomista posłużył się szczególnym przypadkiem (Wielki Kryzys), w celu udowodnienia, że hegemon ma do odegrania istotną stabilizującą rolę. Jego argumenty dotyczące tej konkretnej sytuacji wydają się trafne: niepokonany egoizm narodowy nie służy rozwiązywaniu poważnego problemu występującego w skali globalnej, potrzebna jest instancja, która narzuci pewien zestaw reguł i skłoni pozostałych aktorów do ich przestrzegania. Jednak w tym momencie pojawia się pytanie: czy rzeczywiście system mających pretensje do suwerenności państw (z hegemonem lub bez) jest jedynym możliwym systemem organizacji ludzkości? Z drugiej strony nie jest chyba rzeczą zaskakującą, iż poszczególne społeczeństwa (a w szczególności ich elity) w czasach gospodarczej i politycznej niestabilności będą szukały raczej oparcia w sprawdzonych wzorcach niż dążyły do prowadzenia radykalnych eksperymentów z budową sprawniejszego systemu. Tak więc uważam, że twierdzenie: „w czasach kryzysu znaczna część państw będzie bardziej skłonna akceptować hegemonię niż to miało miejsce przed jego wystąpieniem” wynikające z obserwacji i argumentacji przedstawionych przez Kindlebergera jest o wiele bardziej akceptowalne niż oryginalny pogląd o niezbędności hegemonii.

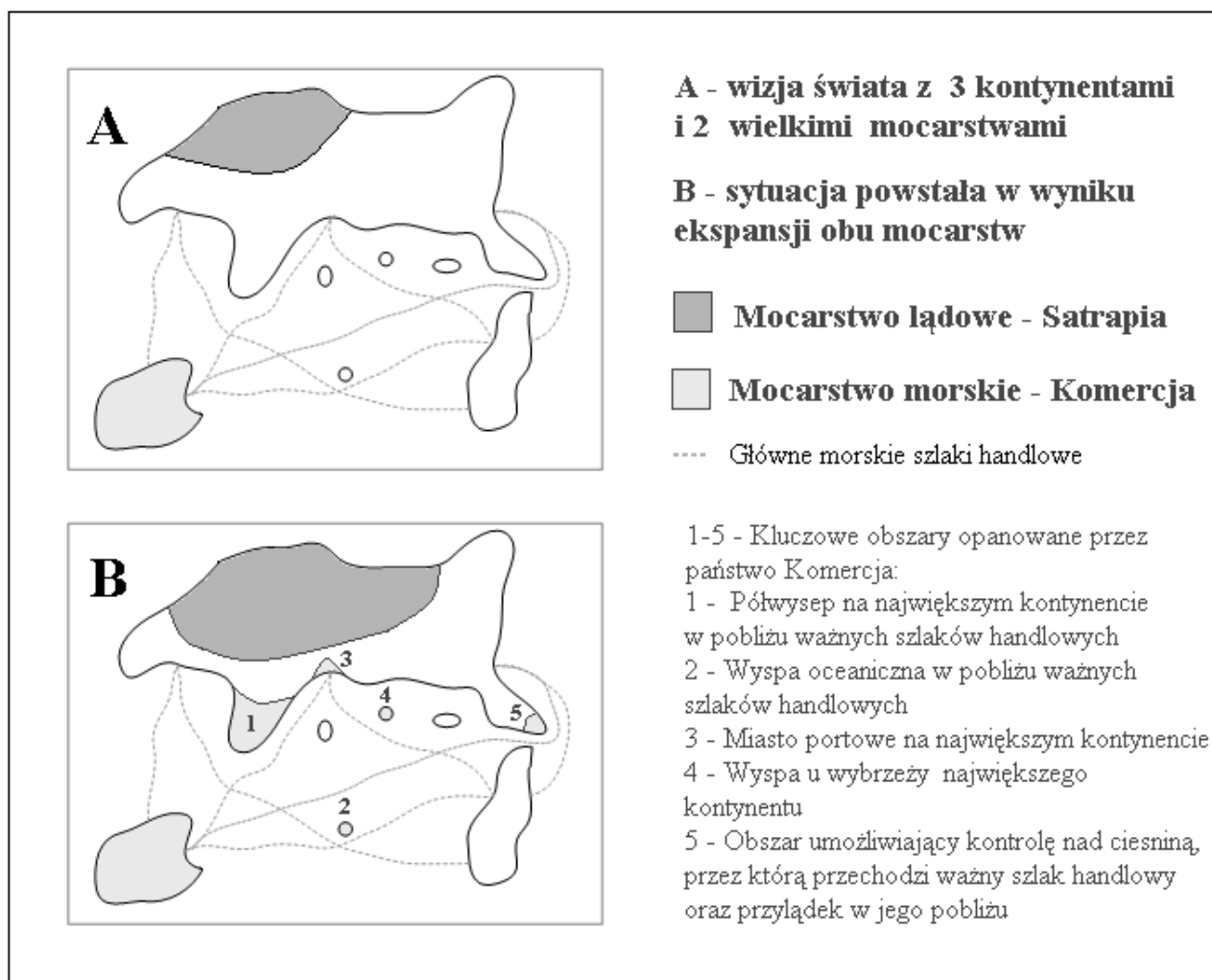
Warto zaznaczyć, że opisywane teorie oparte w większości na analizie procesów historycznych

wskazują jedynie prawdopodobny kierunek, w którym mogą potoczyć się wydarzenia w przyszłości. Tego rodzaju analogie często umożliwiają trafne prognozowanie tak długo jak występują określone czynniki. Na przykład teoria A.F.K. Organskiego zakładająca wykorzystanie potencjału demograficznego dzięki gwałtownej industrializacji umożliwiła sformułowanie trafnej prognozy dotyczącej gwałtownego wzrostu potęgi Chin (zarówno absolutnej jak i względnej). Jednak zmiany spowodowane rozwojem technologii takich jak automatyzacja, robotyzacja czy sztuczna inteligencja, mogą sprawić, iż rozpoczęcie procesu uprzemysłowienia w słabo rozwiniętych krajach będzie znacznie utrudnione, gdyż tracą one przewagę konkurencyjną wynikającą z niskich kosztów pracy.¹³²

Choć przyjęte przeze mnie podejście badawcze stanowi w znacznej mierze syntezę teorii przedstawionych w poprzednich podrozdziałach, pozwoliłem sobie na dodanie elementu będącego owocem moich własnych obserwacji. Rysunek 2 jest modelowym przedstawieniem wzorców ekspansji terytorialnej państw hegemonicznych będących potęgami morskimi. Chodzi tutaj zarówno o bezpośrednią kolonizację jak również bardziej „subtelne” formy obecności, których przejawem może być, opisane przez A.F.K. Organskiego, istnienie krajów zależnych gospodarczo i militarnie (na terenie których mogą stacjonować znaczne siły dominującego państwa).

Odmienne wzorce ekspansji prezentują potęgi lądowe. Wraz z ekspansją terytorialną dynamicznie rośnie długość granic mocarstw tego rodzaju. Najczęściej po zajęciu obszarów, gdzie jego działania spotykają się z najmniejszym oporem, prędzej czy później dochodzi ono do granicy innej wielkiej potęgi. Przykładem takiej sytuacji może być Rosja, gdy zajmując obszar Azji Środkowej w XIX wieku zetknęła się z obszarami, którymi zainteresowane były Wielka Brytania (Afganistan) i Japonia (Korea, Mandżuria), czy III Rzesza i Związek Radziecki, które zajmując słabe państwa Europy Środkowo - Wschodniej w latach 1939 - 1940 znalazły się na kursie kolizyjnym w tej części świata.

¹³² K. Hamlin, D. Roberts, *This Economic Model Organized Asia for Decades. Now It's Broken*, Bloomberg 21.06.2017, dostęp 11.08.2017: www.bloomberg.com/news/features/2017-06-21/this-economic-model-organized-asia-for-decades-now-it-s-broken



Rys. 2. Schemat przedstawiający typowe wzorce ekspansji mocarstw morskich (w tym państw hegemonicznych) i mocarstw lądowych (w tym głównych pretendentów). Opracowanie własne

Zainteresowany czytelnik może prześledzić ekspansję terytorialną wszystkich państw hegemonicznych wymienionych przez Modelskiego (włącznie z ich „prototypem” -Wenecją) i wtedy przekona się, iż przedstawiony model odnosi się w bardzo wysokim stopniu do każdego z nich.¹³³

Sprawa to, iż mocarstwo tego typu jest zmuszone nieustannie rozbudowywać siły lądowe, gdyż przegrana w ewentualnym konflikcie może zagrozić jego egzystencjalnym interesom. Tymczasem hegemoniczne mocarstwo morskie, zajmując kolejne izolowane od siebie obszary lądowe, co prawda zwiększa ryzyko, iż będzie zmuszone angażować się w konflikt w odległej części świata,

¹³³ W największym stopniu przedstawionemu modelowi odpowiada chyba ekspansja Wielkiej Brytanii w pierwszej połowie XIX w. Kraj ten kontrolował między innymi Hongkong (wyspę u wybrzeży, a po 1860 roku również skrawek kontynentalnych Chin), Wyspę Świętej Heleny (i wiele innych wysepek na szlakach handlowych), Aden, Gibraltar, Maltę, cieśninę Malakka, Przylądek Dobrej Nadziei, Falklandy i Półwysep (subkontynent) Indyjski. Jeśli chodzi o współczesne Stany Zjednoczone, to najbardziej wyraźnym przejawem tego rodzaju ekspansji jest rozmieszczenie baz wojskowych w takich miejscach jak Bahrajn, Katar, Kuwejt, Okinawa, Dżibuti, Korea Południowa czy Guam oraz strategiczne sojusze z Japonią, Singapurem, Tajwanem i krajami Europy Zachodniej.

jednak przegrana w tego rodzaju wojnie ma najczęściej bardzo ograniczone konsekwencje, ponieważ tereny te są oddzielone morzami i oceanami, na których dominującą pozycję posiada jego flota. Porażka Rosji w wojnie z Japonią w 1905 roku doprowadziła nieomal do upadku państwa carów, natomiast fiasko holenderskiej ekspansji w Brazylii w XVII wieku, częściowe wyparcie Wielkiej Brytanii z amerykańskich kolonii podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych czy porażka USA podczas wojny w Wietnamie nie spowodowały znaczącej zmiany pozycji tych krajów na arenie międzynarodowej.

Uważam iż, przedstawione przeze mnie podejście badawcze stanowi instrument ułatwiający opisanie, wyjaśnianie i zrozumienie wydarzeń i procesów, które możemy obserwować w ciągu ostatnich 10 lat. Jest to oczywiście instrument wysoce niedoskonały, ale też w naukach społecznych nie dysponujemy, żadną „teorią wszystkiego” czy też teoriami odnoszącymi się do pewnych obszarów, które sprawdzałyby się zawsze i wszędzie. Rzeczywistość społeczna jest na tyle skomplikowana i zmienna, że nieustannie zmusza nas do modyfikowania przyjętych wcześniej założeń. W dalszej części pracy będę dążył do tego by z jednej strony wskazać na podobieństwa pomiędzy wydarzeniami i procesami z ostatniej dekady, a wydarzeniami i procesami opisywanymi przez uczonych zajmujących się badaniem zjawiska hegemonii na przestrzeni minionych 500 lat. Z drugiej strony będę starał się unikać stosowania prostych analogii historycznych szczególnie tam, gdzie na skutek istotnych zmian (na przykład związanych z rozwojem technologicznym) nie możemy oczekiwać dosłownej powtarzalności.

II Podstawy hegemonii USA i jej globalne znaczenie

2.1 Źródła przewagi USA

Jak wynika z rozważań przedstawionych w poprzednim rozdziale utrzymanie globalnej dominacji wymaga przede wszystkim posiadania efektywnej gospodarki. Choć przewaga militarna może być wystarczająca do narzucenia własnej wizji globalnego porządku w krótkiej perspektywie czasowej, to w dłuższym okresie nie jest możliwe zachowanie statusu hegemonu wyłącznie dzięki niej. Jest to spowodowane wysokimi kosztami utrzymywania dużego potencjału wojskowego, co prowadzi do osłabienia potęgi gospodarczej, przez co państwo ostatecznie nie jest w stanie finansować rozbudowanych sił zbrojnych. Tak więc z punktu widzenia państwa hegemonicznego kluczowe jest utrzymanie przewagi nad innymi krajami pod względem efektywności gospodarowania, tak by zwiększone koszty militarne (i inne koszty utrzymania hegemonii) nie prowadziły do znaczącego osłabienia tempa wzrostu gospodarczego. Wymaga to utrzymywania przewagi naukowo-technologicznej i organizacyjnej. Jest o tyle trudne, że technologie ulegają dość szybkiej proliferacji. Innowacje Portugalii i Holandii w dziedzinie żeglugi morskiej i budowy statków zostały dość szybko przejęte i wprowadzone do użytku przez inne potęgi takie jak Hiszpania czy Anglia. Podobnie brytyjska przewaga produkcyjna uległa erozji już w drugiej połowie XIX wieku, gdy przemysłowe innowacje zostały zastosowane przez wschodzące mocarstwa takie jak Stany Zjednoczone czy Niemcy.

Niemniej jednak obecny hegemon posiada pewne instrumenty, które umożliwiają osłabienie negatywnych tendencji. Polityczna i wojskowa dominacja może być przekuta na konkretne korzyści gospodarcze umożliwiające utrzymanie przewagi i kompensujące koszty utrzymywania statusu hegemonu. Właśnie tego rodzaju przewaga będzie przedmiotem analizy w niniejszym rozdziale.

Istotne są również relacje USA z najbliższymi sojusznikami (szczególnie z Wielką Brytanią i jej dawnymi dominiami). Kraje te jeszcze podczas II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych zostały w znacznej mierze wkomponowane w amerykański projekt hegemoniczny i wciąż są jego integralną częścią.

Jednym z pierwszych przejawów pokojowej sukcesji była umowa „niszczyciele za bazy” (*Destroyers for Bases Agreement*) zawarta pomiędzy USA i Wielką Brytanią 2 września 1940 roku. Amerykanie zobowiązali się w nim do przekazania Brytyjczykom okrętów wojennych w zamian za wydzierżawienie przez Londyn lotniczych i morskich baz wojskowych w Nowej Fundlandii oraz na Karaibach, Bahamach i Bermudach. Umowa ta została podpisana, gdy Wielka Brytania znajdowała

się w szczególnie trudnym położeniu militarnym i stało się jasne, że zwycięstwo w wojnie wymaga amerykańskiej pomocy. Z drugiej strony Stany Zjednoczone dążyły do zwiększenia własnego znaczenia na arenie międzynarodowej kosztem dotychczasowego hegemonu. Jak pokaże dokładniejsza analiza sojusz tych państw (wraz z większością dawnych dominiów brytyjskich) okazał się niezwykle trwały i ma on kluczowe znaczenie także współcześnie.

2.1.1 Finanse, handel i globalny ład gospodarczy

Powojenny ład gospodarczy, którego symbolicznym początkiem była konferencja w Bretton Woods w lipcu 1944 roku, opierał się na dominacji dolara w skali globalnej. Pozostałe waluty krajów zachodnich zostały powiązane z amerykańską walutą systemem stałych kursów. Władze monetarne tych państw mogły również zażądać od Rezerwy Federalnej wymiany posiadanych przez siebie dolarów na złoto. Istotne znaczenie miało powołanie w Bretton Woods dwóch kluczowych dla powojennego ładu instytucji: Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (w późniejszym okresie Bank Światowy) oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

System z Bretton Woods załamał się w 1971 roku wraz z wycofaniem się z wymienialności dolara na złoto przez administrację Richarda Nixona – od tego czasu kurs większości walut był w mniejszym lub w większym stopniu kształtowany przez siły rynkowe. Jednak pozycja dolara jako dominującej globalnej waluty międzynarodowej i instytucji takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie zostały znacząco naruszone.

Stany Zjednoczone po upadku systemu z Bretton Woods podjęły aktywne działania mające na celu podtrzymanie globalnego statusu dolara. W tym celu wywierano presję na Arabię Saudyjską i inne kraje Zatoki Perskiej będące znaczącymi eksporterami surowców energetycznych, by akceptowały wyłącznie rozliczenia w dolarach. Żądania te artykułowano nie w postaci bezpośredniej groźby użycia siły, lecz jak sugerowano, nieprzychylnie stanowisko miało spowodować, że Stany Zjednoczone nie będą już „zapewniać bezpieczeństwa” przy użyciu sił rozlokowanych w regionie. Naciskano również na wspomniane kraje by lokowały swoje rezerwy w aktywach denominowanych w dolarach.¹³⁴

Obecnie tylko niewielka liczba walut cieszy się statusem waluty międzynarodowej (zdecydowana większość walut jest używana niemal wyłącznie w jednym kraju). Niektórzy autorzy posługują się w tym kontekście określeniami takimi jak „potęga monetarna” (*monetary power*) czy „globalne

¹³⁴ C. Norrlof, *Dollar hegemony: A power analysis*, [w] *Review of International Political Economy*, Nr 21, IX 2014, s. 1059-1060

zdolności monetarne” (*monetary capability*). Spośród walut międzynarodowych zdecydowanie najczęściej używaną jest właśnie dolar amerykański. Jeśli przyjmiemy USD za punkt odniesienia dla wpływów innych walut to w 2010 roku euro miało nieco mniej niż 50% znaczenia dolara amerykańskiego, następny zaś był japoński jen (około 14%). Chiński juan odgrywał jedynie marginalną rolę w międzynarodowym obrocie. Pewna grupa krajów emituje waluty pełniące przynajmniej w pewnym stopniu funkcje waluty międzynarodowej, jednak nie należą one do grupy wielkich mocarstw i potęg gospodarczych. Dotyczy to między innymi Szwajcarii (frank szwajcarski) czy Kanady (dolar kanadyjski).¹³⁵

Analizując tę kwestię bardziej szczegółowo należy wyszczególnić funkcje pełnione przez walutę międzynarodową. Generalnie pieniądź pełni następujące role: 1. Jest środkiem wymiany. 2. Jednostką obrachunkową (miernikiem wartości). 3. Środkiem przechowywania wartości.¹³⁶

W obrocie międzynarodowym pierwsza funkcja jest realizowana, kiedy waluta służy do dokonywania płatności za transakcje, do ich fakturowania albo jest wykorzystywana przez państwo w celu przeprowadzenia interwencji na rynku walutowym. Jako jednostka obrachunkowa waluta międzynarodowa służy, gdy podaje się w niej kursy innych walut. Natomiast środkiem przechowywania wartości jest wtedy, gdy dokonuje się inwestycji w aktywa w niej denominowane albo gdy służy ona do utrzymywania rezerw walutowych.¹³⁷

Posiadanie waluty międzynarodowej daje państwu liczne korzyści. Jednostka emitująca pieniądze uzyskuje dochód w postaci tak zwanej renty emisyjnej (senioratu). Emisja ta jest znacznie większa, gdy waluta występuje w obrocie międzynarodowym, proporcjonalnie rośnie również seniorat. Zyski z renty emisyjnej mogą być istotne, jednak nie mają kluczowego znaczenia dla dużej gospodarki. Szacuje się, że całkowite zyski Rezerwy Federalnej USA to około 0,5% PKB tego kraju.¹³⁸

W wymiarze międzynarodowym seniorat jest generowany, gdy podmioty zagraniczne otrzymują krajową walutę w zamian za wysyłane do kraju dobra i usługi. W ten sposób około 60% dolarów wyemitowanych przez amerykański bank centralny trafia do obrotu zagranicznego. Stanowi to ekwiwalent pożyczki o zerowej stopie oprocentowania udzielonej państwu emitującemu środek płatniczy, co daje oszczędności wynikające z braku konieczności płacenia odsetek od długu. Szacuje się, że może to przynosić Stanom Zjednoczonym zyski rzędu 18 mld USD rocznie. Jednak największe korzyści wynikają z tego, że gromadzenie przez podmioty zagraniczne krajowej waluty zwiększa popyt na denominowane w niej aktywa. W szczególności dotyczy to amerykańskich

¹³⁵ Ibidem, s. 1053

¹³⁶ K. Białecka, *Euro w roli waluty międzynarodowej*, Mechanizmy funkcjonowania strefy euro, Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej VI edycja 2014/2015, s. 12, dostęp 11.02.2018: www.uwm.edu.pl/wne/katedry/kmakro/files/bialecka_k.pdf

¹³⁷ K. Białecka, *op. cit.*, s. 12

¹³⁸ Ibidem, s. 16

obligacji rządowych kupowanych przez zagranicznych inwestorów. W efekcie spada koszt pożyczania na krajowym rynku. Oszczędności wynikające z niższego oprocentowania długu są szacowane na około 150 mld USD rocznie.¹³⁹

Stany Zjednoczone dzięki globalnemu statusowi dolara mogą więc łatwo finansować deficyt na rachunku obrotów bieżących powstały na skutek utrzymującego się od początku lat 90-tych wysokiego ujemnego salda obrotów handlowych.¹⁴⁰ Choć długotrwały deficyt handlowy przyczynia się do wzrostu zadłużenia, dzięki uprzywilejowanemu statusowi swojej waluty, USA mogą emitować nisko oprocentowane, krótkoterminowe papiery dłużne. Oprocentowanie amerykańskiego długu jest na tyle niskie, że opłacalne jest nawet jego zaciąganie w celu inwestowania w przynoszące wyższe zyski aktywa zagraniczne.¹⁴¹ Istotnym atutem jest to, że amerykańskie obligacje są denominowane w USD i Stany Zjednoczone od 1971 roku nie gwarantują wymiany dolarów na jakąkolwiek inną walutę lub kruszec po ustalonej cenie. Mogą więc spłacać dług za pomocą waluty emitowanej przez własny bank centralny, dzięki czemu nie ma ryzyka niewypłacalności.¹⁴² Stąd też analizując wielkość długu zagranicznego USA należy mieć świadomość tych specyficznych uwarunkowań sprawiających, że położenie Stanów Zjednoczonych jest wyraźnie korzystniejsze niż sytuacja większości krajów o podobnym poziomie zadłużenia zagranicznego.

Globalny status dolara przynosi również korzyści amerykańskim przedsiębiorstwom i konsumentom. Dzięki wysokiemu wolumenowi transakcji z zagranicą dokonywanych w dolarach koszty transakcyjne są niższe niż w przypadku mniej „popularnych” walut. Korzystny również jest sam fakt, że podmioty z USA mogą rozliczać tego rodzaju transakcje w walucie krajowej, co pozwala na eliminację ryzyka kursowego.¹⁴³ Dominująca pozycja amerykańskiej waluty sprzyja również napływowi inwestycji zagranicznych do USA i rozwojowi tamtejszych rynków finansowych.¹⁴⁴

Bardziej pośrednią korzyścią jest szczególna pozycja kraju emitującego walutę międzynarodową, która daje mu możliwość wywierania nacisku na inne państwa i ich uzależniania. „Zaprzyjaźnione” kraje mogą uzyskać kredyt lub ułatwiony dostęp do waluty międzynarodowej, natomiast kraje „nieprzyjacielskie” mogą być takiego dostępu pozbawione. Ma to istotne znaczenie podczas kryzysów finansowych, gdy pozyskanie środków w walucie międzynarodowej na rynku jest

139 B. Cohen, *The Benefits and Costs of an International Currency: Getting the Calculus Right*, [w] *Open Economy Review* t. 23, nr 1, luty 2010, s. 16

140 G. Zestos, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016 s. 24-25

141 K. Białecka, *op. cit.*, s. 16-17

142 C. Norrlof, *op. cit.*, s. 1052

143 K. Białecka, *op. cit.*, s. 17-18

144 Ibidem

utrudnione. Ponadto kraje posługujące się walutą międzynarodową mogą być zainteresowane utrzymaniem jej pozycji (zwłaszcza, jeśli zgromadziły ją w postaci rezerw).¹⁴⁵

Pewne znaczenie może mieć również prestiż związany z posiadaniem dominującej waluty międzynarodowej, stanowiąc, jak to określił jeden z badaczy, „widoczny znak szczególnej pozycji w społeczności międzynarodowej.”¹⁴⁶

Ewentualne ryzyko związane z destabilizującym oddziaływaniem dużych przepływów kapitału zagranicznego (co może mieć wpływ np. na stabilność kursu walutowego)¹⁴⁷ w analizowanym przypadku nie jest dużym zagrożeniem ze względu na wielkość amerykańskiego rynku i globalną pozycję USA.

Dokładniejsza analiza danych ilościowych wskazuje na to, iż w pierwszych latach kryzysu finansowego pozycja dolara, biorąc pod uwagę różne funkcje pełnione przez walutę międzynarodową, wciąż była niezachwiana. W 2007 roku dolar występował w około 86% transakcji na globalnym rynku wymiany walut. Służył przy tym głównie jako pośrednia waluta (*vehicule currency*), którą wykorzystywano do wymiany dwóch peryferyjnych walut. W ramach tego mechanizmu jedna z lokalnych walut była wymieniana najpierw na dolary, za które później kupowano inną walutę peryferyjną. Ułatwiała to przeprowadzenie transakcji i zmniejszała jej koszty, gdyż wolumen bezpośrednich transakcji wymiany peryferyjnych walut jest niski, natomiast wolumen transakcji z udziałem USD i peryferyjnej waluty o wiele wyższy.

Pod koniec 2008 roku około 45% światowych papierów dłużnych było denominowanych w USD (tu jednak silną pozycję miało również euro z udziałem około 30%). Według stanu na koniec 2009 roku na amerykańską walutę przypadało około 62% globalnych rezerw walutowych. Późniejsze dane wskazują, że pozycja dolara jako dominującej waluty międzynarodowej nie uległa znaczącemu osłabieniu. Na przykład w I kwartale 2018 roku na USD przypadało wciąż niemal 63% globalnych rezerw walutowych (drugie w kolejności euro miało jedynie niewiele ponad 20% udziału), podczas gdy rezerwy w juanach stanowiły jedynie 1,2% całości.¹⁴⁸ Pewne wzmocnienie pozycji juana przyniósł rok 2016, gdy został on zaliczony przez MFW do koszyka walut wchodzących w skład tak zwanych specjalnych praw ciągnięcia (*special drawing rights* – SDR) – jednostki monetarnej emitowanej przez Fundusz i służącej do utrzymywania rezerw przez kraje członkowskie.¹⁴⁹

145 B. Cohen, *op. cit.*, s. 18

146 Ibidem, s. 19

147 K. Białecka, *op. cit.*, s. 18

148 Baza danych MFW, dostęp 11.08.2019: <http://data.imf.org/regular.aspx?key=41175>

149 IMF Adds Chinese Renminbi to Special drawing Rights Basket, oficjalna strona MFW 30.09.2016, www.imf.org/en/News/Articles/2016/09/29/AM16-NA093016IMF-Adds-Chinese-Renminbi-to-Special-Drawing-Rights-Basket

Stany Zjednoczone zachowują również kontrolę nad kluczowymi gospodarczymi organizacjami międzynarodowymi takimi jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Jak zauważył jeden z badaczy: „gdy tworzono te instytucje ich struktura, lokalizacja i zakres działalności zostały w znacznej mierze określone przez USA.”¹⁵⁰

Pomimo reform, w późniejszym okresie sytuacja ta nie uległa zasadniczej zmianie. Na mocy niepisanego zwyczaju funkcje szefa Banku Światowego obejmuje zawsze Amerykanin, natomiast stanowisko szefa MFW przypada Europejczykowi (co jednak coraz częściej jest przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli wschodzących potęg).¹⁵¹

Szczególne wpływy Stanów Zjednoczonych w MFW odzwierciedla sposób głosowania w najwyższym organie funduszu – Radzie Gubernatorów. Obowiązuje system przeliczania wkładów finansowych poszczególnych krajów na głosy w Radzie. W wyniku reform uzgodnionych w 2010 roku zmieniono system przeliczania tak by w większym stopniu uwzględniał znaczenie wschodzących gospodarek. Mimo to w 2016 roku USA dysponowały około 17% głosów, podczas gdy kluczowe decyzje zapadają większością 85% głosów, co w praktyce daje Stanom Zjednoczonym prawo weta. Oprócz tego duży wpływ mają powiązane z USA kraje europejskie (np. Wielka Brytania i Francja po 4,03%, Niemcy – 5,32%, Włochy – 3,02%) oraz Japonia (6,15% głosów). Tymczasem Chiny posiadające gospodarkę porównywalną pod względem wielkości do amerykańskiej dysponowały jedynie 6% głosów.¹⁵² Natomiast w Radzie Zarządzającej MFW zasiadają reprezentanci 7 krajów: USA, Chin, Japonii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Arabii Saudyjskiej oraz 17 reprezentantów wszystkich pozostałych państw wyłanianych w dość skomplikowanej procedurze (a więc w sumie 24 osoby). Tu również widoczna jest silna pozycja Stanów Zjednoczonych wraz z sojusznikami – spośród państw posiadających samodzielny przedstawiciela w Radzie Zarządzającej jedynym krajem nie należącym do tej kategorii są Chiny.¹⁵³

Jak wspomniano globalny status dolara sprzyja napływowi do USA inwestycji zagranicznych i rozwojowi rynku finansowego. W tabeli 6 (następna strona) zestawiono największe światowe giełdy papierów wartościowych. Jak widać pozycja Stanów Zjednoczonych w tej sferze jest obecnie bezkonkurencyjna. Ponadto kraje europejskie oraz Kanada i Japonia, gdzie mają swoje siedziby inne duże rynki, są politycznie i ekonomicznie związane z USA.¹⁵⁴ Państwa te osiągnęły

150 R. Foot, S. Neil McFarlane, M. Mastanduno, *US Hegemony and International Organizations*, Nowy Jork 2003, s. 92

151 *TEXT-BRIC statement on selection of IMF chief*, Reuters 24.05.2011, dostęp 11.12.2019:

www.reuters.com/article/imf-emerging/text-bric-statement-on-selection-of-imf-chief-idUSN2426946220110524

152 *IMF Members' Quotas and Voting Power; and IMF Board of Governors*, oficjalna strona MFW 25.11.2019, dostęp 22.12.2019: www.imf.org/external/np/sec/memdir/members.aspx

153 *IMF Executive Directors and Voting Power*, oficjalna strona MFW 25.11.2019, dostęp 22.12.2019: www.imf.org/external/np/sec/memdir/eds.aspx

154 Oczywiście polityczne powiązania pomiędzy państwami (czy nawet zależność jednego państwa od drugiego) nie

ekonomiczną „dojrzałość” i nic nie wskazuje, by ich gospodarki i rynki finansowe były zdolne do szybkiego wzrostu porównywalnego z rynkami wschodzącymi. Jedyną realną konkurencją dla giełd amerykańskich mogą być w najbliższych dekadach szybko rozwijające się giełdy chińskie i indyjskie.

Tabela 6. Największe giełdy papierów wartościowych świata w 2018 roku¹⁵⁵

	Siedziba	Kraje	Kapitalizacja (mld USD)	Obroty miesięczne (mld USD)
1. Giełda w Nowym Jorku	Nowy Jork	USA	30 923	1 452
2. NASDAQ	Nowy Jork	USA	10 857	1 262
3. Giełda w Tokio	Tokio	Japonia	5 679	481
4. Giełda w Szanghaju	Szanghaj	Szanghaj	4 026	536
5. Giełda w Hong Kongu	Hong Kong	Chiny	3 936	182
6. Euronext	Amsterdam, Bruksela, Dublin, Lizbona, Oslo, Paryż	UE	3 927	174
7. Giełda w Londynie	Londyn	Wielka Brytania	3 767	219
8. Giełda w Shenzhen	Shenzhen	Chiny	2 504	763
9. TMX	Toronto	Kanada	2 095	97
10. Giełda w Bombaju	Bombaj	Indie	2 056	210

Chciałbym zwrócić uwagę na te cechy amerykańskiego systemu gospodarczego oraz kształtowanego przez USA światowego ładu gospodarczego, które z jednej strony są korzystne z punktu widzenia rozwoju ekonomicznego i wzmacniania międzynarodowych powiązań gospodarczych oraz czynią „*pax americana*” atrakcyjnym z punktu widzenia wielu mieszkańców pozostałych krajów, z drugiej zaś mogą stanowić zagrożenie, jeśli chodzi o utrzymanie potencjału Stanów Zjednoczonych i ich globalnej pozycji.

Rozwinięte mechanizmy rynkowe wraz z niezbędnymi dla ich działania instytucjami sprzyjają innowacyjności, wymuszają szybkie dostosowanie się producentów do zmian zachodzących

wykluczają rywalizacji w sferze gospodarczej. Jednak wzrost ekonomicznego znaczenia kraju sojuszniczego nie musi być traktowany jako zagrożenie dla hegemonu, tym bardziej, że ma on instrumenty, by kształtować takie procesy w pożądanym dla siebie kierunku i odnosić z nich korzyści (więcej na ten temat w dalszej części rozdziału).

¹⁵⁵ Baza danych World Federation of Exchanges, dostęp 11.07.2019: www.world-exchanges.org/our-work/statistics

w gospodarce i potrzeb konsumentów, ułatwiają przedsiębiorstwom dostęp do kapitału i sprawiają, że częściej napływa on tam gdzie może zostać bardziej efektywnie wykorzystany. Niemniej jednak ich funkcjonowanie wiąże się z pewnym elementem „żywiowości”, niestabilności i skrajnej nieprzewidywalności. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na dwa pojęcia charakteryzujące system gospodarczy Stanów Zjednoczonych i propagowaną przez nie wizję światowego ładu gospodarczego.

Pierwszy termin „short-termism”, odnosi się do skłonności inwestorów i przedsiębiorców do podejmowania decyzji korzystnych w krótkim horyzoncie czasowym. Na przykład jest wysoce prawdopodobne, iż inwestor, który nabył kontrolny pakiet akcji danego przedsiębiorstwa, wybierze strategię, w ramach której ograniczy on wydatki na badania i rozwój, co krótkoterminowo doprowadzi do wzrostu zysków i umożliwi wypłacenie wysokiej dywidendy i wzrost rynkowej wartości spółki, a następnie sprzeda on akcje zanim niedostateczne wydatki na badania i rozwój zaowocują spadkiem ich cen. Może również wyprzedać posiadane przez spółkę aktywa (np. nieruchomości) niezbędne dla jej dalszego rozwoju, korzystając z tego, że ich cena osiągnęła przejściowo wysoki poziom, choć w dłuższej perspektywie czasowej ich zachowanie byłoby korzystniejsze dla przedsiębiorstwa (np. umożliwiło szybkie zwiększenie mocy produkcyjnych w związku ze zwiększonym popytem na produkty firmy). *Short-termism* jest cechą typową dla gospodarki z silnie rozwiniętym rynkiem finansowym, w którym kluczową rolę odgrywa giełda. Jest mało prawdopodobne by tego rodzaju krótkoterminowo korzystne decyzje podejmował przedsiębiorca-fabrykant będący jednocześnie właścicielem i menadżerem czy też zarządzający konglomeratem, w którym instytucje finansowe i przedsiębiorstwa produkcyjne są ze sobą ściśle i trwale związane (np. tzw. *kairitsu* w Japonii).

Wśród badaczy toczy się dyskusja na temat konsekwencji *short-termismu* dla amerykańskiej gospodarki - część z nich twierdzi, iż negatywne cechy tego zjawiska są przynajmniej równoważone przez pewne korzyści. Na przykład sprzyja ono zachowaniu większej dyscypliny wśród menadżerów, którzy są rozliczani ze swej pracy co kwartał.¹⁵⁶ Zdaniem niektórych ekonomistów *short-termism* ma wyraźnie negatywny wpływ na inwestycje przedsiębiorstw, szczególnie, jeśli chodzi o tak zwany „kapitał ludzki”, badania i rozwój czy efektywność organizacyjną (których znaczenie wraz rozwojem gospodarczym i postępem technologicznym rośnie), co jest jedną z głównych przyczyn niskich wskaźników produktywności w USA w okresie po kryzysie finansowym.¹⁵⁷

156 R. Martin, *Yes, short termism really is a problem*, [w] Harvard Business Review październik 2015, dostęp: 11.04.2016: <https://hbr.org/2015/10/yes-short-termism-really-is-a-problem>

157 J. Plender, *Short-termism is damaging economy*, Financial Times 18.11.2015, dostęp 02.03.2016: www.ft.com/intl/cms/s/0/d583baa2-823f-11e5-8095-cd1a37d1e096.html#axzz49qDKqw7X

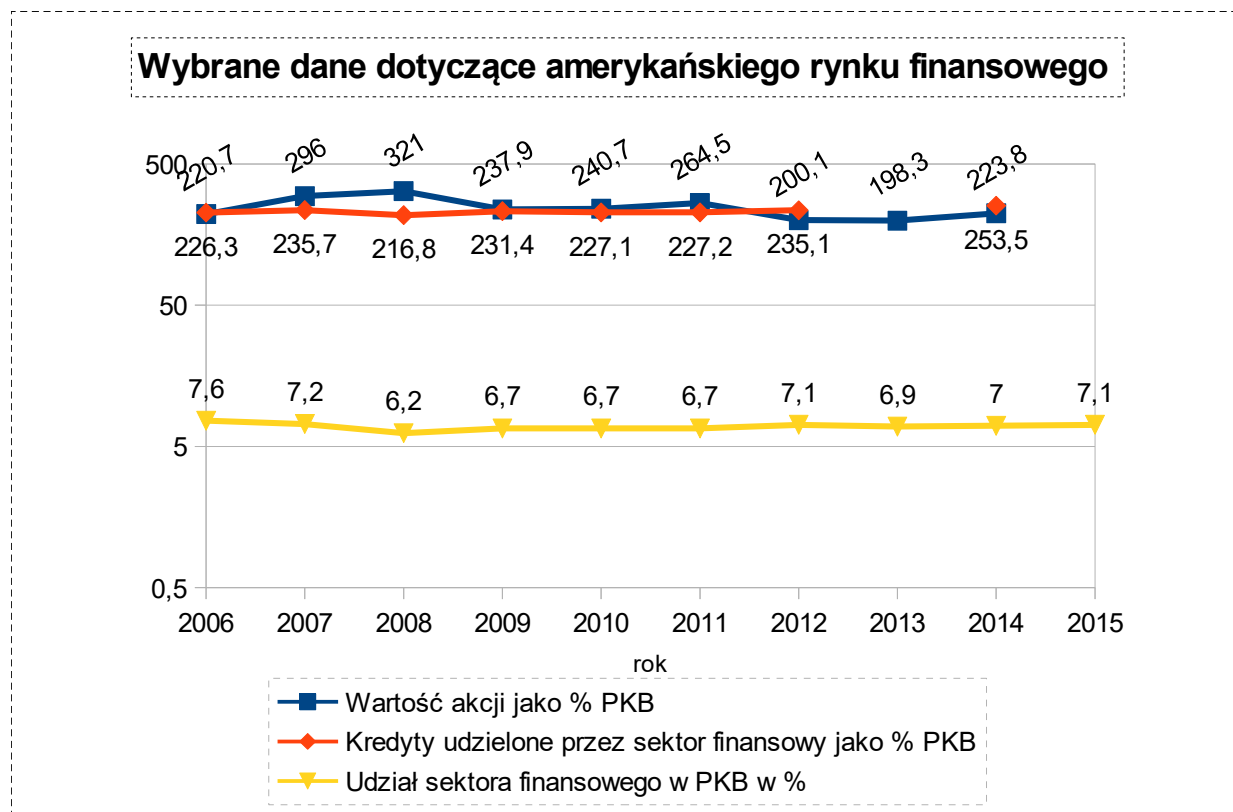
Warto zauważyć, że wzrost zainteresowania amerykańskim stylem i metodami zarządzania przedsiębiorstwami oraz popularność anglosaskich rozwiązań systemowych w innych krajach świata doprowadziły do tego, że *short-termism* został niejako „wyeksportowany”. Szczególnie w krajach rozwijających się i tak zwanych. rynkach wschodzących (*emerging markets*) może on przynieść zdecydowanie bardziej negatywne skutki niż w samych Stanach Zjednoczonych, co wynika z „nieadekwatności kulturowej” (różnice kulturowe powodowały, że tego rodzaju podejście przynosiło inne konsekwencje niż w USA) czy niższego stopnia rozwoju instytucji (np. nieskuteczne procedury sprawozdawczości i kontroli w spółkach sprawiały, że pokusa nadużyć była większa, a efekt dyscyplinujący słabszy). Sprzyja to narastaniu rozczarowania względem amerykańskich wzorców kulturowych i sceptycyzmowi wobec wyższości amerykańskich rozwiązań w sferze gospodarki.

Pojęcie „*cassino capitalism*” zostało rozpropagowane przez Susan Strange, autorkę książki o takim właśnie tytule, ekonomistkę i internacjolog, jedną z twórców międzynarodowej ekonomii politycznej jako obszaru badawczego. Stwierdza ona wprost, że globalny ład gospodarczy został ukształtowany przez Stany Zjednoczone i jedynie one są go w stanie przebudować. Susan Strange postawiła tezę, iż deregulacja rynków finansowych i wycofanie się państwa z prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej w latach 70-tych i 80-tych doprowadziły do sytuacji, w której „rynki finansowe”, a więc faktycznie duże instytucje finansowe, korporacje transnarodowe i najwięksi inwestorzy wymknęli się spod kontroli rządów i w istocie „czasami wydaje się, że to oni kontrolują rządy”. Niekontrolowane instytucje i najwięksi gracze nieustannie tworzą nowe instrumenty finansowe, dokonują coraz bardziej ryzykownych transakcji o coraz większych wolumenach, co prowadzi do narastającej destabilizacji, wzrostu niepewności na rynkach, spowolnienia wzrostu gospodarczego i nadmiernego zadłużenia rządów oraz przedsiębiorstw i w konsekwencji do potężnych kryzysów finansowych i gospodarczych. Tak więc to właśnie wycofanie się państwa z roli aktywnego regulatora rynku, a nie protekcjonizm i interwencjonizm, jak argumentują liberalni ekonomiści, jest główną przyczyną najpotężniejszych kryzysów.¹⁵⁸

Prace Susan Strange stały się popularne w 1997 roku, gdy doszło do załamania na azjatyckich rynkach finansowych, natomiast po wybuchu kryzysu światowego w 2008 roku teza jakoby deregulacja rynków finansowych przyczyniała się do powstawania kryzysów finansowych znalazła się w samym środku głównego nurtu ekonomii. Z dzisiejszej perspektywy wartościowe jest jednak dostrzeżenie związku pomiędzy konkretną wizją globalnego ładu gospodarczego narzuconą przez hegemoną (USA) poprzez konkretne decyzje polityczne (takie jak np. zniesienie

158 S. Strange, *Cassino Capitalism*, Manchester 1997, s. VII, 21

wymienialności dolara na złoto przez administrację Nixona w 1971 roku, co doprowadziło do upadku systemu sztywnych kursów z Bretton Woods), a konsekwencjami, do których należą ograniczenie swobody podejmowania dalszych decyzji politycznych oraz niestabilność generowana przez tak zwane „rynki finansowe”.

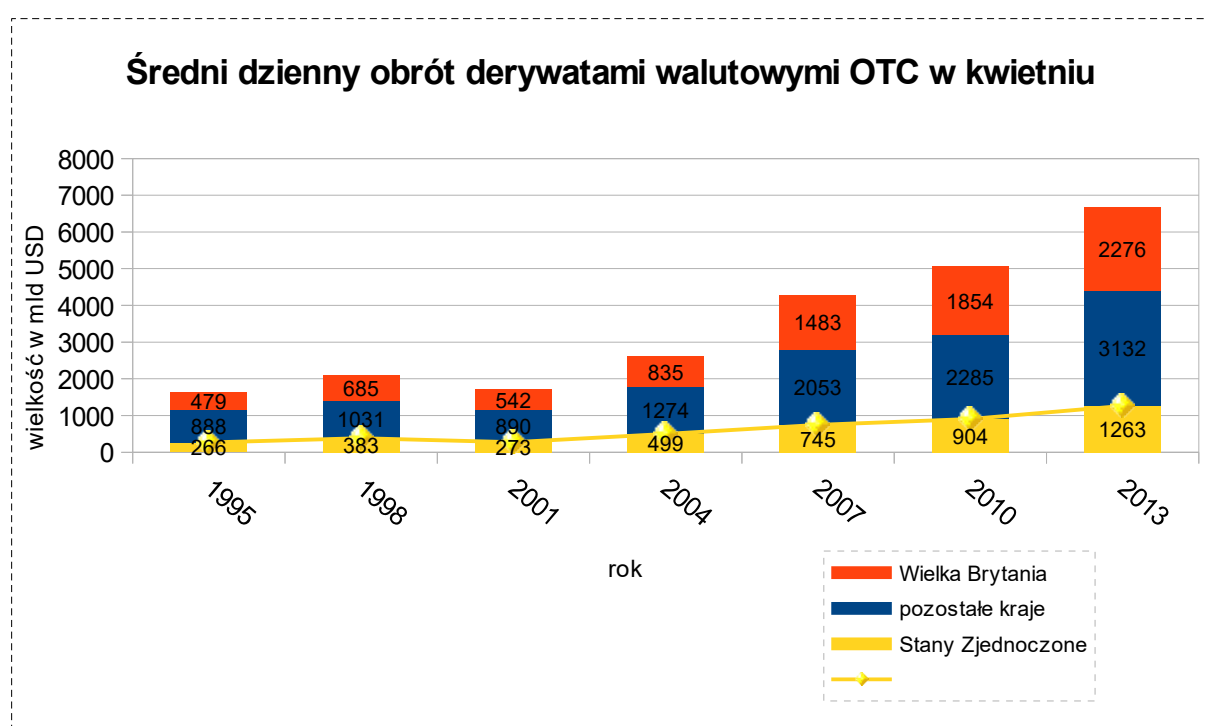


Wykres 1. Wybrane dane dotyczące amerykańskiego rynku finansowego. Źródło: Departament Handlu USA: www.bea.gov, baza danych Banku Światowego: data.worldbank.org

Choć w wyniku ostatniego kryzysu gospodarczego wdrożono liczne regulacje mające na celu przywrócenie kontroli nad rynkiem finansowym, to jak pokazuje wykres 1 jego wielkość i znaczenie w amerykańskiej gospodarce nie uległy znaczącej redukcji. Warto zauważyć, że po załamaniu, które miało miejsce w 2008 roku instytucje finansowe systematycznie odbudowywały swoją pozycję mierzoną udziałem w wytwarzaniu PKB kraju. Sektor finansowy odgrywa zresztą w gospodarce USA tak ogromną rolę, że trudno sobie wyobrazić jej ograniczenie bez poważnych reperkusji dla całej gospodarki. Wydaje się również, że można tutaj zaobserwować wspomnianą już prawidłowość opisaną przez I. Wallersteina, zgodnie z którą kraj hegemoniczny uzyskuje kolejno przewagę w przemyśle, później w handlu, a na koniec w sferze finansów, natomiast w fazie schyłkowej kolejność utraty dominującej pozycji jest taka sama (finanse i kultura są ostatnimi bastionami hegemonu na tym etapie). Stany Zjednoczone utraciły wiodącą pozycję

w sferze produkcji i handlu na rzecz Chin, notują od wielu lat deficyt handlowy, lecz ich pozycja jako globalnego centrum finansowego wydaje się obecnie wciąż bardzo silna.

Przykładem potęgi amerykańskiego sektora finansowego i jego globalnego znaczenia może być mająca siedzibę w Nowym Jorku firma inwestycyjna *BlackRock* zarządzająca według stanu na koniec 2017 roku aktywami o wartości ponad 6 bilionów dolarów i pracująca dla klientów z ponad 100 krajów świata. Zatrudnia ona około 15 tys. pracowników i posiada przedstawicielstwa w 30 państwach. Klientami *BlackRock* były fundusze emerytalne, instytucje prywatne (firmy ubezpieczeniowe, korporacje, banki i inne instytucje finansowe), instytucje publiczne (banki centralne, fundusze suwerenne, organizacje międzynarodowe, ministerstwa i agencje rządowe) oraz inwestorzy detaliczni.¹⁵⁹



Wykres 2. Średni dzienny obrót derywatami walutowymi OTC. Źródło: baza danych Banku Rozrachunków Międzynarodowych: www.bis.org

Niemniej jednak Nowy Jork jako centrum finansowe wciąż rywalizuje o prymat z Londynem. Wynik tej rywalizacji jest w ostatnich latach różny w zależności od przyjętych kryteriów. Dominacja Wielkiej Brytanii nad USA jest wyraźna, jeśli oprócz londyńskiego City uwzględnimy również brytyjskie terytoria zależne i zamorskie takie jak wyspy na Kanale La Manche (Guernsey, Jersey), Wyspa Man, Gibraltarc, Kajmany, Bermudy czy Brytyjskie Wyspy Dziewicze. Londyn

¹⁵⁹ *BlackRock Annual Report*, United States Securities and Exchange Commission 2018, s. 1-2, 5-6, dostęp 11.09.2019: <https://ir.blackrock.com/Cache/396937020.PDF?O=PDF&T=&Y=&D=&FID=396937020&iid=4048287>

utrzymuje pozycję lidera w takich kategoriach jak wielkość aktywów banków, obroty na rynku walutowym czy towarowym.¹⁶⁰ Natomiast największe giełdy papierów wartościowych, jak wspomniano, znajdują się w Nowym Jorku.

Jednak zarówno londyńskie City jak i centra finansowe w terytoriach zamorskich prosperują dzięki obecności amerykańskich instytucji finansowych. Po utracie przez funta szterlinga statusu dominującej waluty międzynarodowej w pierwszych latach powojennych wydawało się, że Nowy Jork ostatecznie przejmie rolę największego centrum finansowego. Jednak już na początku lat 60-tych amerykańskie banki zaczęły przenosić znaczną część swojej działalności do Londynu. Powodem były mniej restrykcyjne regulacje prowadzenia działalności i szybkie tempo rozwoju tak zwanego rynku eurodolarowego w krajach europejskich (rynku depozytów dolarowych).¹⁶¹ W następnych latach amerykańskie banki otwierały działalność również na terytoriach zależnych takich jak Guernsey, Jersey i Wyspa Man.¹⁶² Tak więc gwałtowny rozwój City i wyspiarskich rynków finansowych był możliwy dzięki powiązaniom gospodarczym pomiędzy Wielką Brytanią a USA i w znacznej mierze jest skutkiem operacji prowadzonych przez amerykańskie instytucje finansowe. Dalsza ekspansja amerykańskich banków miała miejsce w latach 80-tych, gdy doszło do radykalnej liberalizacji brytyjskiego rynku finansowego. W 2004 roku spośród około 69 tys. pracowników zagranicznych banków działających w Londynie ponad 24 tys. stanowili zatrudnieni w amerykańskich bankach. Szczególną aktywnością wykazywały się duże banki inwestycyjne.¹⁶³

Podsumowując „finansjeryzacja” amerykańskiej gospodarki wiąże się z poważnymi zagrożeniami takimi jak:

- niestabilność generowana w wyniku działalności rynków finansowych, ryzyko wystąpienia dużego kryzysu finansowego z silnymi reperkusjami dla całej gospodarki
- konieczność wydatkowania znaczących środków na ratowanie instytucji finansowych w przypadku wystąpienia kryzysu
- ograniczona swoboda prowadzenia polityki, wynikająca z konieczności uwzględnienia reakcji inwestorów i spekulantów
- negatywne konsekwencje dla „realnej gospodarki” wynikające z dążenia do osiągnięcia korzyści w krótkim horyzoncie czasowym

160 R. Palan, *International Financial Centers: The British Empire, City States and Commercially Oriented Politics*, [w] *Theoretical Inquiries in Law* Nr 11 2010, s. 150-151, 175

H. Jones, *New York extends lead over Brexit-hit London in finance center poll*, Reuters 19.09.2019, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/us-survey-financialcentres/new-york-extends-lead-over-brex-hit-london-in-finance-center-poll-idUSKBN1W40WJ

161 R. Palan, *op. cit.*, 161-165

162 Ibidem, s. 169

163 R. Roberts, *The City. A Guide to London's Global Financial Centre*, Londyn 2008, s. 37-38, 114-116, 169

Z drugiej strony warto zaznaczyć, że znaczącej roli rynków finansowych w Stanach Zjednoczonych nie można rozpatrywać głównie przez pryzmat negatywnych konsekwencji i problemów nawet w czasach kryzysów finansowych. Przeważnie pojawienie się zaburzeń na danym rynku powoduje wycofywanie kapitału przez zagranicznych inwestorów obawiających się poniesienia większych strat. Jednak centralna pozycja USA w światowym systemie monetarnym sprawia, że obligacje i bony skarbowe emitowane przez rząd federalny są postrzegane jako tak zwana bezpieczna przystań (*safe haven assets*) gwarantująca zachowanie większości zainwestowanych środków (nawet jeśli stopa zysku z takiej inwestycji jest bliska zerowej lub osiąga niewielkie ujemne wartości). Podobnym statusem (choć w mniejszym stopniu) cieszyła się jedynie niewielka grupa krajów (Japonia, Szwajcaria i niektóre rynki UE, jak np. Austria, Belgia, Finlandia, Holandia, Niemcy). Dlatego nawet podczas kryzysu finansowego z 2008 roku, który miał swoje epicentrum w USA, zagraniczni inwestorzy kierowali się do tego kraju w poszukiwaniu bezpiecznych inwestycji, co zapewniały papiery dłużne emitowane przez rząd Stanów Zjednoczonych. Skompensowało to odpływ kapitału zagranicznego z amerykańskiego rynku akcji i obligacji i było jednym z kluczowych czynników, który spowodował aprecjację dolara względem innych walut w drugiej połowie 2008 roku. Ogólnie dzięki swojej szczególnej pozycji USA, jako jeden z niewielu krajów, może liczyć na napływ kapitału zagranicznego w czasach zawirowań na rynkach finansowych. W dodatku podczas kryzysów krajowi inwestorzy w USA (i na innych rozwiniętych rynkach) mają tendencję do wycofywania kapitału z rynków zagranicznych i lokowania go w aktywach na rynku krajowym.¹⁶⁴

Stany Zjednoczone, jeszcze w początkowym okresie kształtowania porządku światowego, zaangażowały się w liberalizację handlu międzynarodowego. Podwaliny pod międzynarodowe porozumienia w tym zakresie położył program *Land-Lease* na początku 1941 roku. USA odchodząc od polityki neutralności zdecydowały się wesprzeć wysiłek wojenny Wielkiej Brytanii poprzez dostawy sprzętu i materiałów. Nie chciano jednak obciążać Londynu długami z tytułu dostaw, gdyż uważano, że może to w przyszłości prowadzić do destabilizacji podobnie jak to miało miejsce po I wojnie światowej. W zamian za wsparcie materialne oczekiwano natomiast przychylności wobec planów Waszyngtonu, jeśli chodzi o reorganizację handlu światowego.¹⁶⁵ Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i ich najbliższych sojuszników (głównie Wielkiej Brytanii i Kanady) doszło do podpisania w 1947 roku Układu Ogólnego w Sprawie Cei i Handlu (GATT), którego

164 M. Habib, L. Stracca, *Foreign Investors and Risk Shocks. Seeking a Safe Haven or Running for Exit?*, ECB Working Paper Series Nr 1609, XI 2013, s. 2, 4, 6, 16

R. McCauley, P. McGuire, *Dollar appreciation in 2008: safe haven, carry trades, dollar shortage and overhedging*, [w] BIS Quarterly Review, XII 2009, s. 86-87

165 D. Irvin, *Clashing over Commerce. A History of US Trade Policy*, Chicago 2017, s. 455-456

sygnatariuszami były 23 kraje.¹⁶⁶ Współpraca państw w ramach GATT (kolejne rundy negocjacji w sprawie zniesienia barier) przyczyniła się do radykalnego obniżenia taryf celnych, wzrostu wolumenu międzynarodowych obrotów handlowych oraz w znacznym stopniu zapobiegała powstawaniu konfliktów pomiędzy państwami.¹⁶⁷

W wyniku tak zwanej urugwajskiej rundy negocjacji zakończonej w 1994 roku została utworzona Światowa Organizacja Handlu (WTO). Stany Zjednoczone cieszą się w praktyce uprzywilejowaną pozycją na forum WTO umożliwiającą wpływanie na obsadę kluczowych stanowisk w tej organizacji oraz wywieranie nacisków na inne kraje podczas negocjacji. Na przykład kwestia przyjęcia ChRL do WTO (co miało miejsce w 2001 roku) była rozstrzygana podczas rozmów amerykańsko-chińskich. Niemniej jednak Stany Zjednoczone nie są w stanie samodzielnie narzucać korzystnych dla siebie rozwiązań w ramach tej organizacji. Prowadzenie skutecznej polityki wymaga współpracy z innymi krajami wysokorozwiniętymi, w szczególności z członkami UE i Japonią. Ponieważ interesy tych państw są w znacznej mierze zbieżne, spory mają miejsce głównie pomiędzy krajami wysokorozwiniętymi a rozwijającymi się.¹⁶⁸

Oprócz działań na rzecz powszechnej liberalizacji handlu światowego USA nawiązywały szczególne stosunki handlowe z wybranymi krajami. Przykładem tego rodzaju porozumień może być podpisany w 1992 roku Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu (NAFTA). W sumie, według stanu na koniec 2018 roku, USA podpisały porozumienia o wolnym handlu z 20 państwami. Oprócz będących sygnatariuszami NAFTA Kanady i Meksyku są to: Australia, Bahrajn, Chile, Kolumbia, Kostaryka, Dominikana, Salwador, Gwatemala, Honduras, Izrael, Jordania, Korea Południowa, Maroko, Nikaragua, Oman, Panama, Peru i Singapur.¹⁶⁹ W ostatnich latach prowadzono również intensywne negocjacje w sprawie zawarcia podobnych porozumień z Unią Europejską (układ TTIP) oraz Japonią i krajami położonymi w regionie Pacyfiku (umowa TPP). Tak więc Stany Zjednoczone były skłonne do zacieśniania stosunków handlowych w pierwszym rzędzie z krajami, z którymi łączyły je bliskie relacje polityczne. Stąd polityka handlowa USA może być określona mianem „selektywnego wolnego handlu”. Intensyfikacja stosunków ekonomicznych sprzyjała zacieśnieniu związków politycznych i sprzyjała ekonomicznej marginalizacji krajów nie należących do grona bliskich sojuszników USA (na skutek tzw. efektu przesunięcia handlu).

Polityka propagowania wolnego handlu (przy zachowaniu pewnych ograniczeń) prowadzona przez całą II połowę XX wieku była w znacznej mierze logiczną konsekwencją ówczesnej dominującej

166 Ibidem, s. 471-478

167 C. Brown, *Self Enforcing Trade: Developing Countries and WTO Dispute Settlement*, Waszyngton 2009, s. 12

168 R. Foot, S. Neil McFarlane, M. Mastanduno, *op. cit.*, s. 128-131

169 *Free Trade Agreements*, Biuro Przedstawiciela USA ds. Handlu w Urzędzie Wykonawczym Prezydenta USA 02.01.2019, dostęp 11.06.2019: <https://ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements>

pozycji USA w sferze produkcji i handlu i technologii. Amerykańskie przedsiębiorstwa przemysłowe były zainteresowane otwarciem nowych zagranicznych rynków zbytu, gdzie dość szybko mogły zdobyć silną pozycję dzięki posiadaniu przewag konkurencyjnych (np. w dziedzinie technologii czy marketingu). Tam gdzie USA i inne kraje wysokorozwinięte takiej przewagi nie posiadały (np. rolnictwo i przemysł tekstylny) prowadzono w dalszym ciągu protekcyjną politykę.¹⁷⁰ W pierwszych latach powojennych przemysł Europy i Japonii był po prostu zbyt zniszczony by produkować dobra na eksport, co sprawiło, że amerykańscy producenci nie musieli się obawiać pojawienia się na krajowym rynku konkurencji nawet po zniesieniu barier handlowych. W efekcie Stany Zjednoczone regularnie odnotowywały w tamtym okresie nadwyżki w bilansie handlowym i znacząco zwiększyły swój udział w handlu światowym.¹⁷¹ W następnych dekadach USA jako największa gospodarka świata korzystała w stosunkach z większością krajów z „asymetrii zależności”. Gdy tylko obroty handlowe danego państwa z USA osiągnęły znaczący poziom (np. w stosunku do jego PKB czy obrotów handlowych z innymi krajami) oznaczało to jego uzależnienie od utrzymywania przyjaznych relacji z hegemonem. Z kolei dla USA państwo takie w dalszym ciągu było jedynie jednym z wielu partnerów o niewielkim udziale w całości handlu. Przykładem może być Kuba – zerwanie relacji handlowych z USA po rewolucji w tym kraju doprowadziło do załamania tamtejszej gospodarki, podczas gdy dla Ameryki wynikające z tego straty były ledwie odczuwalne.

Od lat 80-tych Stany Zjednoczone borykają się z chronicznym wysokim deficytem handlowym.¹⁷² Sytuacja taka ma miejsce pomimo prowadzenia intensywnych działań w obszarze dyplomacji handlowej (*commercial diplomacy*) mających na celu promowanie i wspieranie amerykańskich przedsiębiorstw na zagranicznych rynkach. Według danych z 2007 roku Stany Zjednoczone obok Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Korei Południowej były jednym z globalnych liderów w tym obszarze (w szczególności zajmowano się wspieraniem inwestycji zagranicznych firm z USA).¹⁷³ Po zakończeniu zimnej wojny znaczenie dyplomacji handlowej w amerykańskiej polityce zagranicznej znacząco wzrosło. Aktywność ta często przybiera formę agresywnych nacisków na poszczególne państwa w celu realizacji interesów amerykańskich firm (szczególnie w krajach rozwijających się).¹⁷⁴ Przykładem może być sprawa kontraktu na rozbudowę elektrowni atomowej w czeskim Temelinie, o który ubiegała się amerykańska firma Westinghouse wspierana

170 C. Bown, *op. cit.*, s. 14 - 15

171 D. Irwin, *op. cit.*, s. 492

172 *Trade in Goods with World, Seasonally Adjusted*, US Census Bureau 11.01.2019, dostęp 11.10.2019: www.census.gov/foreign-trade/balance/c0004.html

173 M. Kostecki, O. Naray, *Commercial Diplomacy and International Business*, s. 6, dostęp 11.11.2019: www.clingendael.org/sites/default/files/pdfs/20070400_cdsp_diplomacy_kostecki_naray.pdf

174 G. Gertz, *Commercial Diplomacy and American Foreign Policy*, [w] GEG Working Paper Nr 119, Oxford 2016, s. 3-9, 10-17

intensywnie przez dyplomację USA. Po tym jak czeski rząd zrezygnował z tej inwestycji, amerykański ambasador w Pradze wydał oświadczenie, w którym wyraził „głębokie rozczarowanie” tą decyzją, wychwalał zalety produktów *Westinghousa*, by na końcu stwierdzić, iż „jako bliscy przyjaciele i sojusznicy przejmujemy się tym, jaki sygnał może to wysłać amerykańskim i międzynarodowym inwestorom.”¹⁷⁵ Tego rodzaju działania z jednej strony zapewniały uprzywilejowaną pozycję firmom z USA, z drugiej zaś często przynosiły szkodę z punktu widzenia realizacji szerszych celów strategicznych (np. prowadziły do pogorszenia stosunków z innymi krajami, obniżały prestiż i polityczną wiarygodność Stanów Zjednoczonych).¹⁷⁶

Po dojściu do władzy administracji Donalda Trumpa widoczna jest tendencja do odchodzenia od polityki wolnego handlu. Poważne konflikty dotyczące polityki handlowej dotyczą już nie tylko krajów takich jak Chiny czy Rosja ale coraz częściej również państw powiązanych politycznie i ekonomicznie z USA (szerzej na ten temat w podrozdziale „Porozumienie TTIP”). Trudno obecnie powiedzieć czy jest to trwała zmiana tendencji. W każdym razie coraz silniejsza konkurencja ze strony firm azjatyckich i europejskich sprawiają, że korzyści z polityki wolnego handlu nie są już tak oczywiste dla większości amerykańskich producentów.

Szczególna pozycja USA w globalnym systemie finansowym, wielkość gospodarki USA oraz jej udziału w handlu światowym daje amerykańskim władzom możliwość oddziaływania na inne państwa poprzez nakładanie sankcji gospodarczych. Instytucją odpowiedzialną za ich wdrażanie jest Biuro Kontroli Zagranicznych Aktywów (*Office of Foreign Assets Control*) będące częścią Departamentu Skarbu. Według stanu z września 2019 roku sankcje OFAC obejmowały w różnym zakresie następujące kraje: Białoruś, Burundi, Iran, Rosja, Kuba, Korea Północna, Republika Środkowoafrykańska, Syria, Wenezuela, Zimbabwe. Głównymi instrumentami były zamrożenie aktywów wybranych osób i instytucji, zakaz prowadzenia z nimi transakcji przez obywateli USA oraz kary finansowe dla podmiotów zagranicznych prowadzących zakazane operacje.¹⁷⁷ Biorąc pod uwagę wielkość amerykańskiego sektora finansowego oraz skalę jego globalnych powiązań trudno sobie wyobrazić, by duże firmy z pozostałych krajów mogły zignorować tego rodzaju sankcje w celu kontynuowania swoich operacji w niewielkich i peryferyjnych gospodarkach.

Przykładem skuteczności tego rodzaju działań mogą być sankcje nałożone w 2018 roku na przedsiębiorstwa zaangażowane w dostarczanie ropy i innych produktów naftowych do Syrii, która

175 *Statement by Ambassador Norman L. Eisen on the Decision to Cancel Temelin Tender*, Ambasada USA w Pradze 10.04.2014, dostęp 11.12.2019: <https://cz.usembassy.gov/news-events/>

176 G. Gertz, *op. cit.*, s. 5-9

177 *Sanctions Programs and Country Information*, oficjalna strona Departamentu Skarbu USA 22.11.2019, dostęp 27.11.2019: www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Pages/Programs.aspx

na skutek wieloletniej wojny domowej jest uzależniona od ich importu. Sankcje te obejmowały wszystkie firmy zaangażowane choćby pośrednio w dostarczanie wspomnianych produktów do Syrii (a więc nie tylko armatorów statków, ale również ich ubezpieczycieli i instytucje finansowe, które były zaangażowane w tego rodzaju operacje). Jak otwarcie wskazano w oficjalnych oświadczeniu OFAC, wraz z wcześniej wprowadzonymi obostrzeniami miało to na celu „uniemożliwienie normalizacji stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych oraz finansowania odbudowy” Syrii. Zdaniem przedstawicieli rządu syryjskiego sankcje te faktycznie doprowadziły do poważnych trudności gospodarczych (np. problemy z zakupem paliw na stacjach benzynowych) w tym położonym na Bliskim Wschodzie kraju.¹⁷⁸

Pozycja USA w sferze finansów jest na tyle silna, że amerykańskie władze są w stanie poprzez naciski na globalne instytucje finansowe (zarówno publiczne jak i prywatne) wymusić na nich realizację pożądaną polityki. Przykładem może być działalność Stowarzyszenia na rzecz Światowej Międzybankowej Telekomunikacji Finansowej (*Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication – SWIFT*). Instytucja ta pośredniczy w transakcjach finansowych pomiędzy bankami i innymi instytucjami finansowymi z różnych krajów. Choć jest to struktura ponadnarodowa mająca swoją siedzibę w Belgii, Stany Zjednoczone jeszcze na początku lat 2000. zdołały uzyskać dostęp do jej baz danych, w których przechowywano informacje o przeprowadzonych transakcjach (było to motywowane koniecznością walki z terroryzmem). Ponieważ działania te stanowiły naruszenie belgijskiego i europejskiego prawa pojawiły się żądania przerwania bądź przynajmniej prawnego uregulowania tego procederu. Późniejsze porozumienie pomiędzy Unią Europejską a USA regulujące dostęp do baz danych było negocjowane przez przedstawicieli UE przy obiekcjach Parlamentu Europejskiego obawiającego się, że wynikające z niego działania będą miały zbyt szeroki zakres. Nie zapewniono również pełnej jawności treści porozumienia.¹⁷⁹ Według niektórych źródeł Amerykanie posiadają nawet zdolność „przechwytywania” środków w transakcjach dokonywanych za pomocą SWIFT. Taki przypadek miał podobno miejsce w 2012 roku, gdy przejęto 26 tys. USD, które pewien duński biznesmen przesłał niemieckiemu bankowi w zamian za zakupione w Niemczech kubańskie cygara, co zdaniem amerykańskich urzędników miało stanowić naruszenie sankcji nałożonych na Kubę.¹⁸⁰

178 OFAC Advisory to the Maritime Petroleum Shipping Community, oficjalna strona Departament Skarbu USA

20.11.2018, dostęp 11.11.2019: www.treasury.gov/resource-center/sanctions/Programs/Documents/syria_shipping_advisory_11202018.pdf

Kamis: Economic Sanctions reason behind difficulty of delivering oil, nutritional substances, syryjska agencja prasowa SANA 21.01.2019, dostęp: 11.12.2019: <https://sana.sy/en/?p=156125>

179 R. Turner, European parliament rejects SWIFT deal for sharing bank data with US, Deutsche Welle 11.02.2010, dostęp 22.12.2019: www.dw.com/en/european-parliament-rejects-swift-deal-for-sharing-bank-data-with-us/a-5239595

180 US snubs out legal cigar transaction, CPH Post Online 27.02.2012, dostęp 11.11.2019: <http://cphpost.dk/news/international/us-snubs-out-legal-cigar-transaction.html>

Podobne naciski na SWIFT miały miejsce w kwestii sankcji nałożonych na Iran. W lutym 2012 roku Senacki Komitet Bankowy jednogłośnie przyjął sankcje przeciwko tej instytucji mające na celu wymuszenie wykluczenia Iranu z grona jej członków. Presja okazała się skuteczna, gdyż już w marcu tego samego roku podjęto decyzję o odłączeniu irańskich banków od międzynarodowego systemu transakcyjnego. Sankcje te zostały zniesione dopiero w 2016 roku po podpisaniu międzynarodowego porozumienia z Iranem w sprawie kontroli jego programu nuklearnego.¹⁸¹

2.1.2 Surowce energetyczne

Stany Zjednoczone są również w uprzywilejowanej pozycji względem innych potęg, jeśli chodzi o dostępność surowców energetycznych. Dzięki „rewolucji łupkowej” i innym niekonwencjonalnym metodom wydobywania ropy i gazu zbliżyły się w ostatnich latach do samowystarczalności pod tym względem. Warto zauważyć, iż osiągnięcia te są możliwe w znacznej mierze dzięki wysokiemu potencjałowi technologicznemu i stopniowi rozwoju rynków finansowych, co pozwala uzyskać fundusze na realizację projektów kosztownych i obarczonych dużym ryzykiem. W 2013 roku Stany Zjednoczone były, obok Rosji i Arabii Saudyjskiej, jednym z największych światowych producentów ropy i gazu.¹⁸² Tymczasem pozostałe główne potęgi gospodarcze świata są przeważnie w dużym stopniu zależne od importu surowców energetycznych z Rosji, Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i innych regionów. Dotyczy to większości krajów Unii Europejskiej, Chin, Indii i Japonii. Ogólnie kraje UE importowały w 2017 roku ponad połowę konsumowanych ropy i gazu (ok. 55%, z tego najwięcej z Rosji).¹⁸³ Również Chiny są uzależnione od dostaw ropy z zagranicy (w 2018 roku import stanowił około 70% krajowego zapotrzebowania i oczekuje się wzrostu tej liczby w najbliższej przyszłości).¹⁸⁴ Natomiast Indie w ostatnich latach były zmuszone importować około 80% konsumowanych paliw płynnych.¹⁸⁵ Spośród wymienionych państw w największym stopniu zależna od importu jest pod tym względem Japonia. Według danych

181 *UPDATE 3-Banking's SWIFT says ready to block Iran transactions*, Reuters 17.02.2012, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/iran-sanctions-swift/update-3-bankings-swift-says-ready-to-block-iran-transactions-idUSL5E8DH31020120217

182 R. D. Blackwill, J. M. Harris, *War by other means. Geoeconomics and Statecraft*, Londyn 2016, s. 202-207, 214-215

183 *From where do we import energy and how dependant are we?*, Eurostat 2019, dostęp 11.11.2019: <https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/energy/bloc-2c.html>

184 Zheng Xin, *Nation's reliance on crude oil imports set to continue*, China Global Daily 05.06.2019, dostęp 11.09.2019: http://www.chinadaily.com.cn/global/2019-06/05/content_37477320.htm

185 *India's oil import dependence jumps to 84 per cent*, The Economic Times 05.05.2019, dostęp 11.12.2019: <https://economictimes.indiatimes.com/industry/energy/oil-gas/indias-oil-import-dependence-jumps-to-84-pc/articleshow/69183923.cms>

z 2014 roku kraj ten importował 94% wszystkich wykorzystywanych surowców energetycznych (jeśli chodzi o paliwa kopalne wskaźnik ten wynosił 88%). Ponadto ropę importowano w zdecydowanej większości z krajów Bliskiego Wschodu (głównie z Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich).¹⁸⁶

Zależność wymienionych krajów od importu surowców energetycznych sprawia, że USA znajdują się względem nich w uprzywilejowanej pozycji. Stany Zjednoczone, same będąc w praktyce niezależne od importu ropy i gazu, dążą do uzyskania strategicznej kontroli nad kluczowymi obszarami wydobycia tych surowców. W efekcie kraje-importerzy znajdują się w trudnej do zaakceptowania sytuacji, gdy obszary istotne dla ich energetycznego bezpieczeństwa znajdują się pod kontrolą (czy raczej pod „strategicznym parasolem”) hegemonu.

Na początku 1980 roku została ogłoszona tak zwana doktryna Cartera, zgodnie z którą jakikolwiek atak zewnętrzny na zasobny w złoża ropy i gazu rejon Zatoki Perskiej miał być traktowany jako uderzenie w żywotne interesy USA. W takim wypadku Stany Zjednoczone rezerwowały sobie prawo do reakcji z użyciem wszystkich dostępnych środków, w tym siły wojskowej. Kilka lat później utworzono istniejące do dziś Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA (CENTCOM) odpowiedzialne za operacje na obszarze krajów Bliskiego Wschodu (z wyłączeniem Izraela), Egiptu, Iranu, Pakistanu, Afganistanu i postsowieckich republik Azji Środkowej.¹⁸⁷

Stany Zjednoczone rozlokowały również liczne bazy wojskowe w krajach regionu, między innymi w Arabii Saudyjskiej, Katarze i Kuwejcie (dokładną listę krajów regionu, w których obecnie znajdują się amerykańskie bazy można znaleźć na s. 254-255). W bazach morskich stacjonują okręty V Floty marynarki USA, które operują na pobliskich akwenach (Zatoka Perska, Morze Czerwone, Morze Arabskie i niewielka część Oceanu Indyjskiego).

Choć początkowo powszechnie uważano, iż doktryna Cartera jest skierowana przeciwko ZSRR, a USA nie są obecnie zależne od dostaw ropy z Bliskiego Wschodu, późniejsze lata nie przyniosły znaczącej zmiany amerykańskiej polityki wobec tego regionu. W praktyce doktryna Cartera w latach 90. i 2000. została rozszerzona na inne obszary bogate w surowce energetyczne. Dotyczyło to w szczególności regionu Morza Kaspijskiego (stąd USA dążyły do zacieśnienia stosunków z Azerbejdżanem i postsowieckimi republikami Azji Środkowej) oraz Kolumbii.¹⁸⁸

186 *Japan's Energy. 20 Questions to understand the current energy situation*, Ministry of Economy Trade and Industry 2016, dostęp 10.11.2019: www.enecho.meti.go.jp/en/category/brochures/pdf/japan_energy_2016.pdf

187 M. Klare, *Oil, Iraq, and American foreign policy. The continuing salience of Carter doctrine*, [w] *International Journal*, Vol. 62, Nr 1 2006/2007, s. 32-34

Oficjalna strona CENTCOM, dostęp 11.12.2018: www.centcom.mil

188 M. Klare, op. cit., s. 37-42

2.1.3 Nauka, technologie i wymiana informacji

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu utrzymują pozycję lidera w dziedzinie rozwoju nauki i technologii oraz ich wykorzystania w gospodarce. Jak widać w tabeli 6 sama tylko giełda spółek technologicznych NASDAQ ma kapitalizację znacznie większą niż pozostałe główne giełdy światowe. Są tam notowane takie globalne giganty technologiczne jak *Facebook*, *Alphabet Inc. (Google)*, *Apple*, czy *Microsoft*. Co istotne - znaczna część tych firm zajmuje się komunikacją i przetwarzaniem informacji. Jeśli chodzi o liczbę wniosków złożonych do Europejskiego Urzędu Patentowego, USA zdystansowały w 2017 roku wszystkie państwa pozaeuropejskie (26% wszystkich wniosków pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, 13% z Japonii, zaś 5% z Chin).¹⁸⁹

Również uniwersytety w USA i w innych krajach anglosaskich zajmują czołowe miejsca w rankingach światowych. Na przykład w jednym z najpopularniejszych tego typu zestawień – w rankingu Uniwersytetu Szanghajskiego (ARWU) z 2017 roku - na pierwszych 100 miejsc aż 48 zajmują uczelnie amerykańskie (w tym pierwsze dwa miejsca). Ponadto w grupie 100 najwyżżej ocenianych uniwersytetów według ARWU jest 9 uczelni brytyjskich, 4 kanadyjskie i 6 australijskich.¹⁹⁰ Wysokie wyniki w tym obszarze przyczyniają się nie tylko do osiągnięć naukowo-technologicznych, ale również sprzyjają napływowi zagranicznych uczonych i studentów, co z jednej strony umożliwia zwiększenie potencjału Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś ogranicza zdolności innych krajów na skutek „drenażu mózgów”. W 2015 roku na amerykańskich uczelniach wyższych uczyło się niemal milion obcokrajowców stanowiących około 5% wszystkich studentów.¹⁹¹

Stany Zjednoczone wraz z najbliższymi sojusznikami należącymi do grupy określanej mianem sieci „pięciorga oczu” (USA, Wielka Brytania, Kanada, Australia, Nowa Zelandia)¹⁹² od wielu lat prowadzą intensywne działania mające na celu uzyskanie dostępu do globalnych sieci komunikacyjnych i przechwytywanie przekazywanych za ich pomocą informacji.

Tego rodzaju działalność została wielokrotnie udowodniona między innymi w wyniku śledztwa Parlamentu Europejskiego w latach 1998-2002. Początkowe doniesienia dotyczyły głównie

189 *Annual Report 2017*, Europejski Urząd Patentowy 2017, dostęp 22.07.2019: www.epo.org/about-us/annual-reports-statistics/annual-report/2017.html

190 *Academic Ranking of World Universities*, Shanghai Jiao Tong University 2017, dostęp 12.11.2019: www.shanghairanking.com/ARWU2017.html

191 *How International Students Are Changing U.S. Colleges*, The Wall Street Journal 2015, dostęp 22.09.2019: <http://graphics.wsj.com/international-students/>

192 Zaczęciem tej grupy było porozumienie USA i Wielkiej Brytanii z 1946 roku dotyczące wymiany informacji wywiadowczych (tak zwane porozumienie UKUSA). W późniejszym okresie dołączyły do niego kolejne 3 wymienione kraje.

J. Hickman, *Space is Power: The Seven Rules Of Territory*, Londyn 2016, s. 83

programu *Echelon*, w ramach którego dzięki rozmieszczonym w wielu krajach świata instalacjom przechwytyjącym fale elektromagnetyczne możliwe jest rejestrowanie rozmów telefonicznych, poczty elektronicznej czy sygnałów satelitarnych. System ten, inaczej niż wiele innych stworzonych w czasie zimnej wojny, był zaprojektowany w celu śledzenia głównie niewojskowych celów: rządów, organizacji i przedsiębiorstw we wszystkich krajach świata (w tym w państwach będących w sojuszu z USA).¹⁹³

Choć w krajach zachodnich regularnie podnosi się w przestrzeni publicznej kwestię szpiegostwa przemysłowego ze strony Chin i Rosji, podobne działania ze strony USA są przedmiotem powszechnej dyskusji jedynie sporadycznie. Tymczasem, jak wskazano w jednym z raportów Parlamentu Europejskiego, Stany Zjednoczone uważały szpiegostwo przemysłowe za „element ochrony narodowego bezpieczeństwa”. Podobne działania prowadziły również Wielka Brytania i Australia. W wyniku śledztwa PE na światło dzienne wyszły przypadki, gdy informacje zebrane przez służby wywiadowcze USA były wykorzystywane w interesie prywatnych przedsiębiorstw amerykańskich. W 1994 roku ujawniono skandal korupcyjny dotyczący kontraktu na system monitorowania lasów deszczowych negocjowanego pomiędzy rządem Brazylii a francuską firmą Thomson CSF. Informacje te zostały uzyskane wcześniej przez amerykański wywiad w wyniku nasłuchu elektronicznego. Ostatecznie kontrakt został przyznany firmie amerykańskiej, która brała udział w programie *Echelon*. Podobny schemat działania służb wywiadowczych USA został zaobserwowany podczas negocjacji w sprawie kupna samolotów pasażerskich Airbus przez saudyjskiego narodowego przewoźnika lotniczego w 1995 roku. Tu również ujawnienie informacji o korupcyjnych praktykach, pozyskanych w ramach programu *Echelon*, doprowadziło do fiaska negocjacji z firmą europejską i przyznania kontraktu amerykańskim przedsiębiorstwom *Boeing* i *McDonnell Douglas*.¹⁹⁴

W połowie lat 90-tych również niemiecka firma *Enercon* będąca jednym ze światowych liderów w produkcji turbin wiatrowych miała paść ofiarą szpiegostwa przemysłowego i handlowego. Informacje zdobyte w ramach programu *Echelon* zostały rzekomo przekazane jej amerykańskiemu konkurentowi – firmie *Kenetech*. Obejmowały one dokumentację techniczną innowacyjnych rozwiązań opracowywanych przez *Enercon*. W efekcie *Kenetech* opatentował w USA innowacje stworzone przez niemiecką firmę.¹⁹⁵

Według informacji pochodzących z „wiarygodnych źródeł” przedmiotem tego rodzaju działalności szpiegowskiej miały być również międzynarodowe negocjacje handlowe (m. in. dotyczące importu

193 F. Piodi, I. Mombeli, *The Echelon Affair. The EP and the global interception system 1998-2002*, Luksemburg 2014, s. 9, dostęp 11.12.2019: www.europarl.europa.eu/EPRS/EPRS_STUDY_538877_AffaireEchelon-EN.pdf

194 Ibidem, s. 10

195 G. Schmidt, *European Parliament session document: Report on the existence of a global system for the interception of private and commercial communications (Echelon interception system)*, Bruksela 2001, s. 104

japońskich samochodów i standardów emisji spalin, udział Francji w negocjacjach GATT w 1993 roku oraz rozmowy na forum APEC).¹⁹⁶

Jednak system *Echelon* był zdolny przechwytywać niewielką część globalnej komunikacji (głównie sygnały komunikacji satelitarnej, w mniejszym stopniu sygnały radiowe i przewodowe, w jeszcze mniejszym sygnały transmitowane za pomocą światłowodów, które w latach 90-tych właśnie wchodziły do powszechnego użytku).¹⁹⁷

Przełomowe znaczenie miało dopiero ujawnienie informacji i dokumentów dotyczących działalności agencji wywiadowczej NSA przez dawnego pracownika CIA Edwarda Snowdena w 2013 roku. W ten sposób opinia publiczna jednocześnie dowiedziała się o istnieniu kilku programów obserwacji komunikacji elektronicznej, w których prowadzenie były zaangażowane kraje „pięciorga oczu”, inni sojusznicy USA oraz duże firmy informatyczne i telekomunikacyjne.

Spośród nich chyba największe poruszenie wywołał program PRISM, w ramach którego NSA uzyskała swobodny dostęp do serwerów takich gigantów informatycznych i internetowych jak *Facebook, Google, Yahoo!, Skype, YouTube, Apple, Microsoft, AOL i Paltalk*. Umożliwiało to amerykańskim służbom swobodny wgląd w komunikację setek milionów użytkowników na całym świecie.¹⁹⁸

NSA korzystała również ze zdolności uzyskanych przez najbliższych sojuszników. Amerykańska agencja posługiwała się stworzonym przez Brytyjczyków systemem *Tempora* umożliwiającym dostęp do informacji przesyłanych kablami światłowodowymi, co w praktyce pozwalało na przechwytywanie większej części globalnej komunikacji (brytyjskie służby miały bezpośredni dostęp do kluczowej infrastruktury telekomunikacyjnej, takiej jak podmorskie magistrale światłowodowe, dzięki współpracy z jej właścicielami i operatorami).¹⁹⁹

Z kolei program komputerowy o nazwie X-KEYSCORE miał zbierać i przetwarzać dane pochodzące z nasłuchu elektronicznego (np. dane uzyskane od dostawców usług internetowych), co umożliwiało kompleksowe śledzenie internetowej aktywności poszczególnych użytkowników.²⁰⁰

Choć kwestie bezpieczeństwa są często stosowaną „wymówką” uzasadniającą rzekomą konieczność prowadzenia rozległej inwigilacji, materiały udostępnione przez Edwarda Snowdena wskazują, że znaczną część aktywności NSA stanowiło szpiegostwo przemysłowe i handlowe. Amerykańska agencja wywiadowcza była szczególnie zainteresowana komunikacją dużych przedsiębiorstw i agencji zajmujących się energetyką. Dotyczyło to brazylijskiego giganta

¹⁹⁶ Ibidem

¹⁹⁷ Ibidem, s. 31-34

¹⁹⁸ G. Greenwald, *No place to hide. Edward Snowden, the NSA and the Surveillance State*, Londyn 2014, s. 27-28, 107-108

¹⁹⁹ Ibidem, s. 116

²⁰⁰ Ibidem, s. 145-148

naftowego *Petrobras*, rosyjskiego *Gazpromu* czy firm energetycznych w Wenezueli i Meksyku. Innym celem inwigilacji były system SWIFT, rosyjskie linie *Aeroflot* i międzynarodowe konferencje gospodarcze w krajach Ameryki Łacińskiej. W dokumentach NSA wprost wymieniano Departamenty Skarbu, Handlu i Rolnictwa jako jednych z głównych odbiorców pozyskiwanych informacji. Szczególną uwagę poświęcano również przywódcom politycznym i ich najbliższym doradcom (miało to dotyczyć brazylijskiej prezydent Dilma Rousseff i niemieckiej kanclerki Angeli Merkel).²⁰¹

Co ciekawe, niektóre kraje sojusznice USA występują w ujawnionych dokumentach jednocześnie jako współpracujące w realizacji kluczowych programów inwigilacji oraz jako „ofiary” tego rodzaju działań (dotyczy to krajów nie należących do grupy „pięciorga oczu” takich jak Niemcy czy Japonia).²⁰²

Pojawienie się w ujawnionych dokumentach informacji o rzekomych nadużyciach NSA podczas działalności w Niemczech doprowadziło do powołania specjalnej komisji Bundestagu, której zadaniem była ich weryfikacja. W raporcie końcowym stwierdzono, że w latach 2005-2015 przedmiotem zainteresowania w ramach prowadzonej przez NSA aktywności nasłuchowej na terenie Niemiec było niemal 40 tys. rekordów (adresów e-mail, numerów telefonu i faksu) należących do europejskich (w tym niemieckich) przedsiębiorstw i instytucji rządowych. Pozyskanie informacji na ich podstawie zostało uznane przez niemieckie służby za potencjalnie szkodliwe dla niemieckich i europejskich interesów. W ten sposób NSA złamała wcześniejsze porozumienia o współpracy z niemieckim wywiadem.²⁰³

Działania amerykańskich agencji wywiadowczych budziły wątpliwości nawet w krajach blisko związanych politycznie z USA. Jak stwierdził jeden z nowozelandzkich polityków: „Mamy swoją niewielką część świata – południowo-zachodni Pacyfik, o której zbieramy dane, a później przekazujemy te dane NSA. To faktycznie oznacza, że nie mamy niezależnej polityki zagranicznej.”²⁰⁴

Międzynarodowy skandal, jaki wybuchł po ujawnieniu metod działania NSA przez Edwarda Snowdena, niewątpliwie ograniczył potencjał agencji i obniżył prestiż Stanów Zjednoczonych. Jednak niemal natychmiast podjęto wysiłki na rzecz odzyskania utraconych zdolności i podniesienia morale funkcjonariuszy. Ponadto już przed 2013 rokiem agresywne działania NSA

201 Ibidem, s. 129-135

202 Ibidem

203 K. Graulich, *Nachrichtendienstliche Fernmeldeaufklärung mit Selektoren in einer transnationalen Kooperation. Bericht im Rahmen des I. Untersuchungsausschuss der II. Wahlperiode des Deutschen Bundestages*, Berlin 2015, s. 100-101, 141-142, 154-162, 206

Bericht: NSA-Sonderermittler wirft USA Vertragsbruch vor, Deutsche Welle 30.10.2015, dostęp 12.12.2019: www.dw.com/de/bericht-nsa-sonderermittler-wirft-usa-vertragsbruch-vor/a-18816038

204 J. Hickman, *Space is Power. The Seven Rules Of Territory*, Londyn 2016, s. 83

nie były tajemnicą, o czym świadczy wspomniany wcześniej raport PE. Jeszcze w roku 2000 były dyrektor CIA James Woolsey oświadczył z ironią: „Tak, moi przyjaciele w kontynentalnej Europie, szpiegowaliśmy Was. I rzeczywiście używaliśmy komputerów, by przeszukiwać dane za pomocą słów-kluczy.”²⁰⁵ Tak więc również w najbliższych latach moralne oburzenie opinii publicznej w niektórych krajach raczej nie powstrzyma amerykańskich służb specjalnych przed prowadzeniem działalności zapewniającej przewagę zarówno amerykańskim politykom i wojskowym jak i przedsiębiorcom.

2.1.4 „Miękka siła” (*soft power*)

Globalne możliwości oddziaływania Stanów Zjednoczonych nie ograniczają się jedynie do dominacji militarnej i ekonomicznej. Amerykański badacz Joseph Nye stworzył pod koniec lat osiemdziesiątych pojęcie „miękkiej siły” (*soft power*). Według niego jest to „zdolność osiągania celów dzięki atrakcyjności, a nie poprzez przymus czy materialną gratyfikację. Jej źródłem jest atrakcyjność kultury kraju, ideałów politycznych i prowadzonej polityki.” Dzięki niej polityka państwa jest akceptowana przez obywateli innych krajów. „Miękka siła” to zdolność kształtowania preferencji drugiej strony. Jak stwierdza Nye: „jeśli zostałem przekonany, by podążać za tobą na drodze do realizacji twoich celów, mamy do czynienia z *soft power*.” Pomocne w tym może być odwołanie do wspólnie podzielanych wartości oraz słuszności i konieczności działania na ich rzecz. Oczywiście tego rodzaju oddziaływanie w przypadku mocarstw nie zastępuje „twardej siły” (militarnej i gospodarczej) - dopiero połączenie obu tych elementów umożliwia prowadzenie skutecznej polityki.²⁰⁶

Źródłami „miękkiej siły” państw mogą być kultura (szczególnie jeśli ma ona uniwersalistyczny charakter jak w przypadku USA), prestiż wynikający z osiągnięć naukowych, osobiste relacje pomiędzy obywatelami krajów, polityka państwa odwołująca się do wartości uznawanych za granicą (np. polityka promowania praw człowieka w czasach prezydentury J. Cartera wzmocniła pozycję USA w innych krajach zachodnich) czy uwzględnianie interesów i opinii innych krajów. Również potęga gospodarcza i militarna może przekładać się na wzmocnienie „soft power”, gdyż kraj odnoszący sukcesy na tych polach cieszy się prestiżem na arenie międzynarodowej a inne państwa często starają się naśladować jego politykę.²⁰⁷

Jeśli chodzi o źródła „miękkiej siły” Stanów Zjednoczonych Joseph Nye przedstawia dane

205 E. Epstein, *How America Lost its Secrets. Edward Snowden, the man and the theft*, Nowy Jork 2017, s. 201-208

206 J. Nye, *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, Nowy Jork 2004, s. X, 5-7

207 Ibidem, s. 11-15, 33

z pierwszej połowy lat 2000, zgodnie z którymi kraj ten:²⁰⁸

- był liderem, jeśli chodzi o liczbę imigrantów
- zajmował I miejsce pod względem liczby eksportowanych filmów i programów telewizyjnych
- przyciągał największy odsetek studentów uczących się poza granicami kraju pochodzenia (około 28%, przy czym na drugą pod tym względem Wielką Brytanię przypadało 14%)
- gościł ponad 86 tys. zagranicznych wykładowców akademickich
- był liderem, jeśli chodzi o liczbę wydawanych książek
- zajmował pierwsze miejsce pod względem wielkości sprzedaży branży muzycznej
- był liderem pod względem liczby serwerów internetowych (było ich 13 razy więcej niż w znajdującej się na drugiej pozycji Japonii)²⁰⁹
- miał najwięcej nagród Nobla w dziedzinach takich jak fizyka, chemia i ekonomia
- zajmował II miejsce (za Francją) pod względem liczby literackich nagród Nobla
- zajmował I miejsce pod względem liczby opublikowanych artykułów naukowych

Zasadniczo *soft power* nie może być kontrolowana przez władze kraju w porównywalnym stopniu co „twarda siła”. Jednak w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak w innych krajach, jest ona instrumentem świadomie wykorzystywanym przez elity polityczne. Przykładem może być branża filmowa (*Hollywood*), która odgrywa chyba najistotniejszą rolę w popularyzacji amerykańskiej kultury, stylu życia i dominujących w tym kraju wartości.

Już przed I wojną światową, gdy przemysł filmowy USA zdobywał pozycję lidera na świecie, amerykańscy przywódcy dostrzegali jego polityczne znaczenie. Okres prezydentury Woodrowa Willsona to czasy ścisłej współpracy branży filmowej i władz. Administracja prezydenta i stworzony z jej inicjatywy Komitet Informacji Publicznej Kongresu zabiegali o rozpowszechnianie amerykańskich filmów w Europie i ich odpowiedni dobór, tak by przedstawiały pożądaną obraz USA.²¹⁰

Również w późniejszym okresie przedstawiciele branży filmowej byli blisko związani z elitami politycznymi, a produkcje *Hollywood* gloryfikowały „amerykańskie wartości”. Podczas II wojny światowej branża filmowa została praktycznie wprzęgnięta do amerykańskiej maszyny wojennej.

208 Ibidem, s. 33-34

209 Nowsze dane z 2012 roku pokazują, że USA utrzymały pozycję niekwestionowanego lidera w tej dziedzinie: www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2184rank.html

210 M. Fraser, *American Pop Culture as Soft Power: Movies and Broadcasting*, [w] W. Yashusi, D. McConnell, *Soft Power Superpowers. Cultural and National Assets of Japan and the United States*, Nowy Jork 2008, s. 175

Stworzone w tamtym okresie Biuro Informacji Wojennej USA (*The U.S. Office of Wartime Information*) współpracowało z *Hollywood* przy produkcji filmów mających prezentować odpowiedni przekaz propagandowy. Nawet popularne „kreskówki” takie jak „Myszka Mickey” czy „Kaczor Donald” prezentowały treści patriotyczne, wychwalające amerykańskie wartości i zachęcające do walki z totalitarnymi reżimami. Po przystąpieniu Japonii do wojny częstym motywem były również stereotypowe, negatywne przedstawienia Japończyków. Tego rodzaju przekaz miał duży wpływ nie tylko na amerykańską publiczność. Według szacunków na początku lat 40-tych około 1/3 ludności świata oglądała przynajmniej jeden film wytwórni *Disney’a*. Sam Walt Disney twierdził, że przeznaczeniem Ameryki jest „eksport wartości, instytucji oraz polityki demokracji i kapitalizmu w celu osiągnięcia pokojowej dominacji nad resztą świata.”²¹¹

Stany Zjednoczone wykorzystywały swoją dominującą pozycję w Europie w pierwszych latach powojennych do popularyzacji amerykańskich produkcji filmowych. W tamtym okresie dystrybucja filmów z USA na Starym Kontynencie była w różnych formach wspierana przez amerykańskie władze (w tym funduszami z Planu Marshalla). We Francji oddział działań psychologicznych amerykańskiej armii rozdystrybuował 400 kopii amerykańskich filmów w ramach akcji pod hasłem „arsenał demokracji”.²¹²

Wraz z pogarszaniem się stosunków pomiędzy USA a ZSRR w wielu filmach pojawiły się antyradzieckie motywy. Lata 50-te (epoka makkartyzmu) przyniosły również kampanię przeciwko rzekomym zwolennikom ZSRR i radykalnej lewicy wśród pracowników przemysłu filmowego.²¹³

W późniejszych latach amerykańska dyplomacja przywiązywała szczególną wagę do ochrony interesów amerykańskiego przemysłu filmowego podczas negocjacji handlowych. Dążono przede wszystkim do zniesienia ograniczeń w dystrybucji amerykańskich filmów i protekcyjnych regulacji chroniących krajowych producentów filmowych.²¹⁴

W okresie po 2001 roku poważne kontrowersje wzbudzał rosnący wpływ agencji wywiadowczych i Departamentu Obrony, które usiłowały zyskać przychyłność *Hollywood* poprzez wspieranie filmowców w postaci udostępniania sprzętu wojskowego czy konsultantów. W zamian liczone na możliwość „dotarcia z przekazem” do mas.²¹⁵

Jak wskazują badacze zajmujący się tym problemem, amerykańska kultura popularna jest generalnie dobrze przyjmowana w krajach zachodnich akceptujących podobny zestaw wartości (indywidualizm, liberalizm, sekularyzm, demokracja). W niektórych państwach tego kręgu

211 Ibidem, s. 176-177

212 Ibidem, s. 178

213 Ibidem, s. 177-178

214 Ibidem, s. 180-181

215 Ibidem, s. 181-182

kulturowego pojawiają się obawy, związane głównie z ekspansywnością amerykańskiego przemysłu rozrywkowego wypierającego z krajowego rynku lokalnych twórców (w szczególności dotyczy to Francji). Z kolei w państwach azjatyckich i autorytarnych krajach Bliskiego Wschodu miejscowe elity kwestionują sam przekaz i wartości, które ze sobą niesie. Zwłaszcza tam, gdzie władza wykorzystuje autorytet religijny (np. Iran), amerykańska kultura jest postrzegana jako źródło demoralizacji i destabilizacji. Jednak nawet w krajach Zachodu pojawiają się głosy krytyczne wobec amerykańskiego wpływu kulturowego. W czasach prezydentury François Mitterranda francuski minister kultury Jack Lang potępił „finansowy i kulturowy imperializm, który nie przejmuje terytorium (lub robi to rzadko), lecz przejmuje świadomość, sposób myślenia, sposób życia”²¹⁶

Przez wiele lat USA posiadały dominującą pozycję, jeśli chodzi o produkcję informacyjnych programów telewizyjnych. Symbolem była telewizja CNN, która dzięki satelitom od lat 70-tych była dostępna dla milionów widzów na całym świecie. Jeszcze w czasie II wojny światowej utworzono „Głos Ameryki” (*Voice of America*) publicznego nadawcę radiowego (obecnie również telewizyjnego), którego zadaniem było rozprzestrzenianie amerykańskiego przekazu w skali globalnej. Przez wiele lat jednymi z niewielu konkurentów o podobnym zasięgu były brytyjska BBC i niemiecka *Deutsche Welle* (rozgłośnia radiowa a później także stacja telewizyjna).²¹⁷ Jednak elity polityczne i ekonomiczne innych krajów dość szybko dostrzegły korzyści z realizacji tego rodzaju projektów. Jeszcze w 1993 roku utworzono europejską stację informacyjną *Euronews*. W 1996 powstała i szybko zdobyła popularność nadająca w językach arabskim i angielskim *Al-Jazeera* mająca siedzibę w Katarze. Po 2000 roku podobne projekty realizowało wiele państw obawiających się amerykańskiej dominacji w sferze informacyjnej lub mających podobne ambicje, jeśli chodzi o zwiększenie własnej *soft power*. W tym kontekście można wymienić takie stacje telewizyjne nadające w języku angielskim jak rosyjska *Russia Today* (emitująca program również w języku arabskim i hiszpańskim), irańska *Press TV*, francuska *France 24*, czy chińska CGTN.

Istotnym i chyba często pomijanym czynnikiem są osobiste powiązania pomiędzy amerykańskimi elitami a elitami pozostałych krajów. Przykładem aktywnego oddziaływania USA w tym obszarze może być tak zwany program wymiany liderów Departamentu Stanu umożliwiający przedstawicielom elit z różnych krajów (m. in. politykom, dziennikarzom, biznesmenom, przedstawicielom organizacji pozarządowych) krótkotrwały pobyt w Stanach Zjednoczonych w celu „nawiązania i kultywowania relacji ze swoimi amerykańskimi odpowiednikami” (*International Visitor Leadership Program*). Każdego roku uczestniczy w nim około 5 tysięcy

216 Ibidem, s. 180

217 Ibidem, s. 182-185

„liderów” z różnych krajów świata, a w sumie wzięło w nim udział ok. 200 tysięcy osób, z czego około 500 to były lub obecne głowy państw i szefowie rządów. Co ciekawe, nie ma formalnej możliwości ubiegania się o udział w programie, lecz jego uczestnicy są wybierani przez pracowników amerykańskich ambasad.²¹⁸

Oczywiście istnieje również wiele innych programów wymiany oraz stypendialnych finansowanych w całości lub w znacznej części przez amerykańskie władze. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują program Fulbrighta oraz program Międzynarodowej Edukacji i Szkolenia Wojskowego (IMET).

Pierwszy z nich jest adresowany do studentów i pracowników naukowych. Umożliwia on zarówno studiowanie i prowadzenie badań w USA obcokrajowcom jak i wyjazd na zagraniczne uczelnie obywatelom USA. W 2013 roku uczestnikami programu było 155 krajów świata a w jego ramach przyznawano rocznie około 8 tys. stypendiów. W sumie od początku jego funkcjonowania w roku 1946 do 2013 roku ze wsparcia programu Fulbrighta skorzystało 326 tys. osób, z czego około 203 tys. stanowili obcokrajowcy, resztę zaś obywatele amerykańscy.²¹⁹

Natomiast drugi z wymienionych programów umożliwia szkolenie zagranicznego personelu wojskowego na terenie USA (w tym na amerykańskich uczelniach wojskowych). Jednym z jego oficjalnie deklarowanych celów jest „wspieranie efektywnych i wzajemnie korzystnych relacji oraz zwiększenie zrozumienia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a zagranicznymi krajami w realizacji celów międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.” O skali programu mogą świadczyć następujące liczby: w 2010 roku koszt IMET przekroczył 100 mln USD a w jego ramach na terenie USA kształciło się około 7 tys. przedstawicieli zagranicznych sił zbrojnych.²²⁰

Tego rodzaju przedsięwzięcia umożliwiają zbieranie informacji na temat wpływowych osób z całego świata oraz przenoszą stosunki z innymi krajami na poziom bliskich osobistych relacji. Ułatwiają wzajemne zrozumienie i akceptację różnic kulturowych. Sprzyjają również nawiązywaniu kontaktów pomiędzy obywatelami państw związanych politycznie z USA przekształcając system sojuszy USA w spójną przestrzeń społeczno-kulturową.

Warto zauważyć, że popularność amerykańskiej kultury, osobiste relacje przedstawicieli amerykańskich elit ze swoimi odpowiednikami z innych krajów oraz osiągnięcia tego kraju w dziedzinie nauki i propagandy politycznej przyczyniają się do umocnienia dominacji języka

218 Profil programu na oficjalnej stronie Biura Edukacji i Spraw Kulturalnych Departamentu Stanu USA, dostęp 11.08.2019: <https://exchanges.state.gov/non-us/program/international-visitor-leadership-program-ivlp>

219 *Fulbright Fact Sheet*, Departament Stanu USA 2013, dostęp 22.11.2019: https://eca.state.gov/files/bureau/fulbright_fact_sheet_2.pdf

220 *International Military Education and Training*, U.S. Government Accountability Office 2011, s. 3, 6, dostęp 23.10.2019: www.gao.gov/assets/590/585950.pdf

angielskiego jako uniwersalnego, globalnego systemu komunikacji. Żadne z wcześniej istniejących państw hegemonicznych nie zdołało w porównywalnym stopniu upowszechnić swojego języka na całym świecie. Z kolei globalny status języka angielskiego zapewnia przewagę uczelniom, przedsiębiorstwom i twórcom kultury w USA i innych krajach, w których jest on powszechnie używany.

2.1.5 System generujący przewagę USA

Podsumowując - hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki opiera się obecnie na następujących czynnikach:

1. Dominacja dolara
2. Kontrola nad rynkami finansowymi i przepływem kapitału
3. Ograniczony wolny handel i inwestycje zagraniczne
4. Kontrola nad kluczowymi instytucjami międzynarodowymi oraz wpływ na kształtowanie się ładu politycznego i gospodarczego w skali globalnej
5. Kontrola nad zasobami surowców energetycznych
6. Kontrola nad przepływem informacji, nauka, innowacje i własność intelektualna
7. Dominacja w sferze kulturowej oraz osobiste relacje

Powyższe atuty wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają tworząc spójny system. Na przykład dominująca pozycja w sferze finansów sprzyja podtrzymaniu globalnego statusu dolara. Z drugiej strony pozycja dolara jako dominującej waluty międzynarodowej sprzyja napływowi kapitału zagranicznego i rozwojowi rynków finansowych. Wysoki stopień rozwoju rynków finansowych ułatwia inwestycje w ryzykowne innowacyjne przedsięwzięcia, co przyspiesza rozwój naukowo-technologiczny. Prymat USA w dziedzinie nauki oraz popularność amerykańskiej kultury i języka angielskiego przyczyniają się do masowego napływu zagranicznych studentów i uczonych na amerykańskie uniwersytety, co jeszcze bardziej wzmacnia potencjał intelektualny i organizacyjny

Stanów Zjednoczonych. Rozwinięte technologie w dziedzinie informatyki i telekomunikacji umożliwiają kontrolę nad przepływem informacji w skali całego świata. Niezależność energetyczna daje USA przewagę nad innymi wielkimi potęgami technologicznymi takimi jak Unia Europejska, Japonia czy Chiny.

Amerykanie umiejętnie wykorzystują swój globalny status hegemonu w celu poprawy konkurencyjności własnych przedsiębiorstw (np. poprzez szpiegostwo przemysłowe i handlowe czy dyplomację ekonomiczną). W ten sposób w znacznej mierze kompensują nakłady ponoszone na utrzymanie swojej pozycji na arenie międzynarodowej (przede wszystkim wysokie wydatki wojskowe). Z drugiej strony tego rodzaju działania nie miałyby większego znaczenia, gdyby amerykańskie firmy nie były zdolne do wdrażania innowacji oraz oferowania produktów i usług konkurencyjnych wobec oferty firm innych głównych potęg gospodarczych takich jak Chiny, UE, Indie czy Japonia.

Kształtowaniu się tego rodzaju mechanizmów sprzyja dominująca w USA kultura akcentująca takie wartości jak: swoboda wymiany poglądów, poszanowanie dla różnorodności (czego przykładem może być prawne uznanie odrębności niewielkich wspólnot takich jak np. Amisze), wolność jednostki w szczególności, jeśli chodzi o rozwijanie własnych zdolności i realizację indywidualnych dążeń (słynne „prawo do poszukiwania szczęścia” zapisane w Deklaracji Niepodległości USA) czy sceptycyzm wobec autorytetu władz. Społeczeństwo, w którym tego rodzaju wartości są powszechnie respektowane stwarza korzystne warunki dla rozwoju nauki, tworzenia nowych struktur organizacyjnych i nieszablonowego rozwiązywania problemów. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki nie powinna być zaskoczeniem duża zdolność amerykańskiej gospodarki do wprowadzania innowacji i szybkiego dostosowywania się do zmian.

Słabością hegemonii USA jest złożoność i podatność na zakłócenia (np. kryzysy finansowe) mechanizmu generowania przewagi tego kraju. Prawdopodobnie eliminacja jednego z kluczowych elementów spowoduje, że przestanie on efektywnie funkcjonować. Na przykład utrata przez dolara statusu dominującej waluty międzynarodowej mogłaby doprowadzić do makroekonomicznej niestabilności, zachwiania pozycji USA jako największego rynku finansowego oraz utraty kontroli nad kluczowymi instytucjami kształtującymi globalny ład gospodarczy. Podobnie pozbawienie USA dominującej pozycji w sferze nauki przez jednego z rywali USA doprowadziłoby najprawdopodobniej do utraty przewagi konkurencyjnej przez amerykańskie korporacje (z dalszymi negatywnymi konsekwencjami np. dla rynków finansowych) i uniemożliwiłoby utrzymanie kontroli nad przepływem informacji w skali globalnej.

2.2 Podstawy globalnego ładu

Można również wskazać na pewne kluczowe elementy amerykańskiego porządku światowego, które nie zapewniają USA przewagi bezpośrednio, a nawet mogą być pożądane z punktu widzenia innych państw. Są to:

1. Swoboda żeglugi
2. Nieprolifracja broni masowego rażenia
3. Ochrona własności intelektualnej
4. Nieakceptowanie aneksji
5. Nieakceptowanie stref wpływów innych państw
6. Dominacja liberalno-demokratycznego paradygmatu

W oficjalnych dokumentach Departamentu Obrony USA można przeczytać, iż „w całej swojej historii Stany Zjednoczone realizowały swoje kluczowe interesy narodowe poprzez **zapewnienie swobody żeglugi**, co często wymagało użycia sił zbrojnych”. Zagwarantowanie „absolutnej wolności żeglugi na morzach” zostało wymienione w 1918 roku przez prezydenta Woodrowa Wilsona jako jeden z celów prowadzenia wojny przeciwko Państwom Centralnym. Prezydent Franklin Roosevelt jeszcze przed II wojną światową zadeklarował, iż siły zbrojne USA mają „obowiązek podtrzymywania amerykańskiej polityki wolności mórz.” Z kolei prezydent Ronald Reagan oświadczył w 1983 roku, iż „Stany Zjednoczone nie dadzą przyzwolenia na jednostronne działania innych państw mające na celu ograniczenie praw i swobód społeczności międzynarodowej w sferze żeglugi i komunikacji lotniczej.”²²¹

Od 1979 roku realizowany jest Program Wolności Żeglugi (*Freedom of Navigation Program*), w ramach którego USA rejestrują aktywność innych państw uważaną za naruszenie „swobody mórz” i podejmują w związku z tym środki zaradcze. Za główne zagrożenie uznawane są „nadmierne roszczenia terytorialne innych państw”. Stany Zjednoczone przeciwdziałają im poprzez aktywność dyplomatyczną oraz działania sił zbrojnych. Departament Obrony co roku publikuje raport dotyczący realizacji Programu Wolności Żeglugi. W 2017 roku we wspomnianym raporcie szczególną uwagę poświęcono „nadmiernym roszczeniom” Chin na obszarze Morza

²²¹ *Annual Freedom of Navigation Report 2018*, Departament Obrony USA 2018, dostęp 11.11.2019:
<https://policy.defense.gov/OUSDP-Offices/FON/>

Wschodniochińskiego i Południowochińskiego.²²²

USA prowadząc politykę „wolności mórz” z jednej strony zapewniają „dobra publiczne” społeczności międzynarodowej umożliwiając swobodę handlu i komunikacji, z drugiej zaś ograniczają możliwości działania innych mocarstw. Przykładem może być aktywność marynarki wojennej USA podejmowana w ramach Programu Wolności Żeglugi na obszarze Morza Południowochińskiego, gdzie amerykańskie okręty wpływały na obszary uznawane przez ChRL za własne wody terytorialne, bez konsultacji z chińskimi władzami. Spowodowało to zdecydowane protesty ze strony Pekinu, jednak większość państw regionu poparła stanowisko USA lub w żaden sposób nie odniosła się do działań amerykańskiej marynarki (wyjątkiem była tutaj Indonezja, która potępiła „projekcję siły” przez USA).²²³ Tego rodzaju aktywność hegemonu jest korzystna szczególnie z punktu widzenia państw nie posiadających dużych sił morskich, które dzięki niej mogą korzystać ze szlaków morskich i międzynarodowej przestrzeni powietrznej w tym samym zakresie co duże mocarstwa.

Zapobieganie rozprzestrzeniania broni masowego rażenia (atomowej, biologicznej i chemicznej) jest jednym z oficjalnie deklarowanych priorytetów amerykańskiej polityki zagranicznej. W ramach struktur Departamentu Stanu funkcjonuje zajmujące się tego rodzaju kwestiami Biuro Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Nieprolifracji (*Bureau of International Security and Nonproliferation*). Zgodnie z oficjalnymi deklaracjami instytucja ta zajmuje się nie tylko zapobieganiem proliferacji broni masowego rażenia, ale również „zaawansowanych zdolności w dziedzinie konwencjonalnego uzbrojenia”.²²⁴

Kwestia broni masowego rażenia była wielokrotnie oficjalnym powodem agresywnych działań wobec innych krajów (interwencje zbrojne, sankcje gospodarcze). Oczywiście deklarowane powody działań często znacznie różnią się od rzeczywistych motywów ich podejmowania. Przykładem może być atak na Irak w 2003 roku, który miał miejsce pomimo braku dowodów na posiadanie przez Irak tego rodzaju arsenału. Jednak samo użycie argumentu zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia jako pretekstu do inwazji, świadczy o tym, że rola USA w tym obszarze jest akceptowana przynajmniej przez część społeczności międzynarodowej. Można również wskazać liczne przykłady, gdy presja Stanów Zjednoczonych (i najczęściej również innych krajów) okazywała się skuteczna, jeśli chodzi o ograniczenie liczby państw posiadających tego typu

222 *Annual Freedom of Navigation Report 2017*, Departament Obrony USA 2017, dostęp 11.11.2019:

<https://policy.defense.gov/OUSDP-Offices/FON/>

223 L. Kuok, *The US FON Program in the South China Sea*, Waszyngton 2016, s. 15-16, dostęp 11.09.2019:

www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/07/The-US-FON-Program-in-the-South-China-Sea.pdf

224 *Bureau of International Security and Nonproliferation: Our Mission*, Departament Stanu USA 2019, dostęp 17.10.2019: www.state.gov/bureaus-offices/under-secretary-for-arms-control-and-international-security-affairs/bureau-of-international-security-and-nonproliferation/

broń.

W wyniku I wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku, prowadzonej przez koalicję pod wodzą USA Irak został zmuszony przez społeczność międzynarodową do likwidacji arsenału broni chemicznej i biologicznej.

Natomiast w 2003 roku Libia rządzona przez Muamara Kadafigo zgodziła się na likwidację broni masowego rażenia w zamian za normalizację stosunków z państwami zachodnimi, co spotkało się z oficjalną aprobatą prezydenta Georga W. Busha.²²⁵

Wreszcie w Syrii w 2013 roku presja USA doprowadziła do zawarcia amerykańsko-rosyjskiego porozumienia dotyczącego likwidacji syryjskiego arsenału broni chemicznej, co zapobiegło bezpośredniej interwencji zbrojnej USA.²²⁶

Z kolei Iran, na mocy podpisanego w 2015 roku porozumienia ze światowymi potęgami, zdecydował się poddać swój cywilny program nuklearny międzynarodowej kontroli w celu odsunięcia podejrzeń co do prób uzyskania broni nuklearnej. Doprowadziło to do zniesienia wieloletnich sankcji gospodarczych USA, UE i ONZ.

Tak więc elity polityczne wielu krajów są skłonne zrezygnować z posiadania arsenału broni masowego rażenia w celu ograniczenia ryzyka (co byłoby bezcelowe, gdyby uważano, że kwestia broni masowego rażenia jest jedynie pretekstem do podjęcia agresywnych działań).

Natomiast w amerykańskim interesie jest ograniczanie potęgi militarnej mniejszych państw rewizjonistycznych (określonych niegdyś przez Georga W. Busha mianem „państw zbójcekich”).

Tego rodzaju polityka jest korzystna również z punktu widzenia innych dużych mocarstw, w szczególności tych uprawnionych do posiadania broni nuklearnej zgodnie z Układem o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej z 1968 roku (NPT), gdyż umożliwia zachowanie przewagi militarnej nad pozostałymi państwami.

Skuteczność polityki nieprolifracji w ostatnich dwóch dekadach należy uznać za bardzo ograniczoną, czego przykładem może być uzyskanie broni nuklearnej przez Indie, Pakistan i Koreę Północną. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych relacje z dwoma pierwszymi państwami są zbyt istotne (choćby ze względu na ich potencjał demograficzny i gospodarczy), by wprowadzić

225 Prezydent USA stwierdził w swoim oświadczeniu, iż decyzja libijskich władz została podjęta w wyniku wielomiesięcznych konsultacji z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Przemówienie prezydenta USA G. W. Busha 19.12.2003, Archiwum Departamentu Stanu USA 20.01.2001-20.01.2009, dostęp 22.12.2019: <https://2001-2009.state.gov/p/nea/rls/rm/27459.htm>

226 W orędziu do Amerykanów prezydent Obama ogłaszając decyzję o porozumieniu z Rosją w kwestii syryjskiego arsenału broni chemicznej argumentował, że USA są zobowiązane do egzekwowania zakazu używania broni chemicznej zaakceptowanego przez „cywilizowany świat”. Rzekome złamanie tego zakazu przez reżim prezydenta Asada miało dawać Stanom Zjednoczonym prawo do interwencji militarnej w Syrii.

Remarks by the President in Address to the Nation on Syria, Biuro Sekretarza Prasowego Białego Domu 10.09.2013, dostęp 22.10.2019: <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2013/09/10/remarks-president-address-nation-syria>

efektywne sankcje (tzn. sankcje powodujące poważne trudności gospodarcze). W ostatnim przypadku sankcje okazały się niewystarczające, a ewentualna interwencja zbrojna byłaby prawdopodobnie zbyt kosztowna z punktu widzenia amerykańskich decydentów. Natomiast agresywna polityka USA wobec krajów, które wcześniej pozbyły się broni masowego rażenia (Libia, Irak i w pewnym stopniu Syria), z perspektywy mniejszych państw rewizjonistycznych stanowi raczej argument za utrzymaniem tego rodzaju arsenału. Innym przykładem niewielkiej wiarygodności wszelkich gwarancji bezpieczeństwa może być przypadek Ukrainy, która w 1994 roku, zgodnie z tzw. Memorandum Budapesztańskim, zrzekła się arsenału nuklearnego w zamian za gwarancje niepodległości i integralności terytorialnej ze strony mocarstw (w tym USA), jednak już 20 lat później jej integralność terytorialna została trwale naruszona przez jednego z sygnatariuszy memorandum – Rosję.

Takie podejście może być wzmacniane przez oficjalne stanowisko amerykańskiej administracji, która, jak wspomniano, rezerwuje sobie prawo do powstrzymywania niektórych państw również przed pozyskaniem zaawansowanych zdolności konwencjonalnych. W ten sposób wskazuje się, że celem amerykańskiej polityki jest konsekwentne ograniczanie ich potencjału militarnego, a nie jedynie egzekwowanie uniwersalnych „norm prawa międzynarodowego” (np. zakazu stosowania broni chemicznej czy traktatu NPT).

Stany Zjednoczone zdołały w znacznym stopniu narzucić w skali globalnej własną wizję koncepcji „**własności intelektualnej**.” W 1994 roku podczas tak zwanej urugwajskiej rundy GATT, która doprowadziła do stworzenia WTO przyjęto międzynarodowe porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Własności Intelektualnej (*Trade Related Aspects of Intellectual Property*, znane powszechnie pod nazwą TRIPS). Rząd Stanów Zjednoczonych i lobbysci korporacji mających siedzibę w USA odegrali kluczową rolę w ukształtowaniu powyższych regulacji w taki sposób, iż w zasadzie stanowiły one przeniesienie na poziom globalny amerykańskich standardów w tym obszarze.²²⁷ Choć kraje rozwijające były niechętne wprowadzaniu restrykcyjnych regulacji, ostatecznie zdecydowały się zaakceptować amerykańskie żądania. Państwa te obawiały się, że w razie odmowy USA zastosują sankcje handlowe wobec krajów, które zdaniem Amerykanów miały się dopuszczać naruszeń własności intelektualnej.²²⁸ Stany Zjednoczone wykazywały szczególną aktywność w obszarze międzynarodowej ochrony własności intelektualnej, często z pominięciem instytucji takich jak WIPO czy WTO, gdzie podobne inicjatywy mogłyby się spotkać ze sprzeciwem krajów rozwijających się. Przykładem tego rodzaju działań była propozycja

227 P. Drahos, J. Braithwaite, *Hegemony Based on Knowledge: the Role of Intellectual Property*, [w] *Law in context*, Vol. 21(1) 2004, s. 205-206, dostęp 12.12.2019: http://johnbraithwaite.com/wp-content/uploads/2016/05/2004_Hegemony-Based-on-Knowledge-T.pdf

228 D. Irwin, *Clashing over Commerce. A History of US Trade Policy*, Chicago 2017, s. 647-648

międzynarodowej umowy dotyczącej zwalczania handlu towarami podrabianymi (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement* znana powszechnie pod skrótem ACTA). Choć wiele krajów rozwiniętych wyrażało zainteresowanie jej wprowadzeniem (m. in. Kanada, Australia, Meksyk, Japonia, Korea Południowa, kraje UE), ostatecznie została ona odrzucona przez Parlament Europejski pod naciskiem opinii publicznej obawiającej się jej zbyt restrykcyjnego charakteru.²²⁹

Ze wszystkich wymienionych elementów „pax americana” właśnie globalna instytucjonalizacja tak zwanej własności intelektualnej przynosi USA najbardziej wymierne korzyści, co wynika z silnej pozycji amerykańskich przedsiębiorstw w najbardziej „kreatywnych” gałęziach gospodarki (np. technologie informatyczne, produkcja filmów i utworów muzycznych). Stąd amerykańska dyplomacja podejmuje intensywne działania mające na celu egzekwowanie przestrzegania międzynarodowych regulacji w tym zakresie.²³⁰

Niemniej jednak grupa pozostałych beneficjentów tego rodzaju rozwiązań jest dość szeroka. Są to przede wszystkim inne kraje wysokorozwinięte i ponadnarodowe korporacje. W ostatnich latach do grona czołowych globalnych producentów „dóbr kreatywnych” zaczęły dołączać również niektóre kraje rozwijające się (globalnym liderem są tutaj Chiny, szybko rośnie również znaczenie Indii).²³¹ Restrykcyjne regulacje międzynarodowe dotyczące własności intelektualnej uderzają natomiast w interesy gospodarek peryferyjnych, które muszą ponosić koszty ich wdrażania, lecz nie odnoszą z nich wyraźnych korzyści, gdyż nie produkują znaczącej ilości „dóbr kreatywnych”.

Zasada **nieuznawania aneksji** dokonywanych przez inne państwa i **nieakceptowania stref wpływów** została ustalona w USA jeszcze przed II wojną światową. Przybrała ona postać tak zwanej doktryny Stimsona (zwanej również doktryną nieuznawania – *non-recognition doctrine*) sformułowanej w 1932 roku i odnoszącej się początkowo do japońskich działań w Chinach. Zgodnie z oświadczeniem Henry L. Stimsona pełniącego wówczas funkcję sekretarza stanu, USA nie uznawały zmian terytorialnych dokonanych przez Japonię przy użyciu siły na terenie Republiki Chińskiej (zajęcia Mandżurii a następnie utworzenia tam marionetkowego państwa Mandżukuo). Amerykanie protestowali również przeciwko japońskim dążeniom do dominacji w Chinach domagając się utrzymania polityki „otwartych drzwi”, zgodnie z którą wszystkie państwa powinny mieć równe możliwości handlu w Państwie Środka.²³²

Choć realne znaczenie tej doktryny było początkowo niewielkie, wytyczyła ona kierunek polityki

229 A. Janowska, *Problem Globalnej Ochrony Własności Intelektualnej*, [w:] E. Molendowski (red.), *Globalizacja i regionalizacja we współczesnym świecie*, Kraków 2012, s. 351-360

230 *Intellectual Property Enforcement*, Departament Stanu USA 2019, dostęp 12.12.2019: www.state.gov/intellectual-property-enforcement/

231 A. Janowska, *op. cit.*, s. 355

232 D. Turns, *The Stimson Doctrine of Non-Recognition: Its Historical Genesis and Influence on Contemporary International Law*, [w:] *Chinese Journal of International Law* Tom II 2003, s. 105-107

amerykańskiej na następne lata. W późniejszym okresie doktrynę Stimsona odnoszono do agresywnych działań Włoch, Niemiec oraz Związku Radzieckiego. Stała się ona między innymi podstawą ogłoszonej w 1940 roku deklaracji Wella (ówczesnego sekretarza stanu USA Sumnera Wella) w sprawie aneksji państw bałtyckich przez ZSRR. Na jej mocy Stany Zjednoczone aż do 1991 roku uznawały Litwę, Łotwę i Estonię za suwerenne państwa znajdujące się pod radziecką okupacją.²³³

Po II wojnie światowej doktryna ta została w praktyce włączona do prawa międzynarodowego – podobne sformułowania można znaleźć między innymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, Deklaracji Zasad Prawa Międzynarodowego z 1970 roku i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów.²³⁴

W szczytowym okresie hegemonii brytyjskiej aneksje, zmiany granic przy użyciu siły oraz narzucanie swoich stref wpływów przez mocarstwa miały miejsce regularnie. W okresie powojennym tego rodzaju działania w zdecydowanej większości przypadków nie są uznawane przez społeczność międzynarodową i często spotykają się z jej gwałtowną reakcją (np. sankcje gospodarcze lub użycie siły przeciwko państwu-agresorowi). Przykładem może być aneksja Kuwejtu przez Irak w 1990 roku potępiona przez społeczność międzynarodową i zakończona interwencją zbrojną z mandatem Rady Bezpieczeństwa ONZ. Również jednostki polityczne tworzone przez jedno państwo na terytorium drugiego najczęściej nie są uznawane przez inne kraje jako niepodległe państwa. Dotyczy to między innymi Republiki Cypru Północnego utworzonej przez Turcję 9 lat po zbrojnej inwazji na wyspę, która miała miejsce w 1974 roku.

Tego rodzaju jednostronne działania nieakceptowane przez większość społeczności międzynarodowej były podejmowane przez niektóre państwa również w późniejszych latach. Przykładem może być ogłoszenie niepodległości przez Abchazję i Osetię Południową w wyniku rosyjskiej interwencji w 2008 roku (do dziś uznawane jedynie przez Rosję i kilka niewielkich państw zależnych od niej politycznie i ekonomicznie).

Amerykański wiceprezydent Joe Biden mówiąc o możliwości poprawy stosunków z Rosją, wskazał na kwestie, które nie mogą być przedmiotem ustępstw USA: „Nie uznamy Abchazji i Osetii jako niepodległych państw. Nie uznamy strefy wpływów.”²³⁵ Również aneksja Krymu w 2014 roku spotkała się z potępieniem USA i większości sojuszników, którzy w odpowiedzi nałożyli sankcje na Rosję (przy tym na próżno szukać większych państw, które otwarcie poparły agresywne działania Moskwy wobec Ukrainy).

233 J. Hiden, V. Made, D. Smith, *The Baltic Question During the Cold War*, Nowy Jork 2008, s. 3, 39-40

234 D. Turns, *op. cit.*, s. 131-132

235 *Biden sees need to stop drift in ties with Russia*, Reuters 07.02.2009, dostęp 11.07.2019: www.reuters.com/article/us-security-biden-russia/biden-sees-need-to-stop-drift-in-ties-with-russia-idUSTRE51612Q20090207

Wraz z rozpadem Związku Radzieckiego zniknęło ostatnie państwo, które było na tyle silne militarnie, by USA były zmuszone przynajmniej tymczasowo akceptować jego prawo do posiadania własnej strefy wpływów. W późniejszym okresie USA regularnie prowadziły ekspansywną politykę na obszarach, które były przedmiotem szczególnego zainteresowania innych państw. Przykładem może być wsparcie udzielone przez USA Tajwanowi uważanemu przez ChRL za zbuntowaną prowincję, rozszerzenie NATO o kraje bałtyckie, rozmieszczenie amerykańskich wojsk w związanej politycznie z Rosją Syrii czy wspomniana wcześniej aktywność amerykańskiej marynarki na Morzu Południowochińskim.

Doktryna nieuznawania dotyczyła po II wojnie światowej nie tylko przypadków, gdy powstanie danej jednostki politycznej było skutkiem agresji jednego państwa wobec drugiego. Ogólnie nie akceptowano powoływania do życia nowych państw w wyniku jednostronnej decyzji ośrodka politycznego reprezentującego mniejszość na danym terytorium. Tego rodzaju przypadek stanowiło utworzenie tak zwanych bantustanów w RPA w latach 1976-1982 w ramach polityki apartheidu czy ogłoszenie niepodległości Rodezji w 1965 roku przez białą mniejszość. Zarówno niepodległość bantustanów jak i deklaracja niepodległości Rodezji nie zostały uznane przez zdecydowaną większość społeczności międzynarodowej. Tak więc utworzenie nowego państwa musiało mieścić się w kategoriach realizacji prawa narodów do samostanowienia.²³⁶

Oczywiście tego rodzaju normy w niewielkim stopniu ograniczały samego hegemoną wraz z sojusznikami o czym świadczy interwencja NATO w Jugosławii w 1999 roku i ogłoszenie niepodległości Kosowa 9 lat później. Wydaje się również, że ten element ładu międzynarodowego ukształtowanego przez dominujące mocarstwo będzie w najbliższych latach trudny do utrzymania. Realizacja doktryny Stimsona i jej upowszechnienie były możliwe dzięki szczególnej pozycji Stanów Zjednoczonych, które w II połowie XX wieku były niekwestionowanym globalnym liderem gospodarczym i militarnym.²³⁷ Oczywiście doktryna nieuznawania często nie niosła ze sobą znaczących rezultatów w krótkim okresie (państwa bałtyckie pozostawały pod kontrolą Moskwy przez ponad pół wieku). Jednak rządy naruszające amerykańskie pryncypia mogły się spodziewać, że USA wraz z innymi krajami będą prowadzić politykę zmierzającą do likwidacji skutków ich działań. Madzuku czy bantustany pozostały jedynie efemerydami, które zniknęły ostatecznie, gdy tylko upadły reżimy stojące za tymi projektami politycznymi (a więc odpowiednio imperialna Japonia i rządy białej mniejszości w RPA). Stany Zjednoczone jako „naturalny hegemon”, dzięki

236 D. Turns, *op. cit.*, s. 136-137

237 Potęga wojskowa USA była w czasach zimnej wojny w znacznej mierze równoważona przez ZSRR, jednak to drugie mocarstwo prezentowało w omawianej kwestii podobne stanowisko. Oba państwa potępiały kolonializm i deklarowały poparcie dla prawa narodów do samostanowienia, a po 1945 roku nie były zainteresowane bezpośrednią ekspansją terytorialną.

swojemu potencjałowi gospodarczemu, i jeden z największych krajów pod względem powierzchni, były zainteresowane przede wszystkim niedopuszczeniem do nadmiernego wzmocnienia potencjalnych rywali. Stąd wprowadzenie norm wykluczających ekspansję terytorialną było pożądane z punktu widzenia utrzymania amerykańskiej dominacji. Tego rodzaju porządek był również korzystny dla mniejszych państw obawiających się agresywnej polityki mocarstw. Jednak odbudowa mocarstwowej pozycji Rosji i pojawienie się na arenie międzynarodowej nowych potęg takich jak Chiny, Indie, Turcja czy Iran sprawiają, iż zdolność USA do powstrzymywania innych krajów przed agresywnymi działaniami będzie prawdopodobnie coraz bardziej ograniczona. W ostatnim czasie sama determinacja Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o utrzymywanie dotychczasowych norm, stanęła pod znakiem zapytania.

Wyraźnym naruszeniem zasady nieuznawania zmian terytorialnych powstałych w wyniku użycia siły jest akceptacja aneksji wzgórz Golan przez Izrael. Ogłoszenie tej decyzji przez administrację prezydenta Trumpa w marcu 2019 roku było krokiem bezprecedensowym. O ile wsparcie USA dla secesji Kosowa można było częściowo usprawiedliwić realizacją prawa narodów do samostanowienia, o tyle w przypadku Wzgórz Golan chodzi o aneksję części terytorium państwa sąsiedniego i jego kolonizację przy sprzeciwie lokalnej ludności. Jest to więc przykład ekspansji terytorialnej typowej raczej dla XIX-wiecznego porządku międzynarodowego. Decyzję amerykańskiej administracji częściowo można tłumaczyć szczególnymi relacjami w stosunkach izraelsko-amerykańskich. Jednak państwo żydowskie formalnie anektowało Wzgórze Golan w 1981 roku i przez około 28 lat Stany Zjednoczone stosowały w tej kwestii doktrynę nieuznawania pomimo utrzymywania bliskich stosunków z tym krajem. W każdym razie elity polityczne USA, być może wbrew własnym intencjom, wysłały w ten sposób wyraźny sygnał, że zmiana granic przy użyciu siły może być zaakceptowana w pewnych okolicznościach.

Podobnie jak hegemonia Wielkiej Brytanii przyczyniła się do upowszechnienia parlamentaryzmu, również globalna dominacja Stanów Zjednoczonych po II wojnie światowej sprzyjała **upowszechnieniu się amerykańskich wzorców organizacji społeczeństwa.**

Wśród zwolenników liberalnych teorii stosunków międzynarodowych popularna jest „teoria demokratycznego pokoju”, zgodnie z którą państwa demokratyczne nie prowadzą między sobą wojen. Choć teoria ta jest przedmiotem kontrowersji, po II wojnie światowej faktycznie trudno znaleźć choć jeden przypadek konfliktu zbrojnego pomiędzy państwami zorganizowanymi według pryncypiów liberalno-demokratycznych. System sojuszy USA to w znacznej mierze blok państw posiadających tego rodzaju ustrój polityczny (obecnie zdecydowana większość krajów NATO, Australia, Nowa Zelandia, Japonia, Korea Południowa, Tajwan, Izrael) aczkolwiek można również

znaleźć liczne przypadki trwałych sojuszy z autorytarnymi reżimami (głównie na obszarze Bliskiego Wschodu – Arabia Saudyjska, Katar, Bahrajn, Kuwejt). Wiele krajów o reżimie autorytarnym przeszło demokratyczną transformację już po tym, gdy znalazły się w amerykańskiej strefie wpływów (np. Grecja, Hiszpania, Portugalia, Korea Południowa). Popularność amerykańskich wzorców można po części przypisać prestiżowi jakim cieszyły się Stany Zjednoczone jako największa potęga gospodarcza i technologiczna. Stąd liberalno-demokratyczny ustrój kojarzył się powszechnie z dobrobytem, wysokim poziomem rozwoju i silną pozycją na arenie międzynarodowej. Jednak aktywna polityka USA w znacznej mierze przyczyniła się do upowszechnienia się tego rodzaju wzorców ustrojowych.

Począwszy od lat 80-tych amerykańscy przywódcy regularnie deklarowali swoje zaangażowanie w propagowanie liberalno-demokratycznych wartości i wizji organizacji społeczeństwa. Ronald Reagan, przemawiając w 1982 roku na forum brytyjskiego parlamentu, wezwał do podjęcia „krucjaty na rzecz wolności” oraz „kampanii na rzecz demokratycznego rozwoju”. Przy tym zasugerował on, że państwa liberalno-demokratyczne ze względu na charakterystykę swojego ustroju prowadzą bardziej pokojową politykę zagraniczną. Również dla Billa Clintona demokratyzacja innych krajów była jednym z deklarowanych priorytetów polityki zagranicznej. Także kolejni dwaj prezydenci USA George W. Bush i Barack Obama odwoływali się do wizji demokratycznego pokoju.²³⁸ Co prawda trudno odnaleźć tego rodzaju retorykę w oświadczeniach obecnej administracji,²³⁹ lecz dopiero przyszłość pokaże czy jest to przejaw zmiany dotychczasowych tendencji czy raczej ich krótkotrwałe zaburzenie.

Przykładem zaangażowania amerykańskiego rządu w promowanie liberalno-demokratycznej wizji państwa i społeczeństwa w innych krajach jest działalność Narodowego Funduszu Wspierania Demokracji (*National Endowment for Democracy*). Wspiera on finansowo zagraniczne organizacje i osoby mające przyczynić się swoją działalnością do rozwoju demokracji i przestrzegania praw człowieka. Choć jest to formalnie instytucja pozarządowa, znaczną część swojego finansowania otrzymuje corocznie od Kongresu USA, a w jej zarządzie znajdują się przedstawiciele obu największych amerykańskich ugrupowań politycznych.²⁴⁰

Tego rodzaju polityka mogła w pewnym stopniu przyczynić się do osłabienia amerykańskich rywali geopolitycznych, jeśli posiadali oni odmienny ustrój polityczny (tak jak niegdyś ZSRR, a obecnie

238 R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2015, s. 49

239 Sam D. Trump w swoich wypowiedziach krytycznie odnosił się do polityki demokratyzacji prowadzonej przez swoich poprzedników, jednak polityka jego administracji i realne działania dyplomacji często odbiegały od deklaracji głowy państwa.

N. Gvosdev, *Democracy Promotion and a Trump Administration*, *Ethics and International Affairs* 02.2017, dostęp 11.11.2019: www.ethicsandinternationalaffairs.org/2017/democracy-promotion-trump-administration/

240 Oficjalna strona Narodowego Funduszu Wspierania Demokracji, dostęp 11.11.2019: www.ned.org/about/

Chiny i Rosja). Z drugiej strony podważała ona wiarygodność USA jako sojusznika w oczach przywódców państw autorytarnych. Trudno też uważać ją za źródło bezpośredniej przewagi Stanów Zjednoczonych, gdy amerykańskie elity propagowały organizację społeczeństwa, która w ich przekonaniu rzeczywiście przyczynia się do jego sprawnego funkcjonowania. Kraje pokonane po II wojnie światowej takie jak Republika Federalna Niemiec czy Japonia, w których Amerykanie tworzyli zręby nowej organizacji politycznej, faktycznie stały się z czasem potęgami gospodarczymi i istotnymi rywalami USA w tej sferze. Wydaje się również, że trudno byłoby przekonać amerykańską opinię publiczną do agresywnych działań wobec państw o podobnym ustroju, nawet gdyby było to zgodne z politycznymi interesami Stanów Zjednoczonych. Demokratyczny pokój, przynajmniej do niedawna, stanowił przede wszystkim kluczowy element amerykańskiej wizji stabilnego ładu międzynarodowego. Odchodzenie od tego rodzaju pryncypiów w czasach administracji D. Trumpa stanowi raczej przejaw powolnej dezintegracji tego porządku niż realizację alternatywnej wizji.

III Kryzys finansowy i gospodarczy

3.1 Podstawowe pojęcia

Na wstępie niezbędne jest zdefiniowanie zjawisk takich jak „kryzys finansowy” i „kryzys gospodarczy”. Wśród badaczy nie ma pod tym względem konsensusu – istnieją liczne rozbieżne definicje i podejścia teoretyczne. Ujmując tę kwestię najogólniej można powiedzieć, że **kryzys finansowy** to sytuacja, gdy na rynku finansowym pojawiają się znaczące zakłócenia, objawiające się spadkiem cen aktywów oraz upadłością wielu instytucji finansowych i niefinansowych.²⁴¹

Pojęcie to wymaga jednak bardziej precyzyjnego opisu. W tym celu zdecydowano się wykorzystać podejścia teoretyczne stworzone przez czołowych badaczy zajmujących się tymi problemami takich jak Rudiger Dornbusch, Hyman Minsky oraz wspomniany już wcześniej Charles P. Kindleberger.

Według Rudigera Dornbuscha kryzys finansowy powstaje w wyniku połączenia 3 czynników: podatności na kryzys (*vulnerability*),²⁴² świadomości (*awareness*) i strachu (*fear*). Pierwszy z wymienionych elementów oznacza pojawienie się w gospodarce pewnych trendów, które nie mogą być kontynuowane w dłuższej perspektywie. Przykładem jest gwałtowny wzrost zadłużenia sektora niefinansowego w stosunku do dochodu narodowego w USA w latach 80-tych. Gdy takie tendencje są obserwowane, trudno dokładnie wskazać moment, w którym ulegną one załamaniu, choć nie ma większych wątpliwości, że do tego dojdzie. W pewnym momencie wśród uczestników rynku pojawia się powszechne przekonanie, że może dojść do załamania, co stanowi decydujący czynnik w powstawaniu kryzysu. Powstaje więc znacząca rozbieżność pomiędzy bieżącymi cenami na rynku a oceną sytuacji (na przykład powszechne przekonanie, że rynkowa cena niektórych aktywów jest zbyt wysoka). Uczestnicy rynku mogą przez pewien czas powstrzymywać się od zamykania pozycji, jednak w kulminacyjnej fazie kryzysu zaczyna pojawiać się strach. Są oni wtedy skłonni radykalnie rewidować swoje wcześniejsze oceny i akceptować nawet duże straty, by uniknąć ich powiększenia. W tej fazie często występuje znacząca rozbieżność pomiędzy cenami ofertowymi (*bid*) a cenami kupna (*ask*). Ceny aktywów spadają gwałtownie na skutek panicznych nastrojów. Płynność może być tak niska, że rynek praktycznie przestaje funkcjonować.²⁴³

241 L. Leśniewski, *Przegląd teoretycznego ujęcia kryzysu finansowego*, [w] *Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH*, zeszyt 151/2016, Warszawa 2016, s. 25

242 Użycie określenia „podatność na kryzys” w opisie tego zjawiska może wydawać się tautologią, jednak wynika to z trudności w dosłownym przetłumaczeniu słowa *vulnerability* – chodzi tutaj o pojawienie się pewnych okoliczności sprzyjających powstawaniu kryzysów.

243 R. Dornbusch, *International Economic Crisis*, [w] M. Feldstein, *The Risk of Economic Crisis*, Chicago 1991, s. 117 - 118

Według Minsky'ego **kryzys finansowy** rozpoczyna się z chwilą gwałtownego spadku wartości aktywów (tzw. moment Minsky'ego) po tym jak ich wartość rosła przez dłuższy czas, co odpowiadało optymistycznym oczekiwaniom uczestników rynku, dotyczącym np. zysków, płac, wartości aktywów. W okresie przedkryzysowym szybko rośnie zadłużenie przedsiębiorstw, gdyż zakłada się, że będą one zdolne do jego spłaty (w oparciu o optymistyczne oczekiwania). Amerykański ekonomista podzielił jednostki finansowe na 3 kategorie: typu *hedge*, spekulacyjne (*speculative*) oraz wykorzystujące schemat Ponzi'ego (*Ponzi-scheme*). Pierwsze z nich opierają się na założeniu, że zyski z inwestycji będą wystarczające, by pokryć wszystkie zobowiązania. Z tego względu nie mogą one posiadać znacznego długu o krótkim terminie zapadalności. Jednostki typu spekulacyjnego osiągają wystarczające zyski, by pokryć odsetki od długu, jednak krótkoterminowo nie są w stanie spłacać rat kapitałowych, co wymaga refinansowania długu. Ostatni rodzaj to jednostki, których strumień pieniężny nie wystarcza na pokrycie odsetek od długu i rat kapitałowych. Spłata zobowiązań wymaga więc ciągłego wzrostu zadłużenia. W dłuższym okresie ich wypłacalność jest uzależniona od możliwości sprzedaży aktywów po wysokiej cenie. Określenie „schemat Ponzi'ego” powszechnie kojarzy się z oszustwami finansowymi, jednak jak zauważył Minsky taki sposób finansowania jest w istocie dość powszechny i niekoniecznie musi być nielegalny. Wypłacalność dwóch ostatnich typów jest zależna przede wszystkim od sytuacji na rynku finansowym – głównie od dostępności i kosztów zewnętrznego finansowania.²⁴⁴

W okresie dobrej koniunktury kredyty są początkowo łatwo dostępne i tanie, a ceny aktywów szybko rosną, co sprzyja powstawaniu jednostek spekulacyjnych i wykorzystujących schemat Ponzi'ego oraz przechodzeniu do wyższych kategorii finansowej niestabilności (czyli do przekształcania jednostek typu *hedge* w spekulacyjne i spekulacyjnych w wykorzystujących schemat Ponzi'ego). W końcowej fazie boomu gwałtownie rosnący popyt na kredyty prowadzi do wzrostu stóp procentowych. W pewnym momencie koszt pozyskania kapitału przewyższa spodziewane zyski z inwestycji. Prowadzi to do gwałtownej wyprzedaży aktywów i paniki na rynku. W początkowej fazie kryzysu finansowego następuje gwałtowne zmniejszenie dostępności kredytów, co w pierwszej kolejności uderza w jednostki spekulacyjne i wykorzystujące schemat Ponzi'ego”. Jednak ostatecznie trudności w pozyskiwaniu kapitału powodują znaczące ograniczenie inwestycji w całej gospodarce. Możliwe jest pojawienie się spirali – spadające ceny aktywów powodują spadek inwestycji, co prowadzi do spadku zysków i ostatecznie do dalszego spadku cen aktywów.²⁴⁵

Ta więc Minsky uważał, że kryzysy finansowe są stałym elementem kapitalistycznej gospodarki,

244 H. Minsky, *Stabilizing an Unstable Economy*, Nowy Jork 2008, s. 231-244

245 H. Minsky, *op. cit.*, s. 239

która ma tendencje do okresowego wpadania w stan wysokiej niestabilności, a nie jedynie efektem błędów w polityce gospodarczej czy monetarnej.²⁴⁶

Zgodnie z ujęciem Charlesa P. Kindlebergera kryzysy finansowe są poprzedzane okresami rynkowej euforii i ekspansji kredytowej. Prowadzą one do gwałtownego wzrostu wartości aktywów, powstania „baniek spekulacyjnych” i pojawienia się dużej liczby ryzykownych, spekulacyjnych przedsięwzięć. Szczególnie gwałtownie rosną wtedy ceny akcji i nieruchomości. Jest to również okres dobrej koniunktury gospodarczej (wzrostu dochodu narodowego, zatrudnienia i płac), jednak jest to jedynie zjawisko towarzyszące (dobra koniunktura nie zawsze jest związana z euforią na rynkach finansowych). Podczas tego rodzaju „manii” rosnące ceny akcji, nieruchomości oraz niektórych towarów (*commodities*) powodują wzrost wydatków konsumpcyjnych i inwestycji, co z kolei skutkuje przyspieszeniem tempa wzrostu gospodarczego. Prowadzi to do pojawienia się skrajnie optymistycznych oczekiwań co do przyszłej sytuacji gospodarczej (a nawet do przekonania o zaniku zjawiska cykliczności w gospodarce i jej nieustannym wzroście w przyszłości). Euforia dotyczy zarówno inwestorów jak i pożyczkodawców. Kredyty stają się łatwo dostępne, a inwestorzy coraz częściej dążą do uzyskania dużych zysków w krótkim czasie dzięki wzrostowi cen aktywów i towarów. Wzrasta nie tylko wielkość pożyczek udzielonych przez instytucje kredytowe. Są one również bardziej skłonne finansować ryzykowne przedsięwzięcia.²⁴⁷

Pojawia się coraz więcej „piramid finansowych” i instytucji opartych na „schemacie Ponziego”, obiecujących wysokie zyski i zależnych od narastającego napływu kapitału. Rozwijają się również „bańki spekulacyjne” - gwałtowne zmiany cen aktywów, których nie można wyjaśnić za pomocą tzw. fundamentalnych czynników. Główną przyczyną ich powstawania jest oczekiwanie zysków w związku z kontynuacją trendu.²⁴⁸ Sytuacja taka może mieć miejsce na przykład wtedy, gdy inwestorzy kupują nieruchomości w celu ich sprzedaży po krótkim czasie z dużym zyskiem, kierując się głównie obserwacjami dotychczasowego wzrostu cen bez głębszej analizy, jeśli chodzi o relacje popytu i podaży na rynku mieszkaniowym.

W pewnym momencie pojawia się zdarzenie, które przerywa powyższą „spirale wzrostu”. Może to być zmiana polityki państwa (np. podwyżka stóp procentowych powodująca wzrost oprocentowania kredytów, co sprawia, że część inwestycji przestaje być opłacalna) czy też niespodziewany upadek firmy, która do tej pory była uważana za przykład sukcesu biznesowego. Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom ceny akcji zaczynają spadać. Rosną koszty kredytów i zmniejsza się ich dostępność. W efekcie zyski z inwestycji są w wielu przypadkach niższe niż odsetki kredytów zaciągniętych

246 Ibidem, s. 230-231

247 R. Z. Aliber, Ch. P. Kindleberger, *Manias, Panics and Crashes. A History of Financial Crises*, Nowy Jork 2015, s. 18-23

248 Ibidem

w celu ich sfinansowania. Wcześniejsza euforia zmienia się w panikę – inwestorzy są skłonni pozbywać się aktywów po niższej cenie niż wcześniej oczekiwali, gdyż obawiają się poniesienia jeszcze większych strat. W efekcie rynkowa wartość wielu z nich spada o kilkadziesiąt procent.²⁴⁹

Podsumowując - wszystkie 3 przedstawione ujęcia zawierają pewne wspólne elementy. Wszystkie z nich uwzględniają znaczenie cyklu kredytowego. Akcentują gwałtowność i nieprzewidywalność pojawienia się kryzysów finansowych (wiążą się one z nagłą zmianą trendów na rynkach finansowych). Jednak przede wszystkim przypisują kluczowe znaczenie czynnikom psychologicznym: skłonności uczestników rynku do skrajnej oceny sytuacji: nadmiernego optymizmu w okresie wzrostu cen aktywów przed kryzysem, który jest ostatecznie kompensowany przez paniczne nastroje w czasie jego trwania, co prowadzi do gwałtownego spadku cen akcji, nieruchomości i innych aktywów. Stąd okresowe pojawianie się tego rodzaju procesów jest nieodłącznym elementem gospodarki rynkowej.

W literaturze najczęściej wyróżnia się następujące rodzaje kryzysów finansowych:²⁵⁰

- kryzysy walutowe
- kryzysy bilansu płatniczego i gwałtowne wstrzymanie napływu kapitału do rozwijających się rynków (*sudden stop*)
- kryzysy zadłużeniowe (długu krajowego i zagranicznego)
- kryzysy bankowe

Istnieją różne metody identyfikacji poszczególnych typów kryzysu na podstawie danych ilościowych, w szczególności dotyczy to kryzysów walutowych, choć wśród ekonomistów nie ma konsensusu co do tej kwestii.²⁵¹ Niemniej jednak ustalenie dokładnych kryteriów identyfikacji czy przyczyn kryzysów nie jest celem niniejszej pracy, podobnie jak na przykład badania nad wpływem katastrofy naturalnej na funkcjonowanie państwa raczej nie dadzą jednoznacznej odpowiedzi na pytania o przyczyny powstawania powodzi czy trzęsień ziemi i dokładne kryteria ich identyfikacji. Wystarczy tutaj, że wśród badaczy zajmujących się tą kwestią istnieje konsensus, jeśli chodzi o zaistnienie danego zjawiska w określonym czasie. Tak więc, niezależnie od przyjętych kryteriów

249 Ibidem

250 S. Claessens, M. Kose, *Financial Crises: Explanations, Types and Implications*, IMF Working Paper 13/28, Waszyngton 2013, s. 11-18, dostęp 12.10.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2013/wp1328.pdf

251 W. Bieńkowski, B. Gawrońska-Nowak, W. Grabowski, *Podatność polskich rynków finansowych na niestabilności wewnętrzne i zewnętrzne*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt nr 258, Warszawa 2011, s. 13-19, dostęp 11.11.2019: www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms258.pdf

wśród ekonomistów, istnieje powszechna zgoda co do tego, że w latach 2008-2009 mieliśmy do czynienia ze światowym kryzysem finansowym, co wynika z wielkości tego rodzaju tendencji we wspomnianym okresie. Stąd też opis i wyjaśnienie zjawisk kryzysowych w dalszej części pracy, zostały ograniczone do minimum pozwalającego na zrozumienie ich istoty oraz wpływu na pozycję hegemonu i jego głównych rywali.²⁵²

Podczas kryzysów finansowych istotną rolę odgrywa bank centralny jako tak zwany „pożyczkodawca ostatniej instancji” (*lender of last resort*). Zapewnia on w ten sposób płynność zagrożonym bankom, które nie są w stanie uzyskać pożyczek na rynku międzybankowym. Taka sytuacja jest powszechna w okresie paniki, gdy wzajemne zaufanie uczestników rynku jest bardzo niskie. W efekcie bank centralny refinansując banki komercyjne może zapobiec załamaniu systemu bankowego.²⁵³ Zdaniem niektórych badaczy również instytucje takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy mogą w skali globalnej pełnić funkcję „pożyczkodawcy ostatniej instancji”. Nie jest to jednak analogia dosłowna (choćby dlatego, że nie istnieje globalna waluta, którą taka instytucja mogłaby emitować w celu zapewnienia płynności). MFW może jednak udzielić państwu pożyczki w walucie jednego lub kilku innych krajów w celu pokrycia deficytu na rachunku obrotów bieżących, co pozwala między innymi zminimalizować wahania kursu krajowej waluty.²⁵⁴

Kryzysy finansowe zaczynają się zawsze w jednym z krajów, jednak często rozszerzają się na inne państwa lub nawet mają charakter globalny. Istnieją różne mechanizmy ich rozprzestrzeniania się w zależności od rodzaju kryzysu.

Jednym z najpowszechniejszych jest „efekt zarażania” (*contagion*), gdy załamanie na rynku finansowym w jednym kraju (najczęściej na giełdzie papierów wartościowych) powoduje niemal natychmiastowe załamanie na innych rynkach (i w konsekwencji recesję). Ekonomiści opisali wiele „kanałów zarażania”. Ze względu na konieczność zachowania spójności wywodu brak tu miejsca na szersze wyjaśnienie tych procesów. Pozostaje jedynie zasygnalizowanie tej kwestii i odesłanie do szczegółowych opracowań na ten temat.²⁵⁵

Kryzysy finansowe często przekształcają się w **kryzysy gospodarcze**. Podobnie jak w przypadku kryzysu finansowego również termin „kryzys gospodarczy” nie ma jednej powszechnie przyjętej definicji. Według polskiego ekonomisty Leszka Leśniewskiego jest to „głęboka i przedłużająca się

252 M. Claessens, M. Kose, *op. cit.*, s. 22-27

253 H. Minsky, *op. cit.*, s. 279-282

254 R. Z. Aliber, Ch. P. Kindleberger, *op. cit.*, s. 279-286

255 Więcej informacji na temat mechanizmów rozprzestrzeniania się kryzysów i „efektu zarażania” można znaleźć w następujących opracowaniach:

P. Krugman, *Financial Crises in the International Economy*, [w] M. Feldstein, *The Risk of Economic Crisis*, Chicago 1991, s. 100-105

S. Wyciślak, *Efekt zarażania w mechanizmie rozprzestrzeniania się kryzysu*, [w] *Ekonomista* nr 2/2012, Warszawa 2012, s. 243-252

recesja”. (...) faza kryzysu charakteryzuje się zmianami wskaźników makroekonomicznych, to jest spadkiem popytu na dobra i usługi, spadkiem produkcji i zatrudnienia oraz spadkiem cen i inwestycji.”²⁵⁶ Definicja ta została przyjęta w niniejszej pracy.

Teoretyczny opis zjawisk kryzysowych może wydawać się skomplikowany i w wielu aspektach niejasny. W kolejnych podrozdziałach zostaną przedstawione procesy, które zachodziły w gospodarce w ostatniej dekadzie, co powinno przybliżyć zaprezentowane wcześniej pojęcia i ułatwić ich zrozumienie.

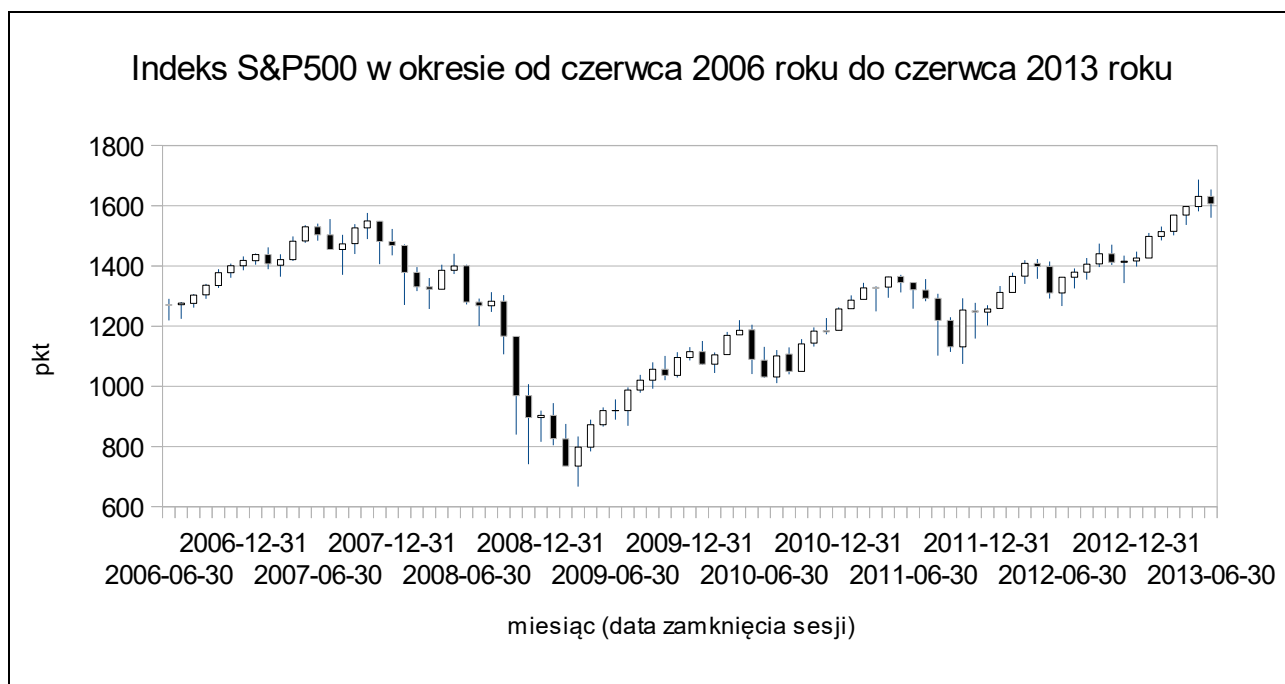
3.2 Przebieg światowego kryzysu finansowego i gospodarczego w latach 2007-2014

3.2.1 Kryzys w Stanach Zjednoczonych

Głównymi ogniskami globalnego kryzysu finansowego w latach 2007-2014 były Stany Zjednoczone i Europa (kraje strefy euro). Jednak został on zapoczątkowany na rynku amerykańskim i tam właśnie w latach 2007-2008 rozgrywały się najistotniejsze wydarzenia z nim związane.

Pierwsze przejawy kryzysu finansowego pojawiły się jeszcze na początku 2007 roku w USA na rynku kredytów hipotecznych wysokiego ryzyka (*subprime loans*). Pożyczki tego rodzaju udzielano kredytobiorcom o niskiej zdolności kredytowej. Jeszcze pod koniec 2006 roku zaczęła wzrastać liczba niespłacanych kredytów *subprime*. Pierwsze miesiące 2007 roku przyniosły nasilenie tego zjawiska. W dodatku odwróceniu uległ wieloletni trend wzrostu cen nieruchomości. Coraz większa liczba kredytobiorców nie była w stanie spłacać pożyczek i kredytów hipotecznych. Oznaczało to, że nieruchomości były przejmowane przez instytucje udzielające im kredytu i powtórnie wystawiane na sprzedaż (proces określany w USA jako *foreclosure*). W ten sposób zwiększała się podaż na rynku wtórnym, co prowadziło do dalszego spadku cen. Z czasem utrata rynkowej wartości domów była na tyle duża, że przychody z ich sprzedaży były znacznie mniejsze niż wielkość niespłaconych kredytów udzielonych na ich zakup. Oznaczało to ogromne straty dla instytucji finansowych zaangażowanych w inwestycje na rynku nieruchomości. W wielu przypadkach były one tak duże, że powodowały utratę płynności, co stanowiło początek kryzysu

²⁵⁶ L. Leśniewski, *op. cit.*, s. 25



Wykres 3. Indeks S&P500 giełdy nowojorskiej w okresie od czerwca 2006 roku do czerwca 2013 roku na wykresie świecowym.²⁵⁸ Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych stooq.com

Jednak zjawiska, które przyczyniły się do pojawienia się kryzysu narastały od wielu lat. Była to przede wszystkim bańka spekulacyjna na rynku nieruchomości i ekspansja kredytowa w latach poprzedzających kryzys. Po roku 2000 ceny mieszkań i domów zaczęły gwałtownie rosnąć, co sprawiło, że na rynek nieruchomości napłynęła duża ilość kapitału spekulacyjnego (w tym zagranicznego). W efekcie szybko zwiększała się również liczba budowanych domów (a przez to odsetek Amerykanów posiadających nieruchomości) i ich przeciętna powierzchnia. Wzrost wartości nieruchomości sprawił, że znacząco zwiększyła się zdolność kredytowa ich właścicieli. Stąd wielu Amerykanów zaciągało kredyty pod zastaw własnych domów, by sfinansować wydatki konsumpcyjne (często ostentacyjne zakupy luksusowych dóbr) i inwestycyjne. Rosnąca akcja kredytowa umożliwiła wzrost konsumpcji w sytuacji wieloletniej stagnacji, jeśli chodzi o wysokość płac realnych. Ekspansji kredytowej sprzyjała prowadzona przez wiele lat polityka niskich stóp

²⁵⁷ *The Financial Crisis Inquiry Report. Final Report of the National Commission on the Causes of the Financial and Economic Crisis in the United States*, Waszyngton 2011, s. 213-216

²⁵⁸ Popularny typ wykresu pozwalający na przedstawienie wahań kursu akcji lub indeksu w danym okresie. Korpus świec białych w najniższym punkcie wyznacza cenę otwarcia, zaś w najwyższym cenę zamknięcia w danym okresie (w tym przypadku miesiąc). Korpus świec czarnych odwrotnie: w najwyższym punkcie jest cena otwarcia, w najniższym cena zamknięcia. Tak więc białe świece oznaczają wzrost na koniec miesiąca względem jego początku, zaś czarne odpowiednio spadek. Koniec górnych „knotów” świec oznacza maksimum z danego okresu (w tym przypadku miesiąca), zaś koniec dolnych „knotów” minimum.

procentowych prowadzona przez amerykańską Rezerwę Federalną (co było charakterystyczne dla lat 1987-2006, gdy prezesem Fed był Alan Greenspan). Amerykanie zaczęli na skalę masową angażować się w spekulacyjne zakupy nieruchomości, co z czasem przybrało postać manii.²⁵⁹

Również banki i inne instytucje finansowe były skłonne prowadzić agresywną politykę kredytową, inwestować w ryzykowne przedsięwzięcia i tworzyć nowe skomplikowane instrumenty. Było to możliwe dzięki deregulacji, którą przeprowadzono w latach 90. i 2000. pod wpływem lobbingu branży finansowej (np. w 1999 roku uchylono tzw. Glass-Steagall Act nakazujący rozdzielanie bankowości komercyjnej i inwestycyjnej).²⁶⁰

Zjawiskiem, które walcie przyczyniło się do powstania kryzysu była tak zwana **sekurytyzacja**. Polegała ona na łączeniu w pakiety różnych rodzajów długu (np. kredytów hipotecznych) a następnie sprzedaży związanych z nimi przepływów pieniężnych w postaci papierów wartościowych. Dzięki sekurytyzacji instytucje finansowe mogły zamienić mało płynne aktywa takie jak kredyty hipoteczne na wysoce płynne papiery oferowane następnie inwestorom. Najbardziej rozpowszechnionymi papierami wartościowymi tego rodzaju były obligacje zabezpieczone długiem (CDO) i hipoteczne listy zastawne (MBS). Istotną rolę w tym procesie odgrywały również agencje ratingowe, które wystawiały oceny ryzyka związanego z CDO i MBS, co miało duże znaczenie z punktu widzenia nabywających je inwestorów (niektórzy z nich mogli nabywać tylko najmniej ryzykowne aktywa, a więc posiadające najwyższy rating). Jak okazało się w trakcie kryzysu oceny te często były oparte na błędnych przesłankach, co prowadziło do sytuacji, gdy papiery związane z kredytami *subprime* dostawały najwyższe ratingi. Ponadto przedmiotem podobnych operacji były nie tylko kredyty hipoteczne, ale również inne rodzaje długu (np. kredyty konsumpcyjne czy studenckie). Z czasem instrumenty finansowe stawały się coraz bardziej skomplikowane – często na podstawie jednych z nich tworzone kolejne. W efekcie pojedynczy kredyt hipoteczny mógł być elementem tuzinów papierów wartościowych będących w rękach setek inwestorów.²⁶¹

Sekuratyizacja przynosiła początkowo korzyści wielu podmiotom: bankom sprzedającym MBS i CDO, agencjom ratingowym, inwestorom poszukującym dużych zysków przy, jak się wtedy wydawało, niskim ryzyku.²⁶²

Dość szybko na rynku pojawiło się również wiele instrumentów pochodnych (derywatów), których wartość była związana z kredytami hipotecznymi. Derywaty to instrumenty, których cena jest

259 *The Financial Crisis Inquiry Report...*, s. 3-5

260 *The Financial Crisis Inquiry Report...*, s. XVIII, 52-56

G. Zestos, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016, s. 3

261 *The Financial Crisis Inquiry Report*, s. 8, 42-52, 127, 212

262 *Ibidem*, s. 129-130

powiązana z instrumentem bazowym. Instrumentem bazowym mogą być na przykład akcje, towary (commodities) czy właśnie spłaty kredytów. Popularnymi kredytowymi instrumentami pochodnymi były na początku lat 2000. tak zwane CDS (*credit default swaps*). W założeniu stanowiły one ubezpieczenie od wystąpienia „zdarzenia kredytowego” (najczęściej całkowitego lub częściowego niespłacenia długu). Jedna ze stron transakcji w zamian za regularne opłaty zobowiązywała się do wypłaty całości lub części długu w wypadku zaistnienia „zdarzenia kredytowego”. W ten sposób przejmowała od drugiej strony transakcji ryzyko niewypłacalności kredytobiorcy. CDS-y były przedmiotem obrotu na rynkach finansowych a ich ceny zmieniały się w zależności od oceny ryzyka niewypłacalności kredytobiorców. Choć początkowo służyły one ubezpieczeniu się od ryzyka niewypłacalności kredytobiorców, z czasem obrót nimi przybrał destabilizujący, spekulacyjny charakter.²⁶³

Cały mechanizm funkcjonował poprawnie dopóki kredyty hipoteczne były spłacane, a wartość nieruchomości, które stanowiły ich zabezpieczenie rosła albo pozostawała na stałym poziomie. Jak wspomniano sytuacja zmieniła się na początku 2007 roku, co doprowadziło do destabilizacji na rynku finansowym. Już latem 2007 roku rosnąca liczba „zdarzeń kredytowych” (niewypłacalności i nieterminowych spłat) zmusiła agencje ratingowe do obniżenia oceny wiarygodności papierów takich jak MBS i CDO. Skłoniło to wiele instytucji finansowych do ich wyprzedaży po obniżonych cenach. Papiery wartościowe oparte na kredytach hipotecznych cieszące się do niedawna wysokimi ratingami coraz częściej były określane mianem „toksycznych aktywów”. Utrata zaufania inwestorów do tego rodzaju papierów sprawiła, że proces sekurytyzacji zaczął „zamierać” w drugiej połowie 2008 roku. W efekcie został zlikwidowany kanał finansowania inwestycji na rynku nieruchomości.²⁶⁴

Przełomowe znaczenie miała utrata płynności dwóch instytucji finansowych zajmujących się finansowaniem kredytów hipotecznych: *Fani Mae* i *Freddie Mac*. Były to prywatne firmy cieszące się jednak specjalnym statusem i wsparciem rządu federalnego (m. in. poprzez zwolnienia podatkowe) ze względu na ich rolę w zapewnianiu tanich kredytów hipotecznych milionom Amerykanów. W okresie bezpośrednio poprzedzającym kryzys obie instytucje znacząco zwiększyły swoje zaangażowanie na rynku kredytów podwyższonego ryzyka (*subprime*). Utrata płynności przez *Fani Mae* i *Freddie Mac* zmusiła rząd federalny USA do przejęcia nad nimi bezpośredniej kontroli, co miało miejsce 7 września 2008 roku. Decyzję tę podjęto ze względu na wielkość wspomnianych firm (jedne z największych instytucji w USA i na świecie) oraz ich znaczenie

263 *The Financial Crisis Inquiry Report...*, s. XXIV

264 *Ibidem*, s. 213-214, 221-222

społeczne.²⁶⁵

Kryzys na rynku kredytów hipotecznych doprowadził ostatecznie do powstania kryzysu bankowego na pełną skalę. Jak się okazało głównymi posiadaczami papierów takich jak MBS i CDO była niewielka liczba systemowo ważnych instytucji finansowych (między innymi były to duże banki inwestycyjne). Spadająca wartość papierów wartościowych związanych z kredytami zmusiła banki do dokonywania odpisów. Były one na tyle duże, że znacząco pogorszyły kondycję wielu z nich.²⁶⁶

Pierwszym spektakularnym przejawem kryzysu bankowego w USA była utrata płynności finansowej przez bank inwestycyjny *Bear Stearns* w marcu 2008 roku. Ponieważ instytucja ta była zbyt duża by upaść (*to big to fail*) bez poważnych konsekwencji systemowych, amerykańska Rezerwa Federalna zdecydowała się na wdrożenie planu ratunkowego o wartości 30 mld USD, co było połączone z transakcją wykupu upadającego banku przez *JP Morgan*.²⁶⁷

Kulminacyjna faza kryzysu finansowego rozpoczęła się 15 września 2008 roku wraz z upadkiem banku inwestycyjnego *Lehman Brothers*, przejściem zagrożonego upadłością *Merill Lynch* przez *Bank of America* i wdrożeniem pakietu ratunkowego dla firmy ubezpieczeniowej *AIG* dzień później. Doprowadziło to do kryzysu bankowego w najostrzejszej postaci (run na banki), gdyż powszechnie obawiano się o kondycję pozostałych instytucji finansowych a upadek *Lehman Brothers* pokazał, że nie wszystkie zagrożone instytucje mogą liczyć na pomoc publiczną jako „zbyt duże by upaść” (*to big to fail*). W efekcie masowo wycofywano depozyty nawet z instytucji uważanych za bardzo wiarygodne a rynek pożyczek międzybankowych przestał funkcjonować. Ówczesny prezes amerykańskiej rezerwy federalnej Ben Bernanke w następujących słowach wypowiedział się o tym okresie: „Jako wykładowca uczący o „wielkiej depresji” (kryzysie z 1929 roku – TB), jestem głęboko przekonany, że wrzesień i październik 2008 roku był największym kryzysem finansowym w historii włączając „wielką depresję”. Jeśli przyjrzeć się firmom, które miały problemy w tamtym okresie, może jedna z nich nie była poważnie zagrożona upadłością. Tak więc spośród jakichś 13 najważniejszych instytucji finansowych w USA, 12 było narażonych na upadek w ciągu jednego albo dwóch tygodni.”²⁶⁸

W tamtym okresie do powszechnego użytku weszło słowo *bailout* oznaczające pakiet ratunkowy dla zagrożonej upadłością instytucji (później również dla kraju zagrożonego niewypłacalnością).

Zarówno Fed jak rząd federalny dość szybko podjęli kroki w celu ograniczenia skali i skutków kryzysu. Pierwszy pakiet stymulacyjny dla amerykańskiej gospodarki został uchwalony jeszcze

265 Ibidem, s. 181, 309-310

266 *The Financial Crisis Inquiry Report...*, s. 227-228, 253

267 Ibidem, s. 290

268 Ibidem, s. 353 - 354

w lutym 2008 roku za kadencji Georga W. Busha. Zakładał on rabaty podatkowe dla Amerykanów o wartości około 152 mld dolarów, co miało w założeniu wesprzeć wzrost gospodarczy dzięki pobudzeniu konsumpcji. Jak się okazało tego rodzaju stymulacja fiskalna nie była skuteczna w powstrzymaniu kryzysu o tak ogromnej skali.²⁶⁹

W październiku tego samego roku, a więc w kulminacyjnej fazie załamania uchwalono kolejną ustawę mającą na celu przywrócenie stabilności na rynku finansowym i zahamowanie recesyjnych tendencji. Tak zwany *Emergency Economic Stabilization Act* zakładał realizację wartego 700 mld USD programu skupu zagrożonych aktywów będących w posiadaniu instytucji finansowych (tzw. program TARP). Plany ratunkowe wdrożone przez amerykańską administrację objęły ostatecznie nie tylko zagrożone upadłością instytucje finansowe o znaczeniu systemowym, ale również dwa koncerny motoryzacyjne: *General Motors* i *Chrysler*.²⁷⁰

Wreszcie w lutym 2009 roku Kongres USA uchwalił tak zwany *American Recovery and Investment Act* zapewniający pakiet stymulacyjny o wartości 787 mld USD. Obejmował on działania w różnych sferach: ulgi podatkowe dla osób fizycznych i przedsiębiorstw, inwestycje w infrastrukturę, mieszkalnictwo, energetykę odnawialną, badania naukowe, szkolenia oraz dodatkowe fundusze na edukację, opiekę zdrowotną i pomoc socjalną.²⁷¹

Niezwykle istotne znaczenie w przywracaniu stabilności na rynkach finansowych miały działania w zakresie polityki monetarnej. Podobnie jak polityka fiskalna była ona niezwykle ekspansywna. Rezerwa Federalna już na początku kryzysu dokonała bezprecedensowych obniżek stóp procentowych. W kulminacyjnej fazie kryzysu Fed działał bardzo aktywnie jako „pożyczkodawca ostatniej instancji”. Na ogromną skalę udzielano krótkoterminowych pożyczek instytucjom finansowym i firmom zapewniając im płynność, w sytuacji gdy rynek międzybankowy przestał funkcjonować. Fed udzielił również pożyczek zagranicznym bankom centralnym w ramach tak zwanych linii swapowych. Dzięki temu uzyskały one dostęp do środków pieniężnych w dolarach (co bez pomocy Fed mogło być utrudnione w okresie napięć na rynkach finansowych).²⁷²

Rezerwa Federalna włączyła się również w realizację programów ratunkowych (*bailout*) dla zagrożonych instytucji finansowych. Cztery wielkie amerykańskie banki o systemowym znaczeniu: *JP Morgan*, *Bank of America*, *Citigroup* i *Morgan Stanley* oraz niektóre banki europejskie działające na amerykańskim rynku otrzymały łącznie setki mld USD w postaci pożyczek (zostały one spłacone w ciągu 2 lat).²⁷³

269 G. Zestos, *op cit.*, s. 98

270 Ibidem, s. 101-102

271 Ibidem, s. 103-104

272 Ibidem, s. 110, 112

273 Ibidem, s. 113-114

Zdecydowano się również na niekonwencjonalne działania, których sztandarowym przykładem jest tak zwany program „luzowania ilościowego” (*quantitative easing*). Polegał on zwiększeniu podaży pieniądza poprzez skup przez bank centralny obligacji i papierów wartościowych (w tym MBS) na rynku. Pozwoliło to na znaczne zwiększenie rezerw w amerykańskim systemie bankowym, co częściowo przywróciło zaufanie na rynkach i obniżyło rentowność papierów dłużnych.²⁷⁴

Ekspansywna polityka fiskalna i monetarna przyniosła szybkie rezultaty – już w pierwszych miesiącach 2009 roku paniczne nastroje słabły a na rynki finansowe wracało wzajemne zaufanie. Niemniej jednak podwyższona niestabilność i negatywne skutki kryzysu dla „realnej gospodarki” (np. podwyższony poziom bezrobocia) utrzymywały się przez kolejne lata. Skłoniło to władze monetarne do kontynuowania ekspansywnej polityki (kolejne rundy luzowania ilościowego) w celu jak najszybszego powrotu gospodarki na ścieżkę stabilnego wzrostu.²⁷⁵

3.2.2 Kryzys finansowy w strefie euro

Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale sytuacja na rynku finansowym w USA zaczęła się stabilizować wiosną 2009 roku. W późniejszym okresie największe znaczenie miało pojawienie się zjawisk kryzysowych w krajach Unii Europejskiej ze względu na ich skalę oraz wielkość gospodarek tego regionu (a przez to ich wpływ na sytuację pozostałych krajów świata). To właśnie na Starym Kontynencie (dokładnie w krajach strefy euro) rozegrał się „drugi akt” globalnego kryzysu i to tutaj przemieściło się jego główne źródło.

W tym przypadku można wskazać na konkretne powiązania, które spowodowały pojawienie się zawirowań również na europejskich rynkach. W wielu krajach europejskich od lat narastały negatywne tendencje podobne do obserwowanych na amerykańskim rynku. W państwach takich jak Irlandia, Hiszpania, Holandia czy Wielka Brytania w okresie przedkryzysowym obserwowany był gwałtowny wzrost cen nieruchomości świadczący o powstaniu „bańki spekulacyjnej”. Zdaniem niektórych ekonomistów załamanie na amerykańskim rynku nieruchomości było jedynie sygnałem uruchamiającym podobny proces w Europie, a nie bezpośrednią przyczyną kryzysu na Starym Kontynencie. Wskazuje się, że ceny mieszkań i domów w wielu krajach europejskich rosły od drugiej połowy lat 90-tych szybciej niż w Stanach Zjednoczonych. Stąd gwałtowne odwrócenie tego trendu było kwestią czasu.²⁷⁶

²⁷⁴ Ibidem, s. 115

²⁷⁵ Ibidem, s. 116-118

²⁷⁶ G. Zestos, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016, s. 207-209

Pod wpływem doświadczeń ze Stanów Zjednoczonych pojawiły się obawy dotyczące kondycji instytucji finansowych na Starym Kontynencie. Wiele europejskich instytucji finansowych posiadało w swoich portfelach amerykańskie „toksyczne aktywa”. Kryzys dotknął w pierwszej kolejności kraje, których instytucje finansowe były w dużym stopniu zaangażowane w inwestycje w amerykańskie i krajowe papiery wartościowe związane z rynkiem kredytów hipotecznych. Przykładem może być Wielka Brytania i tamtejszy bank *Northern Rock*, który w lutym 2008 roku stanął na krawędzi bankructwa, co ostatecznie doprowadziło do jego nacjonalizacji. Dlatego też panika na rynku międzybankowym obserwowana w USA we wrześniu 2008 roku niemal natychmiast przeniosła się na rynek europejski. Pierwszą skoordynowaną reakcją UE i rządów krajów członkowskich było przyjęcie pakietu stymulacyjnego opiewającego na sumę 200 mld EUR, co miało doprowadzić do pobudzenia wchodzącej w recesję gospodarki dzięki inwestycjom publicznym. Już na jesieni tego samego roku niezbędne stało się wdrożenie przez kraje Unii pakietu ratunkowego o wartości 3,5 bilionów EUR (z czego większość stanowiły gwarancje rządów) w celu ratowania zagrożonych upadłością instytucji finansowych. Od 2010 roku zaczęto również tworzyć europejskie fundusze stabilizacji finansowej, które w razie potrzeby miały udzielać pomocy zagrożonym krajom. Tego rodzaju fundusze ratunkowe (od 2013 roku działające pod nazwą ESM – European Stability Mechanism) były zasilane przez wpłaty krajów strefy euro (i niektóre kraje UE do niej nienależące) oraz poprzez emisję obligacji.²⁷⁷

Istotną rolę w przywracaniu stabilności finansowej w strefie euro odegrał również Europejski Bank Centralny. Początkowo reakcją była seria obniżek stóp procentowych, jednak skala kryzysu i przykład amerykańskiej Rezerwy Federalnej sprawiły, że EBC zdecydował się na wdrożenie niestandardowych rozwiązań. Przykładem może być program nisko oprocentowanych 3-letnich pożyczek dla banków komercyjnych (*Long Term Refinancing Operations*) wprowadzony w grudniu 2011 roku. W ten sposób udało się znacząco zwiększyć płynność instytucji finansowych i przez to ustabilizować sytuację na rynkach. Niemniej jednak banki wciąż były niechętne by zwiększać akcję kredytową.²⁷⁸

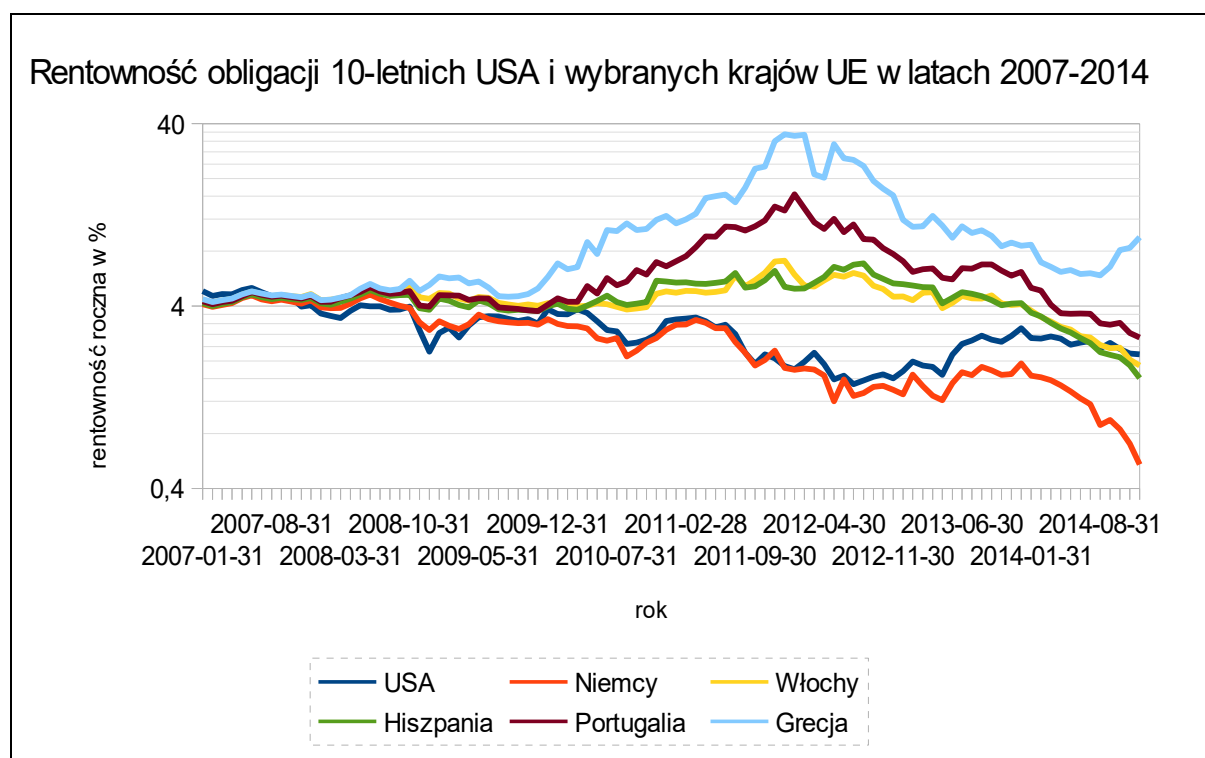
Jak się później okazało, kryzys bankowy był dopiero „pierwszym aktem” załamania na europejskich rynkach finansowych. Jak wspomniano w 2008 roku rynek pożyczek międzybankowych na Starym Kontynencie praktycznie zamarł, a wzajemne zaufanie uczestników rynku zaczęło gwałtownie spadać. Inwestorzy odwracali się od ryzykownych aktywów i poszukiwali bezpiecznej lokaty kapitału. W efekcie również oprocentowanie obligacji najbardziej zadłużonych krajów strefy euro zaczęło gwałtownie rosnąć (inwestorzy żądali większej premii za

277 G. Zestos, *op. cit.*, s. 84

278 Ibidem, s. 82

ryzyko niewypłacalności tych krajów). Dotyczyło to papierów dłużnych takich państw, jak: Grecja, Portugalia, Irlandia oraz w mniejszym stopniu Hiszpania i Włochy.²⁷⁹ W tamtym okresie popularny stał się angielskojęzyczny akronim PIIGS (*Portugal, Ireland, Italy, Greece, Spain* - Portugalia, Irlandia, Włochy, Grecja, Hiszpania) oznaczający kraje, które miały problemy z obsługą zadłużenia. Słabością najbardziej zagrożonych państw z tej grupy (w szczególności Grecji) było wysokie zadłużenie zagraniczne. Taki rodzaj długu w większym stopniu wiąże się z ryzykiem całkowitej niewypłacalności niż krajowy dług denominowany w krajowej walucie. W drugim wypadku państwo może sięgnąć po rozmaite instrumenty umożliwiające kontynuowanie obsługi zadłużenia (np. zmuszając krajowych inwestorów takich jak np. fundusze emerytalne do kupna nisko oprocentowanych obligacji czy poprzez zwiększenie inflacji).²⁸⁰

Jak widać na wykresie 4 odchodzeniu inwestorów od obligacji wspomnianych krajów towarzyszył spadek rentowności niemieckich papierów dłużnych, które z kolei były postrzegane jako bezpieczne aktywa. Stąd popularnym rozróżnieniem był podział strefy euro na kraje rdzenia (*core countries*), takie jak Niemcy, państwa Beneluksu i Skandynawii oraz kraje peryferyjne (wspomniane państwa PIIGS).



Wykres 4. Rentowność obligacji 10-letnich USA, Niemiec i tak zwanych krajów peryferyjnych strefy euro. Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych stoq.com

²⁷⁹ Ibidem, s. 47, 207

²⁸⁰ C. Reinhart, K. Rogoff, *Financial and Sovereign Debt Crises: Some Lessons Learned and Those Forgotten*, [w] G. Bekaert, *Journal of Banking and Financial Economics*, nr 2(4) 2015, Amsterdam 2015, s. 10

Gwałtowny wzrost oprocentowania obligacji wspomnianych krajów pod koniec 2009 roku doprowadził do przeistoczenia się kryzysu bankowego w kryzys zadłużenia publicznego w strefie euro. W październiku 2009 roku nowo wybrany premier rządu greckiego George Papandreou oskarżył swoich poprzedników o fałszowanie i manipulowanie statystykami zadłużenia publicznego. Spowodowało to obniżenie oceny wiarygodności kredytowej Grecji przez główne agencje ratingowe. W efekcie rentowność obligacji tego kraju wzrosła do takiego poziomu, że nie był on już w stanie samodzielnie obsługiwać swojego zadłużenia. Podobne problemy dotyczyły również innych krajów peryferyjnych. W przypadku wielu z nich wielkość długu publicznego zbliżała się do wielkości PKB (Portugalia) albo przewyższała ten poziom (Grecja, Włochy).²⁸¹ Tymczasem uczestnicy rynku byli skłonni nabywać obligacje tych krajów dopiero przy rentowności zbliżającej się do 10%, a w przypadku Grecji nawet znacznie przekraczającej ten próg. Biorąc pod uwagę, że gospodarki tych krajów znajdowały się już w stanie recesji, tak wysokie koszty finansowania długu oznaczały jego gwałtowny wzrost w relacji do PKB.

Niewypłacalności wspomnianych krajów w tamtym okresie zapobiegły jedynie pakiety ratunkowe przygotowane wspólnie przez Unię Europejską i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. W przypadku Grecji miało to miejsce w maju 2010 roku (pakiet ratunkowy o wartości 110 mld EUR). Kolejne były Irlandia w listopadzie tego samego roku (85 mld EUR pomocy UE i MFW) i Portugalia w maju 2011 roku (78 mld EUR pomocy wspomnianych organizacji). Również Hiszpania została w czerwcu 2012 roku objęta programem ratunkowym, jednak wyglądał on inaczej niż w przypadku wcześniej wymienionych krajów. Pożyczka w wysokości 100 mld USD miała być wykorzystana w celu ratowania zagrożonych banków, a nie finansów publicznych. Co istotne Hiszpanom udało się wynegocjować odstępstwo od „warunkowości” narzucanej przez MFW w przypadku poprzednich *bailout*-ów. Tak więc Madryt zachował swobodę prowadzenia polityki gospodarczej i uniknął ograniczenia suwerenności przez międzynarodowe instytucje.²⁸²

Jednak kryzys finansowy w strefie euro przybrał przewlekły charakter i działania te stanowiły jedynie doraźne rozwiązanie bieżących problemów. Jak widać na wykresie 4 rentowność obligacji krajów peryferyjnych strefy euro w dalszym ciągu osiągała rekordowe poziomy.

Już w marcu 2012 roku niezbędny okazał się drugi program ratunkowy dla Grecji połączony z restrukturyzacją zadłużenia tego kraju. W tym samym okresie do bardziej zdecydowanych działań przystąpił Europejski Bank Centralny. Jeszcze w maju 2010 roku EBC rozpoczął skup obligacji

281 G. Zestos, *op. cit.*, s. 54, 47

282 Ibidem, s. 47, 229-232

Ostatnim krajem, który został objęty programem ratunkowym był Cypr, co miało miejsce w marcu 2013 roku. Kwestia ta jest omówiona szerzej w rozdziale „Studium przypadku”.

rządowych i korporacyjnych na rynku wtórnym, co miało złagodzić rynkową presję, pod którą znalazły się kraje, takie jak Grecja, Portugalia, Hiszpania i Włochy. Działania te spotkały się jednak z natychmiastową krytyką i miały bardzo ograniczoną skalę. Tymczasem na horyzoncie pojawiło się widmo rozpadu strefy euro. 26 lipca 2012 roku prezes EBC Mario Draghi oświadczył, że kierowana przez niego instytucja zrobi „wszystko co trzeba”, by ratować wspólną walutę. Konkretyzacją tej obietnicy było ogłoszenie programu nieograniczonego skupu krótkoterminowych obligacji zagrożonych państw przez EBC (program OMT) we wrześniu tego samego roku. Choć program ten nie został aktywowany, a warunki udziału w nim były dość rygorystyczne, w znacznym stopniu uspokoił on nastroje na rynkach. Dopiero te kroki przyczyniły się do trwałej poprawy sytuacji na rynku długu.²⁸³ Jak widać na wykresie 4 w latach 2013-2014 widoczna była stopniowa stabilizacja sytuacji, a rentowność długu większości państw (z wyjątkiem Grecji) spadła nawet do poziomu niższego niż przed globalnym kryzysem finansowym.

Ostatecznie w przypadku Grecji niezbędne było wdrożenie trzeciego planu ratunkowego, co miało miejsce w lipcu 2015 roku. Również i tym razem był on przygotowany wspólnie przez UE i MFW oraz wymagał posunięć oszczędnościowych. Wcześniej grecki rząd rozpisał referendum w sprawie akceptacji planu UE i MFW, w którym zdecydowana większość głosujących odpowiedziała „nie”. Mimo to ten sam rząd ostatecznie podpisał porozumienie ze wspomnianymi organizacjami.²⁸⁴

Jak wspomniano, Niemcy były krajem, w którym kryzys miał stosunkowo łagodny przebieg.²⁸⁵ Spowodowało to znaczny wzrost potęgi i prestiżu RFN, której system i polityka gospodarcza były przedstawiane jako wzór do naśladowania dla innych.²⁸⁶ Ponadto państwo to jako najludniejsze i posiadające największą gospodarkę w Unii Europejskiej było niejako w naturalny sposób predestynowane do odgrywania wiodącej roli. Francja, jedyny kraj, który mógłby stanowić polityczną przeciwwagę dla Niemiec w strefie euro, była pogrążona w stagnacji gospodarczej. W efekcie Berlinowi udało się narzucić swoje recepty na rozwiązanie problemów pozostałym krajom wspólnoty.²⁸⁷

W niemieckim podejściu do kryzysu zadłużeniowego w strefie euro centralne miejsce zajmował wymóg prowadzenia oszczędnościowej polityki przez kraje peryferyjne (*austerity*). Od zagrożonych państw ubiegających się o pomoc żądano przede wszystkim wdrożenia „reform” polegających na redukcji wydatków publicznych (w szczególności wydatków socjalnych)

283 Ibidem, s. 51, 81

284 Ibidem, s. 254-258

285 Aczkolwiek również w tym kraju miały miejsce dramatyczne wydarzenia takie jak utrata płynności przez konsorcjum bankowe *Hypo Real Estate* we wrześniu 2008 roku. Ostatecznie ta zaangażowana w inwestycje na rynku nieruchomości instytucja została uratowana w wyniku skoordynowanych działań rządu, Bundesbanku i prywatnych instytucji finansowych.

286 G. Zestos, *op. cit.*, s. 153

287 Ibidem, s. 250

i zwiększenia dochodów budżetowych (np. poprzez podwyżki podatków i poprawę ich ściągalności). Stąd Niemcy nalegały na udział MFW (mającego doświadczenie w realizacji podobnych działań) w programach ratunkowych dla krajów takich jak Grecja, Irlandia i Portugalia.²⁸⁸ Ateny musiały zgodzić się nie tylko na wdrożenie rygorystycznej „dyscypliny fiskalnej”, ale również na realizację zakrojonego na szeroką skalę programu prywatyzacji publicznych przedsiębiorstw (niejednokrotnie mających strategiczne znaczenie, jak porty czy lotniska) skierowanego głównie do inwestorów zagranicznych.²⁸⁹ Udział MFW w programach ratunkowych i presja Berlina prowadziły do znacznego ograniczenia suwerenności krajów objętymi *bailout*-ami oraz do drastycznego obniżenia się poziomu życia na skutek wdrożenia programów oszczędnościowych. Spowodowało to radykalizację opinii publicznej w krajach Południa (w szczególności w Grecji) i pojawienie się nastrojów antyunijnych i antyniemieckich.

Jednocześnie Niemcy były niechętnie wprowadzaniu rozwiązań, które w krótkim czasie mogłyby poprawić sytuację nadmiernie zadłużonych krajów. Dotyczyło to pomysłów takich jak wspólna emisja przez kraje strefy euro tak zwanych euroobligacji w celu sfinansowania programów ratunkowych.²⁹⁰ W początkowej fazie kryzysu niemiecka opinia publiczna (w szczególności media) postrzegała kryzys zadłużeniowy jako skutek „gnuśności” społeczeństw na południu Europy, które miały „żyć ponad stan”. Grecja była przedstawiana jako główny winowajca kryzysu w strefie euro.²⁹¹ Była to narracja „grzechu i winy” oraz „pokuty”, która miała po nich nieuchronnie nastąpić. Tak więc żądania „radykalnych reform”, zaakceptowania niemieckich recept w sferze gospodarczej oraz rezygnacji z dotychczasowego standardu życia wydawały się w takiej sytuacji naturalne. Z drugiej strony Niemcy były krajem, który ponosił największe nakłady na finansowanie „*bailout*-ów” dla państw peryferyjnych.²⁹² Dlatego też pojawiły się zrozumiałe wątpliwości dotyczące celowości wydawania miliardów euro „z kieszeni niemieckich podatników”. Właśnie na fali tego rodzaju nastrojów powstała w 2013 roku partia „Alternatywa dla Niemiec” (AfD) głosząca radykalne i eurosceptyczne hasła.

Jednak Berlin nie był do końca konsekwentny w egzekwowaniu oszczędnościowej polityki. Redukcja wydatków wojskowych (jednych z najwyższych w UE w odniesieniu do PKB) wydawała się oczywistym posunięciem w pogrążonej w kryzysie zadłużeniowym Grecji. Tymczasem znaczna część uzbrojenia zamawiana przez ten kraj pochodziła z RFN i według wielu źródeł niemieccy politycy wywierali zakulisowe naciski, by tego rodzaju zakupy były kontynuowane (dotyczyło to

288 Ibidem, s. 74

289 C. Paris, A. Granitsas, *Greece to Proceed With Piraeus Port Privatization*, The Wall Street Journal 10.02.2015, dostęp 11.11.2019: www.wsj.com/articles/greece-to-proceed-with-piraeus-port-privatization-1423573999

290 G. Zestos, *op. cit.*, 154-155

291 Ibidem, s. 156-157

292 Ibidem, s. 137

między innymi czołgów Leopard 2 i łodzi podwodnych budowanych w niemieckich stocznich). Jak stwierdził jeden z doradców ówczesnego greckiego premiera George'a Papandreou: „Nikt nie mówi nam: „Kupujcie nasze okręty, bo inaczej nie otrzymacie pomocy.” Jednak daje się do zrozumienia, że jeśli to zrobimy, będą dla nas bardziej przychylni.”²⁹³

Poważne podejrzenia co do konfliktu interesów budziły również niemieckie naciski w sprawie przyspieszenia i poszerzenia programu prywatyzacji. W wielu przypadkach wystawiane na sprzedaż aktywa były nabywane przez niemieckie firmy. Dotyczyło to między innymi infrastruktury o znaczeniu strategicznym takiej jak porty lotnicze (14 greckich lotnisk zostało wydzierżawionych na 40 lat niemieckiej firmie *Fraport*) czy państwowego giganta telekomunikacyjnego OTE, którego 10% akcji nabył *Deutsche Telekom*.²⁹⁴

Polityka oszczędności promowana przez Niemcy i MFW z perspektywy późniejszych lat okazała się nieskuteczna. Ograniczenie wydatków publicznych w czasie kryzysu przyczyniło się do przedłużenia recesji, co prowadziło do wzrostu wielkości długu w stosunku do PKB w krajach peryferyjnych. W efekcie kryzys finansowy w strefie euro przybrał przewlekły charakter. Ponadto szczególnie w krajach peryferyjnych oraz we Francji (która sprzeciwiała się polityce rygorystycznej dyscypliny fiskalnej) pojawiły się silne nastroje antyunijne oraz antyniemieckie (rozumiane jako sprzeciw wobec jednostronnego narzucania rozwiązań ekonomicznych przez Niemcy pod rządami Angeli Merkel).²⁹⁵ W dłuższej perspektywie czasowej pozycja Berlina nie jest na tyle silna, by forsować własną politykę wbrew stanowisku innych dużych krajów kontynentalnej Europy takich jak Francja, Włochy czy Hiszpania.

W pierwszych latach kryzysu dominująca pozycja Niemiec w Europie była przyjmowana przez część komentatorów z nadzieją na przejęcie przez ten kraj inicjatywy w realizacji projektu integracyjnego, co miało wyprowadzić Europę z kryzysu i uratować strefę euro przed grożącym jej rozpadem. Mówiło się nawet o powołaniu wspólnego rządu państw strefy euro w oparciu o porozumienie niemiecko-francuskie.²⁹⁶ Inni wyrażali obawy co do „niemieckiej hegemonii” w Europie.²⁹⁷ Ostatecznie jednak w Berlinie brakowało wizji i determinacji, by prowadzić bardziej

293 F. Slijper, *Guns, Debt and Corruption. Military spending and the EU crisis*, Transnational Institute 2013, s. 3, 10-12, dostęp 11.07.2019: www.tni.org/files/download/eu_milspending_crisis.pdf

294 S. Ball, *German firm to run Greek airports as sell-off begins*, France 24 20.08.2015, dostęp 11.11.2019:

www.france24.com/en/20150820-germany-firm-run-greece-airports-sell-off-begins-fraport-privatisation-bailout

295 G. Zestos, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016, s. 150-153, 155

296 L. Elliott, G. Wearden, *Merkel and Sarkozy Push for greater European co-operation. European summit calls for creation of eurozone president and balanced budgets*, The Guardian 17.08.2011, dostęp 11.04.2018:

www.theguardian.com/business/2011/aug/17/angela-merkel-nicolas-sarkozy-summit

297 N. Blome i inni, *The Fourth Reich. What Some Europeans See When They Look at Germany*, Spiegel Online

23.03.2015, dostęp 11.11.2019: www.spiegel.de/international/germany/german-power-in-the-age-of-the-euro-crisis-a-1024714.html

aktywną politykę.²⁹⁸ 10 lat po wybuchu globalnego kryzysu finansowego europejski projekt integracyjny znajduje się mniej więcej w tym samym miejscu.

3.2.3 Kryzys finansowy i gospodarczy w innych krajach

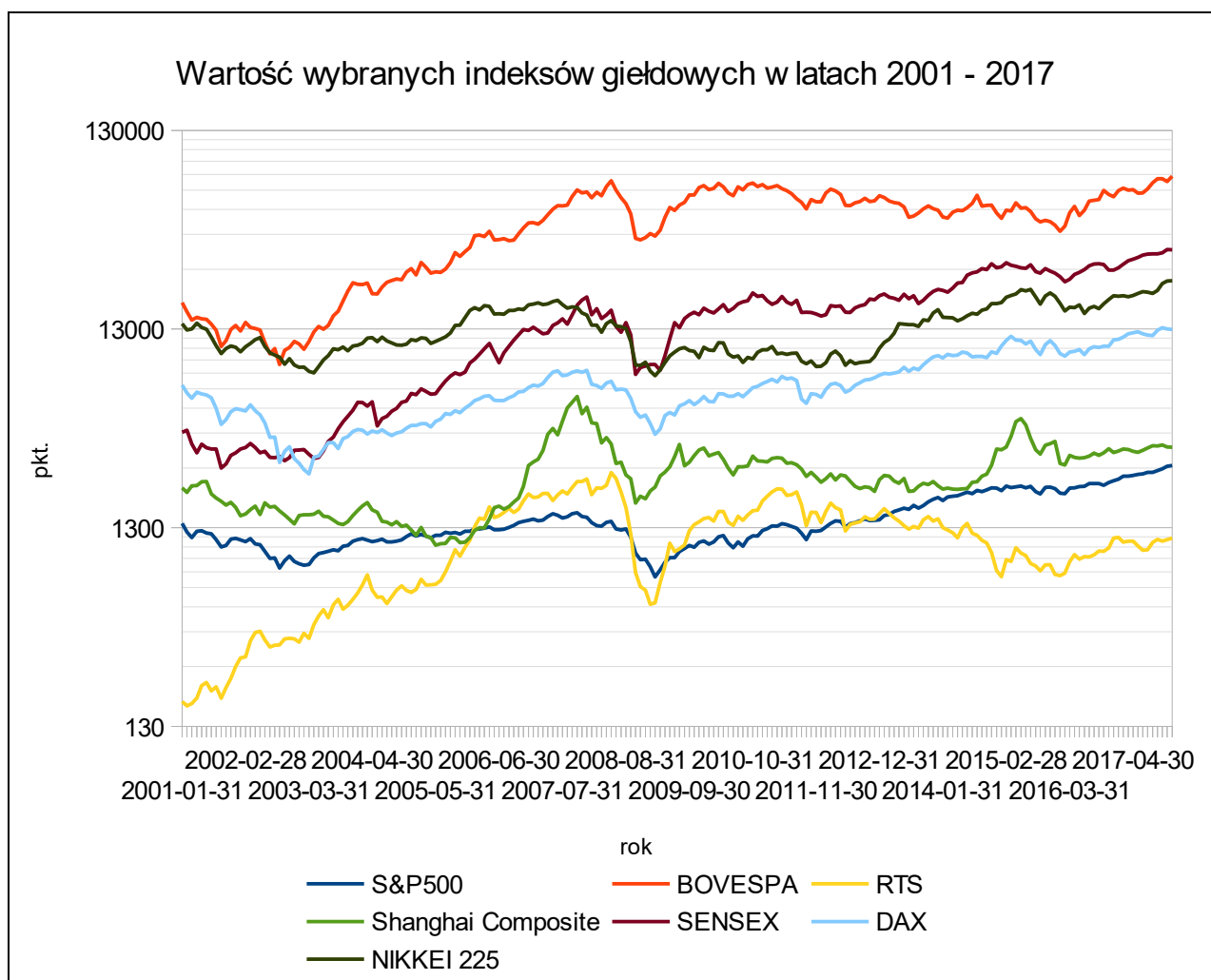
Jak wspomniano mechanizm rozprzestrzenienia się kryzysu finansowego na inne rynki jest dość skomplikowany i kwestia ta wciąż stanowi przedmiot dyskusji wśród ekonomistów. Na wykresie 5 widać, że większość giełd papierów wartościowych świata niemal natychmiast podążyła za rynkiem amerykańskim, jeśli chodzi o zmianę długoterminowego trendu. Główne indeksy giełdowe osiągnęły historyczne szczyty latem i jesienią 2007 roku z wyjątkiem indeksów giełdowych w Moskwie i São Paulo, gdzie rekordowe poziomy odnotowano wiosną 2008 roku.²⁹⁹ Począwszy od jesieni 2007 roku widoczny jest trend spadkowy, który swoją kulminację osiągnął na wszystkich obserwowanych rynkach w pierwszych miesiącach 2009 roku. Wiosną 2009 roku na światowych rynkach nastąpiła kolejna zmiana trendu i od tego czasu większość z nich mozolnie odrabiała straty z kulminacyjnej fazy kryzysu finansowego.

Jak wspomniano, Stany Zjednoczone, a od 2009 roku kraje strefy euro, były głównymi źródłami globalnej niestabilności finansowej i gospodarczej. Warto również wspomnieć o sytuacji trzeciej największej potęgi gospodarczej, jeśli chodzi o kraje wysokorozwinięte – Japonii. Kraj kwitnącej wiśni w niewielkim stopniu został dotknięty bezpośrednimi konsekwencjami kryzysu finansowego w USA. Tamtejsze instytucje finansowe nie posiadały w swoich portfelach większej liczby amerykańskich „toksycznych aktywów” a cały system charakteryzował się wysoką stabilnością. Dlatego też nie było potrzeby wdrażania zakrojonych na szeroką skalę programów ratunkowych znanych z USA i Europy. Jednak japońska gospodarka w znacznym stopniu ucierpiała ze względu na recesję w głównych gospodarkach Zachodu na skutek uzależnienia od eksportu do tych krajów. Problemem była również struktura eksportu. Za granicę wysyłano produkty, na które popyt spadał szczególnie mocno w wyniku pogorszenia koniunktury na rynkach docelowych (dobra trwałego użytku takie jak samochody, sprzęt elektroniczny, maszyny). Ponadto negatywny wpływ miały szybko rosnące ceny surowców energetycznych (które Japonia w zdecydowanej większości importowała) w okresie poprzedzającym kulminacyjną fazę kryzysu. W efekcie już w 2008 roku wzrost gospodarczy był ujemny, a w roku następnym recesja była silniejsza niż w przypadku

298 G. Zestos, *op. cit.*, s. 144-149, 153-156

299 Było to związane z przedłużającą się hossą na rynku surowców (*commodities*), które odgrywają kluczową rolę w strukturze eksportu wspomnianych krajów.

większości gospodarek zachodnich.³⁰⁰



Wykres 5. Wartość głównych indeksów giełdowych wybranych krajów w latach 2001-2017.³⁰¹

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych stooq.com

Zjawiskiem, które spotęgowało negatywne tendencje w japońskiej gospodarce w okresie globalnego kryzysu było trzęsienie ziemi i tsunami w marcu 2011 roku oraz katastrofa w elektrowni atomowej w Fukushima, która nastąpiła jako ich skutek. Wydarzenia te, choć dotyczyły niewielkiej części kraju, spowodowały znaczące komplikacje w całej gospodarce. Firmy, w których wystąpiły przestoje w produkcji były często dostawcami kluczowych komponentów dla innych przedsiębiorstw produkcyjnych. W rezultacie wstrzymanie działalności jednego zakładu uniemożliwiało kontynuowanie produkcji w wielu innych fabrykach w Japonii i za granicą.³⁰²

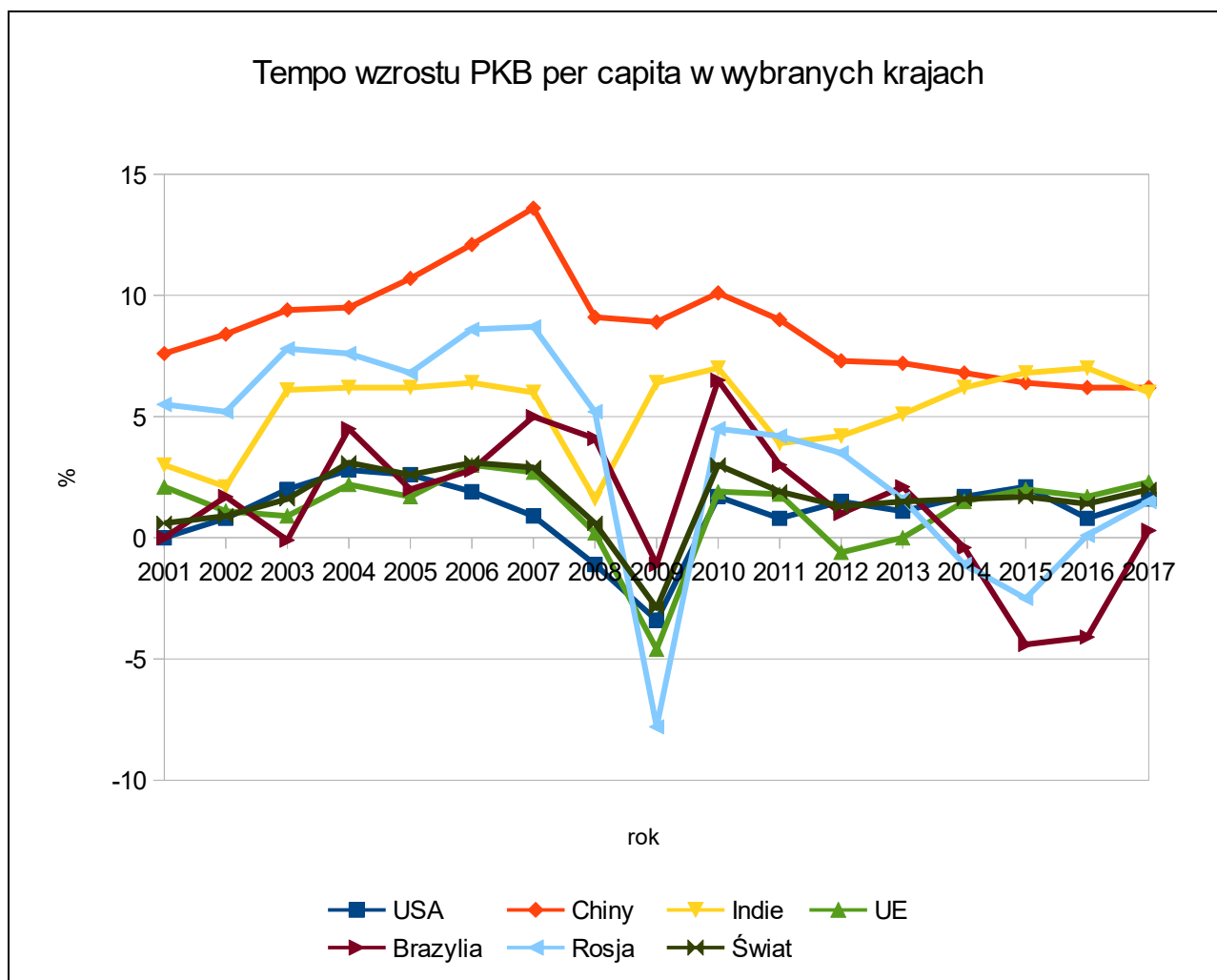
300 M. Kawai, S. Takagi, *Why was Japan Hit So Hard by Global Financial Crisis*, ADBI Working Paper nr 153, Tokyo 2009, dostęp 11.11.2019: www.adb.org/sites/default/files/publication/156008/adbi-wp153.pdf

301 Nazwy głównych indeksów giełdowych na następujących rynkach: S&P500 – Nowy Jork (USA), SENSEX – Bombaj (Indie), BOVESPA- São Paulo (Brazylia), DAX – Frankfurt (Niemcy), RTS – Moskwa (Rosja), NIKKEI225 – Tokio (Japonia), Shanghai Composite – Szanghaj (Chiny)

302 R. Ishiguro, S. Kitamura, *Japan quake's economic impact worse than first feared*, Reuters 12.04.2011, dostęp

Pomimo znacznego spadku produkcji przemysłowej, recesji w całej gospodarce oraz katastrof naturalnych, Japonia była krajem, który nie doświadczył poważnej niestabilności systemowej.

Jak pokazuje wykres 6 globalny kryzys finansowy niemal natychmiast przekształcił się w kryzys gospodarczy. Większość głównych gospodarek świata odnotowała w latach 2008-2009 recesję lub znaczące spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. Gospodarki amerykańska i indyjska dość szybko wróciły na ścieżkę długotrwałego wzrostu.



Wykres 6. Tempo wzrostu PKB per capita w poszczególnych krajach w latach 2001-2017. Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Banku Światowego: data.worldbank.org

W przypadku USA kluczową rolę odegrała tutaj ekspansywna polityka fiskalna i monetarna. W Indiach kryzys gospodarczy miał relatywnie łagodny i krótkotrwały charakter. Instytucje

11.02.1019: www.reuters.com/article/us-japan-economy/japan-quakes-economic-impact-worse-than-first-feared-idUSTRE73B0O320110412

finansowe tego kraju były w stosunkowo niewielkim stopniu zintegrowane z globalny systemem finansowym i w niewielkim stopniu zostały dotknięte bezpośrednimi skutkami kryzysu finansowego w USA i Europie. Problem stanowił odpływ kapitału zagranicznego i spadający eksport na skutek załamania popytu za granicą. By przeciwdziałać negatywnym tendencjom, zarówno bank centralny jak i rząd prowadziły kontr-cykliczną politykę. Miała miejsce seria radykalnych obniżek stóp procentowych i znacząco zwiększono wydatki publiczne. W efekcie już pod koniec 2009 roku indyjska gospodarka wróciła na ścieżkę szybkiego wzrostu. Poważne zawirowania finansowe wystąpiły jeszcze miejsce w 2013 roku (groźba kryzysu walutowego, wzrost inflacji, duży deficyt na rachunku obrotów bieżących), jednak miały one charakter epizodyczny bez większych konsekwencji dla wzrostu gospodarczego.³⁰³

Kraje Unii Europejskiej również szybko przezwyciężyły recesję wywołaną kryzysem finansowym w USA. Jednak już w 2012 roku kryzys zadłużeniowy w strefie euro spowodował ponowne pojawienie się tego rodzaju zjawisk. Na ścieżkę stabilnego wzrostu udało się wrócić dopiero w 2014 roku.

Chińska gospodarka, która w znacznej mierze opierała swój wzrost na rozwoju eksportu, została w dużym stopniu dotknięta przez załamanie popytu w USA i Europie. Władze w Pekinie obawiające się znacznego spowolnienia gospodarczego bardzo szybko podjęły działania w celu podtrzymania koniunktury. Jeszcze pod koniec 2008 roku przyjęto pakiet stymulacyjny o wartości 586 mld dolarów (12,5% chińskiego PKB). Środki te miały być wydane w ciągu 27 miesięcy. Był to więc największy tego rodzaju program na świecie. Dodatkowo bank centralny dokonał znacznej redukcji stóp procentowych, a państwowe banki (dominujące na chińskim rynku) znacząco zwiększyły akcję kredytową. Posunięcia te doprowadziły do szybkiej poprawy koniunktury i już w 2010 roku tempo wzrostu gospodarczego ponownie przekroczyło 10%. Jednak „skutki uboczne” wprowadzenia pakietu stymulacyjnego były bardzo poważne. Zdecydowana większość wydatków dotyczyła budownictwa infrastrukturalnego i mieszkaniowego. Spowodowało to gwałtowny wzrost cen nieruchomości, co sprzyjało tworzeniu się „baniek spekulacyjnych”. Zwiększył się również udział inwestycji w PKB (już wcześniej niezwykle wysoki). Budziło to obawy dotyczące możliwego „przeinwestowania”. W rzeczywistości celowość niektórych inwestycji realizowanych w ramach pakietu stymulacyjnego była wątpliwa z ekonomicznego punktu widzenia. W wielu miejscach powstały „miasta-widma”, budowane z zamiarem przyciągnięcia migrantów z obszarów

303 R. Kumar, P. Vashisht, *The Global Economic Crisis: Impact on India and Policy Responses*, [w] ADBI Working Paper nr 164, Tokio 2009, s. 7-14, 20-22

A. Narayan, *Global financial crisis: Lessons for India from the 2008 crisis and beyond*, Business Standard 11.09.2018, dostęp 11.10.2019: www.business-standard.com/article/markets/global-financial-crisis-lessons-for-india-from-the-2008-crisis-and-beyond-118091001256_1.html

wiejskich, co jednak nie zawsze następowało. Ponadto do niebezpiecznego poziomu wzrosło zadłużenie państwowych przedsiębiorstw oraz samorządów, które również włączyły się w stymulację gospodarki. Problemy te wystąpiły z pełną intensywnością w kolejnych latach przyczyniając się do znacznego spadku tempa wzrostu gospodarczego. Boom budowlany spowodował początkowo gwałtowny wzrost produkcji w innych gałęziach gospodarki (w szczególności dotyczyło to produkcji stali i cementu). Ponieważ jednak taka wielkość produkcji budowlanej była trudna do utrzymania w dłuższym terminie, już po kilku latach pojawiły się komplikacje związane z nadmiernymi mocami wytwórczymi przemysłu ciężkiego. Problem zbyt wysokich zdolności produkcyjnych występował również w innych gałęziach takich, jak przemysł chemiczny, papierniczy i stoczniowy. Ostatecznie władze w Pekinie były zmuszone do reorientacji swojej polityki gospodarczej: w ostatnich latach odchodzono od polityki „forsownego” wzrostu, a nawet dążono do ograniczenia produkcji w niektórych branżach.³⁰⁴

Za ostatni „wstrząs wtórny” będący skutkiem kryzysu finansowego można uznać pęknięcie „bańki spekulacyjnej” na rynkach surowcowych w 2014 roku. Ceny surowców (*commodities*) zarówno energetycznych (ropa, gaz czy węgiel) jak i przemysłowych (miedź, aluminium) czy płodów rolnych (soja, pszenica, kakao) rosły systematycznie od początku pierwszej dekady XXI wieku. Zjawisko to było spowodowane w znacznej mierze gwałtownym wzrostem popytu ze strony szybko rozwijających się gospodarek rynków wschodzących (przy wolno rosnącej podaży). Jednak inną przyczyną były zachowania i oczekiwania uczestników rynków finansowych, zaangażowanych w obrót instrumentami pochodnymi związanymi z cenami surowców. Rynek tego rodzaju instrumentów pochodnych (opcje i kontrakty terminowe) rozwinął się w znacznym stopniu w latach 2000. i znaczna część z dokonywanych na nim transakcji miała spekulacyjny charakter. Ceny *commodities* zaczęły spadać w kulminacyjnej fazie kryzysu finansowego (II połowa 2008 roku), jednak dość szybko ustabilizowały się na wysokich, bliskim rekordowych poziomach. Było to w znacznej mierze skutkiem napływu kapitału spekulacyjnego dążącego do uzyskania wysokich zysków z dynamicznie rosnących cen kontraktów terminowych. Kolejne załamanie, tym razem długotrwałe, przyszło w 2014 roku. Gwałtowny i trwały spadek cen wystąpił więc z pewnym opóźnieniem w stosunku do szczytu światowego kryzysu finansowego i gospodarczego, jednak w znacznej mierze był jego rezultatem. Stanowił on niejako przesuniętą czasowo odpowiedź na wydarzenia z tamtego okresu. Działania rządów i banków centralnych w latach 2008-2009 mające

304 C. Wong, *The Fiscal Stimulus Programme and Public Governance Issues in China*, [w] OECD Journal on Budgeting Vol. 11/3 2011, dostęp 11.11.2019: www.oecd.org/gov/budgeting/Public%20Governance%20Issues%20in%20China.pdf

Overcapacity in China. An Impediment to the Party's Reform Agenda, The European Union Chamber of Commerce in China, Pekin 2016, s. 2, 8-9, 15, dostęp 11.10.2019: www.europeanchamber.com.cn/en/publications-overcapacity-in-china

na celu pobudzenie koniunktury gospodarczej stworzyły nadzieję na kontynuowanie hossy surowcowej. Jednak w latach 2013-2014 stało się jasne, że spowolnienie gospodarcze w Europie i Chinach będzie miało długotrwały charakter, co ograniczy popyt na surowce.³⁰⁵ Pęknięcie „bańki” na rynkach towarowych w 2014 roku przyniosło duże straty finansowe krajom, których znaczną część eksportu stanowiły surowce i płody rolne. Dotyczy to w szczególności Rosji (ropa i gaz) oraz Brazylii (soja i inne produkty rolne). Jak pokazuje wykres 6 państwa te w 2014 roku kolejny raz znalazły się w stanie kryzysu gospodarczego.

W przypadku Rosji problemy związane z załamaniem cen surowców energetycznych zbiegły się z trudnościami wynikającymi z nałożenia sankcji w związku z aneksją Krymu i konfliktem na Ukrainie. Choć sankcje te miały ograniczony charakter (dotyczyły głównie wybranych firm, instytucji oraz osób fizycznych), poważnie zachwiały zaufaniem inwestorów oraz utrudniły największym firmom pozyskiwanie finansowania w obcych walutach. Gdy ceny surowców zaczęły gwałtownie spadać w drugiej połowie 2014 roku na rynkach pojawiły się paniczne nastroje. Gwałtowny odpływ kapitału zagranicznego i ataki spekulacyjne spowodowały załamanie kursu rubla względem walut międzynarodowych. W poprzednich latach rosyjski bank centralny wykorzystywał rezerwy w celu utrzymania stabilnego kursu rosyjskiej waluty. Tego rodzaju interwencje były skuteczne z wyjątkiem kulminacyjnego okresu globalnego kryzysu finansowego w latach 2008-2009, gdy miała miejsce deprecjacja rubla. Tym razem podobne próby nie dawały większych rezultatów (choć kosztowały bank centralny 8 mld USD), a ich kontynuowanie groziło utratą znacznej części rezerw walutowych. By powstrzymać odpływ kapitału, inflację i run na banki oraz ustabilizować kurs krajowej waluty, bank centralny zdecydował się na drastyczną podwyżkę stóp procentowych. Dwukrotne podwyżki w grudniu 2014 roku sprawiły, że stopa bazowa wzrosła z 9,5% do 17%, jednak nie powstrzymało to dalszych spadków wartości rubla. Ostatecznie rosyjska waluta uległa deprecjacji wobec dolara o około 58% względem tego samego okresu poprzedniego roku.³⁰⁶ Pod koniec grudnia sytuacja na rynkach finansowych zaczęła się uspokajać, lecz zawirowania doprowadziły do ponownego pojawienia się recesji, z której Rosja zaczęła wychodzić dopiero w 2016 roku (wykres 6). Jednak kryzys finansowy przybrałby prawdopodobnie o wiele

305 Część badaczy kwestionuje istotne znaczenie „bańki spekulacyjnej” na rynkach towarowym przed 2014 rokiem, twierdząc, że za wzrost cen były odpowiedzialne głównie siły podaży i popytu. Jednak skutki spadku cen surowców i towarów dla krajów eksporterów są podobne niezależnie od ich przyczyn.

F. Areal, K. Balcombe, G. Rapsomanikis, *Testing for bubbles in agricultural commodity markets*, [w] ESA Working Paper, nr 14-07, FAO 2014, s. III, 14, dostęp 24.08.2019: www.fao.org/3/a-i3869e.pdf

C. Brooks, M. Prokopczuk, Y. Wu, *Booms and busts in commodity markets: bubbles or fundamentals?*, Journal of Futures Markets, nr 35 (10) 2015, s. 24, dostęp 11.12.2019: http://centaur.reading.ac.uk/39235/1/third_CB_Feb2015.pdf

306 A. Eberhardt, M. Menkiszak, Warszawa 2015, *The Economic and Financial Crisis in Russia. Background, Symptoms and Prospects for the Future*, Warszawa 2015, s. 6-8, dostęp 11.11.2019: www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_crisis_in_russia_net.pdf

większe rozmiary, gdyby nie ogromne rezerwy zgromadzone przez bank centralny i inne państwowe instytucje. Łącznie w grudniu 2014 roku posiadały one około 450 mld USD.³⁰⁷ W późniejszym okresie rezerwy te umożliwiły między innymi udzielenie wsparcia bankom i dużym przedsiębiorstwom, które były odcięte od finansowania w walutach zagranicznych na skutek sankcji.³⁰⁸ Mogą one również służyć prowadzeniu aktywnej polityki zagranicznej (np. poprzez finansowe wsparcie wybranych państw). Z drugiej strony dwukrotne pojawienie się zjawisk kryzysowych w odstępie kilku lat na skutek spadku cen surowców na światowych rynkach wykazało liczne słabości rosyjskiej gospodarki i jej peryferyjny charakter.

3.2.4 Kryzys finansowy i gospodarczy – podsumowanie

Światowy kryzys gospodarczy jako nadzwyczajne i nagłe wydarzenie był psychologicznym szokiem dla współczesnych. Dlatego też przyczynił się on do formułowania skrajnych ocen i prognoz, które, patrząc z dzisiejszej perspektywy, często były oparte na błędnych przesłankach. W początkowej fazie kryzysu pojawiały się opinie jakoby był on przejawem upadku hegemonii USA. W tym okresie jego epicentrum znajdowało się w Stanach Zjednoczonych i były one powszechnie postrzegane jako „winowajca” zaburzeń występujących w skali globalnej. Mało kto spodziewał się, że wydarzenia na innych rynkach mogą w niedalekiej przyszłości przybrać równie dramatyczny obrót. W październiku 2008 roku ówczesny minister finansów Niemiec Peer Steinbrück podczas przemówienia w Bundestagu twierdził, że w wyniku kryzysu „USA najprawdopodobniej utracą status globalnej potęgi finansowej. Nie gwałtownie, nie nagle, ale poprzez erozję. Światowy system finansowy będzie wielobiegunowy.”³⁰⁹ Mniej więcej w tym samym czasie w Rosji popularna była książka o wymownym tytule „Krach dolara i rozpad USA”, w której znany politolog Igor Panarin prognozował nie tylko rychły upadek amerykańskiej hegemonii, ale również terytorialną dezintegrację Stanów Zjednoczonych już w połowie 2010 roku.³¹⁰

Tymczasem USA były krajem, który stosunkowo szybko zdołał ustabilizować sytuację zarówno w sektorze finansowym jak i w „realnej gospodarce”. Sprzyjał temu hegemoniczny status Ameryki,

307 Ibidem, s. 22

308 I. Viktorov, A. Abramov, *The 2014-2015 Financial Crisis in Russia and the Foundations of Weak Monetary Power Autonomy in the International Political Economy*, New Political Economy 2019, s. 11, dostęp 12.11.2019: www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/13563467.2019.1613349

309 *Regierungserklärung des Bundesministers der Finanzen, Peer Steinbrück, zur Lage der Finanzmärkte vor dem Deutschen Bundestag am 25. September 2008 in Berlin*, Biuletyn 97-1 z roku 2008, Oficjalna strona rządu federalnego RFN, dostęp 11.11.2019: www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/bulletin-2000-bis-2009

310 И. Панарин [I. Panarin], *Крах доллара и распад США*, Moskwa 2009

a w szczególności pozycja dolara jako dominującej waluty międzynarodowej. Dzięki temu czynnikowi Amerykanie mogli prowadzić skrajnie ekspansywną politykę pieniężną (w tym niekonwencjonalne działania takie jak luzowanie ilościowe) bez większych konsekwencji, jeśli chodzi o poziom inflacji i kurs krajowej waluty. Ponadto Stany Zjednoczone były w stanie zrealizować zakrojone na szeroką skalę programy stymulacji gospodarki, finansowane dzięki emisji obligacji (które były chętnie nabywane przez inwestorów przy niskim oprocentowaniu jako „bezpieczne aktywa”). Wysoki poziom długu publicznego nie wiązał się przy tym z obawami o niewypłacalność, gdyż amerykańskie papiery dłużne są denominowane w walucie emitowanej przez amerykański bank centralny, a USA od 1971 roku nie gwarantują jej wymiany na jakikolwiek kruszec bądź inną walutę.

Jak wcześniej wspomniano, nie spełniły się również prognozy zakładające powstanie europejskiego państwa federalnego w oparciu o dominującą pozycję Niemiec. Wydaje się, że ekonomiczna i demograficzna siła relatywna tego kraju jest zbyt niska, by samodzielnie wyznaczać kierunek europejskiej polityki. W 2014 roku ludność RFN stanowiła jedynie 16% populacji UE, natomiast PKB Niemiec to około 21% PKB Wspólnoty.³¹¹ Szczególna rola tego kraju w latach 2008-2014 w znacznej mierze wynikała z przejściowego osłabienia innych dużych krajów strefy euro (Francji, Hiszpanii i Włoch) na skutek kryzysu zadłużeniowego. W Berlinie brakowało również determinacji i wizji niezbędnych do realizacji wielkich projektów politycznych.

Choć znaczną część wydatków na ratowanie instytucji finansowych stanowiły gwarancje i krótkoterminowe pożyczki (które zostały dość szybko zwrócone), ich wielkość wywołała gwałtowne reakcje opinii publicznej. W krajach strefy euro w latach 2008-2014 koszt pomocy publicznej dla instytucji finansowych spowodował wzrost długu publicznego o 4,8% PKB z 2014 roku (przy czym w Grecji i Irlandii aż o 20%). Łącznie, na skutek różnych czynników, dług publiczny w strefie euro zwiększył się w tym okresie o wartość stanowiącą 27% PKB z roku 2014.³¹² Również w USA koszt programów ratunkowych stanowił niemal 5% PKB tego kraju z 2014 roku.³¹³ W poprzednich latach szefowie dużych instytucji finansowych domagali się likwidacji państwowych regulacji, przekonując, że sam sektor finansowy będzie podejmował „racjonalne ekonomicznie” decyzje sprzyjające ograniczeniu ryzyka. Teraz te same osoby domagały się pomocy publicznej, a jak się okazało, jedną z głównych przyczyn kryzysu były błędne decyzje przez nie podejmowane.

311 Baza danych Banku Światowego, dostęp 11.11.2019: data.worldbank.org

312 *The fiscal impact of financial sector support during the crisis*, [w] ECB Economic Bulletin, wydanie 6/2015, Frankfurt nad Menem 2015, s. 79-80, dostęp 11.11.2019
www.ecb.europa.eu/pub/pdf/other/eb201506_article02.en.pdf

313 P. Hüttl, D. Schoenmaker, *Fiscal capacity to support large banks*, Bruegel Institute 2016, s. 3, dostęp 11.11.2019:
https://bruegel.org/wp-content/uploads/2016/10/PC_17_16-1.pdf

Wydarzenia z lat 2008-2009 sprawiły, że rządzący w krajach zachodnich byli zmuszeni uznać konieczność rozległej interwencji państwa w stosunki gospodarcze. Oznaczało to odwrót od neoliberalnego paradygmatu dominującego od początku lat 90-tych. W kulminacyjnym okresie kryzysu ówczesny prezydent Francji Nicolas Sarkozy, uważany powszechnie za zwolennika liberalizmu, w następujących słowach wypowiedział się na temat globalnego ładu gospodarczego: „Leseferystyczny kapitalizm jest skończony. Idea, że wszechmocny rynek nie może być ograniczony przez żadne regulacje, przez żadną interwencję polityczną, była szalona. Idea, że rynek ma zawsze rację była szalona.”³¹⁴

Tak więc na skutek kryzysu finansowego znacząco wzrosła rola państw w globalnej gospodarce. W szczególności dotyczy to dużych wysokorozwiniętych krajów takich, jak Niemcy i USA oraz organizacji międzynarodowych, które znajdowały się pod ich wpływem (np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu czy Unia Europejska). Istotną rolę jako forum koordynowania polityki w czasach kryzysu gospodarczego odegrała grupa G-20. W kulminacyjnej fazie kryzysu powszechne były obawy dotyczące powtórzenia sytuacji z czasów „wielkiej depresji”, gdy poszczególne kraje wprowadzały restrykcje handlowe w celu ochrony rodzimych przedsiębiorstw przed zagraniczną konkurencją na krajowym rynku. Podnoszenie ciał lub wprowadzanie pozataryfowych barier w jednym kraju prowokowało najczęściej symetryczne „odwetowe” działania innych państw. Tego rodzaju „spirala protekcyjizmu” prowadziła do znacznego zmniejszenia obrotów w handlu międzynarodowym, co powodowało pogłębienie kryzysu. Choć w roku 2009 pojawiły się podobne tendencje, to ostatecznie nie przybrały rozmiarów zbliżonych do tych z lat 30-tych XX wieku.³¹⁵ Innym problemem podnoszonym na forum G-20 była kwestia tak zwanych rajów podatkowych (*tax haven*). Były to najczęściej bardzo niewielkie kraje i terytoria zależne, posiadające łagodne przepisy i niskie realne stawki opodatkowania. Ich istnienie umożliwiało osobom fizycznym i prawnym unikanie opodatkowania w kraju pochodzenia, co prowadziło do uszczuplenia dochodów państw. Tymczasem podczas kryzysu walka z unikaniem płacenia podatków stała się priorytetem, gdyż niezbędne były środki finansowe na ratowanie instytucji finansowych i fiskalną stymulację gospodarki. W 2009 roku państwa grupy, pod groźbą sankcji gospodarczych, wymusiły na wspomnianych krajach podpisanie porozumień o wymianie informacji podatkowych.³¹⁶

314 E. Vucheva, *‘Laissez-faire’ capitalism is finished, says France*, EU Observer 26.09.2008, dostęp 11.11.2019: <https://euobserver.com/political/26814>

315 B. Barone, R. Bendini, *Protectionism in the G20*, Parlament Europejski, marzec 2015, dostęp 11.12.2019: [www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2015/549028/EXPO_STU\(2015\)549028_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2015/549028/EXPO_STU(2015)549028_EN.pdf)

316 Jednak w praktyce skuteczność tych działań była ograniczona.

N. Johannesen, G. Zucman, *The End of Bank Secrecy? An Evaluation of the G20 Tax Haven Crackdown*, [w] American Economic Journal Vol 6, Nr 1, luty 2014, s. 66

Intensywne działania instytucji państwowych w USA, w krajach europejskich i w Chinach w znacznej mierze zredukowały bezpośrednie skutki kryzysu finansowego. Udało się powstrzymać kryzys bankowy i w większości przypadków zapobieżono długotrwałej recesji. Jednak stosowanie niekonwencjonalnych rozwiązań w dziedzinie polityki pieniężnej (jak np. luzowanie ilościowe) czy agresywnej stymulacji fiskalnej stanowi istotną zmianę systemową o trudnych do przewidzenia długoterminowych skutkach. Przykładem może być chiński program stymulacyjny, który w znacznym stopniu pogłębił negatywne tendencje występujące w gospodarce oraz zakłócił działanie mechanizmów rynkowych. Państwo powstrzymując pękanie „baniek spekulacyjnych” (np. na rynku nieruchomości), z obawy przed natychmiastowymi negatywnymi konsekwencjami dla sektora finansowego i gospodarki, przyczynia się do powstawania jeszcze większych „baniek” w przyszłości.

Stany Zjednoczone skutecznie odegrały swoją rolę w systemie międzynarodowym, pełniąc funkcję „dostawcy usług publicznych”. Hegemoniczny status tego państwa oraz globalny ład gospodarczy (np. swoboda handlu i komunikacji czy kluczowa rola organizacji takich jak MFW, Bank Światowy i WTO) nie został znacząco naruszony. Nawet rola G-20 jako głównego forum koordynacji polityki wielkich potęg, była pod wieloma względami korzystna z perspektywy USA. Choć pozwoliła ona na uwzględnienie głosu wschodzących potęg (inaczej niż to miało miejsce w przypadku G7 i G8), spośród krajów należących do tej grupy większość jest blisko związana politycznie i ekonomicznie ze Stanami Zjednoczonymi.³¹⁷

Kryzys obnażył natomiast słabość mniejszych państw. Nie posiadały one najczęściej atutów, takich jak: duże rozwinięte rynki finansowe, waluta międzynarodowa, papiery dłużne o statusie „bezpiecznej przystani” czy duże rezerwy (tu jednym z nielicznych wyjątków jest Szwajcaria). Ich możliwości finansowania programów ratunkowych oraz monetarnej i fiskalnej stymulacji gospodarki były mniejsze niż w przypadku największych gospodarek. W efekcie kraje te były często zmuszone do korzystania z pomocy wielkich potęg oraz kontrolowanych przez nie organizacji tak jak miało to miejsce w przypadku tak zwanych państw peryferyjnych strefy euro (więcej przykładów tego rodzaju można znaleźć w rozdziale „studium przypadku”). Oznaczało to najczęściej znaczne ograniczenie suwerenności i trwałą zależność od krajów – dawców pomocy.

Chociaż od 2015 roku widoczna jest stabilizacja globalnej sytuacji gospodarczej, zdecydowano się poszerzyć obserwacje aż do roku 2017, co pozwoli na przedstawienie zmian w nieco szerszej

317 W jej skład wchodzi 3 najbliżsi sojusznicy USA z grupy „pięciorga oczu” (Wielka Brytania, Kanada, Australia). kraje NATO z Europy kontynentalnej (Niemcy, Francja, Włochy) oraz inne kraje związane z USA strategicznym sojuszem od lat powojennych takie jak Japonia, Korea Południowa i Arabia Saudyjska. Nawet jeśli nie uwzględnimy Turcji, prowadzącej w ostatnich latach niezależną politykę, Stany Zjednoczone i ich najbliżsi sojusznicy stanowią połowę członków grupy.

perspektywie.

Jednak przede wszystkim wydarzenia takie jak globalne kryzysy finansowe i gospodarcze mają doniosłe konsekwencje, które mogą być obserwowane przez dziesięciolecia. Tak było z „wielką depresją” zapoczątkowaną w roku 1929 i wiele wskazuje na to, że tak będzie również z kryzysem, który swoją kulminację miał w latach 2008-2009. Nawet mniej spektakularne zmiany następujące w wyniku kryzysu mogą być widoczne dopiero w dłuższej perspektywie czasowej. Jeśli na przykład dotknięte kryzysem gospodarczym państwo zdecyduje się zredukować wydatki na modernizację armii, to ograniczenie zdolności sił zbrojnych może być widoczne dopiero po wielu latach. W niniejszej pracy starano się w miarę możliwości uchwycić rozległe i dalekosiężne skutki wydarzeń z lat 2007-2014, jednak prawdopodobnie ich pełen obraz ukaże się dopiero po upływie dekad.

IV Główni rywale geopolityczni USA – potencjalni pretendenci

Celem niniejszej analizy jest wyłonienie krajów, które dysponują wystarczającym potencjałem, by odegrać rolę pretendenta do hegemonii lub by wraz z innymi wielkimi mocarstwami stworzyć alternatywny wielobiegunowy porządek międzynarodowy.

W miarę obiektywne określenie grupy krajów będących głównymi rywalami geopolitycznymi Stanów Zjednoczonych jest trudnym zadaniem, jeśli chce się uniknąć z jednej strony skrajnej niejasności, z drugiej zaś przyjęcia ściśle formalnych kryteriów, które również musiałyby być przedmiotem arbitralnego doboru (jeśli np. będzie to powierzchnia, liczba ludności czy wielkość PKB, to skąd wiadomo, że akurat ten czynnik jest decydujący dla uzyskania statusu hegemon?).

Zdecydowano się na przyjęcie następującej metody: najpierw zostaje dobrana dość duża grupa państw wyróżniająca się dużą potęgą i znaczeniem na arenie międzynarodowej, wśród których znajdują się poszukiwane państwa. Następnie eliminowane są te kraje, które nie dysponują wystarczającymi możliwościami kształtowania ładu międzynarodowego. Przy tym kryteria nie powinny być zbyt restrykcyjne: w grupie krajów będących przedmiotem dokładniejszej analizy w dalszym ciągu znajdą się kraje, których potęga i znaczenie są niedostateczne (jest to jednak korzystniejsze niż przedwczesna eliminacja państwa, które w wyniku dokładniejszej analizy mogłoby zostać uznane za potencjalnego pretendenta).

Jako podstawę do wyłonienia największych mocarstw przyjąłem grono krajów należących do grupy G20. Jest powstałe w 1999 roku forum koordynacji polityki, początkowo w dziedzinie finansów i gospodarki (spotkania ministrów finansów), później zaś w innych kluczowych kwestiach globalnych (regularne spotkania szefów rządów lub głów państw od 2008 roku).

Jakkolwiek nie ma jasnych kryteriów przynależności do grupy, która określa się jako „mieszanka największych zaawansowanych i wschodzących gospodarek”,³¹⁸ w 2017 roku należały tam wszystkie z 17 największych gospodarek świata pod względem PKB po uwzględnieniu siły nabywczej (największą gospodarką nie wchodzącą w skład grupy jest Iran).³¹⁹

318 Oficjalna strona G20, dostęp 11.02.2019: <http://g20.org.tr/about-g20/g20-members/>

319 Baza danych Banku Światowego, dostęp 20.11.2019: <https://data.worldbank.org>

Tabela 7. Wybrane dane dotyczące krajów grupy G20. Źródło: kolumny 1-6, 8: baza danych Banku Światowego :www.data.worldbank.org, kolumna 7: Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem www.sipri.org

1. Kraj	2. Powierzchnia w tys. km ²	3. Liczba ludności w mln (2016)	4. Zmiana liczby ludności 2007- 2016 (2007-100)	5. PKB PSN w mld USD (2016)	6. Zmiana PKP PSN (2007-2016) (2007-100)	7. Wydatki wojskowe w mld USD (2016)	8. Wydatki zbrojenio we jako % PKB (2016)	9. Średnia pozycja 2-7
1. USA	9 832 (3)	323 (4)	107 (11)	17 214 (3)	112 (13)	606,2 (1)	3,3 (3)	5,8 (3)
2. Unia Europejska	4 384 (7)	511 (3)	102 (17)	18 515 (2)	106 (17)	252,7 (2)	1,5 (12)	8,0 (4)
3. Chiny	9 563 (4)	1 379 (1)	105 (14)	19 854 (1)	207 (1)	225,7 (3)	1,9 (8)	4,0 (1)
4. Indie	3 287 (8)	1 324 (2)	112 (6)	8 068 (4)	185 (2)	55,6 (7)	2,5 (5)	4,8 (2)
5. Indonezja	1 911 (12)	261 (5)	112 (7)	2 811 (9)	162 (3)	7,8 (17)	0,9 (18)	8,8 (5-7)
6. Brazylia	8 516 (5)	208 (6)	109 (10)	2 912 (8)	115 (10)	22,8 (14)	1,3 (13)	8,8 (5-7)
7. Rosja	17 098 (1)	144 (7)	101 (18)	3 524 (7)	108 (16)	70,3 (4)	5,4 (2)	8,8 (5-7)
8. Meksyk	1 964 (11)	128 (8)	114 (5)	2 147 (12)	120 (8)	6,9 (18)	0,6 (20)	10,3 (9)
9. Japonia	378 (16)	127 (9)	99 (20)	4 856 (5)	103 (19)	41,6 (9)	0,9 (19)	13,0 (16)
10. Niemcy	357 (17)	83 (10)	100 (19)	3 643 (6)	109 (14)	41,0 (10)	1,2 (14)	12,7 (13)

Tabela 7. Wybrane dane dotyczące krajów grupy G20, cd.

1. Kraj	2. Powierzchnia w tys. km ²	3. Liczba ludności w mln (2016)	4. Zmiana liczby ludności 2007-2016	5. PKB PSN w mld USD (2016)	6. Zmiana PKP PSN w % 2007-2016	7. Wydatki wojskowe w mld USD (2016)	8. Wydatki zbrojeniowe jako % PKB (2016)	9. Średnia pozycja 2-7
11. Turcja	785 (14)	80 (11)	114 (4)	1 883 (14)	151 (4)	15,0 (16)	1,7 (10)	10,5 (10)
12. Francja	549 (15)	67 (12)	104 (15)	2 546 (11)	105 (18)	55,7 (6)	2,3 (6)	12,8 (14-15)
13. Wielka Brytania	244 (19)	66 (13)	107 (12)	2 553 (10)	109 (15)	54,2 (8)	1,8 (9)	12,8 (14-15)
14. Włochy	301 (18)	61 (14)	104 (16)	2 098 (13)	93 (20)	28,0 (12)	1,5 (11)	15,5 (20)
15. RPA	1 219 (13)	56 (15)	114 (3)	685 (20)	117 (9)	3,4 (20)	1,1 (15)	13,3 (17)
16. Korea Południowa	100 (20)	51 (16)	105 (13)	1 793 (15)	131 (6)	37,3 (11)	2,6 (4)	13,5 (18)
17. Argentyna	2 780 (9)	44 (17)	110 (9)	810 (19)	113 (12)	6,1 (19)	1,0 (16)	14,2 (19)
18. Kanada	9 985 (2)	36 (18)	110 (8)	1 564 (17)	114 (11)	15,5 (15)	1,0 (17)	11,8 (12)
19. Arabia Saudyjska	2 150 (10)	32 (19)	128 (1)	1 629 (16)	143 (5)	61,4 (5)	9,8 (1)	9,3 (8)
20. Australia	7 741 (6)	24 (20)	116 (2)	1 072 (18)	127 (7)	24,4 (13)	2,0 (7)	11,0 (11)
Świat	134 325	7 442	111	111 804	132	1688	2,2	-

Istotne jest również to, że kraje należące do G20 realnie odgrywają istotną rolę na arenie międzynarodowej, kształtując ład międzynarodowy podczas szczytów z udziałem przywódców najpotężniejszych państw (z tej perspektywy brak formalnych kryteriów przynależności jest raczej zaletą niż wadą, jeśli chodzi o realizację postawionego na początku rozdziału celu). Ponieważ z dotychczasowych obserwacji historycznych wynika, że rolę pretendentów była w stanie odgrywać dość niewielka liczba krajów (przeważnie 1-3), niskie jest ryzyko pominięcia państw o istotnym znaczeniu. Z drugiej strony grupa 20 krajów jest na tyle mała, by w razie potrzeby dokonać dokładniejszych analiz.

Tabela 7 zawiera zestawienie wybranych danych statystycznych dla krajów grupy. Uwzględniono parametry, takie jak: powierzchnia, ludność, PKB według siły nabywczej i wydatki wojskowe, jak również tempo wzrostu ludności i PKB.

Dobór danych nie wzbudzi chyba kontrowersji w świetle przedstawionych wcześniej teorii. Hegemonia opiera się współcześnie głównie na potędze gospodarczej (która zresztą jest obecnie niezbędna dla utrzymania dużych sił zbrojnych). Jak zauważył G. Modelski ludność państw hegemonicznych stanowi niewielki odsetek globalnej populacji, jednak jest widoczny silny trend wzrostu relatywnego zaludnienia dominujących potęg. Ludność Portugalii w 1500 roku i Holandii w roku 1600 stanowiła 0,3% ludności świata. Dla Wielkiej Brytanii wskaźnik ten wynosił 1,5% w 1700 roku i 1,8% w roku 1800. Natomiast Stany Zjednoczone u progu uzyskania globalnej dominacji w roku 1914 były zamieszkiwane przez 5,4% ludności globu.³²⁰ Tak więc można przypuszczać, że kolejny hegemon również powinien dysponować wysokim potencjałem demograficznym, aby efektywnie spełniać swoją rolę w systemie międzynarodowym.

Również duża powierzchnia państwa może być czynnikiem sprzyjającym umocnieniu pozycji państwa na arenie międzynarodowej. Zapewnia ona z jednej strony tak zwaną „głębłą strategiczną”, co jest istotne w czasach, gdy większość mocarstw dysponuje bronią masowego rażenia czy rozwiniętymi siłami lotniczymi, rakietowymi i instalacjami kosmicznymi. Korea Południowa posiada znaczny potencjał gospodarczy i ludnościowy, lecz niewielka powierzchnia, na jakiej jest zlokalizowany sprawia, że może on być w krótkim czasie wyeliminowany albo przynajmniej sparaliżowany przy użyciu stosunkowo niewielkich sił. Rozległe terytorium kryje również liczne bogactwa naturalne, co zmniejsza zależność od ich importu z zagranicy i stwarza perspektywę uzależnienia innych państw nie posiadających tak bogatego zaplecza surowcowego.

Założono, że kraje charakteryzujące się dynamicznym wzrostem potęgi będą w większym stopniu zdolne do prowadzenia ekspansywnej polityki niż kraje pogrążone w stagnacji.

W kolumnach 2-8 w nawiasie podano pozycję kraju wśród 20 państw pod względem danego

320 G. Modelski, *Long Cycles in World Politics*, Londyn 1987, s. 49

parametru od największej wartości do najmniejszej (tak więc „(1)” w kolumnie „wydatki wojskowe” oznacza, że dany kraj posiada najwyższe wydatki wojskowe w G20, zaś „(20)”, że plasuje się on pod tym względem na ostatnim miejscu. W kolumnie nr 9 podano średnią pozycję kraju z uwzględnieniem powierzchni, liczby ludności, tempa wzrostu ludności, PKB oraz tempa wzrostu PKB (niższy wynik jest korzystniejszy z punktu widzenia potęgi państwa, kraj który zajmowałby pierwsze miejsce pod względem wszystkich parametrów uzyskałby wynik „1”, natomiast kraj będący pod każdym względem ostatni miałby wynik „20”).

Zdecydowano się na eliminację wszystkich krajów, których wynik w kolumnie nr 9 jest wyższy niż 10. Taki zabieg ma na celu eliminację krajów o najniższej potędze. Nie ma chyba wątpliwości, iż potęga krajów, takich jak: Australia, Kanada, Argentyna, Korea Południowa, RPA, Włochy, Turcja, Meksyk czy Niemcy (samodzielnie) jest zbyt niska, by podważyć hegemoniczną pozycję Stanów Zjednoczonych i zająć ich miejsce. Trudno sobie również wyobrazić, by sytuacja ta mogła zmienić się w najbliższej dekadzie.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię i Francję, kraje te posiadają wciąż wiele atrybutów globalnej mocarstwowości: dysponują bronią nuklearną, posiadają stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, należą do grup G7 i G20, posiadają „przyczółki” w wielu regionach świata w postaci terytoriów zamorskich i zagranicznych baz wojskowych. Jednak pod względem gospodarczym są one typowym przykładem opisywanych przez A. F. K. Organskiego „państw dojrzałych”. Osiągnęły one wysoki poziom rozwoju, jednak dynamika wzrostu gospodarczego jest już bardzo niska. W połączeniu ze stosunkowo niewielkim potencjałem demograficznym powoduje to, że w ciągu ostatnich 50 lat kraje te są regularnie „wyprzedzane” pod względem wielkości gospodarki i ogólnej potęgi przez wschodzące mocarstwa (najpierw Japonię, później Chiny, a następnie przez Indie³²¹).

Szczególnym przypadkiem „kraju dojrzałego” jest Japonia, która jest piątą gospodarką świata licząc na podstawie PKB PSN, lecz na jej ogólnym wyniku zaciążyła bardzo niska dynamika wzrostu liczby ludności (wręcz ujemna) oraz stagnacja gospodarcza. Jeszcze na przełomie lat 80-tych i 90-tych w państwach zachodnich powszechnie wyrażano obawy co do wzrostu gospodarczej potęgi Japonii, co miało zagrażać globalnej pozycji Stanów Zjednoczonych.³²² Jednak już w latach 90-tych kraj wszedł w okres gospodarczej i demograficznej stagnacji określany mianem „straconej dekady”.³²³ Jak pokazują dane z tabeli 7 stagnacja ta ma charakter długotrwały i towarzyszył jej

321 W tabeli 7 przedstawiono wielkość PKB według parytetu siły nabywczej, jednak biorąc pod uwagę PKB według rynkowego kursu walut gospodarki Francji i Wielkiej Brytanii są wciąż nieco większe niż gospodarka Indii (co prawdopodobnie ulegnie zmianie w najbliższych latach, jeśli dotychczasowe trendy będą kontynuowane).

322 K. Taira, *Japan as Economic Hegemon?*, [w] T. Leuenberger i in., *Europe, Japan and America in the 1990s*.

Europe-Asia-Pacific Studies in Economy and Technology, Berlin 1992, s. 206-220

J. Fallows, *Containing Japan*, The Atlantic, maj 1989, dostęp 11.11.2019:

www.theatlantic.com/magazine/archive/1989/05/containing-japan/376337/

323 N. Joshino, F. Taghizadeh-Hesary, *Japan's Lost Decade: Lessons for Other Economies*, ADBI Working Paper

gwałtowny wzrost potęgi pobliskich krajów takich jak Chiny czy Korea Południowa. Kolejnym problemem, z jakim boryka się Japonia, właściwie już od czasów wejścia na drogę uprzemysłowienia, jest niewielka powierzchnia i wynikający z niej deficyt surowcowy oraz brak głębi strategicznej.

Tak więc przedmiotem dalszych rozważań będą Unia Europejska, Chiny, Indie, Indonezja, Brazylia, Rosja i Arabia Saudyjska.

Oczywiście umieszczenie Unii Europejskiej pośród państw, które posiadają efektywne rządy centralne może wydawać się problematyczne. Choć UE jest oficjalnie reprezentowana na arenie międzynarodowej, to jednak trudno mówić o efektywnej wspólnej polityce zagranicznej. Jak na razie daleko jest do stworzenia europejskiej armii czy wypracowania jasnego wspólnego stanowiska w kluczowych kwestiach polityki międzynarodowej. Obecnie większość państw UE jest w ścisłym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi lub utrzymuje z tym państwem bliskie relacje – trudno jest więc uznać je za rywala USA. Z kolei niektóre kraje (Irlandia, Austria, Finlandia) uznają neutralność za naczelną zasadę swojej polityki. Jednak zaawansowany stopień integracji europejskiej oraz liczne projekty mające na celu jej dalsze pogłębianie sprawiają, że konieczne staje się uwzględnienie możliwości pojawienia się „europejskiego mocarstwa”. Tego rodzaju struktura państwowa ze względu na swój ogromny potencjał demograficzny, ekonomiczny czy naukowy, byłaby najprawdopodobniej jednym z kilku najważniejszych graczy w skali globalnej, zdolnym do prowadzenia samodzielnej polityki. Zjednoczona Europa może stać się wielkim mocarstwem niekoniecznie w oparciu o istniejące struktury Unii Europejskiej. Nie można wykluczyć scenariusza upadku projektu integracyjnego w obecnym kształcie albo na przykład budowy europejskiego państwa federalnego w oparciu o pewną grupę państw (np. w oparciu o sojusz niemiecko-francuski czy kraje strefy euro). Niemniej jednak w dalszej analizie zintegrowana Europa będzie występować jako Unia Europejska w obecnym kształcie, gdyż z obecnej perspektywy trudno jest przewidzieć kształt ewentualnej alternatywnej struktury. Ponadto dysponujemy wieloma danymi statystycznymi dla całej UE, co ułatwi przeprowadzenie analiz i porównań. Należy mieć jednak świadomość, że potencjał zjednoczonej Europy może być dużo niższy niż potencjał Unii w obecnym kształcie, czego przykładem może być perspektywa wyjścia Wielkiej Brytanii z jej struktur w wyniku referendum z 2016 roku.

Jeśli chodzi o rolę ChRL jako potencjalnego pretendenta do roli hegemonu mogą pojawiać się pewne wątpliwości, gdyż chiński przywódca Xi Jin-ping deklarował w 2017 roku, iż „Chiny nie

dążą do hegemonii ani ekspansji” - podobne deklaracje padały również w późniejszym okresie.³²⁴ Jednak do takich oświadczeń należy podchodzić z najwyższym sceptycyzmem. Opisywałem już jak w starożytnej Grecji zarówno Ateny jak i Sparta starały się kamuflować swoje dążenia do dominacji deklaracjami o zapewnieniu innym państwom wolności. Również G. Modelski unikał używania tego terminu ze względu na jego negatywne konotacje, pisząc raczej o „światowym przywództwie”. Jeśli Chiny rzeczywiście już obecnie prowadzą politykę mającą na celu podważenie statusu obecnego hegemonu i zajęcie jego miejsca, to w ich interesie jest raczej utrzymywanie pozostałych krajów w nieświadomości co do rzeczywistych celów swoich działań (choćby w celu łatwiejszego budowania koalicji państw rewizjonistycznych oczekujących poprawy swojego położenia, a nie zastąpienia dominacji jednego kraju dominacją drugiego).

Kwestią wymagającą dokładniejszej analizy jest obecność w tej grupie Arabii Saudyjskiej. W przypadku tego kraju istotne znaczenie ma bardzo wysokie tempo wzrostu ludności i PKB oraz wysoki budżet wojskowy. Niemniej jednak pod względem samej wielkości populacji oraz PKB kraj ten znajduje się na ostatnich miejscach rankingu państw G20. Posiadając około 32 mln ludności i PKB stanowiące mniej niż jedną dziesiątą każdej z 2 największych gospodarek świata (nie licząc UE) państwo to może obecnie odgrywać rolę co najwyżej regionalnego mocarstwa.

W jednym z artykułów przyjrzałem się bliżej kwestii budżetu wojskowego Arabii Saudyjskiej: dokładniejsza analiza wskazuje, iż jego wielkość nie odzwierciedla realnych możliwości sił zbrojnych Królestwa. Kraj ten nie posiada rozwiniętego przemysłu zbrojeniowego i jest zmuszony importować większość uzbrojenia głównie z USA, co jest czynnikiem uzależniającym od hegemonu. Pomimo wysokich wydatków wojskowych saudyjska armia nie posiada wielu zdolności niezbędnych dla kraju o statusie mocarstwowym (np. nie posiada ani jednej łodzi podwodnej).³²⁵ Ponadto niezwykle wysoki poziom wydatków wojskowych w stosunku do wielkości gospodarki stawia pod znakiem zapytania zdolność tego kraju do utrzymania obecnej potęgi wojskowej w dłuższym terminie. Zgodnie z teorią A. F. K. Organskiego, Arabia Saudyjska może być zaliczona do grupy krajów usatysfakcjonowanych (to czy należy zaliczyć ją do grupy krajów „silnych i usatysfakcjonowanych” czy „słabych i usatysfakcjonowanych” jest, moim zdaniem, kwestią budzącą wątpliwości). Królestwo uczestniczyło w budowie porządku międzynarodowego i jest jego beneficjentem. Szczególne relacje tego kraju z hegemonem należy datować najpóźniej na luty 1945

324 *China never seeks hegemony, expansion: Xi*, China Daily 18.201.2017, dostęp 11.02.2019:

www.chinadaily.com.cn/china/19thcpcnationalcongress/2017-10/18/content_33404757.htm

Xi Jinping says China 'will not seek to dominate', BBC 18.12.2108, dostęp 11.07.2019: www.bbc.com/news/world-asia-china-4660117

325 T. Browarny, „*Potęga państw. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*” - analiza krytyczna, [w:] *O bezpieczeństwie i ideach politycznych. Księga dedykowana prof. Tadeuszowi Marczakowi*, praca zbiorowa pod red. M. Sobonia i G. Tokarza, Poznań 2019, s. 70

roku, gdy na okręcie *USS Quincy* miało miejsce słynne historyczne spotkanie króla Abdula Aziza Ibn Sauda z wracającym z Jałty prezydentem Franklinem D. Rooseveltem.³²⁶

Oczywiście silne związki z państwem hegemonicznym nie wykluczają zajęcia jego miejsca (przykładem może być relacja USA i Wielkiej Brytanii w latach 40-tych). Wymaga to jednak posiadania przewagi szczególnie w sferze gospodarczej. Tymczasem Arabia Saudyjska wciąż opiera swoje bogactwo na eksporcie ropy naftowej (tak więc pomimo swojej zamożności jest wciąż krajem peryferyjnym), a wysiłki w celu dywersyfikacji gospodarki przyniosły niewielkie efekty. Nieprzetworzona ropa naftowa to około 65% eksportu tego kraju, kolejne kilkanaście procent to produkty powstałe w wyniku jej obróbki, zaś na dalszych miejscach są półprodukty wytwarzane przez przemysł chemiczny.³²⁷ Arabia Saudyjska jest co prawda jednym z 3 największych producentów i największym światowym eksporterem ropy naftowej, dzięki czemu może wpływać na ceny na globalnych rynkach, jednak udział królestwa w światowym wydobyciu tego surowca wyniósł w 2018 roku jedynie 12%.³²⁸ Trudno więc powiedzieć, że funkcjonowanie globalnej gospodarki jest bezpośrednio uzależnione od saudyjskiej ropy. Przykład kryzysu naftowego z 1973 roku, gdy w „szantaż naftowy” były zaangażowane arabskie kraje OPEC, wykazał ograniczoną skuteczność tego rodzaju działań.

Nieco bardziej skomplikowana jest sytuacja Indonezji. Takie parametry jak wielkość ludności, PKB oraz tempo ich wzrostu w ostatnich latach oraz powierzchnia (w mniejszym stopniu) predestynują to państwo do odgrywania istotnej roli na arenie międzynarodowej. Obraz ten zmienia się jednak, gdy przyjrzymy się dokładniej gospodarce kraju, która nie spełnia wymagań stawianym gospodarkom państw hegemonicznych. Również możliwości sił zbrojnych tego państwa są bardzo niewielkie. Kwestie te są przedmiotem dokładniejszej analizy w rozdziale pt. „Potencjał hegemoniczny poszczególnych krajów z perspektywy teorii George'a Modelskiego.”

Ostatecznie do grona głównych rywali geopolitycznych USA zostały zaliczone następujące kraje:

- 1. Chiny**
- 2. Indie**
- 3. Unia Europejska (przyszłe wspólne państwo europejskie)**
- 4. Brazylia**
- 5. Rosja**

326 M. Klare, *Oil, Iraq, and American foreign policy. The continuing salience of Carter doctrine*, [w] *International Journal*, Vol. 62, Nr 1 2006/2007, s. 32-33

327 *The Observatory of Economic Complexity*, MIT 2018, dostęp 11.02.2018: <https://oec.world/en/>

328 *What countries are the top producers and consumers of oil?*, U.S. Energy Information Administration 09.11.2019, dostęp 11.11.2019: www.eia.gov/tools/faqs/faq.php?id=709&t=6

Oczywiście możliwość odgrywania roli pretendenta, a tym bardziej hegemonia przez kraje z wymienionej grupy również może budzić wątpliwości. Jest jednak możliwe zawarcie sojuszu przez kraje rewizjonistyczne w celu przynajmniej częściowego zrównoważenia potęgi hegemonia czy też innych pretendentów (przykładem takiego sojuszu mogą być państwa Osi podczas II wojny światowej). Ocena potencjału hegemonicznego wymienionych państw będzie jeszcze przedmiotem rozważań w dalszej części pracy.

V Potencjał hegemoniczny poszczególnych krajów z perspektywy teorii George'a Modelskiego³²⁹

George Modelski w swojej pracy „Długie cykle w polityce światowej” wymienił 4 cechy, których posiadanie jest niezbędne do osiągnięcia przez państwo dominacji w skali globalnej. Są to³³⁰:

1. Korzystne położenie geograficzne, najlepiej wyspowe (*insular*)
2. Spójne, otwarte i zdolne do tworzenia koalicji społeczeństwo
3. Wiodąca gospodarka
4. Odpowiednia polityczno-strategiczna (*politico-strategic*) organizacja, dzięki której państwo może używać siły na całym świecie (*global military reach*)

Jeśli chodzi o korzystne położenie, amerykański badacz wskazuje na liczne korzyści wynikające z lokalizacji państwa na wyspie, wyspach lub na półwyspie. Po pierwsze tego rodzaju położenie minimalizuje ryzyko związane z inwazją zbrojną, gdyż przeciwnik musi dodatkowo pokonać naturalną przeszkodę i często państwo atakowane może mu to uniemożliwić (np. utrzymując silną flotę). Po drugie państwo chronione przez naturalne bariery geograficzne może zaoszczędzić znaczne środki (gdyż nie musi np. utrzymywać dużych sił lądowych), które może następnie przeznaczyć na prowadzenie aktywności w skali globalnej. Kolejną korzyścią jest możliwość rozwijania handlu i floty morskiej dzięki dobremu dostępowi do dróg wodnych. Istotne jest posiadanie swobodnego dostępu do światowych szlaków handlowych, dlatego „wyspowość” powinna mieć charakter oceaniczny (*oceanic insularity*). Historycznym przykładem tak położonego państwa może być Wielka Brytania. Z drugiej strony nie jest niezbędne, by kraj był odgradzony od otaczających państw przez morze czy ocean. Podobną funkcję mogą częściowo spełniać inne bariery geograficzne takie jak rzeki i kanały w przypadku XVII-wiecznej Holandii.³³¹ W pewnym stopniu mogą to być również naturalne przeszkody takie jak wysokie łańcuchy górskie czy inne trudno dostępne obszary (w tym przypadku nie można mówić o korzyściach komunikacyjnych, jednak nie powinno być to znaczącą przeszkodą, jeśli kraj posiada rozległy dostęp do mórz

329 Podobna analiza dotycząca krajów BRIC i USA ukazała się w półroczniku Racja Stanu: T. Browarny, *Potencjał hegemoniczny krajów BRIC i USA z perspektywy teorii George'a Modelskiego*, Racja Stanu nr 2-1 (18-19) 2015-2016, Wrocław 2016, s. 43-58

330 G. Modelski, *Long Cycles in World Politics*, Londyn 1987, s. 220

331 G. Modelski, *op. cit.*, s. 221

i oceanów na innych kierunkach).

Charakterystyka społeczeństwa wskazana przez Modelskiego powinna zapewniać z jednej strony stabilność, z drugiej zaś „inkluzywność” rozumianą jako otwartość na różnorodność, przybyszów z zewnątrz i ludzi przejawiających inicjatywę w różnych dziedzinach.³³² Paradoksalnie takie społeczeństwo wykształca się często w wyniku rewolucji i niepokoju, lecz gdy tylko znajdzie ono odpowiednie formy instytucjonalne jest w stanie umożliwić efektywną komunikację pomiędzy poszczególnymi grupami i elitami władzy, zapewnia poczucie solidarności, „wspólny język” i powszechną zgodę co do określonych „ostatecznych celów”. Dzięki temu nie jest już ono więcej wstrząsane przez niepokoje społeczne, wojskowe zamachy stanu, nielegalne zmiany rządu, czy obcą ingerencję. Tego rodzaju struktura jest w stanie w sposób konsekwentny i długotrwały realizować określoną strategię (dlatego jego wykształcenie się poprzedza osiągnięcie hegemonii) oraz uzyskuje przewagę nad państwami, które tracą swoje zasoby w wewnętrznych konfliktach. Ponadto społeczeństwo będące oazą stabilności w niestabilnym świecie uzyskuje prestiż i jest postrzegane jako lepiej zorganizowane i godne naśladowania.³³³

Szerszego omówienia wymaga również trzecie kryterium. Pod pojęciem „wiodąca gospodarka” kryje się nie tyle sama wielkość (np. produkcja przemysłowa czy PKB), lecz przede wszystkim cechy jakościowe zapewniające dominującą pozycję w skali globalnej. W tego rodzaju gospodarce dużą wagę przywiązuje się do „innovacyjnych projektów” (szczególnie tych mających globalne znaczenie). G. Modelski wyróżnia dwa rodzaje takich gospodarek: handlowe i przemysłowe. Pierwsze koncentrują się na handlu dalekosiężnym (*long distance trade*) i rozwoju floty handlowej. Przy czym dużą wagę przywiązuje się do opanowania rynków mogących przynosić duże zyski (w czasach kolonialnych były to m. in. rynki przypraw i drogocennych metali). W gospodarkach drugiego typu najistotniejszy jest rozwój nowych gałęzi przemysłu (w przeszłości były to przemysł włókienniczy, koleje, lotnictwo, elektronika), „połączony z naciskiem na handel światowy i międzynarodowe projekty inwestycyjne”. Tak więc kluczowe znaczenie mają „handel, poszerzanie podziału pracy, szybsze i bardziej efektywne technologie transportu i ulepszona komunikacja.” Dzięki wysokiej efektywności „gospodarek wiodących”, zarówno przemysłowych jak i handlowych, państwo może finansować aktywność w skali globalnej bez powodowania nadmiernych obciążeń dla producentów i konsumentów.

Najbardziej niejasny może wydawać się punkt czwarty. Chodzi tu, najogólniej pisząc, o taką konfigurację sił zbrojnych, która umożliwia aktywność w skali globalnej. Historycznym

332 Modelski posłużył się tu dość poetyckim, ale chyba dobrze oddającym istotę sprawy określeniem: „społeczeństwo otwarte na imigrantów, podróżników i poszukiwaczy szczęścia.”

333 G. Modelski, *op. cit.*, s. 222-223

przykładem takich państw są potęgi morskie (np. Portugalia, Holandia czy Wielka Brytania w czasach globalnej dominacji). Dzięki silnej flocie były one w stanie kontrolować morskie szlaki handlowe, utrzymywać łączność z kontrolowanymi przez siebie obszarami na całym świecie oraz w razie potrzeby zaatakować państwa znajdujące się w dużej odległości od głównego ośrodka władzy politycznej. Z czasem oprócz potężnych sił morskich, konieczna stała się rozbudowa innych rodzajów sił zbrojnych: najpierw lotnictwa, później arsenału broni nuklearnej i środków jej przenoszenia, następnie obecność w kosmosie (obecnie warto się zastanowić nad włączeniem do tej grupy również silnej obecności w przestrzeni cybernetycznej – TB). Posiadanie tego rodzaju konfiguracji sił zbrojnych było niezbędne do skutecznego prowadzenia „globalnych wojen”, które decydowały o kwestii światowego przywództwa.³³⁴

Kryteriom przedstawionym przez Modelskiego trudno chyba odmówić zasadności i spójności. Przy obecnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego uzyskanie globalnej dominacji wymaga przewagi technologicznej i ekonomicznej. Z kolei rozwojowi gospodarki sprzyja wewnętrzna stabilność państwa, jednak nie może być ona uzyskana kosztem ograniczania kreatywności i przedsiębiorczości obywateli (tak jak dzieje się w represyjnych państwach policyjnych), co w dłuższej perspektywie negatywnie wpłynęłoby na wyniki ekonomiczne. Utrzymanie statusu hegemonu wymaga posiadania silnej floty oraz sił powietrznych, które będą w stanie w razie potrzeby bronić ustalonego porządku w różnych częściach świata (co z kolei wymaga dużej i konkurencyjnej gospodarki ze względu na wysoki koszt rozbudowy sił morskich i powietrznych). Aby marynarka i lotnictwo mogły swobodnie operować, niezbędny jest dostęp do oceanów.

5.1. Położenie geograficzne

5.1.1. Stany Zjednoczone Ameryki

Stany Zjednoczone Ameryki są jednym z krajów wymienionych przez G. Modelskiego jako posiadający korzystne położenie geograficzne. Państwo to jest usytuowane w centralnej części kontynentu rozciągając się pomiędzy Oceanami Atlantyckim i Spokojnym. Choć leżąca na północy Kanada jest krajem o nieco większej powierzchni, to znaczna część tego kraju jest niedogodna dla zasiedlenia ze względu na niesprzyjający klimat, a ponadto państwo to jest położone peryferyjnie. Z kolei leżący na południu kontynentu Meksyk już w połowie XIX w. ostatecznie przegrał

334 G. Modelski, *op. cit.*, s. 224-225

rywalizację z USA i w efekcie jest krajem o znacznie mniejszej powierzchni, ludności i potencjale gospodarczym w porównaniu z jego północnym sąsiadem.

Na południu granica z Meksykiem ma w znacznej części naturalny charakter (na zachodzie wyznacza ją Rio Grande). Na północy tylko w niewielkiej części przebiega ona przez Wielkie Jeziora, natomiast najdłuższy odcinek został wyznaczony na mocy Traktatu Oregońskiego z 1848 roku wzdłuż równoleżnika 49°N (z pewnymi lokalnymi korektami, głównie na zachodzie). Oczywiście tego rodzaju granicę trudno uznać za naturalną, jednak przyjęcie tak wyraźnego kryterium rozgraniczenia pomiędzy USA a Wielką Brytanią (a później Kanadą) pozwoliło na uniknięcie poważniejszych sporów terytorialnych.

Ostatecznym przypieczętowaniem dominacji Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej i „wyspowego” charakteru kraju była zwycięska wojna z Hiszpanią w 1898 roku oraz budowa Kanału Panamskiego na początku XX wieku, co umożliwiło swobodne przemieszczanie floty pomiędzy Oceanami Atlantyckim a Spokojnym.

W efekcie USA nie muszą obawiać się konfliktu zbrojnego w pobliżu swoich granic i mogą skoncentrować się na rozbudowie potencjału umożliwiającego „projekcję siły” w skali globalnej.

Stany Zjednoczone posiadają dogodne warunki do rozbudowy floty zarówno na wschodnim jak i zachodnim wybrzeżu, które charakteryzują się znaczną długością i dużą liczbą zatok oraz ujść rzek, co ułatwia budowę portów.

W pobliżu wybrzeży USA nie ma również większych archipelagów wysp kontrolowanych przez obce państwa, które utrudniałyby swobodne operowanie floty.

W przeciwieństwie do wielu krajów o dużej powierzchni takich jak Rosja czy Kanada, większa część terytorium Stanów Zjednoczonych jest dogodna do zasiedlenia, prowadzenia gospodarki rolnej i budowy infrastruktury transportowej. Jedynie zachodnia część kraju (z wyjątkiem wybrzeża) to głównie obszar wysokich łańcuchów górskich, pustyń i półpustyń. Choć jest to teren słabo zaludniony, nie stanowi on bariery geograficznej w takim stopniu, by znacząco utrudnić komunikację lądową pomiędzy wschodnim a zachodnim wybrzeżem kraju. Kolej transkontynentalna łącząca wschodnie i zachodnie wybrzeża kraju została ukończona już w 1869 roku. Na terytorium państwa składają się wielkie krainy geograficzne stanowiące spójną całość: pas nizin ciągnących się wzdłuż Atlantyku i Zatoki Meksykańskiej, Appalachy, Równiny Centralne, Wielkie Równiny czy Kordyliery. Centralne obszary kraju leżą również w większości w dorzeczu jednej rzeki – Missisipi. Stąd gdy tylko osadnicy ze wschodniego wybrzeża przekroczyli w końcu Appalachy, naturalna była szybka ekspansja na rozległych przestrzeniach. Istotne bariery geograficzne napotymano dopiero na zachodzie (góry, pustynie, półpustynie), jednak dla dynamicznie rozwijającego się kraju bliskość Oceanu Spokojnego stanowiła wystarczający bodziec,

by dość łatwo pokonać przeszkody. Warto jednak pamiętać o wyraźnym kontraście pomiędzy wschodnią częścią w większości nizinną i równinną a obszarami położonymi na zachodzie odgródzone od reszty kraju przez masywny łańcuch Gór Skalistych. Daje to geopolityczne podstawy dla zachowania przez te tereny pewnej odrębności. Do tego dochodzi znaczny odsetek ludności hiszpańskojęzycznej w stanach należących do Meksyku przed 1848 rokiem (kiedy to Meksyk w wyniku przegranej wojny USA musiał zrzec się około 1/3 terytorium). W efekcie w największym stanie tego obszaru – Kalifornii w ostatnich latach można obserwować tendencje separatystyczne³³⁵, które co prawda nie stanowią jeszcze dominującego trendu, jednak można oczekiwać ich wzmocnienia w razie osłabienia pozycji USA lub w wypadku ogólnej destabilizacji sytuacji wewnętrznej w tym kraju.

5.1.2. Chiny

Kraj ten posiada długą i dobrze rozwiniętą linię brzegową, co sprzyja budowie portów i rozwojowi handlu morskiego. W pobliżu wybrzeży ulokowana jest również większość najistotniejszych prowincji.³³⁶ Jednak z perspektywy wojskowo - strategicznej sytuacja nie wygląda już tak korzystnie. Wzdłuż chińskich wybrzeży ciągnie się pas wysp blokujących dostęp do otwartego oceanu. Są to między innymi: Wyspy Japońskie, Riukiu, Tajwan oraz Filipiny. Państwa kontrolujące te obszary znajdują się w ścisłym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Przedmiotem sporu z innymi krajami są również Wyspy Paracelskie oraz Spratly na Morzu Południowochińskim.

Napięte relacje z takimi krajami jak Japonia, Korea Południowa, Tajwan i Filipiny stwarzają również zagrożenie dla gęsto zaludnionych i bogatych prowincji na wybrzeżu.³³⁷

Z kolei utrzymywanie łączności z Zatoką Perską, w celu zaopatrywania rosnącej gospodarki w niezbędne surowce energetyczne, wymaga żeglugi w pobliżu Wietnamu, Filipin, Malezji, Singapuru i Indonezji, które utrzymują bliskie stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.³³⁸

Od stuleci problemem Chin były długie i trudne do obrony granice lądowe. Jednak obecnie naturalne bariery geograficzne w znacznej mierze zapewniają bezpieczeństwo Państwu Środka. Głównym kierunkiem, z którego kraj był atakowany przez koczownicze ludy Mongołów czy Mandżurów była północ. W przeszłości pustynie Mongolii stanowiły dogodny obszar do

335 K. Zezima, 'California is a nation, not a state': A fringe movement wants a break from the US, Washington Post 21.02.2017 dostęp 11.07.2019: www.washingtonpost.com/politics/california-is-a-nation-not-a-state-a-fringe-movement-wants-a-break-from-the-us/2017/02/18/ed85671c-f567-11e6-8d72-263470bf0401_story.html

336 C. Dale Walton, *Geopolitics and the Great Powers in the Twenty-first Century. Multipolarity and the revolution in strategic perspective*, Nowy Jork 2007, s. 42

337 J. Hickman, *Space is Power. The Seven Rules of the Territory*, Londyn 2016, s. 110

338 T. Marshall, *Prisoners of Geography. Ten maps that tell you everything you need to know about global politics*, Londyn 2015, s. 55

przemieszczania się dla atakujących z zaskoczenia jeźdźców, lecz sytuacja wygląda inaczej w przypadku współczesnej armii. Dzięki nowoczesnej technologii wszelkie ruchy większych zgrupowań wojsk na pustynnym terenie nie mogą być utrzymane w tajemnicy. Przemieszczanie armii wymagałoby również długich i trudnych do utrzymania linii zaopatrzeniowych, gdyż są to obszary słabo zaludnione i pozbawione gęstej sieci dróg. Jeśli chodzi o Rosję, Chiny graniczą z górzystymi i słabo zaludnionymi regionami tego kraju. Ewentualna ekspansja Rosji wymagałaby wdarcia się na obszar Mandżurii zamieszkałej przez około 100 milionów Chińczyków, podczas gdy ludność przyległych terenów rosyjskiego Dalekiego Wschodu to około 7 milionów. Choć Chiny poniosły porażkę w wojnie z ZSRR w 1969 roku, obecnie to raczej Moskwa może się obawiać chińskiej ekspansji na tym terenie. Kierując się na północny zachód w stronę granicy z Kazachstanem, Kirgistanem, Tadżykistanem trafimy na wysokie łańcuchy górskie.³³⁹ Problematiczny może być jedynie odcinek kazachski, gdzie występuje luka pomiędzy obszarami pustyń i wysokimi górami (Kotlina Dżungarska i w szczególności Brama Dżungarska). Niemniej jednak różnica potencjałów pomiędzy Kazachstanem a Chinami jest na tyle duża, że Pekin raczej nie musi się obawiać agresji z tego kierunku.

Chyba najbardziej problematyczne są granice z Indiami i Wietnamem. Choć pierwsza z nich przebiega w trudno dostępnym terenie wzdłuż łańcuchów górskich takich jak Karakorum i Himalaje, jest ona przedmiotem sporów i konfliktów od wielu lat, a w roku 1962 doszło nawet do wojny granicznej pomiędzy obydwoma krajami. Kontrola nad górami i płaskowyżami Tybetu daje Chinom silniejszą pozycję (zostały one określone przez jednego z badaczy jako naturalny „Wielki Mur”³⁴⁰) i możliwość dalszej ekspansji (co wymaga jednak kosztownej rozbudowy infrastruktury w trudno dostępnym terenie), czego przykładem może być systematyczny wzrost wpływów Pekinu w Nepalu, stanowiącym dotychczas swego rodzaju „państwo buforowe” pomiędzy Indiami a Chinami.³⁴¹

Natomiast pogranicze wietnamsko-chińskie może stanowić w przyszłości arenę konfliktu zbrojnego (zresztą miał on już miejsce w 1979 roku) ze względu na tradycyjną wrogość i nieufność pomiędzy oboma krajami oraz bliskość obszarów rolniczych, większych skupisk ludności oraz stosunkowo dobrze rozwiniętą infrastrukturę.

Z kolei granica z pobliskim Laosem przebiega na obszarze zajmowanym przez lasy tropikalne, a więc trudno dostępnym i oddalonym od większych skupisk ludności po obu stronach granicy. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o granicę chińsko-birmańską, gdzie las tropikalny dość

339 T. Marshall, *op. cit.*, s. 40-45

340 Ibidem

341 K. Iwanek, *Himalayas Leveled: How China-Nepal Relations Have Defied Geopolitics*, The Diplomat 07.10.2019, dostęp 20.11.2019: <https://thediplomat.com/2019/10/himalayas-leveled-how-china-nepal-relations-have-defied-geopolitics/>

szybko ustępuje miejsca wysokim łańcuchom górskim. Tutaj ze względu na różnice w potencjale demograficznym i ekonomicznym, Chiny raczej nie muszą obawiać się konfliktu i są zainteresowane jakąś formą „wasalizacji” wspomnianych państw.

Co istotne, w ciągu ostatnich 300 lat Chinom udało się podbić i ujarzmić peryferyjne obszary, z których najeżdżano główne skupiska ludności. Dotyczy to takich prowincji jak Mandżuria, Mongolia Wewnętrzna, Sinkiang i Tybet. Proces ten postępuje w dalszym ciągu szczególnie w Sinkiangu i Tybecie, gdzie rozwija się chińskie osadnictwo (co prowadzi do marginalizacji autochtonicznej ludności). Symbolem rozwoju sieci komunikacyjnej jest otwarcie kolei do stolicy Tybetu Lhasy, co jeszcze bardziej przyspieszyło napływ chińskiej ludności, towarów i inwestycji.³⁴² Niemniej jednak te dwie prowincje są wciąż wstrząsane przez protesty i akty przemocy ze strony lokalnej ludności.

Podsumowując bariera geograficzna w postaci mórz ciągnących się wzdłuż chińskich wybrzeży daje niewielką premię bezpieczeństwa ze względu na brak kontroli nad znajdującymi się w pobliżu wyspami oraz utrudniony dostęp do oceanów i głównych morskich szlaków handlowych. Istotną korzyścią jest możliwość rozwijania marynarki, jednak potencjał hegemoniczny Chin pozostanie ograniczony, dopóki flota Państwa Środka nie będzie miała możliwości swobodnego operowania i „projekcji siły” w skali globalnej. Granice lądowe, choć zabezpieczone w znacznym stopniu przez naturalne bariery geograficzne, są bardzo długie i na niektórych odcinkach mogą wymagać zaangażowania znacznych sił lądowych w celu ich ochrony (w szczególności granica z Indiami i Wietnamem). Tak więc położenie geograficzne Chin, jeśli chodzi o możliwość osiągnięcia statusu hegemonu, należy uznać za umiarkowanie niekorzystne. W przyszłości mogłoby ono ulec znaczącej poprawie, gdyby Pekinowi udało się opanować (lub wciągnąć w orbitę swoich wpływów) przynajmniej część wysp blokujących dostęp do otwartego oceanu.

5.1.3. Indie

Kraj ten jest położony w większości na półwyspie zwanym również subkontynentem, co w znacznej mierze zbliża go do idealnego modelu opisywanego przez G. Modelskiego.

W istocie Indie wraz z Pakistanem, Bangladeszem, Nepalem i Bhutanem zajmują wspólną przestrzeń ograniczoną przez Morze Arabskie, następnie idąc dalej na północ, pustynie Beludżystanu, górzysty obszar prowincji Chajber Pasztunchwa, później rozległe łańcuchy górskie

342 Ibidem

takie jak Hindukusz i, przesuwając się w kierunku zachodnim, Karakorum oraz Himalaje. Kierując się na południe dostrzeżemy ostatnią dużą barierą lądową jaką są Góry Zachodniobirmańskie. Całą przestrzeń domyka na wschodzie Zatoka Bengalska. Zarówno Nepal jak i Bhutan są krajami położonymi na trudno dostępnych górzystych obszarach i nie posiadają dostępu do morza, co sprawia, że nie są one zdolne do odgrywania istotniejszej roli w regionie. Niekorzystne są również naturalne uwarunkowania Bangladeszu, który ze względu na nizinne położenie i liczne rzeki jest często nawiedzany przez powódzie. Ponadto od strony lądu jest on z trzech stron otoczony przez Indie i tylko na krótkim odcinku graniczy z Birmą. Jedynym krajem spośród wymienionych będącym w stanie rzucić wyzwanie Indiom jest Pakistan. Niemniej jednak Indie są zdecydowanie największe pod względem powierzchni oraz posiadają najkorzystniejsze położenie, co predestynuje je do odgrywania wiodącej roli.³⁴³

Na granicy indyjsko – pakistańskiej występują istotne bariery geograficzne. Przesuwając się z południa na północ są to kolejno: bagniste obszary nad Morzem Arabskim, później pustynia Thar i w końcu górzyste obszary Kaszmiru. Z punktu widzenia obu krajów zapewniają one pewną ochronę, jednak mogą być przekroczone albo ominięte na niektórych odcinkach granicy. Ponieważ Pakistan jest o wiele mniejszy niż Indie, z którymi posiada długą granicę, jego głównym problemem jest brak głębi strategicznej. W razie konfliktu większość dużych miast kraju byłaby bezpośrednio zagrożona przez siły indyjskie już w jego początkowej fazie. Nowe Delhi mogłoby również dość łatwo zablokować komunikację morską.³⁴⁴ Z drugiej strony zagrożenie ze strony Pakistanu nie może być lekceważone przez Indie. Istotny może być fakt, iż Islamabad utrzymuje bliskie stosunki z ich najpotężniejszym sąsiadem jakim są Chiny.

Jak wspomniano, od północy terytorium Indii jest osłonięte przez wysokie i rozległe łańcuchy górskie (Karakorum, Himalaje). Granica z Chinami, mimo że przebiegająca w większości w trudno dostępnych terenach, w przeszłości również była przedmiotem konfliktów i sporów. Choć prowadzenie działań militarnych na takim obszarze byłoby poważnie utrudnione i nie doprowadziłoby prawdopodobnie do opanowania rozległego terytorium przez którąkolwiek ze stron, to jednak mogłoby wymagać zaangażowania znacznych sił, czego przykładem była wojna indyjsko – chińska w 1962 roku. Ponadto Nowe Delhi może obawiać się prób pozyskania przez Pekin sojuszników spośród krajów graniczących z Indiami (oprócz wspomnianego Pakistanu dotyczy to w szczególności Birmy i Nepalu).

Tak więc Hindusi są zmuszeni do utrzymywania znacznych sił lądowych na wypadek wystąpienia kolejnego konfliktu zbrojnego z sąsiadami, co ogranicza ich zdolności do tworzenia sił, które mogą

343 T. Marshall, *op. cit.*, s. 184-185

344 Ibidem, s. 193-194

operować w skali globalnej.

Z drugiej strony niewątpliwym atutem Indii jest długa linia brzegowa gwarantująca swobodny dostęp do Oceanu Indyjskiego oraz położenie na rozległym półwyspie zapewniające stosunkowo łatwy dostęp do portów z większości terytorium kraju oraz głębię strategiczną w razie inwazji ze strony sąsiadów. Subkontynent stanowi niejako klin sięgający wгłęb Oceanu Indyjskiego, co daje możliwość kontrolowania przebiegających tam szlaków handlowych. W szczególności dotyczy to transportu surowców z regionu Bliskiego Wschodu do krajów Azji Wschodniej (m. in. Chin i Japonii).

Ostatecznie położenie Indii uznano za neutralne z punktu widzenia kryteriów przedstawionych przez George'a Modelskiego. Warto jednak zwrócić uwagę, że uległoby ono zdecydowanej poprawie, gdyby udało się uzyskać kontrolę nad całym obszarem ograniczonym przez morza, ocean i pustynie oraz wysokie łańcuchy górskie, co wymagałoby neutralizacji Pakistanu i zabezpieczenia Nepalu przed rosnącym wpływem Chin.

5.1.4. Unia Europejska

Z punktu widzenia geografii fizycznej Europa nie jest niczym więcej jak tylko dużym półwyspem na zachodzie Eurazji. Niemniej jednak granice tego półwyspu na niektórych odcinkach trudno jest precyzyjnie określić.

Jak zauważył Leszek Moczulski, wschodnia granica na Uralu została ustalona całkowicie arbitralnie w pierwszej połowie XIX wieku przez administrację carską (było to związane ze zmianą podziału administracyjnego Imperium Rosyjskiego). Wcześniej za wschodnią granicę Europy uznawano już od starożytności Don (Herodot, Ptolemeusz) lub Wołgę (Monteskiusz).³⁴⁵ Jednak zarówno Ural (wąski łańcuch o szerokości 40 – 150 km, tylko na krótkich odcinkach wznoszący się powyżej 1500 m n. p. m.) jak i Wołga czy Don nie stanowiły nigdy znaczącej bariery dla migracji i najazdów ludów ze Wschodu. Zresztą przestrzenie na wschodzie Starego Kontynentu są na tyle rozległe, że najeźdźcy dość swobodnie mogli wybrać kierunek, z którego wdzierali się na jego obszar. Nizina Wschodnioeuropejska dla migrujących ludów i plemion oraz rozrastających się organizmów państwowych stanowiła w istocie jedną przestrzeń z Nizinami Wschodnio- i Środkowo-syberyjskimi.

Do dziś granice Europy nie zostały bezspornie i ostatecznie ustalone – największe kontrowersje dotyczą jej południowo-wschodniego przebiegu (Kaukaz). Zdaniem niektórych uczonych za część

345 L. Moczulski, *Geopolityka*, Warszawa 1999, s. 122

Starego Kontynentu należałoby uznać również Półwysep Anatolijski aż po dolinę Tygrysu i Eufratu.³⁴⁶ Na południu Morze Śródziemne z licznymi wyspami, półwyspami sięgającymi daleko na południe i korzystnymi warunkami komunikacyjnymi stanowi mniej więcej w równym stopniu naturalną przestrzeń komunikacyjną co przeszkodę.

Tak więc Europa jedynie od północy i zachodu była zabezpieczona przed inwazją z zewnątrz. Od południa wdarcie się na Stary Kontynent najkrótszą drogą wymaga jedynie pokonania wąskiej Cieśniny Gibraltarskiej, co też zrobili Arabowie w VIII wieku podbijając Półwysep Iberyjski. Podobnie podczas II wojny światowej Alianci bez szczególnych trudności mogli przeprowadzić operację lądowania na Sycylii, a później również na Korsyce w Południowej Francji czy Grecji. Również inwazja z kierunku południowo-wschodniego nie wiąże się z większymi trudnościami, jeśli chodzi o pokonywanie naturalnych przeszkód, co pokazała ekspansja Osmanów w XIV i XV wieku.

Natomiast od wschodu zewnętrzne żywioły mogły wdrzeć się do centrum kontynentu w ogóle nie napotykając istotniejszych barier geograficznych, jak to robiły ludy takie jak Hunowie, Madziarowie, Mongołowie czy Tatarzy, dopóki, wraz ze wzrostem potęgi ruskich księstw, nie został odwrócony kierunek ekspansji.

Z drugiej strony długa i dobrze rozwinięta linia brzegowa tworząca liczne naturalne porty oraz duża liczba półwyspów i wysp sprzyjały rozwojowi handlu morskiego i eksploracji odległych obszarów. Liczne żeglowne rzeki ułatwiały komunikację wewnątrz kontynentu łącząc obszary nadmorskie z tymi położonymi w jego głębi. Ponadto w swoim dolnym biegu stanowiły często dogodne miejsce do zakładania portów morskich (Rotterdam, Hamburg, Brema, Szczecin, Bordeaux i in.).

Dzięki ciepłemu prądowi morskiemu Golsztromowi większa część kontynentu cieszy się korzystnym klimatem – temperatury i opady są dogodne dla rolnictwa. Nawet niskie temperatury zimą zapewniają pewne korzyści, gdyż nie sprzyjają rozwojowi drobnoustrojów powodujących liczne choroby na obszarach tropikalnych.³⁴⁷

Charakterystyczną cechą Europy jest duże zróżnicowanie krajobrazu i klimatu – jest to obszar poprzecinany licznymi łańcuchami górskimi i rzekami. Takie uwarunkowania sprzyjały powstawaniu dużej liczby państw znacząco różniących się pod względem wielkości i warunków naturalnych. W historii Starego Kontynentu nie znajdziemy okresu, gdy został on trwale zjednoczony pod władzą jednego imperium. Polityczny i cywilizacyjny środek ciężkości na przestrzeni wieków również przesunął się z południa (starożytność, gdy cały basen Morza Śródziemnego stanowił integralną całość pod tym względem) na północ (średniowieczne Cesarstwo

346 Ibidem, s. 126-127

347 T. Marshall, *op. cit.*, s. 90

Rzyskie Narodu Niemieckiego) następnie nieco na zachód (Francja Ludwika XIV czy Napoleona, Anglia i Belgia w czasach rewolucji przemysłowej). Jak zauważył Paul Kennedy, w Europie „nie ma ogromnych równin, które mogłyby być błyskawicznie opanowane przez jakieś imperium posiadające silną konnicę. Nie było też rozległych urodzajnych stref nadrzecznych takich jak wzdłuż Gangesu, Nilu, Tygrysu i Eufratu, Żółtej Rzeki i Jangcy, pozwalających na wyżywienie ciężko pracujących i łatwo dających się podbijać chłopów.”³⁴⁸ Największe europejskie rzeki poza nielicznymi wyjątkami nie łączą się ze sobą, uchodzą do wielu różnych mórz i oceanów, a ich dorzecza stanowią odrębne obszary.³⁴⁹ Do tego należy uwzględnić liczne wyspy i półwyspy odchodzące od głównego Półwyspu Europejskiego takie jak: Półwysep Skandynawski czy Półwysep Jutlandzki, a w szczególności te odgródzone od reszty kontynentu wysokimi łańcuchami górskimi jak Półwyspy Iberyjski, Apeniński i Bałkański. Do dziś Pireneje, Alpy czy Karpaty stanowią istotną przeszkodę komunikacyjną. Nawet dominacja na większości obszaru „kontynentalnej Europy” nie dawała gwarancji bezpieczeństwa, jeśli nie kontrolowało się licznych wysp i półwyspów położonych na jej obrzeżach. Było to widoczne podczas kampanii prowadzonych przez rewolucyjną Francję i Napoleona oraz III Rzeszę.

Stąd trudno jest mówić o Europie jako o zwartym obszarze, przez co problematyczne jest rozpatrywanie „wyspowości” kontynentu. Jednak biorąc pod uwagę rozwój technologii i gospodarki w znacznej mierze możliwe jest przewyższenie naturalnych ograniczeń. Nad cieśninami morskimi przerzuca się mosty lub drąży pod nimi tunele (np. Eurotunel, most nad Sundem). W podobny sposób pokonuje się masywy i doliny górskie (tunel Świętego Gotarda).

Jeśli skoncentrujemy się na Unii Europejskiej w obecnym kształcie, zamiast na Europie jako takiej, trzeba również uwzględnić przynajmniej niektóre pozaeuropejskie terytoria dawnych państw kolonialnych oraz kraje, które mogą potencjalnie dołączyć do tej organizacji. Jak wspomniano Morze Śródziemne nie dość, że nie stanowi istotnej bariery geograficznej, to jeszcze kraje takie jak Hiszpania, Francja czy Włochy posiadają silne związki z obszarami położonymi na jego afrykańskim wybrzeżu. Pierwszy z nich do dziś utrzymuje na tym obszarze dwie enklawy (Ceuta i Melilla), dwa kolejne zachowują silne związki polityczne i gospodarcze z krajami Maghrebu. W tym kontekście warto wspomnieć, iż jeden z krajów tego regionu – Maroko, nie tylko podpisał umowę stowarzyszeniową z UE, ale również w przeszłości był zainteresowany pełnym uczestnictwem w europejskim projekcie integracyjnym.³⁵⁰ Z kolei członkowie UE tacy jak Malta

348 P. Kenedy, *Mocarstwa Świata. Narodziny, Rozkwit, Upadek.*, Warszawa 1994, s. 31

349 T. Marshall, *op. cit.*, s. 91

350 Wniosek Maroka o przyjęcie do Wspólnot Europejskich złożony w 1987 r. został odrzucony z uzasadnieniem, że Maroko nie jest krajem europejskim.

K. Smith, *Enlargement, the Neighbourhood, and European Order*, [w] C. Hill i in., *International Relations and the European Union*, Oxford 2005, s. 326

czy Cypr ze względu na swoje wysunięte położenie w jeszcze mniejszym stopniu są chronieni przez barierę jaką jest morze. Drugi z nich z punktu widzenia geografii fizycznej jest właściwie częścią Azji.

Przykładem znaczenia Morza Śródziemnego jako raczej przestrzeni komunikacyjnej niż bariery jest tak zwany kryzys migracyjny w Europie trwający od 2015 roku i w szczególnym stopniu dotyczący krajów takich jak Malta, Włochy czy Grecja.

Stąd, jak zauważają niektórzy badacze, rzeczywistą barierą geograficzną na południu jest dopiero Sahara³⁵¹ i właśnie ona mogłaby potencjalnie stanowić rubież zapewniającą bezpieczeństwo.

Z kolei status Turcji jest niejasny nie tylko ze względu na kontrowersje dotyczące podziałów geograficznych (Azja Mniejsza czy Półwysep Anatolijski będący częścią Europy?), lecz również ze względu na status kandydata do członkostwa w UE i wciąż otwarte negocjacje akcesyjne.

Sytuację komplikuje jeszcze bardziej fakt, iż niektóre europejskie kraje utrzymują wciąż pozostałości swoich dawnych imperiów kolonialnych w odległych regionach świata. W szczególności dotyczy to Wielkiej Brytanii (liczne wyspy oceaniczne) i Francji (Gujana Francuska, Nowa Kaledonia i liczne wyspy oceaniczne). Z jednej strony zapewnia to liczne korzyści, jeśli chodzi o możliwość operowania floty oraz sił powietrznych i kosmicznych, z drugiej zaś wiąże się z ryzykiem wciągnięcia w konflikty zbrojne z dala od głównego terytorium kraju.

Podsumowując sytuacja Europy jest dość skomplikowana. Z jednej strony Stary Kontynent spełnia kryteria przedstawione przez Modelskiego, jeśli chodzi o możliwości rozwoju handlu, rozbudowy floty wojennej oraz dostępu do mórz i oceanów. Z drugiej zaś położenie kontynentu nie zapewnia znaczących korzyści z punktu widzenia obronności. Obecnie trudno jest wyznaczyć ewentualne granice w jakich będzie się rozwijał projekt integracyjny (ważą się losy udziału w nim Wielkiej Brytanii). Niemniej jednak zintegrowana Europa w dowolnym kształcie byłaby najprawdopodobniej zmuszona utrzymywać duże siły lądowe w celu ochrony długich granic lądowych pozbawionych naturalnego oparcia.

5.1.5. Brazylia

Jest to państwo, które w dużym stopniu spełnia kryteria przedstawione przez G. Modelskiego. Kraj zajmuje znaczną część kontynentu (około połowy jego obszaru), a nawet największe z pozostałych państwa Ameryki Południowej są wielokrotnie mniejsze pod względem powierzchni.

351 L. Moczulski, *op. cit.*, s.128

Brazylia jest położona względem nich centralnie (nawet największa Argentyna znajduje się w większości na peryferiach kontynentu) – nie posiada granic jedynie z Ekwadorem i Chile, co biorąc pod uwagę dysproporcję potencjałów, daje jej dobre warunki do odgrywania dominującej roli na kontynencie i neutralizacji ewentualnych zagrożeń mogących pojawić się w państwach regionu.

Wśród nich jedynie Argentyna posiadała wystarczający potencjał by rywalizować z Brazylią, jednak obecnie rywalizacja ta wydaje się ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść tego drugiego państwa.

W porównaniu z położeniem USA, sytuacja Brazylii jest o tyle mniej korzystna, że ma ona bezpośredni dostęp jedynie do Oceanu Atlantyckiego.

Kraj posiada długą linię brzegową z licznymi zatokami i ujściami dużych rzek co stwarza dogodne warunki do budowy portów. W rezultacie większość dużych miast to porty oceaniczne lub są one położone w niewielkiej odległości od oceanu. Wzdłuż wybrzeży ciągnie się również pas najgęściej zaludnionych obszarów kraju. Spośród 12 najludniejszych miast 7 jest portami morskimi: Rio de Janeiro, Salvador, Fortaleza, Manaus, Recife, Belém, Porto Alegre (szczególny przypadek to Manaus, które dzięki położeniu nad Amazonką jest portem morskim, choć leży w odległości ponad tysiąca kilometrów od wybrzeża), natomiast dwa kolejne są położone w odległości mniejszej niż 100 km od wybrzeża (São Paulo i Kurytyba).³⁵²

Co istotne w pobliżu wybrzeży Brazylii nie ma większych archipelagów wysp kontrolowanych przez inne państwa - daje to pełną swobodę w korzystaniu ze szlaków morskich. Ograniczony jest jedynie dostęp najkrótszą drogą do Oceanu Spokojnego, gdyż wymaga to minięcia kontrolowanych przez Wielką Brytanię Falklandów i przepłynięcie przez Cieśninę Magellana albo Cieśninę Drake'a w pobliżu argentyńskich i chilijskich wybrzeży albo wykorzystania Kanału Panamskiego.

Zachodnia i północna część kraju (Amazonia z wyjątkiem obszarów leżących bezpośrednio w pobliżu najdłuższej rzeki kontynentu) jest trudno dostępna i słabo zaludniona. Zachodnie krańce państwa, choć położone stosunkowo blisko Pacyfiku, są od niego oddzielone przez potężną barierę Andów. Obszary te w sposób naturalny osłaniają główne ośrodki kraju znajdujące się na Wschodzie i również dla sąsiadów Brazylii miałyby bardzo ograniczoną użyteczność. Tak więc jedynie południowe krańce kraju dogodne do zasiedlenia i prowadzenia gospodarki rolnej były w przeszłości punktem zapalnym w stosunkach z sąsiednimi państwami (wojna brazylijsko-argentyńska w latach 1825-1828, wojna domowa w Urugwaju i wojny paragwajskie). Niemniej jednak obecnie konflikty te można uznać za ostatecznie rozwiązane. Pozwala to Brazylii cieszyć się

352 Baza danych Brazylijskiego Instytutu Geografii i Statystyki, dostęp 11.09.2019: www.ibge.gov.br/en/home-eng.html

silną i stabilną pozycją na kontynencie. Nie jest więc niezbędne utrzymywanie znacznych sił lądowych w celu ochrony przed inwazją ze strony państw regionu, co stwarza pole do większej aktywności w skali globalnej.

5.1.6. Rosja

Ogólna długość granic Rosji to około 61 tys. km, z czego około 22 tys. km to granice lądowe. Z tego tylko niewielka część to „granice naturalne” wzdłuż rzek, czy grzbietów łańcuchów górskich.

W dodatku granice lądowe przebiegają w pobliżu najbardziej dogodnych do zasiedlenia obszarów zachodnich i południowych (gdzie faktycznie koncentruje się większość rosyjskiego potencjału demograficznego i ekonomicznego). Chyba najbardziej problematycznym z punktu widzenia obronności obszarem jest eksklawa Obwodu Kaliningradzkiego otoczona przez kraje NATO, do której szlaki morskie również prowadzą w pobliżu aż 6 państw, z których 4 należą do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Choć długość wybrzeży mogłaby wskazywać na dogodne warunki dla rozwoju floty, decydujące znaczenie ma fakt, iż z około 39 tys. km granic morskich niemal 20 tys. przebiega wzdłuż wybrzeży Oceanu Arktycznego, który ze względu na warunki klimatyczne nie jest obszarem dogodnym do żeglugi i budowy portów.³⁵³

W efekcie, choć kraj ten posiada długą i dobrze rozwiniętą linię brzegową, jedynie trzy spośród niemal 40 rosyjskich miast mających więcej niż 500 tys. ludności (Petersburg, Rostów nad Donem i Władywostok) są portami morskimi (do tego grona można ewentualnie dodatkowo zaliczyć Astrachań położony nad Morzem Kaspijskim nie połączonym z oceanami lecz zapewniającym szerokie możliwości żeglugi).³⁵⁴

Akweny, nad którymi znajdują się bazy marynarki znajdują się w znacznym oddaleniu od siebie i są często odizolowane od oceanów. Rosyjska flota jest podzielona na 5 związków: Flota Bałtycka, Czarnomorska, Kaspijska, Oceanu Spokojnego i Północna.³⁵⁵ Pierwsza z nich operuje na akwenie,

353 *Granice Rosji*, Ria Novosti 28.05.2011, dostęp 11.11.2019: <https://ria.ru/20110528/380624294.html>

I. Jegorow, *Wywiad z zastępcą szefa Służby Granicznej FSB admirałem Jurijem Aleksiejewem*, Rossijskaja Gazieta 27.05.2015, dostęp 11.11.2019: <https://rg.ru/2015/05/28/alekseev.html>

354 *Численность населения городов и поселков городского типа по федеральным округам и субъектам Российской Федерации на 1 января 2017 года* [Liczba ludności miast i osiedli typu miejskiego wg okręgów federalnych i podmiotów Federacji Rosyjskiej 1 stycznia 2017 roku], Federalna Służba Statystyki Państwowej Federacji Rosyjskiej 2018, dostęp 11.12.2018: <https://gks.ru/>

355 *Związki operacyjne floty rosyjskiej*, Oficjalna strona Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, dostęp 10.07.2019: https://structure.mil.ru/structure/forces/navy/combined_fleet.htm

który jest zamknięty przez znajdujące się pod kontrolą NATO Cieśniny Duńskie. Druga z nich również jest ograniczona przez cieśniny kontrolowane przez inne państwo (Bosfor i Dardanele należące do Turcji), choć zgodnie z konwencją z Montreux z 1936 roku Rosja ma prawo do swobodnego przepływu w czasach pokoju. Flota Kaspijska operuje na akwenie, który jest w rzeczywistości słonym jeziorem dużych rozmiarów. Z kolei swoboda operowania Floty Oceanu Spokojnego jest ograniczona przez Wyspy Japońskie znajdujące się w pobliżu jej głównej bazy – Władywostoku oraz pobliskich baz Fokino i Bolszoj Kamień. Problem ten dotyczy w mniejszym stopniu portów położonych dalej na północy takich jak Sowiecka Gawań, Magadan i Petropawłowsk Kameczacki (i pobliska baza atomowych okrętów podwodnych w Wiljuczyńsku), jednak w szczególności dwa ostatnie ośrodki są położone na trudno dostępnym i słabo zaludnionym obszarze, co ogranicza ich użyteczność jako portów handlowych.

Ponadto znaczna część rosyjskich portów znajduje się na obszarach, gdzie zimą morze zamarza, co wymaga stałej aktywności lodołamaczy w celu utrzymania ich pracy. Dotyczy to portów bałtyckich na północy takich jak Petersburg, Wyborg i inne porty nad Zatoką Fińską oraz większości portów na Północy i Wschodzie.

Jednym z nielicznych portów, z których flota może swobodnie operować przez cały rok jest Murmańsk wraz z pobliskimi bazami marynarki wojennej (pomimo swego położenia na północy port ten nie zamarza). Biorąc pod uwagę, że Morze Barentsa, nad którym są położone, nie jest zamknięte cieśninami jak Bałtyk, Morze Czarne czy Japońskie, zapewnia to Flocie Północnej względnie duże możliwości działania. Problemy może sprawiać jedynie bliskość należącej do NATO Norwegii. Z kolei położenie Murmańska na dalekiej Północy oraz znaczna odległość od głównych szlaków morskich i lądowych nie sprzyjają rozwojowi tego ośrodka jako portu handlowego.

Tak więc uwarunkowania geograficzne wymuszają rozproszenie sił rosyjskiej marynarki, a znaczne oddalenie baz morskich utrudnia ich ewentualną koncentrację (co sprawiło Rosjanom tak wiele kłopotów podczas wojny z Japonią w latach 1904-1905 zakończonej rozgromieniem Floty Bałtyckiej pod Cuszimą w Cieśninie Koreańskiej).

Szansą na przezwycięzenie naturalnych ograniczeń rozwoju floty i handlu morskiego jest w pewnym stopniu tak zwany Północny Szlak Morski (czy też Północna Droga Morska) wykorzystująca wody oceanu arktycznego do komunikacji pomiędzy Atlantykiem a Pacyfikiem. W okresie zimowym żeglowność tej trasy jest utrzymywana przez rosyjskie lodołamacze. W ostatnich latach ruch na tym szlaku dynamicznie rośnie, co pozwala przypuszczać, że stanie się on realną alternatywą dla trasy przez Kanał Sueski. Wzrostowi znaczenia Północnego Szlaku Morskiego może sprzyjać również ocieplenie klimatu, które sprawia, że w ostatnich latach jest on

wolny od lodu przez coraz większą część roku.³⁵⁶

Choć Rosja może poszczycić się największą powierzchnią spośród wszystkich państw świata, tylko niewielka część kraju jest dogodna do zasiedlenia i prowadzenia gospodarki rolnej. Około 60% powierzchni kraju zajmuje wieczna zmarzlina. Do efektywnego wykorzystania w ramach szeroko rozumianej gospodarki rolnej przydatne jest 13% ziem, natomiast grunty orne stanowią jedynie 8% wszystkich obszarów.³⁵⁷ W dodatku tereny niedogodne do prowadzenia jakiegokolwiek gospodarki znajdują się głównie w północnej „oceanicznej” części kraju, natomiast większość obszarów dogodnych do zasiedlenia jest położona na „kontynentalnym” Południu, względnie blisko granic lądowych. I tak na przykład kolej transsyberyjska będąca główną osią osadnictwa w azjatyckiej części Rosji przebiega w większości w pobliżu granic sąsiednich krajów (Kazachstan, Mongolia, Chiny). Prawdopodobnie to właśnie obawy związane z bliskością granicy chińskiej na końcowym odcinku „transsibu” skłoniły radzieckie władze do prowadzenia kosztownej budowy równoległej, biegnącej kilkaset kilometrów dalej na północ Bajkalsko-Amurskiej Magistrali (BAM).³⁵⁸

Podsumowując położenie Rosji jest skrajnie niekorzystne zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i strategiczno-militarnego. Długie granice w większości pozbawione istotnych naturalnych barier geograficznych wymagają utrzymywania ogromnych sił lądowych w celu obrony głównych skupisk ludności i potencjału gospodarczego znajdujących się w ich pobliżu. Dużych portów jest niewiele i w dodatku są położone z dala od głównych szlaków morskich, w większości bez swobodnego dostępu do oceanów lub na obszarze, gdzie żegluga i transport lądowy są utrudnione przez niekorzystne warunki klimatyczne.

5.1.7. Indonezja

Z perspektywy kryteriów przedstawionych przez Modelskiego jest to pozornie państwo posiadające bardzo korzystne warunki geograficzne, bliskie ideałowi „wyspowości oceanicznej”. Położenie na Archipelagu Malajskim, w dodatku w pobliżu ważnych szlaków morskich, sprzyja rozwojowi handlu oraz zapewnia ochronę przed inwazją.

Jeśli jednak dogłębnie rozważymy tę kwestię, okaże się, że Indonezja stanowi pod tym względem szczególny przypadek. Państwo to zajmuje 5 większych (Sumatra, Jawa, Celebes oraz częściowo

356 *Ice on Russia's Northern Route Has Disappeared, Opening Up Arctic Shipping Lanes*, The Moscow Times 29.08.2019, dostęp 11.12.2019: www.themoscowtimes.com/2019/08/29/ice-on-russias-northern-sea-route-has-disappeared-opening-up-arctic-shipping-lanes-a67067

357 *Country Report on the State of Plant Genetic Resources for Food and Agriculture. Russian Federation*, FAO 2008, s. 8, dostęp 08.09.2019: www.fao.org/3/i1500e/Russian%20Federation.pdf

358 P. Hanson, *The Rise and Fall of The Soviet Economy: An Economic History of the USRR*, Nowy Jork 2003, s.142

Borneo i Nowa Gwinea) i około 18 tys. mniejszych wysp. Stwarza to liczne trudności w sferach takich jak komunikacja czy obronność.

Aby wyraźnie wykazać specyfikę Indonezji można posłużyć się porównaniem położenia tego kraju z położeniem Wielkiej Brytanii będącej typowym przykładem kraju odnoszącego korzyści z „wyspowości oceanicznej”. U szczytu potęgi kraj ten zajmował całe Wyspy Brytyjskie, gdzie można wyróżnić dwie główne położone w niewielkiej odległości wyspy: mniejszą Irlandię i wyraźnie większą Wielką Brytanię, na której do dziś znajduje się zdecydowana większość potencjału demograficznego i gospodarczego archipelagu. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego było to bardzo korzystne, gdyż główne ośrodki miejskie były w większości połączone ze sobą szlakami lądowymi (drogi, kanały, koleje) i morskimi (kabotaż), a korzystając z bliskości portów mogły rozwijać kontakty z zagranicą.

Tymczasem w przypadku Indonezji porównywalne możliwości posiadają jedynie ośrodki położone na Jawie, gdzie znajduje się stolica i znaczna część potencjału demograficznego oraz ekonomicznego. Z większych wysp jedynie z Sumatrą można uzyskać dogodną komunikację poprzez cieśninę (planuje się budowę mostu nad Cieśniną Sundajską łączącego Jawę z Sumatrą i kolejnej przeprawy pomiędzy Jawą a znacznie mniejszą wyspą Bali), zaś reszta większych wysp rozciąga się na przestrzeni milionów kilometrów kwadratowych, co w praktyce uniemożliwia np. budowę łączących je mostów czy tuneli.

Tego rodzaju uwarunkowania, w szczególności związane z nimi trudności komunikacyjne, sprzyjają powstawaniu problemów takich jak nierównomierne zaludnienie i poziom rozwoju gospodarczego czy „tendencje odśrodkowe”. Istnienie barier geograficznych na określonym obszarze (w przypadku Indonezji morza i wysokie góry na głównych wyspach) sprzyja etnicznemu, kulturowemu i językowemu zróżnicowaniu (utrudnia kontakty pomiędzy społecznościami, daje oparcie dla małych wspólnot izolujących się od otaczającej je ludności). Stąd też kraj ten w swojej krótkiej historii musiał nieustannie borykać się z silnymi ruchami separatystycznymi, szczególnie w takich regionach jak Aceh, Moluki, Zachodnia Papua czy Timor.

Wyspowe położenie przez wieki zapewniało Albionowi ochronę przed inwazją i wciągnięciem w bezpośredni udział w europejskich konfliktach wbrew woli elit politycznych (*splendid isolation*). Nawet gdyby „Wielkiej Armadzie”, Napoleonowi czy Hitlerowi udało się złamać potęgę angielskiej floty, to istniała jeszcze szansa na odparcie inwazji na lądzie przy użyciu większości sił lądowych.

Pod tym względem położenie Indonezji jest o wiele mniej korzystne. Nie trudno wyobrazić sobie sytuację, gdy przeciwnik dysponujący silniejszą flotą czy lotnictwem wysadzi desant na jednej ze słabiej broniowanych wysp. W takiej sytuacji przyjskie z odsieczą obrońcom przez większe zgrupowania indonezyjskich sił zbrojnych może okazać się niemożliwe. Zresztą nawet przy

bardziej sprzyjającym stosunku sił morskich czy powietrznych, przetransportowanie większej ilości sprzętu i żołnierzy na przykład z Jawy na Nową Gwineę w warunkach wojennych byłoby ryzykownym przedsięwzięciem.

Ponadto nawet największe z wysp są na tyle małe, że w razie konfliktu zbrojnego nie zapewniają „głębi strategicznej” pożądanej przez państwo o ambicjach mocarstwowych (Sumatra - największa wyspa znajdująca się w całości pod kontrolą tego państwa ma około 474 tys. km², natomiast najludniejsza wyspa Indonezji Jawa to jedynie około 127 tys. km²). Pod tym względem położenie Indonezji nie jest wprawdzie mniej korzystne od położenia Wielkiej Brytanii, jednak sytuacja wyglądała inaczej w XIX wieku, gdy Imperium Brytyjskie cieszyło się statusem globalnego hegemonu, natomiast wiek XXI stawia przed potencjalnym dominującym mocarstwem o wiele większe wymagania. Ze względu na znaczną koncentrację zasobów demograficznych i ekonomicznych na niewielkiej powierzchni, odpowiednio przygotowane uderzenie (nawet przy użyciu wyłącznie konwencjonalnej broni) jest w stanie doprowadzić do zniszczenia dużej części potencjału ekonomicznego kraju.

Przykładem trudności wynikających z uwarunkowań geograficznych jest kwestia lokalizacji stolicy. Obecnie pełniącą tę funkcję Dżakarta, będąca jedną z największych aglomeracji świata (ok. 30 mln ludności) boryka się z licznymi problemami związanymi z nadmierną gęstością zaludnienia i niekorzystnym położeniem (ryzyko podtopienia znacznej części miasta, zapadanie się gruntu). Stosunkowo nieduża Jawa, na której jest ona położona, zamieszkała jest przez około 60% z 260 milionowej populacji kraju. Znajduje się tam również większa część potencjału ekonomicznego państwa. W związku z tym władze Indonezji planują przeniesienie stolicy na słabo zaludnioną wyspę Borneo.³⁵⁹

Warto zwrócić uwagę, iż tego rodzaju przedsięwzięcie z jednej strony przyczyni się do rozwiązania części problemów związanych z przeludnieniem i nierównomierną gęstością zaludnienia w skali kraju, z drugiej zaś wygeneruje kolejne trudności. Ekonomiczny środek ciężkości państwa w dalszym ciągu będzie się znajdował na Jawie, natomiast centrum polityczne i administracyjne na Borneo, podczas gdy komunikacja pomiędzy tymi ośrodkami będzie możliwa jedynie drogą morską i lotniczą.

Już holenderskie władze kolonialne zdawały sobie sprawę z powyższych trudności. W związku z tym zainicjowano program przesiedleń ubogich mieszkańców Jawy na inne wyspy. Program ten był kontynuowany po uzyskaniu przez Indonezję niepodległości. Niemniej jednak jego pozytywne efekty były ograniczone. Ze względu na znaczne zróżnicowanie kulturowe kraju często dochodziło

359 A. Beo Da Costa, *Indonesia plans to move capital city out of crowded Jawa island*, Reuters 29.04.2019, dostęp 11.08.2019: www.reuters.com/article/us-indonesia-politics-capital/indonesia-plans-to-move-capital-city-out-of-crowded-java-island-idUSKCN1S50RR

do konfliktów pomiędzy osadnikami a ludnością autochtoniczną. Napływowa ludność miała również problemy z przystosowaniem się do odmiennych warunków geograficznych i klimatycznych (w szczególności dotyczyło to rolników).³⁶⁰

Podsumowując, morski i wyspiarski charakter państwa wiąże się z licznymi korzyściami. Istotne są możliwości rozwoju floty i handlu morskiego oraz kontrola nad szlakami morskimi (w szczególności przechodzącymi przez Cieśninę Sundajską). Jednak korzyści te są w znacznej mierze niwelowane przez specyficzne uwarunkowania, co sprawia, iż położenie geograficzne Indonezji może zostać oceniane jako neutralne z punktu widzenia osiągnięcia i utrzymania statusu hegemonu.

5.2 Spójne i otwarte społeczeństwo

Zarówno stabilność jak i otwartość społeczeństwa są w niewielkim stopniu mierzalne. Jeśli chodzi o tę pierwszą cechę istnieje jednak pewien wskaźnik, który pomimo licznych niedoskonałości może być pomocny w jej ocenie. Jest nim *Fragile States Index* opracowany przez amerykański *think-tank Fund for Peace*. Został on opracowany w oparciu o ocenę państw i społeczeństw pod względem poszczególnych kryteriów istotnych dla stabilności i sprawnego działania państwa. Ocenie podlega: znaczenie aparatu siłowego, intensywność konfliktów wewnątrz elit, istnienie niezadowolonych grup, niestabilność ekonomiczna, stopień nierówności, emigracja i „drenaż mózgów”, deficyt legitymizacji państwa, niezdolność do zapewnienia usług publicznych, łamanie praw człowieka, presja demograficzna, obecność uchodźców (w tym wewnętrznych), stopień zewnętrznej ingerencji.

Poszczególne komponenty są następnie składnikami *Fragile States Index* (jest on ich sumą). Im wyższa wartość danego komponentu, tym większy jego wpływ na niestabilność i nieefektywność działania państwa w ocenie twórców zestawienia. Tak więc państwa znajdujące się na czele rankingu FSI to, według założeń, państwa o najwyższej niestabilności i najniższej efektywności działania struktur państwowych. W tabeli 8 oprócz wartości FSI umieściłem również wartość tych komponentów, które odpowiadają kryteriom stabilności wymienionym przez Modelskiego.

Pewnym problemem jest to, że w rankingu znajdziemy jedynie istniejące obecnie państwa, a więc brak tu Unii Europejskiej. Można jednak przypuszczać, że społeczeństwa, które były w stanie zbudować sprawnie funkcjonujące państwa narodowe, byłyby w stanie stworzyć podobne instytucje

360 R. Sijabat, *Unemployment still blighting the Indonesian landscape*, The Jakarta Post 01.05.2007, dostęp 02.07.2019: <https://web.archive.org/web/20070501081947/http://www.thejakartapost.com/review/nat05.asp>

na poziomie europejskim (lub też struktury państw narodowych byłyby częścią ogólnoeuropejskiego państwa federalnego). Oczywiście takie założenie jest obarczone pewnym ryzykiem: można sobie wyobrazić, że konflikty wewnętrzne towarzyszące integracji mogą być istotnym czynnikiem destabilizującym.

Tak więc w tabeli 8 umieszczono dane dla państw UE o najwyższej i najniższej stabilności oraz wyniki dla najludniejszego kraju czyli Niemiec. Państwem UE, którego niestabilność oceniono najwyżej jest Cypr, jednak znalazł się on dopiero na 121 miejscu spośród 178 badanych krajów. Najniższą wartość wskaźnika (a więc największą stabilność i efektywność państwa) w UE oraz jednocześnie na całym świecie miała Finlandia. W celach porównawczych zamieszczono również dane dla Sudanu Południowego uznanego za najmniej stabilne państwo świata oraz dla Meksyku znajdującego się pośrodku rankingu.

Tabela 8. <i>Fragile States Index</i> wraz z wybranymi składowymi dla poszczególnych państw								
	FSI	1.GG	2.SL	3.HR	4.SEC	5.FE	6.EXT	Suma 1-6
Finlandia	18,7	1,8	0,9	1,0	1,7	1,1	1,0	7,5
Niemcy	28,1	5,0	1,0	1,1	2,1	2,3	1,0	12,5
Cypr	62,6	6,3	4,8	3,0	4,4	7,9	9,0	35,4
USA	35,6	6,0	1,9	3,2	3,2	5,3	1,2	20,8
Brazylia	68,2	6,2	6,2	6,4	6,7	4,9	3,3	33,7
Indonezja	72,9	7,1	5,1	7,2	6,2	7,0	5,2	37,8
Meksyk	74,3	7,2	6,5	6,5	8,4	5,4	5,5	39,5
Chiny	74,7	7,9	8,6	8,5	5,9	7,2	2,7	40,8
Indie	77,9	8,3	4,7	6,0	7,4	7,3	5,4	39,1
Rosja	79,2	8,8	8,5	9,2	8,9	8,1	5,7	49,2
Sudan Płd.	113,9	9,7	10	9,5	10	9,7	9,8	58,7

Objaśnienie skrótów: FSI – Fragile States Index, GC – *group grievances* (niezadowolone grupy), SL – *state legitimacy* (poziom legitymizacji państwa), HR – *human rights* (prawa człowieka i państwo prawa), SEC – *security apparatus* (znaczenie struktur siłowych), FE – *factionalized elite* (rozłam wśród elit), EXT – *external intervention* (ingerencja zewnętrzna)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Fragile States Index 2017, Fund for Peace, dostęp 11.02.2019: <https://fragilestatesindex.org/data/>

Jak widzimy nawet państwo uznawane za najbardziej niestabilne w UE ma wyraźnie niższą wartość FSI niż większość badanych krajów. Bardzo korzystny wynik uzyskały Niemcy. Tak więc zgodnie

z wcześniejszym założeniem można określić społeczeństwo UE jako potencjalnie stabilne.

Spośród pozostałych krajów jedynie **USA** charakteryzują się wysoką stabilnością. Kwestia oceny społecznej spójności pozostałych badanych krajów jest już bardziej złożona. Przyjąłem założenie, zgodnie z którym dwa kraje znajdujące się w środku rankingu (Meksyk i Tunezja) dzielą go na dwie równe pod względem liczebności grupy: kraje będące w gronie bardziej stabilnych państw zostały uznane za spójne społecznie, natomiast pozostałe państwa zostały zaliczone do grupy krajów niespójnych. Jest to oczywiście założenie dość arbitralne: Indonezja, Chiny i Indie uzyskały podobne wyniki, jednak pierwszy z nich został zaliczony do krajów spójnych, natomiast dwa kolejne określono jako niespójne społecznie. Niemniej jednak na potrzeby późniejszej syntetycznej prezentacji danych niezbędne jest wyznaczenie umownej „linii granicznej”. W sytuacji gdy będziemy mieli do czynienia z większą ilością danych pozwalających na ocenę ogólnej sytuacji badanych krajów, tego rodzaju przypadkowe zniekształcenia powinny się wzajemnie niwelować albo mieć niewielki wpływ na ogólny wynik.

Znacznie trudniej ocenić stopień „otwartości społeczeństwa” (w znaczeniu przedstawionym przez G. Modelskiego) i tutaj chyba trudno jest uniknąć wysokiego stopnia subiektywizmu i spekulatywności. Niektóre z badanych społeczeństw funkcjonują w sposób zbliżony do modelowego opisu G. Modelskiego. Pewnym ułatwieniem jest to, że amerykański badacz odnosił swój model do realnie istniejących państw hegemonicznych u szczytu ich potęgi (Portugalii, Holandii, Wlk. Brytanii i USA), choć niektóre z nich mogły być jedynie blisko idealnego modelu. Będą to społeczeństwa złożone w znacznej części z imigrantów, szczególnie jeśli pochodzą oni z odległych krajów i reprezentują różnorodne tradycje kulturowe. Również ich system polityczny i społeczny powinien umożliwiać swobodne rozwijanie publicznej aktywności i indywidualnych zdolności. Przeciwnością tego rodzaju społeczeństwa będzie kraj homogeniczny kulturowo, niedopuszczający imigrantów, ograniczający kontakty obywateli z zagranicą, nie zapewniający obywatelom podstawowych swobód, ściśle kontrolujący przepływ informacji. Nie będzie chyba wątpliwości, co do tego, że na przykład społeczeństwo Korei Północnej nie należy do „otwartych”. Typowym przykładem „otwartych społeczeństw” wśród badanych państw mogą być **USA** i **Brazylia**. Oba kraje w swojej historii przez dłuższy okres przyjmowały dużą liczbę imigrantów z różnych regionów świata, tworząc społeczeństwa wieloetniczne oraz pluralistyczne pod względem kulturowym i religijnym. Zapewniają również swoim obywatelom swobody umożliwiające oddolną aktywność w sferze polityki, gospodarki, nauki czy kultury.

Jeśli chodzi o **Unię Europejską** jest to kwestia nieco bardziej skomplikowana, gdyż możemy wyróżnić kraje „starej Unii” i należące dawniej do Bloku Wschodniego państwa Europy Środkowo-

Wschodniej (kraje przyjęte do UE w 2004 r. i później). Państwa „starej Unii” w okresie powojennym otworzyły się na migrację, często z odległych lub odmiennych kulturowo krajów, tworząc pluralistyczne społeczeństwa umożliwiające pełnoprawny udział w życiu publicznym niezależnie od pochodzenia etnicznego, wyznawanej religii czy cech osobistych. Z kolei państwa należące do drugiej grupy były raczej skłonne strzec swojej kulturowej i etnicznej homogeniczności. Funkcjonowanie w okresie powojennym w warunkach bardzo represyjnych państw policyjnych również musiało odcisnąć swój ślad w mentalności obywateli i ich zachowaniach społecznych. Niemniej jednak państwa „starej unii” reprezentują zdecydowaną większość potencjału demograficznego i ekonomicznego UE. W ostatnich latach właśnie te kraje (głównie Francja i Niemcy) były w stanie narzucić główne kierunki rozwoju Unii Europejskiej. Pozwala to przypuszczać, że również społeczeństwo zjednoczonej Europy byłoby państwem spełniającym wymienione przez Modelskiego kryteria.

Zarówno **Chiny** jak i **Rosja** zostały ocenione jako społeczeństwa o niskim stopniu otwartości. W przypadku Chin problemem jest represyjny system polityczny ograniczający aktywność jednostek i artykułowanie postulatów przez grupy mniejszościowe (np. mniejszości etniczne) oraz istnienie silnych konfliktów wewnętrznych (w szczególności w takich regionach jak Hongkong, Sinciang i Tybet). Również w Rosji widoczne są konflikty pomiędzy dominującą ludnością pochodzenia słowiańskiego a pozostałymi grupami etnicznymi (w szczególności na Kaukazie, na Syberii i Dalekim Wschodzie oraz w dużych miastach, do których napływa również ludność z krajów Azji Środkowej). Choć większość z tych obszarów znajdowała się pod władzą Moskwy lub Petersburga od XVIII lub XIX wieku, rosyjskim elitom politycznym nigdy nie udało się znaleźć formuły umożliwiającej trwałą pokojową koegzystencję różnych grup etnicznych oraz ich włączenie do głównego nurtu życia społecznego.

Jak wspomniano w podrozdziale „położenie geograficzne”, **Indonezja** od początku swojego istnienia była trapiąca przez liczne konflikty religijne i etniczne – mniejszości często w sposób gwałtowny protestowały przeciwko „jawaizacji” czy też „islamizacji” zamieszkanych przez nie obszarów. Tego rodzaju problemy występują także współcześnie, co świadczy o tym, że elity polityczne tego kraju nie są obecnie zdolne do stworzenia społeczeństwa, w którym kluczowe jest pojęcie obywatelstwa a nie przynależność do dominującej grupy.

W swojej analizie z 2016 r. obejmującej USA i kraje BRIC³⁶¹ określiłem społeczeństwo **Indii** jako „potencjalnie otwarte” ze względu na tradycje różnorodności i synkretyzmu kulturowego (niemniej jednak zaznaczając, że jest to „kwestia problematyczna”). Późniejsze wydarzenia zmusiły mnie

361 T. Browarny, *Potencjał hegemoniczny krajów BRIC i USA z perspektywy teorii Geroge'a Modelskiego*, [w:] Racja Stanu nr 2-1 (18-19) 2015-2016, Wrocław 2016, s. 48

jednak do rewizji tego stanowiska. Chodzi tutaj przede wszystkim o przyjęcie przez premiera Narendrę Modiego nacjonalistycznego kursu w polityce wewnętrznej, wzrost tendencji szowinistycznych wśród hinduistów, eskalację konfliktu w Kaszmirze oraz utrzymywanie się podziałów kastowych w tym kraju. Wszystko to zdecydowanie zmniejsza szanse na to, że obywatelom tego kraju uda się stworzyć społeczeństwo umożliwiające rozwijanie zdolności i aktywności jednostek niezależnie od ich pochodzenia i tożsamości.

5.3 Wiodąca gospodarka

W tabeli 9 (następna strona) zestawiono dane dotyczące poszczególnych gospodarek, przy czym obrazują one nie tyle ich wielkość (mierzoną np. za pomocą wskaźników takich jak PKB), lecz innowacyjność i ekspansywność w skali globalnej. Wzięto pod uwagę dwa rankingi największych przedsiębiorstw na świecie: listę 500 największych pod względem przychodów przedsiębiorstw świata stworzoną przez magazyn *Fortune* oraz zestawienie 2000 największych firm światowych przygotowane przez magazyn *Forbes* z uwzględnieniem takich danych jak przychody, zysk, wartość aktywów i kapitalizacja rynkowa.

Dokładniejsza analiza rankingu *Fortune Global 500* pokazuje, że USA, Chiny i UE są reprezentowane przez firmy z różnych branż: oprócz gigantów energetycznych i dużych banków występuje wiele firm handlowych i przemysłowych, często przedsiębiorstwa innowacyjne i ekspansywne w skali globalnej. Również w Indiach wśród 7 pozycji, obok banków i gigantów energetycznych można znaleźć 3 firmy przemysłowe i handlowe (*Reliance Industries*, *Tata Motors*, *Rajesh Exports*). Natomiast w przypadku pozostałych państw mamy do czynienia niemal wyłącznie z firmami, które swoją wielkość zawdzięczają wielkości krajowej gospodarki i dominacji na lokalnym rynku. Przedsiębiorstwa brazylijskie to gigant paliwowy *Petrobras*, *Itaú Unibanco Holding*, *JBS* (produkcja żywności), *Banco Bradesco*, *Banco de Brasil*, potentat górniczo-energetyczny *Vale* oraz *Ultrapar Holdings* (energetyka). Rosja jest reprezentowana wyłącznie przez energetycznych gigantów (*Gazprom*, *Lukoil*, *Rosneft Oil*) oraz bank (*Sberbank*). Natomiast jedyną firmą z Indonezji jest zajmująca się przetwórstwem ropy naftowej *Pertamina*.

Tabela 9. Zestawienie kluczowych danych gospodarczych dla poszczególnych krajów							
	USA	Chiny	Indie	UE	Brazylia	Rosja	Indonezja
Liczba firm w Fortune 500 ³⁶²	126	111	7	122	7	4	1
Liczba firm w Forbes Global 2000 ³⁶³	564	218	58	384	20	27	6
Global Innovation Index 2018 ³⁶⁴	59,81	53,06	42,53	brak danych ³⁶⁵	33,44	47,89	37,12
Obroty handlowe z zagranicą w 2017 r. w mld USD ³⁶⁶	3957	4105 (Hongkong 1140)	745	4219	375	591	326
3 główne towary eksportowe ³⁶⁷	produkty ropopochodne, auta, samoloty i helikoptery	sprzęt telekomunikacyjny, komputery, części do maszyn biurowych	diamenty, produkty ropopochodne, leki	brak danych ³⁶⁸	soja, ruda żelaza, ropa naft.	ropa naft., produkty ropopochodne, benzyna	węgiel, olej palmowy, benzyna
BIZ** w innych krajach w 2017 r. w mln USD ³⁶⁹	342 269	124 630 (Hongkong 82 843)	11 304	435 736	-1 351	36 032	2 912

*bez usług, z wyłączeniem handlu wewnątrz UE

** bezpośrednie inwestycje zagraniczne

W celu oceny innowacyjności posłużono się wskaźnikiem *Global Innovation Index* opracowanym przez Uniwersytet Cornella z USA, Światową Organizację Własności Intelektualnej (WIPO) i akademię biznesową INSEAD. W celach porównawczych warto wspomnieć, że najwyższy wynik

362 *Ranking 500 największych przedsiębiorstw na świecie wg danych z 2017 roku*, Fortune 2018, dostęp 11.07.2018: <https://fortune.com/global500/2018/>

363 *Ranking 2000 największych przedsiębiorstw na świecie wg danych z 2017 roku*, Forbes 2018, dostęp 11.07.2018: <https://www.forbes.com/global2000/>

364 *Global Innovation Index 2018*, Cornell University, WIPO, INSEAD 2018, dostęp 11.02.2019: www.wipo.int/edocs/pubdocs/en/wipo_pub_gii_2018.pdf

365 Nie są dostępne dane dla całej UE, niemniej jednak analiza wyników największych gospodarek Unii nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż są one przeważnie wysoce innowacyjne. GII powyżej 50 pkt uzyskały: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Szwecja, Dania, Finlandia, Austria, Irlandia, Estonia, Malta, Belgia i Luksemburg.

366 *World Trade Statistical Review 2018*, WTO 2018, s. 124, dostęp 11.02.2019: www.wto.org/english/res_e/statistics_e/wts2018_e/wts2018_e.pdf

367 *The Observatory of Economic Complexity*, MIT 2018, dostęp 11.02.2018: <https://oec.world/en/>

368 Analiza danych poszczególnych krajów UE pokazuje, że nawet mniej rozwinięte kraje Europy Środkowo-Wschodniej eksportują głównie towary wysoko przetworzone.

369 *World Investment Report 2018*, United Nations Conference on Trade and Development 2018, s. 187, dostęp 12.07.2019: https://unctad.org/en/PublicationsLibrary/wir2018_en.pdf

w ogólnoświatowym rankingu GII uzyskała Szwajcaria – 68,4 pkt, najniższy zaś Jemen – 15,04 pkt (punktacja w skali 0-100). Tu również wyróżniają się USA, Chiny oraz kraje UE. Spośród pozostałych państw zbliżone (choć wyraźnie niższe) wyniki uzyskała tylko Rosja.

Jak widać spośród badanych krajów jedynie dotychczasowy hegemon USA oraz Chiny i Unia Europejska posiadają gospodarkę, którą można określić miarą wiodącej zgodnie z kryteriami przedstawionymi przez G. Modelskiego: są w wysokim stopniu innowacyjne oraz posiadają struktury organizacyjne zdolne do zagranicznej ekspansji i realizacji międzynarodowych projektów. Jeśli chodzi o Indie, ich potencjał jest zdecydowanie niewystarczający, lecz można mówić o pewnych „zaczątkach” tego typu gospodarki w postaci niewielkiej grupy dużych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Natomiast charakterystyka gospodarek Brazylii, Rosji i Indonezji bardzo mocno odbiega od idealnego modelu przedstawionego przez amerykańskiego badacza. W przypadku Rosji trzeba jednak zwrócić uwagę na istotne zdolności do realizacji globalnych projektów w pewnych specyficznych dziedzinach (np. przemysł zbrojeniowy, energetyka, lotnictwo i kosmonautyka), co nie znajduje wyraźnego odbicia w przedstawionych statystykach (z wyjątkiem wskaźnika innowacyjności), jednak może to mieć istotne znaczenie realne (więcej na ten temat w rozdziale pt. „Wielkie projekty”). Niemniej jednak rola tych trzech gospodarek w światowym podziale pracy to głównie dostarczanie surowców i półproduktów.

5.4 Polityczno-strategiczna organizacja umożliwiająca użycie siły na całym świecie

W tabeli 10 (następna strona) zestawiono dane dotyczące tych rodzajów uzbrojenia, które mogą być użyteczne, jeśli chodzi o globalną projekcję siły lub prowadzenie „globalnych wojen” rozstrzygających kwestię hegemonii. Oczywiście zestawienie nie obrazuje ogólnej potęgi wojskowej: kraj nie posiadający globalnych zdolności militarnych może być zdolny do obrony własnego terytorium, na przykład dzięki rozbudowanym siłom lądowym. Nie uwzględnia ono również czynnika jakościowego – to wymagałoby osobnej niezwykle rozbudowanej analizy. Niemniej jednak różnice ilościowe są na tyle duże, że pozwalają na dokonywanie porównań.

Jak widać, obecnie jedynie dwa kraje: USA i Rosja dysponują znacznymi możliwościami wojskowymi w skali globalnej. Szczególnie duża jest przewaga tych państw, jeśli chodzi o arsenał broni nuklearnej. Chiny posiadają porównywalny potencjał w kilku obszarach (np. lotnictwo, obecność w kosmosie i częściowo marynarka), jednak rozwinięcie pozostałych zdolności wymaga realizacji kosztownych, wieloletnich programów. Choć zarówno Chiny jak i Rosja są wielkimi potęgami morskimi pod względem ilościowym, jedynie USA łączy dużą liczbę okrętów

z możliwościami ich swobodnego operowania dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu, dużej liczbie baz na całym świecie i sojuszom z krajami położonymi w pobliżu głównych szlaków handlowych.

Tabela 10. Porównanie państw pod względem liczby wybranych systemów uzbrojenia							
	Główne nuklearne dyslokowane ³⁷⁰	Wszystkie główne nuklearne ³⁷¹	Samoloty bojowe ³⁷²	Okrety** ³⁷³	Lotniskowce ³⁷⁴	Atomowe łódzie podwodne ³⁷⁵	Satelity wojskowe ³⁷⁶
USA	1800	6800	3718	93	10	68	127
Chiny	0	270	2655	78	1	9	72
Indie	0	120-130	876	27	1	1	12
UE	400*	515*	b. d.	b. d.	5***	6****	b. d.
Brazylia	0	0	231	13	1	0	0
Rosja	1950	7000	1327	32	1	39	94
Indonezja	0	0	111	12	0	0	0

* suma głowic w arsenale europejskich potęg nuklearnych Francji i Wielkiej Brytanii, które posiadają odpowiednio 280 i 120 głowic dyslokowanych oraz odpowiednio 300 i 215 wszystkich głowic

** krążowniki, niszczyciele i fregaty

*** Wielka Brytania, Francja i Hiszpania posiadają po jednym lotniskowcu, Włochy - 2

**** 4 francuskie typu *Le Triomphant* i 2 brytyjskie typu *Astute*

Unia Europejska byłaby w stanie uzyskać porównywalne możliwości, gdyby zdecydowano się na utworzenie wspólnej armii albo przynajmniej struktur dowodzenia zachowując większość potencjału obecnych państw członkowskich. Niemniej obronność jest chyba sferą, gdzie integracja napotyka na najsilniejsze przeszkody. Członkami UE są kraje, które prezentują pod tym względem najróżniejsze doktryny: od krajów tradycyjnie neutralnych takich jak Austria, Szwecja i Finlandia poprzez kraje NATO skłonne do rozwijania europejskiej współpracy w dziedzinie obronności aż po kraje koncentrujące się na zachowaniu bliskich więzi transatlantyckich (Wielka Brytania, Polska). Z tego względu w tabeli 10 przedstawiłem dane dla UE tylko w przypadku, gdy było możliwe zaprezentowanie wyliczeń dla poszczególnych państw członkowskich. Podanie sumarycznej liczby brytyjskich i francuskich głowic nuklearnych byłoby mało użyteczne w sytuacji, gdy realna jest perspektywa wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

370 *World Nuclear Forces*, SIPRI 2017, dostęp 22.12.2019: www.sipri.org/yearbook/2017/11

371 Ibidem

372 *The Military Balance 2017*, International Institute for Strategic Studies, Nowy Jork 2017

373 Ibidem

374 Ibidem

375 Ibidem

376 Ibidem

Pozostałe kraje znacznie ustępują wcześniej wymienionym. Indie dysponują zdolnościami w niemal wszystkich wymienionych kategoriach, jednocześnie słabością jest relatywnie niewielka ilość poszczególnych systemów uzbrojenia.

Jednak szczególnie niekorzystnie wygląda sytuacja Brazylii i Indonezji. Warto podkreślić, iż siły zbrojne są jedną ze sfer, gdzie uzyskanie nowych zdolności wymaga najczęściej realizacji kosztownych programów trwającej często kilkanaście lat. Tak więc wydaje się mało prawdopodobne, by te dwa kraje były w stanie w ciągu dwóch najbliższych dekad wykorzystać swoją armię do prowadzenia aktywnej polityki w skali globalnej.

5.5 Podsumowanie

Tabela 11 zawiera zestawienie obserwacji dla wszystkich badanych państw. Następnie w tabeli 12 poszczególnym cechom przypisano punktację w skali 0-2. Jeśli kryteria określone przez G. Modelskiego zostały spełnione w wysokim stopniu kraj otrzymywał 2 punkty, w stopniu średnim – 1, jeśli uznano, że ich nie spełnia – 0 punktów (tabela 11). Położenie mogło być korzystne, neutralne albo niekorzystne. Jeśli chodzi o spójność i otwartość społeczeństwa, występowały następujące możliwości: społeczeństwo jednocześnie spójne i otwarte (2 punkty), społeczeństwo, które nie jest ani otwarte ani spójne (0 punktów), społeczeństwo charakteryzujące się wysoką spójnością lecz niską otwartością oraz mało spójne i otwarte. Dwie ostatnie możliwości zostały ocenione jako jednakowo korzystne (1 punkt).

Tabela 11. Poszczególne kraje wg kryteriów G. Modelskiego				
	Położenie	Spółeczeństwo spójność/otwartość	Gospodarka	Globalne zdolności militarne
USA	korzystne	wysoka/wysoka	silna	wysokie
Chiny	niekorzystne	niska/niska	silna	średnie
Indie	neutralne	niska/niska	średnia	średnie
UE	neutralne	niska/wysoka	silna	średnie
Brazylia	korzystne	wysoka/wysoka	słaba	niskie
Rosja	niekorzystne	niska/niska	słaba	wysokie
Indonezja	neutralne	wysoka/niska	słaba	niskie

Tabela 12. Poszczególne kraje wraz z przypisaną punktacją na podstawie tabeli 11					
	Położenie	Społeczeństwo	Gospodarka	Siły zbrojne	Suma
USA	2	2	2	2	8
Chiny	0	0	2	1	3
Indie	1	0	1	1	3
UE	1	1	2	1	5
Brazylia	2	2	0	0	4
Rosja	0	0	0	2	2
Indonezja	1	1	0	0	2

Jak widać, spośród badanych krajów tylko Stany Zjednoczone całkowicie spełniają kryteria wymienione przez amerykańskiego uczonego. Pod tym względem kolejną pozycję zajmuje zjednoczona Europa. Jako całkowicie niezdolne do przejęcia statusu hegemonu, zgodnie z obserwowanymi do tej pory prawidłowościami, można uznać Rosję i Indonezję. W przypadku Rosji jedynym istotnym atutem są globalne możliwości sił zbrojnych. Natomiast w przypadku Indonezji warto pamiętać, że jeden z dwóch punktów kraj ten uzyskał dzięki pozytywnej ocenie stabilności, co jest kwestią budzącą wątpliwości. Niewiele lepiej wygląda sytuacja Indii i Chin, które podobnie jak Rosja otrzymały niewielką liczbę punktów za położenie i charakterystykę społeczeństwa, a więc za obszary, w których najtrudniej dokonać zmian. Dość korzystnie prezentuje się Brazylia, która dysponowałaby dobrymi warunkami z perspektywy pretendenta, gdyby tylko udało się stworzyć w tym kraju innowacyjną i zdolną do międzynarodowej ekspansji gospodarkę i znacząco rozbudować siły zbrojne. Niemniej jednak niedostatki w sferze ekonomii i wojskowości są na tyle duże, że prawdopodobnie nawet przy prowadzeniu zręcznej polityki, realizacja tych zadań zajęłaby dziesiątki lat. Z kolei Chiny dysponują pewnymi możliwościami, jeśli chodzi o poprawę położenia geograficznego. Znacząco polepszyłoby ich sytuację strategiczną przejęcie kontroli nad Tajwanem, ostateczne, korzystne rozstrzygnięcie sporów terytorialnych na Morzu Południowochińskim czy przyciągnięcie do swojej orbity wpływów albo przynajmniej „neutralizacja” takich krajów jak Filipiny, Wietnam czy Japonia.

Niemniej jednak warto pamiętać o licznych ograniczeniach teorii G. Modelskiego. Koncentruje się ona na czynnikach o charakterze jakościowym, podczas gdy w realnej rywalizacji mocarstw decydujące mogą być czynniki ilościowe. Można sobie wyobrazić sytuację, gdy zwycięzcą „wojny globalnej” jest państwo, które nie dysponuje tak korzystnymi uwarunkowaniami jak jego przeciwnik, lecz posiada przytłaczającą przewagę w kluczowej sferze, na przykład posiada

wielokrotnie większy potencjał ekonomiczny pozwalający zniwelować słabości wynikające na przykład z niekorzystnego położenia czy mniejszej sprawności instytucji publicznych. Gdyby Chiny kontynuowały szybki rozwój gospodarczy, już w najbliższych dziesięcioleciach mogłoby dojść do sytuacji, w której stałyby się one opisywanym przez A.F.K. Organskiego „naturalnym hegemonem” dzięki swojemu potencjałowi ekonomicznemu, demograficznemu i naukowemu, nieporównywalnemu z możliwościami jakiegokolwiek innego kraju.

Jednak globalny system wyglądałby najprawdopodobniej zupełnie inaczej niż obecnie, gdyby status hegemonu zajęło państwo nie posiadające cech, które były typowe dla jego poprzedników w ciągu ostatnich 500 lat. Można oczekiwać, że kraj będący przede wszystkim potęgą militarną w o wiele większym stopniu narzucałby swoją dominację przy użyciu sił zbrojnych niż robiły to dotychczas dominujące potęgi handlowe i przemysłowe. Taki system w znaczny stopniu mógłby się zbliżyć do modelu ogólnoswiatowego imperium. Co prawda w przeszłości podobna polityka prowadziła do wyczerpania potencjału ekonomicznego państwa, jednak nie można wykluczyć, że ten problem zostanie w przyszłości rozwiązany na przykład w wyniku rozwoju technologicznego albo gospodarka przyszłego hegemonu będzie na tyle duża, że w niewielkim stopniu będzie odczuwać negatywne efekty wysokich bezwzględnych wydatków wojskowych.

VI Wielkie projekty

Wraz z ekspansją i ekonomicznym rozwojem systemu-świata podział pracy staje się bardziej złożony a coraz większe znaczenie ma handel dalekosiężny wymagający rozbudowy infrastruktury transportowej. W sferze gospodarczej powstaje coraz więcej dużych organizacji działających na rozległym obszarze. Innowacje i odkrycia naukowe będące początkowo osiągnięciami wybitnych jednostek, w późniejszym okresie wymagają zaawansowanej organizacji i dużych nakładów finansowych. Wszystko to przyczyniło się do integracji mniejszych jednostek politycznych w większe organizmy, co było widoczne szczególnie w XVIII i XIX wieku. Łatwiej było wybudować linię kolei żelaznej o długości kilkuset kilometrów, jeśli w całości przebiegała ona na terenie jednego państwa z jednolitym systemem prawnym. Podobnie duże przedsiębiorstwo działające w takiej gałęzi przemysłu jak na przykład hutnictwo było zmuszone prowadzić operacje na rozległym obszarze: w jednej prowincji kupowano rudę, w innej węgiel, w jeszcze innej był główny rynek zbytu. Łatwiej prowadzić taką działalność, jeśli wszystkie te obszary znajdowały się w obrębie jednej struktury politycznej zapewniającej stabilny ład i nie było między nimi na przykład granic celnych. Jak to ujął XIX-wieczny brytyjski premier Lord Salisbury: „większe organizacje i większe środki transportu sprawiają, że przyszłość będzie należała do wielkich imperiów.”³⁷⁷

Z drugiej strony istnienie rywalizujących ze sobą państw wciąż przynosiło liczne korzyści kapitalistom,³⁷⁸ którzy jednak nie byli skłonni ograniczać swoich operacji do jednego kraju. Z czasem pojawiła się więc potrzeba realizacji dużych przedsięwzięć wychodzących poza granice poszczególnych państw.

Już w drugiej połowie XIX wieku kraje dysponujące znacznym potencjałem ekonomicznym i naukowo-technicznym były zdolne do realizacji pewnych projektów o znaczeniu międzynarodowym czy globalnym. Przykładem tego rodzaju przedsięwzięć były wielkie inwestycje w sferze infrastruktury komunikacyjnej, między innymi budowa Kanału Sueskiego, kolei Berlin - Bagdad czy Kanału Panamskiego. W połowie XX wieku pojawiły się kolejne sfery, gdzie potencjał nawet średniej wielkości państw był niewystarczający dla uzyskania przełomowych osiągnięć. Dotyczyło to stworzenia broni i energetyki nuklearnej czy eksploracji kosmosu. Oczywiście były one realizowane głównie samodzielnie przez dwa państwa: USA i ZSRR. Jednak niewątpliwie miały one ponadnarodowe znaczenie: wiele mniejszych państw korzysta z energetyki jądrowej czy

377 T. G. Otte, K. Neilson, *Railway and the International Politics. Paths of Empire 1845-1945*, Nowy Jork 2006, s. 8

378 Przede wszystkim zapobiegało to dominacji elit politycznych nad posiadaczami kapitału, którzy mogli dość swobodnie przemieszczać swoją działalność do państw oferujących korzystniejsze warunki jej prowadzenia (np. niższe podatki czy lepsze usługi publiczne) oraz mocniejsze gwarancje zachowania własności.

na przykład łączności satelitarnej. Z perspektywy polityki międzynarodowej jest kwestią drugorzędną czy takie przedsięwzięcia są realizowane przez sektor państwowy czy prywatny. Nawet te drugie nie są możliwe bez aktywnej polityki państw. Przykładem może być wspomniany Kanał Sueski budowany przez spółkę akcyjną, jednak będący nieustannie przedmiotem zainteresowania i zabiegów dyplomacji francuskiej, brytyjskiej, tureckiej czy lokalnego rządu egipskiego (jedynie formalnie zależnego od Wielkiej Porty). Podobnie budowa kolei Berlin - Bagdad prowadzona przez prywatny kapitał niemiecki na początku XX wieku niemal natychmiast stała się istotną kwestią w polityce europejskiej.³⁷⁹

Również ukończenie ostatniej ze wspomnianych wcześniej inwestycji czyli budowy Kanału Panamskiego rozpoczętej przez prywatny kapitał francuski, było możliwe dzięki aktywnej polityce rządu amerykańskiego (w celu realizacji tego przedsięwzięcia m. in. wykupiono akcje firmy budującej kanał i doprowadzono do odłączenia się Panamy od Kolumbii).

Jak wspomniano właśnie energetyka nuklearna i technologie kosmiczne były pierwszymi dziedzinami, w których wielkie mocarstwa zajęły dominującą pozycję.

Obecnie zdolność projektowania i budowy cywilnych, komercyjnych reaktorów atomowych posiadają jedynie przedsiębiorstwa z kilku państw świata. Do tej grupy należą: USA, Francja, Chiny, Rosja, Japonia, Korea Południowa i Indie.³⁸⁰

Przykładem strategicznego charakteru tego rodzaju inwestycji i ich politycznego znaczenia mogą być elektrownie atomowe budowane w ostatnich latach na Węgrzech, w Turcji i Egipcie przez rosyjskie przedsiębiorstwo państwowe ROSATOM. Wszystkie te kraje posiadają silne strategiczne związki ze Stanami Zjednoczonymi (2 pierwsze są członkami NATO, trzeci jest istotnym biorcą amerykańskiej pomocy). Jednocześnie inwestycje te wiążą się z wieloletnią zależnością od dostawcy reaktorów. Na przykład umowa z Egiptem zawarta w 2015 roku zakładała, że rosyjscy specjaliści będą „asystować” przy obsłudze elektrowni przez pierwsze 10 lat jej funkcjonowania i jednocześnie będą się zajmowali szkoleniem lokalnych kadr. Natomiast budowa elektrowni na Węgrzech na mocy umowy z 2014 roku jest związana z udzieleniem przez Rosję pożyczek w wysokości 10 mld EUR. Jednocześnie ROSATOM realizował podobne inwestycje w takich krajach jak: Finlandia, Białoruś, Bangladesz i Indie.³⁸¹

O ile coraz większa grupa krajów jest zdolna do wynoszenia satelitów na orbitę, to budowa systemu nawigacji satelitarnej wciąż jest domeną największych potęg gospodarczych i technologicznych. Obecnie istnieje jedynie 5 globalnych systemów tego rodzaju: amerykański

379 T. G. Otte, K. Neilson, *op. cit.*, s. 159 -162

380 B. Dixon, L. Beard, *Global Nuclear Markets – Market Arrangments and Service Agreements*, Idaho Falls 2016, s. 16

381 Oficjalna strona ROSATOMU, dostęp 11.02.2019: <https://www.rosatom.ru/en/investors/projects/>

GPS, europejski *Galileo*, chiński *Beidou*, rosyjski GLONASS i stworzony z inicjatywy Francji we współpracy z innymi krajami system DORIS mający jednak ograniczone zastosowanie.

Przykładem złożonego i kosztownego międzynarodowego projektu w obszarze wojskowości może być skonstruowanie i produkcja myśliwca F-35 przez firmy z USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii, Danii, Włoch, Holandii, Norwegii i Turcji. Pomimo uczestnictwa tak wielu państw USA posiadają dominującą pozycję w konsorcjum realizującym program. Około 74% wartości kontraktów zawartych w związku z realizacją programu rozwoju myśliwca przyznano przedsiębiorstwom amerykańskim (około 10,4 mld USD z 14 mld USD ogólnej wartości), przy czym drugim pod względem znaczenia uczestnikiem był najbliższy sojusznik Stanów Zjednoczonych – Wielka Brytania.³⁸² USA zachowały również możliwość arbitralnego usuwania z udziału w projekcie przynajmniej niektórych z jego uczestników. Tego rodzaju działania zostały zastosowane wobec Turcji, która w grudniu 2017 roku, wbrew amerykańskim obiekcyjom, zdecydowała się na kupno rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej S-400. Decyzję o usunięciu Turcji z programu podjęto, gdy tureckie przedsiębiorstwa uczestniczyły w produkcji samolotu, a tureccy piloci i technicy odbywali szkolenia z obsługi F-35.³⁸³ Sytuacja ta jest przykładem asymetrii zależności - jest bardzo mało prawdopodobne, by Turcja była w stanie samodzielnie zrealizować podobny program (związane z nim wydatki stanowiłyby zresztą znaczne obciążenie dla gospodarki tej wielkości co turecka). Natomiast firmy z USA posiadające kluczowe technologie i mające większościowy udział w projekcie z łatwością mogą samodzielnie zrealizować tureckie kontrakty lub znaleźć zastępczego partnera zagranicznego. Ostatecznie Ankara nie miała zbyt wielu możliwości zakupu myśliwca posiadającego choćby porównywalne możliwości co F-35 i realną alternatywą jest jedynie zakup rosyjskiego Su-57 lub nieco mniej zaawansowanego technologicznie Su-35.³⁸⁴

Podobnie rynek szerokokadłubowych długodystansowych samolotów pasażerskich jest całkowicie zdominowany przez dwie firmy: amerykański Boeing i europejskie konsorcjum Airbus. W celu przełamania tego duopolu Rosjanie oraz Chińczycy zdecydowali się na wspólne opracowanie konkurencyjnego statku powietrznego. W 2017 roku otwarto w Szanghaju biuro spółki joint-venture, która ma być odpowiedzialna za realizację projektu.³⁸⁵

382 *Joint Strike Fighter Acquisition. Observations on the Supplier Base*, United States General Accounting Office 2004, s. 8, dostęp 11.10.2019: www.gao.gov/new.items/d04554.pdf

383 *Turkey excluded from F-35 stealth jet program after S-400 deliveries from Russia*, The Defense Post 18.07.2019, dostęp 11.11.2019: <https://thedefensepost.com/2019/07/18/turkey-f-35-program-excluded/>

384 *Turkey's Erdogan eyes Russian fighter jets amid US standoff*, Al-Jazeera 29.08.2019, dostęp 11.11.2019: www.aljazeera.com/news/2019/08/turkey-erdogan-eyes-russian-fighter-jets-standoff-190829073426285.html

385 *Rostec Develops Components for Russian-Chinese CR929 Aircraft*, Oficjalna strona korporacji Rostec 09.11.2018, dostęp 11.09.2018: <https://rostec.ru/en/news/rostec-develops-components-for-russian-chinese-cr929-aircraft/>

Tabela 13. Wybrane zdolności i technologie w poszczególnych krajach. 0 - brak , 1-3 kraj posiada technologię lub zdolność – stan według danych z lat 2017–2018 (opracowanie własne)

	USA	UE	Chiny	Indie	Rosja	Brazylia	Japonia
1. Technologia kosmiczna*	3	2	3	2	3	2	2
2. Nawigacja satelitarna**	2	2	2	1	2	0	1
3. Produkcja samolotów komunikacyjnych***	2	2	1	0	1 ³⁸⁶	1	0
4 .Szybkie koleje (v. max. 200 km/h i więcej)	1	1	1	0	0	0	1
5. Największe superkomputery ³⁸⁷	1	1	1	0	0	0	1
6. Duży akcelerator zderzeniowy ³⁸⁸	1	1	0	0	0	0	1
7. Cywilna technologia nuklearna	1	1	1	0 ³⁸⁹	1	0	1
8. Myśliwiec V generacji	1	0	1	0	1	0	0
9. Broń hipersoniczna	0	0	1	0	1	0	0
10. „Hyperloop” ³⁹⁰	0	0	0	0	0	0	0
11. Energia fuzyjna	0	0	0	0	0	0	0
12. Sztuczna inteligencja	0	0	0	0	0	0	0
Razem	12	10	11	3	9	3	7

* 1 – kosmodrom, 2 – kosmodrom i produkcja rakiet kosmicznych, 3 – misje załogowe

** 1- globalna, 2 - regionalna

*** 1-średniego zasięgu, 2 – średniego i dalekiego zasięgu

386 Rosja posiada zdolność produkcji szerokokadłubowych samolotów długodystansowych (Il-96), jednak liczba wyprodukowanych egzemplarzy w ostatnich latach jest czysto symboliczna i nie zaspokaja nawet potrzeb krajowego rynku transportu lotniczego.

387 Wśród 50 największych w czerwcu 2017 roku: www.top500.org/list/2017/06/ Warto zauważyć, iż pomimo stosunkowo niewielkich kosztów realizacji tego rodzaju projektów (liczonych najwyżej w setkach mln USD) na pierwszych 50 pozycjach listy znajdują się niemal wyłącznie superkomputery z Chin, USA, Japonii i krajów UE (jedynymi wyjątkami są Szwajcaria i Arabia Saudyjska). Może być to spowodowane tym, iż na skutek szybkiego rozwoju technologicznego tego rodzaju urządzenia szybko stają się przestarzałe i nieprzydatne, co sprawia, iż kraj dążący do uzyskania przewagi w tej dziedzinie jest zmuszony do regularnego ponoszenia znacznych wydatków.

388 Akceleratory zderzeniowe o obwodzie powyżej 1 km: LHC (CERN - Europa), RIHC (USA), KEKB (KEK - Japonia)

389 Zdolność produkcji jedynie reaktorów małej mocy. W praktyce zależność od importu zagranicznych reaktorów.

390 Środek transportu wykorzystujący kapsuły poruszające się w rurach próżniowych na poduszce magnetycznej. Prace nad jego rozwojem toczą się obecnie w USA i Chinach.

Również współcześnie wiele międzynarodowych projektów inwestycyjnych dotyczy budowy infrastruktury. Przykładem może być budowa infrastruktury przesyłowej gazu ziemnego. W ostatnich latach szczególnie aktywna w tym obszarze była Rosja realizująca takie projekty jak Gazociąg Północny (*Nord Stream*) oraz Turecki Potok (*Turkish Stream*). Pierwszy z nich powstał we współpracy z Niemcami w latach 2010-2012 i obecnie oba kraje zabiegają o możliwość budowy jego kolejnych nitek. Natomiast drugi projekt jest realizowany wspólnie z Turcją od 2014 roku, po tym jak fiasco poniósł podobny projekt Południowego Potoku.

Innym mocarstwem, które w dużym stopniu angażuje się w prowadzenie międzynarodowych projektów infrastrukturalnych są Chiny. Kraj ten od wielu lat realizuje projekty budowy dróg, kolei i portów w wielu krajach Afryki. Są one finansowane dzięki kredytom udzielonym przez chińskie państwowe banki i realizowane przez firmy i specjalistów z ChRL. Przykładem tego rodzaju projektów może być budowa linii kolejowej z Nairobi do Mombasy w Kenii sfinalizowana w 2017 roku, ukończona w tym samym roku linia kolejowa Addis Abeba – Dżibuti czy budowa portu w mieście Bagomoyo w Tanzanii (realizowana wspólnie z Omanem). Tego rodzaju międzynarodowe przedsięwzięcia infrastrukturalne odgrywają kluczową rolę w ramach ogłoszonego w 2013 roku programu „Nowego Jedwabnego Szlaku” (*Belt and Road Initiative*).³⁹¹

W ostatnich latach pojawiają się projekty, które nie mogą być skutecznie realizowane nawet przez wielkie mocarstwa ze względu na wysokie koszty i konieczność zaangażowania dużego potencjału naukowo-badawczego. Często samodzielna realizacja projektu jest teoretycznie możliwa, jednak połączenie sił z innymi krajami jest o wiele bardziej efektywnym sposobem uzyskania założonych rezultatów. Przykładem takiego przedsięwzięcia jest budowa Międzynarodowej Stacji Kosmicznej realizowana od 1998 roku przez Stany Zjednoczone, Rosję, Kanadę, Japonię oraz kraje będące członkami Europejskiej Agencji Kosmicznej (11 krajów – 10 członków UE oraz Szwajcaria). Łączna koszt budowy i utrzymania stacji do 2015 roku jest szacowany na około 150 mld euro.³⁹²

Innym przykładem tego rodzaju projektu może być program prac nad efektywnym pozyskiwaniem energii elektrycznej z fuzji jądrowej realizowany przez konsorcjum ITER. W jego skład wchodzi wielkie mocarstwa i wiele innych państw reprezentujących łącznie około połowy ludności świata i około 85% globalnego PKB. Są to Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Rosja, Chiny, Indie, Japonia, Korea Południowa oraz Szwajcaria. Umowy o współpracy z ITER podpisały również

391 H. Edinger, J. Labuschagne, *If you want prosper, consider building roads. China's role in Africa infrastructure and capital projects*, Deloitte 22.03.2019, dostęp 12.10.2019: www.deloitte.com/us/en/insights/industry/public-sector/china-investment-africa-infrastructure-development.html

D. Dollar, *Understanding China's Belt and Road Infrastructure Projects in Africa*, Brookings Institute 2019, dostęp 11.12.2019: www.brookings.edu/wp-content/uploads/2019/09/FP_20190930_china_bri_dollar.pdf

392 C. Lafleur, *Costs of US piloted programs*, The Space Review 08.03.2010, dostęp 11.11.2019: www.thespacereview.com/article/1579/1

Australia i Kazachstan. W budowanym od 2005 roku ośrodku w południowej Francji konsorcjum prowadzi prace nad stworzeniem reaktora termojądrowego, który umożliwiłby produkcję taniej i czystej ekologicznie energii z ogólnodostępnych paliw. Koszt całego programu jest szacowany na około 13 mld EUR, z czego UE i Szwajcaria pokrywają 45%, zaś pozostali członkowie po około 9,1%. Jednak każdy z uczestników ma prawo do wykorzystania 100% wyników badań.³⁹³

Gdyby którykolwiek kraj wycofał się z konsorcjum i zdecydował na samodzielną realizację podobnego projektu musiałby ponieść ogromne koszty, które w ramach programu ITER są dzielone na dużą liczbę uczestników. Nie dysponowałby jednak porównywalnym potencjałem naukowo-badawczym. Prawdopodobnym rezultatem byłoby zakończenie programu sukcesem o wiele później niż międzynarodowe konsorcjum, przy znaczących obciążeniach dla gospodarki. Z kolei rezygnacja z prowadzenia tego rodzaju badań oznacza rezygnację z ogromnych korzyści, jakie może przynieść energetyka fuzyjna albo zależność od państw, które taką technologię opracują.

Można oczekiwać, że w kolejnych dekadach coraz więcej dużych projektów naukowych będzie realizowanych przez konsorcja tworzone przez grupy państw lub nawet, jak w przypadku ITER czy Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, wspólnie przez główne potęgi gospodarcze i technologiczne. Tak więc realizacja wielkich projektów o międzynarodowym (czy wręcz globalnym) znaczeniu to domena wielkich potęg, do których dołączają w niektórych obszarach mniejsze kraje dysponujące rozwiniętym zapleczem naukowo-technicznym (Japonia, Korea Południowa, wiodące kraje UE, Szwajcaria czy Izrael).

W tabeli 13 zestawiono technologie i zdolności badanych krajów. Dla celów porównawczych zaprezentowano również dane dla Japonii, która nie została umieszczona w grupie potencjalnych pretendentów głównie ze względu na stagnację demograficzną i gospodarczą, jednak pod względem naukowo-technologicznym wciąż jest jednym z wiodących krajów świata.

Jak widać dystans pomiędzy 4 potęgami (USA, EU, Chiny i Rosja) jest niewielki. Zdecydowanie gorzej prezentują się technologiczne zdolności Brazylii i Indii. O ile silna pozycja krajów Zachodu i Chin nie jest chyba zaskoczeniem, to już dobry wynik Rosji wymaga komentarza biorąc pod uwagę to, że wcześniejsze analizy dotyczące innowacyjności i ekspansywności gospodarki rosyjskiej nie wskazywały na szczególne możliwości w tej sferze.³⁹⁴ Jak widać państwo to koncentruje się na pewnych wąskich obszarach badań, które jednak mają duże znaczenie strategiczne. Stąd w powyższym zestawieniu Rosja uzyskała tylko 1 punkt w typowo cywilnych obszarach, natomiast jej pozycja jest bardzo silna w sferze technologii wojskowych i pochodnych

393 Oficjalna strona ITER, dostęp 11.04.2019: www.iter.org

394 Podrozdział „wiodąca gospodarka” w rozdziale p. t. „Potencjał hegemoniczny poszczególnych krajów z perspektywy teorii George’a Modelskiego”

(technologia nuklearna i kosmiczna).

Można oczekiwać, iż rozwój technologiczny i gospodarczy z jednej strony przyczyni się do dalszego wzrostu znaczenia wielkich mocarstw dysponujących istotnymi technologiami i zdolnościami (i przez to do utrwalenia zależności mniejszych lub mniej zaawansowanych technologicznie państw), a z drugiej strony coraz częściej będzie wymagał współpracy w ramach międzynarodowych projektów. Jak pokazuje kwestia uczestnictwa Turcji w programie opracowania i produkcji myśliwca F-35, wielkie mocarstwa prawdopodobnie zachowają dominującą pozycję w tego rodzaju konsorcjach, a udział mniejszych państw będzie służył głównie minimalizacji własnych kosztów.

VII Ogólne trendy i model potęgometryczny

Zdecydowano się na wykorzystanie modelu potęgometrycznego stworzonego przez Mirosława Sułka. Jego elementem jest wzór na potęgę ogólną i potęgę wojskową.³⁹⁵ W związku z trudnościami w miarodajnym oszacowaniu potęgi wojskowej na podstawie wyłącznie danych ilościowych³⁹⁶ postanowiono posłużyć się jedynie wzorem na potęgę ogólną. Ma on następującą postać

$$P_o = D^{0,652} \times L^{0,217} \times a^{0,109}$$

Gdzie:

P_o – potęga ogólna

D – PKB

L – liczba ludności

a – powierzchnia terytorium

Każda wielkość dla danego kraju (D , L i a) jest wcześniej podzielona przez wartość globalną. Wtedy wartość dla całego świata wynosi „1”, a wartości dla poszczególnych krajów są ułamkami dziesiętnymi, które po pomnożeniu przez 100% dają procentowy udział kraju w wartości globalnej. Taki zabieg pozwoli również potęgę ogólną danego państwa przedstawić jako część potęgi wszystkich krajów.

Poniżej przedstawiono przykładowe wyliczenia dla kraju o nazwie „Satrapia”:

PKB świata – 100 mld USD

PKB Satrapii – 5 mld USD

Ludność świata – 5 mld

Ludność Satrapii – 1 mld

395 R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2017, s. 35-36

396 Dane przedstawiające tylko wydatki wojskowe nie pozwolą oczywiście na ocenę potencjału sił zbrojnych poszczególnych krajów, jednak umożliwią ukazanie tendencji. Więcej na temat trudności w ocenie potęgi wojskowej na podstawie wyłącznie danych ilościowych w:

T. Browarny, „*Potęga państw. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*” - analiza krytyczna, [w:] *O bezpieczeństwie i ideach politycznych. Księga dedykowana prof. Tadeuszowi Marczakowi*, praca zbiorowa pod red. M. Sobonia i G. Tokarza, Poznań 2019, s. 70-75

Powierzchnia Świata – 134 mln km²

Powierzchnia Satrapii - 13,4 mln km²

$$P_o = (5\text{mld USD} : 100\text{mldUSD})^{0,652} \times (1\text{mld osób} : 5\text{mld osób})^{0,217} \times \\ (13,4 \text{ mln km}^2 : 134 \text{ mln km}^2)^{0,109} = 0,05^{0,652} \times 0,2^{0,217} \times 0,1^{0,109} = 0,078$$

Tak więc jeśli potęga ogólna liczona dla wszystkich krajów razem wynosi „1”, to potęga ogólna Satrapii wynosi 0,078 a więc inaczej 7,8% potęgi wszystkich krajów. Twórca tej metody proponuje by potęgę przeliczać na stworzoną przez niego jednostkę potęgi – milimir, poprzez pomnożenie uzyskanych wyników przez 1000. Wtedy potęga wszystkich krajów świata łącznie wynosi „1000” z czego potęga wspomnianego przykładowego państwa „Satrapia” - „78”. Konwencja ta została przyjęta również w niniejszej analizie.

Jak twierdził Mirosław Sułek jest on elementem oceny pozycji państwa, a nie jego ostateczną obiektywną oceną.³⁹⁷ Z perspektywy niniejszej analizy najistotniejsza jest nie sama ocena potęgi poszczególnych państw, lecz możliwość uchwycenia trendów i ich zmian, szczególnie w burzliwych czasach światowego kryzysu finansowego. Tak więc kontrowersje dotyczące przydatności potęgometrii dla określenia potęgi państwa nie powinny mieć większego znaczenia.

Pewnych wyjaśnień wymaga kwestia doboru danych. Jeśli chodzi o powierzchnię państwa i liczbę ludności, nie ma tutaj istotnych rozbieżności w zależności od źródła i metod zbierania danych. Problemy pojawiają się natomiast w przypadku PKB, gdyż mamy zasadniczo do wyboru dwa wskaźniki: PKB w dolarach przeliczony według rynkowych kursów wymiany walut oraz PKB skorygowany o parytet siły nabywczej. Ten drugi wskaźnik z założenia w większym stopniu oddaje realne różnice w wielkości wyprodukowanych dóbr i usług. Niekiedy zdarza się, że w danym roku waluta pewnego kraju ulega gwałtownemu osłabieniu (deprecjacji) względem dolara, jednak w gospodarce nie występuje recesja: dalej wytwarza ona podobną ilość dóbr i usług. W tej sytuacji PKB skorygowany o parytet siły nabywczej pozostanie na podobnym poziomie co wcześniej, natomiast wyraźnie obniży się PKB liczone po przeliczeniu na USD według kursu rynkowego.

Z drugiej strony kurs walutowy jest w pewnym stopniu nośnikiem informacji dotyczących danego państwa. Kraje o „silnej” i stabilnej walucie to przeważnie wiodące gospodarki świata: USA, Japonia, kraje strefy euro czy Szwajcaria. Ich waluta jest jednocześnie walutą rezerwową, charakteryzują się one wysoką produktywnością i stabilnością instytucji. Natomiast gwałtowny spadek kursu lokalnej waluty względem głównych globalnych walut międzynarodowych (w tym dolara) jest często symptomem wewnętrznej destabilizacji, upadku instytucji, gwałtownie

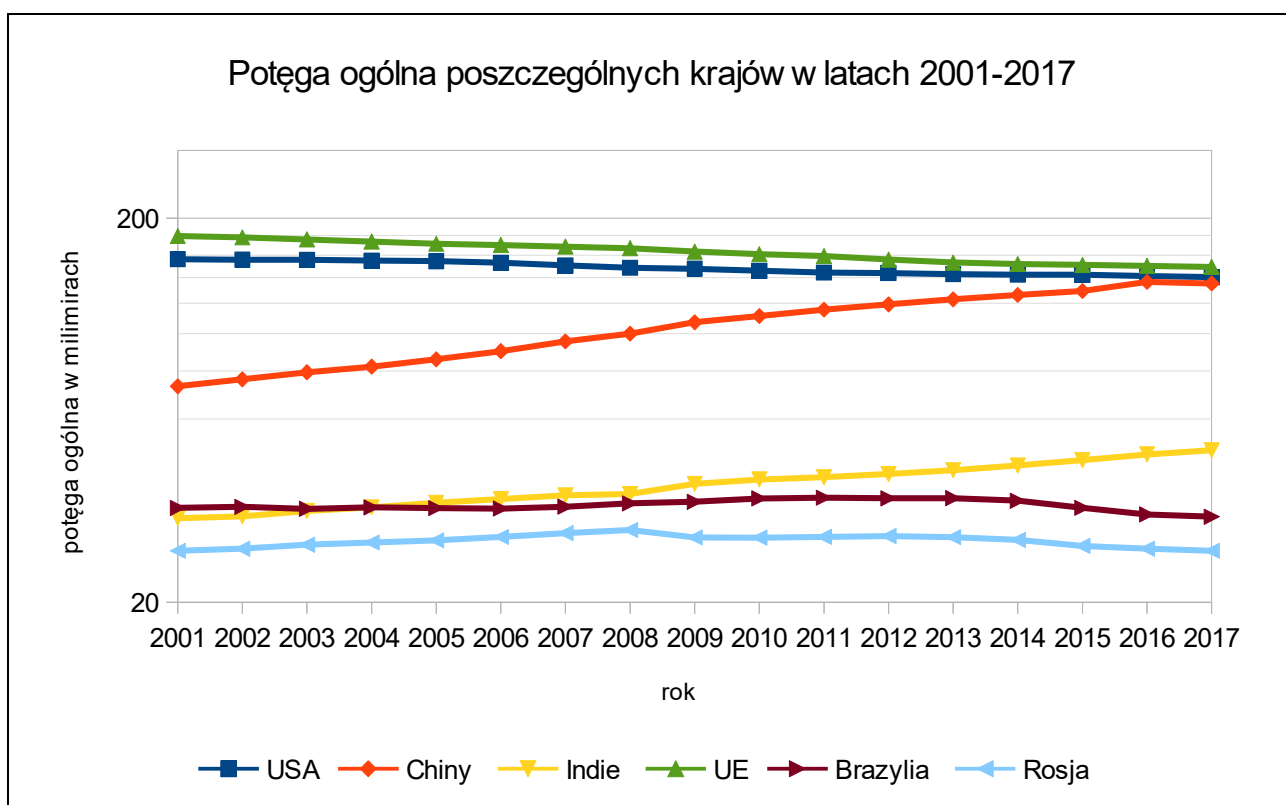
397 R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sułek, *op. cit.*, s. 15-16

spadającego zaufania inwestorów i ucieczki kapitału za granicę czy błędnej polityki gospodarczej. Jeśli kraj jest zależny od importu surowców energetycznych, deprecjacja krajowej waluty (czy też dewaluacja) może w znacznym stopniu przyczynić się do wzrostu inflacji. Posiadając mniejszą siłę nabywczą na światowych rynkach państwo takie może na przykład kupić mniejszą ilość zagranicznego uzbrojenia.

Z powyższych względów zdecydowano się przedstawić wyliczenia potęgi ogólnej zarówno dla PKB wg kursów walut jak i PKB PSN.

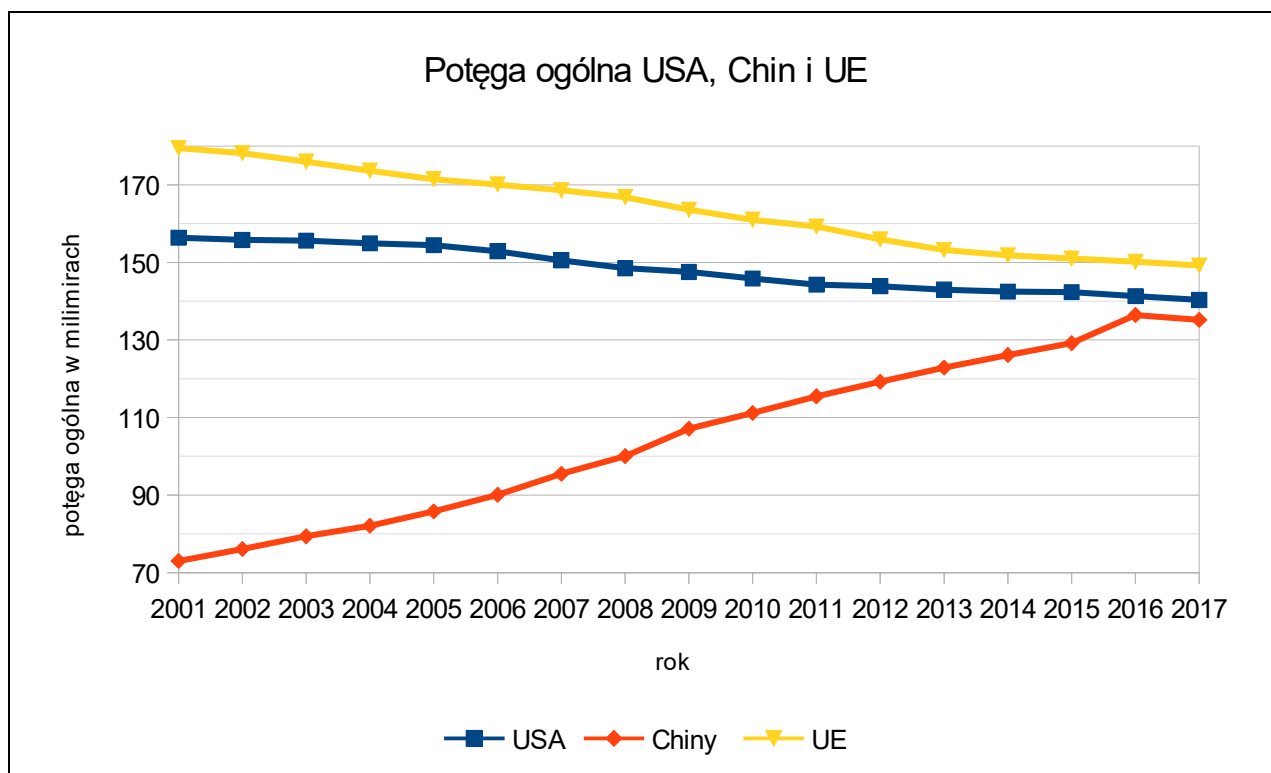
Uwzględniono również dane dla okresu sprzed kryzysu finansowego (lata 2001-2006), aby uchwycić zmiany jakie zaszły wraz z jego pojawieniem się.

W badanym okresie powierzchnia poszczególnych krajów nie zmieniła się, tak więc wzrost albo spadek ich potęgi wynika wyłącznie ze zmian wielkości populacji i PKB. Jeśli chodzi o Unię Europejską dla całego okresu przyjęto dane dla 28 krajów (choć ostatni z nich – Chorwacja wstąpił do UE dopiero w 2013 roku), gdyż chodzi nie tyle o konkretną organizację, lecz o grupę państw, w obrębie której występują szczególne więzi polityczne, ekonomiczne i kulturowe.



Wykres 7. Potęga ogólna badanych krajów w latach 2001 – 2017 (skala logarytmiczna)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych DESA i Banku Światowego



Wykres 8. Potęga ogólna USA, Rosji i Chin w latach 2001-2017

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych DESA i Banku Światowego

Jak widać na wykresach 7 i 8 do roku 2008 można obserwować stabilne trendy. Z jednej strony jest to spadek potęgi (siły względnej) Stanów Zjednoczonych i krajów UE. Z drugiej zaś wzrost potęgi Rosji, Indii i w szczególności Chin. Z kolei potęga ogólna Brazylii utrzymuje się na stabilnym poziomie aż do roku 2013. Jest to więc okres, gdy materialne podstawy amerykańskiej hegemonii i globalnej dominacji krajów zachodnich ulegały szybkiej erozji. To właśnie wtedy stał się popularny termin BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny) stworzony w 2001 roku przez amerykańskiego ekonomistę Jima O’Neilla w celu wyróżnienia dynamicznie rosnących potęg, które miały potencjalnie stanowić przeciwwagę dla wysokorozwiniętych krajów (grupa ta przeistoczyła się w sformalizowaną platformę współpracy, a po dołączeniu do niej RPA w 2010 roku została przekształcona w BRICS).

Szczyt kryzysu finansowego (lata 2008-2009) jedynie w przypadku Rosji przyniósł gwałtowną zmianę dotychczasowych trendów. W roku 2009 nastąpił wyraźny spadek potęgi, która przez kilka lat utrzymywała się na podobnym poziomie. Jednak już w roku 2014 (rozpoczęcie konfliktu na Ukrainie, wprowadzenie sankcji przez kraje Zachodu i spadek cen surowców na światowych rynkach) pojawił się trwający przez kolejne lata trend spadkowy. Pewien stopień bezpieczeństwa i stabilności w czasach kryzysu zapewniły Rosji rezerwy zgromadzone w okresie dobrej

koniunktury oraz niski stopień zadłużenia zagranicznego.

Od 2014 roku widoczne są również poważne problemy Brazylii, co jak wcześniej wspomniano było przede wszystkim skutkiem spadku cen surowców i płodów rolnych będących głównymi towarami eksportowymi tego kraju. Towarzyszył temu wzrost niestabilności politycznej, co jeszcze bardziej pogłębiało problemy gospodarcze.

W przypadku USA już od 2011 roku można zauważyć wyraźne „wyhamowanie” długoterminowego trendu spadku potęgi (przynajmniej do 2015 roku). Niemniej jednak brakuje sygnałów świadczących o możliwości jego trwałego odwrócenia – po 2015 roku widoczny jest dalszy powolny spadek potęgi. Wspomniany trend długoterminowy należy ocenić jako bardzo silny. Relatywna siła gospodarcza USA jest bez porównania mniejsza niż w pierwszych dekadach powojennych. Według danych Banku Światowego PKB USA stanowił w 1960 roku 27,8% PKB całego świata, w 1970 roku było to już 24,8%, w 1990 roku - 23,7%, natomiast w 2017 roku jedynie 21,6%. Tendencja spadkowa w ostatnich dekadach jest jeszcze bardziej wyraźna, jeśli uwzględnimy PKB PSN, gdzie globalny udział Stanów Zjednoczonych zmniejszył się w latach 1990-2017 z 19,3% do 15,1%.³⁹⁸

Kraje europejskie systematycznie traciły swoją pozycję w całym badanym okresie. Jedynie w ostatnich latach (po 2014) trend ten uległ pewnemu złagodzeniu.

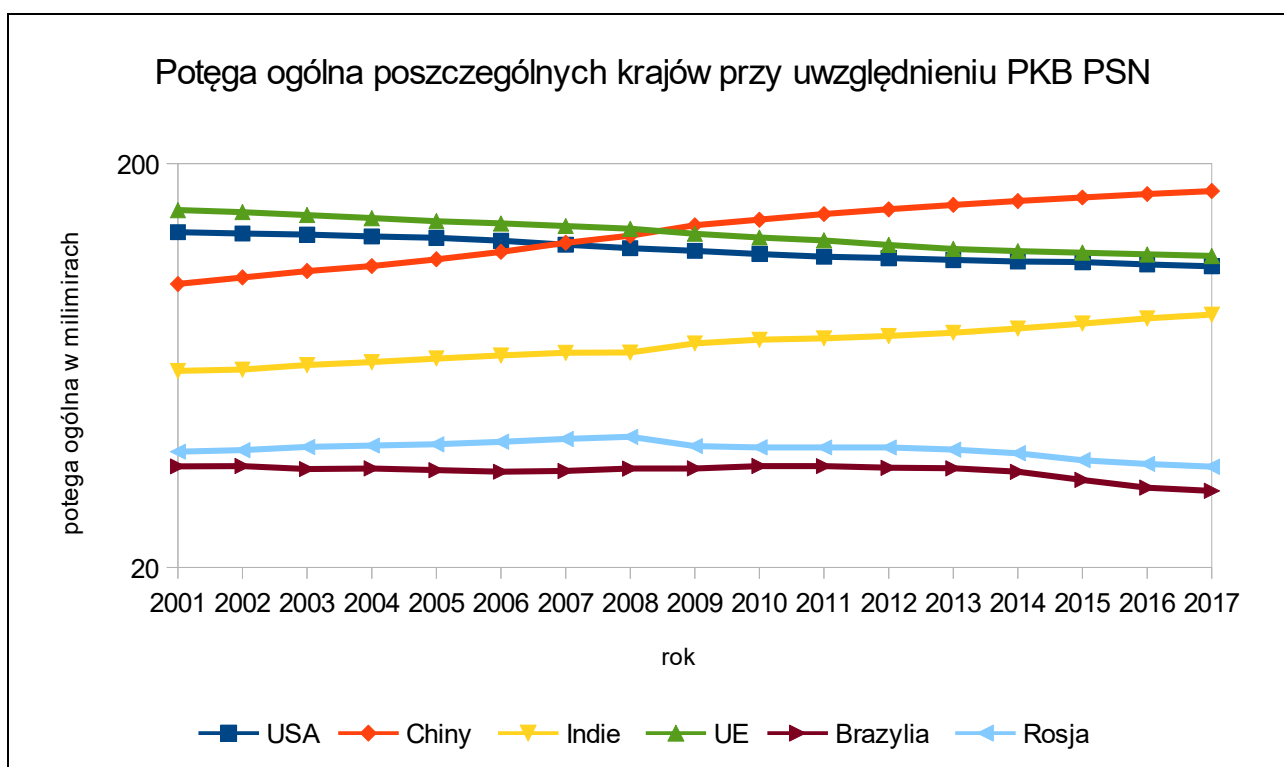
Choć potęga Chin dalej dynamicznie rosła w pierwszych latach po wystąpieniu kryzysu, to w 2017 roku pierwszy raz można było obserwować jej spadek. Jednak obecnie trudno chyba ocenić czy jest to krótkotrwałe zjawisko czy zmiana dotychczasowego trendu.

Jedyny kraj, w przypadku którego nie można zauważyć wyraźnej zmiany tendencji w badanym okresie to Indie. Wynikało to z systematycznego wzrostu demograficznego i gospodarczego. Jak wcześniej wspomniano Indie były jednym z niewielu krajów, których gospodarka w niewielkim stopniu odczuła skutki globalnego kryzysu finansowego.

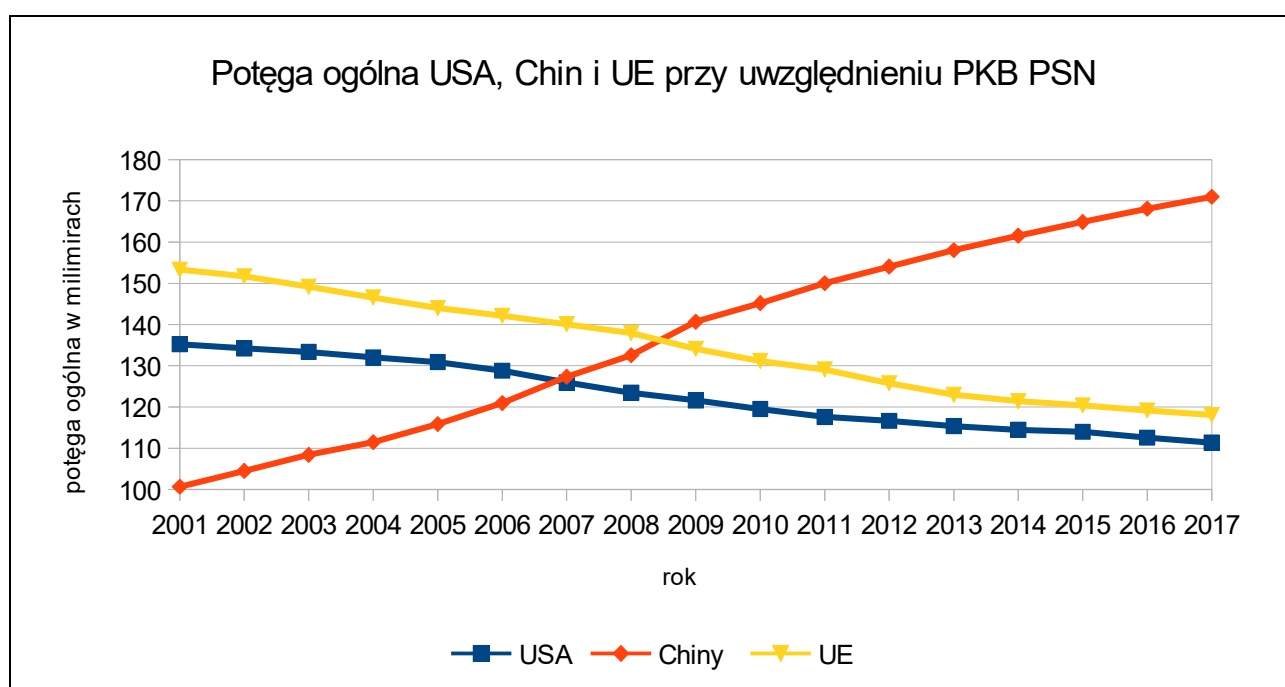
Dokładniejsze dane dotyczące wielkości PKB, liczby ludności i wskaźnika potęgi dla poszczególnych krajów można znaleźć w aneksie 1 (strony 269-273).

Podsumowując - zmiany tendencji po światowym kryzysie finansowym okazały się ogólnie korzystne dla dotychczasowego hegemonu. Dwaj z jego głównych rywali geopolitycznych (Rosja i Brazylia) zostali poważnie osłabieni od względem gospodarczym. W przypadku Chin pojawiła się perspektywa przerwania wieloletniego trendu wzrostu potęgi (lub przynajmniej jego osłabienia). Ponadto udało się w pewnym stopniu powstrzymać tendencję osłabienia własnej pozycji.

398 Obliczenia własne na podstawie bazy danych Banku Światowego, dostęp 20.11.2019: <https://data.worldbank.org>



Wykres 9. Potęga ogólna poszczególnych krajów przy uwzględnieniu PKB według parytetu siły nabywczej (PSN) Źródło: opracowanie własne na podstawie danych DESA i Banku Światowego



Wykres 10. Potęga ogólna USA, Chin i UE przy uwzględnieniu PKB według parytetu siły nabywczej (PSN) Źródło: opracowanie własne na podstawie danych DESA i Banku Światowego

Gwałtowny i dość regularny spadek potęgi krajów Unii Europejskiej trudno ocenić jako jednoznacznie korzystny dla USA. Z jednej strony zjednoczona Europa mogłaby w znacznym stopniu osłabić dominującą pozycję USA, z drugiej zaś kraje europejskie są w większości bliskimi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Tak długo jak sytuacja ta nie ulega zmianie, spadek ich potęgi pośrednio osłabia globalną pozycję dotychczasowego hegemonu.

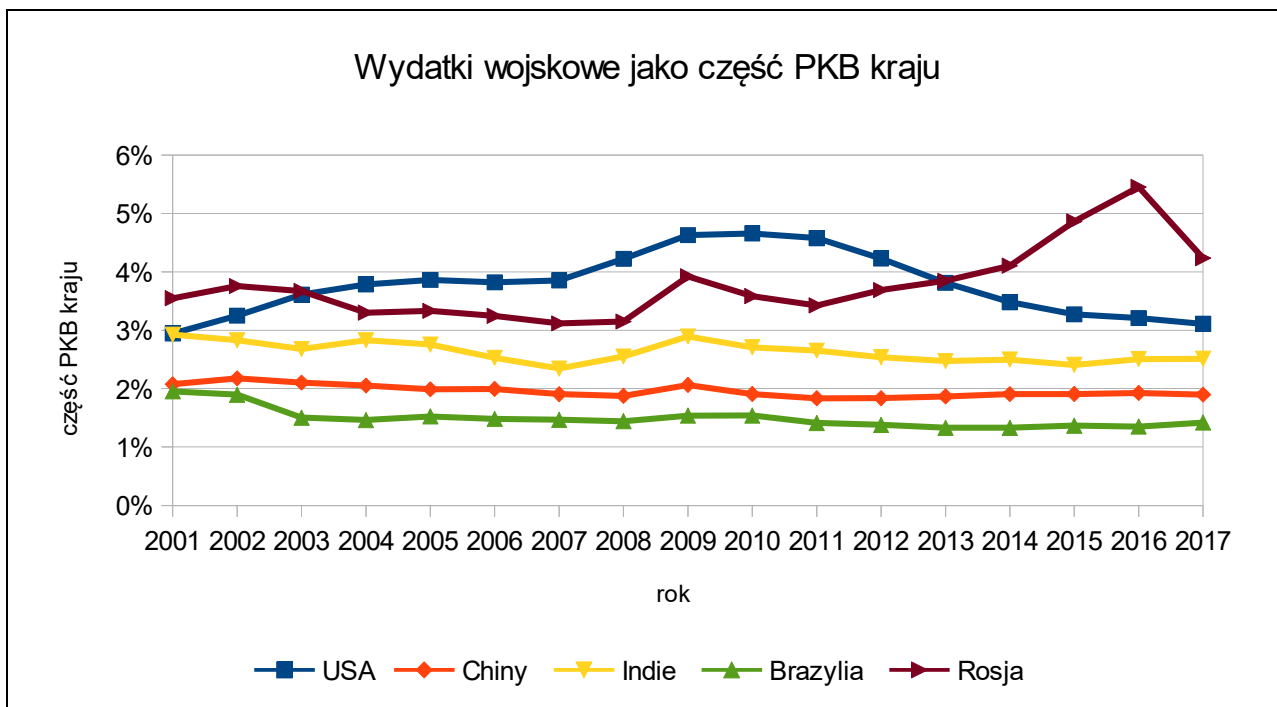
Uwzględnienie w obliczeniach parytetu siły nabywczej, jeśli chodzi o PKB nie przynosi dużych zmian ogólnego obrazu. Pogorszenie pozycji Brazylii i Rosji jest w dalszym ciągu bardzo wyraźne. Jedyną istotną różnicą jest silniejszy i bardziej stabilny trend wzrostowy w przypadku Chin. Na obu wykresach widać przyspieszenie tempa wzrostu Państwa Środka tuż przed wybuchem kryzysu i w początkowej jego fazie oraz następnie jego niewielki spadek w okresie od 2010 roku. Już wcześniej, na wykresie 6 (strona 128), można było zaobserwować, że tempo wzrostu PKB Chin nie wróciło po 2009 roku do poziomów przedkryzysowych. Znajduje to odzwierciedlenie we wspomnianych zmianach tempa wzrostu potęgi. Niemniej jednak gospodarka Państwa Środka wciąż rozwijała się na tyle szybko, że przynajmniej do 2017 roku było ono w stanie systematycznie niwelować dystans w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Unii Europejskiej.

Jak widać osłabienie pozycji z 2017 roku widoczne wcześniej na wykresie 8 wynikało w znacznej mierze z deprecjacji juana (co jednak było przejawem rzeczywistych trudności chińskiej gospodarki). Realne tempo wzrostu nie uległo w tym czasie wyraźnemu spowolnieniu.

Zmiany, które wystąpiły po 2009 roku w stosunku do lat 2001- 2009 mogą wydawać się niewielkie, jednak zapoczątkowały one istotne wydarzenia i procesy polityczne.

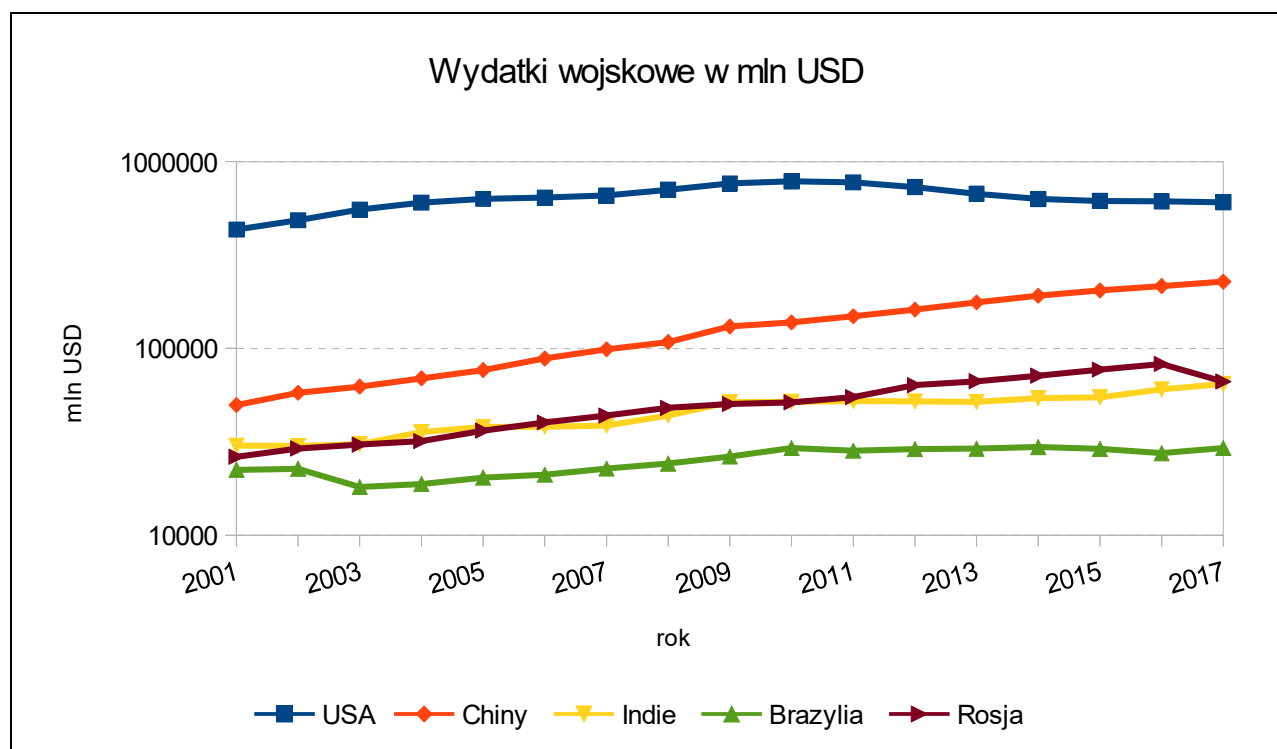
Szczególnie w przypadku Brazylii i Rosji miały one duże znaczenie z punktu widzenia globalnej równowagi sił. Rosja dwukrotnie w ciągu 6 lat (w roku 2009 i 2014) stanęła w obliczu poważnych problemów gospodarczych. Natomiast w Brazylii poważny kryzys gospodarczy pojawił się dopiero w 2014 roku. Doprowadziło to w znacznej mierze do załamania projektu BRIC (lub BRICS) jako alternatywy dla gospodarczej dominacji krajów zachodnich.

W Brazylii poważne trudności ekonomiczne sprawiły, że kraj wszedł w fazę wewnętrznej niestabilności. Rządy prezydentów wywodzących się z Partii Pracujących (Luiz Inácio Lula da Silva i Dilma Rouseff), skłonnych prowadzić bardziej aktywną i niezależną politykę zagraniczną, zostały zastąpione przez nastawione proamerykańsko ekipy prezydenta Michela Temera (2016 – w wyniku impeachmentu Dilmy Rouseff) a następnie Jaira Bolsonaro (2019).



Wykres 11. Wydatki wojskowe jako % PKB poszczególnych krajów w latach 2001 – 2017

Źródło: Baza danych SIPRI: www.sipri.org/databases

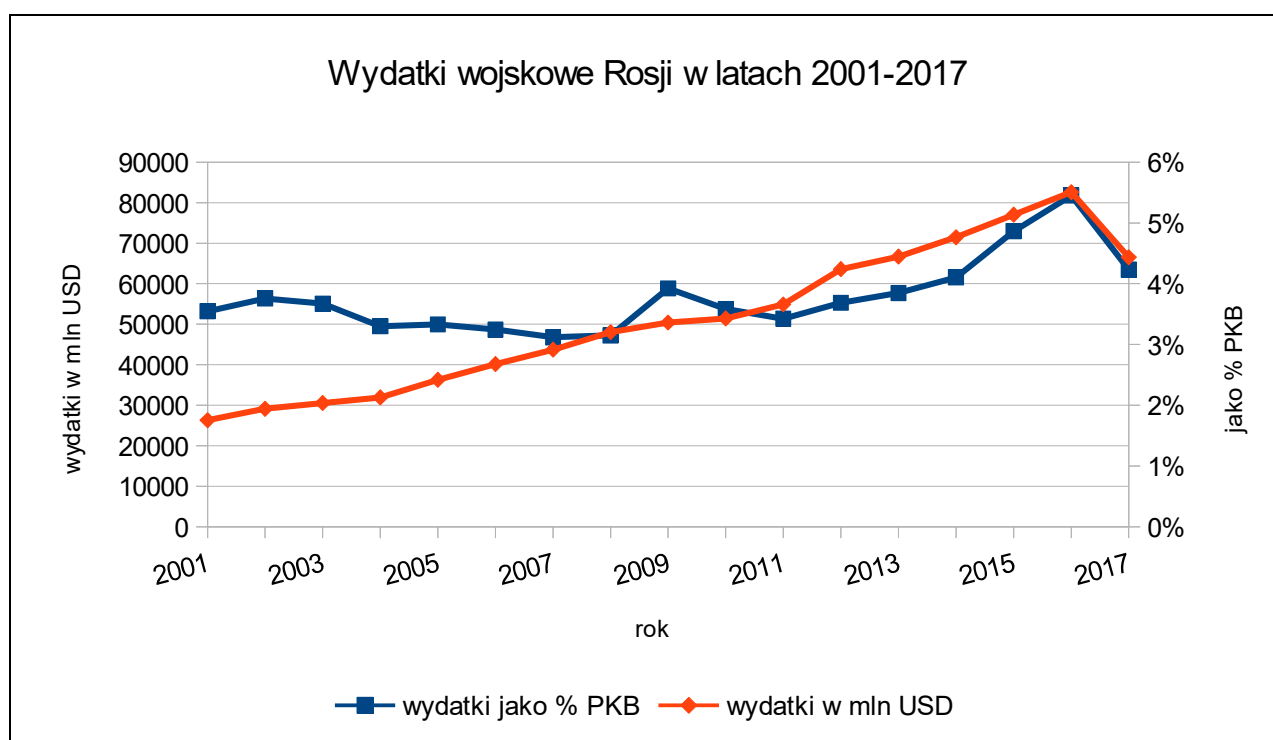


Wykres 12. Wydatki wojskowe w poszczególnych krajach w latach 2001 – 2017 (skala logarytmiczna) Źródło: baza danych SIPRI: www.sipri.org/databases

Bardziej złożona była sytuacja Rosji. Wzrost relatywnej siły tego kraju w latach 2001 – 2008 sprzyjał akceptacji przez rosyjskie elity polityczne dotychczasowego ładu międzynarodowego. Nawet jeśli były one zainteresowane jego zmianą, to brakowało bodźców do podejmowania zdecydowanych działań w tej sferze. Ponieważ wydawało się, że czas działa na korzyść Rosji (z roku na rok jej potęga rosła), racjonalnym działaniem były próby dyskretnego wzmacniania pozycji na arenie międzynarodowej, na przykład poprzez współpracę z innymi wschodzącymi potęgami w ramach grupy BRIC. Gwałtowne załamanie tego trendu w 2009 roku postawiło rosyjskie elity polityczne w nowej sytuacji. Jak się okazało nie były one skłonne rezygnować z dążeń do odbudowy swojej pozycji na arenie międzynarodowej. Aby w dalszym ciągu realizować te dążenia zdecydowano się na dość niekonwencjonalne rozwiązanie. Zostanie ono przedstawione w dalszej części podrozdziału.

Wykresy 11 i 12 ukazują wielkość wydatków wojskowych poszczególnych krajów (z wyjątkiem UE) w badanym okresie zarówno w liczbach bezwzględnych jak i w stosunku do PKB. W liczbach bezwzględnych rosły one dynamicznie w państwach, które znajdowały się w fazie szybkiego wzrostu gospodarczego i demograficznego (Chiny, Indie, Brazylia w latach 2003 – 2010), jednak jako odsetek PKB pozostawały na stabilnym poziomie.

W USA zwiększały się one w szybkim tempie do roku 2009 zarówno w liczbach bezwzględnych jak i w stosunku do wielkości całej gospodarki, po czym podczas kadencji prezydenckiej Baracka Obamy nastąpiła ich wyraźna redukcja. W przypadku wcześniej wymienionych krajów trudno dostrzec jakieś szczególne prawidłowości związane z kryzysem finansowym i gospodarczym. Jeśli chodzi o USA, wyjaśnieniem wahań mogą być istotne kwestie polityki wewnętrznej i zagranicznej tego kraju: po 2001 konieczność prowadzenia kosztownych kampanii w Iraku i Afganistanie, zaś w późniejszym okresie dążenie do ograniczenia niezwykle wysokiego poziomu wydatków wojskowych, stanowiącego znaczne obciążenie dla gospodarki i społeczeństwa, szczególnie w okresie pokryzysowym.



Wykres 13. Wydatki wojskowe Rosji w latach 2001 – 2017 w liczbach bezwzględnych i jako % PKB Źródło: baza danych SIPRI: www.sipri.org/databases

Szczególnym przypadkiem jest pod tym względem Rosja. W przeciwieństwie do Brazylii, która również przeżywała poważne trudności gospodarcze po 2009 roku, kraj ten zdecydował się na znaczące zwiększenie wydatków wojskowych pomimo recesji. W efekcie zarówno podczas załamania z lat 2008-2009 jak i po 2014 roku, gdy Rosja borykała się z kryzysem finansowym i gospodarczym, wielkość środków przeznaczanych na siły zbrojne rosła znacząco w stosunku do PKB. Wyraźna obniżka wydatków wojskowych, stanowiących poważne obciążenie dla znajdującej się w stanie wieloletniej stagnacji gospodarki, miała miejsce dopiero w 2017 roku. Pokazuje to, że modernizacja armii jest traktowana przez rosyjskie elity priorytetowo i były one nawet gotowe zaakceptować pogłębienie trudności gospodarczych w celu jej planowej realizacji. W tym samym okresie polityka zagraniczna Rosji charakteryzowała się wysoką aktywnością zmierzającą do odbudowy mocarstwowej pozycji tego kraju, a siły zbrojne były używane jako instrument jej prowadzenia (na dużą skalę na Ukrainie i w Syrii). W ten sposób realizowano strategię, którą można określić mianem „ucieczki do przodu”. Kraje zachodnie mogły oczekiwać, iż kryzys gospodarczy, spowodowany sankcjami i spadkiem surowców cen surowców energetycznych, doprowadzi do osłabienia pozycji Rosji na arenie międzynarodowej. Moskwa rozumiejąc, że trudno będzie odwrócić niekorzystne tendencje gospodarcze, które pojawiły się po 2008 roku,

zdecydowała się skompensować straty poprzez przesunięcie rywalizacji na pole polityczno-wojskowe. Jednak w dłuższym okresie realizacja tej strategii jest niezwykle trudna, gdyż wysokie wydatki wojskowe mogą stanowić duże obciążenie dla gospodarki przedłużając stagnację. Poważnym zagrożeniem jest również wzrost niezadowolenia - część społeczeństwa może domagać się przesunięcia środków na cele cywilne w celu poprawy materialnych standardów życia. Redukcja wydatków wojskowych z 2017 roku pokazuje, że rosyjskie elity polityczne są przynajmniej częściowo świadome tego rodzaju zagrożeń.

Powyższe dane wskazują na rosnącą presję wywieraną na USA przez wschodzące potęgi takie jak Chiny i Indie oraz konsekwentnie modernizującą siły zbrojne Rosję. Niemniej jednak, jak zauważył A.F. K. Organski, w wielkich konfliktach pomiędzy dotychczasowym hegemonem a pretendentami rozstrzygające znaczenie może mieć potęga sojuszników. Z tego względu uznano za stosowne porównanie potencjału sojuszy USA z sojuszami zawartymi przez potencjalnych pretendentów. Zdecydowano się na zestawienie uwzględniające kraje NATO i państwa zrzeszone w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW). W tabeli 14 (następna strona) widoczne są wybrane dane dotyczące tych dwóch grup państw.

Oczywiście lista członków obu organizacji nie jest pełną listą bliskich sojuszników zarówno USA jak i Rosji czy Chin. Stany Zjednoczone utrzymują bliskie relacje z wieloma krajami nie należącymi do NATO (np. Japonia, Korea Południowa, Izrael, Australia i in.), podobnie do grona sojuszników Rosji można zaliczyć takie kraje jak na przykład Białoruś, Armenia czy Syria nie należące do SOW. Innym przykładem może być Iran, który utrzymuje bliskie relacje zarówno z Rosją jak i Chinami oraz posiada status obserwatora w SOW, jednak nie jest pełnoprawnym członkiem organizacji.

Obie struktury nie są też całkowicie porównywalne: jedna ma charakter polityczno-wojskowy, druga głównie polityczny i gospodarczy (jednak jej aktywność obejmuje również działania w sferze bezpieczeństwa, a pod auspicjami SOW odbywały się wspólne ćwiczenia wojskowe Rosji i Chin oraz prowadzona była współpraca wojskowa³⁹⁹). W przypadku NATO mamy do czynienia z jednym dominującym mocarstwem i o wiele słabszymi sojusznikami (co pozwala USA wywierać presję na pozostałych członków paktu i w ten sposób w znacznej mierze narzucać swoją politykę), natomiast w Szanghajskiej Organizacji Współpracy jest kilka dużych mocarstw (Chiny, Rosja, Indie) i państwa o dużo mniejszym potencjale, co utrudnia wypracowanie wspólnego stanowiska

399 R. Rowden, *The rise and rise of the Shanghai Cooperation Organization*, SPERI 2018, dostęp 11.11.2019: speri.dept.shef.ac.uk/wp-content/uploads/2018/11/SPERI-GPE-Brief-No.-11-The-rise-and-rise-of-the-Shanghai-Cooperation-Organisation.pdf
E. Albert, *The Shanghai Cooperation Organization*, Council on Foreign Relations 14.09.2015, dostęp 11.11.2019: www.cfr.org/backgrounder/shanghai-cooperation-organization

i pogłębianie współpracy, lecz sprzyja podejmowaniu decyzji w wyniku dialogu i konsensusu. W razie wojny globalnej jest również wątpliwe czy wszystkie kraje opowiedzą się po tej samej stronie (szczególnie dotyczy to Indii w przypadku SOW, ale podobne wątpliwości można również podnieść na przykład, jeśli chodzi o udział Turcji w potencjalnym konflikcie NATO z Rosją). W aneksie 1 można znaleźć również dane dla poszczególnych krajów, co pozwoli bardziej dociekliwym czytelnikom dokonać samodzielnej oceny z wyłączeniem niektórych państw. Niemniej jednak obie organizacje stanowią pewną konstelację państw, które zdecydowały się na daleko idącą koordynację polityki w kluczowych kwestiach, jest więc prawdopodobne, że również w przyszłości przynajmniej znaczna część z nich przyjmie wspólne stanowisko w istotnych kwestiach polityki międzynarodowej. Dzięki temu jesteśmy w stanie uchwycić przynajmniej znaczną część potencjału USA i ich sojuszników oraz potencjalnych pretendentów wraz z mniejszymi państwami rewizjonistycznymi.

Tabela 14. Porównanie potencjału NATO i Szanghajskiej Organizacji Współpracy wg danych z 2017 roku (dokładne dane dla poszczególnych krajów w Aneksie 1)		
	NATO	SOW (bez Indii)
Powierzchnia w tys. km ²⁴⁰⁰	24 809	34 257 (30 970)
Ludność w mln ⁴⁰¹	927	3 143 (1 804)
PKB w mld USA ⁴⁰²	38 111	14 993 (12 333)
PKB PSN w mld USD ⁴⁰³	39 417	35 220 (26 497)
wydatki wojskowe w mld USD ⁴⁰⁴	895,3	371,9* (307,3)*
członkowie	USA, Wielka Brytania, Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Włochy, Grecja, Turcja, Niemcy, Hiszpania, Czechy, Polska, Węgry, Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Albania, Chorwacja, Czarnogóra	Chiny, Rosja, Indie, Pakistan, Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan, Tadżykistan

* Bez Uzbekistanu i Tadżykistanu

Jak widać w tabeli 14 NATO wyraźnie dominuje nad SOW pod względem PKB liczonego według kursów walut oraz pod względem wydatków wojskowych. Natomiast PKB z uwzględnieniem

400 Baza danych Banku Światowego, dostęp 11.02.2019: data.worldbank.org

401 Ibidem

402 Ibidem

403 Ibidem

404 Baza danych SIPRI: dostęp 11.08.2019: www.sipri.org/databases/milex

parytetu siły nabywczej osiąga porównywalne wartości w przypadku obu bloków. Ponadto SOW zrzesza państwa mające większy potencjał demograficzny i wyraźnie większe terytorium niż kraje NATO. Biorąc pod uwagę dotychczasowe tendencje (silne wieloletnie trendy) już w najbliższych latach można się spodziewać utraty wyraźnej przewagi państw Zachodu pod względem wielkości gospodarki.

Jeśli chodzi o wydatki wojskowe, różnica pomiędzy obiema grupami państw może wydawać się znaczna. Jednak jak wskazywałem w jednym z artykułów⁴⁰⁵ kryterium to jest w bardzo ograniczonym stopniu miarodajne przy porównywaniu potencjału sił zbrojnych poszczególnych państw. Istotne są między innymi różnice w sile nabywczej pieniądza w poszczególnych krajach, struktura wydatków, posiadane technologie i zdolności czy niemierzalne czynniki takie jak poziom wykształcenia i sprawność organizacyjna.

Tabela 15. Porównanie sił Aliantów i państw Osi w latach 1938-1944

Źródło: M. Harisson, *Economics of World War II: Six Great Powers in International Comparison*, Cambridge 1998, s. 3, 10

	Ludność 1938 (w mln)	Powierzchnia w 1938 r. (tys. km ²)	PKB w 1938 r. (w mld USD)	PKB w 1942 r. (w mld USD)	PKB w 1944 r. (w mld USD)
Alianci	689,7	47 603	1 024	1906	2458
w tym Wlk. Brytanii***	47,5	245	284	353	346
w tym ZSRR	-	-	-	318	495
w tym USA	-	-	-	1235	1499
Państwa Osi*	258,9	6 336	751	903	748
w tym Niemcy**	68,6	470	351	417	437
w tym Japonia	71,9***	382	169,4	197	189

* formalny sojusz dopiero od 1940 r.

**bez Austrii

*** bez kolonii

Niemniej jednak z powyższej analizy można wyciągnąć następujący wniosek: gdyby doszło do wybuchu globalnego konfliktu w najbliższych latach, sytuacja dotychczasowego hegemonu wraz sojusznikami będzie prawdopodobnie o wiele mniej korzystna niż miało to miejsce podczas

405 T. Browarny, „Potęga państw. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometyczny” - analiza krytyczna, [w:] O bezpieczeństwie i ideach politycznych. Księga dedykowana prof. Tadeuszowi Marczakowi, praca zbiorowa pod red. M. Sobonia i G. Tokarza, Poznań 2019, s. 60-80

ostatniej „wojny globalnej”. W decydującej fazie II wojny światowej Alianci dysponowali ogromną przewagą nad państwami Osi pod względem potencjału gospodarczego, demograficznego czy rozmiarów kontrolowanego terytorium (tabela 15). Oczywiście ewentualny przyszły konflikt globalny nie musi przebiegać w sposób podobny do jakiegokolwiek z wcześniejszych. Może on na przykład sprowadzać się do szeregu lokalnych wojen w różnych częściach świata (więcej na ten temat w ostatnim rozdziale pracy).

Tak więc sukces w ewentualnym konflikcie może zależeć od zdolności najsilniejszych mocarstw (USA, Chiny, Rosja) do tworzenia koalicji i rozbijania jedności strony przeciwnej (na przykład z punktu widzenia USA najistotniejsze może być utrzymanie neutralności Indii, natomiast dla Rosji i Chin kluczową kwestią może być „neutralizacja” Turcji i przynajmniej niektórych spośród europejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych).

Warto również zauważyć, że ewentualny konflikt pomiędzy opisywanymi grupami państw byłby typowym starciem potęgi morskiej z potęgą kontynentalną (blok eurazjatycki). W takiej sytuacji państwa bloku kontynentalnego posiadałyby dogodne warunki, jeśli chodzi o komunikację (w przeciwieństwie do państw Osi podczas II wojny światowej, gdy dwa najsilniejsze z nich – Niemcy i Japonia nie miały możliwości utrzymywania komunikacji lądowej).

Należy pamiętać, że dane ilościowe nie zapewniają „obiektywnej” oceny rzeczywistej pozycji państw na arenie międzynarodowej, a jedynie mogą być pomocne w jej dokonaniu. W niniejszym rozdziale dążono przede wszystkim do ukazania ogólnych tendencji i ich zmian w badanym okresie. Jednak doświadczenie historyczne pokazuje, że tego rodzaju zmiany pojawiają się regularnie. Dlatego też nie należy zakładać, że trendy zaobserwowane po 2008 roku będą trwałym zjawiskiem. Jak wykazano ostatni kryzys finansowy i gospodarczy podważył wiele powszechnie akceptowanych przekonań dotyczących przyszłej sytuacji międzynarodowej (np. prognozy dotyczące rzekomo nieuchronnego, systematycznego wzrostu potęgi krajów BRICS). Można się spodziewać, że w kolejnych dekadach również będziemy zmuszeni do radykalnej zmiany obecnie formułowanych ocen.

VIII Studium przypadku

8.1. Programy ratunkowe MFW w kulminacyjnej fazie kryzysu finansowego

Jak wcześniej wspomniano Międzynarodowy Fundusz Walutowy jest jedną z kluczowych instytucji w ramach globalnego ładu gospodarczego. Obecnie głównymi deklarowanymi zadaniami Funduszu są:⁴⁰⁶

1. Zapewnianie krajom członkowskim doradztwa dotyczącego prowadzonej polityki, co pomoże im zapobiec powstawaniu kryzysów lub z nich wyjść, osiągnąć makroekonomiczną stabilność, przyspieszyć wzrost gospodarczy i zmniejszyć skalę ubóstwa.
2. Zapewnienie czasowego finansowania krajom członkowskim, w których występują problemy bilansu płatniczego, gdy występują braki środków walutowych, ponieważ płatności dla innych państw są większe niż wpływy.
3. Zapewnienie pomocy technicznej i szkoleń na prośbę krajów członkowskich, by pomóc im wykształcić fachowe umiejętności i instytucje potrzebne do prowadzenia właściwej polityki gospodarczej.

Z punktu widzenia państw zmagających się ze skutkami kryzysów finansowych i gospodarczych najistotniejsza jest rola Funduszu, jeśli chodzi o udzielanie pożyczek w przypadku wystąpienia problemów związanych z bilansem płatniczym. Pożyczka ta ma charakter transakcji swapu walutowego. W jej ramach kraj członkowski uzyskuje możliwość zakupu wybranej waluty międzynarodowej za walutę krajową. W określonym terminie ma on obowiązek odkupić od MFW środki w walucie krajowej. Tego rodzaju pomoc może być dla niektórych krajów jedyną możliwością pozyskania niezbędnych środków w walutach obcych, gdy utraciły one zaufanie uczestników rynków finansowych. Szczegółowe warunki udzielenia pożyczki są przedmiotem negocjacji pomiędzy państwem członkowskim a MFW.⁴⁰⁷

Przyznanie pomocy przez Fundusz jest najczęściej uzależnione od spełnienia wymagań, w szczególności chodzi tutaj o akceptację uzgodnionego z krajem członkowskim „programu

⁴⁰⁶ IMF Annual Report 2009, Waszyngton 2009, s. C2

⁴⁰⁷ P. Gąsiorowski, M. Grotte, D. Frankiewicz, A. Życieńska, A. Walasik, *Dostosowania instrumentarium, zasad działania i zasobów Międzynarodowego Funduszu Walutowego w reakcji na światowy kryzys finansowy i gospodarczy*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt nr 285, Warszawa 2013, s. 21, dostęp 12.12.2019: www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms285.pdf

dostosowawczego”, zawierającego plan reform. Kredyt jest podzielony na transze i kolejne wypłaty są uzależnione od dokonywanej regularnie przez Fundusz oceny skuteczności realizacji programu dostosowawczego.⁴⁰⁸ Tak więc w praktyce korzystanie ze wsparcia tej instytucji oznacza często dla władz kraju znaczące ograniczenie swobody prowadzenia polityki gospodarczej.

Tabela 16. Nowe kredyty udzielone przez MFW w roku finansowym 2009 w ramach głównych programów⁴⁰⁹			
Kraj	Rodzaj wsparcia	Data zawarcia umowy	Wysokość kredytu (w SDR)
Armenia	<i>stand-by</i>	6 marca 2009	368,0
Białoruś	<i>stand-by</i>	12 stycznia 2009	1 618,1
Kostaryka	<i>stand-by</i>	11 kwietnia 2009	492,3
Salwador	<i>stand-by</i>	16 stycznia 2009	513,9
Gruzja	<i>stand-by</i>	15 września 2008	477,1
Gwatemala	<i>stand-by</i>	22 kwietnia 2009	630,6
Węgry	<i>stand-by</i>	6 listopada 2008	10 537,5
Islandia	<i>stand-by</i>	19 listopada 2008	1 400,0
Łotwa	<i>stand-by</i>	23 grudnia 2008	1 521,6
Meksyk	elastyczna linia kredytowa	17 kwietnia 2009	31 528,0
Mongolia	<i>stand-by</i>	1 kwietnia 2009	153,3
Pakistan	<i>stand-by</i>	24 listopada 2008	5 168,5
Serbia	<i>stand-by</i>	16 stycznia 2009	350,8
Seszele	<i>stand-by</i>	14 listopada 2008	17,6
Ukraina	<i>stand-by</i>	5 listopada 2008	11 000,0
			Razem: 65 777,3

W roku 2009 w związku z kryzysem MFW udzielił rekordowej wielkości pożyczek. Skala wsparcia Funduszu była na tyle duża, że pojawiły się obawy dotyczące dalszej jego zdolności zapewnienia finansowania zagrożonym krajom. W rezultacie w kwietniu 2009 roku na forum grupy G20 podjęto decyzję o podwojeniu funduszy na kredyty udzielane na zwykłych zasadach i potrojeniu środków na kredyty udzielane na zasadach preferencyjnych.⁴¹⁰ Również niektóre kraje członkowskie MFW zadeklarowały dodatkowe wsparcie funduszu w realizacji jego zadań.⁴¹¹

408 Ibidem, s. 22-23

409 Ibidem, s. 32

410 Kredyty są udzielane na zwykłych zasadach w przypadku głównych instrumentów Funduszu i charakteryzują się stopą oprocentowania zbliżoną do rynkowej, natomiast krajom o niskim dochodzie w ramach programów zmniejszenia ubóstwa i wspierania wzrostu udziela się kredytów o niższej stopie oprocentowania.

411 IMF Annual Report 2009, Waszyngton 2009, s. 25

Oprócz zwiększenia środków jakimi dysponował Fundusz w 2009 roku przeprowadzono również reformy, głównie jeśli chodzi o formę udzielania pomocy i zasady jej przyznawania. Wprowadzono nowe instrumenty dostosowane do potrzeb krajów członkowskich, zwiększono maksymalne kwoty udzielanych pożyczek oraz uelastyczniono zasady ich przyznawania (m. in. w kwestii „warunkowości” pomocy).⁴¹²

W tabeli 16 zestawiono kraje, które korzystały ze wsparcia MFW w kulminacyjnej fazie kryzysu finansowego. Głównym instrumentem pomocy do roku 2009 były porozumienia pożyczkowe typu *stand-by*. Środki finansowe w jego ramach były udostępniane na okres od 12 do 18 miesięcy, z możliwością przedłużenia do 3 lat. Przyznana pomoc, podzielona na transze, pozostawała do dyspozycji poszczególnych państw, to znaczy mogły one z niej z korzystać w pełnym rozmiarze albo częściowo. Istniała również możliwość zawarcia „porozumienia ostrożnościowego”, gdy kraj nie zamierza wykorzystywać przyznanych środków, ale traktuje je jako zabezpieczenie w razie wystąpienia niekorzystnych tendencji.⁴¹³

Jak widać zdecydowana większość państw, którym udzielono pomocy to kraje rozwijające się, do których generalnie adresowana jest taka forma wsparcia. Na liście pojawiło się jednak również kilka niewielkich krajów europejskich, które mogą być zaliczane do grona państw wysokorozwiniętych. Były to kraje szczególnie silnie dotknięte przez skutki globalnego kryzysu finansowego (Islandia, Węgry, Łotwa). Jedynym państwem z grupy G20, które pojawia się w tabeli 16 jest Meksyk. Jest to jednak szczególny przypadek, gdyż kraj ten nie zawarł porozumienia *stand-by*, lecz skorzystał z nowego instrumentu (dostępnego od marca 2009 roku) – tak zwanej elastycznej linii kredytowej. Został on stworzony z myślą o krajach, które cieszą się szczególnym zaufaniem Funduszu. Uzyskanie do niego dostępu wymaga spełnienia rygorystycznych kryteriów dotyczących stabilności makroekonomicznej, kondycji systemu finansowego oraz sprawności funkcjonowania instytucji. Państwo, któremu przyznano dostęp do tego instrumentu może swobodnie korzystać z przydzielonej kwoty. Nie jest wymagana realizacja programu dostosowawczego. Jest to mechanizm o charakterze ostrożnościowym, stanowiący dla korzystającego z niego państwa dodatkowe zabezpieczenie w okresie zwiększonej niepewności na rynkach finansowych.⁴¹⁴ Tak więc sytuacja Meksyku była zupełnie inna niż w przypadku pozostałych krajów, które były zmuszone skorzystać z pomocy MFW na skutek utraty zaufania uczestników rynków finansowych, co oznaczało dla nich konieczność akceptacji programów dostosowawczych (czyli ograniczenie swobody prowadzenia polityki gospodarczej).

412 Ibidem, s. 23

413 Ibidem, s. 33-35

414 Ibidem, s. 36-38

Spośród wymienionych w tabeli 16 krajów warto szerzej omówić przypadek Islandii. Kraj ten był jednym z pierwszych państw europejskich, w którym wystąpił bardzo poważny kryzys bankowy. Pożyczka uzyskana od MFW nie wystarczała na pokrycie wszystkich potrzeb związanych z ratowaniem sektora finansowego. Jeszcze w październiku 2008 roku rząd w Reykjavíku zwrócił się o udzielenie kredytu do Rosji. Początkowo Islandczycy ubiegali się o pożyczkę w wysokości 4 mld EUR. Gdy kraje skandynawskie zdecydowały się udzielić pożyczki na sumę 3,5 mld EUR, kwota rosyjskiego kredytu została zredukowana do 500 mln USD, jednak ostatecznie pod koniec 2009 roku Rosja odmówiła jego udzielenia.⁴¹⁵

Globalny kryzys gospodarczy i finansowy stworzył szczególne problemy w krajach rozwijających się. W okresie przedkryzysowym i w pierwszej fazie kryzysu hossy na rynkach towarowych (*commodities markets*) doprowadziła do gwałtownego wzrostu cen żywności i energii, co przyczyniło się do obniżenia standardu życia dużych grup ludności w wielu krajach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego. Jak się później okazało była to krótkotrwała tendencja (wraz z zaostreniem się zjawisk kryzysowych ceny na rynkach towarowych zaczęły spadać), jednak powodowała ona liczne zakłócenia i problemy we wspomnianych krajach. Jej skutkiem był spadek realnych dochodów znacznej części ludności, co szczególnie silnie uderzało w najuboższych. W rezultacie czynnik ten przyczyniał się do destabilizacji politycznej. W szczególności do krajów o niskim dochodzie (*low income countries*) były adresowane instrumenty zestawione w tabeli 17 (następna strona). Pod skrótem PRGF, kryje się długoterminowy Instrument Redukcji Ubóstwa i Wspierania Wzrostu (*Poverty Reduction and Growth Facility*), natomiast ESF to krótkoterminowy instrument związany z wystąpieniem szoków zewnętrznych w danej gospodarce (*Exogenous Shocks Facility*). Chodzi tutaj o zjawiska takie jak gwałtowne zmiany cen eksportowanych lub importowanych towarów, katastrofy naturalne czy konflikty zbrojne w sąsiednich krajach. W ramach wspomnianych instrumentów Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzielał krajom rozwijającym się kredytów na preferencyjnych warunkach.⁴¹⁶

415 *Власти РФ до конца июля могут принять решение о кредите для Исландии* [Władze Federacji Rosyjskiej do końca lipca mogą podjąć decyzję o kredycie dla Islandii], RIA Novosti 15.07.2009, dostęp 11.11.2019: <https://ria.ru/20090715/177447738.html>

России и Исландии не удалось договориться по кредиту Рейкьявику [Rosji i Islandii nie udało się porozumieć w sprawie kredytu dla Reykjavíku], RIA Novosti 04.10.2009, dostęp 11.11.2019: <https://ria.ru/20091004/187502437.html>

416 *IMF Annual Report 2009*, Waszyngton 2009, s. 22-23, 30, 49

Tabela 17. Porozumienia PRGF i ESF zaakceptowane i rozszerzone w 2009 roku (w mln SDR)⁴¹⁷		
Kraj	Data zawarcia porozumienia	Zaakceptowana suma :
Nowe 3 -letnie porozumienia PRGF		
Armenia	17 listopada 2008	9,2
Burundi	7 lipca 2008	46,2
Republika Konga	8 grudnia 2008	8,5
Wybrzeże Kości Słoniowej	27 marca 2009	374,0
Dżibuti	17 września 2008	12,7
Mali	28 maja 2008	28,0
Niger	2 czerwca 2008	23,0
Wyspy Św. Tomasza i Książęca	2 marca 2009	2,6
Tadżykistan	21 kwietnia 2009	78,3
Zambia	4 czerwca 2008	48,9
		Razem: 631,4
Zwiększenie pomocy w ramach wcześniejszych porozumień PRGF (kwota, o którą zwiększono wsparcie)		
Benin	16 czerwca 2008	9,3
Republika Środkowoafrykańska	18 lipca 2008	8,4
Gambia	18 lutego 2009	6,2
Grenada	7 lipca 2008	1,5
Gwinea	28 lipca 2008	21,4
Haiti	20 czerwca 2008	16,4
Haiti	11 lutego 2009	24,6
Kirgistan	21 maja 2008	8,9
Madagaskar	2 lipca 2008	18,3
Malawi	14 lipca 2008	10,4
Nikaragua	10 września 2008	6,5
Sierra Leone	22 grudnia 2008	10,4
Togo	22 września 2008	18,4
		Razem: 160,6
		Łączna kwota PRGF: 791,9
Nowe porozumienia ESF		
Kirgistan	10 grudnia 2008	66,6
Malawi	3 grudnia 2008	52,1
Senegal	19 grudnia 2008	48,5
		Razem: 167,2
Wypłaty w ramach komponentu szybkiego dostępu ESF		
Komory	15 grudnia 2008	2,2
Republika Konga	11 marca 2009	133,3
Etiopia	23 stycznia 2009	33,4
		Razem: 168,9
		Łączna kwota ESF: 336,1
Łączna kwota wsparcia w ramach wszystkich programów: 1 128,0		

⁴¹⁷ Ibidem, s. 36

Tak więc w kulminacyjnej fazie kryzysu MFW udzielał wsparcia głównie krajom rozwijającym się. Taka prawidłowość jest widoczna również w dłuższej perspektywie czasowej, jednak w latach 2008-2009 skala tego rodzaju pomocy znacząco wzrosła. Z instrumentów oferowanych przez Fundusz skorzystała również pewna grupa krajów wysokorozwiniętych. Były to niewielkie państwa szczególnie silnie dotknięte skutkami światowego kryzysu finansowego (w późniejszym okresie pojawiło się odstępstwo od tej prawidłowości w postaci Hiszpanii, która skorzystała z programu ratunkowego UE i MFW w 2012 roku). Wśród państw korzystających z bezpośredniego wsparcia finansowego Funduszu nie było wielkich potęg, a więc żadnego z krajów należących do grupy G20.

8.2. Rola Chin podczas kryzysu w Europie

Udział Państwa Środka w działaniach na rzecz ekonomicznej stabilizacji w krajach europejskich jest często pomijanym epizodem kryzysu finansowego. Rola Chin nie była porównywalna ze znaczeniem instytucji takich jak UE czy MFW, jednak Pekin posiadał szczególne możliwości, które były przedmiotem zainteresowania europejskich elity politycznych. Dotyczyło to przede wszystkim zakupu obligacji rządowych zagrożonych niewypłacalnością państw. Również władze w Pekinie były zainteresowane utrzymaniem integralności i stabilności strefy euro. Unia Europejska jest dla Chin najistotniejszym rynkiem eksportowym od połowy lat 2000., tak więc spowolnienie w Europie miało negatywne konsekwencje dla sektora produkcyjnego w Państwie Środka. Podobnie spadek kursu euro względem juana na skutek kryzysu zadłużeniowego przyczyniał się do obniżenia konkurencyjności chińskiego eksportu. Dla Pekinu istotne były również szersze względy strategiczne. Wsparcie dla projektu integracji europejskiej, a w szczególności dla wspólnej europejskiej waluty było elementem realizacji wizji świata wielobiegunowego i osłabiania globalnej dominacji dolara. Chciano również zdywersyfikować rezerwy, które do tej pory były gromadzone głównie w amerykańskiej walucie.⁴¹⁸

Jak wspomniano największe znaczenie miały chińskie zakupy obligacji emitowanych przez państwa europejskie, szczególnie jeśli miały one problemy z pozyskaniem finansowania na rynkach. W kulminacyjnej fazie kryzysu zadłużeniowego Pekin wielokrotnie publicznie deklarował, że będzie kontynuował nabywanie obligacji krajów strefy euro. Już same oświadczenia tego rodzaju przyczyniały się do uspokojenia nastrojów na rynkach finansowych. Podczas wizyty w Europie

418 N. Casarini, *China's geoeconomic strategy: China's approach to US debt and the Eurozone crisis*, [w] N. Kitchen, LSE IDEAS, London School of Economics 2012, s. 46-47, dostęp 11.12.2019: <http://eprints.lse.ac.uk/44208/>

premiera Wena Jiabao jesienią 2010 roku szczególną uwagę poświęcono tak zwanym peryferyjnym krajom strefy euro. Jak stwierdził chiński polityk: „Pekin w przeszłości udowodnił swoją przyjaźń wobec krajów takich jak Grecja, Hiszpania czy Włochy, nabywając ich obligacje rządowe wtedy, gdy inni inwestorzy od nich uciekali.” Ponadto przemawiając na forum parlamentu w Atenach zadeklarował on, iż Chiny kupią greckie obligacje rządowe, gdy tylko ponownie pojawią się one na rynku. Tego rodzaju działania Państwa Środka rzeczywiście przybierały niekiedy znaczne rozmiary. Na przykład w lipcu 2010 roku zakupiono 10-letnie hiszpańskie obligacje na sumę 400 milionów euro.⁴¹⁹ Duże zakupy hiszpańskich i portugalskich papierów dłużnych miały miejsce również na początku 2011 roku, gdy oba kraje znalazły się pod szczególnie silną presją. Zaangażowanie Chińczyków w znacznej mierze osłabiało obawy innych uczestników rynku.⁴²⁰

W lutym 2012 roku, podczas wizyty Angeli Merkel w Pekinie, zadeklarowano wsparcie Chin dla międzynarodowych wysiłków na rzecz ratowania strefy euro. Chińscy przywódcy sugerowali jednak, że wsparcie nie jest bezwarunkowe. We wrześniu 2012 roku premier Wen Jiabao oświadczył, że właściwym posunięciem byłoby przyznanie Chinom statusu gospodarki rynkowej przez UE (co utrudniłoby ewentualne wprowadzanie restrykcji handlowych) i zniesienie embarga na eksport uzbrojenia.⁴²¹

Chiny wykorzystywały również kryzys w strefie euro do zwiększenia swoich inwestycji na Starym Kontynencie. Na przykład w 2010 roku chińskie inwestycje zagraniczne w krajach UE wzrosły o 297% względem roku poprzedniego. Niemniej jednak wyniosły one jedynie 2,13 miliardów dolarów i stanowiły jedynie około 5% całości inwestycji zagranicznych Państwa Środka (tak więc wzrost w liczbach bezwzględnych nie był już tak imponujący). W marcu 2012 roku Chińska Korporacja Inwestycyjna (*China Investment Corporation*), będąca głównym tak zwanym państwowym funduszem majątkowym Pekinu, została zasilona przez rząd sumą 30 mld dolarów w celu zakupów europejskich aktywów (inwestycje miały dotyczyć przemysłu i strategicznie ważnych przedsiębiorstw).⁴²² Efekty tych działań były widoczne w krótkim czasie. Skumulowana wartość chińskich inwestycji w Europie wzrosła z 6,1 miliardów euro w 2010 roku do około 27 miliardów euro pod koniec 2012 roku.⁴²³ Nie były to więc wielkości, które mogły doprowadzić do odwrócenia negatywnych tendencji w strefie euro, jednak w pewnym stopniu przyczyniły się do

419 W. Wagner, *Capitalizing on the Euro Crisis. China Expands Its Influence in Europe*, Spiegel Online 14.12.2010, dostęp 11.12.2019: www.spiegel.de/international/world/capitalizing-on-the-euro-crisis-china-expands-its-influence-in-europe-a-734323.html

420 E. Moya, *'Positive' China buys Spanish bonds*, The Guardian 12.01.2011, dostęp 11.12.2019: www.theguardian.com/business/2011/jan/12/supportive-china-buys-european-bonds

421 Sugestie te nie zostały uwzględnione przez Europejczyków.
N. Casarini, *op. cit.*, s. 46-47

422 N. Casarini, *op. cit.*, s. 47

423 J. Andrelini, *Chinese investors surged into EU at height of debt crisis*, Financial Times 06.09.2014, dostęp 11.11.2019: www.ft.com/content/53b7a268-44a6-11e4-ab0c-00144feabdc0

złagodzenia recesji w niektórych krajach.

Z drugiej strony tego rodzaju aktywność Państwa Środka budziła również pewne obawy na Starym Kontynencie, gdyż była postrzegana jak przejaw ekspansji ekonomicznej (i pośrednio również politycznej). W efekcie kraje europejskie podejmowały działania na rzecz ograniczenia dostępu chińskich inwestorów do sfer uznawanych za strategiczne. Przykładem może być kwestia zakupu 300 km² ziemi na Islandii przez chińskiego biznesmena w 2011 roku. Ostatecznie na zawarcie transakcji nie zezwoliło islandzkie ministerstwo spraw wewnętrznych.⁴²⁴ Jak stwierdził w 2009 roku szef Chińskiej Korporacji Inwestycyjnej: „Przedstawiciele UE zwracają się do mnie z prośbą, bym zobowiązał się, że nie będę kupował więcej niż 10% akcji (europejskich firm). Powiedziałem im: Dobrze, w takim razie nie będę tego robił.”⁴²⁵ Szczególne obawy dotyczyły przejmowania przez Chińczyków firm technologicznych i związanych z przemysłem zbrojeniowym. Jeszcze w 2012 roku kwestia ta była podnoszona przez Parlament Europejski, natomiast w lutym 2017 roku Niemcy, Francja i Włochy zwróciły się do Komisji Europejskiej z propozycją przyjęcia rozwiązań umożliwiających blokowanie transakcji przejęcia kluczowych przedsiębiorstw.⁴²⁶ Jednak firmom z Państwa Środka dość często udawało się zdobyć strategicznie ważne przyczółki na Starym Kontynencie. Przykładem może być wydzierżawienie na 35 lat części portu w Pireusie nieopodal Aten chińskiej państwowej firmie COSCO w 2008 roku. Terminale obsługiwane przez COSCO od 2010 roku notowały systematyczny wzrost ilości przeładowanych towarów pomimo recesji w Grecji, co było przejawem przekształcania portu w „bramę do Europy” dla chińskiego handlu. Firma z Państwa Środka zainwestowała również znaczne środki w rozbudowę infrastruktury portowej.⁴²⁷ Ogólnie rzecz biorąc europejskie porty mające istotne znaczenie strategiczne były przedmiotem szczególnego zainteresowania chińskich przedsiębiorstw. Oprócz wspomnianego portu w Pireusie zakupiono również 35% udziałów portu *Euromax* w Rotterdamie oraz 20% akcji portu w Antwerpii. Trwały również przygotowania do budowy nowego terminala kontenerowego w Hamburgu. Aktywność chińskich firm budziła zrozumiałe obawy dotyczące na przykład możliwości zbierania informacji na temat ruchu statków i przewożonych ładunków. Jednak przede wszystkim wpisywała się ona w strategiczny projekt ekonomiczno-polityczny „Inicjatywa Pasa i drogi” (*Belt, and Road Initiative*) nazywany niekiedy „nowym Jedwabnym Szlakiem” (więcej na

424 *China tycoon Huang Nubo angered by Iceland land move*, BBC 28.11.2011, dostęp 12.12.2019: www.bbc.com/news/world-asia-15916486

425 W. Wagner, *op. cit.*

426 Obawy wspomnianych krajów dotyczyły przejmowania firm technologicznych, co mogłoby doprowadzić do utraty europejskiej przewagi w tym obszarze.

A. Stanzel, *Germany's turnabout on Chinese takeovers*, European Council on Foreign Relations 21.03.2017, dostęp 24.11.2019: www.ecfr.eu/article/commentary_germanys_turnabout_on_chinese_takeovers_7251

427 F. Jing, *COSCO eyeing further Pireus port investment*, China Daily 19.06.2012, dostęp 11.11.2019: www.chinadaily.com.cn/business/2012-06/19/content_15514418.htm

ten temat w podrozdziale 8.7 -"Chiny i światowy ład gospodarczy w latach 2008-2017").⁴²⁸

Tak więc ogólna skuteczność chińskiej polityki względem zmagających się z kryzysem krajów europejskich była ograniczona. Z jednej strony przyczyniono się do powstrzymania negatywnych tendencji w strefie euro, grożących jej rozpadem. Fiasko projektu europejskiego lub jego kluczowego elementu jakim jest unia walutowa spowodowałoby najprawdopodobniej poważne reperkusje w Państwie Środka i mogłoby pogorszyć jego pozycję międzynarodową. Z drugiej strony nie udało się uzyskać poważniejszych koncesji politycznych i gospodarczych ze strony Europejczyków. Choć kryzys był okazją do zwiększenia zakupów europejskich aktywów, z czasem zaczęło to budzić coraz większe obawy na Starym Kontynencie. W efekcie możliwości dalszego zwiększania wpływów są bardzo ograniczone.

8.3. Cypr i kryzys finansowy

Poważne problemy cypryjskiego sektora finansowego zostały zapoczątkowane jeszcze w 2011 roku, gdy poniósł on znaczne straty w związku z kryzysem zadłużeniowym w Grecji. Dwa główne banki tego kraju – *Laiki* oraz Bank Cypru inwestowały znaczne środki w greckie obligacje rządowe. W październiku 2011 roku przedstawiciele UE i MFW zdecydowali, że realizacja planu ratunkowego dla Grecji będzie się wiązała z redukcją zadłużenia tego kraju (*haircut*), a więc z koniecznością zaakceptowania znacznych strat przez posiadaczy obligacji wyemitowanych przez Ateny. W efekcie główne instytucje finansowe wyspy stały się niewypłacalne.⁴²⁹

Specyfiką Cypru były niezwykle duże rozmiary sektora finansowego w stosunku do wielkości PKB tego państwa. Wynikało to ze znaczącego napływu kapitału zagranicznego w okresie przedkryzysowym. Kraj specjalizował się w bankowości *offshore* i pełnił rolę rajy podatkowego. Cypryjskie władze prowadziły politykę ułatwiania tego rodzaju aktywności. W 2003 roku wprowadzono niski, dziesięcioprocentowy podatek korporacyjny dla zagranicznych firm rejestrujących działalność na wyspie. Ponadto zagraniczne przedsiębiorstwa, w tym pochodzące spoza UE, mogły rejestrować się jako cypryjskie firmy, co dawało im swobodny dostęp do unijnego rynku. W 2008 roku podpisano umowę z Rosją o unikaniu podwójnego opodatkowania, dzięki czemu rosyjskie podmioty rejestrujące się na wyspie mogły płacić dziesięcioprocentowy podatek od zysków, zamiast dwudziestoprocentowego w kraju macierzystym. To właśnie firmy i osoby

428 K. Huang, *Why China buying up ports is worrying Europe*, South China Morning Post 23.09.2018, dostęp 11.12.2019: www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/2165341/why-china-buying-ports-worrying-europe

429 G. Zestos, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016, s. 234-236

fizyczne z tego kraju najczęściej wykorzystywały możliwości oferowane przez instytucje finansowe i system podatkowy wyspy. Przez cypryjskie instytucje finansowe przepływały co roku dziesiątki miliardów euro pochodzące z Rosji, które były następnie inwestowane w krajach trzecich. Podobną wielkość osiągały przepływy inwestycji w odwrotnym kierunku (z krajów trzecich do Rosji za pośrednictwem cypryjskich banków). Dość szybko pojawiły się podejrzenia, że kraj jest miejscem „prania brudnych pieniędzy” przez rosyjskich oligarchów i zorganizowane grupy przestępcze.⁴³⁰

Pierwszą reakcją rządu cypryjskiego było zwrócenie się z prośbą o pomoc do Rosji. Moskwa dość szybko zdecydowała się na udzielenie kredytu w wysokości 2,5 mld EUR.⁴³¹ Okazało się jednak, że środki te są niewystarczające dla ratowania systemu finansowego. W rezultacie władze kraju były zmuszone wystąpić o wsparcie Unii Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, co formalnie miało miejsce w czerwcu 2012 roku.⁴³²

Ostatecznie wiosną 2013 roku podpisano porozumienie z obiema instytucjami. Plan ratunkowy opiewał na sumę 10 miliardów EUR i oprócz oszczędności budżetowych zakładał likwidację banku *Laiki* (niektóre jego aktywa zostały przejęte przez Bank Cypru) oraz poniesienie części kosztów przez właścicieli depozytów bankowych o wartości większej niż 100 tys. EUR. Powyżej wspomnianej kwoty depozyty były redukowane o około 40% (tzw. *haircut*). Pierwotnie zakładano, że Cypr będzie potrzebował 17 miliardów euro pomocy, jednak zastosowanie tego rodzaju radykalnych rozwiązań umożliwiło zmniejszenie tej kwoty o 7 miliardów EUR. Były to warunki trudne do zaakceptowania dla wielu mieszkańców Cypru, którzy tracili w ten sposób znaczną część swoich oszczędności. Jednak rozmiary cypryjskiego sektora finansowego były zbyt duże w stosunku do wielkości gospodarki kraju, więc dążono przede wszystkim do ich szybkiego zredukowania (z około 550% PKB kraju przed kryzysem do około 350%). Istotne było również stanowisko opinii publicznej w Niemczech, które kreowały wtedy politykę UE względem zagrożonych niewypłacalnością krajów. Powszechnie uważano, że środki zgromadzone w cypryjskich bankach należą w zdecydowanej większości do rosyjskich oligarchów i ich ratowanie z wykorzystaniem publicznych pieniędzy jest niewłaściwe. Tego rodzaju wyobrażenia były w znacznej mierze przesadzone – znaczną część kosztów redukcji depozytów ponieśli ich właściciele pochodzący z Cypru i innych krajów UE.⁴³³

W tym samym okresie również Rosja kolejny raz zaangażowała się w działania ratunkowe przedłużając o dwa lata okres spłaty udzielonego w 2011 roku kredytu (do 2018 roku) i znacząco

430 Ibidem

431 *Cyprus says pays off 2011 Russian debt*, Reuters 02.09.2019, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/cyprus-russia-loans/cyprus-says-pays-off-2011-russian-debt-idUSL5N25T324

432 J. Theodore, *Cyprus and the Financial Crisis*, Nowy Jork 2015, s. 72

433 G. Zestos, *op.cit.*, s. 236-237

J. Theodore, *op. cit.*, s. 73-79

obniżając jego oprocentowanie (z 4,5% do 2,5%).⁴³⁴

W wyniku kryzysu finansowego Cypr stracił również swoją pozycję „raju podatkowego”, gdyż władze kraju były zmuszone przyjąć rozwiązania prawne utrudniające „pranie brudnych pieniędzy” i ukrywanie dochodów w kraju macierzystym przez podmioty pochodzące z zagranicy.⁴³⁵

Redukcja depozytów stanowiła bezprecedensowe posunięcie podważające zaufanie do instytucji finansowych, tym bardziej, że nie wykluczano zastosowania podobnych rozwiązań w przyszłości w przypadku innych krajów. Z drugiej strony gospodarka Cypru była na tyle niewielka, że państwo to mogło zostać potraktowane jako „królik doświadczalny” - na podobne rozwiązania nie zdecydowano by się w przypadku krajów takich jak Hiszpania czy Włochy ze względu na potencjalne konsekwencje dla całej strefy euro. Istotnym argumentem było również to, że znaczną część kosztów ponosili właściciele depozytów spoza UE (głównie z Rosji, ale duże środki inwestowały na wyspie również podmioty ukraińskie). Nic więc dziwnego, że przyjęte rozwiązania stanowiły duże rozczarowanie dla rosyjskich elit. Ówczesny prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew w następujących słowach wypowiedział się o działaniach UE i MFW w kwestii cypryjskiego kryzysu bankowego: „Popelnili wszystkie błędy, jakie można było popełnić. Środki jakie zaproponowano mają charakter konfiskaty mienia i są bezprecedensowe. Można to porównać jedynie z decyzjami władz radzieckich, które nie troszczyły się o oszczędności swoich obywateli.” Ponadto argumentował on, iż „żyjemy w XXI wieku w warunkach rynkowych”, co oznacza, że „prawa własności powinny być respektowane”.⁴³⁶ Przez wiele lat lokowanie kapitału w zachodnich instytucjach finansowych oraz „rajach podatkowych” było postrzegane przez rosyjskie elity jako bezpieczniejsze i bardziej korzystne niż w krajowych bankach. Tymczasem okazało się, że instytucje krajów europejskich nie tylko nie gwarantują zachowania zainwestowanych środków, ale również są skłonne zaostrzyć politykę względem zagrożonych upadłością banków, gdy okazuje się, że beneficjentami pomocy mogą być Rosjanie. Stąd można przypuszczać, że działania Moskwy względem kryzysu bankowego na Cyprze były motywowane w znacznej mierze interesem poszczególnych przedstawicieli rosyjskich elit. Na przykład jedna z większych instytucji finansowych kraju – bank *Rossija* posiadał na rachunkach w bankach cypryjskich około miliarda dolarów, co stanowiło mniej więcej 1/3 jej środków pieniężnych. W kulminacyjnej fazie kryzysu bankowego środki te były zamrożone (dość szybko ponownie umożliwiono prowadzenie operacji przez zagraniczne banki). Właścicielami banku *Rossija* była grupa biznesmenów związanych

434 *Russia extends Cypriot loan by 2 years, cuts interest: troika document*, Reuters 06.05.2013, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/us-russia-cyprus/russia-extends-cypriot-loan-by-2-years-cuts-interest-troika-document-idUSBRE9450AK20130506

435 J. Theodore, *op. cit.*, s. 79

436 J. Theodore, *op. cit.*, s. 84

z Władymirem Putinem.⁴³⁷ Spadek zaufania rosyjskiej oligarchii do zachodnich instytucji prawdopodobnie przyspieszył konsolidację tego środowiska wokół centralnego ośrodka władzy. Z drugiej strony znaczne środki przeznaczone przez Kreml na pomoc dla Cypru okazały się niewystarczające i nie zapobiegły przeforsowaniu przez europejskie instytucje rozwiązań niekorzystnych dla rosyjskich podmiotów. Było to świadectwem ograniczonych możliwości Rosji, jeśli chodzi o oddziaływanie na inne kraje za pomocą środków ekonomicznych.

8.4. Egipt w latach 2011-2017 i znaczenie zagranicznej pomocy finansowej

Gospodarki krajów arabskich w początkowej fazie globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego zostały w stosunkowo niewielkim stopniu dotknięte negatywnymi tendencjami z nim związanymi. W większości państw regionu w latach 2008-2010 utrzymywał się wzrost gospodarczy. Głównymi kanałami transmisji kryzysu były: znaczący spadek inwestycji zagranicznych, spadek eksportu (głównie do pogrążonych w recesji krajów europejskich) zmniejszenie się dochodów z turystyki, spadające przekazy pieniężne (*remittances*) od obywateli pracujących za granicą. Czynniki te powodowały jedynie spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego w większości państw regionu.⁴³⁸ Jednak w wielu przypadkach miało to doniosłe konsekwencje społeczne i polityczne, szczególnie w krajach, w których występowała nierównowaga makroekonomiczna, duże bezrobocie, wysokie niezadowolenie i niski stopień legitymizacji władzy.

Poważną trudnością z jaką borykały się społeczeństwa krajów arabskich w okresie bezpośrednio przed kryzysem i w pierwszej jego fazie był gwałtowny wzrost cen żywności. Jak wcześniej wspomniano, był to problem, z którym zmagало się wiele krajów rozwijających się. Wynikał on z utrzymującej się jeszcze w początkowej fazie kryzysu hossy na rynkach towarowych. Choć ceny produktów rolnych spadły znacząco w okresie paniki na światowych rynkach, już w drugiej połowie 2009 roku, wraz ze stabilizacją sytuacji gospodarczej, ponownie pojawiły się wyraźne wzrosty. Powodowały one spadek realnych dochodów dużych grup ludności w krajach rozwijających się, a w przypadku najuboższych wręcz zagrożenie biologicznej egzystencji.

437У петербургского банка "Россия" в кризис на Кипре завис миллиард долларов [Podczas kryzysu na Cyprze zamrożono miliard dolarów należących do petersburskiego banku *Rossija*], Neva Today 28.06.2013, dostęp 11.11.2019: <https://neva.today/news/u-peterburgskogo-banka-rossiya-v-krizis-na-kipre-zavis-milliard-dollarov-49155/>

438 O. Orozco, J. Lesaca, *Impact of the Global Economic Crisis in Arab Countries: A First Assessment*, Casa Arabe 2010, s. 1-2, 5-7, dostęp 11.12.2019: www.clubmadrid.org/wp-content/uploads/2017/11/Background_Doc_ArabWorld_Eng.pdf

Niektóre badania wskazują nie tylko na wysoką dodatnią korelację cen żywności i liczby rozruchów w krajach rozwijających się (im wyższe ceny tym więcej rozruchów), ale również na bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi.⁴³⁹

Jak stwierdziła jedna z badaczek tego problemu: „Nie da się zaprzeczyć, że kwestie gospodarcze odegrały istotną rolę w rewoltach (...) Dwie osoby, które dokonały samospalenia w Tunezji i Egipcie, zapoczątkowując rewolucję, zrobiły to z powodów ekonomicznych. Jednym z głównych haseł manifestantów, którzy wyszli na ulice w Kairze było: „chleba!” (...) Co więcej trudno zaprzeczyć, że globalny kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 2008 roku jako konsekwencja globalnego kryzysu finansowego, odegrał kluczową rolę w wybuchu i rozprzestrzenieniu się protestów w regionie. Cena ropy wzrosła znacząco osiągając szczyt przy 147 USD za baryłkę 11 lipca 2008 roku, gdy inwestorzy gorączkowo poszukiwali bezpiecznych aktywów. W ślad za tym pojawiły się spekulacyjne inwestycje w inne towary (...) To z pewnością przyczyniło się do wzrostu cen podstawowych produktów spożywczych, co wywołało falę protestów w krajach Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki.”⁴⁴⁰

Oczywiście wydarzenia określane mianem „arabskiej wiosny” były spowodowane przez wiele czynników. Niektóre z nich miały charakter przede wszystkim społeczny czy polityczny (np. brak możliwości swobodnego udziału wielu grup w życiu politycznym w skrajnie autorytarnych reżimach). Niemniej jednak można przypuszczać, że wspomniane wcześniej tendencje o charakterze ekonomicznym w znacznym stopniu przyczyniły się do radykalizacji nastrojów społecznych, a przez to do podjęcia przez obywateli prób obalenia dotychczas rządzących przywódców w wielu krajach regionu.

Jednym z pierwszych państw, w których doszło do masowych wystąpień ludności i radykalnych zmian politycznych był Egipt. W lutym 2011 roku wielotygodniowe protesty zmusiły do ustąpienia rządzącego od 1981 roku prezydenta Husniego Mubaraka, co zapoczątkowało kilkuletni okres politycznej i ekonomicznej niestabilności.⁴⁴¹

Dla nowych władz pogrążonego w kryzysie kraju kluczową kwestią było uzyskanie zewnętrznego finansowania w celu stabilizacji sytuacji makroekonomicznej, podtrzymania wzrostu gospodarczego i udzielenia wsparcia socjalnego najuboższym. W tym celu niemal natychmiast po odsunięciu od władzy Husniego Mubaraka zwrócono się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jednak negocjacje pomiędzy Funduszem a egipskimi władzami przez długi czas nie przynosiły rozstrzygnięcia. Było tak zarówno podczas przejściowych rządów Najwyższej Rady

439 M. Lagi, K. Bertrand, Y. Bar-Yam, *The Food Crises and Political Instability in North Africa and the Middle East*, New England Complex Systems Institute 2011, dostęp 12.11.2019: <https://arxiv.org/pdf/1108.2455.pdf>

440 L. Talani, *The Arab Spring in the Global Political Economy*, Nowy Jork 2014, s. 14

441 Był to drugi po Tunezji kraj regionu, w którym podczas „arabskiej wiosny” masowe wystąpienia doprowadziły do ustąpienia autorytarnego przywódcy politycznego.

Wojskowej jak również po przejęciu władzy przez demokratycznie wybranego prezydenta Mohameda Mursiego wywodzącego się z Bractwa Muzułmańskiego, co miało miejsce w czerwcu 2012 roku.

Według wstępnego porozumienia z listopada 2012 roku Egipt miał otrzymać 4,8 miliardów USD kredytu od Funduszu w ciągu 22 miesięcy, natomiast inni pożyczkodawcy (rządy i instytucje międzynarodowe) zobowiązali się przekazać dodatkowo 9,7 miliardów USD, gdy tylko ostateczna umowa zostanie zawarta. Jednak na przeszkodzie do osiągnięcia porozumienia pomiędzy MFW a Egiptem stało wiele trudności. Władze w Kairze obawiały się przeprowadzenia potencjalnie niepopularnych reform wymaganych przez MFW w ramach programu dostosowawczego. Dotyczyło to w szczególności ograniczenia subsydiów na zakup paliw. Jeszcze podczas negocjacji w czasach rządów Najwyższej Rady Wojskowej pojawiły się obiekcje wobec dalszego zwiększania i tak już wysokiego zadłużenia (w 2010 roku dług publiczny wynosił aż 73% PKB kraju). Żądania Funduszu budziły również negatywne skojarzenia wśród opinii publicznej, gdyż kraj wdrażał już wcześniej programy dostosowawcze, których rezultaty były oceniane krytycznie.⁴⁴²

Co ciekawe, w dokumencie Biura Analiz Kongresu wprost pisano o kluczowej roli Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji w MFW i o możliwości kształtowania przez USA warunków udzielenia pomocy Egipcjom.⁴⁴³

Od stycznia 2011 do czerwca 2013 roku utrzymanie w miarę sprawnego funkcjonowania państwa było możliwe jedynie dzięki doraźnej pomocy finansowej w postaci kredytów i grantów otrzymywanych od krajów takich jak Arabia Saudyjska, Libia, Turcja i Katar. W tym okresie szczególną aktywnością wykazywał się ostatni z wymienionych krajów. Tylko w styczniu 2013 roku udzielił on pomocy na sumę 2,5 miliardów dolarów, z czego 2 miliardy USD stanowiła pożyczka, natomiast 500 milionów USD – grant.⁴⁴⁴ Państwo otrzymywało również co roku bezzwrotną pomoc USA w wysokości 1,55 miliarda USD.⁴⁴⁵ Środki te były jednak niewystarczające, by trwale ustabilizować sytuację makroekonomiczną i przywrócić dynamiczny wzrost gospodarczy. W efekcie w latach 2011-2012 gwałtownie rosło bezrobocie, a rezerwy walutowe kurczyły się w szybkim tempie.⁴⁴⁶

Niezdolność nowych islamistycznych władz do trwałej stabilizacji sytuacji ekonomicznej przyczyniła się do wzrostu nastrojów opozycyjnych (przejawiających się m. in. w masowych demonstracjach antyrządowych), które zostały wykorzystane przez wojskowych jako pretekst do

442 R. Nelson, J. Sharp, *Egypt and the IMF: Overview and Issues for Congress*, Biuro Analiz Kongresu USA, s. 6, dostęp 12.11.2019: <https://fas.org/sgp/crs/mideast/R43053.pdf>

443 Ibidem, s. 12-13

444 Ibidem, s. 8

445 Ibidem, s. 1,

446 Ibidem, s. 3

ponownego przejęcia władzy. W lipcu 2013 roku miał miejsce wojskowy zamach stanu, który doprowadził do ponownej delegalizacji Bractwa Muzułmańskiego (i do brutalnych represji przeciwko temu ugrupowaniu) oraz do objęcia przywództwa politycznego przez marszałka Abd al-Fataha as-Sisiego (od czerwca 2014 roku jako prezydent).

Nowe władze dość szybko uzyskały zagraniczne finansowanie. Głównymi pożyczkodawcami były teraz kraje, które poparły zamach stanu z lipca 2013 roku: przede wszystkim Arabia Saudyjska oraz w mniejszym stopniu Zjednoczone Emiraty Arabskie i Kuwejt. Stały za tym w znacznej mierze motywy polityczne, gdyż poprzednie władze wywodzące się z Bractwa Muzułmańskiego były popierane przez Katar, Turcję oraz Iran, a więc regionalnych rywali Arabii Saudyjskiej. Saudyjskie kredyty dla Egiptu w latach 2013-2016 osiągnęły wielkość 25 miliardów dolarów.⁴⁴⁷

Zagraniczne pożyczki umożliwiły rządowi realizację zakrojonych na szeroką skalę inwestycji publicznych, z których największymi były rozbudowa Kanału Sueskiego (zrealizowana w ekspresowym tempie w latach 2014-2015) czy budowa „Nowego Kairu” nieopodal dotychczasowej stolicy (od 2015 roku). Drugi z wymienionych projektów był prowadzony z zaangażowaniem chińskich państwowych firm budowlanych i środków finansowych pochodzących z Państwa Środka (około 4,5 mld USD).⁴⁴⁸ Innym przykładem może być podpisana w 2015 roku umowa dotycząca budowy przez Rosjan elektrowni atomowej (rozdział „Wielkie projekty” s. 176). Tego rodzaju wielkie przedsięwzięcia umożliwiały przyspieszenie wzrostu gospodarczego i zmniejszenie bezrobocia, co przyczyniało się również do utrzymania stabilności politycznej.

Jednak możliwość ustabilizowania sytuacji gospodarczej dzięki środkom finansowym z Arabii Saudyjskiej miała swoją cenę polityczną. Egipt poparł saudyjską interwencję w Jemenie rozpoczętą w 2015 roku i formalnie przyłączył się do uczestniczącej w niej międzynarodowej koalicji. W kwietniu 2016 roku w sposób korzystny dla Saudyjczyków rozstrzygnięto wieloletni spór dotyczący niezamieszkanых wysp na Morzu Czerwonym, co wywołało niezadowolenie znacznej części egipskiej opinii publicznej, niezwykle wrażliwej, jeśli chodzi o prestiż i suwerenność kraju.⁴⁴⁹

Rosnąca zależność od Arabii Saudyjskiej i związanych z nią państw skłoniła egipskie władze do

447 B. Momani, *Egypt's IMF program: Assessing the political economy challenges*, Brookings Institute 30.01.2018, dostęp 11.11.2019: www.brookings.edu/research/egypts-imf-program-assessing-the-political-economy-challenges/

448 *Egypt holds trial run on second Suez Canal*, BBC 25.07.2015, dostęp 23.11.2019 www.bbc.com/news/world-middle-east-33666314

A. Lewis, M. Abdellah, *Egypt's new desert capital faces delays as it battles for funds*, Reuters 13.05.2019, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-new-capital/egypts-new-desert-capital-faces-delays-as-it-battles-for-funds-idUSKCN1SJ10I

449 N. Hamdy, M. Mourad, *Egypt's parliament approves Red Sea islands transfer to Saudi Arabia*, Reuters 14.06.2017, dostęp 12.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-saudi-islands/egypts-parliament-approves-red-sea-islands-transfer-to-saudi-arabia-idUSKBN1951G4

poszukiwania innych źródeł finansowania. Ostatecznie reżim wojskowy doszedł do porozumienia z MFW w sierpniu 2016 roku. Egipt otrzymał od Funduszu kredyt w wysokości 12 miliardów USD. Ponadto zawarcie umowy miało umożliwić wypłatę 3 miliardów USD kredytu z Banku Światowego, 1,5 miliarda USD z Afrykańskiego Banku Rozwoju oraz 6 miliardów USD od innych pożyczkodawców. W ramach porozumienia egipskie władze zobowiązały się do upłynnienia kursu krajowej waluty, ograniczenia niektórych kategorii wydatków budżetowych, zwiększenia podatków, głębokich reform strukturalnych i deregulacji prowadzenia działalności gospodarczej.⁴⁵⁰

Egipt posiada strategiczne położenie a kontrola nad Kanałem Sueskim oznacza kontrolę nad jednym z głównych szlaków morskich a przez to nad istotną częścią światowego handlu. Pod względem demograficznym jest największym państwem regionu Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (jak również największym krajem arabskim). Kraj jest w znacznym stopniu uzależniony od zagranicznych kredytów i grantów, jednak dzięki swojemu geopolitycznemu znaczeniu mógł stosunkowo łatwo pozyskać finansowanie od wielu państw, co w dużej mierze zwiększało swobodę prowadzenia polityki. Jak wspomniano Egiptowi jednocześnie udzielały wsparcia wielkie potęgi takie jak USA, Chiny i Rosja oraz mocarstwa regionalne (Arabia Saudyjska, a w latach 2011 – 2013 również Turcja i Katar). Z drugiej strony wysoki poziom długu publicznego i niska konkurencyjność gospodarki sprawiają, że asymetryczna zależność od zagranicznych pożyczkodawców przybrała trwały charakter. Dla władz Egiptu preferowanym rozwiązaniem jest „balansowanie”, jeśli chodzi o orientację polityki zagranicznej. Jest to o tyle łatwiejsze, że skrajnie autorytarny charakter reżimu utrudnia ingerencję wielkich potęg w wewnętrzne sprawy kraju w celu wymuszenia pożądanej polityki lub zmiany kompozycji elit politycznych na bardziej przychylne dla pewnych ośrodków zagranicznych.

8.5. Ukraina – kryzys gospodarczy i jego polityczne skutki

Ukraina szczególnie silnie odczuła skutki światowego kryzysu finansowego już w jego początkowej fazie. W istocie według danych MFW dla 183 krajów, jedynie niewielka Łotwa doświadczyła silniejszego spadku PKB w roku 2009. Pomimo stabilizacji w drugiej połowie roku, gospodarka Ukrainy skurczyła się o około 15%. Przy czym szczególnie silny spadek dotyczył produkcji przemysłowej, która w połowie 2009 roku zmniejszyła się aż o około 1/3 w stosunku do

450 L. Noueihed, A. Aboulenein, *IMF agrees \$12 billion three-year funding deal with Egypt*, Reuters 11.08.2016, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-imf-deal-idUSKCN10M1LZ
B. Momanl, *op. cit.*

tego samego okresu roku poprzedniego. Silne zjawiska kryzysowe dotyczyły niemal wszystkich sfer finansów i gospodarki. Doszło do załamania kursu hrywny (kryzys walutowy), gwałtownego wstrzymania napływu kapitału zagranicznego (*sudden stop*), pojawił się kryzys bankowy. Kraj zmagał się z poważnymi problemami, jeśli chodzi o bilans płatniczy (szczególnie wysoki deficyt na rachunku obrotów bieżących) oraz ogólny brak stabilności makroekonomicznej (wysoka inflacja i deficyt budżetowy). Szczególna wrażliwość Ukrainy na wpływ globalnego kryzysu wynikała z wielu czynników. Jednym z największych problemów gospodarki ukraińskiej była niekorzystna struktura eksportu. Głównym towarem wysyłanym za granicę była stal (ponad 1/3 wartości całego eksportu) produkowana głównie w wielkich zakładach na wschodzie kraju. Sektor ten rozwijał się dynamicznie w latach 2000-2007 w związku z globalnym wzrostem cen i popytu na wyroby stalowe. Gwałtowne zahamowanie inwestycji w wielu krajach w wyniku kryzysu spowodowało załamanie się ukraińskiego eksportu stali. W dodatku przestarzały i energochłonny przemysł, którego konkurencyjność opierała się na niskich kosztach produkcji, był wrażliwy na wzrost cen surowców energetycznych (w szczególności importowanego z Rosji gazu). Kolejnym czynnikiem była sytuacja w sektorze finansowym, która sprzyjała powstawaniu kryzysów (m. in. na skutek nadmiernej ekspansji kredytowej, złego zarządzania instytucjami, gwałtownego napływu zagranicznego kapitału spekulacyjnego). Trudności pogłębiała jeszcze niewydolność struktur państwowych, które charakteryzowały się niekompetencją decydentów i funkcjonariuszy, korupcją oraz skrajnym biurokratyzmem.⁴⁵¹ Jeszcze pod koniec 2008 roku kraj był zmuszony zwrócić się o pomoc do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jak pokazuje tabela 16 (strona 197) Ukraina była państwem, które wymagało szczególnie dużego wsparcia. Warunki postawione przez Fundusz były trudne do zaakceptowania z punktu widzenia zarówno władz jak i społeczeństwa. Jednym z najbardziej dotkliwych posunięć wymuszonych przez MFW była drastyczna podwyżka cen gazu dla gospodarstw domowych (wcześniej tego rodzaju dostawy były de facto dotowane przez rząd).⁴⁵² Władze w Kijowie zdawały sobie sprawę z tego, że decyzja ta może przynieść poważne konsekwencje społeczne i polityczne (m. in. wzrost niezadowolenia i spadek poparcia dla rządu). W efekcie dążono do obniżenia cen, po których gaz był kupowany w Rosji, tak by poprawić sytuację budżetu i całej gospodarki oraz uzyskać dodatkowe środki na wypłatę świadczeń społecznych. Z punktu widzenia Moskwy była to okazja do wymuszenia istotnych ustępstw politycznych. Efektem negocjacji rosyjsko-ukraińskich było podpisanie 21 kwietnia 2010 roku tak zwanych Porozumień Charkowskich zakładających obniżkę cen gazu o 100 USD za każde 1000 m³

451 R. Connolly, N. Copsey, *The Great Slump of 2008-2009 and Ukraine's Integration with the European Union*, [w] V. Feklyunina, S. White, *The International Economic Crisis and the Post Soviet States*, Nowy Jork 2013, s. 214-216

452 *Ukraine: Second Review Under the Stand-By Arrangement and Request for Modification of Performance Criteria-Staff Report; Press Release on the Executive Board Discussion*, MFW 2009, s. 19-20, dostęp 18.11.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2009/cr09270.pdf

oraz przedłużenie terminu stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie o 25 lat (do 2042 roku) z opcją dalszego przedłużenia o kolejne 5 lat (do 2047 roku).⁴⁵³ W ten sposób kwestia gospodarczej i politycznej sytuacji Ukrainy uległa niejako umiędzynarodowieniu i stała się przedmiotem rozgrywek wielkich mocarstw.

Kolejne lata pokazały trwałą niezdolność kraju do stabilizacji sytuacji gospodarczej w oparciu o własne instytucje i zasoby. W latach 2010 – 2011 ukraińska gospodarka powróciła co prawda na ścieżkę wzrostu (roczny wzrost PKB wyniósł 3,8% w 2010 roku i 5,5 w roku 2011), jednak wciąż daleko było do odzyskania przedkryzysowego poziomu PKB. Natomiast lata 2012 i 2013 były już wyraźnie niepomyślne (roczna zmiana PKB o odpowiednio 0,2% i 0%).⁴⁵⁴ Ceny rosyjskiego gazu w dalszym ciągu rosły i nawet z uwzględnieniem wynegocjowanych w Charkowie obniżek osiągnęły poziom wyższy niż dla wielu krajów zachodnioeuropejskich. Stanowiło to istotne obciążenie dla dotkniętej przez kryzys gospodarki. Znacząca redukcja cen była uzależniana przez Rosję od przekazania Moskwie kontroli nad infrastrukturą przesyłową, na co nie chciały się zgodzić władze w Kijowie.⁴⁵⁵ Sytuacja pogorszyła się dramatycznie w 2013 roku. Kraj znajdował się w stanie przedłużającej się stagnacji gospodarczej, a ponadto występowały poważne trudności związane z bilansem płatniczym (wysoki deficyt na rachunku obrotów bieżących). W efekcie Ukraina była zmuszona kolejny raz ubiegać się o znaczną pomoc zewnętrzną. Z punktu widzenia władz w Kijowie do wyboru były dwie opcje. Pierwszą było udzielenie pomocy przez kraje zachodnie i znajdujące się pod ich kontrolą instytucje międzynarodowe, drugą - skorzystanie ze wsparcia Rosji.

Od wielu lat toczyły się negocjacje dotyczące podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Elementem porozumienia miała być umowa o wolnym handlu, co stworzyłoby nowe możliwości dla ukraińskich przedsiębiorstw i przyczyniłoby się do umocnienia ekonomicznych powiązań z krajami Europy Zachodniej. Jednak Kijów był zainteresowany przede wszystkim uzyskaniem pomocy finansowej. Oprócz kolejnego kredytu z MFW (negocjacje w tej sprawie toczyły się równolegle z rozmowami w sprawie umowy stowarzyszeniowej z UE) ukraińskie władze oczekiwały unijnego wsparcia finansowego liczonego w dziesiątkach miliardów euro w celu modernizacji gospodarki i przeprowadzenia reform. W Kijowie obawiano się ponadto, że zacieśnienie współpracy z UE doprowadzi do zerwania relacji handlowych z Rosją i innymi krajami byłego ZSRR. Wiele wskazuje na to, iż Kreml groził również ukraińskim rządzącym poważnymi konsekwencjami politycznymi w przypadku wyboru prozachodniego kursu. Rosyjskie

453 I. Hurak, *Ukrainian-Russian Interstate Relations During the Presidency of Viktor Yanukovich 'Honeymoon Period' or 'Coercion to Marriage'*, [w] *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Vol 1/2016, Sekcja M, Lublin 2016, s. 104-105, 107

454 Baza danych Banku Światowego: data.worldbank.org

455 I. Hurak, *op. cit.*, s. 107

władze naciskały jednocześnie na udział Ukrainy w projekcie ekonomicznej integracji przestrzeni poradzieckiej. Przede wszystkim chodziło o dołączenie Kijowa do Unii Celnej z udziałem Rosji, Kazachstanu i Białorusi oraz do tworzonej wtedy Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (w dalszej perspektywie również do projektowanej Unii Eurazjatyckiej, w ramach której zamierzano realizować integrację polityczną), co miało stanowić alternatywę dla integracji z UE. W maju 2011 roku ówczesny rosyjski prezydent Dmitrij Miedwiediew wprost oświadczył, że „jeśli Ukraina (...) wybierze europejski wektor, będzie jej oczywiście o wiele trudniej odnaleźć się we Wspólnej Przestrzeni Ekonomicznej i Unii Celnej, ponieważ jest to inne stowarzyszenie integracyjne. Nie można być wszędzie. (...) Nie można siedzieć jednocześnie na dwóch krzesłach. Trzeba dokonać wyboru.” Dodatkowym elementem presji ekonomicznej wywieranej przez Moskwę było zaostreżenie regulacji celnych dotyczących importu z Ukrainy, w lipcu i sierpniu 2013 roku.⁴⁵⁶ Dokonanie ostatecznego wyboru było niezwykle trudną decyzją z punktu widzenia władz w Kijowie, gdyż ukraińska gospodarka była w dużym stopniu związana zarówno z krajami Unii Europejskiej jak i Rosją. W 2012 roku do krajów UE trafiało 25% ukraińskiego eksportu, natomiast do Rosji 26%. Zbliżony był również udział w imporcie Ukrainy – 32% w przypadku Rosji i 31% dla krajów UE.⁴⁵⁷

Ostatecznie Unia Europejska nie była w stanie przedstawić wystarczająco atrakcyjnej oferty,⁴⁵⁸ podczas gdy Kijów zmagał się z narastającą presją Kremla. W listopadzie 2013 roku Ukraina odmówiła podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Natomiast 17 grudnia 2013 roku prezydent Rosji Władimir Putin i prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz podpisali „wspólny plan działań” zakładający zakup przez Rosję (konkretnie przez państwowy Fundusz Narodowego Dobrobytu) ukraińskich obligacji denominowanych w euro na sumę 15 miliardów euro oraz znaczącą obniżkę cen gazu kupowanego przez Ukrainę w Rosji (z około 400 USD za 1000 m³ do 268,5 USD). Dodatkowo Moskwa zobowiązała się do przywrócenia w handlu z Ukrainą regulacji celnych sprzed lipca 2013 roku. Podpisano również szereg umów o współpracy gospodarczej. Co istotne dla ukraińskiej strony, porozumienia nie zawierały żadnych zobowiązań dotyczących ewentualnego przystąpienia kraju do Unii Celnej.⁴⁵⁹

Jednak wkrótce nastąpił kolejny gwałtowny zwrot wydarzeń. Rezygnacja z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE i rozpędzenie przez policję początkowo pokojowych demonstracji

456 I. Hurak, *op. cit.*, s. 108-109, 111-115

457 A. Åslund, *Ukraine's Choice: European Association Agreement or Eurasian Union?*, Peterson Institute for International Economics, wrzesień 2013, s. 2, dostęp 25.11.2019: www.piie.com/publications/pb/pb13-22.pdf

458 Administracja Janukowicza obawiała się przede wszystkim konieczności przeprowadzenia niepopularnych i dotkliwych społecznie reform, które były warunkiem zachodniej pomocy.

459 A. Sarna, A. Wierzbowska Miazga, *The Moscow deals: Russia offers Yanukovich conditional support*, Ośrodek Studiów Wschodnich 18.12.2013, dostęp 11.11.2019: www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2013-12-18/moscow-deals-russia-offers-yanukovich-conditional-support

prozachodnich doprowadziły do narastania radykalnych nastrojów w społeczeństwie, których symbolem były demonstracje na kijowskim Placu Niepodległości (tzw. *Euromajdan*). Kulminacja gwałtownych wystąpień antyrządowych miała miejsce w lutym 2014 roku, co ostatecznie doprowadziło do upadku rządu oraz pozakonstytucyjnego pozbawienia władzy prezydenta Janukowycza. W efekcie w Kijowie kolejny raz doszły do władzy siły jednoznacznie prozachodnie. Oznaczało to wstrzymanie rosyjskiego wsparcia.⁴⁶⁰ Nowy rząd był teraz zmuszony zaakceptować warunki pomocy narzucone przez zachodnich pożyczkodawców (jego położenie było o tyle gorsze, że niestabilność polityczna doprowadziła do dalszego pogorszenia sytuacji gospodarczej). Już w kwietniu 2014 roku podpisano porozumienie z MFW, na mocy którego Ukraina uzyskała dostęp do linii kredytowej o wartości 17,5 miliardów USD.⁴⁶¹ Znacznego wsparcia udzieliła również Unia Europejska, która jeszcze w marcu 2014 roku zobowiązała się przeznaczyć 11 miliardów euro w celu ekonomicznej i politycznej stabilizacji kraju. Do maja 2015 roku przyznano kredyty i granty o łącznej wartości 6 mld euro.⁴⁶²

Jak powszechnie wiadomo gwałtowna zmiana władzy w Kijowie doprowadziła do rewizji polityki Rosji względem Ukrainy i w konsekwencji do aneksji Krymu oraz wybuchu konfliktu zbrojnego w Donbasie. W odpowiedzi na działania Moskwy w stosunku do Kijowa kraje zachodnie wprowadziły wymierzone w Rosję sankcje gospodarcze. Doszło do ogólnego wzrostu napięcia w relacjach pomiędzy krajami NATO a Rosją.

Tak więc to właśnie światowy kryzys gospodarczy doprowadził do sekwencji zdarzeń, w wyniku których „kwestia ukraińska” stała się przedmiotem sporu pomiędzy krajami zachodnimi a Rosją. Jak wspomniano załamanie koniunktury w krajach będących głównymi partnerami gospodarczymi Ukrainy doprowadziło do pojawienia się recesji nad Dnieprem. Stabilizacja ukraińskiej gospodarki wymagała zewnętrznych środków liczonych w miliardach dolarów – to mogły zapewnić jedynie wielkie potęgi lub kontrolowane przez nie instytucje (np. MFW). Z perspektywy mocarstw tak znaczne zaangażowanie było możliwe jedynie w przypadku uzyskania znaczących korzyści politycznych. Natomiast dla Kijowa przyjęcie pomocy od którejkolwiek ze stron oznaczało w praktyce zerwanie z polityką balansowania pomiędzy potęgami oraz trwałą zależność zarówno w sferze gospodarczej jak i politycznej. Geopolityczne znaczenie Ukrainy oraz potencjał kraju (demograficzny i gospodarczy) sprawiały, że stał on się terenem intensywnej rywalizacji wielkich mocarstw. Polityczno-ekonomiczna rywalizacja została rozstrzygnięta na początku 2014 roku na

460 Rosja zdążyła wypłacić jedynie pierwszą transzę uzgodnionego w grudniu 2013 roku kredytu o wielkości 3 mld EUR (z obiecanych 15 miliardów EUR).

461 *Ukraine Receive's IMF Support But Must Accelerate Reforms*, MFW 04.04.2017, dostęp 11.11.2019: www.imf.org/en/News/Articles/2017/04/03/na040417-ukraine-receives-imf-support-but-must-accelerate-reforms

462 *How the EU is supporting Ukraine*, Komisja Europejska 22.05.2015, dostęp 11.12.2019: https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO_15_5035

korzystać krajów zachodnich. Jednak utrata wpływów na Ukrainie nie była akceptowalną opcją dla rosyjskich elit politycznych. Dlatego Moskwa przesunęła obszar konfrontacji ze sfery polityczno-ekonomicznej na pole polityczno-wojskowe, czego przejawem było zbrojne zajęcie Krymu i wsparcie udzielone ruchom separatystycznym na wschodzie Ukrainy. Zbiegło się to z szerszą reorientacją polityki rosyjskiej w wymiarze strategicznym, w ramach której Kreml skoncentrował się na rozwijaniu zdolności wojskowych oraz ich wykorzystywaniu w celu wzmocnienia własnej pozycji na arenie międzynarodowej.

8.6. Kirgistan – kryzys i rywalizacja mocarstw

Peryferyjne położenie tego kraju i jego marginalne znaczenie w globalnej gospodarce nie uchroniły go przed szybkim pojawieniem się skutków światowego kryzysu finansowego. Jeszcze w początkowej fazie kryzysu Kirgistan odczuł negatywny wpływ globalnych tendencji. Hossa na rynkach towarowych (utrzymująca się pomimo dużych spadków na światowych giełdach i spowolnienia wzrostu) przyczyniła się do destabilizacji sytuacji makroekonomicznej, gdyż kraj był zmuszony importować znaczną część konsumowanej żywności i większość surowców energetycznych. Wzrost ich cen spowodował gwałtowne zwiększenie się ogólnego poziomu inflacji oraz pojawienie się znacznego deficytu na rachunku obrotów bieżących. Ponadto rosnące ceny żywności oraz energii szczególnie mocno uderzyły w najbiedniejszych. Już w drugiej połowie 2008 roku widoczne było silne spowolnienie wzrostu gospodarczego na skutek negatywnego wpływu recesji w Rosji i Kazachstanie, będących obok Chin głównymi partnerami gospodarczymi Kirgistanu⁴⁶³. W efekcie w 2008 roku kraj był zmuszony dwukrotnie zwrócić się o pomoc do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.⁴⁶⁴

Problemy gospodarcze przyczyniały się do wzrostu niestabilności politycznej poprzez wzrost niezadowolenia na skutek obniżenia się materialnego standardu życia dużych grup społecznych.

Gdy w pierwszej połowie 2010 roku Kirgistan znajdował się już na drodze do wyjścia ze spowolnienia gospodarczego wywołanego przez globalny kryzys, wstrząsnęły nim gwałtowne wydarzenia związane z obaleniem prezydenta Kurmanbeka Bakiyewa (rewolucja kwietniowa) i zamieszkami na tle etnicznym na południu kraju. Wydarzenia te spowodowały znaczne szkody

463 Oba kraje były odbiorcami około 40% kirgiskiego eksportu. Kluczowe znaczenie dla gospodarki miały również środki finansowe przesyłane przez pracujących w tych krajach obywateli Kirgistanu (*remittances*). Kazachskie banki kontrolowały około połowy kirgiskiego rynku i pogorszenie ich kondycji spowodowało gwałtowne ograniczenie dostępności kredytów.

464 *The Kyrgyz Republic: IMF Country Report Nr 08381*, MFW 12.2008, s. 1-8, dostęp 27.11.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2008/cr08381.pdf

materialne oraz dezorganizację gospodarki i struktur państwowych, a w konsekwencji dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej. W wyniku globalnego kryzysu wzrost gospodarczy w środkowoazjatyckiej republice spowolnił z 8,4% w 2008 roku do 2,4 % w roku 2009. Natomiast na skutek rewolucji i zamieszek pojawiła się recesja (w lipcu roku oczekiwano spadku PKB o około 3,5%).⁴⁶⁵ Już w 2011 roku kirgiskie władze były zmuszone kolejny raz zwrócić się o pomoc do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który przyznał kredyt o wartości 103 milionów dolarów.⁴⁶⁶

Jednak dla Kirgistanu największe znaczenie miało wsparcie Rosji. Jeszcze na początku 2009 roku, a więc w okresie gdy kraj zmagał się ze skutkami globalnego kryzysu gospodarczego, Moskwa przyznała Biszkekowi 2 miliardy dolarów kredytu na preferencyjnych warunkach (w tym 1,7 mld USD na wspólny projekt budowy zapory i elektrowni wodnej Kambar-Atinsk) oraz umorzyła spłatę 180 milionów USD wcześniejszych pożyczek.⁴⁶⁷ Również w późniejszym okresie Rosja regularnie umarzała długi Kirgistanowi. Na przykład w 2012 roku darowano spłatę niemal 500 milionów dolarów długu, z tego 190 milionów natychmiastowo i kolejne 300 milionów w ciągu 5 lat. Z kolei w maju 2017 ogłoszono umorzenie 240 milionów dolarów długu.⁴⁶⁸ Niezdolność Biszkeku do spłaty wcześniejszych pożyczek nie była dla Kremla przeszkodą w udzielaniu kolejnych kredytów. W kwietniu 2017 roku prezydent Putin ogłosił, że Kirgistan otrzyma pożyczkę w wysokości 100 milionów USD z Eurazjatyckiego Banku Rozwoju.⁴⁶⁹ Środki te miały być przeznaczone na realizację projektów infrastrukturalnych.⁴⁷⁰ Moskwa udzielała również znacznej pomocy w postaci grantów. W okresie od 2012 roku do maja 2017 roku Rosja przeznaczyła na tę formę wsparcia około 200 milionów dolarów. Według szacunków rosyjskiego Centrum Badań Perspektywicznych w latach 2012-2016 pomoc Moskwy w różnych formach miała łączną wartość około 3,5 miliarda dolarów.⁴⁷¹ Znaczenie rosyjskiej pomocy z perspektywy Biszkeku można właściwie ocenić dopiero

465 *The Kyrgyz Republic: Joint Economic Assessment: Reconciliation, Recovery and Reconstruction*, MFW 21.07.2010, s. 7-13, dostęp 22.11.2019: www.imf.org/external/np/pp/eng/2010/072110.pdf

466 O. Dzyubenko, *Kyrgyz economy to rebound after 2012 growth slowdown*, Reuters 10.10.2012, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-imf-kyrgyzstan/kyrgyz-economy-to-rebound-after-2012-growth-slowdown-imf-idUSBRE8990I920121010

467 Р. Баданин, А. Самигулина, И. Азар, [R. Badanin, A. Samigullina, I. Azar], *Россия выгнала американцев из Киргизии за \$2,5 млрд* [Rosja wypędziła Amerykanów z Kirgistanu za 2,5 mld USD], *Gazeta.Ru* 03.02.2009, dostęp 12.12.2019: www.gazeta.ru/politics/2009/02/03_a_2935354.shtml

468 *Россия списала долг Киргизии на 240 миллионов долларов* [Rosja umorzyła Kirgistanowi 240 mln USD długu], *RIA Novosti* 03.05.2017, dostęp 23.11.2019: <https://ria.ru/20170503/1493572320.html>

469 Utworzenie tego banku przez Rosję i Kazachstan w 2006 roku było przejawem dążeń Rosji do ponownej integracji przestrzeni poradzieckiej. W późniejszych latach do tej inicjatywy dołączyły Armenia, Tadżykistan, Białoruś i Kirgistan. Bank zarządza również ustanowionym w 2009 roku Eurazjatyckim Funduszem Stabilizacji i Rozwoju pełniącym podobne funkcje jak MFW i Bank Światowy.

470 *Киргизия получит кредит в 110 миллионов долларов через ЕАЭС* [Kirgistan otrzymał 110 mln USD kredytu poprzez Eurazjatycką Unię Gospodarczą], *RIA Novosti* 18.04.2017, dostęp 23.11.2019: <https://ria.ru/20170414/1492237439.html>

471 А. Петров [A. Pietrow], *Не только гранты для бюджета. Россия продолжает оказывать КР безвозмездную финансовую помощь* [Nie tylko granty dla budżetu. Rosja kontynuuje udzielanie Republice Kirgistanu

gdy zestawimy jej wartość z PKB Kirgistanu, który w 2017 roku wyniósł jedynie około 7 miliardów dolarów. Z kolei z punktu widzenia Rosji nie są to środki stanowiące istotną pozycję w budżecie. Należy jednak zauważyć, iż znaczenie Kirgistanu dla Rosji jest bardzo ograniczone. Potencjał demograficzny i ekonomiczny tego środkowoazjatyckiego kraju można ocenić jako bardzo mały. Również kontrola nad terytorium Kirgistanu nie zapewnia szczególnie istotnych korzyści strategicznych. Jest to kraj położony w większości na trudno dostępnym, górzystym obszarze, z dala od głównych tras komunikacyjnych. Niemniej jednak istniały przynajmniej dwie kwestie, które były przedmiotem szczególnego zainteresowania Rosjan i w znacznej mierze wyjaśniały ich zaangażowanie w Kirgistanie. Pierwszą z nich była sprawa amerykańskiej bazy w Manas pod Biszkekiem, drugą zaś udział środkowoazjatyckiej republiki w projektach integracyjnych na obszarze poradzieckim.

Baza amerykańskich sił lotniczych w Manas została utworzona pod koniec 2001 roku w związku z rozpoczęciem operacji wojskowej w pobliskim Afganistanie. Stworzono tam infrastrukturę służącą przerzutowi wojsk i niezbędnego zaopatrzenia oraz umożliwiającą tankowanie samolotów biorących udział w tej operacji. W tym samym czasie administracja prezydenta George'a W. Busha zaczęła przejawiać szczególne zainteresowanie obszarem poradzieckich republik Azji Środkowej.

Gdy w lutym 2009 roku Rosja obiecała wsparcie w postaci kredytów i dotacji na sumę około 2 miliardów dolarów, władze w Biszkeku ogłosiły decyzję o zamknięciu amerykańskiej bazy. Jednak w kolejnych miesiącach Stany Zjednoczone podjęły negocjacje w celu utrzymania jej funkcjonowania. Ostatecznie w czerwcu 2009 roku zgodziły się na pozostawienie amerykańskiej infrastruktury w Manas (przy zmianie jej formalnego statusu z bazy wojskowej na „centrum logistyczne”) w zamian za znaczące zwiększenie opłat za korzystanie z niej (miały one wynieść w kolejnych latach 160 mln USD, co stanowiło istotną sumę biorąc pod uwagę wielkość kirgiskiej gospodarki).⁴⁷² Tego rodzaju zmiany nie były oczywiście satysfakcjonujące dla Kremla.

Przykładem ekonomicznych nacisków wywieranych przez Moskwę w kolejnych latach była sprawa zapory i elektrowni wodnej Kambar-Atinsk. Jak wspomniano Rosja przyznała Kirgistanowi kredyt na jej budowę w wysokości 1,7 miliarda dolarów. Jednak na początku 2010 roku, gdy prace budowlane były już zaawansowane, okazało się, że Moskwa wypłaciła mniej niż ¼ obiecanej sumy. W rezultacie kirgiskie władze rozpoczęły negocjacje z Chinami w sprawie zapewnienia środków finansowych i niezbędnego wyposażenia w celu dokończenia inwestycji. Aleksander Knjaziew dyrektor regionalnej filii Rosyjskiego Instytutu Krajów WNP, zapytany o powody niewypłacenia

bezzwrotnej pomocy finansowej], Rossijskaja Gazeta 05.07.2017, dostęp 22.11.2019:

<https://rg.ru/2017/07/05/rossiia-vnov-vydelila-kirgizii-ekonomicheskuiu-pomoshch.html>

⁴⁷² *Kyrgyz parliament approves U.S. base deal*, Reuters 25.06.2009, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/us-usa-kyrgyzstan-base/kyrgyz-parliament-approves-u-s-base-deal-idUSTRE55O1DP20090625

przez Moskwę pełnej sumy kredytu, powiedział, że chodzi o niespełnienie przez stronę kirgiską rosyjskich warunków, z których najistotniejszym jest zamknięcie amerykańskiej bazy na swoim terytorium.⁴⁷³

Presja Moskwy przyniosła w końcu widoczne rezultaty w maju 2013 roku, gdy kirgiskie władze ogłosiły decyzję o zerwaniu umowy z USA dotyczącej korzystania z bazy w Manas z dniem 11 czerwca 2014 roku (tym razem decyzja ta była ostateczna). Natomiast w kraju pozostały bazy sił rosyjskich. We wrześniu 2012 roku podczas wizyty w Kirgistanie prezydenta Putina zawarto porozumienie o przedłużeniu ich funkcjonowania do 2032 roku. Towarzyszyło temu podpisanie szeregu umów gospodarczych – wspomniane wcześniej umorzenie długu na sumę 500 milionów USD oraz porozumienia o budowie, kredytowaniu i wspólnej eksploatacji dwóch elektrowni wodnych (w tym elektrowni i zapory Kambar-Atinsk).⁴⁷⁴

Decyzja Biszkeku w sprawie amerykańskiej bazy była interpretowana przez wielu analityków jako świadectwo rosnących wpływów rosyjskich uzyskanych dzięki instrumentom ekonomicznym. Zwracano uwagę na wszechstronne zaangażowanie Moskwy dotyczące różnych sfer: wsparcie finansowe, przejęcie kontroli nad kirgiską siecią przesyłową gazu przez *Gazprom*, przejęcie kontrolnego pakietu akcji portu lotniczego Manas przez *Rosneft* czy dostawy sprzętu wojskowego dla kirgiskiej armii o wartości 1,1 miliarda USD. Gospodarka Kirgistanu jest również zależna od środków przesyłanych przez obywateli kraju pracujących w Rosji, których wielkość jest szacowana przez ekonomistów Banku Światowego na około 30% kirgiskiego PKB.⁴⁷⁵

Jak wcześniej wspomniano kolejnym istotnym powodem rosyjskiego zaangażowania była perspektywa udziału Kirgistanu w projektach integracyjnych na obszarze poradzieckim. Środkowoazjatycka republika uczestniczy w niemal wszystkich tego rodzaju przedsięwzięciach: należy do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, Unii Celnej i Eurazjatyckiego Banku Rozwoju. Zapewnia to krajowi pewne korzyści wynikające na przykład ze zniesienia barier w handlu z głównymi partnerami. Z kolei obecność Kirgistanu w pierwszej z wymienionych organizacji umożliwia pracownikom z tego kraju legalny pobyt i pracę w Rosji, bez konieczności uzyskiwania specjalnych pozwoleń, co jest niezwykle ważne biorąc pod uwagę skalę takiej aktywności i jej kluczowe znaczenie dla gospodarki.⁴⁷⁶ Z punktu widzenia Kremla udział tego kraju w projektach

473 С. Юсупханова [S. Jusupchanowa], *Международной экспертизы Камбар-Атинской ГЭС в 2010 году не будет* [Nie będzie międzynarodowej ekspertyzy w sprawie elektrowni wodnej Kambar Atinsk], Deutsche Welle 15.01.2010, dostęp 12.12.2019: www.dw.com/ru/международной-экспертизы-камбар-атинской-гэс-в-2010-году-не-будет/a-5129502-0

474 *Киргизия расторгает договор с США по базе Манас* [Kirgistan zrywa umowę z USA w sprawie bazy Manas], RBK 21.05.2013, dostęp 11.11.2019: www.rbc.ru/politics/21/05/2013/570408db9a7947fcbd449244

475 S. Ott, *Russia tightens control over Kyrgyzstan*, The Guardian 18.09.2014, dostęp 12.12.2019: www.theguardian.com/world/2014/sep/18/russia-tightens-control-over-kyrgyzstan

476 А. Петров [A. Pietrow], *op. cit.*

integracyjnych ma przede wszystkim istotne znaczenie prestiżowe i psychologiczne (odzyskiwanie kontroli nad kolejną byłą republiką radziecką), ze względu na bardzo niewielki potencjał gospodarki i jej zależność od wsparcia zewnętrznego.

Należy zaznaczyć, iż w przypadku Kirgistanu globalny kryzys nie miał tak dużego znaczenia jak w przypadku Ukrainy czy Egiptu. Osłabił on pozycję kraju względem wielkich potęg i przyczynił się w pewnym stopniu do wzrostu zależności. Jednak międzynarodowa pozycja tego kraju jest na tyle słaba, że najprawdopodobniej jego zależność od dominującej w regionie potęgi jest w dłuższej perspektywie nieuchronna. Moskwa była skłonna udzielić Kirgistanowi bardzo dużego wsparcia, w stosunku do wielkości gospodarki kraju, jednak podobnie jak w przypadku Ukrainy rosyjska pomoc była silnie związana z koncesjami politycznymi. Choć ekonomiczne i geopolityczne znaczenie tej środkowoazjatyckiej republiki jest bardzo ograniczone, to trwała obecność Amerykanów na jej terenie zagrażałaby rosyjskim interesom w regionie. Ponieważ w rywalizacji o wpływy w Kirgistanie Rosja dysponowała licznymi atutami, Kreml mógł w stosunkowo łatwy sposób osłabić pozycję swojego głównego rywala geopolitycznego.

8.7. Chiny i światowy ład gospodarczy w latach 2008-2017

Jak wspomniano w poprzednich rozdziałach Chiny miały liczne powody, by po pojawieniu się globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego odnosić się z rosnącym krytycyzmem do amerykańskiej hegemonii. Kryzys został zapoczątkowany w USA, a jednak to nie Stany Zjednoczone były krajem, który szczególnie mocno odczuł jego skutki. Amerykanie w znacznej mierze niejako „wyeksportowali” negatywne konsekwencje zawirowań na własnych rynkach. Uprzywilejowana pozycja USA w ramach globalnego ładu gospodarczego umożliwiła również temu państwu stosunkowo szybkie uporanie się ze skutkami kryzysu.

Ponadto amerykańska administracja postrzegała jako zagrożenie rosnącą potęgę militarną ChRL oraz jej coraz bardziej aktywną politykę w regionie. Przykładem były działania marynarki USA na Morzu Południowochińskim w ramach programu zapewniania „wolności żeglugi” (s. 98-99) czy ogłoszenie przez administrację prezydenta Obamy polityczno-strategicznego „zwrotu w kierunku Azji” (*pivot to Asia*) w 2012 roku. Wszystkie te czynniki skłaniały chińskie władze do prowadzenia bardziej asertywnej polityki na arenie międzynarodowej.

Jedną z najbardziej problematycznych dla Chin kwestii, jeśli chodzi o kształt globalnego porządku gospodarczego, była monetarna dominacja Stanów Zjednoczonych. Już w marcu 2009 roku ówczesny szef chińskiego banku centralnego Zhou Xiaochuan wezwał do stworzenia nowej waluty

międzynarodowej w oparciu o SDR - jednostkę rozliczeniową Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W dłuższej perspektywie miała ona zastąpić w tej roli dolara.⁴⁷⁷ Krytykując obecny system Zhou Xiaochuan zwrócił uwagę na tak zwany dylemat Triffina (pojęcie to odnosiło się pierwotnie do systemu walutowego z Bretton Woods). Stany Zjednoczone utrzymują stale deficyt na rachunku obrotów bieżących (głównie w wyniku deficytu handlowego) i systematycznie zwiększają zadłużenie. Z kolei rozwijające się kraje Azji (przede wszystkim Chiny) posiadają ogromne nadwyżki w handlu z USA. Ponadto dążąc do utrzymania konkurencyjności eksportu akumulują one rezerwy walutowe w dolarach, by powstrzymać aprecjację własnej waluty. Również kraje eksportujące surowce energetyczne gromadzą ogromne ilości dolarów. Rezerwy te są częściowo inwestowane w amerykańskie aktywa, w tym w obligacje rządowe i korporacyjne. Sprzyja to gwałtownemu wzrostowi zadłużenia Stanów Zjednoczonych. Przed 1971 rokiem rosnące rezerwy dolarowe w krajach europejskich i Japonii spowodowały obawy co do zdolności USA ich wymiany na złoto.⁴⁷⁸ Obecnie Amerykanie nie gwarantują wymienialności swojej waluty na jakikolwiek kruszec, jednak narastające zadłużenie budzi obawy dotyczące zdolności do jego spłaty w przyszłości. Z jednej strony deficyt na rachunku obrotów bieżących w USA jest niezbędny by zapewnić odpowiednią płynność dolarową w sytuacji, gdy globalna gospodarka i obroty handlowe rosną. Z drugiej strony gwałtownie rosnące zobowiązania USA mogą podważyć zaufanie do dolara.⁴⁷⁹

Chiński projekt stworzenia ponadnarodowej waluty nie wyszedł poza fazę koncepcyjną. Istotnym sukcesem Pekinu z perspektywy kształtowania globalnego ładu monetarnego było jedynie wspomniane wcześniej zaliczenie juana w skład SDR przez MFW w 2016 roku. Natomiast w późniejszych latach Chiny jasno dawały do zrozumienia, że internacjonalizacja juana jest jednym z pierwszorzędnych celów ich polityki. W dłuższej perspektywie będzie to jednak wymagało radykalnej liberalizacji sektora finansowego, na co obecnie Państwo Środka nie jest gotowe.⁴⁸⁰ Chińska strategia umiędzynarodowienia własnej waluty opiera się obecnie na trzech filarach:⁴⁸¹

477 Z. Xiaochuan, *Reform the International Monetary System*, Bank Rozliczeń Międzynarodowych 23.03.2009, dostęp 11.11.2019: www.bis.org/review/r090402c.pdf

478 Tak więc dylemat Triffina w tamtym okresie sprowadzał się do tego, że USA z jednej strony powinny utrzymywać deficyt na rachunku obrotów bieżących, by zapewnić płynność dolarową dla rosnącej gospodarki światowej, zaś z drugiej strony utrzymanie wiarygodności wymienialnej na złoto waluty wymagałoby utrzymywania nadwyżek na rachunku obrotów bieżących. Pojawił się również konflikt pomiędzy krajową polityką monetarną a potrzebami globalnej gospodarki, której pomyślny rozwój wymagał wzrostu podaży USD, co prowadziło do zwiększonej inflacji w USA, która z kolei szkodziła amerykańskiej gospodarce.

479 A. Balicki, *Dylemat Triffina we współczesnym międzynarodowym systemie walutowym*, [w:] Studia Ekonomiczne nr 129, Katowice 2013, s. 109-116, dostęp 11.12.2019: www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/12_A.Balicki_Dylemat_Triffina_we_wspolczesnym....pdf

480 R. Blackwill, J. Harris, *War by Other Means, Geoeconomics and Statecraft*, Londyn 2016, s. 140-141, 181

481 Hyo-Sung Park, *China's RMB Internationalization Strategy: Its Rationales, State of Play, Prospects and Implications*, Mossavar-Rahmani Center for Business & Government 2016, s. 20-21, dostęp 12.11.2019: www.hks.harvard.edu/sites/default/files/centers/mrcbg/files/park_final.pdf

1. Promowanie wykorzystywania juana w rozliczeniach handlowych i transakcjach finansowych.
2. Budowa infrastruktury finansowej, która będzie służyła szerszemu wykorzystaniu juana jako waluty międzynarodowej
3. Dążenie do zreformowania obecnego międzynarodowego systemu walutowego opartego na dolarze, tak by umożliwić szersze wykorzystanie juana.

Jeśli chodzi o pierwszy filar przełomowe znaczenie miało uruchomienie w grudniu 2008 roku pilotażowego programu rozliczania w juanach transakcji handlowych ze specjalnymi jednostkami administracyjnymi, Hongkongiem i Makao, oraz z krajami ASEAN (Filipinami, Indonezją, Malezją, Singapurem, Tajlandią, Brunei, Wietnamem, Birmą, Laosem i Kambodżą). Program obejmował transakcje handlowe wybranych firm w pięciu miastach (Szanghaj, Kanton, Zuhai, Shenzhen, Dongguan). W kolejnych latach był on rozszerzany, by objąć w końcu całe Chiny. Program okazał się wielkim sukcesem. Przynajmniej od 2010 roku kursy walut krajów takich jak Indonezja, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Malezja podążały w większym stopniu za zmianami kursu juana niż dolara. W roku 2015 juan był główną walutą rozliczeniową w handlu pomiędzy ChRL a krajami regionu. W 2012 roku całkowicie zniesiono restrykcje w używaniu chińskiej waluty do rozliczeń w handlu międzynarodowym. W efekcie tych działań wolumen handlu zagranicznego rozliczanego w juanach wzrósł w latach 2010-2015 kilkunastokrotnie.⁴⁸² Stopniowo podejmowano również ostrożne kroki na rzecz otwarcia rynku finansowego i liberalizacji regulacji w tym obszarze.⁴⁸³

W zakresie budowy infrastruktury ułatwiającej wykorzystywanie juanów jako waluty międzynarodowej chyba najistotniejsze było utworzenie przez Pekin globalnej sieci centrów rozliczających transakcje w juanach. W sumie w latach 2012-2015 poza granicami ChRL utworzono 16 takich ośrodków, z czego 6 w krajach Azji i Pacyfiku, 6 w Europie, 3 w Ameryce Północnej i Południowej, 1 na Bliskim Wschodzie.⁴⁸⁴

Na mocy porozumienia z Japonią od 2012 roku rozpoczęto regularny bezpośredni handel na parze walutowej juan/jen. W późniejszych latach zawarto porozumienia, dzięki którym juana można było wymienić bezpośrednio na waluty takie jak: funt, euro, dolar australijski, nowozelandzki czy singapurski, rubel, malezyjski ringgit, frank szwajcarski oraz południowokoreański won.⁴⁸⁵

By ułatwić użycie juana jako waluty międzynarodowej chiński bank centralny w latach 2008-2015

⁴⁸² Ibidem, s. 22-25

⁴⁸³ Ibidem, s. 26

⁴⁸⁴ Ibidem, s. 46-47

⁴⁸⁵ Ibidem, s. 50

podpisał również porozumienia o swapie walutowym ze swoimi odpowiednikami w 34 krajach (w tym z EBC oraz bankami centralnymi Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Rosji).⁴⁸⁶

W 2015 roku uruchomiono również własny system międzynarodowych płatności w juanach o nazwie CIPS (*China International Payment System*).⁴⁸⁷

Umieędzynarodowieniu juana sprzyja również wzmocnienie powiązań gospodarczych z poszczególnymi państwami dzięki porozumieniom o wolnym handlu. W latach 2003 – 2015 zawarto 14 takich umów.⁴⁸⁸

Jeśli chodzi o trzeci filar chińskiej polityki, chyba najistotniejsze są próby stworzenia instytucji przynajmniej w pewnym stopniu konkurencyjnych wobec, zdominowanych przez kraje zachodnie, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

Strategicznym projektem mającym na celu kształtowanie globalnego ładu gospodarczego było utworzenie z inicjatywy Chin Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (*Asian Infrastructure Investment Bank - AIIB*). Propozycja powołania do życia tego rodzaju multilateralnej instytucji została przedstawiona przez prezydenta Xi Jinpinga w trakcie wystąpienia na forum indonezyjskiego parlamentu w październiku 2013 roku. Zgodnie z założeniami AIIB „ma skupiać się na rozwoju infrastruktury i innych produktywnych sektorów w Azji, włącznie z energetyką, transportem, telekomunikacją, infrastrukturą na terenach wiejskich i rozwojem rolnictwa, budową wodociągów i kanalizacji, ochroną środowiska, rozwojem miast, logistyką i innymi dziedzinami.” Przy czym realizowane inwestycje „mają służyć wzmocnianiu powiązań i ekonomicznej integracji w regionie”. Podczas ceremonii podpisania umowy o utworzeniu banku, która miała miejsce 29 czerwca 2015 roku w Pekinie byli obecni przedstawiciele 57 krajów, wśród których zabrakło jednak reprezentantów USA i Japonii.⁴⁸⁹ Większość członków wniosła wkład finansowy i uzyskała wpływ na zarządzanie instytucją. Według stanu na koniec 2019 roku do chińskiej inicjatywy przystąpiło 75 państw (25 kolejnych ubiega się o członkostwo), wśród których nie ma Stanów Zjednoczonych Ameryki, lecz jest większość ich europejskich sojuszników oraz Kanada.⁴⁹⁰ W ten sposób Pekinowi udało się w pewnym obszarze zmarginalizować obecnego hegemoną oraz jego głównego sojusznika w regionie - Japonię.

486 Ibidem, s. 51-52

487 Ibidem, s. 55-56

488 Podpisano je ze specjalnymi jednostkami administracyjnymi Hongkongiem i Makao, krajami ASEAN, Chile, Pakistanem, Nową Zelandią, Singapurem, Peru, Kostaryką, Tajwanem, Islandią, Szwajcarią, Koreą Południową i Australią.

Hyo-Sung Park, *op. cit.*, s. 57-58

489 Ibidem, s. 68-72

490 Oficjalna strona internetowa AIIB, dostęp 11.11.2019: www.aiib.org

Jednak jak na razie skala działalności AIIB pozostaje ograniczona – do listopada 2019 roku zaakceptowano 63 projekty na sumę około 12 miliardów USD.⁴⁹¹

Podobna inicjatywa, choć o mniejszej skali została również przedstawiona na forum BRICS w lipcu 2014 roku podczas szczytu w brazylijskim mieście Fortaleza. Nowy Bank Rozwoju (*New Development Bank*) ma się zajmować finansowaniem projektów w obszarze infrastruktury i zrównoważonego rozwoju w państwach grupy i innych krajach rozwijających się. Podczas tego samego spotkania członków BRICS podjęto również decyzję o utworzeniu funduszu rezerwowego w wysokości 100 miliardów dolarów na wypadek wystąpienia problemów bilansu płatniczego w którymś z krajów (a więc miał on pełnić funkcje podobne do MFW). Aż 41% środków funduszu miały zapewnić Chiny, po 18% Brazylia, Rosja i Indie, zaś 5% Republika Południowej Afryki.⁴⁹²

Jedną z głównych kwestii spornych w stosunkach z hegemonem był handel międzynarodowy. W badanym okresie Stany Zjednoczone wielokrotnie groziły Chinom przyznaniem statusu kraju manipulującego kursem swojej waluty (*currency manipulator*). Zdaniem Amerykanów Pekin sztucznie zaniżał kurs juana w celu uzyskania przewagi konkurencyjnej na zagranicznych rynkach, co powodowało trwały ujemny bilans w obrotach handlowych z Chinami.⁴⁹³

Nawet jeśli uznamy argumenty Amerykanów dotyczące zaniżania kursu juana względem dolara (poprzez kumulowanie rezerw dolarowych) w celu wspierania własnego eksportu, będzie to jedynie część większego obrazu. W bilansie płatniczym USA deficyt na rachunku obrotów bieżących, powstały w wyniku ujemnego salda handlowego z ChRL, jest kompensowany przez chińskie inwestycje w amerykańskie obligacje. Innymi słowy amerykański import jest w znacznym stopniu kredytowany przez Chiny, które kupują nisko oprocentowane amerykańskie papiery dłużne. W ten sposób chińskie władze stymulowały rozwój własnych mocy produkcyjnych przemysłu i wzrost zatrudnienia. Z drugiej strony proeksportowa strategia oznacza ograniczenie konsumpcji wewnętrznej oraz wsparcie dla szczególnego statusu dolara i amerykańskich papierów dłużnych. W ten sposób Państwo Środka wiąże swoje interesy z interesami USA, gdyż utrata globalnego statusu dolara i spadek jego wartości oznaczałyby również utratę wartości ogromnych rezerw zgromadzonych w dolarach i denominowanych w nim aktywach.

Negatywne konsekwencje takiego stanu są dostrzegane w Pekinie. W efekcie rozwój gospodarczy

491 Ibidem

492 Hyo-Sung Park, *op. cit.*, s. 73-74

493 Ostatecznie status ten został nadany Chinom dopiero w 2019 roku. W przeszłości otrzymała go Japonia w 1988 roku, Tajwan w 1988 i 1992 roku oraz właśnie Chiny w latach 1992-1994. Amerykańskie regulacje nakazywały w takim wypadku rozpoczęcie dwustronnych regulacji w celu „dostosowania kursu wymiany”. Choć nie przewidywały one żadnych natychmiastowych kroków, w przeszłości był to skuteczny sposób nacisku na inne kraje. J. Keating, *What Happens After You Label a Country a Currency Manipulator*, Foreign Policy 17.10.2019, dostęp 11.11.2019: <https://foreignpolicy.com/2012/10/17/what-happens-after-you-label-a-country-a-currency-manipulator/>

w oparciu o wzrost eksportu w ostatnich latach nie jest już strategią preferowaną przez chińskie władze. W rzeczywistości podejmuje się wysiłki na rzecz przeorientowania gospodarki, tak by wzrost wynikał ze zwiększania konsumpcji wewnętrznej. W rezultacie prowadzi to do redukcji nadwyżek w bilansie handlowym oraz nadwyżek na rachunku obrotów bieżących.⁴⁹⁴

Systematycznie narastający deficyt handlowy USA jest obserwowany od lat 80-tych, gdy chińska gospodarka i jej udział w światowym handlu były niewielkie. Problem ten jest zresztą pochodną rozpadu systemu walutowego z Bretton Woods w 1971 roku, który uniemożliwiał długotrwałe kontynuowanie tego rodzaju tendencji. Tak więc Stany Zjednoczone zawieszając wymienialność dolarów na złoto same przyczyniły się do powstania obecnych problemów.⁴⁹⁵

Z drugiej strony obecny system jest korzystny z punktu widzenia obsługi amerykańskiego długu publicznego (rozdział II). Zresztą status dolara jako dominującej waluty międzynarodowej implikuje ujemne saldo obrotów handlowych USA, gdyż inne kraje są zmuszone pozyskiwać amerykańską walutę w celu tworzenia rezerw. Zarzut dotyczący „odbierania amerykańskich miejsc pracy” można niejako odwrócić twierdząc, że to Amerykanie „żyją ponad stan” kupując za granicą dobra dzięki „rencie emisyjnej” i możliwości zaciągania nisko oprocentowanych pożyczek.

Również rząd USA mógłby samodzielnie wpłynąć na obniżenie deficytu handlowego, na przykład poprzez działania na rzecz zwiększenia oszczędności i ograniczenie deficytu budżetowego.⁴⁹⁶ Tak więc kwestia deficytu handlowego Stanów Zjednoczonych i chińskich nadwyżek w handlu z USA jest częścią szerszych problemów związanych z funkcjonowaniem globalnego systemu gospodarczego (w szczególności systemu walutowego), a nie jedynie efektem polityki Pekinu jak prezentują to niektórzy przedstawiciele amerykańskich władz.

Dlatego też można mieć wątpliwości czy administracji Trumpa rzeczywiście zależy na radykalnej redukcji ujemnego bilansu handlowego, czy raczej tego rodzaju retoryka maskuje protekcyjnistyczne tendencje mające na celu wsparcie niektórych amerykańskich producentów. Warto zauważyć, że zaostrenie polityki handlowej USA ma miejsce, gdy Chiny zaczęły uzyskiwać przewagę konkurencyjną w produkcji wysoko przetworzonych, zaawansowanych technologicznie

494 *Economic Watch: Spending power to back China's growth in 2017*, Xinhua 17.01.2017, dostęp 12.11.2019:

www.xinhuanet.com/english/2017-01/17/c_135990687.htm

Economic Watch: China's narrowing current account surplus reflects progress in rebalancing, Xinhua 23.07.2019, dostęp 12.11.2019: www.xinhuanet.com/english/2019-07/23/c_138251394.htm

495 Jak wskazuje Robert Gilpin, system z Bretton Woods załamał się między innymi z powodu inflacyjnej polityki prowadzonej przez amerykańską administrację w celu sfinansowania zwiększonych wydatków związanych z wojną w Wietnamie i realizacją programu „wielkiego społeczeństwa” bez znaczącego zwiększania podatków. Również Rezerwa Federalna prowadziła w tym czasie ekspansywną politykę. W efekcie dolar stał się przedmiotem ataków spekulacyjnych, a administracja prezydenta Nixona zdecydowała się na zerwanie z jego wymienialnością na złoto i dewaluację. Odbłyło się to pomimo protestów krajów Europy Zachodniej, które ostatecznie zostały zmuszone do zaakceptowania posunięć USA.

R. Gilpin, *Global Political Economy. Understanding the International Political Order*, New Jersey 2001, s. 238

496 J. McBride, A. Chatzky, *The U.S. Trade Deficit: How Much Does It Matter*; Council on Foreign Relations 08.03.2019, dostęp 12.12.2012: www.cfr.org/backgrounder/us-trade-deficit-how-much-does-it-matter

dóbr. Prawdopodobnie nie sama wielkość chińskiego eksportu jest głównym problemem, lecz jego zmieniająca się struktura zagrażająca pozycji amerykańskich gigantów technologicznych. Wskazuje na to regularne formułowanie zarzutów dotyczących „kradzieży własności intelektualnej”.⁴⁹⁷ Tymczasem podobne oskarżenia dotyczące szpiegostwa przemysłowego i handlowego można wysunąć również pod adresem Stanów Zjednoczonych (podrozdział 2.1.3).

Przedmiotem szczególnych obaw amerykańskich elit było ogłoszenie przez Pekin w 2015 roku programu „*Made in China 2025*” mającego na celu uzyskanie globalnej przewagi konkurencyjnej w najbardziej zaawansowanych technologicznie gałęziach gospodarki takich jak przemysł farmaceutyczny, produkcja półprzewodników i układów scalonych, informatyka (w tym sztuczna inteligencja), robotyka, zaawansowana energetyka, przemysł samochodowy i lotniczy, oceanografia i zaawansowany przemysł stoczniowy, urządzenia sterowania ruchem kolejowym, wytwarzanie nowych materiałów, produkcja nowoczesnego sprzętu rolniczego czy oprzyrządowania medycznego. Szczególną uwagę poświęcono sektorom, w których Chiny są uzależnione od importu, dążąc do jego zastąpienia przez krajową produkcję (udział krajowych komponentów i materiałów w zaawansowanych produktach miał sięgnąć 40% w 2020 roku i aż 70% w roku 2025). Tak więc program ten stanowił bezpośrednie zagrożenie dla pozycji gigantów technologicznych z USA i innych krajów wysokorozwiniętych. Stąd w 200-stronicowym raporcie Przedstawiciela Handlowego USA (*United States Trade Representative*), na temat „nieuczciwych praktyk handlowych” stosowanych przez Chiny, hasło „*Made in China 2025*” pojawia się 116 razy.⁴⁹⁸

Jednak największym i prawdopodobnie najgroźniejszym dla amerykańskiej hegemonii projektem jest **Inicjatywa Pasa i Drogi** (*Belt and Road Initiative*) nazywana niekiedy „Nowym Jedwabnym Szlakiem”. Została ona zaprezentowana pierwszy raz przez przewodniczącego Xi Jinpinga podczas wizyty w Kazachstanie jesienią 2013 roku. Zmierza ona do ekonomicznej integracji krajów leżących wzdłuż morskich i lądowych szlaków łączących Wschodnią Azję z Europą Zachodnią. W ten sposób regiony Azji Środkowej, Azji Wschodniej, Azji Południowo-wschodniej, Bliskiego Wschodu, Wschodniej Afryki i Europy połączyłyby się w spójną przestrzeń gospodarczą. Kluczowym elementem inicjatywy jest realizacja wielkich projektów infrastrukturalnych, w czym mają pomóc specjalnie utworzone instytucje finansowe takie jak wspomniany wcześniej Azjatycki

497 *How China's Economic Aggression Threatens the Technologies and Intellectual Property of the United States and the World*, Biuro Polityki Handlowej i Przemysłowej Białego Domu, VI 2018, dostęp 11.11.2019: www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2018/06/FINAL-China-Technology-Report-6.18.18-PDF.pdf

498 *Made in China 2025*, Rada Państwa ChRL 25.07.2015, dostęp 12.11.2019: www.cittadellascienza.it/cina/wp-content/uploads/2017/02/IoT-ONE-Made-in-China-2025.pdf
L. Laskai, *Why Does Everyone Hate Made in China 2025?*, Council on Foreign Relations 28.03.2018, dostęp 11.11.2019: www.cfr.org/blog/why-does-everyone-hate-made-china-2025

Bank Inwestycji Infrastrukturalnych czy Fundusz Jedwabnego Szlaku (*Silk Road Fund*). Z inicjatywą Pekinu wiąże się wiele niejasności wynikających z dość mglistych i ogólnikowych deklaracji przedstawicieli chińskich władz. Według jednego z oficjalnych dokumentów rządowych główny nacisk ma być położony na rozbudowę infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej. Jeśli chodzi o integrację przestrzeni objętej inicjatywą, podkreśla się znaczenie wzmacniania pięciu kluczowych „węzi”. Trzy z nich mają charakter ekonomiczny: budowa infrastruktury, swobodny handel, integracja finansowa. Dwie kolejne określono mianem strategicznych, są to koordynacja polityki oraz „węzi międzyludzkie”.⁴⁹⁹

Ogólnikowe deklaracje przybrały dość szybko kształt konkretnych działań. Według stanu na rok 2018 w ramach inicjatywy realizowano projekty o łącznej wartości 890 miliardów USD, a skumulowane inwestycje w celu likwidacji „luki infrastrukturalnej” w krajach Pasa i Drogi mają wynieść ostatecznie około 4 bilionów USD (niektóre przykłady inwestycji realizowanych we Wschodniej Afryce można znaleźć w rozdziale „Wielkie projekty”, s. 179). Plan Pekinu spotkał się z dużym zainteresowaniem państw z różnych regionów świata (niekoniecznie znajdujących się na obszarze Pasa i Drogi). Na przykład podczas odbywającego się w Pekinie w maju 2017 roku „Forum Pasa i Drogi” byli obecni przedstawiciele 57 krajów, w tym w 29 przypadkach byli to szefowie rządów albo głowy państw.⁵⁰⁰ Inicjatywa spotkała się również z odzewem UE – inwestycje prowadzone w jej ramach na mocy dwustronnych porozumień mają być koordynowane z tak zwanym planem Junckera zakładającym rozbudowę infrastruktury w Europie.⁵⁰¹

Za realizacją projektu Pasa i Drogi stoi wiele powodów. Szlaki komunikacyjne, które przebiegają przez wspomniany obszar faktycznie mają kluczowe znaczenie dla chińskiej gospodarki. Kraje europejskie są jednym z głównych odbiorców chińskiego eksportu. Z kolei Bliski Wschód i Afryka Wschodnia stanowią zaplecze surowcowe Państwa Środka (szczególnie jeśli chodzi o surowce energetyczne). Rozbudowa lądowej infrastruktury transportowej łączącej Chiny z Europą pozwoli zmniejszyć zależność od korzystania ze szlaków morskich kontrolowanych przez hegemon. Zdaniem wielu analityków projekty realizowane w ramach inicjatywy przyczynią się również do szybszego umiędzynarodowienia juana.⁵⁰² Ogólnie rzecz biorąc mogą one spowodować nie tylko zwiększenie chińskiego eksportu i inwestycji, ale również wytworzyć „asymetrię zależności”

499 M. Mayer, *China's Rise as Eurasian Power: the Revival of the Silk Road and Its Consequences*, [w] M. Mayer (red.), *Rethinking the Silk Road. China's Belt and Road Initiative and Emerging Eurasian Relations*, Singapur 2018, s. 2-3, 6-7

500 Byli to szefowie rządów albo głowy państw następujących krajów: Polska, Węgry, Serbia, Grecja, Włochy, Hiszpania, Etiopia, Pakistan, Sri Lanka, Mongolia, Kambodża, Malezja, Fidzi, Birma, Filipiny, Wietnam, Indonezja, Laos, Kenia, Rosja, Białoruś, Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan, Turcja, Czechy, Szwajcaria, Argentyna, Chile. *Belt and Road Attendees List*, The Diplomat 12.05.2017, dostęp 21.12.2019: <https://thediplomat.com/2017/05/belt-and-road-attendees-list/>

501 M.. Mayer, *op. cit.*, s. 8-9

502 Ibidem, s. 13

w stosunkach pomiędzy Pekinem a objętymi inicjatywą krajami. Chiny stałyby się prawdopodobnie głównym partnerem handlowym i inwestorem zagranicznym dla większości z nich. Tymczasem dla chińskiej gospodarki obroty handlowe z poszczególnymi państwami (z których największe są gospodarkami wielokrotnie mniejszymi od gospodarki Państwa Środka) miałyby marginalne znaczenie. Jednym z prawdopodobnych motywów stojących za realizacją Inicjatywy jest również dążenie do „wyeksportowania” nadmiernych zdolności produkcyjnych sektora budowlanego oraz związanych z nim gałęzi przemysłu (m. in. produkcji stali i cementu) dzięki realizacji inwestycji infrastrukturalnych przez chińskie firmy poza granicami kraju.⁵⁰³

Podsumowując - Chiny podjęły w latach 2008-2017 szeroko zakrojone działania mające na celu przebudowę globalnego ładu i podważenie (albo przynajmniej osłabienie) amerykańskiej dominacji w niektórych sferach. Aktywność ta przyniosła wyraźne efekty, takie jak: wzrost międzynarodowego znaczenia juana, umocnienie ekonomicznych powiązań ChRL z krajami ASEAN czy wciągnięcie wielu krajów (w tym sojuszników USA) do multilateralnych projektów, w których Pekin odgrywa wiodącą rolę (np. AIIB czy Inicjatywa Pasa i Drogi). Z drugiej strony działania te wywołują rosnące obawy w Stanach Zjednoczonych i motywują tamtejsze elity do podjęcia środków zaradczych. Przejawem tego są narastające konflikty handlowe pomiędzy Chinami i USA, rosnące ryzyko konfrontacji zbrojnej (szczególnie na Morzu Południowochińskim lub w Cieśninie Tajwańskiej) czy podejmowane przez Waszyngton próby wzmocnienia dotychczasowych sojuszy i wykorzystania ich do izolacji Pekinu. Tak więc wydarzenia, które miały miejsce po wybuchu globalnego kryzysu finansowego jasno wskazują, że Chiny zajęły pozycję pretendenta do statusu hegemonu (pomimo oficjalnych zaprzeczeń przedstawicieli chińskich władz). Natomiast Stany Zjednoczone nie są skłonne zaakceptować chińskich ambicji. W ten sposób oba mocarstwa zmierzają w kierunku konfrontacji, która może być rozstrzygnięta metodami politycznymi lub ekonomicznymi.

8.8. Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP)

W latach 2013-2016 prowadzone były negocjacje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Unią Europejską w sprawie umowy o wolnym handlu. Projektowane porozumienie pod nazwą Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (*Transatlantic Trade and Investment Partnership - TTIP*) zakładało eliminację taryfowych i pozataryfowych barier w handlu (w tym

⁵⁰³ Ibidem, s. 10-11

szybkie zniesienie ceł na zdecydowaną większość towarów) oraz harmonizację regulacji gospodarczych. Zawarcie porozumienia miało się przyczynić do zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy USA a UE i przyspieszenia wzrostu gospodarczego w państwach objętych porozumieniem.⁵⁰⁴

Był to element szerszej wizji administracji prezydenta Baracka Obamy zakładającej wzmacnianie powiązań gospodarczych z krajami znajdującymi się w orbicie wpływów USA. Równolegle z negocjacjami dotyczącymi zawarcia umowy TTIP toczyły się rozmowy dotyczące porozumienia o wolnym handlu pod nazwą Partnerstwo Transpacyficzne (*Trans-Pacific Partnership*). Jego sygnatariuszami miało być 12 krajów z regionu Azji i Pacyfiku: USA, Australia, Brunei, Kanada, Chile, Japonia, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur i Wietnam.⁵⁰⁵

Pewna część amerykańskich elit wiązała znaczne nadzieje z podpisaniem umowy TTIP. Chodziło przede wszystkim o wzmocnienie strategicznych powiązań pomiędzy USA a krajami europejskimi. W 2012 roku ówczesna sekretarz stanu Hillary Clinton określiła ją nawet mianem „ekonomicznego odpowiednika NATO.” Zakładano, że gdyby Stanom Zjednoczonym udało się jednocześnie zawrzeć umowy TPP i TTIP, miałyby one ustalone standardy i dostęp do 2/3 światowej gospodarki. Dzięki tak zwanemu efektowi przesunięcia handlu znaczne straty poniósłby również główny rywal ekonomiczny USA – Chiny.⁵⁰⁶ Inni amerykańscy eksperci wyrażali się krytycznie o tego rodzaju oczekiwaniach uważając korzyści strategiczne za mniej istotne niż bezpośrednie zyski gospodarcze. Niemniej jednak powszechnie zgadzano się, iż zawarcie umowy w pewnym stopniu scementuje więzi łączące Stany Zjednoczone i kraje europejskie.⁵⁰⁷

Porozumienie w swoich ogólnych zarysach było powszechnie krytykowane jeszcze podczas negocjacji pomiędzy USA a UE w sprawie jego ostatecznego kształtu. Głosy sprzeciwu podnoszono zwłaszcza w krajach europejskich. Zarzuty dotyczyły głównie uprzywilejowanej pozycji korporacji względem rządów w kwestii rozstrzygania sporów, osłabienia ochrony praw konsumentów, wymuszonej przez przyjęte regulacje prywatyzacji usług publicznych, obniżenia norm jakości produktów i standardów zatrudnienia czy zbyt restrykcyjnej ochrony praw własności intelektualnej. Europejscy producenci obawiali się amerykańskiej konkurencji w szczególności na rynku produktów rolnych. Protesty dotyczyły również niejawnego charakteru prowadzonych negocjacji i braku demokratycznej kontroli nad nimi.⁵⁰⁸

504 *The Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) – State of Play*, European Commission 27.04.2016, dostęp 11.12.2019: http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2016/april/tradoc_154477.pdf

505 L. Oręziak, *TTIP – Transatlantyckie Partnerstwo w sprawie Handlu i Inwestycji – źródłem zagrożeń dla gospodarki i społeczeństwa*, [w] A. Zybala (red.), *Studia z Polityki Publicznej* nr 4(8)2015, Warszawa 2015, s. 86-87

506 R. Blackwill, J. Harris, *War by Other Means, Geoeconomics and Statecraft*, Londyn 2016, s. 185, 190-191

507 Ibidem, s. 153

508 L. Oręziak, *op. cit.*, s. 81, 91-96, 98-100

Jednak projekt TTIP (podobnie jak proces ratyfikacji umowy TPP) upadł wraz z dojściem do władzy administracji prezydenta Donalda Trumpa (albo przynajmniej jego realizacja została znacznie odsunięta w czasie). Nowy lokator Białego Domu przedstawiał umowy o wolnym handlu jako szkodliwe dla amerykańskiej gospodarki i ogólnie przejawiał tendencje protekcyjnistyczne. Jeszcze w czasie kampanii wyborczej prezentował on tego rodzaju porozumienia jako przyczynę „utrąty miejsc pracy w USA”.⁵⁰⁹ Jednak w późniejszym czasie przedstawiciele amerykańskiej administracji sugerowali, że Stany Zjednoczone są skłonne powrócić do negocjacji w sprawie TTIP i umowa ta będzie traktowana inaczej niż będące przedmiotem regularnych ataków Trumpa porozumienie TPP (jednak deklaracjom tym towarzyszyły narastające spory handlowe na linii USA - UE).⁵¹⁰

Zawieszenie negocjacji w sprawie TTIP (jak również wycofanie się USA z umowy TPP) jest najprawdopodobniej poważnym błędem z perspektywy realizacji strategicznych interesów Stanów Zjednoczonych. W ten sposób hegemon stracił szansę na wzmocnienie relacji łączących go z sojusznikami, które są niezbędne by stawić czoła rosnącej potędze Chin. Stanowiło to również rysę na wizerunku USA jako mocarstwa prowadzącego konsekwentną i racjonalną politykę obliczoną na uzyskanie korzyści w dłuższej perspektywie czasowej. W tym samym czasie Państwo Środka wykazywało się szczególną aktywnością skutecznie realizując szereg inicjatyw w obszarze międzynarodowej współpracy gospodarczej (np. utworzenie AIIB, Inicjatywa Pasa i Drogi czy szereg umów o wolnym handlu) prezentując się jako wiarygodny i „elastyczny” partner.

8.9. Europejska giełda we Frankfurcie i Londynie

Na początku lat 2000. w Unii Europejskiej dominowały 3 duże giełdy papierów wartościowych: londyńska, frankfurcka i giełda *Euronext*, będąca wspólną platformą transakcyjną kilku giełd europejskich, między innymi paryskiej, brukselskiej i amsterdamskiej. W tym czasie pojawił się projekt połączenia giełdy we Frankfurcie i Londynie, co doprowadziłoby do stworzenia operatora giełdowego posiadającego dominującą pozycję w Europie. Fuzja ta była postrzegana jako niezbędna by efektywnie konkurować ze znacznie większymi giełdami amerykańskimi. Jednak kolejne próby przeprowadzenia tej operacji kończyły się niepowodzeniami.⁵¹¹

509 Trump says he will withdraw US from TPP trade deal ‘on day one’, Deutsche Welle 22.11.2016, dostęp 13.12.2019: www.dw.com/en/trump-says-he-will-withdraw-us-from-tpp-trade-deal-on-day-one/a-36474326

510 R. Bravo, J. Chatterly, *Trump is Willing to Reopen TTIP Amid EU – U.S. Trade Dispute*, Ross Says, Bloomberg 29.03.2018, dostęp 19.11.2019: www.bloomberg.com/news/articles/2018-03-29/trump-willing-to-reopen-ttip-amid-eu-u-s-trade-spat-ross-says

511 S. Sudarsanam, T. Broadhurst, *The Deutsche Boerse bid for London Stock Exchange: A clinical study of how it was*

Najbliższa skutecznego zakończenia była prawdopodobnie próba podjęta w 2016 roku. Przedsięwzięcie miało mieć formę przejęcia *London Stock Exchange* przez giełdę we Frankfurcie (*Deutsche Boerse*). Oczekiwano osiągnięcia efektu synergii, gdyż obaj operatorzy nie oferowali identycznych usług. Giełda londyńska była największym rynkiem handlu akcjami, natomiast giełda we Frankfurcie wносиła do wspólnego projektu jedną z największych platform handlu derywatami. Pojawiły się jednak punkty sporne utrudniające zawarcie porozumienia, które dotyczyły głównie tego kto ma odgrywać wiodącą rolę w zarządzaniu nową strukturą i gdzie ma znaleźć się jej siedziba. Wstępne porozumienie zakładało, że kierować grupą będzie Niemiec, natomiast główna siedziba będzie mieścić się w Londynie. W tym okresie poważnym problemem była perspektywa przeprowadzenia referendum dotyczącego wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, które miało się odbyć w czerwcu 2016 roku. Niemniej jednak zapewniano, że najprawdopodobniej nie przeszkodzi ono w pomyślnym przeprowadzeniu operacji, niezależnie od jego wyniku.⁵¹²

Ostatecznie transakcja fuzji obu giełd została zablokowana przez Komisję Europejską w marcu 2017 roku. Oficjalnym powodem było ryzyko powstania monopolu w niektórych kategoriach działalności finansowej, szczególnie jeśli chodzi o handel obligacjami. Niemniej jednak w tle sprawy przewijała się kwestia oczekiwanego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE (*Brexit*), za którym opowiedziała się większość głosujących w referendum. Piszac najogólniej *Brexit* utrudnił odpowiednie przygotowanie operacji i osiągnięcie konsensusu w kluczowych kwestiach (na przykład niemieccy politycy żądali, by w związku z perspektywą wyjścia Wielkiej Brytanii z UE siedziba grupy została przeniesiona z Londynu do Frankfurtu, co naruszało wcześniejsze ustalenia). Spekulowano również, że w związku z tym pewne kategorie handlu kluczowe dla krajów Unii zostaną przeniesione z Londynu do Frankfurtu, co mogłoby być również efektem wprowadzenia odpowiednich regulacji przez Europejski Bank Centralny. Chodziło tu przede wszystkim o obrót obligacjami krajów europejskich denominowanymi w euro.⁵¹³

Fiasko projektu połączenia obu giełd było przejawem upadku idei udziału Wielkiej Brytanii w europejskim projekcie integracyjnym. Ukazało również przeszkody, jakie stoją na przeszkodzie do stworzenia w Europie spójnej przestrzeni gospodarczej. Trudno sobie wyobrazić realizację tego zadania, gdy główny rynek finansowy kontynentu jest ulokowany w kraju, który znajduje się poza głównym nurtem integracji. Natomiast integracja kluczowych instytucji w drodze negocjacji

thwarted by shareholder activism, Cranfield University 2006, s. 15-20, dostęp 22.11.2019:

www.efmaefm.org/0EFMSYMPOSIUM/2007/papers/sudarsanam.pdf

512 *London and Frankfurt stock markets to merge*, Deutsche Welle 26.02.2016, dostęp 11.12.2019:

www.dw.com/en/london-and-frankfurt-stock-markets-to-merge/a-19078168

513 Ibidem

F. Yun Chee, *EU vetos Deutsche Boerse-London Stock Exchange merger deal*, Reuters 29.03.2017, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/us-lse-m-a-deutsche-boerse-eu-idUSKBN1700XG

i poszukiwania kompromisu jest przewlekła i obciążona sporym ryzykiem niepowodzenia.

8.10. Rosja – „dedolaryzacja”

Jak wspomniano w poprzednich rozdziałach, Rosja była jedną z wielkich gospodarek, które najbardziej ucierpiały w wyniku światowego kryzysu finansowego, co powodowało wzrost krytycyzmu wobec kształtu globalnego ładu gospodarczego. Rosyjskie elity polityczne i intelektualne są tradycyjnie niechętnie ustosunkowane do hegemonicznej pozycji USA. Tymczasem status dolara jako dominującej waluty międzynarodowej jest jednym z najbardziej jaskrawych przejawów amerykańskiej dominacji. Dolar jest powszechnie używany do rozliczeń w handlu surowcami energetycznymi będącymi głównym towarem eksportowym Rosji. Pewne znaczenie w kształtowaniu się negatywnego stosunku do amerykańskiej waluty mogą mieć również doświadczenia z lat 90-tych, gdy dolar wszedł do powszechnego obiegu w przestrzeni poradzieckiej, co zbiegło się z pogorszeniem międzynarodowej pozycji Moskwy, upadkiem gospodarczym i rozkładem instytucji państwowych. Utrata zaufania społeczeństwa do krajowej waluty i powszechne wykorzystywanie amerykańskiego pieniądza były świadectwem słabości Rosji względem jej głównego rywala geopolitycznego.

Po 2014 roku Rosja zmagala się ze skutkami sankcji nałożonych przez kraje zachodnie w związku z jej polityką wobec Ukrainy. Co prawda ich skala była ograniczona, jednak zmniejszyły one dostępność finansowania w dolarach dla rosyjskich banków i firm. Ponadto władze musiały się liczyć z perspektywą zaostrzenia sankcji w przyszłości. Stanowiło to ostateczny argument za podjęciem zdecydowanych działań w celu „dedolaryzacji”.

Pierwsze kroki w kierunku ograniczenia roli dolara zostały podjęte jeszcze w 2013 roku, a sam proces przyspieszył po roku 2014. Rosyjski bank centralny zaczął stopniowo ograniczać udział amerykańskiej waluty w swoich rezerwach, za to zwiększano udział euro i juana. W obawie przed wykluczeniem z systemu SWIFT stworzono własny system rozliczeń międzybankowych *Mir*. Rosja dążyła również do wyeliminowania dolara w rozliczeniach handlowych z innymi krajami.⁵¹⁴ Już w 2014 roku Moskwa i Pekin deklarowały odejście od dolara i regulowanie większej części wzajemnych zobowiązań w juanach i rublach.⁵¹⁵ Podobne deklaracje padły ponownie podczas

514 E. Smith, *Russia's bid to ditch the US dollar is slowly working, but obstacles remain*, CNBC 27.09.2019, dostęp 11.11.2019: www.cnbc.com/2019/09/27/russias-bid-to-ditch-the-us-dollar-is-slowly-working-but-obstacles-remain.html

515 C. Aizhu, *Russia, China agree to settle more trade in yuan and rouble*, Reuters 09.09.2014, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-china-russia/russia-china-agree-to-settle-more-trade-in-yuan-and-rouble-idUSKBN0H40X020140909

spotkania przywódców obu krajów we wrześniu 2018 roku.⁵¹⁶ Iran był chyba krajem najbardziej zainteresowanym podobnymi inicjatywami Kremla (choćby ze względu na groźbę amerykańskich sankcji). W marcu 2017 roku szef irańskiego banku centralnego oświadczył, iż oba kraje będą posługiwały się rublem i riałem we wzajemnym handlu.⁵¹⁷ Kolejnymi krajami, które deklarowały chęć odejścia od rozliczania handlu z Rosją w amerykańskiej walucie były Indie i Turcja.⁵¹⁸

Z wielu powodów realne efekty „dedolaryzacji” były ograniczone. W latach 2013 – 2018 tendencja spadku znaczenia dolara była widoczna w większości obszarów: w rozliczeniach handlowych, zadłużeniu zagranicznym, aktywach gromadzonych przez bank centralny, na lokalnym rynku kredytowym oraz na rosyjskim rynku walutowym (tu jednak para USD/RUB wciąż utrzymuje niekwestionowaną dominującą pozycję). Doszło do tego pomimo niesprzyjających tendencji, jeśli chodzi o zmianę kursu walut (aprecjację dolara względem euro i rubla). Najszybciej odchodziły od amerykańskiej waluty banki (w tym wypadku władzom najłatwiej było skutecznie wyrzucić wpływ w celu realizacji pożądaney polityki). Natomiast firmy i gospodarstwa domowe wciąż chętnie posługiwały się dolarem (tu jego znaczenie nawet wzrosło). Również oszczędności państwowe gromadzono dalej w dużej części w dolarach (około 30-40%, aczkolwiek w latach 2014-2018 widoczna była tendencja spadkowa).⁵¹⁹

Poważnym problemem jest duża popularność kredytów dolarowych wśród firm, które większość przychodów uzyskują w rublach. Stwarza to duże ryzyko w razie dalszego zaostrzenia zachodnich sankcji (co jeszcze bardziej utrudniłoby dostęp do finansowania w dolarach) lub zmian kursu walutowego. Problem ten został dostrzeżony przez rosyjski bank centralny, który prowadził działania na rzecz ograniczenia akcji kredytowej w walutach obcych.⁵²⁰ Począwszy od 2014 roku (wprowadzenie sankcji) rosyjskie firmy dążyły do szybkiej spłaty kredytów dolarowych lub ich zamiany na kredyty w euro albo rublach.⁵²¹

W dodatku do Rosji co roku napływał ogromny strumień dolarów wynikający z nadwyżek w obrotach handlowych z zagranicą (głównie ze sprzedaży surowców energetycznych). Był on na

516 *Russia and China to reduce use of US dollar in trade*, Deutsche Welle 11.09.2018, dostęp 17.11.2019:

www.dw.com/en/russia-and-china-to-reduce-use-of-us-dollar-in-trade/a-45450054

517 *Iran, Russia to use national currencies for mutual trade: official*, Xinhua News 31.03.2017, dostęp 19.11.2019:

www.xinhuanet.com/english/2017-03/31/c_136172016.htm

518 *India, Russia for promoting trade in local currencies*, The Economic Times 08.10.2018, dostęp 11.11.2019:

<https://economictimes.indiatimes.com/news/economy/foreign-trade/india-russia-for-promoting-trade-in-local-currencies/articleshow/66091521.cms?from=mdr>

Turkey, Russia sign agreement to trade in local currencies, Daily Sabah 08.10.2019, dostęp 22.11.2019:

www.dailysabah.com/business/2019/10/08/turkey-russia-sign-agreement-to-trade-in-local-currencies

519 D. Dolgin, *Russian de-dollarization*, ING Economic and Financial Analysis 23.09.2019, s. 1,2,7, dostęp 11.12.2019:

https://think.ing.com/uploads/reports/Russian_dedollarization1_DTP_230919_AP_DD.pdf

520 К. Гусев, [K. Gusiew], *Дедолларизация российской экономики: старая проблема, новые решения?*

[Dedolaryzacja rosyjskiej gospodarki: stary problem, nowe rozwiązania?], s. 1-2, dostęp 11.11.2019:

www.instituteofeurope.ru/images/uploads/analitika/2018/an140.pdf

521 D. Dolgin, *op. cit.*, s. 5-6

tyle duży, że wciąż zapewniał akumulację amerykańskiej waluty przez sektor prywatny. Od 2017 roku znaczna część dochodów z eksportu surowców jest gromadzona w ramach państwowego funduszu majątkowego (Fundusz Narodowego Dobrobytu) na rachunkach banku centralnego. Większość tych środków denominowana w dolarach jest następnie konwertowana na euro i funty brytyjskie (GBP), tak by zgromadzone rezerwy były podzielone pomiędzy USD, EUR i GBP według proporcji odpowiednio 45/45/10.⁵²²

Niektórzy analitycy wskazywali również na możliwe straty z tytułu deprecjacji juana i euro względem dolara, które mógł ponieść rosyjski bank centralny rezygnujący z amerykańskiej waluty i gromadzący coraz większą część swoich rezerw w walutach chińskiej i europejskiej. Jednak w tym samym czasie zwiększano również udział złota w aktywach rezerwowych, co zbiegło się ze wzrostami cen tego kruszcu na światowych rynkach.⁵²³ Ponadto nie można wykluczyć, iż trend aprecjacji dolara względem juana lub euro ulegnie odwróceniu w kolejnych latach.

Statystyki wskazują na znaczne postępy procesu „dedolaryzacji” w latach 2013-2018, jeśli chodzi o handel zagraniczny. W okresie tym udział dolara w rozliczaniu eksportu spadł z 81% do 71%, a w przypadku importu z 40% do 36%. Przy tym udział rubla w rozliczeniach eksportu wzrósł z 9% do 13%, a w przypadku importu z 28% do 31%. Znaczny udział rubla obserwowany był głównie w przypadku obrotów handlowych z byłymi krajami Związku Radzieckiego (około 60%). Z kolei w handlu z Chinami dolar w dalszym ciągu posiada dominującą pozycję (88% eksportu i 74% importu).⁵²⁴

Poważną przeszkodą w „dedolaryzacji” w Rosji jest to, że amerykańska waluta w niewielkim stopniu może być zastąpiona przez walutę krajową. Rubel nie ma przed sobą perspektyw odgrywania istotnej roli jako waluta międzynarodowa. Rosyjska gospodarka to jedynie około 2% gospodarki światowej a rynek finansowy tego kraju ma marginalne znaczenie w skali globalnej. Do posługiwania się rublem nie zachęcają również znaczne wahania jego kursu względem głównych walut międzynarodowych. W efekcie rezygnująca z dolara Rosja jest zmuszona w większym stopniu posługiwać się euro czy juanem, a jeśli chodzi o gromadzenie rezerw również złotem.

Stąd nawet zgodnie z oficjalnymi deklaracjami władz, celem działań na rzecz „dedolaryzacji” nie jest całkowite odejście od amerykańskiej waluty, lecz jedynie ograniczenie jej znaczenia. Nie powinno więc zaskakiwać pojawienie się głosów sceptycznych względem prowadzonej polityki. Na przykład prezes *Alfa Banku* (jednego z największych banków rosyjskich) Piotr Awen wyraził publicznie opinię, że rezygnacja z dolara jest skrajnie nieefektywnym działaniem, gdyż

522 Ibidem, s. 6-7

523 N. Doff, *Putin's Big Dollar Dump Cost Russia \$8 Billion in One Year*, Bloomberg 15.09.2019, dostęp 23.11.2019: www.bloomberg.com/news/articles/2019-10-15/putin-s-big-dollar-dump-cost-russia-8-billion-in-one-year

524 K. Гусев, [K. Gusiew], *op. cit.*, s. 2, 6

w światowym handlu nie ma alternatywy względem amerykańskiej waluty. W przewidywalnej przyszłości Rosja nie będzie mogła w pełni zrezygnować z posługiwania się dolarami i euro, gdyż właśnie w tych walutach rozliczany jest handel kluczowymi towarami i technologiami, które kraj ten jest zmuszony kupować za granicą.⁵²⁵

⁵²⁵ Ibidem, s. 6

IX Podsumowanie

9.1 Ogólne obserwacje

Dostrzeżone prawidłowości dotyczą różnych aspektów hegemonii i rywalizacji wielkich mocarstw. Dlatego najbardziej przejrzystą formą ich prezentacji będzie wyszczególnienie w punktach:

1. Długoterminowy trend spadku siły relatywnej (potęgi) Stanów Zjednoczonych został w znacznym stopniu osłabiony pod koniec badanego okresu. Choć kryzys finansowy i gospodarczy został zapoczątkowany w USA, paradoksalnie jego negatywne konsekwencje w stosunkowo niewielkim stopniu dotknęły samego hegemonia. Wynikało to z uprzywilejowanej pozycji USA w ramach globalnego porządku gospodarczego. Szczególnie duże straty poniosła natomiast większość głównych rywali geopolitycznych Ameryki: Chiny, Unia Europejska, Rosja i Brazylia. Jedynie Indie w niewielkim stopniu odczuły skutki kryzysu. Niemniej jednak brak podstaw, by oczekiwać, że w najbliższych latach nastąpi „punkt zwrotny”, po którym długoterminowy trend spadku siły relatywnej USA ulegnie trwałej zmianie. Erozja gospodarczej i demograficznej potęgi USA jest procesem obserwowanym przynajmniej od lat 70-tych XX wieku.
2. W porównaniu z innymi wielkimi mocarstwami Stany Zjednoczone wciąż posiadają znaczącą przewagę wynikającą zarówno z uwarunkowań geograficznych, organizacji społecznej jak i posiadanego potencjału finansowego, naukowego i wojskowego. Jednak dominacja USA ulega znacznemu osłabieniu również w kluczowych aspektach: kraj ten jest bliski utraty przewagi w dziedzinie technologii i finansów.
3. Stany Zjednoczone są w znacznej mierze zdolne do ochrony swojego dotychczasowego statusu dzięki przewadze w sferze informacyjnej (gromadzenie i przetwarzanie informacji, kontrola nad kanałami komunikacji). Dla utrzymania hegemonii najistotniejsza jest nie tyle sama wielkość gospodarki, co kontrola nad kluczowymi i najbardziej dochodowymi gałęziami. Obecnie jest to branża informatyczno – komunikacyjna, o czym świadczy rosnąca potęga amerykańskich gigantów technologicznych. Kontrola nad głównymi globalnymi sieciami komunikacji zapewnia USA istotne korzyści strategiczne.

4. Około roku 2014 Chinom udało się wyprzedzić USA pod względem wielkości PKB przy uwzględnieniu siły nabywczej. Jest więc prawdopodobne, że Chiny były w kolejnych latach największą gospodarką świata pod względem „realnej” ilości wytworzonych dóbr i usług. Nie spowodowało to istotnych zmian, jeśli chodzi o globalny ład. Sama wielkość gospodarki nie ma decydującego znaczenia dla pozycji kraju na arenie międzynarodowej.

5. Potęga USA wraz z sojusznikami jest znacznie większa niż potęga dowolnego pretendenta. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych niezbędne jest utrzymanie bliskich relacji z Wielką Brytanią i jej dawnymi dominiami (sojusz „pięciorga oczu”). Kluczowe znaczenie może mieć również utrzymanie sojuszu z europejskimi krajami NATO i Japonią ze względu na ich potencjał gospodarczy. Bliskie stosunki z krajami UE i Japonią umożliwiają USA zachowanie kontroli nad kluczowymi organizacjami międzynarodowymi takimi jak MFW, Bank Światowy czy WTO. Z punktu widzenia pretendentów istotna jest zdolność do stworzenia efektywnego sojuszu.

6. Możliwi pretendenci to: Unia Europejska i Chiny, a w późniejszym okresie być może również Indie w razie przewyciężenia przez ten kraj problemów z niską innowacyjnością. Rosja nie posiada atutów niezbędnych do przejęcia roli hegemonia zgodnie z dotychczas obserwowanymi prawidłowościami. Brazylia ma niedostateczny potencjał gospodarczy (w szczególności, jeśli chodzi o technologie i organizację) pomimo posiadania korzystnych warunków geograficznych.

7. Żaden z potencjalnych pretendentów nie posiada wszystkich atutów typowych dla wcześniejszych państw hegemonicznych (odpowiedniej kombinacji korzystnego położenia geograficznego, dobrze zorganizowanego i stabilnego społeczeństwa, efektywnej i ekspansywnej gospodarki oraz sił zbrojnych zdolnych do działania w skali globalnej). W efekcie można oczekiwać w najbliższych dekadach pojawienia się sytuacji z lat 30-tych XX wieku opisywanej przez Charlesa Kindlebergera: dotychczasowy hegemon słabnie lecz żaden z pretendentów nie jest dość silny by go zastąpić, co może prowadzić do globalnej niestabilności politycznej i ekonomicznej.

8. Logicznym rozwiązaniem niedostatków pretendentów wydaje się zawiązanie sojuszu prawdopodobnie więcej niż dwóch państw w taki sposób by wzajemnie uzupełniały swoje zdolności i kompensowały niedostatki (np. sojusz potęg morskich i lądowych lub przemysłowo-technologicznych i surowcowych).

9. Badane kraje różnią się pod względem statusu w systemie-świecie zgodnie z teorią Immanuela Wallersteina. Do krajów centrum można zaliczyć USA, UE, Chiny, które eksportują wysoko przetworzone dobra i charakteryzują się wysoką innowacyjnością gospodarki. Status pół-peryferyjny cechuje Indie. Jest to wschodząca potęga przemysłowa, jednak słabością gospodarki tego kraju jest niska innowacyjność. Przykładem krajów peryferyjnych są Rosja i Brazylia specjalizujące się w eksporcie surowców i płodów rolnych (*commodities*).

10. Wśród potencjalnych pretendentów szczególny przypadek stanowi Rosja. Kraj ten pozornie znacznie ustępuje zarówno USA jak i Chinom i Indiom ze względu na peryferyjny charakter gospodarki, stosunkowo niewielki potencjał demograficzny i niekorzystne warunki naturalne. Jednak niedogodności te są kompensowane dzięki koncentracji środków na realizacji strategicznie ważnych projektów oraz dużej aktywności na arenie międzynarodowej.

11. Rosja zasługuje również na szczególną uwagę, jeśli chodzi o reakcję na kryzys finansowy i gospodarczy. Kraj ten dążył do konsekwentnej realizacji programu modernizacji armii, nawet gdy było to poważnie utrudnione ze względu na recesję i związany z nią spadek dochodów budżetowych. W takiej sytuacji, by utrzymać trend bezwzględного wzrostu wydatków na armię, znacznie zwiększano odsetek PKB przeznaczany na obronność. Takie posunięcie wiązało się z poważnymi komplikacjami gospodarczymi i społecznymi. Pokazuje to, iż wzrost potęgi militarnej jest dla rosyjskich elit politycznych najwyższym priorytetem.

12. „Wielkie liczby”, a więc wszelkiego rodzaju dane ilościowe (zmiany liczby ludności, PKB, produkcji przemysłowej) nie zawsze odzwierciedlają zmiany realnej pozycji państwa na arenie międzynarodowej. Dobrym przykładem jest Rosja, która w latach 2008 -2017 pogrążona była w gospodarczej stagnacji, jednak w rezultacie skutecznie prowadzonej polityki zagranicznej, realizacji wielkich projektów i modernizacji sił zbrojnych zdołała przynajmniej utrzymać swoją pozycję na arenie międzynarodowej.

13. Trend wzrostu potęgi Chin uległ wyraźnemu osłabieniu po wystąpieniu globalnego kryzysu finansowego. Poważne problemy Państwa Środka wynikają ze słabnącego tempa wzrostu gospodarczego oraz niekorzystnych zjawisk takich jak na przykład starzenie się społeczeństwa. Sprawia, to że odsuwa się perspektywa osiągnięcia przez to państwo statusu „naturalnego hegemonu” dzięki wzrostowi potęgi ekonomicznej (co wydawało się bliskie w czasach „dwucyfrowego” tempa wzrostu gospodarczego przed kryzysem finansowym). Jednocześnie kraj

ten prowadzi coraz bardziej aktywną politykę zagraniczną, w szybkim tempie zwiększa wydatki wojskowe oraz przebudowuje siły zbrojne w celu uzyskania zdolności niezbędnych w rywalizacji o światowe przywództwo. Świadczy o tym redukcja liczebności armii przy intensywnym rozwoju sił morskich, kosmicznych, powietrznych i rakietowych (w tym strategicznych) oraz cybernetycznych.

14. Kryzys finansowy w strefie euro w początkowym okresie doprowadził do wzrostu znaczenia Niemiec w Europie i pojawienia się oczekiwań co do szczególnej roli tego kraju w projekcie integracyjnym (samodzielnie bądź w oparciu o sojusz francusko-niemiecki). W późniejszych latach perspektywa ta oddaliła się. Wydaje się, że potencjalny projekt zaawansowanej integracji politycznej w Europie będzie stanowił raczej nową jakość niż instrument realizacji interesów jednego z krajów członkowskich Unii Europejskiej. Problemem Europy jest systematyczny spadek jej siły relatywnej na skutek wolnego tempa wzrostu gospodarczego i starzenia się społeczeństwa.

15. Rozwój technologiczny w znacznej mierze zmienia charakter i dynamikę stosunków międzynarodowych. Rozwój nowych technologii i ich wdrożenie do powszechnego użytku coraz częściej jest zadaniem wymagającym współpracy międzynarodowej. W tego rodzaju projektach kluczową rolę odgrywają główne globalne potęgi gospodarcze (USA, UE, Chiny, Rosja, Japonia, Indie) oraz niewielka grupa mniejszych państw dysponująca znacznym potencjałem naukowo-badawczym (np. Kanada, Izrael, Szwajcaria, Korea Południowa). Taka tendencja powoduje marginalizację pozostałych państw, które popadają w klientelistyczną zależność od większych mocarstw. Dotyczy to między innymi takich obszarów jak energetyka, technologie kosmiczne czy przemysł zbrojeniowy (zaawansowane technologicznie systemy uzbrojenia).

16. Ład stworzony przez USA po II wojnie światowej uległ pod koniec badanego okresu znacznej erozji. Choć okazał się on w znacznej mierze odporny na napięcia związane z globalnym kryzysem finansowym (szczególnie istotne jest utrzymanie swobody handlu i komunikacji), w ostatnich latach kwestionowane są jego podstawowe założenia: dominacja dolara i stworzonych z inicjatywy USA instytucji międzynarodowych, nieprolifracja broni masowego rażenia, zakaz aneksji i zmian terytorialnych z użyciem siły czy dominacja liberalno-demokratycznego paradygmatu.

17. Przypadek Chin jest poważnym wyzwaniem dla liberalnego paradygmatu, zakładającego związek pomiędzy stopniem rozwoju gospodarczego a sprawnymi instytucjami politycznymi, gwarantującymi swobody obywatelskie. Tego rodzaju założenie było obecne w teorii George'a

Modelskiego, zgodnie z którą społeczeństwo „spójne i otwarte” wraz z „wiodącą gospodarką” są jednymi z decydujących czynników umożliwiających osiągnięcie statusu hegemonu.⁵²⁶ Tymczasem gospodarka Państwa Środka osiągnęła wysoki poziom organizacji i innowacyjności pomimo istotnych restrykcji w sferze wymiany informacji, represyjnego systemu politycznego oraz braku gwarancji elementarnych swobód.⁵²⁷

9.2 Weryfikacja hipotezy badawczej

Na wstępie właściwe będzie przypomnienie hipotezy, która była przedmiotem weryfikacji w niniejszej pracy:

„Światowy kryzys finansowy spowodował, iż słabsze państwa były zmuszone silniej związać się z najsilniejszymi mocarstwami, co doprowadziło do zaostrzenia rywalizacji pomiędzy hegemonem a potencjalnymi pretendencjami do uzyskania tego statusu”.

W wyniku analizy procesów zachodzących w skali globalnej oraz w poszczególnych krajach uzyskano następujące obserwacje:

1. Podczas kryzysu finansowego w latach 2007-2014 największe potęgi globalne w większości zachowały stabilność polityczną i były zdolne przezwyciężyć negatywne tendencje gospodarcze w oparciu o własne instytucje lub zasoby. Tymczasem wiele mniejszych państw, w szczególności krajów rozwijających się, pogrążyło się w niestabilności lub nie było w stanie samodzielnie uporać się ze skutkami kryzysu takimi jak załamanie systemu finansowego, recesja czy spadek dochodów ludności. Dotyczyło to między innymi tak zwanych peryferyjnych państw strefy euro oraz krajów takich jak Islandia, Egipt, Ukraina, Kirgistan

2. Znaczenie hegemonu i pozostałych wielkich potęg rośnie w czasach kryzysów finansowych i gospodarczych, gdyż są one w stanie, bezpośrednio lub poprzez kontrolowane przez siebie

526 Podobnie jak u wielu myślicieli liberalnych w pracach G. Modelskiego można znaleźć wręcz manichejskie wizje rywalizacji względnie „otwartych” społecznie i rozwiniętych gospodarczo państw hegemonicznych (Portugalia, Holandia, Wielka Brytania czy USA) z względnie „zamkniętymi” i zapóźnionymi gospodarczo pretendencjami takimi jak Hiszpania, Francja, Niemcy czy ZSRR: G. Modelski, *Long Cycles in World Politics...*, s. 226-227

527 Oczywiście fakt ten jeszcze niczego nie przesądza. Należące do tego samego kręgu kulturowego i względnie „otwarte” kraje takie jak Tajwan i Singapur charakteryzują się jeszcze wyższym stopniem rozwoju gospodarczego i technologicznego. Nie można wykluczyć, iż brak efektywnych mechanizmów reprezentacji przyczyni się w przyszłości do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Niemniej jednak sytuacja, gdy skrajnie autorytarne państwo jest o krok od uzyskania globalnej przewagi w sferze naukowo-technologicznej jest wysoce problematyczna z perspektywy dominującego na Zachodzie paradygmatu.

instytucje, udzielić wsparcia finansowego pozostałym krajom. Tego rodzaju wsparcie może być niezbędne w celu utrzymania stabilności makroekonomicznej oraz społecznej i politycznej, szczególnie w przypadku krajów rozwijających się.

3. Wielkie potęgi udzielające wsparcia mniejszym krajom dążyły jednocześnie do realizacji własnych interesów i wizji. Pomoc była więc najczęściej uzależniona od dokonania określonych zmian w polityce wewnętrznej lub zagranicznej. Żądania nie zawsze wyrażano wprost (jak w przypadku kwestii greckich zakupów uzbrojenia w Niemczech), jednak elity polityczne państw-biorcy miały świadomość oczekiwań udzielających pomocy. Zewnętrzne wsparcie oznaczało więc zależność polityczną, która często przybierała długotrwały charakter.

4. Ponieważ przyjęcie zewnętrznej pomocy oznaczało często polityczną zależność od państwa-dawcy, pogrążone w kryzysie kraje stawały się przedmiotem intensywnej rywalizacji mocarstw. Najbardziej jaskrawym przykładem jest sytuacja na Ukrainie w latach 2013-2014, gdzie wybór państwa udzielającego wsparcia był jednocześnie wyborem orientacji w polityce zagranicznej.

Tak więc zebrane obserwacje pozwalają na pozytywne zweryfikowanie hipotezy badawczej.

Należy jednak zaznaczyć, że mamy tutaj do czynienia z prawidłowościami a nie z prawami naukowymi. Spośród 5 potęg zidentyfikowanych jako główni rywale USA, jedna z nich (Brazylia) w wyniku kryzysu doświadczyła poważnej destabilizacji politycznej. Niemniej jednak osłabienie pozycji międzynarodowej Brazylii było nieporównywalnie mniejsze niż w przypadku krajów takich jak Ukraina, Grecja, Egipt czy Kirgistan, które nie tylko doświadczyły destabilizacji politycznej, ale również były zmuszone dostosować swoją politykę wewnętrzną i zagraniczną do oczekiwań wielkich potęg. Oznaczało to faktyczną utratę podmiotowości i często destruktywne oddziaływanie rywalizujących ze sobą mocarstw.⁵²⁸

Można również wskazać wiele mniejszych państw, których status na arenie międzynarodowej nie uległ osłabieniu w czasie kryzysu (np. Szwajcaria czy Katar). Najczęściej kraje te dysponowały istotnymi atutami wzmacniającymi ich pozycję (np. waluta międzynarodowa, duże rezerwy finansowe, wysoki stopień konkurencyjności gospodarki). Jednak prawidłowość, zgodnie z którą kryzys prowadził do dalszego pogorszenia pozycji słabszych państw, jest wyraźna. Na przykład spośród 14 krajów, które otrzymały kredyty MFW w 2009 roku, żaden nie był członkiem grupy G20. Na liście tej znalazły się (dokładne dane na s. 197) w większości mniejsze gospodarki

⁵²⁸ Pod tym pojęciem należy rozumieć nie tylko USA i ich głównych rywali geopolitycznych, ale również niektóre z pozostałych państw należących do grupy G20 takie jak Niemcy czy Arabia Saudyjska.

wschodzące i kraje rozwijające się (jedynym wyjątkiem jest niewielka Islandia).⁵²⁹

Pewne wątpliwości może budzić przypadek Unii Europejskiej, gdyż niektóre spośród krajów członkowskich należały do najsilniej dotkniętych przez kryzys finansowy w strefie euro (Grecja, Portugalia, Irlandia i Cypr objęte programami ratunkowymi). Jak wspomniano były one określane mianem „krajów peryferyjnych” strefy, w odróżnieniu od krajów „rdzenia”, które zachowały stabilność. W rzeczywistości kryzys w najostrzejszej formie dotyczył państw stanowiących niewielką część potencjału wspólnoty.⁵³⁰ Jednocześnie instytucje europejskie występowały w tym okresie jako ostoja stabilności. Komisja Europejska i Europejski Bank Centralny obok MFW tworzyły tak zwaną *troikę* negocjującą z Grecją warunki udzielenia pomocy. Szerszy udział EBC w zwalczaniu kryzysu czy emisja euroobligacji były postulatami zagrożonych krajów południa. Co prawda MFW i Chiny odegrały istotną rolę w walce z kryzysem w strefie euro, jednak najpotężniejsze kraje europejskie posiadały znaczny wpływ na politykę Funduszu (choćby dzięki przywilejowi wybierania jej szefa). To właśnie Niemcy naciskały na udział MFW w programach ratunkowych. Natomiast Chiny ostatecznie nie uzyskały znaczących koncesji politycznych ani gospodarczych w zamian za swoje zaangażowanie w Europie.

Przedmiotem intensywnej rywalizacji mocarstw była stosunkowo niewielka grupa krajów szczególnie silnie dotkniętych przez kryzys finansowy i gospodarczy, jednak miało to poważne konsekwencje dla stabilności porządku międzynarodowego. Tylko sam konflikt ukraiński przybrał przewlekłą formę i jest w dalszym ciągu jedną z głównych kwestii spornych w stosunkach amerykańsko-rosyjskich.

Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale widoczny jest długoterminowy trend wzrostu znaczenia mocarstw w systemie międzynarodowym, gdyż tylko państwa dysponujące znacznym potencjałem gospodarczym i technologicznym są zdolne do realizacji wielkich projektów w kluczowych sferach, takich jak infrastruktura transportowa i telekomunikacyjna, energetyka czy przemysł zbrojeniowy i zdolności wojskowe. Tego rodzaju trend długoterminowy należy odróżnić od opisywanych procesów dotyczących kryzysów finansowych i gospodarczych. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych tendencji, można oczekiwać jej kontynuacji. Natomiast druga z nich miała najprawdopodobniej przejściowy charakter. Elity polityczne krajów, które na skutek kryzysu utraciły swobodę prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej prawdopodobnie będą dążyły do jej odzyskania. Mniejsze państwa mogą na przykład szybciej spłacać kredyty udzielone przez

529 Na liście MFW znalazł się również Meksyk należący do G20, jednak w przypadku tego kraju chodziło jedynie o możliwość dostępu do elastycznej linii kredytowej, z którego w późniejszym okresie nie skorzystano.

530 Szczególny jest przypadek Hiszpanii, która jako jedyny duży kraj UE zmuszona była wystąpić o pomoc w ramach programu ratunkowego. Jednak inaczej niż w pozostałych tego typu przypadkach nie wiązało się to z ograniczeniem suwerenności. Hiszpania jako potężniejsze państwo dysponowała lepszą pozycją negocjacyjną niż Grecja, Portugalia, Irlandia czy Cypr. Również tutaj widać, że kryzys oznaczał osłabienie pozycji mniejszych krajów.

wielkie potęgi i międzynarodowe instytucje, czy tworzyć rezerwy na wypadek powtórnego pojawienia się trudności.

W przyszłości w razie pojawienia się kolejnego globalnego kryzysu finansowego, można oczekiwać wystąpienia podobnych prawidłowości, gdyż wynikają one z samego kształtu porządku międzynarodowego zapewniającego uprzywilejowaną pozycję hegemonowi i innym wielkim potęgom.

9.3. Związek pomiędzy kryzysem finansowym a polityczną niestabilnością w systemie międzynarodowym

Stwierdzono, że globalny kryzys finansowy z lat 2008-2009 w istotnym stopniu przyczynił się do wzrostu niestabilności w systemie międzynarodowym. Mechanizm, który do tego doprowadził wyglądał następująco:

1. Zgodnie z teorią Organskiego różne tempo wzrostu gospodarczego poszczególnych krajów sprawia, że ich potęga (siła względna) ulega nieustannym zmianom, co wprowadza dodatkowy element niepewności w stosunkach międzynarodowych.
2. Szczególny przypadek stanowią tutaj globalne kryzysy finansowe i gospodarcze, gdyż prowadzą one do załamania dotychczasowych tendencji. Poszczególne gospodarki są w różnym stopniu dotknięte przez tego rodzaju kryzysy i w różnym tempie odbudowują swój potencjał gospodarczy, przez co w krótkim czasie potęga niektórych państw gwałtownie spada, innych zaś rośnie. Przykładem jest kryzys finansowy i gospodarczy z lat 2007-2014. Szczególnie silnie uderzył on w państwa, których gospodarka opierała się na eksporcie surowców i produktów rolnych (ich ceny zaczęły gwałtownie spadać w następstwie kryzysu) takie jak Rosja i Brazylia. Z kolei duże kraje wysokorozwinięte gospodarczo mogły liczyć na napływ kapitału zagranicznego poszukującego „bezpiecznych przystani” (*safe haven assets*), do których zaliczały się ich papiery dłużne.
3. Zjawisko przedstawione w pkt 2 stanowi istotny czynnik destabilizacji w stosunkach międzynarodowych. Państwa, których potęga wyraźnie wzrosła w krótkim czasie mogą wejść na drogę rewizjonizmu dążąc do przebudowy ładu międzynarodowego. Jest to tym bardziej prawdopodobne, iż szybkie tempo wzrostu gospodarczego powoduje często rozwój nastrojów

euforycznych, co sprzyja prowadzeniu agresywnej polityki zagranicznej (przykładem może być Turcja pod rządami R. T. Erdogana). Prowadzenie agresywnej polityki przez państwa rewizjonistyczne jest łatwiejsze, jeśli w wyniku kryzysu została nadszarpnięta siła względna hegemonu lub jego sojuszników. Natomiast państwa, których potęga została osłabiona, mogą próbować kompensować negatywne tendencje poprzez prowadzenie bardziej aktywnej polityki zagranicznej (Rosja po 2012 roku). Z kolei nagły wzrost potęgi hegemonu może postawić w trudnej sytuacji pretendenta i inne państwa rewizjonistyczne, zwłaszcza jeśli wcześniej próbowały one podważyć jego pozycję.

Szczególnie silne zjawiska kryzysowe i obniżenie się pozycji międzynarodowej niektórych państw może doprowadzić do wzrostu niezadowolenia społecznego i niestabilności wewnętrznej, a w konsekwencji do znaczących zmian kompozycji elit politycznych. Nowe władze często nie są skłonne do kontynuowania polityki zagranicznej poprzedników i przyjmują nowy kurs (Niemcy po 1933 roku, Brazylia od 2016 roku).

4. Ponieważ gwałtowne zmiany mają nagły i najczęściej nieprzewidziany charakter (podobnie jak pojawienie się globalnych kryzysów finansowych i gospodarczych), stawia to szczególne wyzwania przed przedstawicielami elit politycznych mocarstw światowych. Polityka takich państw jest najczęściej planowana i realizowana w wieloletniej perspektywie (często w perspektywie dziesięcioleci, szczególnie jeśli chodzi o kwestie strategiczne), co utrudnia wprowadzenie znaczących zmian w reakcji na bieżące wydarzenia. Problemem może być samo oszacowanie skali zachodzących zjawisk (np. brak dokładnych danych statystycznych dotyczących sytuacji w bieżącym roku). Stwarza to ryzyko, iż elity polityczne będą podejmować decyzje w oparciu o błędne przesłanki. Gwałtowne zmiany trendów sprawiają, że prognozy oparte na ich ekstrapolacji okazują się błędne.

Powyższe obserwacje mogą wydawać się nie do końca jasne i wymagają szerszego omówienia wraz z odwołaniem się do konkretnych przykładów historycznych.

Pomocne tutaj będzie odwołanie się do sytuacji z okresu międzywojennego. Warto zwrócić uwagę, iż Wielki Kryzys zapoczątkowany w 1929 roku również wiązał się ze zmianą wcześniejszych tendencji i stworzył nową sytuację na arenie międzynarodowej. Jak pokazuje tabela 18 przed 1929 rokiem większość wielkich potęg notowała szybki wzrost gospodarczy.

Tabela 18. Wielkość PKB w poszczególnych krajach w latach 1919-1929 przy założeniu, że PKB danego kraju w 1919 = 100. Opracowanie własne na podstawie danych zebranych przez A. Maddisona.⁵³¹

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
USA	99	97	102	116	119	122	130	131	133	141
Wlk. Brytania	94	86	91	94	98	102	99	106	108	111
Francja	116	111	131	138	155	156	160	156	167	178
Włochy	91	90	95	100	101	108	109	107	114	118
Niemcy	109	121	132	109	128	142	146	161	168	167
Japonia	94	104	104	104	107	111	112	114	123	127
ZSRR	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.

Co prawda szybko rosła ekonomiczna potęga potencjalnie rewizjonistycznych Niemiec, Japonii, jednak podobne tempo rozwoju gospodarki można było zaobserwować w krajach, które kształtowały globalny porządek po I wojnie światowej (Francja i USA). Niepokojącym zjawiskiem była stagnacja gospodarki dotychczasowego hegemonu – Wielkiej Brytanii. Powodowało to systematyczny spadek siły relatywnej tego państwa. W późniejszym okresie przyczyniło się to do niezdolności Wielkiej Brytanii do pełnienia stabilizującej roli w systemie międzynarodowym (zjawisko opisane przez C. Kindlebergera). Imperium nie posiadało już potęgi niezbędnej dla utrzymania statusu dominującego mocarstwa.

Tabela 19. Wielkość PKB w poszczególnych krajach w latach 1930-1939 przy założeniu, że PKB danego kraju w 1929 = 100. Opracowanie własne na podstawie danych zebranych przez A. Maddisona.⁵³²

	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
USA	91	84	73	71	77	83	95	99	95	102
Wlk. Brytania	99	94	95	98	104	108	113	117	118	120
Francja	97	91	85	91	91	88	92	97	97	103
Włochy	95	95	98	97	97	107	107	114	115	123
Niemcy	99	91	84	90	98	105	114	121	131	143
Japonia	93	94	101	111	112	115	123	129	137	159
ZSRR	106	108	107	111	122	140	152	167	170	181

⁵³¹ Maddison *Historical Statistics*, Uniwersytet Groningen 11.01.2018, dostęp 11.12.2018:

www.rug.nl/ggdc/historicaldevelopment/maddison/

⁵³² Ibidem

Jak widać w tabeli 19 w wyniku „wielkiej depresji” wcześniejsze tendencje uległy załamaniu. Przede wszystkim przerwany został okres względnej prosperity w krajach zachodnich. Jednocześnie Związek Radziecki, jako jeden z niewielu krajów nie dotknięty recesją, wszedł w fazę gwałtownego uprzemysłowienia i wzrostu potęgi. Z kolei wschodzące mocarstwo Japonia w niewielkim stopniu odczuło skutki „wielkiej depresji” dzięki szybkiej reakcji rządu prowadzącego politykę zbliżoną do keynesizmu.

Również państwa faszystowskie (Włochy i Niemcy po 1933 roku) stosunkowo szybko wychodziły z kryzysu. Tymczasem w państwach o ustroju demokratycznym i umiarkowanie autorytarnym występowały liczne „wstrząsy wtórne” (w szczególności w USA) i wiele z nich odzyskało makroekonomiczną stabilność dopiero na przełomie lat 30-tych i 40-tych.

Tak więc lata 30-te przyniosły z jednej strony relatywne osłabienie zachodnich państw demokratycznych, które były zainteresowane utrzymaniem dotychczasowego ładu, z drugiej zaś gwałtowne wzmocnienie państw rewizjonistycznych: ZSRR, Niemiec i Japonii.

Szybki wzrost gospodarczy w tych krajach umożliwiał realizację szeroko zakrojonych programów zbrojeń. Ponadto stanowił on, jak się wtedy wydawało, argument na rzecz efektywności systemu gospodarczego i politycznego krajów rewizjonistycznych. Z punktu widzenia elit politycznych tych państw był to dowód skuteczności prowadzonej polityki i zapowiedź przyszłych sukcesów. Jednocześnie rosło zapotrzebowanie na surowce, które w przypadku Niemiec i Japonii tylko częściowo mogło być zaspokojone poprzez krajowe wydobycie. Wszystkie te czynniki sprzyjały prowadzeniu agresywnej polityki zagranicznej zmierzającej do naruszenia dotychczasowego porządku międzynarodowego.

Tak więc na przykładzie Wielkiego Kryzysu i sytuacji w latach 30-tych można wykazać związek pomiędzy zmianami tendencji ekonomicznych a stabilnością ładu międzynarodowego: gwałtowne zmiany tendencji na skutek kryzysu doprowadziły do destabilizacji.

Podobna analiza dla globalnego kryzysu finansowego z lat 2007-2014 jest o tyle trudniejsza, że zarówno trendy jak ich zmiany są o wiele łagodniejsze niż po 1929 roku. Wynika to ze skali stymulacji fiskalnej i monetarnej jaka miała miejsce w przypadku ostatniego kryzysu. Niemniej jednak tutaj również widoczny jest destabilizujący wpływ zmian tendencji gospodarczych.

W latach 2001 – 2007 można było obserwować dynamiczny wzrost gospodarczy krajów BRIC (Brazylia, Rosji, Indii i Chin). Natomiast USA i Unia Europejska rozwijały się wyraźnie wolniej niż cała gospodarka światowa, przez co ich potęga gospodarcza sukcesywnie spadała.⁵³³

Wraz z kryzysem finansowym nastąpiła istotna zmiana: Spośród krajów BRIC jedynie Indie i Chiny

⁵³³ Dokładne dane dotyczące tendencji gospodarczych i demograficznych w poszczególnych krajach można znaleźć w Aneksie 1 oraz w rozdziale VII p.t. „Ogólne trendy i model potegometryczny”.

kontynuowały szybki wzrost gospodarczy. Jednak w ChRL tempo wzrostu nie powróciło do przedkryzysowych poziomów. Brazylia w latach 2007-2013 rozwijała się w tempie zbliżonym do średniego poziomu światowego. Dopiero w roku 2014 – a więc w końcowej fazie globalnego kryzysu kraj ten doświadczył silnego załamania gospodarczego. Najbardziej gwałtowna zmiana trendu miała miejsce w przypadku Rosji – od 2014 roku kraj ten notował szybki spadek udziału w światowym PKB (po okresie jego nieznacznych wahań w latach 2009-2013) na skutek recesji, a następnie stagnacji gospodarczej.

Zarówno w przypadku USA jak i UE przedkryzysowe tendencje były kontynuowane. Niemniej jednak trend spadku relatywnej siły gospodarki Stanów Zjednoczonych osłabł do tego stopnia, że trudno oczekiwać, by mógł on stanowić zagrożenie dla hegemonicznego statusu tego kraju w najbliższych latach.

Z punktu widzenia amerykańskich elit politycznych i intelektualnych można mówić o sporym sukcesie, gdyż obawy dotyczące nieuchronnego schyłku dominującej pozycji USA są powszechnie obecne w tych środowiskach przynajmniej od lat 80-tych. Istnieje nawet specjalne słowo na określenie tego rodzaju poglądów - *declinism* (od *decline* – upadek, schyłek). Jak wykazano, wyraźną tendencję spadku potęgi gospodarczej USA można obserwować przynajmniej od lat 70-tych. Nawet przejściowe zahamowanie tego procesu zapewnia obecnemu hegemonowi istotne korzyści: przede wszystkim elity polityczne zyskują w ten sposób czas na dostosowanie się do zmian (np. poprzez reformy wewnętrzne czy przebudowę ładu międzynarodowego).

Tak więc kryzys finansowy przyniósł osłabienie pozycji głównych rywali geopolitycznych obecnego hegemonu: Chin i Rosji. Może się wydawać, że taka sytuacja powinna sprzyjać stabilizacji systemu międzynarodowego. Jednak wzmocnienie pozycji USA w następstwie globalnego kryzysu powodowało rosnącą frustrację elit politycznych w Moskwie i Pekinie: prezydent Putin w sierpniu 2011 roku w następujący sposób wypowiadał się o Stanach Zjednoczonych: „Żyją ponad stan i częściowo przerzucają ciężar swoich problemów na gospodarkę całego świata. Żyją jak pasożyt żerujący na światowej gospodarce i monopolu dolara.”⁵³⁴ Podobny przekaz, choć w nieco łagodniejszym tonie prezentował również ówczesny prezydent Chin Hu Jintao, który na początku 2011 roku stwierdził, że „obecny międzynarodowy system walutowy jest produktem przeszłości”. Odnosząc się do skrajnie ekspansywnej polityki pieniężnej Rezerwy Federalnej chiński przywódca wyraził następującą opinię: „polityka monetarna USA ma ogromny wpływ na globalną płynność i przepływ kapitału. Płynność dolara powinna być utrzymywana na

534 M. Tsvetkova, Putin says U.S. is ‘parasite’ on global economy, Reuters 01.08.2018, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/us-russia-putin-usa/putin-says-u-s-is-parasite-on-global-economy-idUSTRE77052R20110801?feedType=nl&feedName=ustopnewsearly

rozsądnym, stabilnym poziomie.”⁵³⁵

Z kolei w Stanach Zjednoczonych korzystne dla tego państwa zmiany tendencji wzmacniały nadzieje na utrzymanie statusu dominującego mocarstwa. Wzrost ekonomicznej i politycznej potęgi wschodzących mocarstw kosztem USA nie wydawał się już nieuchronny. Ameryka na nowo mogła uwierzyć w trwałość swojej hegemonii. Przejawem tego rodzaju postawy jest polityka administracji Donalda Trumpa, który objął stanowisko prezydenta w styczniu 2017 roku. Oficjalnie głoszona doktryna brzmiała „*America first*” - Stany Zjednoczone były skłonne wykorzystywać swoją dominującą pozycję w celu bezwzględnej realizacji „narodowych interesów” (często oznaczało to w praktyce interesy korporacji i dominujących grup interesu). Jedną z czołowych postaci z otoczenia nowego prezydenta, jego doradca polityczny i czołowy strateg Steve Bannon był osobą wręcz słynącą z agresywnych i prowokacyjnych wypowiedzi pod adresem ChRL.⁵³⁶ W sierpniu 2017 roku stwierdził on, że USA znajdują się w stanie „ekonomicznej wojny z Chinami”, która dla amerykańskich elit politycznych „jest wszystkim” i wymaga „maniakalnego skupienia”.⁵³⁷ Mnożyły się oskarżenia pod adresem Pekinu dotyczące „manipulacji walutowej” w celu wspierania chińskiego eksportu, „nadmiernych zdolności produkcyjnych” czy „kradzieży własności intelektualnej”.

Z punktu widzenia Pekinu tego rodzaju polityka nie pozostawiała zbyt dużego pola manewru. Szybki wzrost gospodarczy w ostatnich latach przed kryzysem dawał nadzieję na poprawę międzynarodowej pozycji państwa w ramach globalnego porządku stworzonego przez USA. Jednak wydarzenia z lat 2007-2017 pokazały, że „reguły gry” w ramach globalnego ładu gospodarczego nie tylko są bardziej korzystne dla hegemonu, lecz jest on również skłonny do ich zmiany, gdy uzna, że prowadzą do nadmiernego wzmocnienia jego rywali.

Tak więc chińskie elity mają ważne powody, by postrzegać obecny porządek jako niekorzystny z punktu widzenia realizacji własnych interesów. W jeszcze trudniejszej sytuacji znalazła się Rosja, której gospodarka w latach 2008-2017 na skutek spadku cen surowców i zachodnich sankcji była pogrążona naprzemiennie w stanie recesji albo stagnacji.

W tym kontekście powinno być jasne dlaczego oba kraje w okresie pokryzysowym podjęły próby podważenia dotychczasowego porządku międzynarodowego. Dotyczyło to zarówno stosunków ekonomicznych (np. dążenia Rosji do „dedolaryzacji” czy stworzenie przez Chiny Azjatyckiego

535 R. McGregor, *Has the future role of US dollar*, Financial Times 16.11.2011, dostęp 11.12.2019:

www.ft.com/content/ae01a8f6-21b7-11e0-9e3b-00144feab49a

536 W sierpniu 2017 roku Steve Bannon został odwołany ze stanowiska. Jednak późniejsza wojna handlowa z Chinami zainicjowana przez amerykańską administrację wskazuje, iż tego rodzaju poglądy są powszechne wśród jej przedstawicieli.

537 H. Tan, *Steve Bannon says the US is already in an 'economic war' with China*, CNBC 17.08.2017, dostęp 11.12.2019: www.cnbc.com/2017/08/16/steve-bannon-says-the-us-is-already-in-an-economic-war-with-china.html

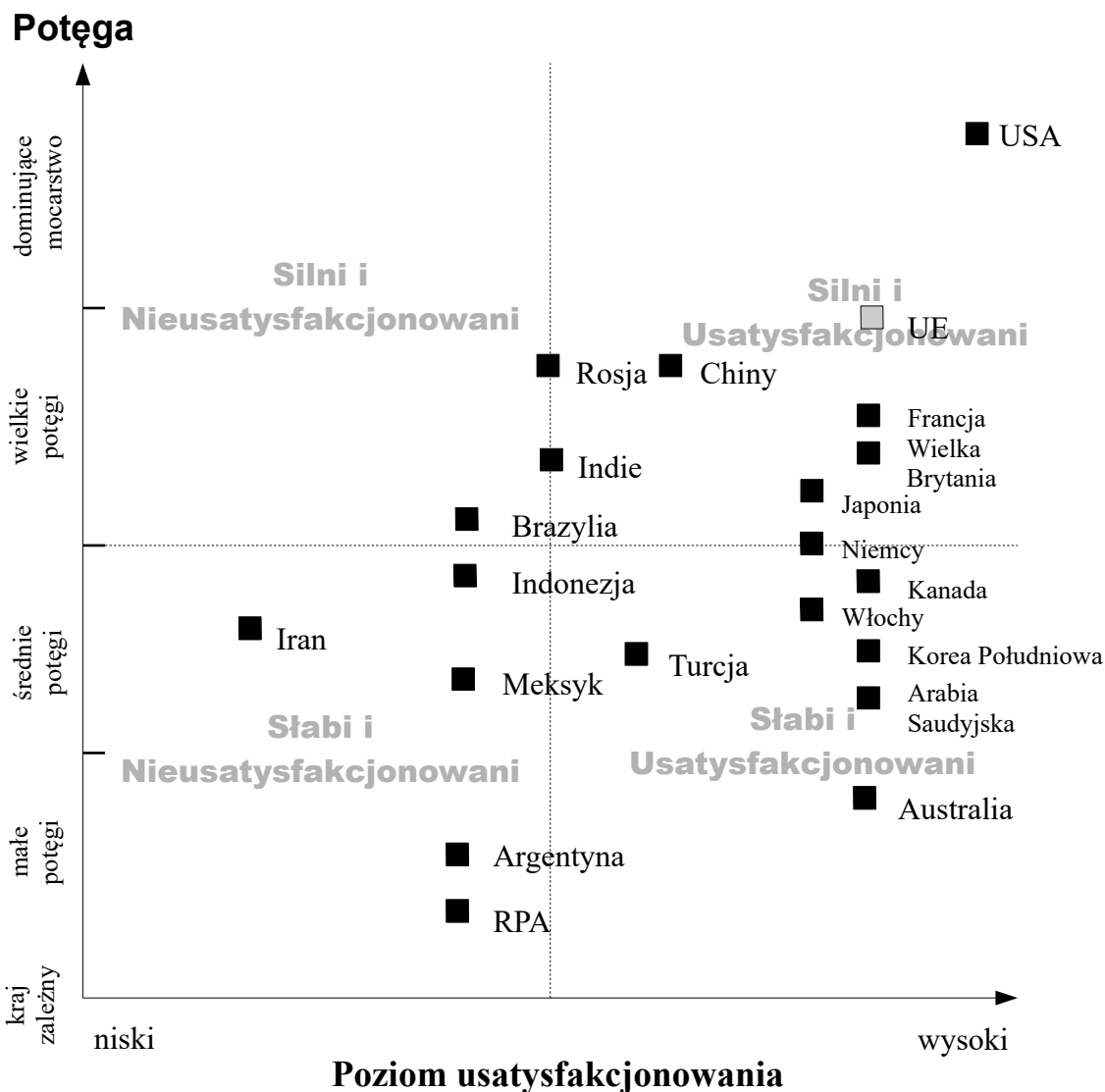
Banku Inwestycji Infrastrukturalnych) jak i politycznych (aktywna polityka Rosji na Ukrainie, w rejonie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, działania Chin na Morzu Południowochińskim).

Wykres 14 (następna strona) przedstawia sytuację poszczególnych krajów grupy G20 u progu globalnego kryzysu finansowego zgodnie z zaproponowanym przez A. F. K. Organskiego podziałem na cztery kategorie państw w zależności od ich potęgi i stopnia akceptacji panującego porządku międzynarodowego. Powyższe kategorie to: „silni usatysfakcjonowani” (a więc hegemon i mocarstwa, które wspólnie z nim kształtują porządek międzynarodowy), „słabi i usatysfakcjonowani” (mniejsze państwa, które posiadają uprzywilejowaną pozycję lub obawiają się jej pogorszenia w razie załamania dotychczasowego porządku), „silni i nieusatysfakcjonowani” (wielkie mocarstwa nastawione rewizjonistycznie) oraz „słabi i nieusatysfakcjonowani” (głównie kraje rozwijające się).

Oczywiście położenie poszczególnych krajów na wykresie może być przedmiotem wątpliwości i dyskusji. Nie dysponujemy instrumentami pozwalającymi w sposób rozstrzygający określić stosunku elit poszczególnych krajów do ładu międzynarodowego. Podobny problem dotyczy również potęgi państw (a więc ich siły względnej) – dane ilościowe i modele są jedynie jednym z instrumentów pomocnych w formułowaniu ogólnej oceny. Wykres ten służy przede wszystkim przedstawieniu zebranych obserwacji w łatwej do przyswojenia postaci.

W okresie przedkryzysowym mianem kraju „usatysfakcjonowanego” można było określić także Chiny. Jeszcze podczas tworzenia zrębów porządku międzynarodowego po II wojnie światowej uwzględniono znaczny potencjał tego kraju, czego przejawem jest status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ukształtowany przez USA ład globalny umożliwił chińskiej gospodarce szybki wzrost oraz ekspansję na zagranicznych rynkach. Również w wymiarze politycznym uwzględniano wzrost potęgi tego kraju, o czym świadczy przyjęcie go do Światowej Organizacji Handlu w 2001 roku czy przejęcie przez G20 roli głównego forum koordynacji polityki mocarstw (w miejsce G7/G8, gdzie Chiny nie były reprezentowane).

Po stronie usatysfakcjonowanych są wysokorozwinięte kraje, politycznie i ekonomicznie związane z USA. Przede wszystkim chodzi tutaj o państwa, które wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi kształtowały porządek międzynarodowy po II wojnie światowej. Jednak do tej grupy można zaliczyć również Koreę Południową korzystającą z amerykańskiego „parasola ochronnego” w sferze bezpieczeństwa.



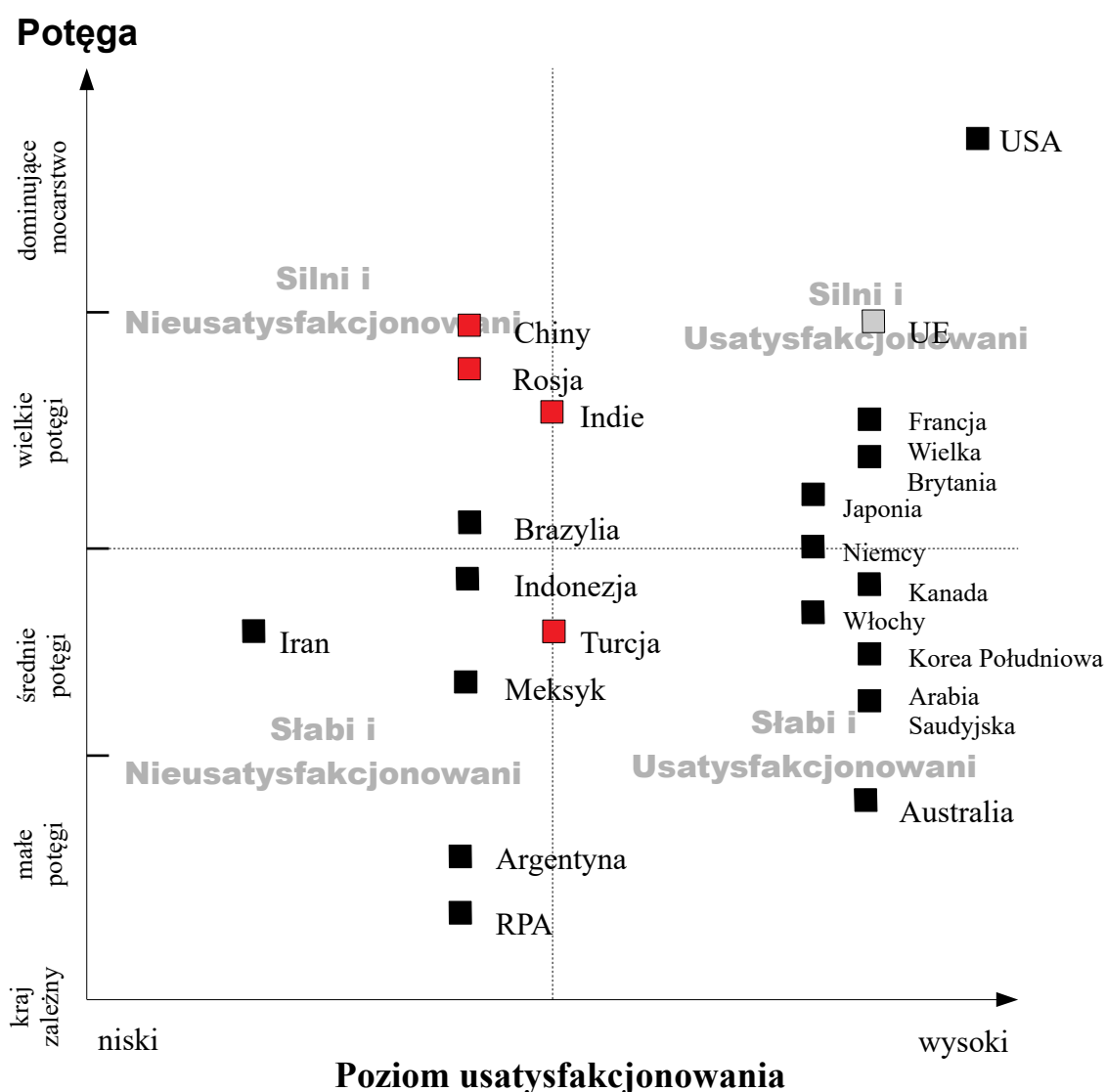
Wykres 14. Poziom potęgi i usatysfakcjonowania, jeśli chodzi o ład międzynarodowy dla krajów grupy G20 i Iranu w roku 2006. Opracowanie własne.

Stosunek Rosji i Indii do porządku międzynarodowego w 2006 roku oceniono jako neutralny. Jeśli chodzi o Rosję, w tamtym okresie cieszyła się ona odziedziczonymi po ZSRR przywilejami wynikającymi z tego, że państwo to uczestniczyło w kształtowaniu globalnego ładu po II wojnie światowej (np. stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ). Innym atutem był status jednej z dwóch dominujących potęg nuklearnych. Głos Rosji był również uwzględniany przez hegemonów i inne wielkie potęgi w kluczowych kwestiach globalnej polityki, czego przejawem było poszerzenie o to państwo grupy G7 (do G8) w drugiej połowie lat 90-tych oraz utworzenie Rady NATO-Rosja w 2002 roku. Z drugiej strony kraj ten w dalszym ciągu znajdował się na marginesie

światowego porządku ekonomicznego a jego gospodarka została po upadku ZSRR zepchnięta do statusu peryferyjnego.

Indie nie miały większego wpływu na kształt ładu międzynarodowego w latach powojennych i, podobnie jak w przypadku pozostałych wschodzących potęg, ich głos w dalszym ciągu jest w niewielkim stopniu uwzględniany przez hegemonia i jego sojuszników (przykładem może być kwestia wyboru szefów MFW i Banku Światowego czy stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ). Z drugiej strony gospodarka tego państwa nie jest porównywalna pod względem rozmiarów z czołowymi potęgami ekonomicznymi (tabela 23, Aneks 1). Z tego względu również polityczna siła nacisku Indii jest ograniczona. Choć przy utrzymaniu obecnych tendencji kraj ten ma szansę w najbliższych latach stać się najludniejszym państwem świata wyprzedzając pod tym względem Chiny, to znaczne zniwelowanie gospodarczego dystansu względem Państwa Środka wymagałoby prawdopodobnie kilku dekad dynamicznego rozwoju i znaczącej poprawy innowacyjności. Stąd optymalną strategią dla Indii wydaje się wykorzystywanie możliwości oferowanych przez obecny porządek, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy i próby jego korygowania w korzystnym dla siebie kierunku. Przyjęcie zdecydowanie rewizjonistycznego kursu zarówno w 2006 roku jak i w latach późniejszych byłoby dla tego kraju niezwykle ryzykownym posunięciem.

Na wykresie 15 (następna strona) przedstawiono sytuację pod koniec badanego okresu. Uznano, że istotnie zmieniło się położenie 4 krajów. W przypadku Chin na osi potęgi nastąpiło przesunięcie w górę związane z szybkim tempem wzrostu gospodarki tego kraju, sukcesami naukowo-technologicznymi oraz skuteczną realizacją programu modernizacji armii i uzyskiwaniem przez nią nowych zdolności. Jednocześnie zmienił się poziom „usatysfakcjonowania” tego państwa. Porządek międzynarodowy kształtowany głównie przez hegemonia i związane z nim mocarstwa stwarzał przestrzeń dla Państwa Środka jako kraju rozwijającego się i pół-peryferyjnej potęgi przemysłowej. Jednak Chiny jako potęga naukowo-technologiczna, posiadająca duże innowacyjne przedsiębiorstwa zdolne do globalnej ekspansji, stanowi zagrożenie dla dotychczasowego hegemonia. Trudno oczekiwać by Stany Zjednoczone zrezygnowały z atutów będących obecnie podstawą ich dominującej pozycji, to jest z przewagi w dziedzinie pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji.



Wykres 15. Poziom potęgi i usatysfakcjonowania, jeśli chodzi o ład międzynarodowy dla krajów grupy G20 i Iranu w roku 2017 (kolorem czerwonym oznaczono kraje, których pozycja uległa wyraźnej zmianie w stosunku do 2006 roku). Opracowanie własne.

Z kolei Chiny są uzależnione od importu surowców energetycznych, co w znacznej części odbywa się drogą morską. Stawia to Państwo Środka w trudnym położeniu biorąc pod uwagę dominację Ameryki na morzach i oceanach oraz jej oficjalnie deklarowaną rolę „obrońcy wolności żeglugi”. Przejawem wzrastającego napięcia są nasilające się konflikty handlowe na linii USA-Chiny oraz perspektywa zbrojnej konfrontacji na Morzu Południowochińskim. Choć trend wzrostu potęgi Chin był kontynuowany, kryzys finansowy przyczynił się do pojawienia się poważnych trudności

w chińskiej gospodarce. Ukazał on również uprzywilejowaną pozycję USA– Chiny jako jedna dwóch największych gospodarek świata (od 2014 roku największa pod względem PKB przy uwzględnieniu siły nabywczej) nie mają szczególnych powodów, by akceptować prymat obecnego hegemonu.

Również Rosja przesunęła się do grupy państw nieusatysfakcjonowanych. Spośród głównych rywali geopolitycznych Stanów Zjednoczonych, kraj ten został chyba najsilniej dotknięty przez kryzys z lat 2007-2014. Ukazał on nie tylko liczne strukturalne słabości rosyjskiej gospodarki, ale również jej marginalną pozycję w światowym systemie finansowym. Borykająca się z silną recesją Rosja nie miała możliwości stymulowania gospodarki, porównywalnych z tymi, którymi dysponował rząd i władze monetarne USA. Sytuację pogorszyły jeszcze sankcje wprowadzone przez kraje zachodnie po wybuchu konfliktu na Ukrainie.⁵³⁸ Wyraźnemu spadkowi potęgi zapobiegło jednak umiejętne wykorzystanie przez rosyjskie władze kilku atutów. Rosja zgromadziła w poprzednich latach potężne rezerwy (w tym walutowe), które mogła wykorzystać w czasie kryzysu. Możliwe było nawet zaoferowanie kredytów krajom zmagającym się z załamaniem systemu finansowego i recesją takim jak Islandia, Cypr, Ukraina czy Kirgistan. Moskwa przejawiała również podwyższoną aktywność w sferze polityki zagranicznej. Wykorzystywano tutaj zdolności Rosji w dziedzinach takich jak energetyka (w tym nuklearna) czy produkcja uzbrojenia w celu realizacji wielkich projektów wspólnie z innymi krajami. Szerzej sięgnięto również po polityczno-wojskowe środki umacniania pozycji na arenie międzynarodowej. W szczególności dotyczyło to przestrzeni poradzieckiej i regionu Bliskiego Wschodu. Korzystano tu w znacznej mierze z rezultatów szeroko zakrojonego programu modernizacji sił zbrojnych realizowanego konsekwentnie pomimo recesji i stagnacji gospodarczej. Wysoka polityczno-militarna aktywność Rosji ustawiła jednak ten kraj na kursie kolizyjnym z hegemonem i większością jego sojuszników. Jak wcześniej wspomniano, potęga Indii sukcesywnie rosła w latach 2006-2017, a kraj ten w niewielkim stopniu odczuł skutki globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego. Jednak w ramach obecnego porządku istnieje jeszcze przestrzeń do dalszego umacniania jego globalnej pozycji. Jeśli Indie pozostaną na ścieżce rozwoju, usuną słabości takie jak na przykład niska innowacyjność, w kolejnych dekadach można się spodziewać dołączenia tego państwa do grupy krajów rewizjonistycznych i jego większej aktywności na arenie międzynarodowej.

Uwzględniono również zmianę położenia jednego z pozostałych członków grupy G20 – Turcji. Dotyczyło to zarówno potęgi jak i stosunku do porządku międzynarodowego. Kraj ten odnotował

⁵³⁸ Jak wykazano sankcje te były tylko jednym z wielu czynników, który doprowadził do pojawienia się w 2014 roku kryzysu finansowego i recesji. Najistotniejszy był spadek cen surowców w drugiej połowie roku, o czym świadczy fakt, że Brazylia, inna wielka potęga uzależniona od ich eksportu, również doświadczyła w tym okresie załamania gospodarczego.

w latach 2006-2017 znaczący wzrost a ponadto modernizował swoje siły zbrojne i dążył do uzyskania w tym obszarze nowych zdolności. Stąd rosnąca asertywność tamtejszych elit politycznych, które zaczęły przejawiać silne mocarstwowe ambicje, przynajmniej w wymiarze regionalnym. Jednak prowadząc ekspansywną politykę na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej napotkano opór ze strony potęg o ugruntowanej pozycji w tym regionie (USA, Rosja, Arabia Saudyjska).

Podsumowując - hegemonia USA wciąż opiera się na mocnych podstawach. Obecnie są to przede wszystkim dominacja w sferze gospodarczej (w szczególności status dolara jako dominującej waluty międzynarodowej i przewaga w sferze finansów) oraz szeroko pojęta kontrola nad przepływem, gromadzeniem i przetwarzaniem informacji w skali globalnej (między innymi prymat w dziedzinie nauk, technologii, kontrola nad głównymi kanałami komunikacji, działalność wywiadowcza, dominacja w sferze kultury i ideologii). Amerykańskie elity efektywnie wykorzystały ponad 70 lat globalnej supremacji, by nieustannie dostosowywać się do zmian cywilizacyjnych i w miarę możliwości kształtować główne trendy. W ten sposób Stany Zjednoczone z potęgi przemysłowej jaką były po drugiej wojnie światowej przekształciły się w potęgę informacyjną.

Choć długoterminowe tendencje są niekorzystne dla USA (między innymi spadek globalnej siły względnej w wymiarze gospodarczym i demograficznym, powolna utrata przewagi technologicznej) można oczekiwać, że w najbliższych latach Stany Zjednoczone zdołają utrzymać swoją supremację. Prawdopodobnie kres hegemonii nie nastąpi gwałtownie – będziemy mieli raczej do czynienia z jego stopniową erozją. Wydaje się, że pierwsze przejawy owej erozji mogliśmy obserwować w badanym okresie (szczególnie jeśli chodzi o ukształtowany przez USA porządek międzynarodowy).

Chyba najbardziej jaskrawym przejawem światowego statusu Stanów Zjednoczonych jest ich potęga militarna. Pod względem skali globalnej obecności sił zbrojnych żadne inne mocarstwo nie jest porównywalne z USA. Światowe morza i oceany są podzielone na obszary odpowiedzialności poszczególnych flot marynarki wojennej USA (jest ich łącznie 7, np. Morze Śródziemne jest częścią obszaru VI Floty, natomiast za działania na Morzu Czerwonym i w Zatoce Perskiej odpowiada V Flota). W 2017 roku Stany Zjednoczone utrzymywały stałą obecność wojskową w następujących krajach i terytoriach:⁵³⁹

Afganistan, Arabia Saudyjska, Australia, Aruba, Bahrajn, Belgia, Brytyjskie Terytorium Oceanu

539 *The Military Balance 2017*, International Institute for Strategic Studies, Nowy Jork 2017, s. 58

Indyjskiego, Curaçao, Dżibuti, Egipt, Filipiny, Grecja, Grenlandia, Guam, Hiszpania, Holandia, Honduras, Irak, Izrael, Japonia, Jordania, Kamerun, Kanada, Katar, Kolumbia, Korea Południowa, Kuba (Guantanamo), Kuwejt, Niemcy, Niger, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Salwador, Kosowo, Singapur, Tajlandia, Turcja, Ukraina (misja szkoleniowa), Wielka Brytania, Włochy, Wyspa Wniebowstąpienia, Wyspy Marshalla i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

W tym kontekście warto powrócić do rysunku 2 (s. 66) Należy zwrócić uwagę szczególnie na obecność USA w pobliżu cieśnin i kanałów (Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i Katar – Cieśnina Ormuz, Egipt – Kanał Sueski, Dżibuti – Bab al Mandab, Turcja – Bosfor i Dardanele, Singapur – Mallaka), na wyspach oceanicznych w pobliżu kluczowych szlaków morskich (Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego, Wyspa Wniebowstąpienia, Guam), na półwyspach Eurazji (Hiszpania, Portugalia, Norwegia, Włochy, Grecja, Korea Południowa), na wyspach w pobliżu kontynentów (Wielka Brytania, Japonia, Filipiny, Curaçao, Aruba).

Tak szeroka obecność umożliwia sprawowanie strategicznej kontroli nad handlem międzynarodowym (który w większości jest prowadzony z wykorzystaniem szlaków morskich) oraz nad głównymi obszarami wydobycia surowców energetycznych (region Bliskiego Wschodu).

Jak widać Stany Zjednoczone wpisują się we wzorce reprezentowane przez wcześniejsze państwa hegemoniczne takie jak Portugalia, Holandia i Wielka Brytania. Są przede wszystkim mocarstwem morskim posiadającym liczne „przyczółki” na całym globie. Jak stwierdzono, obecnie żaden z potencjalnych pretendentów nie dysponuje atutami typowymi dla hegemonów z ostatnich 500 lat, co może utrudnić albo nawet uniemożliwić prostą sukcesję podobną do tej jak miała miejsce w latach 40-tych, gdy Stany Zjednoczone przejęły od Wielkiej Brytanii większość światowych „aktywów” oraz funkcji pełnionych w systemie międzynarodowym. Tak więc jest prawdopodobne, że schyłek globalnej dominacji USA przyniesie kres dotychczas obserwowanym mechanizmom i prawidłowościom.

X Prognoza

W ostatnim rozdziale pracy chciałbym przedstawić prawdopodobne scenariusze rozwoju wydarzeń w najbliższych dekadach. Zostały one opracowane na podstawie obserwacji zaprezentowanych w poprzednich rozdziałach. Przyjęto perspektywę do roku 2050. Może ona wydawać się odległą, co utrudni ocenę trafności prognoz. Jednak należy uwzględnić, iż mamy tutaj do czynienia z długoterminowymi procesami historycznymi (cykl hegemoniczny trwa przeciętnie około 100 lat, przy czym występują tutaj duże nieregularności), tak więc istotne zmiany można przeważnie obserwować dopiero w dłuższym horyzoncie czasowym. Kolejność prezentacji scenariuszy odzwierciedla prawdopodobieństwo ich realizacji. Pierwszy z nich jest uznany za najbardziej prawdopodobny, później zaś szanse realizacji zostały ocenione jako mniejsze.

Powszechnie wiadomo, że prognozowanie w dziedzinie nauk społecznych jest zadaniem niezwykle trudnym i obciążonym sporym ryzykiem błędu. Jak stwierdzają autorzy jednego z podręczników z tej dziedziny prognozowanie ilościowe jest możliwe gdy:⁵⁴⁰

1. Są dostępne numeryczne dane dotyczące przeszłości.
2. Można przypuszczać, że pewne aspekty przeszłych wzorców (*patterns*) będą kontynuowane w przyszłości.

W przypadku hegemonicznego statusu mocarstwa żaden z warunków nie może zostać spełniony. Nie istnieje żaden parametr umożliwiający obiektywne ujęcie międzynarodowej pozycji państwa. Dysponujemy co prawda historycznymi danymi dotyczącymi np. wielkości PKB, wydatków wojskowych czy wielkości armii. Jednak dominująca w skali globalnej gospodarka nie zawsze była największa. Podobnie dominująca potęga militarna wcale nie musi posiadać najliczniejszej armii czy największego budżetu wojskowego.

Nawet jeśli w przypadku zjawiska hegemonii występują pewne wzorce możliwe do ujęcia w kategoriach ilościowych, to przeważnie nie stanowią one podstaw do formułowania prognoz. Jeśli za G. Modelskim uznamy, że ludność kolejnych państw hegemonicznych stanowiła coraz większą część ludności świata, trudno na tej podstawie przewidywać ewolucję systemu międzynarodowego. Czy można przyjąć, że trend ten będzie kontynuowany w przyszłości? Czy na tej podstawie powinniśmy zawęzić poszukiwania potencjalnego hegemonia do państw o dużej lub szybko rosnącej liczbie ludności?

Jak wskazują autorzy wspomnianego podręcznika, w sytuacji gdy przedstawione warunki nie są

540 R. Hyndman, G. Athanasopoulos, *Forecasting Principles and Practice*, Melbourne 2014, s. 14

spełnione, pozostają metody jakościowe, które jednak nie są „wrózeniem z fusów”, lecz ich zastosowanie wymaga pewnej dyscypliny intelektualnej. Mimo wszystko tego rodzaju przewidywania zawsze mają charakter subiektywny i są obarczone ograniczeniami ludzkiego umysłu. Tak więc mogą być one wewnętrznie niespójne, oparte o arbitralnie dobrane dane, obciążone czynnikiem psychologicznym (np. tendencją do nadmiernie optymistycznej oceny sytuacji), zniekształcone przez poglądy i oczekiwania związane z osobistymi interesami. Ponadto formułujący prognozy często nie są skłonni odejść znacząco od punktu wyjścia, przez co trudno jest przewidzieć radykalne zmiany.⁵⁴¹

Niemniej jednak zaprezentowane prognozy mogą mieć pewną wartość, nawet jeśli w przyszłości okażą się błędne. Dzięki nim łatwiej będzie można zidentyfikować mylne założenia, których pomimo największej nawet staranności trudno się ustrzec w tak rozległej analizie dotyczącej niezwykle skomplikowanych problemów. Błędne prognozy stanowią również często świadectwo dominujących w danej epoce nastrojów i sposobu postrzegania świata. Przykładem mogą być przewidywania dotyczące uzyskania przez Japonię statusu hegemonu lub przynajmniej dominującej w skali globalnej gospodarki, które pojawiały się jeszcze na przełomie lat 80-tych i 90-tych. Pokazały one nieskuteczność prognozowania opartego na ekstrapolacji obserwowanych trendów, jeśli chodzi o zachowanie złożonych systemów (jakimi są niewątpliwie społeczeństwo i gospodarka). Niemniej jednak z dzisiejszej perspektywy są one świadectwem powszechnej fascynacji szybkim rozwojem gospodarki oraz technologicznymi osiągnięciami kraju kwitnącej wiśni w okresie powojennym. Tego rodzaju osobiste wrażenia przyczyniły się prawdopodobnie do ignorowania przez wielu badaczy danych wskazujących na możliwą zmianę tendencji, jeśli chodzi o wzrost potęgi ekonomicznej Japonii, takich jak niekorzystne zmiany demograficzne, zależność od importu surowców, ograniczenia wynikające z proeksportowej strategii wzrostu, brak możliwości kształtowania globalnego ładu gospodarczego ze względu na strategiczne uzależnienie od hegemonu, czy gwałtowne wyłanianie się nowych potęg (przede wszystkim Chin).

Jedną z proponowanych metod jest metoda scenariuszowa, w ramach której tworzy się wiele możliwych wariantów rozwoju wydarzeń.⁵⁴² Tego rodzaju metoda będzie chyba najbardziej odpowiednia w sferze, w której występuje ogromna liczba zmiennych i mają miejsce regularne zmiany trendów. Sformułowanie trafnej prognozy jest więc niezwykle trudne. Natomiast prezentując kilka możliwych scenariuszy możemy oczekiwać, że przynajmniej jeden z nich zostanie zrealizowany.

541 Ibidem, s. 14, 64-65

542 Ibidem, s. 75-76

10.1. Hegemonia Chin

Państwo Środka zostało opisane przez A.F.K. Organskiego jako potencjalny „naturalny hegemon”, a więc państwo, które ze względu na dużą liczbę ludności i rozległe terytorium może osiągnąć status dominującego mocarstwa dzięki samemu rozwojowi gospodarczemu. Tego rodzaju kraj w wyniku uprzemysłowienia staje się na tyle potężny, że zarówno dotychczasowy hegemon jak i pozostali pretendenci nie są w stanie skutecznie z nim rywalizować. Chiny już od kilku lat są największą gospodarką świata pod względem PKB po uwzględnieniu parytetu siły nabywczej. Jednak współcześnie kluczowe znaczenie ma również stopień technologicznego zaawansowania gospodarki. Państwo to już obecnie charakteryzuje się wysoką innowacyjnością, porównywalną z wysokorozwiniętymi krajami zachodnimi. Do dalszej poprawy konkurencyjności w najbardziej zaawansowanych technologicznie gałęziach gospodarki przyczyni się skuteczna realizacja strategii *Made in China 2025*. W efekcie Państwo Środka wkrótce na stałe dołączy do krajów „centrum” w ramach systemu-swiata. Tymczasem gospodarki krajów z obszaru „Pasa i Drogi” w ramach relacji handlowych z Chinami utrwala swój charakter peryferyjny (Rosja, Wschodnia Afryka) albo pół-peryferyjny (Pakistan, Indonezja, kraje Europy Środkowo-Wschodniej). Pierwsze z nich będą dostawcami surowców dla chińskiego przemysłu, zaś kraje z drugiej grupy przejmą produkcję mniej zaawansowaną technologicznie czy powodującą większe szkody środowiskowe.

Oprócz poprawy konkurencyjności gospodarki i globalnej ekspansji gospodarczej (w tym internacjonalizacji juana) konieczne jest również zbudowanie systemu efektywnych sojuszy. Najbardziej realną perspektywą wydaje się budowa eurazjatyckiego „bloku kontynentalnego” (byłby to projekt podobny do proponowanego przez rosyjskiego geopolityka Aleksandra Dugina). Jego zaczątkiem może być zacieśnienie kooperacji w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy, natomiast rozszerzoną wersją umacnianie ekonomicznych i politycznych wpływów na obszarach objętych Inicjatywą Pasa i Drogi (*Belt and Road Initiative*).

Jak wspomniano głównym geopolitycznym problemem Chin jest brak swobodnego dostępu do oceanu, gdyż wzdłuż wybrzeży kraju ciągnie się pas wysp należących do krajów politycznie związanych z USA. Dla Pekinu niezwykle istotnym zadaniem jest przełamanie tej bariery, najlepiej pokojowymi metodami (choćby ze względu na polityczne i militarne zaangażowanie USA na tym obszarze). Cel ten mógłby zostać zrealizowany poprzez reintegrację Tajwanu z Chinami kontynentalnymi oraz zacieśnienie ekonomicznych i politycznych więzi z krajami ASEAN (w szczególności z Filipinami i Indonezją).

Niezbędna jest również przynajmniej „neutralizacja Indii” (tak by nie uczestniczyły w inicjowanych przez USA działaniach w celu izolacji Pekinu), co pozwoli na zapewnienie bezpieczeństwa granic i zabezpieczenie kluczowych morskich szlaków handlowych biegnących z Europy i Bliskiego Wschodu do Chin.

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale jednym z głównych problemów dotychczasowego hegemonu jest szybko słabnąca pozycja jego głównych sojuszników – w szczególności dotyczy to pogrążonych w stagnacji gospodarczej i demograficznej krajów europejskich oraz Japonii. Tymczasem administracja Trumpa postrzega Europę przede wszystkim jako konkurenta ekonomicznego i dostawcy kontyngentów wojskowych, wywierając naciski na kraje regionu i dążąc do osłabienia ich pozycji w dwustronnych stosunkach (przykładem są zainicjowane przez Waszyngton konflikty handlowe z tymi państwami, czy presja dotycząca zwiększania wydatków wojskowych). Powoduje to rosnące rozgoryczenie przedstawicieli europejskich elit politycznych i intelektualnych. Z punktu widzenia Pekinu stanowi to szansę na rozerwanie lub przynajmniej rozluźnienie więzi transatlantyckich, a w dalszej perspektywie na zwiększenie ekonomicznych i politycznych wpływów w Europie.

W celu podważenia amerykańskiej dominacji Chiny mogą się przedstawiać jako rzecznik interesów wschodzących potęg (np. w ramach BRICS) domagających się uwzględnienia ich rosnącego znaczenia poprzez ewolucyjną zmianę ładu międzynarodowego (np. ograniczenie uprzywilejowanej pozycji krajów zachodnich w instytucjach takich jak Rada Bezpieczeństwa ONZ, MFW czy Bank Światowy). W takiej sytuacji USA zostaną postawione przed dylematem: uwzględnianie interesów wschodzących mocarstw doprowadzi do erozji hegemonii, natomiast ich nieuwzględnienie spowoduje wzrost tendencji rewizjonistycznych.

Wiele wskazuje na to, że Stany Zjednoczone nie będą w stanie skutecznie przeciwstawić się rosnącej ekonomicznej, politycznej i militarnej presji Chin. Problemem jest nie tylko powoli, lecz systematycznie spadająca relatywna siła gospodarcza USA. Istnieją przesłanki by przypuszczać, że polityczne instytucje Stanów Zjednoczonych nie są już w stanie efektywnie odpowiadać na wyzwania, przed którymi stoi ten kraj. Polityka zagraniczna USA w wielu kwestiach wydaje się raczej efektem nacisków wąskich grup interesu niż rezultatem realizacji strategicznych interesów państwa. Dotyczy to w szczególności tendencji protekcyjnych, konfliktów handlowych z najbliższymi sojusznikami, agresywnej dyplomacji handlowej i szpiegostwa przemysłowego szkodzących wizerunkowi USA za granicą czy polityki bliskowschodniej, która za czasów prezydentury Donalda Trumpa charakteryzuje się bezkrytycznym wspieraniem interesów Izraela ze szkodą dla własnej pozycji w regionie (czemu towarzyszy szczególna aktywność proizraelskich

organizacji w USA takich jak AIPAC). Wyjaśnieniem może być zaprezentowana w I rozdziale teoria Mancura Olsona dotycząca „nawarstwiania się” grup lobbingowych i ich rosnących wpływów politycznych w okresach długotrwałej stabilności wewnętrznej państw. Tego rodzaju procesy są trudne do przezwyciężenia (niewiele pomoże tutaj np. zmiana ustawodawstwa czy polityki rządu) i w dłuższej perspektywie czasowej powodują wejście państwa jako projektu politycznego i społecznego w fazę schyłkową.

Gdy Chiny uzyskają wyraźną przewagę, jeśli chodzi o wielkość gospodarki oraz w sferze nauki, technologii i finansów, ostatnim bastionem dominacji USA może być potęga wojskowa. W rezultacie amerykańskie elity polityczne mogą usiłować bronić swojego dotychczasowego statusu za pomocą środków militarnych. W poprzednich stuleciach konfrontacja pomiędzy hegemonem a pretendenciami przekształcała się w „wojny globalne” trwające przez wiele lat i rozgrywane na różnych teatrach działań wojennych. Jednak obecnie ze względu na rozwój technologiczny tego rodzaju konflikt najprawdopodobniej zakończyłby się dość szybko ogromnymi, niemożliwymi do zaakceptowania stratami dla biorących w nim udział państw. Dlatego bardziej prawdopodobna jest ograniczona konfrontacja militarna. Mogłaby ona przyjąć kształt serii wojen zastępczych (*proxy wars*), co doprowadziłoby do wyznaczenia na nowo granic stref wpływów wielkich mocarstw. Ewentualnie mogłoby również dojść do ograniczonego bezpośredniego konfliktu pomiędzy dotychczasowym hegemonem a Chinami, szczególnie na obszarach takich jak Morze Południowochińskie czy Cieśnina Tajwańska.

Można oczekiwać, że Chiny zaproponują światu własną wizję ładu międzynarodowego. Ponieważ Państwo Środka znacząco różni się od poprzednich państw hegemonicznych zarówno pod względem uwarunkowań geograficznych jak i politycznych, można przypuszczać, że wizja ta będzie radykalnie inna niż dominująca przez ostatnie kilkaset lat. Niemal z pewnością będzie to oznaczało kres dominacji liberalno-demokratycznego paradygmatu. Chiny najprawdopodobniej będą „eksportować” własne metody organizacji państwa i społeczeństwa, choćby po to by uczynić świat „przyjaźniejszym” dla swojego autorytarnego systemu.

Najprawdopodobniej również hegemonia Chin weszłaby po kilku dekadach w okres schyłkowy. Wiele wskazuje, że nastąpiłoby to nawet szybciej niż w przypadku poprzednich mocarstw hegemonicznych. Przede wszystkim Państwo Środka musiałoby się liczyć z presją krajów szybko rosnących pod względem gospodarczym i demograficznym, spośród których na pierwszym miejscu należy wymienić Indie.

10.2. „Nowy wiek Ameryki”

Choć Chiny od czasu reform Deng Xiaopinga osiągnęły imponujące wyniki, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, pod znakiem zapytania stoi ich zdolność do kontynuowania szybkiego tempa rozwoju. Szczegółowa analiza wykazała, że w istocie roczne tempo wzrostu gospodarczego w Państwie Środka nie powróciło w ostatnich latach do poziomów sprzed globalnego kryzysu finansowego. Ujawniły się również liczne problemy strukturalne oraz przeszkody na drodze do dalszego rozwoju. Jednym z najpoważniejszych z nich jest instytucjonalna słabość państwa. Dużym wyzwaniem jest również starzenie się społeczeństwa, które podobnie jak to miało miejsce w Japonii, może przyczynić się do gospodarczej stagnacji.

Jednak chyba najpoważniejszym ograniczeniem, jeśli chodzi o wzrost znaczenia Państwa Środka na arenie międzynarodowej, jest jego niewielka zdolność koalicyjna. Choć Chinom udało się wciągnąć do współpracy gospodarczej wiele krajów w ramach projektów takich jak AIIB czy Inicjatywa Pasa i Drogi, to znacznie trudniejszym zadaniem jest zawiązanie ścisłego sojuszu strategicznego. Jak na razie tego rodzaju relacje łączą Pekin jedynie z Rosją i Pakistanem, jeśli chodzi o państwa duże pod względem liczby ludności. Obecnie nic nie wskazuje na to, by Chinom udało się w najbliższej przyszłości nawiązać bliskie stosunki z największymi potęgami regionu takimi jak Japonia i Indie (współpraca w ramach BRICS jest ograniczona przez różnice stanowisk w kluczowych kwestiach polityki międzynarodowej i regionalnej). Z kolei w krajach Zachodu rosnąca potęga Chin budzi w ostatnich latach coraz większe obawy. Trudno tutaj mówić o jakiegokolwiek „miękkiej sile” Państwa Środka. Jest ono powszechnie kojarzone jako nierespektujące praw człowieka i swobód obywatelskich, prowadzące nieetyczne eksperymenty naukowe i dążące do uzyskania ekonomicznej przewagi agresywnymi metodami (szpiegostwo przemysłowe, przejmowanie strategicznie ważnych przedsiębiorstw zagranicznych, manipulowanie kursem walutowym, polityka przemysłowa nastawiona na zagraniczną ekspansję, neokolonialna polityka w krajach afrykańskich). Wszystko to skłania rządy i społeczeństwa krajów Zachodu raczej do przeciwdziałania rosnącym wpływom Chin niż do zacieśniania relacji z Pekinem.

Natomiast Stany Zjednoczone wykazały się w ostatnich dekadach niezwykleymi zdolnościami adaptacyjnymi. Dokonały one transformacji od potęgi przemysłowej i handlowej do głównego ośrodka przetwarzania i gromadzenia informacji w skali globalnej. Ponadto wciąż utrzymują i umiejętnie wykorzystują swoją przewagę w sferze finansowej i monetarnej (dominacja dolara). Decydujące znaczenie może mieć zachowanie przez USA dominacji w obszarze innowacji i nauki. Choć Chiny już obecnie zagrażają pozycji Ameryki w tej sferze, rywalizacja obu mocarstw jest

daleka od rozstrzygnięcia. Na korzyść Stanów Zjednoczonych mogą działać takie atuty jak większa swoboda wymiany informacji, wysoka zdolność do przyciągania studentów i uczonych z całego świata czy luźniejsza dyscyplina społeczna sprzyjająca kreatywności, niekonwencjonalnemu rozwiązywaniu problemów, rozwojowi indywidualnych talentów oraz realizacji ryzykownych przedsięwzięć.

Jeśli tylko Stanom Zjednoczonym uda się utrzymać ścisły sojusz z potęgami gospodarczymi takimi jak Unia Europejska, Japonia oraz krajami o dużym znaczeniu strategicznym jak na przykład Turcja, Arabia Saudyjska, Australia czy Kanada, najprawdopodobniej będą one mogły skutecznie izolować i marginalizować Chiny. Kluczowe może być również zacieśnienie relacji z Indiami, które w wielu sferach dysponują wystarczającym potencjałem, by w przyszłości stanowić przeciwwagę dla Państwa Środka w regionie Azji Południowej i Południowo-wschodniej. W takim układzie, nawet jeśli trend wzrostu ekonomicznej potęgi Chin będzie kontynuowany, kraje zachodnie, gdy uwzględnimy ich łączny potencjał ekonomiczny i militarny, powinny zachować wyraźną przewagę nad Państwem Środka.

W utrzymaniu dominującej pozycji USA mogłaby prawdopodobnie pomóc zwycięska konfrontacja w ograniczonym konflikcie zbrojnym z Chinami (np. na Morzu Południowochińskim czy w Cieśninie Tajwańskiej) lub wojnie zastępczej (*proxy war*) w kraju, w którym ścierają się wpływy obu mocarstw. Stany Zjednoczone mogłyby tu wykorzystać swoją przewagę militarną, szczególnie jeśli chodzi o siły lotnicze i morskie, która prawdopodobnie będzie jeszcze trwać przez wiele lat.

Nawet jeśli USA utrzymają swój hegemoniczny status, najprawdopodobniej ulegnie on przeformułowaniu. Stany Zjednoczone będą musiały zrezygnować z prób powrotu do unilateralizmu, charakterystycznych dla prezydentury Donalda Trumpa. Większe znaczenie sojuszy będzie oznaczało konieczność uwzględniania w większym stopniu interesów i stanowisk sojuszników. Ameryka będzie również zmuszona brać pod uwagę głos wschodzących rewizjonistycznych potęg (w tym Chin), by w ograniczonym stopniu stwarzać przestrzeń do realizacji ich ambicji na arenie międzynarodowej.

10.3. Nieoczekiwany hegemon

W ramach tego scenariusza status dominującego mocarstwa osiągnie państwo, które zostało scharakteryzowane jako nieposiadające warunków niezbędnych do sprawowania tej roli zgodnie z dotychczas obserwowanymi prawidłowościami (jak na przykład Rosja czy Indonezja) czy też w ogóle nie zostało uwzględnione w niniejszej analizie ze względu na niską pozycję w systemie

międzynarodowym.

Jak wykazali badacze tacy jak George Modelski czy Immanuel Wallerstein państwa hegemoniczne na przestrzeni ostatnich 500 lat posiadały pewne cechy, które odróżniały je od większości członków społeczności międzynarodowej. Były to przede wszystkim społeczeństwa, w których elity ekonomiczne dominowały nad politycznymi. Zapewniały one kapitalistom i przedsiębiorcom ochronę praw własności, swobodę prowadzenia działalności gospodarczej oraz wpływ na politykę państwa poprzez instytucje reprezentacji i rywalizacji pomiędzy frakcjami. Mocarstwa prowadzące wojny czy realizujące wielkie przedsięwzięcia strategiczne były uzależnione od kredytów i inwestycji prywatnych posiadaczy kapitału. Przez 500 lat dominujące państwa były potęgami gospodarczymi – to właśnie przewaga ekonomiczna umożliwiała im kształtowanie globalnego ładu. Społeczeństwa państw hegemonicznych zapewniały również względnie szerokie swobody, szczególnie jeśli chodzi o wolność pozyskiwania i wymiany informacji.

W sferze militarnej zarówno Portugalia jak również Holandia i Wielka Brytania były potęgami morskimi. Podobnie wygląda sytuacja Stanów Zjednoczonych, jednak ze względu na rozwój technologiczny istotna stała się również przewaga w powietrzu i przestrzeni kosmicznej. Żadne z dominujących państw wymienionych przez G. Modelskiego (Portugalia, Holandia, Wielka Brytania i USA) nie było zdolne do uzyskania wyraźnej i trwałej supremacji, jeśli chodzi o siły lądowe – tu niemal zawsze musiały się one liczyć z obecnością przynajmniej równie potężnych rywali (np. w przypadku Wielkiej Brytanii w XVIII i XIX wieku były to Francja, Rosja i Niemcy, w przypadku USA po II wojnie światowej - ZSRR).

Niemniej jednak zmiany technologiczne, cywilizacyjne czy klimatyczne mogą położyć kres wielu obserwowanym dotychczas prawidłowościom. Wyobraźmy sobie następującą sekwencję wydarzeń: Rozwój robotyzacji i informatyzacji (w szczególności stworzenie sztucznej inteligencji) ograniczy znaczenie czynnika demograficznego. Osiągnięcie wysokiego poziomu produkcji przemysłowej nie będzie wymagało wielomilionowej „armii” pracowników (zarówno zatrudnionych bezpośrednio w sektorze produkcyjnym jak i w towarzyszących mu usługach). Głównym ograniczeniem materialnego wzrostu będzie dostępność surowców naturalnych i niewielkiej liczebnie grupy wysoko wykwalifikowanych pracowników wykonujących zadania, z którymi nie są w stanie uporać się roboty i systemy informatyczne.

W ten sposób w uprzywilejowanej pozycji znajdą się kraje o dużej powierzchni terytorium (gdzie kryją się duże zasoby naturalne), dysponujące niewielką liczebnie grupą wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Do tego rodzaju państw można zaliczyć Rosję, Kanadę, czy Australię oraz obecnego hegemoną – USA (być może również Brazylię). Ponadto pierwsze dwa ze

wspomnianych krajów odniosą prawdopodobnie korzyści ze zmian klimatycznych. Wraz z globalnym ociepleniem łatwiejsze stanie się zagospodarowanie ich północnych krańców i wykorzystanie morskich szlaków komunikacyjnych na Oceanie Arktycznym (w szczególności Północnego Szlaku Morskiego w przypadku Rosji). Tymczasem znaczny potencjał demograficzny może być raczej obciążeniem dla państwa, gdyż duże zasoby nisko lub średnio wykwalifikowanych pracowników będą zbędne dla zautomatyzowanej gospodarki. Tak więc ludzie ci będą przede wszystkim konsumentami, którym należy zapewnić materialne środki utrzymania. Sprawi to, że w szczególnie niekorzystnej sytuacji znajdą się kraje o dużej liczbie ludności i stosunkowo niewielkiej powierzchni takie jak Indie, Indonezja czy Bangladesz. Również Chiny stracą atut związany z posiadaniem ogromnego potencjału demograficznego.

Inną możliwością niespodziewanego rozstrzygnięcia rywalizacji mocarstw może być dokonanie przełomu technologicznego przez jedną z potęg, co zapewni jej wyraźną przewagę względem innych państw. W szczególności mogłoby to dotyczyć rozwoju sztucznej inteligencji, czy nowych technologii w dziedzinie wojskowości. Jednak przynajmniej od XIX wieku technologie ulegają dość szybkiej proliferacji, co stawia pod znakiem zapytania trwałość tego rodzaju przewagi.

Można sobie również wyobrazić konflikt zbrojny na pełną skalę pomiędzy wielkimi mocarstwami. Ze względu na ogromny potencjał niszczycielski nowoczesnej broni (w szczególności broni nuklearnej) mógłby on doprowadzić do takiego osłabienia pozycji zarówno hegemonia jak i głównych pretendentów, że państwa te nie byłyby już zdolne do odgrywania istotnej roli w systemie międzynarodowym. W tej sytuacji na czoło w rywalizacji mocarstw wysunęłyby się prawdopodobnie mocarstwa „z drugiego szeregu”, które nie brały udziału w takim konflikcie albo poniosły w nim stosunkowo niewielkie straty.

10.4. Równowaga sił – świat wielobiegunowy

Jak wynika z rozważań przedstawionych w poprzednich rozdziałach mamy obecnie do czynienia z sytuacją patową, jeśli chodzi o rywalizację mocarstw. Z jednej strony systematycznemu osłabieniu ulega pozycja dotychczasowego hegemonia i w coraz mniejszym stopniu jest on zdolny do kształtowania porządku międzynarodowego. Z drugiej strony żaden z potencjalnych pretendentów nie posiada wszystkich atutów ułatwiających sprawowanie roli dominującego mocarstwa. Stąd efektywność BRIC a następnie BRICS jako forum współpracy wschodzących potęg – możliwe jest wzajemne uzupełnianie brakujących zdolności.

Schyłek hegemonii USA jest jak na razie procesem przebiegającym bardzo łagodnie. Ekonomiczna

i demograficzna potęga (siła relatywna) Stanów Zjednoczonych spada systematycznie, lecz powoli. Mocarstwo to w dalszym ciągu skutecznie pełni istotne funkcje w systemie międzynarodowym: w szczególności chodzi tutaj o globalne znaczenie dolara, który jak na razie jest niezastąpiony jako waluta międzynarodowa, centralną rolę USA w sferze przepływu i przetwarzania informacji oraz dominację militarną. Nawet w razie utraty statusu hegemonu kraj ten będzie prawdopodobnie jednym z najistotniejszych aktorów na arenie międzynarodowej (inaczej niż to miało miejsce w przypadku poprzednich państw hegemonicznych, które dość szybko zostały zmarginalizowane przez wschodzące mocarstwa).

Spośród wielkich mocarstw jako potencjalnych pretendentów zdolnych do zastąpienia dotychczasowego hegemonu wskazano Chiny, Unię Europejską i w dalszej perspektywie czasowej Indie. Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych krajów, już w ostatnich latach widoczne są słabości, które w przyszłości będą najprawdopodobniej ograniczać wzrost jego potęgi. Są to niekorzystne tendencje demograficzne (starzenie się społeczeństwa), brak stabilnych i efektywnych instytucji politycznych, niekorzystne położenie geograficzne, słabość jeśli chodzi o „miękką siłę” i brak powszechnej akceptacji społeczności międzynarodowej dla odgrywania przez ten kraj roli globalnego lidera (w szczególności dotyczy to społeczeństw krajów zachodnich w znacznej części postrzegających system polityczny ChRL jako tyranię).

Z kolei Unia Europejska wciąż nie jest w stanie doprowadzić projektu integracyjnego do poziomu umożliwiającego efektywne odgrywanie roli globalnego mocarstwa. Ponadto kraje europejskie pogrążone są w większości w ekonomicznej i demograficznej stagnacji, co sprawia, że ich potęga ulega systematycznemu osłabieniu.

Problemem Indii jest natomiast niski poziom rozwoju gospodarczego i innowacyjności. Zdolność tego kraju do pokonania powyższych przeszkód stoi pod znakiem zapytania i nawet w optymistycznym wariantcie wymagałaby kilku dekad szybkiego rozwoju.

Rosja, choć nie posiada obecnie potencjału niezbędnego do sprawowania funkcji dominującego mocarstwa, wciąż dysponuje licznymi atutami umożliwiającymi odgrywanie pierwszorzędnej roli na arenie międzynarodowej. Są to między innymi ogromne bogactwa naturalne, potęga militarna (szczególnie jeśli chodzi o arsenał broni nuklearnej i technologie wojskowe), zdolność do realizacji wielkich międzynarodowych projektów czy duże rezerwy finansowe.

Ponadto wszystkie wspomniane mocarstwa muszą liczyć się z obecnością innych wielkich potęg takich jak Brazylia i Japonia (potencjalnie również Indonezja), ambitnych mocarstw regionalnych (np. Arabia Saudyjska, Turcja czy Iran) oraz perspektywą rosnącego znaczenia państw charakteryzujących się szybkim wzrostem demograficznym i gospodarczym (w szczególności

chodzi tutaj o kraje afrykańskie takie jak Nigeria, Etiopia czy Demokratyczna Republika Konga). Stąd grupa G20 stanowi w ostatnich latach niejako „naturalne” forum kształtowania polityki w kluczowych kwestiach globalnych (przykładem może być rola G20, jeśli chodzi o koordynację polityki podczas światowego kryzysu finansowego).

Tak więc jest prawdopodobne, że wielobiegunowość będzie trwałą cechą systemu międzynarodowego w kolejnych dekadach. Intensywna rywalizacja mocarstw i trudności w uzyskaniu konsensusu wśród dużej liczby aktorów mogą sprawić, że tego rodzaju układ będzie charakteryzował się wysoką niestabilnością i brakiem wyraźnych reguł funkcjonowania. Z drugiej strony potencjalnie ogromne szkody, jakie mogłyby powstać w wyniku globalnego konfliktu (ze względu na ogromny niszczycielski potencjał nowych rodzajów uzbrojenia), potrzeba koordynacji polityki w kluczowych kwestiach globalnych czy konieczność realizacji wielkich ponadnarodowych projektów będą czynnikami motywującymi do szukania możliwości współpracy i osiągania kompromisów.

10.5. Era post-hegemoniczna

W ramach tego scenariusza rozważone zostaną różne warianty ładu międzynarodowego nie zakładające obecności hegemonu. W poprzednim podrozdziale opisywano sytuację, gdy żadne z wielkich mocarstw nie posiada dominującej pozycji. Jednak w ramach porządku opartego na rywalizacji państw dążących do wzmocnienia własnej suwerenności i pozycji na arenie międzynarodowej taki układ może być nietrwały.

Wcześniej zaprezentowane prognozy opierają się na prawidłowościach obserwowanych przez ostatnie 500 lat. Nie można jednak wykluczyć, iż stoimy u progu zmian na tyle radykalnych, że dotychczasowe mechanizmy przestaną funkcjonować. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na rozwój technologiczny, który już w przeszłości prowadził do ogromnych zmian społecznych i politycznych. Powstanie obecnie funkcjonującego systemu-świata i jego ekspansja były możliwe dzięki innowacjom technicznym i organizacyjnym. Możliwe więc, że w przyszłości doprowadzą one do wykształcenia się nowej formy globalnej organizacji politycznej i gospodarczej.

Już obecnie widać, że system państw roszczących sobie prawa do suwerenności, za którego symboliczny początek uznaje się podpisanie pokoju westfalskiego w 1648 roku, pod wieloma względami nie przystaje do współczesnych realiów cywilizacyjnych. Wraz z rozwojem gospodarczym i technologicznym, intensyfikacją powiązań między krajami oraz coraz silniejszym

oddziaływaniem ludzkiej aktywności na środowisko naturalne pojawia się coraz więcej problemów, które nie mogą zostać rozwiązane na poziomie poszczególnych państw. Natomiast dominujące mocarstwo jest w stanie narzucić ogólne ramy porządku międzynarodowego, lecz raczej nie jest możliwe by wymusiło ono prowadzenie określonej polityki dotyczącej istotnych w skali globalnej kwestii. Przykładem może być globalny kryzys finansowy i gospodarczy, podczas którego grupa G20 była głównym forum koordynacji polityki państw. W tamtym okresie powszechnie obawiano się, że próby prowadzenia nieskoordynowanej „egoistycznej” polityki mogą doprowadzić do pogłębienia zjawisk kryzysowych, podobnie jak to miało miejsce w latach 30-tych. Wielu zwolenników teorii hegemonicznej stabilności wskazałoby na kluczową rolę hegemonu w utrzymywaniu na przykład globalnej swobody handlu w okresach kryzysu. Jednak jest wątpliwe czy Stany Zjednoczone byłyby w stanie zapewnić stabilność światowego systemu gospodarczego, gdyby nie zaangażowanie pozostałych wielkich mocarstw.

Innym przykładem niskiej efektywności obecnego systemu międzynarodowego mogą być wielostronne porozumienia handlowe takie jak na przykład wspomniane umowy TTIP i TPP. Jak wskazano ich wynegocjowanie i wprowadzenie w życie było niezwykle trudne w sytuacji, gdy niezbędne było osiągnięcie konsensusu przez strony reprezentujące różne, często sprzeczne interesy. Ponadto poziom skomplikowania współczesnej gospodarki sprawia, że właściwie trudno było przewidzieć konsekwencje wprowadzanych rozwiązań. Efektywna swoboda handlu wymagała na przykład ujednolicenia regulacji dotyczących między innymi norm produkcji, ochrony praw konsumentów czy własności intelektualnej. Tymczasem państwa (a ponadto różne grupy interesów w ramach państw) prezentowały różne wizje harmonizacji w tym zakresie. W takiej sytuacji osiągnięcie ostatecznego porozumienia i wprowadzenie go w życie było najczęściej niewykonalne. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o próby sformułowania jednolitej odpowiedzi na zjawiska takie jak zmiany klimatyczne czy zanieczyszczenie środowiska. Wynegocjowane z wielkim trudem Porozumienia Paryskie dotyczące ograniczenia globalnego ocieplenia i walki z jego skutkami podpisane w 2016 roku zostały wypowiedziane przez administrację Trumpa już w 2017 roku.

Jak wspomniano w rozdziale pt. „Wielkie projekty” rozwój ekonomiczny i technologiczny powoduje, że coraz więcej przedsięwzięć kluczowych dla funkcjonowania globalnej gospodarki jest zbyt skomplikowanych i kosztownych, by mogły je samodzielnie realizować nawet duże i wysokorozwinięte kraje (lub też samodzielna realizacja nie byłaby racjonalna ekonomicznie), co wymusza wielostronną współpracę międzynarodową w wielu dziedzinach.

Powyższe przykłady wskazują, że system dążących do suwerenności państw z dominującym mocarstwem jako czynnikiem stabilizującym przestaje efektywnie funkcjonować i w jego ramach nie jest możliwe rozwiązanie wielu istotnych problemów globalnych.

Z drugiej strony rosnąca złożoność stosunków gospodarczych i społecznych sprawia, że duże scentralizowane państwa nie są również w stanie efektywnie zarządzać sprawami wewnętrznymi. Stąd często zwraca się uwagę na rosnące znaczenie dużych miast i ich władz, które niekiedy usiłują prowadzić samodzielną politykę i odgrywać rolę w skali globalnej.

Trudno chyba ocenić jaką formą globalnej organizacji mogłaby stanowić odpowiedź na powyższe problemy. W tym kontekście wspomina się często o konieczności utworzenia „rządu światowego” lub innej podobnej instytucji umożliwiającej realizowanie jednolitej polityki w skali globalnej. Można sobie wyobrazić, że wspomniane tendencje doprowadziłyby ostatecznie do powstania globalnego imperium-świata (w rozumieniu I. Wallersteina), przez co władza polityczna odzyskałaby prymat nad światem finansów i handlu. Być może różne formy władzy (ponadnarodowe, państwowe i lokalne) będą koegzystować i wzajemnie się uzupełniać, przez co będziemy mieli do czynienia ze swego rodzaju „nowym średniowieczem”

Tak więc można powiedzieć, że żyjemy obecnie w czasach wielkich wyzwań i wielkiej niepewności. Jak pokazuje doświadczenie historyczne ludzkość często przez długi czas ignorowała pojawiające się problemy. Również tym razem nie możemy być pewni, że elity polityczne i intelektualne podejmą intensywne wysiłki na rzecz ich rozwiązania.

Aneks 1 Wybrane dane statystyczne dla Stanów Zjednoczonych Ameryki i ich głównych rywali geopolitycznych

Tabela 20. Powierzchnia lądowa. Źródło: baza danych Banku Światowego: data.worldbank.org

	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia	Świat
w tys. km ²	9 832	9 563	4 384	3 287	17 098	8 516	134 325
w %*	7,3	7,1	3,3	2,5	12,7	6,3	100

*udział w światowej powierzchni lądów

Tabela 21. Ludność (w mln). Źródło: baza danych DESA: data.un.org

rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	288,8	1 290,9	490,5	1 071,4	145,8	177,8
2002	291,4	1 298,6	492,0	1 089,8	145,2	180,2
2003	293,9	1 306,3	493,8	1 108,0	144,6	182,5
2004	296,4	1 314,0	495,6	1 112,6	144,0	184,7
2005	299,0	1 321,6	497,4	1 144,1	143,6	186,9
2006	301,7	1 329,2	499,3	1 162,0	143,3	189,0
2007	304,4	1 336,8	501,2	1 179,7	143,2	191,0
2008	307,2	1 344,4	502,9	1 197,1	143,1	193,0
2009	309,9	1 352,1	504,6	1 214,3	143,1	194,9
2010	312,5	1 359,8	505,9	1 231,0	143,2	196,8
2011	314,9	1 367,5	507,0	1 247,2	143,3	198,7
2012	317,1	1 375,2	507,9	1 263,1	143,4	200,6
2013	319,3	1 382,8	508,5	1 278,6	143,6	202,4
2014	321,5	1 390,1	509,0	1 293,9	143,8*	204,2
2015	323,7	1 397,0	509,7	1 309,1	143,9*	206,0
2016	326,0	1 403,5	510,4	1 324,2	144,0*	207,7
2017	328,2	1 409,5	511,2	1 339,2	144,0*	209,3

*bez Krymu

Tabela 22. Ludność jako odsetek światowej populacji (w %). Źródło: baza danych DESA: data.un.org						
rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	4,6	20,7	7,9	17,2	2,3	2,9
2002	4,6	20,6	7,8	17,3	2,3	2,9
2003	4,6	20,5	7,8	17,4	2,3	2,9
2004	4,6	20,3	7,7	17,4	2,2	2,9
2005	4,6	20,2	7,6	17,5	2,2	2,9
2006	4,6	20,1	7,5	17,5	2,2	2,9
2007	4,5	19,9	7,5	17,6	2,1	2,8
2008	4,5	19,8	7,4	17,6	2,1	2,8
2009	4,5	19,7	7,3	17,7	2,1	2,8
2010	4,5	19,5	7,3	17,7	2,1	2,8
2011	4,5	19,4	7,2	17,7	2,0	2,8
2012	4,4	19,3	7,1	17,7	2,0	2,8
2013	4,4	19,2	7,0	17,7	2,0	2,8
2014	4,4	19,0	7,0	17,7	2,0	2,8
2015	4,4	18,9	6,9	17,7	1,9	2,8
2016	4,4	18,8	6,8	17,7	1,9	2,8
2017	4,3	18,7	6,8	17,7	1,9	2,8

Tabela 23. Udział w PKB światowym (w %). Źródło: baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org						
rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	25,0	4,7	29,6	1,8	2,0	3,1
2002	24,9	5,1	29,4	1,8	2,0	3,1
2003	24,9	5,4	28,9	1,9	2,1	3,0
2004	24,7	5,7	28,4	2,0	2,2	3,1
2005	24,6	6,1	27,9	2,1	2,2	3,1
2006	24,3	6,6	27,7	2,1	2,3	3,0
2007	23,7	7,3	27,4	2,2	2,4	3,1
2008	23,3	7,8	27,0	2,2	2,5	3,2
2009	23,1	8,7	26,3	2,4	2,3	3,2
2010	22,7	9,2	25,8	2,5	2,3	3,3
2011	22,4	9,8	25,4	2,6	2,3	3,4
2012	22,3	10,3	24,7	2,7	2,4	3,4
2013	22,1	10,8	24,1	2,8	2,3	3,4
2014	22,0	11,3	23,9	2,9	2,3	3,3
2015	22,0	11,7	23,8	3,0	2,2	3,1
2016	21,8	12,8	23,6	3,2	2,1	2,9
2017	21,6	12,6	23,5	3,3	2,1	2,8

Tabela 24. Udział w światowym PKB PSN (w %). Źródło: baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org

rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	20,0	7,8	23,3	4,6	3,4	3,1
2002	19,8	8,2	23,0	4,7	3,4	3,1
2003	19,6	8,7	22,4	4,8	3,5	3,0
2004	19,3	9,1	21,9	5,0	3,6	3,0
2005	19,1	9,7	21,4	5,1	3,7	3,0
2006	18,7	10,4	21,0	5,2	3,8	3,0
2007	18,1	11,3	20,6	5,4	3,9	3,0
2008	17,5	12,0	20,2	5,4	4,0	3,1
2009	17,1	13,2	19,4	5,8	3,7	3,1
2010	16,7	13,9	18,8	6,0	3,6	3,1
2011	16,3	14,6	18,4	6,1	3,7	3,1
2012	16,2	15,3	17,8	6,2	3,7	3,1
2013	15,9	15,9	17,2	6,4	3,6	3,1
2014	15,8	16,5	16,9	6,6	3,5	3,0
2015	15,7	17,1	16,8	6,9	3,3	2,8
2016	15,4	17,6	16,6	7,2	3,2	2,6
2017	15,2	18,1	16,4	7,5	3,2	2,5

Tabela 25. Potęga ogólna* (wzór na stronie 182)

rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	156,4	73,0	179,5	33,1	27,2	35,2
2002	155,8	76,1	178,2	33,5	27,6	35,4
2003	155,6	79,4	176,0	34,6	28,2	35,0
2004	154,9	82,1	173,7	35,4	28,6	35,3
2005	154,5	85,8	171,5	36,3	29,0	35,2
2006	152,9	90,1	170,1	37,1	29,6	35,1
2007	150,6	95,5	168,6	38,0	30,3	35,5
2008	148,5	100,0	166,9	38,3	30,9	36,2
2009	147,6	107,1	163,6	40,7	29,5	36,5
2010	145,9	111,2	161,0	41,8	29,5	37,3
2011	144,3	115,5	159,3	42,3	29,6	37,5
2012	143,9	119,2	156,0	43,1	29,8	37,3
2013	143,0	122,9	153,2	44,1	29,5	37,3
2014	142,5	126,1	151,8	45,4	29,1	36,8
2015	142,3	129,2	151,0	46,9	28,0	35,2
2016	141,3	136,4	150,2	48,5	27,6	33,9
2017	140,3	135,2	149,2	49,8	27,2	33,4

* - suma wskaźników dla wszystkich krajów świata wynosi w każdym roku „1000”

Tabela 26. Potęga ogólna z uwzględnieniem PKB PSN* (wzór na stronie 182)						
rok	USA	Chiny	UE (28)	Indie	Rosja	Brazylia
2001	135,2	100,6	153,3	61,3	38,7	35,6
2002	134,2	104,5	151,7	61,8	39,0	35,7
2003	133,3	108,4	149,2	63,4	39,7	35,1
2004	132,0	111,5	146,5	64,5	40,1	35,2
2005	130,9	115,9	144,0	65,8	40,3	34,8
2006	128,8	120,9	142,1	67,0	40,9	34,5
2007	125,9	127,3	140,1	68,0	41,6	34,7
2008	123,4	132,6	137,9	68,1	42,1	35,1
2009	121,6	140,7	134,1	71,7	39,9	35,2
2010	119,5	145,2	131,2	73,2	39,7	35,7
2011	117,6	150,0	129,1	73,8	39,6	35,6
2012	116,6	154,1	125,8	74,8	39,6	35,3
2013	115,4	158,0	123,0	76,2	39,1	35,2
2014	114,5	161,6	121,4	78,1	38,4	34,5
2015	114,0	164,9	120,4	80,3	36,9	33,0
2016	112,6	168,1	119,2	82,7	36,1	31,5
2017	111,4	171,0	118,1	84,5	35,5	31,0

* Suma wskaźników dla wszystkich krajów świata wynosi w każdym roku „1000”

Tabela 27. Wydatki wojskowe w mld USD. Źródło: baza danych SIPRI: www.sipri.org/databases					
rok	USA	Chiny	Indie	Rosja	Brazylia
2001	432,9	49,8	30,1	26,3	22,4
2002	486,1	57,8	30,0	29,1	22,7
2003	553,3	62,5	30,7	30,5	18,1
2004	603,0	69,2	35,7	31,9	18,8
2005	631,8	76,6	38,0	36,3	20,4
2006	641,6	88,3	38,1	40,2	21,1
2007	658,4	98,8	38,6	43,7	22,7
2008	707,2	108,2	43,8	48,0	24,2
2009	763,9	131,1	51,6	50,4	26,4
2010	784,8	137,9	51,8	51,4	29,3
2011	775,2	148,7	52,3	54,9	28,4
2012	731,1	161,4	52,1	63,6	28,9
2013	673,1	176,5	51,7	66,7	29,1
2014	631,5	191,6	54,2	71,5	29,6
2015	616,5	204,2	54,7	77,0	29,0
2016	612,9	215,7	60,3	82,6	27,5
2017	605,8	227,8	64,6	66,5	29,3

Tabela 28. Wybrane dane dotyczące krajów NATO w 2017 roku

Państwo	Powierzchnia* (w tys. km ²)	Ludność* (w tys.)	PKB* (w mld USD)	PKB PSN* (w mld USD)	w. wojskowe** (w mln USD)
USA	9 832	325 147	17 349	17 711	605 803
Wielka Brytania	244	60 059	2 819	2 633	46 433
Belgia	31	11 375	526	487	4 485
Dania	43	5 765	359	273	3 764
Francja	549	66 865	2 875	2 605	60 417
Holandia	42	17 131	923	836	9 581
Islandia	103	343	18	16	0
Kanada	9 985	36 540	1868	1602	21 343
Luksemburg	3	596	64	56	358
Norwegia	625	5 277	483	343	6 466
Portugalia	92	10 300	241	289	3 647
Włochy	301	60 537	2 121	2 141	26 448
Grecja	132	10 755	248	265	5 094
Turcja	785	81 102	1 206	2 029	17 824
Niemcy	358	82 657	3 884	3 758	45 382
Hiszpania	506	46 593	1 510	1 597	16 044
Czechy	79	10 594	241	345	2 078
Polska	313	37 975	601	1 038	9 871
Węgry	93	9 788	154	263	1 463
Bułgaria	111	7 075	59	132	824
Estonia	45	1 317	25	39	537
Litwa	65	2 828	48	84	812
Łotwa	64	1 942	30	49	509
Rumunia	238	19 587	216	459	3 622
Słowacja	49	5 439	108	164	1 049
Słowenia	21	2 066	53	65	474
Albania	29	2 873	14	34	144
Chorwacja	57	4 125	63	94	784
Czarnogóra	14	622	5	10	66
Razem	24 809	927 273	38 111	39 417	895 321

* źródło: baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org

** wydatki wojskowe, źródło: baza danych SIPRI, www.sipri.org/databases

Tabela 29. Wybrane dane dotyczące krajów Szanghajskiej Organizacji Współpracy w 2017 roku

Państwo	Powierzchnia* (w tys. km ²)	Ludność* (w tys.)	PKB* (w mld USD)	PKB PSN* (w mld USD)	w. wojskowe** (w mln USD)
Chiny	9 563	1 386 395	10 132	21 148	227 829
Rosja	17 098	144 497	1 684	3 680	66 527
Indie	3287	1 338 658	2 660	8 723	64 559
Pakistan	796	207 897	241	992	11 461
Kazachstan	2 725	18 038	196	434	1 391
Kirgistan	200	6 198	7	21	122
Uzbekistan	447	32 389	64	196	b. d.
Tadżykistan	141	8 880	9	26	b. d.
Razem	34 257	3 142 952	14 993	35 220	371 889
Razem bez Indii	30 970	1 804 294	12 333	26 497	307 330

* źródło: baza danych Banku Światowego, data.worldbank.org

** wydatki wojskowe, źródło: www.sipri.org/databases

Spis rysunków tabel i wykresów

Rysunki

1. Porządek międzynarodowy według A.F.K. Organskiego.....	38
2. Schemat przedstawiający typowe wzorce ekspansji mocarstw morskich (w tym państw hegemonicznych) i mocarstw lądowych (w tym głównych pretendentów).....	66

Tabele

1. Potęgi światowe (państwa hegemoniczne) według G. Modelskiego.....	26
2. Kalendarz globalnej polityki od roku 1000 do 3000 według G. Modelskiego.....	27
3. Długie cykle w światowej polityce. Opracowanie G. Modelskiego.....	33
4. Udział wybranych państw w światowej produkcji przemysłowej w % (1870 -1913).....	61
5. Wojny globalne.....	62
6. Największe giełdy papierów wartościowych świata w 2018 roku.....	74
7. Wybrane dane dotyczące krajów grupy G20.....	138-139
8. <i>Fragile States Index</i> wraz z wybranymi składowymi dla poszczególnych państw.....	165
9. Zestawienie kluczowych danych gospodarczych dla poszczególnych krajów.....	169
10. Porównanie państw pod względem liczby wybranych systemów uzbrojenia.....	171
11. Poszczególne kraje wg kryteriów G. Modelskiego.....	172
12. Poszczególne kraje wraz z przypisaną punktacją na podstawie tabeli 11.....	173
13. Wybrane zdolności i technologie w poszczególnych krajach.....	178
14. Porównanie potencjału NATO i Szanghajskiej Organizacji Współpracy wg danych z 2017 roku.....	193
15. Porównanie sił Aliantów i państw Osi w latach 1938-1944.....	194

16. Nowe kredyty udzielone przez MFW w roku finansowym 2009 w ramach głównych programów.....	197
17. Porozumienia PRGF i ESF zaakceptowane i rozszerzone w 2009 roku.....	200
18. Wielkość PKB w poszczególnych krajach w latach 1919-1929 przy założeniu, że PKB danego kraju w 1919 = 100.....	245
19. Wielkość PKB w poszczególnych krajach w latach 1930-1939 przy założeniu, że PKB danego kraju w 1929 = 100.....	245
20. Powierzchnia lądowa.....	269
21. Ludność (w mln).....	269
22. Ludność jako odsetek światowej populacji (w %).....	270
23. Udział w PKB światowym (w %).....	270
24. Udział w światowym PKB PSN (w %).....	271
25. Potęga ogólna.....	271
26. Potęga ogólna z uwzględnieniem PKB PSN.....	272
27. Wydatki wojskowe w mld USD.....	272
28. Wybrane dane dotyczące krajów NATO w 2017 roku.....	273
29. Wybrane dane dotyczące krajów Szanghajskiej Organizacji Współpracy w 2017 roku.....	274

Wykresy

1. Wybrane dane dotyczące amerykańskiego rynku finansowego.....	77
2. Średni dzienny obrót derywatami walutowymi OTC.....	78
3. Indeks S&P500 giełdy nowojorskiej w okresie od czerwca 2006 roku do czerwca 2013 roku na wykresie świecowym.....	114
4. Rentowność obligacji 10-letnich USA, Niemiec i tak zwanych krajów peryferyjnych strefy euro.....	121
5. Wartość głównych indeksów giełdowych wybranych krajów w latach 2001-2017.....	127

6. Tempo wzrostu PKB per capita w poszczególnych krajach w latach 2001-2017.....	128
7. Potęga ogólna badanych krajów w latach 2001 – 2017.....	184
8. Potęga ogólna USA, Rosji i Chin w latach 2001-2017.....	185
9. Potęga ogólna poszczególnych krajów przy uwzględnieniu PKB według parytetu siły nabywczej (PSN).....	187
10. Potęga ogólna USA, Chin i UE przy uwzględnieniu PKB według parytetu siły nabywczej (PSN).....	187
11. Wydatki wojskowe jako % PKB poszczególnych krajów w latach 2001 – 2017.....	189
12. Wydatki wojskowe w poszczególnych krajach w latach 2001 – 2017.....	189
13. Wydatki wojskowe Rosji w latach 2001 – 2017 w liczbach bezwzględnych i jako % PKB.....	191
14. Poziom potęgi i usatysfakcjonowania, jeśli chodzi o ład międzynarodowy dla krajów grupy G20 i Iranu w roku 2006.....	250
15. Poziom potęgi i usatysfakcjonowania, jeśli chodzi o ład międzynarodowy dla krajów grupy G20 i Iranu w roku 2017	252

Bibliografia

Wydawnictwa zwarte:

Aliber Robert Z., Kindleberger Charles P., *Manias, Panics and Crashes. A History of Financial Crises*, Nowy Jork 2015

Åslund Anders, *Ukraine's Choice: European Association Agreement or Eurasian Union?*, Peterson Institute for International Economics, wrzesień 2013, dostęp 25.11.2019:

www.piie.com/publications/pb/pb13-22.pdf

Beausang-Hunter Francesca, *Globalization and the BRIC's: Why the BRIC's will not rule the world for long*, London 2012

Białoskórski Robert, Kobryński Robert, Sułek Mirosław, *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, Warszawa 2017

Blackwill Robert D., Harris Jennifer M., *War by other means. Geoeconomics and Statecraft*, Londyn 2016

Braml Josef, *Der amerikanische Patient: Was drohende Kollaps der USA für die Welt bedeutet*, Monachium 2012

Braml Josef, Mair Stefan, Sandschneider Eberhard, *Außenpolitik in der Wirtschafts- und Finanzkrise*, Monachium 2012

Brown Chad P., *Self Enforcing Trade: Developing Countries and WTO Dispute Settlement*, Waszyngton 2009

Brown Stuart S., *The Future of US Global Power: Delusions of Decline*, Nowy Jork 2013

Brunet Antoine, Jean-Paul Guichard, *CHINY światowym hegemonem? Imperializm ekonomiczny*, Warszawa 2011

Brzeziński Zbigniew, *Strategiczna wizja: Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Kraków 2013

Buchanan Patric, *Samobójstwo Supermocarstwa*, Wrocław 2013

Böhm Martin H., *Das mögliche Ende des Euros durch die globale Finanzkrise* (praca doktorska przygotowana pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Kociubińskiego), Wrocław 2015

Calhoun Craig, Derluguian Georgi i in., *Aftermath: A New Global Economic Order?*, Nowy Jork 2011

Callinicos Alex, *Imperialism and Global Political Economy*, Cambridge 2009

- Clark Sean, Hoque Sabrina i in., *Debating Post-American World: What lies ahead?*, Nowy Jork 2012
- Cziomer Erhard, *Rola Niemiec w kryzysie strefy euro po 2009 roku*, Kraków 2013
- Czubiński Antoni, Strzelczyk Jerzy, *Zarys dziejów Niemiec*, Poznań 1986
- Denemark Robert A., Friedman Jonathan, Gills Barry K., Modelski George, *World System History – the Social Science of Long term Change*, Nowy Jork 2000
- Dixon Brent, Beard Leilani, *Global Nuclear Markets – Market Arrangments and Service Agreements*, Idaho Falls 2016
- Drezner Daniel W., *The System Worked: How the World Stopped Another Great Depression*, Nowy Jork 2014
- Dugin Aleksander, *Osnowy Geopolityki*, Moskwa 2000 {Александр Дугин ОСНОВЫ ГЕОПОЛИТИКИ, Москва 2000}
- Eichenberger Barry, *Exorbitant Privillage: The Rise and Fall of the Dollar and the Future of the International Monetary System*, Oksford 2012
- El Gamal Mahmoud A., Myers Jaffe Amy, *Oil, Dollars, Debt and Crises: The Global Curse of Black Gold*, Nowy Jork 2010
- Epstein Edward, *How America Lost its Secrets. Edward Snowden, the man and the theft*, Nowy Jork 2017
- Foot Rosemary, McFarlane Neil S., Mastanduno Michael, *US Hegemony and International Organizations*, Nowy Jork 2003
- Garnaut Ros, Ligang Song, Wing Thye Woo, *China's New Place in the World in Crisis: Economic, Geopolitical and Environmental Dimensions*, Canberra 2009
- Gawrycki Marcin i in., *Brazylia jako mocarstwo wschodzące*, Warszawa 2013
- George Susan, *Cassino Capitalism*, Manchester 1997
- Gilpin Robert, *Global Political Economy. Understanding the International Political Order*, New Jersey 2001
- Gilpin Robert, *US Power and the Multinational Corporation: The Political Economy of Foreign Direct Investment*, Nowy Jork 1975
- Gilpin Robert, *War and Change in World Politics*, Cambridge 1981
- Goldstein Joshua, *Long Cycles: Prosperity and war in the Modern Age*, New Haven 1988

- Graulich Kurt, *Nachrichtendienstliche Fernmeldeaufklärung mit Selektoren in einer transnationalen Kooperation. Bericht im Rahmen des 1. Untersuchungsausschuss der 11. Wahlperiode des Deutschen Bundestages*, Berlin 2015
- Greenwald Glenn, *No place to hide. Edward Snowden, the NSA and the Surveillance State*, Londyn 2014
- Hanson Philip, *The Rise and Fall of The Soviet Economy: An Economic History of the USRR*, Nowy Jork 2003
- Hardt Michael, Negri Antonio, *Imperium*, Warszawa 2005
- Harrison Mark, *Economics of World War II: Six Great Powers in International Comparison*, Cambridge 1998
- Hickman John, *Space is Power. The Seven Rules Of Territory*, Londyn 2016
- Hiden John, Made Vahur, Smith David, *The Baltic Question During the Cold War*, Nowy Jork 2008
- Hyndman Rob, Athanasopoulos George, *Forecasting Principles and Practice*, Melbourne 2014
- Hyo-Sung Park, *China's RMB Internationalization Strategy: Its Rationales, State of Play, Prospects and Implications*, Mossavar-Rahmani Center for Business & Government 2016, dostęp 12.11.2019: www.hks.harvard.edu/sites/default/files/centers/mrcbg/files/park_final.pdf
- Ikenberry John G., *Liberal Leviathan: The Origins, Crisis, and the Transformation of the American World Order*, New Jersey 2011
- Irvin Douglas, *Clashing over Commerce. A History of US Trade Policy*, Chicago 2017
- Jacques Martin, *When China Rules the World: The Rise of the Middle Kingdom and the End of the Western World*, Londyn 2009
- Jaczynowska Maria, Musiał Danuta, Stępień Marek, *Historia starożytna*, Warszawa 2004
- Kagan Robert, *The World America Made*, Nowy Jork 2012
- Kennedy Paul, *Mocarstwa Świata: Narodziny, Rozkwit, Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, Warszawa 1994
- Keohane Robert O., *After hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, New Jersey 1984
- Kindelberger Charles, *The World in Depression 1929-1939*, Berkeley 1986
- Kindelberger Charles, *World Economic Primacy 1500-1990*, Nowy Jork 1996
- Kozłowski Krzysztof, *Geopolityka naftowa Chińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2013

- Kupchan Charles, *No One's World. The West, the Rising Rest, and the Coming Global Turn*, Nowy Jork 2012
- Ligang Song , Golley Jane i in., *Rising China: Global Challenges and Opportunities*, Canberra 2011
- Luce Edward, *Time to Start Thinking: America in the Age of Descent*, Nowy Jork 2012
- Mah Ben, *China and the World: Global Crisis of Capitalism*, Bloomington 2011
- Malone David, *Does the Elephant Dance? Contemporary Indian Foreign Policy*, Oxford 2011
- Mankoff Jeffrey, *Russian Foreign Policy: The Return of Great Power Politics*, Plymouth 2012
- Marshall Tim, *Prisoners of Geography. Ten maps that tell you everything you need to know about global politics*, Londyn 2015
- Mason David S., *The End of the American Century*, Lanham 2009
- Minsky Hyman, *Stabilizing an Unstable Economy*, Nowy Jork 2008
- Moczulski Leszek, *Geopolityka*, Warszawa 1999, s. 122
- Modelski George, *Long Cycles in World Politics*, Londyn 1987
- Modelski George, Thompson William R., *Leading sectors and World Powers: The co-evolution of Global Economics and Politics*, Columbia 1996
- Norloff Carla, *America's Global Advantage: US Hegemony and International Co-operation*, Cambridge 2010
- Nuryszew Gienadij, *Rassija w sowremenenoj geopolitykie, Instytut socialno-ekonomiczskowo razwitja territorij RAN*, {Нурышев Геннадий, Россия в современной геополитике, Институт социально-экономического развития территорий РАН}, Moskwa 2012
- Nye Joseph S., *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, Nowy Jork 2004
- Nye Joseph S., *The Future of Power*, Nowy Jork 2011
- Olson Mancur, *Aufstieg und Niedergang von Nationen*, Tybinga 1985
- Organski Abramo F. K., *World Politics*, Nowy Jork 1965
- Otte T. G., Neilson Keith, *Railway and the International Politics. Paths of Empire 1845-1945*, Nowy Jork 2006
- Panarin Aleksandr, *Strategическая нестабильность XXI века {Панарин Александр, Стратегическая нестабильность XXI века}*, Moskwa 2004

- Panarin Igor, *Krach dollara i raspad Sa-SZ-A*, {Панарин Игорь, Крах доллара и распад США, Горячая Линия - Телеком}, Moskwa 2009
- Piodi Franco, Mombeli Iolanda, *The Echelon Affair. The EP and the global interception system 1998-2002*, Luksemburg 2014, dostęp 11.12.2019:
www.europarl.europa.eu/EPRS/EPRS_STUDY_538877_AffaireEchelon-EN.pdf
- Potyrała Anna, Marcin Skobrtala i in., *Indie w XXI wieku: wybrane problemy*, Poznań 2009
- Roberts Richard, *The City. A Guide to London's Global Financial Centre*, Londyn 2008
- Saint-Étienne Christian, *Potęga albo śmierć : Europa wobec imperium amerykańskiego*, Warszawa 2004
- Schmidt Gerhard, *European Parliament session document: Report on the existence of a global system for the interception of private and commercial communications (Echelon interception system)*, Bruksela 2001
- Setster Brad W., *Sovereign Wealth and Sovereign Power – The Strategic Consequences of American Indebtedness*, Nowy Jork 2008
- Strange Susan, *Cassino Capitalism*, Manchester 1997
- Talani Leila, *The Arab Spring in the Global Political Economy*, Nowy Jork 2014
- Tellis Ashley J., Marble Andrew, Tanner Travis, *Strategic Asia 2000 – 2010: Economic Meltdown and Geopolitical Stability*, Waszyngton 2009
- Theodore Jonathan, *Cyprus and the Financial Crisis*, Nowy Jork 2015
- Todd Emmanuel, *Schylek imperium : rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, Warszawa 2003
- Wallerstein Immanuel, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007
- Wallerstein Immanuel, *Geopolitics and Geoculture: Essays on the Changing World-System*, Nowy Jork 1991
- Wallerstein Immanuel, *The Decline of American Power. The US in a Chaotic World*, Nowy Jork 2003
- Wallerstein Immanuel, *The End of the World as We Know It*, Londyn 1999
- Wallerstein Immanuel, *The Modern World System I: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, Nowy Jork 1974
- Wallerstein Immanuel, *The Modern World System II: Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600–1750*, Londyn 2011

- Wallerstein Immanuel, *The Modern World System III: The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730s-1840s*, Berkeley 2011
- Wallerstein Immanuel, *The Modern World-System IV. Centrist Liberalism Triumphant, 1789-1914*, Londyn 2011
- Wallerstein Immanuel, Terence K. Hopkins, *The age of Transition: Trajectory of the World-System, 1945-2025*, Leichhardt 1996
- Walton Dale C., *Geopolitics and the Great Powers in the Twenty-first Century. Multipolarity and the revolution in strategic perspective*, Nowy Jork 2007
- White Donald W., *The American Century: The Rise and Decline of the United States*, New Haven 1996
- Wickersham John Moore, *Hegemony and Greek Historians*, Londyn 1994
- Wietrzykowski Piotr, *Słownik polsko-lacińsko-grecki*, Warszawa 1999
- Wilk Marian i in., *Rosja XXI wiek: geopolityka, gospodarka, kultura*, Łódź 2013
- Zakaria Fareed, *Koniec hegemonii Ameryki*, Warszawa 2009
- Zestos George, *The Global Financial Crisis. From US Subprime Mortgages to European Sovereign Debt*, Nowy Jork 2016
- Zięba Ryszard, Bieleń Stanisław, Zając Justyna, *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2015
- Annual Report 2017*, Europejski Urząd Patentowy 2017, dostęp 22.07.2019: www.epo.org/about-us/annual-reports-statistics/annual-report/2017.html
- BlackRock Annual Report*, United States Securities and Exchange Commission 2018, dostęp 11.09.2019: <https://ir.blackrock.com/Cache/396937020.PDF?O=PDF&T=&Y=&D=&FID=396937020&iid=4048287>
- Country Report on the State of Plant Genetic Resources for Food and Agriculture. Russian Federation*, FAO 2008, dostęp 08.09.2019: www.fao.org/3/i1500e/Russian%20Federation.pdf
- Global Innovation Index 2018*, Cornell University, WIPO, INSEAD 2018, dostęp 11.02.2019: www.wipo.int/edocs/pubdocs/en/wipo_pub_gii_2018.pdf
- IMF Annual Report 2009*, Waszyngton 2009
- International Military Education and Training*, U.S. Government Accountability Office 2011, dostęp 23.10.2019: www.gao.gov/assets/590/585950.pdf
- Joint Strike Fighter Acquisition. Observations on the Supplier Base*, United States General Accounting Office 2004, dostęp 11.10.2019: www.gao.gov/new.items/d04554.pdf

The Financial Crisis Inquiry Report. Final Report of the National Commission on the Causes of the Financial and Economic Crisis in the United States, Waszyngton 2011

The Military Balance 2017, International Institute for Strategic Studies, Nowy Jork 2017

World Investment Report 2018, United Nations Conference on Trade and Development 2018, dostęp 12.07.2019: https://unctad.org/en/PublicationsLibrary/wir2018_en.pdf

World Trade Statistical Review 2018, WTO 2018, dostęp 11.02.2019: www.wto.org/english/res_e/statistics_e/wts2018_e/wts2018_e.pdf

Artykuły:

Adebahr Cornelius i in., *Deutschland und das „Dynamische Dutzend“: Neue Partnerschaften schaffen globale Handlungsfähigkeit*, Neue Verantwortung Stiftung Policy Brief 10/2010, dostęp 09.07.2014: <http://www.stiftung-nv.de/THINK-TANK/Themenschwerpunkte/Personen/143716,1031,138706,-1.aspx>

Aizhu Chen, *Russia, China agree to settle more trade in yuan and rouble*, Reuters 09.09.2014, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-china-russia/russia-china-agree-to-settle-more-trade-in-yuan-and-rouble-idUSKBN0H40X020140909

Albert Elanor, *The Shanghai Cooperation Organization*, Council on Foreign Relations 14.09.2015, dostęp 11.11.2019: www.cfr.org/background/shanghai-cooperation-organization

Altman Roger C., *The Great Crash, 2008: A Geopolitical Setback for the West*, Foreign Affairs styczeń-luty 2009, s. 2–14

Andrelini Jamil, *Chinese investors surged into EU at height of debt crisis*, Financial Times 06.09.2014, dostęp 11.11.2019: www.ft.com/content/53b7a268-44a6-11e4-ab0c-00144feabdc0

Areal Francisco, Balcombe Kelvin, Rapsomanikis George, *Testing for bubbles in agricultural commodity markets*, [w] ESA Working Paper, nr 14-07, FAO 2014, s. III, 14, dostęp 24.08.2019: www.fao.org/3/a-i3869e.pdf

Balicki Artur, *Dylemat Triffina we współczesnym międzynarodowym systemie walutowym*, [w:] *Studia Ekonomiczne* nr 129, Katowice 2013, s. 107-116, dostęp 11.12.2019; www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/12_A.Balicki_Dylemat_Triffina_we_wspolczesnym....pdf

Ball Sam, *German firm to run Greek airports as sell-off begins*, France 24 20.08.2015, dostęp 11.11.2019: www.france24.com/en/20150820-germany-firm-run-greece-airports-sell-off-begins-fraport-privatisation-bailout

Barone Barbara, Bendini Roberto, *Protectionism in the G20*, Parlament Europejski, marzec 2015, dostęp 11.12.2019: [www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2015/549028/EXPO_STU\(2015\)549028_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2015/549028/EXPO_STU(2015)549028_EN.pdf)

Beo Da Costa Agustinus, *Indonesia plans to move capital city out of crowded Jawa island*, Reuters 29.04.2019, dostęp 11.08.2019: www.reuters.com/article/us-indonesia-politics-capital/indonesia-plans-to-move-capital-city-out-of-crowded-java-island-idUSKCN1S50RR

Białecka Katarzyna, *Euro w roli waluty międzynarodowej*, Mechanizmy funkcjonowania strefy euro, Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej VI edycja 2014/2015, s. 12, dostęp 11.02.2018: www.uwm.edu.pl/wne/katedry/kmakro/files/bialecka_k.pdf

Bieńkowski Wojciech, Gawrońska-Nowak Bogna, Grabowski Wojciech, *Podatność polskich rynków finansowych na niestabilności wewnętrzne i zewnętrzne*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt nr 258, Warszawa 2011, dostęp 11.11.2019: www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms258.pdf

Blome Nikolaus i inni, *The Fourth Reich. What Some Europeans See When They Look at Germany*, Spiegel Online 23.03.2015, dostęp 11.11.2019: www.spiegel.de/international/germany/german-power-in-the-age-of-the-euro-crisis-a-1024714.html

Brand Alexander i in., *BRICs and U.S. Hegemony: Theoretical Reflections on Shifting Power Patterns and Empirical Evidence from Latin America*, [w:] Mainz Papers on International Relations and European Politics nr 4, University of Mainz 2012, dostęp 12.07.2014: <https://international.politics.uni-mainz.de/files/2012/10/mpiep04.pdf>

Bravo Richard, Chatterly Julia, *Trump is Willing to Reopen TTIP Amid EU – U.S. Trade Dispute*, Ross Says, Bloomberg 29.03.2018, dostęp 19.11.2019: www.bloomberg.com/news/articles/2018-03-29/trump-willing-to-reopen-ttip-amid-eu-u-s-trade-spat-ross-says

Brooks Chris, Prokopczuk Marcel, Wu Yingying, *Booms and busts in commodity markets: bubbles or fundamentals?*, Journal of Futures Markets, nr 35 (10) 2015, dostęp 11.12.2019: http://centaur.reading.ac.uk/39235/1/third_CB_Feb2015.pdf

Browarny Tomasz, *Konflikt w Syrii z perspektywy teorii A. F. K. Organskiego*, [w:] praca zbiorowa pod red. M. Soboń, M. Habowski, G. Tokarz, Szkice z polityki bezpieczeństwa i myśli politycznej, Poznań 2017, s. 213-245

Browarny Tomasz, *Potencjał hegemoniczny krajów BRIC i USA z perspektywy teorii Gerog'a Modelskiego*, [w:] Racja Stanu nr 2-1 (18-19) 2015-2016, Wrocław 2016, s. 43-58

Browarny Tomasz, „*Potęga państw. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*” - analiza krytyczna, [w:] O bezpieczeństwie i ideach politycznych. Księga dedykowana prof. Tadeuszowi Marczakowi, praca zbiorowa pod red. M. Sobonia i G. Tokarza, Poznań 2019, s. 60-80

Burges, Sean W., *Consensual Hegemony: Theorizing Brazilian Foreign Policy after the Cold War*, International Relations 22(1)2008, s. 65-84

Calleo David, *Hegemony and Decline: Reflection on recent economic experience*, Revue électronique internationale - International Web Journal 02/2005, dostęp 20.08.2014: http://www.sens-public.org/IMG/pdf/SensPublic_David_Calleo_Hegemony_and_decline.pdf

Casarini Nicola, *China's geoeconomic strategy: China's approach to US debt and the Eurozone*

- crisis*, [w] N. Kitchen, LSE IDEAS, London School of Economics 2012, s. 43-47, dostęp 11.12.2019: <http://eprints.lse.ac.uk/44208/>
- Clark Ian, *China and the United States: A Succession of Hegemonies*, International Affairs, 87(1) 2011, s. 13–28
- Claessens Stijn, Kose Ayhan.M., *Financial Crises: Explanations, Types and Implications*, IMF Working Paper 13/28, Waszyngton 2013, dostęp 12.10.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2013/wp1328.pdf
- Cohen Benjamin, *The Benefits and Costs of an International Currency: Getting the Calculus Right*, [w] Open Economy Review t. 23, nr 1, luty 2010, s. 13-31
- Connolly Richard, Copsey Nathaniel, *The Great Slump of 2008-2009 and Ukraine's Integration with the European Union*, [w] V. Feklyunina, S. White, *The International Economic Crisis and the Post Soviet States*, Nowy Jork 2013
- Cox Michael, *Power Shifts, Economic Change and the Decline of the West*, International Relations 26(4) 2012, dostęp 19.08.2014: <http://www.lse.ac.uk/IDEAS/pdf/Cox-Waltz.pdf>
- Crome Erhard, *Deutschland in Europa: Eine Neue Hegemonie*, Rosa Luxemburg Stiftung 2013, dostęp 10.07.2014: <http://www.axel-troost.de/serveDocument.php?id=2430&file=d/9/1c0.pdf>
- Crome Erhard i. in., *Die USA und WIR*, [w:] WeltTrends nr 95 marzec/kwiecień 2014, s. 26 - 77
- Dadush Uri, *Currency Wars*, Carnegie Endowment for International Peace 15.11.2010, dostęp 22.08.2014: <http://carnegieendowment.org/2010/11/15/currency-wars>
- de Grossouvre Henri, *Paris, Berlin, Moscow: Prospects for Eurasian Cooperation*, World Affairs, Vol 8 No 1 Styczeń – Marzec 2004, dostępne 15.10.2014: www.paris-berlin-moscou.org/docs/Paris_Berlin_Moscow_World_Affairs.pdf
- Dobson Wendy, 'Why the Shift of Economic Gravity is Not a Power Shift', The Globalist 21 października 2009, dostęp 22.08.2014: www.theglobalist.com/why-the-shift-of-economic-gravity-to-asia-is-not-a-power-shift/
- Doff Natasha, *Putin's Big Dollar Dump Cost Russia \$8 Billion in One Year*, Bloomberg 15.09.2019, dostęp 23.11.2019: www.bloomberg.com/news/articles/2019-10-15/putin-s-big-dollar-dump-cost-russia-8-billion-in-one-year
- Dolgin Dmitry, Russian de-dollarization, ING Economic and Financial Analysis 23.09.2019, s. 1,2,7, dostęp 11.12.2019: https://think.ing.com/uploads/reports/Russian_dedollarization1_DTP_230919_AP_DD.pdf
- Dollar David, *Understanding China's Belt and Road Infrastructure Projects in Africa*, Brookings Institute 2019, dostęp 11.12.2019: www.brookings.edu/wp-content/uploads/2019/09/FP_20190930_china_bri_dollar.pdf
- Dornbusch Rudiger, *International Economic Crisis*, [w] M. Feldstein, *The Risk of Economic Crisis*,

Chicago 1991, s. 116-123

Draho Peter, Braithwaite John, *Hegemony Based on Knowledge: the Role of Intellectual Property*, [w] Law in context, Vol. 21(1) 2004, dostęp 12.12.2019: http://johnbraithwaite.com/wp-content/uploads/2016/05/2004_Hegemony-Based-on-Knowledge-T.pdf

Dzyubenko Olga, *Kyrgyz economy to rebound after 2012 growth slowdown*, Reuters 10.10.2012, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-imf-kyrgyzstan/kyrgyz-economy-to-rebound-after-2012-growth-slowdown-imf-idUSBRE8990I920121010

Eberhardt Adam, Menkiszak Marek, Warszawa 2015, *The Economic and Financial Crisis in Russia. Background, Symptoms and Prospects for the Future*, Warszawa 2015, dostęp 11.11.2019: www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_crisis_in_russia_net.pdf

Edinger Hannah, Labuschagne Jean-Pierre, *If you want prosper, consider building roads. China's role in Africa infrastructure and capital projects*, Deloitte 22.03.2019, dostęp 12.10.2019: www.deloitte.com/us/en/insights/industry/public-sector/china-investment-africa-infrastructure-development.html

Elliott Larry, Wearden Graeme, *Merkel and Sarkozy Push for greater European co-operation. European summit calls for creation of eurozone president and balanced budgets*, The Guardian 17.08.2011, dostęp 11.04.2018: www.theguardian.com/business/2011/aug/17/angela-merkel-nicolas-sarkozy-summit

Elliot Larry, Wearden Graeme, *Xi Jinping signals China will champion free trade if Trump builds barriers*, The Guardian 18.01.2017, dostęp 13.08.2017: www.theguardian.com/business/2017/jan/17/china-xi-jinping-china-free-trade-trump-globalisation-wef-davos

Fallows James, *Containing Japan*, The Atlantic, maj 1989, dostęp 11.11.2019: www.theatlantic.com/magazine/archive/1989/05/containing-japan/376337/

Ferguson Niall, Moritz Schularick, *The End of Chimerica*, Working Paper 10-037, Harvard Business School 2009

Fraser Matthew, *American Pop Culture as Soft Power: Movies and Broadcasting*, [w] W. Yashusi, D. McConnell, *Soft Power Superpowers. Cultural and National Assets of Japan and the United States*, Nowy Jork 2008

Gąsiorowski Paweł, Grotte Małgorzata, Frankiewicz Damian, Życieńska Agata, Walasik Agata, *Dostosowania instrumentarium, zasad działania i zasobów Międzynarodowego Funduszu Walutowego w reakcji na światowy kryzys finansowy i gospodarczy*, Materiały i Studia NBP, Zeszyt nr 285, Warszawa 2013, dostęp 12.12.2019: www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms285.pdf

Gertz Geoffrey, *Commercial Diplomacy and American Foreign Policy*, [w] GEG Working Paper Nr 119, Oxford 2016

Glaser Bonnie S., Moris Lyle, *Chinese Perceptions of US Decline and Power*, Jamestown Foundation 09.07.2009, dostęp 11.08.2017: <https://jamestown.org/program/chinese-perceptions-of-u-s-decline-and-power/>

Guha Ramachandra, *Will India Become a Superpower?*, [w]: India: The Next Superpower? Special Report, LSE IDEAS, 2012, s. 6–17, dostęp 11.07.2014: <http://www.lse.ac.uk/ideas/publications/reports/pdf/sr010/guha.pdf>

Gvosdev Nikolas, *Democracy Promotion and a Trump Administration*, Ethics and International Affairs 02.2017, dostęp 11.11.2019: www.ethicsandinternationalaffairs.org/2017/democracy-promotion-trump-administration/

Habib Maurizio M, Stracca Livio, *Foreign Investors and Risk Shocks. Seeking a Safe Haven or Running for Exit?*, ECB Working Paper Series Nr 1609, XI 2013

Hamdy Nashat, Mourad Mahmoud, *Egypt's parliament approves Red Sea islands transfer to Saudi Arabia*, Reuters 14.06.2017, dostęp 12.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-saudi-islands/egypts-parliament-approves-red-sea-islands-transfer-to-saudi-arabia-idUSKBN1951G4

Hamlin Kevin, Roberts Dexter, *This Economic Model Organized Asia for Decades. Now It's Broken*, Bloomberg 21.06.2017, dostęp 11.08.2017: www.bloomberg.com/news/features/2017-06-21/this-economic-model-organized-asia-for-decades-now-it-s-broken

Hsu Tanya Carina, *Der Untergang der Weltmacht USA*, Hintergrund 14.11.2008, dostęp 22.08.2017: www.hintergrund.de/politik/welt/der-untgang-der-weltmacht-usa/

Huang Kristin, *Why China buying up ports is worrying Europe*, South China Morning Post 23.09.2018, dostęp 11.12.2019: www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/2165341/why-china-buying-ports-worrying-europe

Huntington Samuel P., *Why International Primacy Matters*, [w:] International Security 17/4 (wiosna 1993), s. 68-83

Hurak Ihor, *Ukrainian-Russian Interstate Relations During the Presidency of Viktor Yanukovych 'Honeymoon Period' or 'Coercion to Marriage'*, [w] Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Vol 1/2016, Sekcja M, Lublin 2016, s. 103-121

Hüttl Pia, Schoenmaker Dirk, *Fiscal capacity to support large banks*, Bruegel Institute 2016, dostęp 11.11.2019: https://bruegel.org/wp-content/uploads/2016/10/PC_17_16-1.pdf

Ikenberry John, *The Rise of China and the Future of the West*, Foreign Affairs styczeń-luty 2008, s. 23 – 37

Ishiguro Rie, Kitamura Shinji, *Japan quake's economic impact worse than first feared*, Reuters 12.04.2011, dostęp 11.02.2019: www.reuters.com/article/us-japan-economy/japan-quakes-economic-impact-worse-than-first-feared-idUSTRE73B00320110412

Iwanek Krzysztof, *Himalayas Leveled: How China-Nepal Relations Have Defied Geopolitics*, The Diplomat 07.10.2019, dostęp 20.11.2019: <https://thediplomat.com/2019/10/himalayas-leveled-how-china-nepal-relations-have-defied-geopolitics/>

Janowska Anna, *Problem Globalnej Ochrony Własności Intelektualnej*, [w] E. Molendowski (red.), Globalizacja i regionalizacja we współczesnym świecie, Kraków 2012, s. 351-360

Jegorow Iwan, *Wywiad z zastępcą szefa Służby Granicznej FSB admirałem Jurijem Aleksiejewem*, Rossijskaja Gazieta 27.05.2015, dostęp 11.11.2019: <https://rg.ru/2015/05/28/alekseev.html>

Jing Fu, *COSCO eyeing further Pireus port investment*, China Daily 19.06.2012, dostęp 11.11.2019: www.chinadaily.com.cn/business/2012-06/19/content_15514418.htm

Johannesen Niels, Zucman Gabriel, *The End of Bank Secrecy? An Evaluation of the G20 Tax Haven Crackdown*, [w] American Economic Journal Vol 6, Nr 1, luty 2014, s. 65-91

Jones Huw, *New York extends lead over Brexit-hit London in finance center poll*, Reuters 19.09.2019, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/us-survey-financialcentres/new-york-extends-lead-over-brexit-hit-london-in-finance-center-poll-idUSKBN1W40WJ

Joshino Naoyuki, Taghizadeh-Hesary Farhad, *Japan's Lost Decade: Lessons for Other Economies*, ADBI Working Paper Series Nr 521 kwiecień 2015, dostęp 11.02.2019: www.adb.org/sites/default/files/publication/159841/adbi-wp521.pdf

Kappel Robert, *The Decline of Europe and the US: Shifts in the World Economy and in Global Politics*, GIGA Focus International Edition nr 1/11 2011, GIGA, Hamburg 2011 dostęp 19.08.2014: www.giga-hamburg.de/de/system/files/publications/gf_international_1101.pdf

Kawai Masahiro, Takagi Shinji, *Why was Japan Hit So Hard by Global Financial Crisis*, ADBI Working Paper nr 153, Tokio 2009, dostęp 11.11.2019: www.adb.org/sites/default/files/publication/156008/adbi-wp153.pdf

Keating Joshua, *What Happens After You Label a Country a Currency Manipulator*, Foreign Policy 17.10.2019, dostęp 11.11.2019: <https://foreignpolicy.com/2012/10/17/what-happens-after-you-label-a-country-a-currency-manipulator/>

Keohane Robert O., Nye Joseph S., *Power and Interdependence in the Information Age*, Foreign Policy wrzesień/październik 1998

Klare Michael T., *Oil, Iraq, and American foreign policy. The continuing salience of Carter doctrine*, [w] International Journal, Vol. 62, Nr 1 2006/2007, s. 31-42

Kostecki Michel, Naray Olivier, *Commercial Diplomacy and International Business*, dostęp 11.11.2019: www.clingendael.org/sites/default/files/pdfs/20070400_cdsp_diplomacy_kostecki_naray.pdf

Krugman Paul, *Financial Crises in the International Economy*, [w] M. Feldstein, *The Risk of Economic Crisis*, Chicago 1991, s. 100-105

Kugler Jack, Abramo F.K. Organski, *The Power Transition: A Retrospective and Prospective Evaluation*, [w:] Handbook of war studies, praca zbiorowa pod red. M. I. Midlarsky, Unwin Hyman, Boston 1989

Kumar Rajiv, Vashisht Pankaj, *The Global Economic Crisis: Impact on India and Policy Responses*, [w] ADBI Working Paper nr 164, Tokio 2009

Kuok Lynn, *The US Fon Program in the South China Sea*, Waszyngton 2016, dostęp 11.09.2019: www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/07/The-US-FON-Program-in-the-South-China-Sea.pdf

Lafleur Claude, *Costs of US piloted programs*, The Space Review 08.03.2010, dostęp 11.11.2019: www.thespacereview.com/article/1579/1

Lagi Marco, Bertrand Karla, Bar-Yam Yaneer, *The Food Crises and Political Instability in North Africa and the Middle East*, New England Complex Systems Institute 2011, dostęp 12.11.2019: <https://arxiv.org/pdf/1108.2455.pdf>

Laskai Lorand, *Why Does Everyone Hate Made in China 2025?*, Council on Foreign Relations 28.03.2018, dostęp 11.11.2019: www.cfr.org/blog/why-does-everyone-hate-made-china-2025

Layne Christopher, *This Time it's Real. The End of Unipolarity and the Pax Americana*, [w:] International Studies Quarterly 56/2012, s. 203-213

Leśniewski Leszek, *Przegląd teoretycznego ujęcia kryzysu finansowego*, [w:] Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, zeszyt 151/2016, Warszawa 2016, s. 23-45

Lewis Aidan, Abdellah Mohamed, *Egypt's new desert capital faces delays as it battles for funds*, Reuters 13.05.2019, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-new-capital/egypts-new-desert-capital-faces-delays-as-it-battles-for-funds-idUSKCN1SJ10I

Liberman Peter, *Trading with the Enemy: Security and Relative Economic Gains*, International Security 21/1 (lato 1996), s. 147-175

Malamud Andrés, *A leader without followers? The growing divergence between the regional and global performance of Brazilian foreign policy*, [w:] Latin American Politics and Society 53(3)/2009, s. 1-24, dostęp 12.07.2014: http://apps.eui.eu/Personal/Researchers/malamud/laps_53_3_Malamud.pdf

Martin Roger L., *Yes, short termism really is a problem*, [w:] Harvard Business Review październik 2015, dostęp: 11.04.2016: <https://hbr.org/2015/10/yes-short-termism-really-is-a-problem>

Mayer Maximilian, *China's Rise as Eurasian Power: the Revival of the Silk Road and Its Consequences*, [w:] M. Mayer (red.), Rethinking the Silk Road. China's Belt and Road Initiative and Emerging Eurasian Relations, Singapur 2018

McBride James, Chatzky Andrew, *The U.S. Trade Deficit: How Much Does It Matter*, Council on Foreign Relations 08.03.2019, dostęp 12.12.2012: www.cfr.org/background/us-trade-deficit-how-much-does-it-matter

McCauley Robert N., McGuire Patric, *Dollar appreciation in 2008: safe haven, carry trades, dollar shortage and overhedging*, [w:] BIS Quarterly Review, XII 2009, s. 85-93

McGregor Robert, *Hu questions future role of US dolar*, Financial Times 16.11.2011, dostęp 11.12.2019: www.ft.com/content/ae01a8f6-21b7-11e0-9e3b-00144feab49a

Mearsheimer John, *'China's Challenge to US Power in Asia'*, The Chinese Journal of International Politics, 3/2010, s. 381-396

Menzel Ulrich i in., *Neue Weltordnung 2.0*, [w:] WeltTrends nr 86 wrzesień/padziernik2012, s. 34 – 92

Modelski George, *Long Term Trends in World Politics*, [w:] Journal of World -Systems Reseaech, Vol. XI, nr 2, Grudzień 2005

Momani Bessma, *Egypt's IMF program: Assesing the political economy challenges*, Brookings Institute 30.01.2018, dostęp 11.11.2019: www.brookings.edu/research/egypts-imf-program-assessing-the-political-economy-challenges/

Moya Elena, *'Positive' China buys Spanish bonds*, The Guardian 12.01.2011, dostęp 11.12.2019: www.theguardian.com/business/2011/jan/12/supportive-china-buys-european-bonds

Nagorski Andrew, *America may truly be in decline*, Newsweek 15.03.2010, dostęp 23.08.2017: www.newsweek.com/america-may-truly-be-decline-69173

Narayan Ananth, *Global financial crisis: Lessons for India from the 2008 crisis and beyond*, Business Standard 11.09.2018, dostęp 11.10.2019: www.business-standard.com/article/markets/global-financial-crisis-lessons-for-india-from-the-2008-crisis-and-beyond-118091001256_1.html

Nelson Rebeca, Sharp Jeremy, *Egypt and the IMF: Overview and Issues for Congress*, Biuro Analiz Kongresu USA, dostęp 12.11.2019: <https://fas.org/sgp/crs/mideast/R43053.pdf>

Norrlöf Carla, *Dollar hegemony: A power analysis*, [w] Review of International Political Economy, Nr 21, IX 2014, s. 1042-1070

Noueihed Lin, Aboulenein Ahmed, *IMF agrees \$12 billion three-year funding deal with Egypt*, Reuters 11.08.2016, dostęp 22.11.2019: www.reuters.com/article/us-egypt-imf-deal-idUSKCN10M1LZ

Nye Joseph S., *The Future of American Power: Dominance and Decline in Perspective*, Foreign Affairs styczeń-luty 2010, dostęp 21.08.2014: www.foreignaffairs.com/articles/66796/joseph-s-nye-jr/the-future-of-american-power

Oreziak Leokadia, *TTIP – Transatlantyckie Partnerstwo w sprawie Handlu i Inwestycji – źródłem zagrożeń dla gospodarki i społeczeństwa*, [w] A. Zybala (red.), *Studia z Polityki Publicznej* nr 4(8)2015, Warszawa 2015, s. 81-106

Orozco Olivia, Lesaca Javier, *Impact of the Global Economic Crisis in Arab Countries: A First Assesment*, Casa Arabe 2010, dostęp 11.12.2019: www.clubmadrid.org/wp-content/uploads/2017/11/Background_Doc_ArabWorld_Eng.pdf

Ott Stephanie, *Russia tightens control over Kyrgyzstan*, The Guardian 18.09.2014, dostęp 12.12.2019: www.theguardian.com/world/2014/sep/18/russia-tightens-control-over-kyrgyzstan

Palan Ronen, *International Financial Centers: The British Empire, City Sates and Commercially Oriented Politics*, [w] Theoretical Inquiries in Law Nr 11 2010, s. 149-176

Pankin Siergiej, *Dolar zaprasza na swój pogrzeb* [С. Панкин, Доллар приглашает на свои похороны], *Evrasia* 03.07.2009, dostęp 11.09.2017: <http://evrazia.org/article/1011>

Paris Costas, Granitsas Alkman, *Greece to Proceed With Piraeus Port Privatization*, *The Wall Street Journal* 10.02.2015, dostęp 11.11.2019: www.wsj.com/articles/greece-to-proceed-with-piraeus-port-privatization-1423573999

Piper Nikolaus, *Amerika im Niedergang: Gespräch mit Richard Sennett*, *Süddeutsche Zeitung* 17.05.2010, dostęp 12.11.2019: www.sueddeutsche.de/wirtschaft/gespraech-mit-richard-sennett-amerika-im-niedergang-1.703926

Plender John, *Short-termism is damaging economy*, *Financial Times* 18.11.2015, dostęp 02.03.2016: www.ft.com/intl/cms/s/0/d583baa2-823f-11e5-8095-ed1a37d1e096.html#axzz49qDKqw7X

Ponarin Eduard, *Rassijskaja elita: szto ana dumajet o Sojedinjonnych Sztatach i paczjemu* {Понарин Эдуард, Российская элита: Что она думает о Соединенных Штатах и почему}, *PONARS Eurasia* 08.2013, dostęp 22.07.2014: www.ponarseurasia.org/ru/memo/rossijskaja-elita-chto-ona-dumajet-o-sojedinjonnych-sztatach-i-poczemu-eduard-ponarin-0

Rachman Gideon, *American Decline: This Time It's For Real*, *Foreign Policy*, January–02.01.2011, dostęp 21.08.2014 na: http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/01/02/think_again_american_decline

Reinhart Carmen, Rogoff Kenneth, *Financial and Sovereign Debt Crises: Some Lessons Learned and Those Forgotten*, [w] G. Bekaert, *Journal of Banking and Financial Economics*, nr 2(4) 2015, Amsterdam 2015

Rothermund Dietmar i in., *Indien inside*, [w:] *WeltTrends* nr 93 listopad/grudzień 2013, s. 34 – 83

Rowden Rick, *The rise and rise of the Shanghai Cooperation Organization*, *SPERI* 2018, dostęp 11.11.2019: speri.dept.shuf.ac.uk/wp-content/uploads/2018/11/SPERI-GPE-Brief-No.-11-The-rise-and-rise-of-the-Shanghai-Cooperation-Organisation.pdf

Saint-Etienne Christian, Bläske Gerhard, *Top-Ökonom Christian Saint-Etienne "Austritt Deutschlands umso wahrscheinlicher"*, *Wirtschaftswoche Online* 26.05.2011, dostęp 18.08.2014: www.wiwo.de/politik/deutschland/top-oekonom-christian-saint-etienne-austritt-deutschlands-umso-wahrscheinlicher/4644652.html

Sanger David E., *Trump Seeks Way to Declare Iran in Violation of Nuclear Deal*, *New York Times* 27.07.2017, dostęp 11.08.2017: www.nytimes.com/2017/07/27/world/middleeast/trump-iran-nuclear-agreement.html

Sarna Arkadiusz, Wierzbowska Miazga Agata, *The Moscow deals: Russia offers Yanukovych conditional support*, *Ośrodek Studiów Wschodnich* 18.12.2013, dostęp 11.11.2019: www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2013-12-18/moscow-deals-russia-offers-yanukovych-conditional-support

Schönberger Christoph, *Hegemon wider Willen: Zur Stellung Deutschlands in der Europäischen*

Union, Merkur 1/2012, dostęp 12.07.2014: www.eurozine.com/articles/2012-01-10-schonberger-de.html

Schuster Sven, *Brasilien – Land der Gegensätze*, WeltTrends nr 85 lipiec/sierpień 2012, s. 30 - 77

Serfaty Simon, *Moving into a Post-Western World*, The Washington Quarterly, 34(2), wiosna 2011, s. 7–23

Sijabat Ridwan M., *Unemployment still blighting the Indonesian landscape*, The Jakarta Post 01.05.2007, dostęp 02.07.2019: <https://web.archive.org/web/20070501081947/http://www.thejakartapost.com/review/nat05.asp>

Slijper Frank, *Guns, Debt and Corruption. Military spending and the EU crisis*, Transnational Institute 2013, dostęp 11.07.2019: www.tni.org/files/download/eu_milspending_crisis.pdf

Smith Elliot, *Russia's bid to ditch the US dollar is slowly working, but obstacles remain*, CNBC 27.09.2019, dostęp 11.11.2019: www.cnn.com/2019/09/27/russias-bid-to-ditch-the-us-dollar-is-slowly-working-but-obstacles-remain.html

Smith Karen, *Enlargement, the Neighbourhood, and European Order*, [w] C. Hill i in., *International Relations and the European Union*, Oxford 2005, s. 316-341

Stanzel Angela, *Germany's turnaround on Chinese takeovers*, European Council on Foreign Relations 21.03.2017, dostęp 24.11.2019: www.ecfr.eu/article/commentary_germanys_turnabout_on_chinese_takeovers_7251

Sudarsanam Sudi, Broadhurst Tim, *The Deutsche Boerse bid for London Stock Exchange: A clinical study of how it was thwarted by shareholder activism*, Cranfield University 2006, dostęp 22.11.2019: www.efmaefm.org/0EFMSYMPOSIUM/2007/papers/sudarsanam.pdf

Taira Koji, *Japan as Economic Hegemon?*, [w] T. Leuenberger i in., *Europe, Japan and America in the 1990s. Europe-Asia-Pacific Studies in Economy and Technology*, Berlin 1992, s. 206-220

Tan Huileng, *Steve Bannon says the US is already in an 'economic war' with China*, CNBC 17.08.2017, dostęp 11.12.2019: www.cnn.com/2017/08/16/steve-bannon-says-the-us-is-already-in-an-economic-war-with-china.html

Tsvetkova Maria, *Putin says U.S. is 'parasite' on global economy*, Reuters 01.08.2018, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/us-russia-putin-usa/putin-says-u-s-is-parasite-on-global-economy-idUSTRE77052R20110801?feedType=nl&feedName=ustopnewsearly

Turner Rob, *European parliament rejects SWIFT deal for sharing bank data with US*, Deutsche Welle 11.02.2010, dostęp 22.12.2019: www.dw.com/en/european-parliament-rejects-swift-deal-for-sharing-bank-data-with-us/a-5239595

Turns David, *The Stimson Doctrine of Non-Recognition: Its Historical Genesis and Influence on Contemporary International Law*, [w:] *Chinese Journal of International Law* Tom II 2003, s. 105-143

Wagner Wieland, *Capitalizing on the Euro Crisis. China Expands Its Influence in Europe*, Spiegel

Online 14.12.2010, dostęp 11.12.2019: www.spiegel.de/international/world/capitalizing-on-the-euro-crisis-china-expands-its-influence-in-europe-a-734323.html

Wallerstein Immanuel, Jae-Jung Suh, “*This crisis is fundamental crisis of capitalism*” Interview with Renowned sociologist Immanuel Wallerstein, The Hankyoreh 8.01.2009, dostęp 13.07.2014: http://english.hani.co.kr/arti/english_edition/e_national/332037.html

Waltz Kenneth, *Structural Realism after the Cold War*, [w:] International Security 25/01/2000, s. 5 – 41

Wang Jisi i in., *China und die Welt*, WeltTrends nr 88 styczeń/luty 2013, s. 32 - 94

Williamson John, *Currencies of Power and Power of Currencies: The Geopolitics of Currencies, Reserves and the Global Financial System*, International Institute for Strategic Studies Seminar 30.09 – 02.10 2012, dostęp 18.08.2014: www.iiss.org/en/events/geo-economics%20seminars/geo-economics%20seminars/archive/currencies-of-power-and-the-power-of-currencies-38db

Wong Christine, *The Fiscal Stimulus Programme and Public Governance Issues in China*, [w] OECD Journal on Budgeting Vol. 11/3 2011, dostęp 11.11.2019: www.oecd.org/gov/budgeting/Public%20Governance%20Issues%20in%20China.pdf

Wyciślak Sławomir, *Efekt zarażania w mechanizmie rozprzestrzeniania się kryzysu*, [w] Ekonomista nr 2/2012, Warszawa 2012, s. 243-252

Viktorov Ilja, Abramov Alexander, *The 2014-2015 Financial Crisis in Russia and the Foundations of Weak Monetary Power Autonomy in the International Political Economy*, New Political Economy 2019, dostęp 12.11.2019: www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/13563467.2019.1613349

Vucheva Elitsa, ‘*Laissez-faire*’ capitalism is finished, says France, EU Observer 26.09.2008, dostęp 11.11.2019: <https://euobserver.com/political/26814>

Xiaochuan Zhou, *Reform the International Monetary System*, Bank Rozliczeń Międzynarodowych 23.03.2009, dostęp 11.11.2019: www.bis.org/review/r090402c.pdf

Yan Xuetong, *How China Can defeat America*, New York Times 20.11.2011, dostęp 19.08.2014: www.nytimes.com/2011/11/21/opinion/how-china-can-defeat-america.html?pagewanted=all&_r=0

Yun Chee Foo, *EU vetos Deutsche Boerse-London Stock Exchange merger deal*, Reuters 29.03.2017, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/us-lse-m-a-deutsche-boerse-eu-idUSKBN1700XG

Zeizima Katie, ‘*California is a nation, not a state*’: A fringe movement wants a break from the US, Washington Post 21.02.2017, dostęp 11.07.2019: www.washingtonpost.com/politics/california-is-a-nation-not-a-state-a-fringe-movement-wants-a-break-from-the-us/2017/02/18/ed85671c-f567-11e6-8d72-263470bf0401_story.html

Zheng Xin, *Nation’s reliance on crude oil imports set to continue*, China Global Daily 05.06.2019, dostęp 11.09.2019: http://www.chinadaily.com.cn/global/2019-06/05/content_37477320.htm

Баданин Роман, Самигуллина Алия, Азар Илья, [Badanin Roman, Samigullina Alija, Azar Ija], *Россия выгнала американцев из Киргизии за \$2,5 млрд* [Rosja wypędziła Amerykanów z Kirgistanu za 2,5 mld USD], Gazeta.Ru 03.02.2009, dostęp 12.12.2019: www.gazeta.ru/politics/2009/02/03_a_2935354.shtml

Гусев Кирилл, [Gusiew Kiryl], *Дедолларизация российской экономики: старая проблема, новые решения?* [Dedolaryzacja rosyjskiej gospodarki: stary problem, nowe rozwiązania?], dostęp 11.11.2019: www.instituteofeurope.ru/images/uploads/analitika/2018/an140.pdf

Петров Артем [Pietrow Artjom], *Не только гранты для бюджета. Россия продолжает оказывать КР безвозмездную финансовую помощь* [Nie tylko granty dla budżetu. Rosja kontynuuje udzielanie Republice Kirgistanu bezzwrotnej pomocy finansowej], Rossijskaja Gazeta 05.07.2017, dostęp 22.11.2019: <https://rg.ru/2017/07/05/rossiia-vnov-vydelila-kirgizii-ekonomicheskuiu-pomoshch.html>

Юсупханова Саида [Jusupchanowa Said], *Международной экспертизы Камбар-Атинской ГЭС в 2010 году не будет* [Nie będzie międzynarodowej ekspertyzy w sprawie elektrowni wodnej Kambar Atinsk], Deutsche Welle 15.01.2010, dostęp 12.12.2019: www.dw.com/ru/международной-экспертизы-камбар-атинской-гэс-в-2010-году-не-будет/a-5129502-0

Annual Freedom of Navigation Report 2018, Departament Obrony USA 2018, dostęp 11.11.2019: <https://policy.defense.gov/OUSSDP-Offices/FON/>

Biden sees need to stop drift in ties with Russia, Reuters 07.02.2009, dostęp 11.07.2019: www.reuters.com/article/us-security-biden-russia/biden-sees-need-to-stop-drift-in-ties-with-russia-idUSTRE51612Q20090207

Bureau of International Security and Nonproliferation: Our Mission, Departament Stanu USA 2019, dostęp 17.10.2019: www.state.gov/bureaus-offices/under-secretary-for-arms-control-and-international-security-affairs/bureau-of-international-security-and-nonproliferation/

China never seeks hegemony, expansion: Xi, China Daily 18.10.2017, dostęp 11.02.2019: www.chinadaily.com.cn/china/19thcpcnationalcongress/2017-10/18/content_33404757.htm

China Seen Overtaking US as Global Superpower, Global Attitudes Project, PEW Research Center 13 lipca 2011, dostęp 13.07.2014: www.pewglobal.org/2011/07/13/china-seen-overtaking-us-as-global

China tycoon Huang Nubo angered by Iceland land move, BBC 28.11.2011, dostęp 12.12.2019: www.bbc.com/news/world-asia-15916486

Cyprus says pays off 2011 Russian debt, Reuters 02.09.2019, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/cyprus-russia-loans/cyprus-says-pays-off-2011-russian-debt-idUSL5N25T324

Economic Watch: China's narrowing current account surplus reflects progress in rebalancing, Xinhua 23.07.2019, dostęp 12.11.2019: www.xinhuanet.com/english/2019-07/23/c_138251394.htm

Economic Watch: Spending power to back China's growth in 2017, Xinhua 17.01.2017, dostęp

12.11.2019: www.xinhuanet.com/english/2017-01/17/c_135990687.htm

Egypt holds trial run on second Suez Canal, BBC 25.07.2015, dostęp 23.11.2019
www.bbc.com/news/world-middle-east-33666314

From where do we import energy and how dependant are we?, Eurostat 2019, dostęp 11.11.2019:
<https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/energy/bloc-2c.html>

Fullbright Fact Sheet, Departament Stanu USA 2013, dostęp 22.11.2019:
https://eca.state.gov/files/bureau/fulbright_fact_sheet_2.pdf

Granice Rosji, Ria Novosti 28.05.2011, dostęp 11.11.2019:<https://ria.ru/20110528/380624294.html>

How China's Economic Aggression Threatens the Technologies and Intellectual Property of the United States and the World, Biuro Polityki Handlowej i Przemysłowej Białego Domu, VI 2018, dostęp 11.11.2019: www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2018/06/FINAL-China-Technology-Report-6.18.18-PDF.pdf

How International Students Are Changing U.S. Colleges, The Wall Street Journal 2015, dostęp 22.09.2019: <http://graphics.wsj.com/international-students/>

How the EU is supporting Ukraine, Komisja Europejska 22.05.2015, dostęp 11.12.2019:
https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO_15_5035

Ice on Russia's Northern Route Has Disappeared, Opening Up Arctic Shipping Lanes, The Moscow Times 29.08.2019, dostęp 11.12.2019: www.themoscowtimes.com/2019/08/29/ice-on-russias-northern-sea-route-has-disappeared-opening-up-arctic-shipping-lanes-a67067

India's oil import dependence jumps to 84 per cent, The Economic Times 05.05.2019, dostęp 11.12.2019: <https://economictimes.indiatimes.com/industry/energy/oil-gas/indias-oil-import-dependence-jumps-to-84-pc/articleshow/69183923.cms>

India, Russia for promoting trade in local currencies, The Economic Times 08.10.2018, dostęp 11.11.2019: <https://economictimes.indiatimes.com/news/economy/foreign-trade/india-russia-for-promoting-trade-in-local-currencies/articleshow/66091521.cms?from=mdr>

Intellectual Property Enforcement, Departament Stanu USA 2019, dostęp 12.12.2019:
www.state.gov/intellectual-property-enforcement/

Iran, Russia to use national currencies for mutual trade: official, Xinhua News 31.03.2017, dostęp 19.11.2019: www.xinhuanet.com/english/2017-03/31/c_136172016.htm

Japan's Energy. 20 Questions to understand the current energy situation, Ministry of Economy Trade and Industry 2016, dostęp 10.11.2019:
www.enecho.meti.go.jp/en/category/brochures/pdf/japan_energy_2016.pdf

Kamis: Economic Sanctions reason behind difficulty of delivering oil, nutritional substances, syryjska agencja prasowa SANA 21.01.2019, dostęp: 11.12.2019: <https://sana.sy/en/?p=156125>

Kyrgyz parliament approves U.S. base deal, Reuters 25.06.2009, dostęp 11.11.2019:
www.reuters.com/article/us-usa-kyrgyzstan-base/kyrgyz-parliament-approves-u-s-base-deal-idUSTRE55O1DP20090625

London and Frankfurt stock markets to merge, Deutsche Welle 26.02.2016, dostęp 11.12.2019:
www.dw.com/en/london-and-frankfurt-stock-markets-to-merge/a-19078168

Made in China 2025, Rada Państwa ChRL 25.07.2015, dostęp 12.11.2019:
www.cittadellascienza.it/cina/wp-content/uploads/2017/02/IoT-ONE-Made-in-China-2025.pdf

Obzor: Sankcii uskorjajut process „atkaza ot amerikanskowo dollara w Rassii, {Обзор: Санкции ускоряют процесс "отказа от американского доллара" в России}, agencja prasowa Xinhua 03.08.2014, dostęp 19.08.2014: http://russian.news.cn/economic/2014-08/03/c_133528336.htm

Overcapacity in China. An Impediment to the Party's Reform Agenda, The European Union Chamber of Commerce in China, Pekin 2016, dostęp 11.10.2019:
www.europeanchamber.com.cn/en/publications-overcapacity-in-china

Przemówienie prezydenta USA G. W. Busha 19.12.2003, Archiwum Departamentu Stanu USA 20.01.2001-20.01.2009, dostęp 22.12.2019: <https://2001-2009.state.gov/p/nea/rls/rm/27459.htm>

Regierungserklärung des Bundesministers der Finanzen, Peer Steinbrück, zur Lage der Finanzmärkte vor dem Deutschen Bundestag am 25. September 2008 in Berlin, Biuletyn 97-1 z roku 2008, Oficjalna strona rządu federalnego RFN, dostęp 11.11.2019:
www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/bulletin-2000-bis-2009

Remarks by the President in Address to the Nation on Syria, Biuro Sekretarza Prasowego Białego Domu 10.09.2013, dostęp 22.10.2019: <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2013/09/10/remarks-president-address-nation-syria>

Rostec Develops Components for Russian-Chinese CR929 Aircraft, Oficjalna strona korporacji Rostec 09.11.2018, dostęp 11.09.2018: <https://rostec.ru/en/news/rostec-develops-components-for-russian-chinese-cr929-aircraft/>

Russia and China to reduce use of US dollar in trade, Deutsche Welle 11.09.2018, dostęp 17.11.2019: www.dw.com/en/russia-and-china-to-reduce-use-of-us-dollar-in-trade/a-45450054

Russia extends Cypriot loan by 2 years, cuts interest: troika document, Reuters 06.05.2013, dostęp 11.12.2019: www.reuters.com/article/us-russia-cyprus/russia-extends-cypriot-loan-by-2-years-cuts-interest-troika-document-idUSBRE9450AK20130506

Statement by Ambassador Norman L. Eisen on the Decision to Cancel Temelin Tender, Ambasada USA w Pradze 10.04.2014, dostęp 11.12.2019: <https://cz.usembassy.gov/news-events/>

TEXT-BRIC statement on selection of IMF chief, Reuters 24.05.2011, dostęp 11.12.2019:
www.reuters.com/article/imf-emerging/text-bric-statement-on-selection-of-imf-chief-idUSN2426946220110524

The fiscal impact of financial sector support during the crisis, [w] ECB Economic Bulletin, wydanie 6/2015, Frankfurt nad Menem 2015, s. 74-87, dostęp 11.11.2019

www.ecb.europa.eu/pub/pdf/other/eb201506_article02.en.pdf

The Kyrgyz Republic: IMF Country Report Nr 08381, MFW 12.2008, dostęp 27.11.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2008/cr08381.pdf

The Kyrgyz Republic: Joint Economic Assessment: Reconciliation, Recovery and Reconstruction, MFW 21.07.2010, dostęp 22.11.2019: www.imf.org/external/np/pp/eng/2010/072110.pdf

The Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) – State of Play, European Commission 27.04.2016, dostęp 11.12.2019: http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2016/april/tradoc_154477.pdf

Trump says he will withdraw US from TPP trade deal 'on day one', Deutsche Welle 22.11.2016, dostęp 13.12.2019: www.dw.com/en/trump-says-he-will-withdraw-us-from-tpp-trade-deal-on-day-one/a-36474326

Turkey excluded from F-35 stealth jet program after S-400 deliveries from Russia, The Defense Post 18.07.2019, dostęp 11.11.2019: <https://thedefensepost.com/2019/07/18/turkey-f-35-program-excluded/>

Turkey, Russia sign agreement to trade in local currencies, Daily Sabah 08.10.2019, dostęp 22.11.2019: www.dailysabah.com/business/2019/10/08/turkey-russia-sign-agreement-to-trade-in-local-currencies

Turkey's Erdogan eyes Russian fighter jets amid US standoff, Al-Jazeera 29.08.2019, dostęp 11.11.2019: www.aljazeera.com/news/2019/08/turkey-erdogan-eyes-russian-fighter-jets-standoff-190829073426285.html

Ukraine Receive's IMF Support But Must Accelerate Reforms, MFW 04.04.2017, dostęp 11.11.2019: www.imf.org/en/News/Articles/2017/04/03/na040417-ukraine-receives-imf-support-but-must-accelerate-reforms

Ukraine: Second Review Under the Stand-By Arrangement and Request for Modification of Performance Criteria-Staff Report; Press Release on the Executive Board Discussion, MFW 2009, dostęp 18.11.2019: www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2009/cr09270.pdf

UPDATE 3-Banking's SWIFT says ready to block Iran transactions, Reuters 17.02.2012, dostęp 11.11.2019: www.reuters.com/article/iran-sanctions-swift/update-3-bankings-swift-says-ready-to-block-iran-transactions-idUSL5E8DH31020120217

US snubs out legal cigar transaction, CPH Post Online 27.02.2012, dostęp 11.11.2019: <http://cphpost.dk/news/international/us-snubs-out-legal-cigar-transaction.html>

What countries are the top producers and consumers of oil?, U.S. Energy Information Administration 09.11.2019, dostęp 11.11.2019: www.eia.gov/tools/faqs/faq.php?id=709&t=6

World Nuclear Forces, SIPRI 2017, dostęp 22.12.2019: www.sipri.org/yearbook/2017/11

Xi Jinping says China 'will not seek to dominate', BBC 18.12.2018, dostęp 11.07.2019: www.bbc.com/news/world-asia-china-4660117

Власти РФ до конца июля могут принять решение о кредите для Исландии [Władze Federacji Rosyjskiej do końca lipca mogą podjąć decyzję o kredycie dla Islandii], RIA Novosti 15.07.2009, dostęp 11.11.2019: <https://ria.ru/20090715/177447738.html>

Киргизия получит кредит в 110 миллионов долларов через ЕАЭС [Kirgistan otrzymał 110 mln USD kredytu poprzez Eurazjatycką Unię Gospodarczą], RIA Novosti 18.04.2017, dostęp 23.11.2019: <https://ria.ru/20170414/1492237439.html>

Киргизия расторгает договор с США по базе Манас [Kirgistan zrywa umowę z USA w sprawie bazy Manas], RBK 21.05.2013, dostęp 11.11.2019: www.rbc.ru/politics/21/05/2013/570408db9a7947fcbd449244

России и Исландии не удалось договориться по кредиту Рейкьявику [Rosji i Islandii nie udało porozumieć w sprawie kredytu dla Rejkjaviku], RIA Novosti 04.10.2009, dostęp 11.11.2019: <https://ria.ru/20091004/187502437.html>

Россия списала долг Киргизии на 240 миллионов долларов [Rosja umorzyła Kirgistanowi 240 mln USD długu], RIA Novosti 03.05.2017, dostęp 23.11.2019: <https://ria.ru/20170503/1493572320.html>

У петербургского банка "Россия" в кризис на Кипре завис миллиард долларов [Podczas kryzysu na Cyprze zamrożono miliard dolarów należących do petersburkiego banku *Rossija*], Neva Today 28.06.2013, dostęp 11.11.2019: <https://neva.today/news/u-peterburgskogo-banka-rossiya-v-krizis-na-kipre-zavis-milliard-dollarov-49155/>

Strony internetowe i bazy danych

Academic Ranking of World Universities, Shanghai Jiao Tong University 2017, dostęp 12.11.2019: www.shanghairanking.com/ARWU2017.html

Baza danych Banku Rozrachunków Międzynarodowych: dostęp 12.12.2019: www.bis.org

Baza danych Banku Światowego, dostęp 12.12.2019: <http://data.worldbank.org>

Baza danych Brazylijskiego Instytutu Geografii i Statystyki, dostęp 11.09.2019: www.ibge.gov.br/en/home-eng.html

Baza danych DESA, dostęp 11.11.2019: <https://data.un.org/>

Bazy danych dotyczących rynków finansowych „stooq.com”, dostęp 11.12.2019: stooq.com

Baza danych MFW, dostęp 11.08.2019: <http://data.imf.org>

Baza danych SIPRI, dostęp 12.12.2019: www.sipri.org/databases

Baza danych World Federation of Exchanges, dostęp 11.07.2019: www.world-exchanges.org/our-work/statistics

Belt and Road Attendees List, The Diplomat 12.05.2017, dostęp 21.12.2019: <https://thediplomat.com/2017/05/belt-and-road-attendees-list/>

Biuro Przedstawiciela USA ds. Handlu w Urzędzie Wykonawczym prezydenta USA, dostęp 11.06.2019: <https://ustr.gov/>

Fragile States Index 2017, Fund for Peace, dostęp 11.02.2019: <https://fragilestatesindex.org/data/>

Lista największych superkomputerów w czerwcu 2017 roku, dostęp 12.12.2019: www.top500.org/list/2017/06/

Maddison Historical Statistics, Uniwersytet Groningen 11.01.2018, dostęp 11.12.2018: www.rug.nl/ggdc/historicaldevelopment/maddison/

Oficjalna strona AIIB, dostęp 11.11.2019: www.aiib.org

Oficjalna strona CENTCOM, dostęp 11.12.2018: www.centcom.mil

Oficjalna strona Departament Handlu USA: dostęp 12.12.2019: www.bea.gov

Oficjalna strona Departamentu Skarbu USA, dostęp 27.11.2019: www.treasury.gov

Oficjalna strona G20, dostęp 11.02.2019: <http://g20.org.tr/about-g20/g20-members/>

Oficjalna strona ITER, dostęp 11.04.2019: www.iter.org

Oficjalna strona MFW, dostęp 12.12.2019: www.imf.org

Oficjalna strona Narodowego Funduszu Wspierania Demokracji, dostęp 11.11.2019: www.ned.org/about/

Oficjalna strona ROSATOMU, dostęp 11.02.2019: <https://www.rosatom.ru/en/investors/projects/>

Profil programu wymiany liderów na oficjalnej stronie Biura Edukacji i Spraw Kulturalnych Departamentu Stanu USA, dostęp 11.08.2019: <https://exchanges.state.gov/non-us/program/international-visitor-leadership-program-ivlp>

Ranking 500 największych przedsiębiorstw na świecie wg danych z 2017 roku, Fortune 2018, dostęp 11.07.2018: <https://fortune.com/global500/2018/>

Ranking 2000 największych przedsiębiorstw na świecie wg danych z 2017 roku, Forbes 2018, dostęp 11.07.2018: <https://www.forbes.com/global2000/>

The Observatory of Economic Complexity, MIT 2018, dostęp 11.02.2018: <https://oec.world/en/>

Urząd Statystyczny USA, dostęp 12.12.2019: www.census.gov

Związki operacyjne floty rosyjskiej, Oficjalna strona Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, dostęp 10.07.2019: https://structure.mil.ru/structure/forces/navy/combined_fleet.htm

Численность населения городов и поселков городского типа по федеральным округам и субъектам Российской Федерации на 1 января 2017 года [Liczba ludności miast i osiedli typu miejskiego wg okręgów federalnych i podmiotów Federacji Rosyjskiej 1 stycznia 2017 roku], Federalna Służba Statystyki Państwowej Federacji Rosyjskiej 2018, dostęp 11.12.2018:
<https://gks.ru/>